

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Odpowiedzi
na oświadczenia złożone przez senatorów
na 79. i 80. posiedzeniu Senatu

Warszawa
2012 r.

SPIS TREŚCI

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 79. posiedzeniu Senatu:

senator Małgorzaty Adamczak	7
senator Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk	9
senatora Lucjana Cichosza	12
senatora Henryka Górskiego	14
senatora Piotra Gruszczyńskiego	15
senatora Tadeusza Gruszki	20
senatora Witolda Idczaka	27
senatora Stanisława Jurcewicz	29
senatora Piotra Kalety	37
senatora Ryszarda Knosali	40
senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	51
senatora Romana Ludwiczuka	53
senatora Władysława Ortyła	55
senatora Zdzisława Pupy	
oraz senatora Grzegorza Wojciechowskiego	62
senatorów Czesława Ryszek, Alicji Zając,	
Waldemara Kraski oraz Zdzisława Pupy	67
senatora Sławomira Sadowskiego	69
senatora Tadeusza Skorupy	71
senatora Wojciecha Skurkiewicza	74
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupy	
oraz Wojciecha Skurkiewicza	96

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 80. posiedzeniu Senatu:

senatora Mieczysława Augustyna	111
senatora Mieczysława Augustyna	
oraz senatora Ireneusza Niewiarowskiego	117
senatorów Józefa Bergiera, Zbigniewa Szaleńca,	
Stanisława Iwana, Rafała Muchackiego,	
Jadwigi Rotnickiej, Łukasza Abgarowicza,	
Andrzeja Grzyba, Antoniego Motyczki,	
Stanisława Gorzycy, Andrzeja Misiółka,	
Andrzeja Owczarka, Andrzeja Persona,	
Stanisława Jurcewicz, Marka Konopki,	
Romana Ludwiczuka, Ryszarda Knosali,	
Sławomira Kowalskiego, Stanisława Bisztygi,	
Małgorzaty Adamczak, Grażyny Sztark,	
Mieczysława Augustyna, Jana Olecha,	
Zbigniewa Meresa, Piotra Zientarskiego,	
Tomasza Misiaka, Ireneusza Niewiarowskiego,	
Marii Pańczyk-Pozdziej oraz Edmunda Wittbrodta . . .	120

senatora Stanisława Bisztygi	122
senatora Lucjana Cichosza	138
senatora Grzegorza Czeleja	141
senatora Jana Dobrzyńskiego	149
senatorów Ryszarda Góreckiego, Janusza Rachonia oraz Edmunda Wittbrodta	160
senatora Macieja Grubskiego	161
senatora Tadeusza Gruszki	165
senatora Andrzeja Grzyba oraz senatora Kazimierza Kleiny	168
senatora Witolda Idczaka	172
senatora Piotra Kalety	175
senatora Stanisława Karczewskiego	181
senatora Kazimierza Kleiny	188
senatora Macieja Klimy oraz senatora Witolda Idczaka	190
senatora Ryszarda Knosali	191
senatora Stanisława Koguta	206
senatora Marka Konopki	212
senatora Sławomira Kowalskiego	218
senatora Waldemara Kraski	220
senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	223
senatora Andrzeja Misiółka	225
senatora Władysława Ortyla	227
senatora Stanisława Piotrowicza	230
senatora Jana Rulewskiego	233
senatora Czesława Ryszi	236
senatora Sławomira Sadowskiego oraz senatora Grzegorza Wojciechowskiego	249
senatora Tadeusza Skorupy	259
senatora Wojciecha Skurkiewicza oraz senatora Grzegorza Wojciechowskiego	267
senatora Eryka Smulewicz	269
senatora Henryka Stokłosa	272
senatora Zbigniewa Szaleńca	284
senator Grażyny Sztark	285
senatora Grzegorza Wojciechowskiego oraz senatora Wojciecha Skurkiewicza	288
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Lucjana Cichosza, Wiesława Dobkowskiego, Wojciecha Skurkiewicza oraz Norberta Krajczego	298
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Ryszarda Bendera, Czesława Ryszi, Jana Dobrzyńskiego, Wiesława Dobkowskiego, Lucjana Cichosza, Wojciecha Skurkiewicza, Zdzisława Pupy, Waldemara Kraski, Kazimierza Jaworskiego, Macieja Klimy, Piotra Kalety, Witolda Idczaka oraz Tadeusza Gruszki	302
senator Alicji Zająć	306

79. POSIEDZENIE SENATU

(16 czerwca 2011 r.)

Oświadczenie senator Małgorzaty Adamczak

*skierowane do pełniącego obowiązki generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad
Lecha Witeckiego*

Szanowny Panie Dyrektorze!

W związku z pełnieniem przeze mnie obowiązków parlamentarnych spotykam się z wyborcami, którzy sygnalizują mi różnych rodzajów problemy. Jednym z nich jest niewątpliwie sprawa przejazdu kolejowego na drodze krajowej nr 5 – obwodnica miasta Kościana.

Przejazd kolejowy pojawił się ponownie na drodze krajowej nr 5 z chwilą zakończenia remontu nawierzchni w listopadzie 2010 r. Obowiązuje tam ograniczenie prędkości do 50 km/h, jednak to rozwiązanie jest nie do przyjęcia, ponieważ – jak twierdzą wszyscy kierowcy – nawet stosując się do obowiązującego w tym miejscu ograniczenia prędkości, przejazd przez torowisko po betonowych płytach pozostawia wiele do życzenia.

Źle wybudowany przejazd kolejowy na wyżej wymienionej drodze nadal nie doczekał się naprawy i grozi uszkodzeniem samochodów.

W listopadzie ubiegłego roku osobiście uzyskałam od dyrektora oddziału GDDKiA w Poznaniu, pana Marka Napierały, zapewnienia, z których wynikało, iż naprawa przejazdu na drodze krajowej nr 5 powinna zostać wykonana na przełomie maja i czerwca. Do dziś nie zostały podjęte żadne prace na tym przejeździe.

W związku z powyższym uprzejmie proszę o interwencję w wyżej opisaną sprawę.

Małgorzata Adamczak

Odpowiedź

Warszawa, 21.07.2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek!

W odpowiedzi na pismo z dnia 21 czerwca 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3781/11, przy którym przekazano oświadczenie Pani Senator Małgorzaty Adamczak dotyczące przejazdu kolejowego w ciągu drogi krajowej nr 5 w m. Kościan, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Przejazd kolejowy zlokalizowany w ciągu drogi krajowej nr 5 w km 231+677 na działce nr 4083 znajduje się w zarządzie gminy Kościan. W chwili obecnej trwa procedura jej przejścia od PKP SA. W 2000 r. roku powyższa linia kolejowa została zawieszona, a przejazd kolejowy w ciągu drogi krajowej nr 5 został zlikwidowany przez służby PKP – usunięto tory, a na byłym przejeździe wykonano nawierzchnię bitumiczną.

Zgodnie z art. 28 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych budowa, przebudowa, remont, utrzymanie i ochrona skrzyżowań dróg z liniami kolejowymi w poziomie szyn wraz z zaporami, urządzeniami sygnalizacyjnymi, znakami kolejowymi, jak również nawierzchnią drogową w obszarze między rogatkami, a w przypadku ich braku – w odległości 4 m od skrajnych szyn, należy do zarządu kolei.

W trakcie wykonywanej w 2010 r. przebudowy drogi krajowej nr 5 – obejście Kościana od km 228+100 do km 234+650 – Wójt Gminy Kościan otrzymał zgodę Oddziału GDDKiA w Poznaniu na wykonanie przejazdu kolejowego na drodze krajowej nr 5 w celu

reaktywowania linii kolejowej relacji Kościan – Grodzisk Wlkp. (w załączeniu pismo Wójta gminy Kościan z dnia 26.07.2010 r., znak: 0717/39/10 oraz odpowiedź na pismo z dnia 05.08.2010 r., znak: GDDKiA-O/PO-R-4-mn/4442/5K/26.1/2010). Odtworzenia przejazdu w trakcie wykonywanego remontu drogi krajowej wykonała firma działająca na zlecenie Gminy Kościan. Całkowita odpowiedzialność za poprawne wykonanie przejazdu kolejowego spoczywała na Gminie Kościan oraz firmie wykonawczej działającej na jej zlecenie.

Eksploatacja drogi uwiłdociła wadliwe wykonanie przejazdu kolejowego. Na przejeździe powstał uskok powodujący duży dyskomfort dla kierowców poruszających się drogą krajową. Celem osiągnięcia porozumienia w sprawie usunięcia przedmiotowego uskołu prowadzono korespondencję z Wójtem Gminy Kościan oraz zorganizowano kilka spotkań przedstawicieli GDDKiA z Wójtem. Próby naprawy przejazdu kolejowego pod koniec 2010 r. nie powiodły się głównie z powodu złych warunków atmosferycznych związanych z okresem zimowym.

W tej sytuacji GDDKiA wprowadziła na drodze krajowej nr 5 oznakowanie informujące kierowców o złym stanie przejazdu kolejowego, tj. znak B-33 – ograniczenie prędkości do 50 km/godz. oraz A-11 – poprzeczny garb. Ustalono również, iż naprawa wadliwie wykonanego przejazdu wykonana zostanie na przełomie maja i czerwca 2011 r. Ostatnie spotkanie dotyczące przejazdu kolejowego odbyło się w Urzędzie Gminy Kościan w dniu 22 czerwca 2011 r. Na spotkaniu ustalono, iż naprawa przejazdu kolejowego nastąpi w dniach 4–8 lipca 2011 r. (w załączeniu notatka służbowa ze spotkania).

Do dnia 8 lipca 2011 r. remont przejazdu kolejowego nie został rozpoczęty. Zakład Robót Kolejowych – D.O.M., tj. firma, która miała wykonać naprawę przejazdu kolejowego, nie rozpoczęła prac z powodu braku zlecenia robót przez Urząd Gminy Kościan. W dniu 8 lipca 2011 r. Wójt Gminy Kościan poinformował pismem, że naprawa przejazdu kolejowego odbędzie się 18 lipca 2011 r. W dniu 18 lipca 2011 r. nie nastąpiło rozpoczęcie przedmiotowego remontu.

Z szacunkiem

GENERALNY DYREKTOR
DRÓG KRAJOWYCH I AUTOSTRAD
z up. Andrzej Maciejewski
Dyrektor Biura
Generalnego Dyrektora

Oświadczenie senator Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Od 1 stycznia 2010 r. obowiązuje w Polsce ustawa z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie niektórych ustaw ze zmianami w organizacji i podziale zadań administracji publicznej w województwie (DzU Nr 92, poz. 753 z późniejszymi zmianami). Ustawa ta zmodyfikowała dość dalece ustawę z 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej, powodując przejęcie przez wojewodów zadań, które dotychczas leżały w zakresie kompetencji ministra właściwego do spraw zdrowia.

Rozbiło to w zasadzie strukturę monolitycznej organizacji PIS, tworząc de facto szesnaście osobnych struktur terenowych, które będąc podległe administracji terenowej, mają utrudnioną koordynację i realizację zadań o zasięgu ogólnopolskim, a jak możemy na co dzień obserwować w przekazach medialnych – zadań tych notorycznie przybywa. W związku z tym wszelkie modyfikacje powinny zmierzać do usprawnienia mechanizmów działania PIS, a nie je osłabiać. Jak dowiódł eksperyment przeprowadzony za rządów Jerzego Buzka w latach 1999–2001, działalność Państwowej Inspekcji Sanitarnej w ramach administracji zespolonej jest właśnie czynnikiem pogarszającym skuteczność jej funkcjonowania.

Ponadto oddanie teoretycznie jednorodnej struktury Państwowej Inspekcji Sanitarnej w zarząd szesnastu różnych wojewodów powoduje, że przez wzgląd zarówno na odmienności w sposobie zarządzania każdego z wojewodów, jak i przez wzgląd na różnice w dysponowaniu środkami na działalność w dłuższej perspektywie czasowej, instytucja ta całkowicie zatraci swój spójny charakter. Rodzi to w konsekwencji poważne obawy o możliwość skutecznego zabezpieczenia sanitarnego obszaru całego kraju w obliczu zagrożeń, które dotknąć mogą całe terytorium Polski.

Dodatkowo finansowa sytuacja w PIS jest obecnie bardzo trudna, ocierająca się wręcz o możliwość utraty płynności finansowej, przed czym stacje sanitarno-epidemiologiczne bronią się, świadcząc wiele płatnych usług – przeciętny udział dochodów z tytułu świadczonych usług w kosztach działalności jednostek wynosi około 65%. Wskazuje to jednoznacznie, że w przypadku ograniczenia zapotrzebowania na płatne usługi świadczone przez stacje sanitarno-epidemiologiczne, Polska stanie u progu sanitarnej klęski.

Istotny pozostaje również fakt, że pracownicy Państwowej Inspekcji Sanitarnej od dwóch lat z niecierpliwością oczekują na zakończenie realizacji pkt 3 trójstronnego porozumienia dotyczącego realizacji postulatów zgłoszonych przez Sekretariat Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” w zakresie Państwowej Inspekcji Sanitarnej podpisanego w dniu 28 lutego 2007 r. z ministrem zdrowia prof. dr. hab. Zbigniewem Religą. Zgodnie z podpisanym porozumieniem pracownicy PIS powinni otrzymać 40% podwyżki wynagrodzeń przez cztery kolejne lata (począwszy od roku 2007). Stacje sanitarno-epidemiologiczne otrzymały łącznie trzydziestoprocentowy wzrost budżetu płacowego – w 2007 r. wzrost o 10%, w 2008 r. wzrost o 20% – co oznacza, że brakuje jeszcze 10%.

Mając powyższe na uwadze, chciałabym uzyskać odpowiedzi na nurtujące mnie pytania.

Czy rozważana jest możliwość wprowadzenia zmian legislacyjnych przywracających podporządkowanie Państwowej Inspekcji Sanitarnej ministrowi zdrowia?

Czy istnieją opracowania określające, jaki wpływ na działalność PIS będzie miała powołana na początku ustawa? Jeżeli tak, to jaka jest ich treść?

Czy Mministerstwo Zdrowia jest przygotowane na ewentualną niewydolność Państwowej Inspekcji Sanitarnej wywołaną niedoborami środków finansowych?

Kiedy pracownicy Państwowej Inspekcji Sanitarnej mogą spodziewać się finalnej realizacji porozumienia z 28 lutego 2007 r. i podwyższenia budżetu płacowego?

Z wyrazami szacunku
Dorota Arciszewska-Mielewczyk

Odpowiedź

Warszawa, 2011.07.14

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pani Senator Doroty Arciszewskiej-Mielewczyk, które zostało złożone na 79. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, a przekazane do Ministra Zdrowia przy piśmie BPS/DSK-043-3782/11 z dnia 21 czerwca 2011 r., w odpowiedzi na postawione przez Panią Senator pytania, uprzejmie informuję, co następuje.

Zgodnie z „Uzasadnieniem do projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w organizacji i podziale zadań administracji publicznej w województwie” w ramach prac związanych z dokończeniem reformy administracji publicznej zapoczątkowanych uchwałą Rady Ministrów nr 13/2008 z dnia 22 stycznia 2008 roku Rada Ministrów zdecydowała, że konieczne jest przywrócenie samorządowi rangi, która przypada władzom regionalnym i lokalnym w Europie, gdzie są one ważnym partnerem rządów centralnych w osiąganiu ważnych celów społecznych. Potrzebne jest zatem z jednej strony wzmocnienie podstaw majątkowych samorządu, a z drugiej doposażenie go w zadania i kompetencje, które pozwolą na odgrywanie roli prawdziwego gospodarza na swoim terenie.

Równocześnie, uprzejmie informuję, iż Ministerstwo Zdrowia i Główny Inspektorat Sanitarny na bieżąco monitorują i analizują funkcjonowanie Państwowej Inspekcji Sanitarnej, w tym między innymi prowadzą szczegółową analizę zagadnień związanych z uregulowaniem prawnym zabezpieczającym finansowanie działalności nadzorowo-zapobiegawczej w tym laboratoryjnej prowadzonej przez stacje sanitarno-epidemiologiczne. Należy do tego w szczególności monitorowanie uruchamiania rezerwy celowej, odpowiadającej odprowadzanym przez stacje sanitarno-epidemiologiczne dochodom, przeznaczonej na wydatki budżetowe stacji sanitarno-epidemiologicznych, stosownie do art. 94 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1241).

Zgodnie z art. 15 ust. 3 ustawy z dnia 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (Dz.U. z 2006 r. Nr 122 poz. 851 z późn. zm.) oraz ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. Nr 112, poz. 654) stacja sanitarno-epidemiologiczna jest jednostką budżetową, będącą podmiotem leczniczym.

Z dniem 1 stycznia 2010 r. wszedł w życie art. 5 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w organizacji i podziale zadań administracji publicznej w województwie (Dz. U. Nr 92, poz. 753 z późn. zm.), wprowadzający m.in. zmiany w ustawie z dnia 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (Dz. U. z 2006 r. Nr 122, poz. 851 z późn. zm.). Zgodnie z art. 10 ust. 4a uprawnienia organu założycielskiego, od 1 lipca 2011 r. podmiotu tworzącego, w stosunku do wojewódzkiej i powiatowej stacji sanitarno-epidemiologicznej posiada wojewoda. Tym samym Minister Zdrowia z dniem 31 grudnia 2009 r. przestał być organem założycielskim tych jednostek.

Z dniem 1 stycznia 2010 r. dysponentami głównymi środków finansowych dla wojewódzkich i powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych stali się wojewodowie, zatem Minister Zdrowia, jak i Główny Inspektor Sanitarny nie są właściwi w zakresie ustalenia budżetu tych jednostek.

Należy również wskazać, że obecna sytuacja w zakresie funkcjonowania finansów publicznych oraz wprowadzona w ustawie budżetowej na 2011 rok reguła wydatkowa, ograniczają wzrost wydatków o charakterze uznaniowym tzw. elastycznych oraz nowych wydatków prawnie zdeterminowanych tzw. sztywnych do tempa inflacji + 1%.

Sytuacja taka powoduje brak możliwości zwiększania wydatków budżetowych w zakresie wynagrodzeń i wydatków rzeczowych nie tylko w jednostkach Państwowej Inspekcji Sanitarnej, ale również w innych jednostkach sfery budżetowej.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jakub Szulc

Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra w związku z dramatycznymi apelami branży tytoniowej, zagrożonej negatywnymi skutkami wprowadzenia tytoniowej Dyrektywy Produktowej EU 2001/37/WE.

Jej podstawowymi założeniami są zakaz ekspozycji wyrobów tytoniowych w punktach sprzedaży i ujednolicenie opakowań. Docelowo ma to służyć zmniejszeniu sprzedaży produktów zawierających tytoń, co być może wydaje się i chwalebne z punktu widzenia przeciwdziałania domniemanym negatywnym skutkom palenia papierosów, jednak w bardzo niekorzystny sposób odbija się na poziomie produkcji tytoniu w Polsce, która to gałąź rolnictwa stanowi źródło utrzymania około sześćdziesięciu tysięcy mieszkańców polskiej wsi. Tymczasem podobne pozytywy – bez tak fatalnych skutków społeczno-ekonomicznych – można byłoby osiągnąć na przykład przez zwiększoną profilaktykę i promowanie zdrowego stylu życia.

Jeszcze bardziej krytycznie ocenić trzeba rozwiązanie kolejne, polegające na wprowadzeniu zakazu stosowania w produkcji papierosów określonych składników. To w praktyce zlikwiduje gałąź rynku określaną jako American Blend i będzie stanowić zagrożenie dla upraw polskiego tytoniu białego i ciemnego, a więc w ogóle dla 40% polskich plantacji tytoniu.

Na etapie konsultacji społecznych do Komisji Europejskiej wpłynęło z Polski aż dwadzieścia tysięcy głosów sprzeciwu. Wdrożenie tej dyrektywy może oznaczać pozbawienie środków utrzymania nie tylko rolników, ale także całej rzeszy pracowników branży tytoniowej, w tym pracowników drobnego handlu. Co więcej, wprowadzenie ujednoliconych opakowań wyrobów tytoniowych może wpłynąć na zwiększenie procederu podrabiania tych wyrobów i ich przemytu, a to dotkliwie uderzy w akcyzowe przychody budżetu państwa. W dobie kryzysu nie możemy pozwolić sobie na bezkrytyczne przyjęcie tego akurat rozwiązania proponowanego przez Komisję Europejską.

W związku z powyższymi zagrożeniami, ja, jako senator Rzeczypospolitej i szef Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna”, zwracam się do pana ministra z pytaniami: jakie działania podejmuje pan w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom wdrożenia tytoniowej Dyrektywy Produktowej UE 2001/37/WE, a także jakie są możliwości zwiększenia osłony dla polskiej branży tytoniowej, a przede wszystkim dla rolników, producentów tytoniu?

Lucjan Cichosz

Odpowiedź

Warszawa, 21 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku!

W związku z oświadczeniem złożonym przez senatora Lucjana Cichosza podczas 79. posiedzenia Senatu RP w dniu 16 czerwca 2011 r., przekazanych przy piśmie z dnia 21 czerwca 2011 r., znak BPS/DSK-043-3783/11, przekazuję informacje na temat poruszony w tym oświadczeniu.

Uprzejmie informuję, że w związku ze zdrowotnymi aspektami dyrektywy 2001/37/WE Parlamentu i Rady z dnia 5 czerwca 2001 r. w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych Państw Członkowskich, dotyczących produkcji, prezentowania i sprzedaży wyrobów tytoniowych (Dz. Urz. WE L 194 z 18.07.2001, str. 26, z późn. zm.) organem właściwym w zakresie zmian w tych przepisach jest Minister Zdrowia.

Jednakże z uwagi na oddziaływanie powyższych przepisów na rynek tytoniu przedstawiam poniższe informacje.

Dotychczas nie przedstawiono projektu zmian do powyższej dyrektywy.

W roku ubiegłym Komisja Europejska przeprowadziła jedynie szerokie internetowe konsultacje społeczne mające na celu poznanie opinii stron w sprawie kierunków ewentualnych zmian w przedmiotowej dyrektywie. W konsultacjach, na równych prawach, mogły uczestniczyć wszystkie zainteresowane podmioty. Przedmiotem konsultacji społecznych było m.in. stosowanie dodatków do wyrobów tytoniowych.

Obecnie w Komisji Europejskiej trwa przegląd przesłanych opinii i ich podsumowanie. Po zakończeniu tych czynności opracowany zostanie raport dla Parlamentu i Rady UE na temat wyników konsultacji i wpływających z nich wniosków. Przekazanie raportu pod obrady Parlamentu i Rady jest oczekiwane w grudniu bieżącego roku.

Ewentualne propozycje zmian do dyrektywy w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich, dotyczących produkcji, prezentowania i sprzedaży wyrobów tytoniowych pojawią się raczej w następnym roku, najprawdopodobniej podczas Prezydencji duńskiej.

Mając na względzie interesy polskich plantatorów tytoniu będę się zdecydowanie sprzeciwiał przyjmowaniu radykalnych rozwiązań zagrażających utrzymaniu zbytu na krajowy surowiec tytoniowy i na wytwarzane z niego wyroby tytoniowe oraz aktywnie współdziałał przy wypracowywaniu stanowiska Polski wobec projektu ewentualnych zmian przedmiotowej dyrektywy.

Ponadto, mając na względzie podniesienie konkurencyjności polskiego surowca tytoniowego podjąłem działania zmierzające do uruchomienia w latach 2012–2013 nowego programu wsparcia specjalnego dla producentów tytoniu. W dniu 17 lutego br. został złożony do Komisji Europejskiej wniosek zawierający propozycje zmian w zakresie wsparcia specjalnego z art. 68 rozporządzenia Rady UE nr 73/2009, w tym m.in. założenia do Programu wsparcia specjalnego z tytułu poprawy jakości produktów rolnych w sektorze tytoniu. Program ten zostanie uruchomiony po uzyskaniu akceptacji ze strony Komisji.

Pomoc ukierunkowana będzie na poprawę jakości surowca wszystkich grup odmian tytoniu, wyprodukowanych na podstawie umowy na uprawę zawartej z zatwierdzonym pierwszym przetwórcą surowca tytoniowego. Program zakłada, że na realizację wsparcia przeznaczonych zostanie 29,03530 mln Euro rocznie. W związku z powyższymi działaniami został opracowany projekt ustawy o zmianie ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego, wprowadzający przepisy w zakresie tego wsparcia. Projekt ten w najbliższym czasie zostanie skierowany do organizacji społeczno-zawodowych w celu zaopiniowania.

Informuję także, że aby utrzymać rynek zbytu na krajowy surowiec, w trakcie prowadzonych przez Komisję Europejską konsultacji projektów umów o strefach wolnego handlu z krajami trzecimi (MERCOSUR, kraje Afryki Centralnej, Ukraina) przekazałem stanowisko o konieczności utrzymania co najmniej 70% zawartości tytoniu wyprodukowanego w danym kraju (wagowo), aby uznać wyrób tytoniowy za pochodzący z tego kraju w przywozie na wspólny obszar celny.

Opinię tę będę również prezentował podczas negocjacji warunków umów z kolejnymi krajami.

w z. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Sekretarz Stanu
Kazimierz Plocke

Oświadczenie senatora Henryka Górskiego

skierowane do szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego Pawła Wojtunika

Szanowny Panie Ministrze!

Jak doniosły polskie media, rząd Bułgarii uzyskał w trybie przetargowym od amerykańskiego koncernu Chevron 30 milionów euro za udzielenie jednej koncesji na poszukiwanie gazu łupkowego. Według tych samych źródeł, polski rząd za około dziewięćdziesiąt koncesji na poszukiwanie gazu łupkowego uzyskał jedynie około 30 milionów zł, to jest trzysta razy mniej od rządu bułgarskiego.

Zważając na powyższe, zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami:

- 1. Czy proces udzielania koncesji na poszukiwanie gazu łupkowego był monitorowany przez CBA?*
- 2. Czy CBA podejmie działania mające na celu wyjaśnienie tej sprawy?*

*Z poważaniem
Henryk Górski*

**Odpowiedź
ZASTĘPCY SZEFA
CENTRALNEGO
BIURA ANTYKORUPCYJNEGO**

Warszawa, 11 lipca 2011 r.

Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
Pan Bogdan Borusewicz

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na pismo z dn. 21 czerwca 2011 r. (sygn. BPS/DSK-043-3784/11) dotyczące oświadczenia senatora Henryka Górskiego, uprzejmie informuję, że Centralne Biuro Antykorupcyjne zgodnie ze swoimi kompetencjami ustawowymi bada przypadki nieprzestrzegania procedur podejmowania i realizacji decyzji w przedmiocie przyznawania koncesji.

Zagadnienia związane z poszukiwaniem, rozpoznawaniem i wydobywaniem gazu ze złóż niekonwencjonalnych, ze względu na znaczenie dla interesów ekonomicznych państwa, podlegają stałemu monitorowaniu przez Biuro.

Z poważaniem

Maciej Klepacz

Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego*skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego**Szanowny Panie Ministrze!*

Zwracam się do pana ministra z prośbą o rozważenie możliwości dostosowania przepisów podatkowych tak, aby umożliwić organom skarbowym niepodjęmowanie działań o charakterze korygującym lub karnoskarbowym w przypadku, gdy podatnik, stosując ogóle zasady podatkowe i dokonując rzetelnej ewidencji zdarzeń gospodarczych, swoim działaniem nie uszczuplił zobowiązań podatkowych. Posłużę się przykładem przedstawionym mi przez podatników. Ogólna zasada dotycząca obowiązku podatkowego, ujęta w ustawie o podatku od towarów i usług z 11 marca 2004 r., mówi, że obowiązek podatkowy powstaje z chwilą wydania towarów lub wykonania usługi. Od ogólnej zasady są liczne wyjątki: usługi transportowe, spedycyjne, budowlane i budowlano-montażowe. Tutaj obowiązek podatkowy powstaje z chwilą otrzymania całości lub części zapłaty, ale nie później niż trzydzieści dni, licząc od dnia wykonania usługi. W praktyce jednak podatnicy często stosują zasadę ogólną, z tego względu, że przy w miarę zrównoważonych przychodach mogą w ten sposób uniknąć chociażby dodatkowego obowiązku kontrolowania tego, czy przypadkiem kontrahent nie zapłacił w terminie wcześniejszym niż ustalony na fakturze, a tym samym ustalił nową datę obowiązku podatkowego. Ma to szczególne znaczenie dla małych przedsiębiorców nieprowadzących pełnej księgowości, którzy nie monitorują pod takim kątem dat wpływu należności. Zastosowanie ogólnej zasady w zakresie ustalenia obowiązku podatkowego skutkuje przyspieszeniem o miesiąc rozliczenia podatku, a także jego ewentualnej zapłaty. Choć nie ma tu mowy o jakimkolwiek uszczupleniu zobowiązania podatkowego, to jednak w ocenie organów podatkowych takie zachowanie podatnika traktowane jest jako naruszenie przepisów podatkowych i skutkuje koniecznością dokonania korekt do pięciu lat wstecz, a także daje możliwość zastosowania tu przepisów karnoskarbowych. Nawet jeżeli w praktyce podatnikowi uda się uniknąć odpowiedzialności karnoskarbowej, to będzie to tylko wynik uznaniowego podejścia i decyzji urzędnika, co dla podatnika zawsze oznacza niepewność i stres.

*Piotr Gruszczyński***Odpowiedź**

Warszawa, 20 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem senatora Piotra Gruszczyńskiego złożonym na 79. posiedzeniu Senatu w dniu 16 czerwca 2011 r. w sprawie rozważenia możliwości dostosowania przepisów podatkowych w celu niepodjęcia przez organy skarbowe działań o charakterze korygującym i karnoskarbowym, jeśli podatnik stosując ogólne zasady podatkowe i dokonując rzetelnej ewidencji zdarzeń gospodarczych, swoim działaniem nie uszczuplił zobowiązań podatkowych, przesłanym przy piśmie Marszałka Senatu z dnia 21 czerwca 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3785/11, uprzejmie wyjaśniam.

1. Dyrektywa Rady 2006/112/WE z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej (Dz. Urz. UE L 347 z 11.12.2006, str. 1, z późn. zm.) nie przewiduje fakultatywnego sposobu rozpoznawania obowiązku podatkowego w VAT, a zasady w zakresie powstawania tego obowiązku, zawarte w art. 63–66 ww. dyrektywy, stanowią wytyczne dla państw członkowskich co do celu przyjętych w nich uregulowań. Stosownie do art. 63 ww. dyrektywy Rady zdarzenie powodujące powstanie obowiązku podatkowego ma miejsce, a VAT staje się wymagalny w momencie dostarczenia towarów lub wykonania usług. Od powyższej generalnej zasady istnieją jednak odstępstwa przewidziane w ww. dyrektywie odnoszące się do określonych transakcji lub określonych kategorii podatników. Przepisem umożliwiającym państwu członkowskiemu wprowadzenie tych odstępstw jest m.in. art. 66 cyt. Dyrektywy.

W polskich przepisach o podatku od towarów i usług również zostały określone ogólne zasady powstawania obowiązku podatkowego, jak też zostały wypracowane rozwiązania szczególne (we współpracy z podatnikami reprezentującymi określone branże), wskazujące inne momenty powstawania tego obowiązku.

W świetle przepisów ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535, z późn. zm.) obowiązek podatkowy w tym podatku powstaje, co do zasady, z chwilą wydania towaru lub wykonania usługi (art. 19 ust. 1), nie później niż 7 dnia od dnia wydania towaru lub wykonania usługi (art. 19 ust. 4). Zasada ta nie ma jednak zastosowania w sytuacji, gdy przepisy określają odmienny moment powstania obowiązku podatkowego. Przy czym należy mieć na uwadze, że uregulowania szczególne mają pierwszeństwo przed wskazaną zasadą ogólną.

Przepisy ww. ustawy o podatku od towarów i usług nie dają w tym zakresie podatnikom żadnego wyboru, ani dowolności w ustalaniu momentu powstania obowiązku podatkowego, który powstaje z mocy prawa, w ściśle określonym przypadku i czasie. Obowiązek ten jest zatem precyzyjnie wskazany, a nie zależny od woli podatnika. Takie skonstruowanie regulacji służy też organom podatkowym, które muszą mieć jasno sprecyzowane, kiedy mogą żądać od podatnika spełnienia określonych obowiązków. Nie można też zapominać o fakcie, że podatnicy nabywający dane towary czy usługi muszą mieć pewność, w którym momencie mogą dokonać odliczenia podatku naliczonego, np. w związku z koniecznością powiązania odliczenia z momentem wykonania usługi. Pozostawienie podatnikom dowolności w określeniu momentu powstania obowiązku podatkowego w VAT mogłoby też spowodować wzrost liczby błędnych faktur, wadliwych deklaracji i rejestrów, co niejednokrotnie prowadziło do sporów zarówno z kontrahentami, jak i organami podatkowymi.

Dlatego też podatnicy świadczący wskazywane przez Pana senatora usługi (transportowe, spedycyjne, budowlane, budowlano-montażowe), dla których został określony szczególny moment powstania obowiązku podatkowego w podatku od towarów i usług (wypracowany kilkanaście lat temu w związku z charakterem i specyfiką tych usług oraz w odpowiedzi na postulaty reprezentantów tych branż) nie mają prawa do dowolnego i dogodnego dla siebie ustalania momentu powstania tego obowiązku.

Poza tym gdyby przyjąć model określenia w przypadku tych usług obowiązku podatkowego na zasadach ogólnych mogłoby się okazać, że istnieje liczna grupa podatników niezadowolonych z tego rozwiązania. Należy bowiem zauważyć, że w takim przypadku wiązałoby się to z przyspieszeniem momentu rozpoznania tego obowiązku i koniecznością wcześniejszego rozliczenia podatku należnego.

W związku z powyższym, w celu uniknięcia „niepewności i stresu”, o których wspomina Pan senator, należy precyzyjnie stosować obowiązujące przepisy o podatku od towarów i usług.

2. Jeżeli odrębne przepisy nie stanowią inaczej podatnicy, płatnicy i inkasenci mogą skorygować uprzednio złożoną deklarację (art. 81 §1 ustawy – Ordynacja podatkowa). Korekta umożliwia podatnikom, w tym podatnikom od towarów i usług naprawienie – przed wszczęciem kontroli podatkowej lub postępowania podatkowego – błędów popełnionych przy sporządzaniu pierwotnej deklaracji. Powyższe uprawnienie przysługuje niezależnie od tego czy korekta wywoła skutek korzystny czy niekorzystny dla podatnika.

W przypadku, gdy w deklaracji podatnik wykazał zobowiązanie podatkowe nienależne lub w wysokości większej od należnej i wpłacił zadeklarowany podatek albo wykazał nadpłatę w wysokości większej od należnej podatnikowi przysługuje uprawnienie do złożenia wniosku o stwierdzenie nadpłaty (art. 75 §1 w zw. z §2 pkt 1 lit. a i b ustawy – Ordynacja podatkowa). W wymienionych przypadkach podatnicy równocześnie z wnioskiem o stwierdzenie nadpłaty są obowiązani złożyć skorygowane deklaracje (art. 75 §3 ustawy – Ordynacja podatkowa).

Zgodnie z art. 56 §1a ustawy – Ordynacja podatkowa w przypadku złożenia prawnie skutecznej korekty deklaracji wraz z uzasadnieniem przyczyn korekty i zapłaty w całości, w ciągu 7 dni od dnia złożenia korekty, zaległości podatkowej, stosuje się obniżoną stawkę odsetek za zwłokę w wysokości 75% stawki podstawowej.

Stosownie do art. 56 §1b ustawy – Ordynacja podatkowa powyższego przepisu nie stosuje się do korekty deklaracji:

1) złożonej po doręczeniu zawiadomienia o zamiarze wszczęcia kontroli podatkowej, a w przypadkach, gdy nie stosuje się zawiadomienia – po zakończeniu kontroli podatkowej;

2) dokonanej w wyniku czynności sprawdzających.

Uprawnienie do skorygowania deklaracji przysługuje także po zakończeniu kontroli podatkowej oraz postępowania podatkowego – w zakresie nieobjętym decyzją określającą wysokość zobowiązania podatkowego (art. 81b §1 pkt 2 ustawy – Ordynacja podatkowa).

3. Przepisy ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy zawierające regulacje w zakresie odpowiedzialności karnej skarbowej za popełnienie poszczególnych typów czynów zabronionych, cechują się tzw. blankietowością. Oznacza to, że na gruncie prawa karnego skarbowego dla określenia bezprawności zachowania sprawcy należy odwołać się do uregulowań przepisów innych ustaw prawa finansowego, w tym w szczególności do ustaw prawa podatkowego. Powyższe dotyczy także przypadku naruszenia przez podatnika przepisów ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług w zakresie prawidłowego ustalenia obowiązku podatkowego, które to zachowanie może stanowić czyn zabroniony sankcjonowany przez Kodeks karny skarbowy.

Jednocześnie należy zauważyć, iż sprawca wykroczenia skarbowego lub przestępstwa skarbowego ma prawne możliwości uniknięcia poniesienia odpowiedzialności karnej skarbowej poprzez skorzystanie z uregulowań zawartych w Dziale I Rozdział 2 Kodeksu karnego skarbowego dotyczących zasad zaniechania ukarania sprawcy.

Zgodnie bowiem z art. 16 §1 Kodeksu karnego skarbowego nie podlega karze za przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe sprawca, który po popełnieniu czynu zabronionego zawiadomił o tym organ powołany do ścigania, ujawniając istotne okoliczności tego czynu, w szczególności osoby współdziałające w jego popełnieniu. Ponadto w myśl art. 16a Kodeksu karnego skarbowego nie podlega karze za przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe, kto złożył prawnie skuteczną, w rozumieniu przepisów ustawy – Ordynacja podatkowa lub ustawy z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej (Dz. U. z 2004 r. Nr 8, poz. 65, z późn. zm.), korektę deklaracji podatkowej wraz z uzasadnieniem przyczyny korekty i w całości uiścił, niezwłocznie lub w terminie wyznaczonym przez uprawniony organ, należność publicznoprawną uszczuploną lub narażoną na uszczuplenie.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z problemem zgłaszanym mi przez przedsiębiorców, importerów samochodów osobowych zainteresowanych uproszczeniem procedury wyrabiania tablic próbnych. Przedsiębiorcy importerzy samochodów osobowych całych, nieuszkodzonych, którzy sprowadzają samochody z zagranicy, chcąc przemieszczać się tymi samochodami, muszą wynajmować pomoc drogową w celu przetransportowania ich do mechanika, lakiernika, myjni i na przegląd techniczny. Dodam, że dotyczy to aut posiadających aktualny i ważny przegląd techniczny wykonany w kraju, z którego pochodzą.

Chcę w tym miejscu zaznaczyć, że w sąsiednim kraju, w Niemczech, firmy z branży samochodowej mają do dyspozycji komplet tablic próbnych oraz książkę do rejestracji numerów VIN danego samochodu. Takie samochody mogą się poruszać wszędzie, w tym mogą przekraczać granice. Samochody z tablicami próbnymi można spotkać także na naszych drogach, te tablice mają numery w kolorze czerwonym, a koszt ich wykupienia wynosi około 150 euro rocznie. Tymczasem w Polsce, żeby otrzymać tablice próbne, należy posiadać te same dokumenty, które potrzebne są do rejestracji pojazdu, to znaczy bieżący oraz dokumenty dotyczące akcyzy i przeglądu technicznego. Nie ma możliwości, tak jak w krajach Europy Zachodniej, otrzymania przez przedsiębiorców tablic próbnych, za opłatą całoroczną, niezbędnych do przejazdu do wspomnianych firm, w tym na przegląd techniczny.

Ponadto z powodu braku tablic próbnych nie ma możliwości odbycia jazdy próbnej z klientem w celu wykluczenia ewentualnych uszkodzeń i nieporozumień dotyczących stanu technicznego samochodu. Przypomnę, że są to samochody z rynku wtórnego i każdy potencjalny nabywca po prostu domaga się takiej jazdy próbnej.

Uprzejmie zatem proszę pana ministra o rozważenie możliwości uproszczenia, wzorem naszych zachodnich sąsiadów, procedury wydawania tablic próbnych.

Piotr Gruszczyński

Odpowiedź

Warszawa, 19 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na pismo nr BPS/DSK-043-3786/11 z dnia 21 czerwca 2011 r., przekazujące oświadczenie złożone przez senatora Piotra Gruszczyńskiego podczas 79. posiedzenia Senatu RP w dniu 16 czerwca 2011 r., uprzejmie wyjaśniam, że stosownie do art. 74 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 z późn. zm.), czasowej rejestracji pojazdu dokonuje starosta właściwy ze względu na miejsce zamieszkania (siedzibę) właściciela pojazdu. Rejestracji czasowej pojazdu dokonuje się na wniosek właściciela w przypadkach: wy-

wozu pojazdu za granicę, przejazdu pojazdu z miejsca jego zakupu lub odbioru na terytorium RP lub przejazdu pojazdu związanego z koniecznością dokonania jego badania technicznego lub naprawy. Istnieje zatem możliwość czasowego zarejestrowania pojazdu i jego przejazdu np. w celu wykonania badania technicznego pojazdu, naprawy lub dostarczenie z miejsca zakupu. Należy również uwzględnić, że zgodnie z wymienioną ustawą, pojazd zarejestrowany za granicą dopuszcza się do ruchu, jeżeli odpowiada wymaganym warunkom technicznym i jest zaopatrzony w tablice rejestracyjne z numerem rejestracyjnym, składającym się z liter alfabetu łacińskiego i cyfr arabskich, a kierujący pojazdem ma przy sobie dokument stwierdzający dokonanie rejestracji.

Ministerstwo Infrastruktury określając ramy prawne systemu rejestracji pojazdów, w tym również rejestracji czasowej, musi uwzględniać szereg aspektów z tym związanych, w tym wytyczne wynikające z ww. ustawy – konieczność zapewnienia prawidłowego zabezpieczenia dokumentów związanych z rejestracją, tablicami rejestracyjnymi i innymi oznaczeniami oraz przeciwdziałania dopuszczeniu do ruchu pojazdów pochodzących z kradzieży. Istotna jest jednocześnie potrzeba zapewnienia bezpieczeństwa ruchu drogowego warunkowana właściwym stanem technicznym pojazdów oraz zagwarantowania porządku i bezpieczeństwa państwa i obywateli. Powyższemu służy m.in. dokonywanie rejestracji wyłącznie przez organy do tego uprawnione i w oparciu o dokumenty określone ustawowo, a także gromadzenie informacji o pojazdach w państwowych systemach. Obecne regulacje w zakresie rejestracji czasowej realizują te wymagania.

Swobodne dysponowanie przez dowolnych przedsiębiorców prowadzących obrót pojazdami dokumentacją dopuszczającą pojazd do ruchu, czy brak możliwości odnotowywania pojazdów w systemach ewidencyjnych i idące za tym problemy z identyfikacją pojazdów i ich właścicieli, stanowiłoby ryzykowne odejście od racjonalnych ustawowych wytycznych. Pragnę przy tym podkreślić, że stosownie do Dyrektywy Rady 1999/37/WE w sprawie dokumentów rejestracyjnych pojazdów, państwa członkowskie UE mogą określać własne systemy rejestracji czasowej pojazdów. Stosują przy tym powszechnie zasadę czasowej rejestracji w celach wywozu pojazdu z kraju, a nie jego przywozu. Państwa europejskie korzystają z tej możliwości ustanawiając regulacje krajowe, uwzględniające uwarunkowania danego państwa. Z tego względu rozwiązania stosowane w poszczególnych krajach mogą się różnić.

Administracje europejskie podjęły dyskusję nad możliwością harmonizacji czasowej rejestracji pojazdów i wydawania tzw. handlowych/komercyjnych tablic rejestracyjnych, jednak jej dotychczasowy przebieg wskazuje, że zagadnienie ma złożony charakter i jest trudne do ujednolicenia na poziomie europejskim. Odnośnie natomiast do rozwiązań krajowych informuję, że Ministerstwo Infrastruktury przygotowało projekt nowej ustawy o dopuszczeniu pojazdów do ruchu drogowego, w którym zaproponowano regulacje umożliwiające producentom pojazdów i ich autoryzowanym dystrybutorom czasowe dopuszczanie do ruchu pojazdów na potrzeby przeprowadzania jazd testowych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z wprowadzeniem zmian w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (DzU z 2005 r. nr 108, poz. 908 z późn. zm.), pojawiły się wątpliwości dotyczące interpretacji nowych przepisów, dlatego zwracam się z następującym pytaniem.

Czy stráže gminne bądź miejskie mogą prowadzić kontrolę ruchu drogowego z użyciem:

- urządzeń rejestrujących, tak zwanych kul, które ujawniają i rejestrują naruszenie przepisów ruchu drogowego polegające na niestosowaniu się do sygnałów świetlnych nadawanych przez urządzenia umieszczone na drodze,*
- monitoringu wizyjnego, który między innymi ujawnia i rejestruje naruszenia przepisów ruchu drogowego,*
- minikamer, które zapisują przebieg podjętej interwencji,*
- aparatów fotograficznych, za pomocą których można ujawnić i zarejestrować naruszenia przepisów w ruchu drogowym?*

Wprowadzone zmiany, które powszechnie obowiązują od 31 grudnia 2010 r., mogą prowadzić do pojawienia się wątpliwości w sferze interpretacyjnej, dlatego uważam to pytanie za zasadne. Chodzi o uniknięcie wszelkich wątpliwości.

*Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka*

Stanowisko

Warszawa, 19 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

uprzejmie proszę o prolongatę terminu udzielenia odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Tadeusza Gruszkę podczas 79. posiedzenia Senatu RP w dniu 16 czerwca 2011 roku w sprawie *interpretacji przepisów ustawy – Prawo o ruchu drogowym, w zakresie dotyczącym przeprowadzania przez stráže gminne kontroli ruchu drogowego* (sygn. BPS/DSK-043-3787/11).

Pragnę jednocześnie zapewnić, że odpowiedź zostanie udzielona w możliwie najkrótszym terminie.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Zbigniew Sosnowski
Podsekretarz Stanu

Odpowiedź

Warszawa, 9 września 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 21 czerwca 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3787/11), przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Tadeusza Gruszkę podczas 79. posiedzenia Senatu RP w dniu 16 czerwca 2011 roku w sprawie *interpretacji przepisów ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym, w zakresie dotyczącym przeprowadzania przez strażę gminne kontroli ruchu drogowego*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie wskazać należy, iż zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o *strażach gminnych* (Dz. U. Nr 123, poz. 779 z późn. zm.), straż gminna (miejaska) wykonuje zadania w zakresie ochrony porządku publicznego wynikające z ustaw i aktów prawa miejscowego. W myśl art. 11 ust. 1 pkt 2 ww. ustawy, do zadań straży gminnej (miejskiej) należy w szczególności czuwanie nad porządkiem i kontrola ruchu drogowego – w zakresie określonym w przepisach o ruchu drogowym. Uprawnienia straży gminnych (miejskich) w zakresie kontroli ruchu drogowego określone zostały w art. 129b ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku – *Prawo o ruchu drogowym* (t.j.: Dz. U. z 2005 roku Nr 108, poz. 908 z późn. zm.). Zgodnie z art. 129b ust. 1 *Prawa o ruchu drogowym*, kontrola ruchu drogowego w gminach lub miastach, które utworzyły straż gminną (miejską) może być wykonywana przez strażników gminnych (miejskich). Strażnicy gminni (miejscy), w myśl art. 129b ust. 2 *Prawa o ruchu drogowym*, uprawnieni są do wykonywania kontroli ruchu drogowego wobec:

1) kierującego pojazdem:

- a) niestosującego się do zakazu ruchu w obu kierunkach, określonego odpowiednim znakiem drogowym lub
 - b) naruszającego przepisy ruchu drogowego, w przypadku ujawnienia i zarejestrowania czynu przy użyciu urządzenia rejestrującego, oraz
- 2) uczestnika ruchu naruszającego przepisy o zatrzymaniu lub postoju pojazdów, o ruchu motorowerów, rowerów, wózków rowerowych, pojazdów zaprzęgowych oraz o jeździe wierzchem lub pędzeniu zwierząt, a także o ruchu pieszych.

Zakres uprawnień straży gminnej (miejskiej) obejmuje zatem, m.in.: dokonywanie kontroli wobec kierujących pojazdami, którzy naruszają przepisy ruchu drogowego, jeżeli czyn stanowiący naruszenie ruchu drogowego został ujawniony i zarejestrowany przy użyciu urządzenia rejestrującego. Zgodnie z art. 2 pkt 59 *Prawa o ruchu drogowym*, „urządzenie rejestrujące” oznacza stacjonarne, przenośne albo zainstalowane w pojeździe albo na statku powietrznym urządzenie ujawniające i zapisujące za pomocą technik utrwalania obrazów naruszenia przepisów ruchu drogowego przez kierujących pojazdami. Z definicji powyższej wynika, że urządzeniem rejestrującym są w istocie urządzenia służące do ujawniania i zapisywania za pomocą technik utrwalania obrazów naruszeń przepisów ruchu drogowego przez kierujących pojazdami, przy czym art. 2 pkt 59 *Prawa o ruchu drogowym* wyróżnia trzy rodzaje urządzeń rejestrujących: stacjonarne, przenośne oraz zainstalowane w pojeździe albo na statku powietrznym.

Podkreślić należy, iż art. 129b ust. 2 *Prawa o ruchu drogowym* uprawnia strażników gminnych (miejskich) do dokonywania kontroli ruchu drogowego wobec kierujących pojazdami, którzy naruszają przepisy ruchu drogowego, jeżeli czyn stanowiący naruszenie ruchu drogowego został ujawniony i zarejestrowany przy użyciu dowolnego urządzenia rejestrującego (tj. każdego urządzenia, jakie mieści się w zdefiniowanym w art. 2 pkt 59 *Prawa o ruchu drogowym* pojęciu „urządzenie rejestrujące”). Powyższe ma o tyle istotne znaczenie, że ustawodawca nie w każdym przypadku odnosi się do wszystkich kategorii urządzeń rejestrujących, czego przykładem jest art. 129b ust. 4

Prawa o ruchu drogowym, regulujący uprawnienie strażników gminnych (miejskich) do dokonywania na drogach gminnych, powiatowych i wojewódzkich oraz drogach krajowych w obszarze zabudowanym czynności z zakresu kontroli ruchu drogowego z użyciem przenośnych albo zainstalowanych w pojeździe urządzeń rejestrujących.

Tym samym, zgodnie z art. 129b ust. 2 *Prawa o ruchu drogowym* zakres uprawnień strażników gminnych (miejskich) obejmuje dokonywanie kontroli ruchu drogowego, m.in. wobec kierujących pojazdami, naruszających przepisy ruchu drogowego pod warunkiem, że czyn stanowiący naruszenie ruchu drogowego został ujawniony i zarejestrowany przy użyciu dowolnego urządzenia rejestrującego: stacjonarnego, przenośnego albo zainstalowanego w pojeździe lub na statku powietrznym.

Zauważyć przy tym należy, iż art. 129b ust. 2 *Prawa o ruchu drogowym* nie zawiera ograniczeń co do rodzaju dokonywanych przez kierujących pojazdami naruszeń przepisów ruchu drogowego, do kontroli których uprawnieni są strażnicy gminni (miejscy), poza warunkiem, że czyn stanowiący naruszenie ruchu drogowego powinien być ujawniony i zarejestrowany przy użyciu urządzenia rejestrującego. Powyższe pozwala przyjąć, że w świetle art. 129b ust. 2 *Prawa o ruchu drogowym*, strażnicy gminni (miejscy) mają prawo kontrolować wszelkie naruszenia przepisów ruchu drogowego, dokonane przez kierujących pojazdami, jakie mogą być ujawnione i zarejestrowane przy użyciu urządzenia rejestrującego (stacjonarnego, przenośnego albo zainstalowanego w pojeździe lub na statku powietrznym), w tym także niestosowanie się kierujących pojazdami do sygnalizacji świetlnej.

Zarazem, w myśl art. 129b ust. 3 pkt 3 *Prawa o ruchu drogowym*, w ramach wykonywania kontroli ruchu drogowego w zakresie wskazanym w art. 129b ust. 2 *Prawa o ruchu drogowym*, strażnicy gminni (miejscy) upoważnieni są m.in. do używania urządzeń rejestrujących, przy czym w przypadku używania urządzenia zainstalowanego w pojeździe w czasie pracy urządzenia pojazd nie może znajdować się w ruchu. W art. 129b ust. 2 *Prawa o ruchu drogowym* użyto również pojęcia „urządzenie rejestrujące”, nie wskazując rodzaju urządzenia rejestrującego ani też rodzajów dokonanych przez kierujących pojazdami naruszeń przepisów ruchu drogowego, jakie mogą być przy użyciu takich urządzeń kontrolowane. Przepis nie ogranicza więc – w stosunku do regulacji art. 129b ust. 2 *Prawa o ruchu drogowym* – zakresu kontroli, jaka może być wykonywana z użyciem urządzeń rejestrujących. Wydaje się zatem, że brak jest podstaw do przyjmowania, że strażnicy gminni (miejscy) są uprawnieni do dokonywania kontroli ruchu drogowego jedynie w zakresie kontroli prędkości, nie mają zaś prawa kontrolować przestrzegania przez kierujących obowiązku stosowania się do sygnalizacji świetlnej.

Tym samym, strażnicy gminni (miejscy) mają prawo dokonywać kontroli ruchu drogowego z użyciem urządzeń rejestrujących w rozumieniu art. 2 pkt 59 *Prawa o ruchu drogowym*, a zatem także stacjonarnych urządzeń rejestrujących w zakresie wskazanym u art. 129b ust. 2 *Prawa o ruchu drogowym*, a więc także wobec kierujących pojazdami, dopuszczających się naruszeń przepisów ruchu drogowego (w tym również niestosujących się do sygnalizacji świetlnej), o ile tylko czyn stanowiący naruszenie ruchu drogowego został ujawniony i zarejestrowany przy użyciu urządzenia rejestrującego.

Treść przepisów art. 129b ust. 2 i 3 *Prawa o ruchu drogowym*, pozwala zatem na przyjęcie, że strażnicy gminni (miejscy) są uprawnieni do prowadzenia kontroli ruchu drogowego z użyciem urządzeń rejestrujących, które ujawniają i rejestrują naruszenia przepisów ruchu drogowego, polegające na niestosowaniu się do sygnałów świetlnych nadawanych przez urządzenia umieszczone na drodze. Potwierdza to regulacja art. 129g ust. 1 *Prawa o ruchu drogowym*, określająca uprawnienia Inspekcji Transportu Drogowego w zakresie ujawniania naruszeń przepisów ruchu drogowego za pomocą stacjonarnych urządzeń rejestrujących zainstalowanych w pasie drogowym. Zgodnie z ww. przepisem, ujawnianie za pomocą stacjonarnych urządzeń rejestrujących zainstalowanych w pasie drogowym dróg publicznych następujących naruszeń przepisów ruchu drogowego: 1) przekraczania dopuszczalnej prędkości oraz 2) niestosowania się do sygnałów świetlnych, należy do Inspekcji Transportu Drogowego, z zastrzeżeniem jednak art. 129b ust. 3 pkt 3 *Prawa o ruchu drogowym*.

Tym samym uprawnienie Inspekcji Transportu Drogowego do prowadzenia kontroli ruchu drogowego w zakresie takich naruszeń przepisów ruchu drogowego jak przekraczanie dopuszczalnej prędkości oraz niestosowanie się do sygnałów świetlnych – z użyciem stacjonarnych urządzeń rejestrujących zainstalowanych w pasie drogowym dróg publicznych nie pozbawia straży gminnych (miejskich) uprawnienia do dokonywania kontroli ruchu drogowego z użyciem urządzeń rejestrujących w zakresie określonym w art. 129b ust. 2 *Prawa o ruchu drogowym*, a zatem również wobec kierujących pojazdami, niestosujących się do sygnalizacji świetlnej, o ile taki czyn został ujawniony i zarejestrowany przy użyciu urządzenia rejestrującego.

Równocześnie nie wydaje się zasadnym stanowisko, jakoby zasadnicze znaczenie dla stwierdzenia istnienia uprawnienia strażników gminnych (miejskich) do prowadzenia kontroli ruchu drogowego z użyciem stacjonarnych urządzeń rejestrujących, które ujawniają i rejestrują naruszenia przepisów ruchu drogowego, polegające na niestosowaniu się do sygnalizacji świetlnej umieszczonej na drodze, miały przepisy wydanego na podstawie art. 129b ust. 5 *Prawa o ruchu drogowym* rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 17 czerwca 2011 roku w sprawie *warunków lokalizacji, sposobu oznakowania i dokonywania pomiarów przez urządzenia rejestrujące* (Dz. U. Nr 133, poz. 770). Uprawnienie to wynika bowiem, jak wskazano powyżej, z przepisów art. 129b ust. 2 i 3 *Prawa o ruchu drogowym*, a zatem z przepisów samej ustawy.

Powyższe rozwiązanie uznać należy za prawidłowe z punktu widzenia hierarchii źródeł prawa, bowiem to przepisy ustawy, a nie aktu wykonawczego winny określać zakres uprawnień władczych organów publicznych, do których należy niewątpliwie uprawnienie do dokonywania kontroli ruchu drogowego. Rozporządzenie winno określać raczej kwestie techniczne, których zamieszczenie w ustawie byłoby niewskazane ze względu na zbyt daleko idącą szczegółowość regulowanych zagadnień.

Zgodnie natomiast z art. 11 ust. 2 ustawy o *strażach gminnych*, w związku z realizowanymi zadaniami określonymi w ust. 1 i art. 10 ustawy, straży przysługuje prawo do obserwowania i rejestrowania przy użyciu środków technicznych obrazu zdarzeń w miejscach publicznych w przypadku, gdy czynności te są niezbędne do wykonywania zadań oraz w celu:

- 1) utrwalania dowodów popełnienia przestępstwa lub wykroczenia,
- 2) przeciwdziałania przypadkom naruszenia spokoju i porządku w miejscach publicznych,
- 3) ochrony obiektów komunalnych i urządzeń użyteczności publicznej.

Zasady wykonywania czynności związanych z obserwowaniem i rejestrowaniem określone zostały w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 16 grudnia 2009 roku w sprawie *sposobu obserwowania i rejestrowania przy użyciu środków technicznych obrazu zdarzeń w miejscach publicznych przez straż gminną (miejską)* (Dz. U. Nr 220, poz. 1720). Zgodnie z §1 ww. rozporządzenia, straż realizuje prawo do obserwowania i rejestrowania przy użyciu środków technicznych obrazu zdarzeń w miejscach publicznych, w sposób:

- 1) zdalny – przy użyciu urządzeń umożliwiających przekazywanie obrazu zdarzeń na odległość;
- 2) bezpośredni – w przypadku prowadzenia przez strażnika gminnego (miejskiego) obserwacji i rejestracji obrazu w miejscu zdarzenia.

Warto w tym miejscu podkreślić, iż prawo do obserwowania i rejestrowania obrazu zdarzeń w sposób zdalny posiadają zarówno strażnicy, jak i pracownicy administracji straży. Natomiast obserwowanie i rejestrowanie obrazu w sposób bezpośredni zastrzeżony jest wyłącznie dla strażnika gminnego (miejskiego), który wykonuje swoje czynności w umundurowaniu.

Przedstawiając powyższe wskazać należy, iż zarówno korzystanie przez strażników gminnych (miejskich) z monitoringu wizyjnego, aparatów fotograficznych, jak i minikamer, które to urządzenia zapisują obraz zdarzeń w miejscu publicznym, a służą do utrwalania dowodów popełnienia wykroczenia (przestępstwa), przeciwdziałania przypadkom naruszenia spokoju i porządku w miejscach publicznych, czy ochronie obiektów komunalnych i urządzeń użyteczności publicznej jest w polskim systemie prawnym możliwe.

Zauważyć jednocześnie należy, iż regulacje odnoszące się do sposobu obserwowania i rejestrowania przy użyciu środków technicznych obrazu zdarzeń w miejscach publicznych przez straż gminną (miejską) różnią się od regulacji w Policji w tym zakresie. Zgodnie bowiem z art. 15 ust. 1 pkt 5a ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku *o Policji* (t.j.: Dz. U. z 2007 roku Nr 43, poz. 277 z późn. zm.), policjanci wykonując czynności, o których mowa w art. 14 ustawy, mają prawo do obserwowania i rejestrowania przy użyciu środków technicznych obrazu zdarzeń w miejscach publicznych, a w przypadku czynności operacyjno-rozpoznawczych i administracyjno-porządkowych podejmowanych na podstawie ustawy – także i dźwięku towarzyszącego tym zdarzeniom. Uprawnienia strażników zostały natomiast ograniczone do możliwości nagrywania obrazu zdarzeń w miejscach publicznych, co oznacza, że strażnicy nie mają uprawnień do nagrywania dźwięku podczas czynności administracyjno-porządkowych, w tym związanych z ujawnionym wykroczeniem.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Adam Rapacki
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej Stefana Jaworskiego

Szanowny Panie Przewodniczący!

W związku z nowymi zapisami ustawy regulującej prawo wyborcze nie będzie można zamieszczać ogłoszeń wyborczych (plakatów, billboardów itp.) o powierzchni większej niż 2 m². W związku z tym przepisem nasuwają się następujące pytania.

1. Założmy, że dany kandydat wydrukuję małe banery reklamowe o przepisowej wielkości. Umieszcza np. trzy z nich na ogrodzeniu znajomego w niewielkiej odległości od siebie (nie są połączone). Czy będzie to zgodne z prawem wyborczym?

2. W czasie kampanii wyborczej kandydat będzie korzystał z samochodu typu van. Na samochodzie z każdej ze strony (tylna kłapa, lewy bok, prawy bok, przód), zostaną umieszczone reklamy magnetyczne o maksymalnej powierzchni 2 m² każda. Jak ustosunkowuje się do tego PKW? Czy będzie to złamanie zapisów kodeksu wyborczego?

3. Na tablicy ogłoszeniowej, która ma 5 m², zostaną umieszczone dwa plakaty o przepisowej wielkości 2 m², każdy tego samego kandydata, i będą one rozdzielone. Czy taki zabieg będzie dopuszczalny? A jeżeli będą to plakaty różnych kandydatów tego samego komitetu? A jeżeli będą z różnych komitetów?

Wymieniłem tylko niektóre sytuacje, które mogą budzić wątpliwości.

Dlatego zwracam się z prośbą o analizę powyższych sytuacji i utworzenie wytycznych dla kandydatów w najbliższych wyborach parlamentarnych.

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka

Odpowiedź

Warszawa, 22 czerwca 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

Państwowa Komisja Wyborcza, odpowiadając na pismo z dnia 21 czerwca 2011 r. znak BPS/DSK-043-3788/11, w związku z oświadczeniem złożonym przez senatora Tadeusza Gruszkę, wyjaśnia, co następuje.

Zgodnie z art. 110 §4 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112, z późn. zm.), która wejdzie w życie w dniu 1 sierpnia 2011 r., w ramach prowadzonej kampanii wyborczej zabronione jest umieszczanie plakatów i haseł wyborczych o powierzchni większej niż 2 m². Przepisowi temu towarzyszy przepis karny ustawy (art. 495 §1 pkt 4), zgodnie z którym: „Kto, w związku z wyborami, umieszcza plakaty lub hasła wyborcze o powierzchni większej niż 2 m² podlega karze grzywny”.

W związku z tym, zdaniem Państwowej Komisji Wyborczej, przepis ten musi być rozumiany ściśle co oznacza, że powierzchnia umieszczanego jednostkowego plakatu lub hasła wyborczego nie może przekraczać 2m².

Zatem dopuszczalne jest umieszczenie kilku plakatów tego samego kandydata na tym samym nośniku, w tym na płocie, samochodzie, czy tablicy ogłoszeniowej, pod warunkiem, że każdy z tych plakatów będzie miał powierzchnię nie większą niż 2 m² i będzie stanowił odrębną całość.

Łączę wyrazy szacunku

PRZEWODNICZĄCY
Państwowej Komisji Wyborczej
Stefan J. Jaworski

Oświadczenie senatora Witolda Idczaka

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Rada nadzorcza KGHM SA skończyła swoją trzyletnią kadencję, a na jej miejsce miała zostać powołana nowa, w której trzy stanowiska miały przypaść reprezentantom załogi. W maju wybrani zostali ci sami liderzy związkowi, którzy zasiadali w poprzedniej kadencji: Józef Czyczyrski – szef miedziowej Solidarności – oraz Leszek Hajdacki i Ryszard Kurek – dwaj wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego. Kilka dni po ich wyborze minister skarbu Aleksander Grad zapowiedział, że nie będzie głosował za powołaniem tych osób do rady nadzorczej. W środę na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy decyzją ministerstwa skarbu najpierw odwołano wszystkich członków rady nadzorczej, a później powołano wszystkich oprócz trzech przedstawicieli załogi z wyboru.

Chciałbym uzyskać informację, czy działania te mają utrudnić związkowcom ochronę firmy przed dokończeniem wyprzedaży spółki i na jakiej podstawie prawnej zostały podjęte decyzje w tej sprawie?

Czy wobec takich działań nie naraża się powagi i interesu spółki stojącej przed bardzo ważnymi decyzjami, jak chociażby o sprzedaży pakietu spółki Polkomtel, która jest warta około 4 miliardów zł?

Obecny spowodowany przez ministra Grada stan stwarza możliwość podważenia podejmowanych przez organy spółki decyzji istotnych dla rozwoju i przyszłości firmy oraz całego regionu, może też mieć negatywny skutek dla budżetu państwa!

Co zamierza Pan zrobić, aby jak najszybciej naprawić stan prawny organów spółki, zapobiec ewentualnym wątpliwościom prawnym, szanując przy tym prawo i demokratyczne decyzje podjęte przez pracowników miedziowego koncernu?

Witold Idczak

**Odpowiedź
MINISTRA
SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 7 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 21 czerwca 2011 r. znak BPS/DSK-043-3789/11 w sprawie oświadczenia złożonego przez Senatora Witolda Idczaka podczas 79. posiedzenia Senatu RP w dniu 16 czerwca 2011 r. dotyczącego niepowołania przedstawicieli pracowników do Rady Nadzorczej KGHM Polska Miedź SA poniżej przedstawiam odpowiedź na zadane przez Senatora pytania.

Odnosząc się do podstawy prawnej podjęcia decyzji o odwołaniu oraz niepowoływaniu członków rady nadzorczej wybranych przez pracowników uprzejmie informuję, iż zasady powoływania i odwoływania członków Rady Nadzorczej określone są w kodeksie spółek handlowych oraz statucie KGHM Polska Miedź SA. Do Spółki tej mają także zastosowanie przepisy szczególne przewidziane w ustawie o komercjalizacji i prywatyzacji.

Art. 385 §1 kodeksu spółek handlowych stanowi, że rada nadzorcza składa się z członków powoływanych i odwoływanych przez walne zgromadzenie. Od ww. zasady

jest wyjątek określony w art. 385 §2 kodeksu spółek handlowych, który mówi, iż statut może przewidywać inny sposób powoływania i odwoływania rady nadzorczej. Statut KGHM nie zawiera postanowienia przekazującego kompetencje powoływania oraz odwoływania członków Rady Nadzorczej podmiotowi innemu niż Walne Zgromadzenie.

Powodem odwołania całego składu Rady Nadzorczej była konieczność dostosowania terminu trwania kadencji do terminu Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia. Kadencja Rady Nadzorczej KGHM Polska Miedź SA upływała w dniu 26 czerwca 2011 r. Z uwagi na zwołanie Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia na dzień 15 czerwca br. jedyną przesłanką skutecznego powołania Rady Nadzorczej nowej kadencji było wcześniejsze odwołanie całego składu organu, co skutkowało wygaśnięciem mandatów członków Rady do sprawowania swoich funkcji.

Wyłączną przesłanką podjęcia decyzji o głosowaniu przez Skarb Państwa przeciwko uchwałom Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia w sprawie powołania wybranych przez pracowników kandydatów do Rady Nadzorczej, była postawa tych osób podczas demonstracji w dniu 5 maja 2011 r., która w opinii Ministerstwa Skarbu Państwa stanowiła naruszenie obowiązków członka organu spółki tj. działania w jej interesie i na jej korzyść. Walne Zgromadzenie Spółki miało uzasadnione podstawy, żeby nie powoływać tych osób do Rady Nadzorczej. W dniu 5 maja 2011 r. pracownicy Spółki rozpoczęli protest pod siedzibą KGHM domagając się podwyżki wynagrodzeń. Demonstracja zakończyła się zamieszkami, zdemolowaniem budynku i atakiem na pracowników ochrony Spółki. W demonstracji uczestniczyli też członkowie Rady Nadzorczej wybrani przez pracowników. Faktyczny interes członka rady nadzorczej wskazanego przez pracowników (lojalność wobec swoich wyborców) nie usprawiedliwia braku lojalności wobec akcjonariuszy i samej spółki. Na członkach rady nadzorczej wybieranych przez pracowników spoczywa szczególnie obowiązek znalezienia rozwiązań, które pogodzą interes akcjonariuszy i spółki z interesem pracowników. Zdaniem Ministerstwa Skarbu Państwa opisane powyżej zdarzenie z udziałem byłych przedstawicieli pracowników w Radzie Nadzorczej, którzy w sposób jawny i publiczny działali na szkodę KGHM Polska Miedź SA nie mogło pozostać bez jakichkolwiek konsekwencji wobec tych członków Rady Nadzorczej.

Należy wskazać, że członek Rady Nadzorczej pochodzący z wyboru załogi, oprócz dotyczących go szczegółowych uregulowań zawartych w ustawie o komercjalizacji i prywatyzacji, podlega w pełni rygorom ustawy z dnia 15 września 2000 r. – kodeks spółek handlowych. Ustawa o komercjalizacji i prywatyzacji konsekwentnie trzyma się kodeksowych zasad ustanawiania organów spółek handlowych. W żadnym przypadku pracownicy nie mają uprawnień do powołania lub odwołania członków rady nadzorczej a jedynie do ich wyboru. Akt wyborczy pracowników stanowi czynność odrębną od powołania lub odwołania członka rady nadzorczej. Uchwała w tej sprawie może zostać podjęta tylko przez uprawniony organ spółki na zasadach określonych w kodeksie spółek handlowych.

W ustawie o komercjalizacji i prywatyzacji ustawodawca zastrzegł co prawda, iż wynik wyborów jest wiążący dla walnego zgromadzenia spółki, jednakże w opinii Ministerstwa Skarbu Państwa zapisy te nie mogą doprowadzić do sytuacji zmuszenia akcjonariusza do podjęcia decyzji wbrew interesom jego i Spółki. Niedopuszczalnym jest narzucenie akcjonariuszom sposobu głosowania wbrew ich woli w sytuacji, gdy takie oddanie głosu prowadziłoby do naruszenia interesu spółki lub do naruszenia przepisów prawa.

W ocenie resortu skarbu obecny stan prawny organów Spółki nie stwarza możliwości do podważania podejmowanych przez Radę Nadzorczą decyzji. Rada Nadzorcza KGHM Polska Miedź SA działa aktualnie w siedmioosobowym składzie, który jest dopuszczalny przez Statut Spółki. Natomiast uchwałą Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 15 czerwca 2011 r. określono liczbę członków Rady Nadzorczej nowej kadencji na 10 osób, co zagwarantowało, zgodnie z ustawą o komercjalizacji i prywatyzacji trzy vacaty dla przedstawicieli pracowników w tym organie.

Z poważaniem

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Stanisława Jurcewicza

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Wpłynęła do mnie uchwała nr X/208/11 Sejmiku Województwa Dolnośląskiego z dnia 26 maja 2011 r. w sprawie stanowiska Sejmiku Województwa Dolnośląskiego dotyczącego przekazania z budżetu państwa na rok 2012 środków finansowych na modernizację i przebudowę dolnośląskich wałów przeciwpowodziowych.

Ochrona przeciwpowodziowa jest niezwykle ważna z uwagi na często występujące powodzie, między innymi na terenie powiatów dzierzoniowskiego, ząbkowickiego oraz kłodzkiego. W trosce o bezpieczeństwo mieszkańców Dolnego Śląska wyrażam zaniepokojenie z powodu niezadowalającego stanu technicznego obwałowań na Dolnym Śląsku.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o zapewnienie w budżecie państwa na rok 2012 kwoty w wysokości 72,5 miliona zł na modernizację i przebudowę dolnośląskich wałów przeciwpowodziowych.

*Z poważaniem
Stanisław Jurcewicz*

**Stanowisko
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 30 czerwca 2011 r.

Pan
Marek Sawicki
Minister Rolnictwa
i Rozwoju Wsi

W załączeniu przekazuję, według właściwości, oświadczenie senatora Stanisława Jurcewicza, złożone podczas 79. posiedzenia Senatu RP w dniu 16 czerwca 2011 r., w sprawie zabezpieczenia w budżecie państwa na 2012 rok kwoty 72,5 mln zł na modernizację i przebudowę dolnośląskich wałów przeciwpowodziowych.

Uprzejmie informuję, że sprawa poruszana w ww. oświadczeniu nie dotyczy resortu środowiska.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Bernard Błaszczyk

**Stanowisko
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 2011.07.12

Pan
Andrzej Kraszewski
Minister Środowiska

W związku z pismem z dnia 30 czerwca 2011 r. znak: BMzp-070-606/29567/11/MK, przy którym otrzymałem oświadczenie senatora Stanisława Jurcewicz w sprawie zabezpieczenia w budżecie państwa na 2012 r. kwoty 72,5 mln zł na modernizację i przebudowę dolnośląskich wałów przeciwpowodziowych uprzejmie przypominam, że zgodnie z ustawą z dnia 4 września 1997 r. *o działach administracji rządowej* (Dz. U. z 2007 r. Nr 65, poz. 437 z późn. zm.) sprawy ochrony przeciwpowodziowej należą do działu gospodarka wodna.

Na podstawie art. 9 ust. 1 pkt 1a ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. – *Prawo wodne* (Dz. U. z 2005 r. Nr 239, poz. 2019, z późn. zm.), wały przeciwpowodziowe są budowlami przeciwpowodziowymi. Jednocześnie, stosownie do art. 71 ust. 1 pkt 5 oraz w związku z art. 70 ust. 1 ww. ustawy, budowle przeciwpowodziowe chroniące użytki rolne przed powodzią są urządzeniami melioracji wodnych podstawowych.

Przepisy ustawy *o działach administracji rządowej* dzielą kompetencje w zakresie melioracji na dwa działy administracji rządowej – gospodarkę wodną oraz rozwój wsi. Zgodnie z art. 11 ust. 1 pkt 4 wymienionej ustawy dział – gospodarka wodna obejmuje sprawy ochrony przeciwpowodziowej, w tym budowy, modernizacji oraz utrzymania urządzeń wodnych zabezpieczających przed powodzią. Z kolei do działu rozwój wsi (art. 23 ust. 1 pkt 4 lit. a ustawy *o działach administracji rządowej*) należą sprawy infrastruktury wsi, w szczególności melioracji w zakresie spraw nieobjętych działem administracji rządowej – gospodarka wodna.

Z powyższego wynika, iż budowa, modernizacja oraz utrzymywanie wałów przeciwpowodziowych, niezależnie od tego czy stanowią one czy nie urządzenia melioracji wodnych podstawowych, należy do działu administracji rządowej – gospodarka wodna, którym kieruje Minister Środowiska.

Zagadnienia dotyczące ochrony przeciwpowodziowej nie należą do kompetencji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, z wyjątkiem działań realizowanych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013. W programie tym, w działaniu „Poprawianie i rozwijanie infrastruktury związanej z rozwojem i dostosowywaniem rolnictwa i leśnictwa – schemat II Gospodarowanie rolniczymi zasobami wodnymi” przewidziane są m.in. środki na inwestycje związane z melioracjami wodnymi podstawowymi, w tym budowlami przeciwpowodziowymi.

Instytucją zarządzającą wymienionym programem jest Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, który w tym zakresie sprawuje nadzór nad marszałkami województw wykonującymi w wymienionym działaniu, jako zadania delegowane, funkcje instytucji zarządzającej. Beneficjentem powyższego działania są wojewódzkie zarządy melioracji i urządzeń wodnych.

Na podstawie art. 10a ustawy z dnia 22 września 2006 r. *o uruchamianiu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej przeznaczonych na finansowanie wspólnej polityki rolnej* (Dz. U. Nr 187, poz. 1381, z późn. zm.) jednostki samorządu terytorialnego realizujące działanie: *poprawianie i rozwijanie infrastruktury związanej z rozwojem i dostosowywaniem rolnictwa i leśnictwa przez gospodarowanie rolniczymi zasobami wodnymi*, w ramach programu rozwoju obszarów wiejskich, mogą otrzymywać środki z budżetu państwa na wyprzedzające finansowanie kosztów kwalifikowanych.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że w przyjętym 5 maja 2011 r. przez Radę Ministrów projekcie budżetu państwa na 2012 r., dla województwa dolnośląskiego na wyprzedzające finansowanie powyższego działania w ramach PROW 2007–2013

przewidziano kwotę 65 118 tys. zł, z czego 25% zapisano w rezerwach celowych: budżetu państwa oraz budżetu środków europejskich, natomiast 75% w budżecie Wojewody (część: 85/02, dział: 010, rozdział: 01008). Ww. kwota została zgłoszona przez Wojewodę Dolnośląskiego zgodnie z rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 9 marca 2011 r. *w sprawie szczegółowego sposobu, trybu i terminów opracowania materiałów do projektu ustawy budżetowej na rok 2012.*

Jak wynika z powyższego, środki na realizację w 2012 r. zadań z zakresu gospodarowania rolniczymi zasobami wodnymi w ramach PROW 2007–2013, w tym związanych z budowlami przeciwpowodziowymi, będą zabezpieczone w zgłoszonej przez Wojewodę Dolnośląskiego wysokości.

Jednak z treści oświadczenia senatora Stanisława Jurcewicza należy sądzić, że nie dotyczy ono środków na realizację zadań w ramach ww. Programu.

Zatem Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie jest właściwy do udzielenia odpowiedzi na oświadczenie senatora Stanisława Jurcewicza.

Przesyłając powyższe wyjaśnienia zwracam ww. oświadczenie dotyczące zabezpieczenia w budżecie państwa na 2012 r. kwoty 72,5 mln zł na modernizację i przebudowę dolnośląskich wałów przeciwpowodziowych, celem udzielenia odpowiedzi zgodnie z posiadanymi kompetencjami.

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Sekretarz Stanu
Kazimierz Plocke

**Stanowisko
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 15.07.2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W związku z oświadczeniem Pana Senatora Stanisława Jurcewicza złożonym podczas 79. posiedzenia Senatu RP w dniu 16 czerwca 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3790/11 w sprawie zabezpieczenia w budżecie państwa na rok 2012 kwoty 72,5 mln zł na modernizację i przebudowę dolnośląskich wałów przeciwpowodziowych zwracam się z uprzejmą prośbą o przedłużenie terminu udzielenia odpowiedzi.

Z uwagi na fakt, że poruszane w oświadczeniu problemy wykraczają poza kompetencje Ministra Środowiska w przedmiotowej sprawie zwrócono się z prośbą o udzielenie odpowiedzi do Marszałka Województwa Dolnośląskiego. Przesunięcie terminu odpowiedzi umożliwi dokładne rozpoznanie sprawy i pozwoli precyzyjnie odnieść się do problemów poruszanych w oświadczeniu.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Bernard Błaszczyk

**Odpowiedź
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 8.08.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Stanisława Jurcewicza złożone podczas 79. posiedzenia Senatu RP w dniu 16 czerwca 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3790/11 w sprawie zabezpieczenia w budżecie państwa na rok 2012 kwoty 72,5 mln zł na modernizację i przebudowę dolnośląskich wałów przeciwpowodziowych uprzejmie informuję, co następuje.

Możliwość dofinansowania modernizacji i przebudowy dolnośląskich wałów przeciwpowodziowych stwarza działanie 3.1 Retencjonowanie wody i zapewnienie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Na wstępie pragnę jednak zaznaczyć, że wybór projektów do dofinansowania w ramach działania 3.1 Retencjonowanie wody i zapewnienie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego POIiŚ odbywa się tylko i wyłącznie w trybie indywidualnym, którego pierwszym etapem jest ujęcie projektu na Liście projektów indywidualnych (LPI). Zgodnie ze stanowiskiem Ministerstwa Rozwoju Regionalnego ewentualne zmiany na LPI mogą nastąpić jedynie pod warunkiem dostępności środków finansowych w ramach danego działania. Z uwagi na fakt, iż cała alokacja przeznaczona na realizację przedsięwzięć w ramach działania 3.1 POIiŚ została wstępnie rozdysponowana pomiędzy projekty ujęte na LPI uprzejmie informuję, iż nie ma obecnie możliwości ujęcia na LPI dodatkowych zamierzeń inwestycyjnych w ramach działania 3.1 POIiŚ.

Kolejną możliwość finansowania inwestycji związanych z ochroną przeciwpowodziową stwarza Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który prowadzi program „Przeciwdziałanie zagrożeniom środowiska z likwidacją ich skutków”, jednakże środki finansowe tego programu przeznaczone są na usuwanie skutków powodzi z 2010 r. W chwili obecnej NFOŚiGW nie posiada wolnych środków na 2012 r. na realizację zadań z ww. programu.

Inwestycje z zakresu melioracji wodnych, związane z budową nowych urządzeń melioracji wodnych oraz odbudową i modernizacją urządzeń już istniejących, w tym związanych z ochroną przed powodzią użytków rolnych, mogą być realizowane przy wsparciu Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW), w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013, w działaniu 125 „Poprawianie i rozwijanie infrastruktury związanej z rozwojem i dostosowywaniem rolnictwa i leśnictwa – schemat II Gospodarowanie rolniczymi zasobami wodnymi”.

Instytucją zarządzającą wymienionym programem jest Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a działanie to jest wdrażane przez samorządy województw. Beneficjentami działania są wojewódzkie zarządy melioracji i urządzeń wodnych. Pomoc w ramach ww. działania wynosi maksymalnie 100% kosztów kwalifikowalnych inwestycji. Wymagany krajowy wkład środków publicznych, w wysokości co najmniej 25% kosztów kwalifikowalnych projektu, pochodzi z budżetu państwa. Na realizację tego działania przeznaczono 440 mln euro.

Jednocześnie w ramach podziału dodatkowych środków finansowych (przyznanych Polsce w ramach pakietu Europejskiego Planu Odbudowy Gospodarczej (EERP) na realizację tzw. nowych wyzwań wynikających z przeglądu wspólnej polityki rolnej, środki w wysokości 33 778 000 euro zasila część unijną budżetu PROW 2007–2013 z przeznaczeniem na realizację projektów z zakresu małej retencji wodnej. Wymagany krajowy wkład środków publicznych, w przypadku projektów dotyczących tzw. nowych wyzwań, powinien wynosić minimum 10% kosztów kwalifikowalnych projektu i będzie pochodzić z budżetu państwa.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż jako zadania rządowe: utrzymanie cieków naturalnych istotnych dla regulacji stosunków wodnych na potrzeby rolnictwa oraz urządzeń melioracji podstawowych oraz ich eksploatacja zlecone są Marszałkowi Województwa, który wykonuje je poprzez Dolnośląski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych we Wrocławiu. Środki finansowe na ten cel planują natomiast wojewodowie w swoich budżetach, kierując się ustaloną przez siebie hierarchią potrzeb oraz limitami wydatków budżetowych dla poszczególnych województw, określanymi corocznie przez Ministra Finansów. Budżety wojewodów są więc podstawowym źródłem finansowania powyższych zadań.

Wyrażam przekonanie, iż przedstawione wyjaśnienia stanowią wyczerpującą odpowiedź na pytania zawarte w oświadczeniu Senatora Stanisława Jurcewicza.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Janusz Zaleski

Oświadczenie senatora Stanisława Jurcewicza

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Dnia 8 czerwca 2011 r. otrzymałem do wiadomości pismo od pana Romana Szełemeja, pełniącego funkcję prezydenta miasta Wałbrzycha, dotyczące podejścia pracowników Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska we Wrocławiu, Delegatury w Wałbrzychu do sprawy całkowitej likwidacji składowiska odpadów i zakładu recyklingu odpadów, zlokalizowanych przy ulicy Górniczej w Wałbrzychu.

Jak wynika z pisma, pełniący funkcję prezydenta miasta Wałbrzycha zażądał od wojewódzkiego inspektora podjęcia działań zmierzających do wyegzekwowania wydanej przez ministra środowiska decyzji nr DIŚoa-281-38/11665/11/MT z dnia 16 marca 2011 r. stwierdzającej z urzędu nieważność decyzji wojewody dolnośląskiego z dnia 27 lipca 2007 r. dotyczącej udzielenia firmie Mo-BRUK pozwolenia zintegrowanego na prowadzenie instalacji dotyczących składowiska odpadów i zakładu recyklingu odpadów zlokalizowanych w Wałbrzychu przy ulicy Górniczej 1 i 4.

Według Romana Szełemeja pełniącego funkcję prezydenta miasta Wałbrzycha przedstawiciele WIOŚ nie podjęli skutecznych działań zmierzających do wstrzymania funkcjonowania instalacji, ich likwidacji i rekultywacji terenu.

Z uwagi na bezpieczeństwo mieszkańców zwracam się do Pana Ministra z prośbą o nadzór i podjęcie skutecznych działań powodujących wstrzymanie funkcjonowania składowiska odpadów i zakładu recyklingu odpadów zlokalizowanych w Wałbrzychu przy ulicy Górniczej 1 i 4.

Z poważaniem
Stanisław Jurcewicz

Odpowiedź

Warszawa, 19 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo Pana Marszałka z dnia 21 czerwca 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3790/11, dotyczące oświadczenia złożonego przez senatora Stanisława Jurcewicza podczas 79. posiedzenia Senatu RP w dniu 16 czerwca 2011 r. w sprawie podjęcia działań powodujących wstrzymanie funkcjonowania składowiska odpadów i zakładu recyklingu odpadów zlokalizowanych w Wałbrzychu przy ul. Górniczej 1 i 4, przekazuję poniższe informacje.

Dolnośląski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska **w dniu 31 maja 2011 r.** na spotkaniu w sprawie eksploatowanych przez Mo-BRUK SA w Niecwie dwóch instalacji przy ul. Górniczej w Wałbrzychu **powziął informację** od pełniącego funkcję Prezydenta Miasta Wałbrzycha **o wydaniu ostatecznej decyzji Ministra Środowiska z dnia 9 maja 2011 r.** znak: DIŚoa-281-72/20603/11/MT utrzymującej w mocy decyzję Ministra Środowiska z dnia 16 marca 2011 r. znak: DIŚoa-281-38/11665/11/MT

stwierdzającą nieważność decyzji Wojewody Dolnośląskiego z dnia 27 lipca 2007 r. – udzielającej Mo-BRUK pozwolenia zintegrowanego na eksploatację składowiska odpadów oraz Zakładu Recyklingu Odpadów przy ul. Górniczej 1 i 4 w Wałbrzychu.

W związku z powyższym, Dolnośląski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska bezzwłocznie pismem z dnia 2 czerwca 2011 r. wszczął z urzędu postępowanie administracyjne w trybie art. 365 ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. *Prawo ochrony środowiska* (Dz. U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150 z późn. zm.) w sprawie wstrzymania użytkowania poniższych instalacji, zlokalizowanych przy ul. Górniczej 1 i 4 w Wałbrzychu:

- składowiska odpadów innych niż niebezpieczne i obojętne o zdolności przyjmowania odpadów powyżej 10 Mg na dobę, z wydzieloną kwaterą do składowania odpadów niebezpiecznych zawierających azbest,
 - instalacji do odzysku odpadów niebezpiecznych o zdolności przetwarzania ponad 10 Mg na dobę w Zakładzie Recyklingu Odpadów,
- jako eksploatowanych bez pozwolenia zintegrowanego.

W toku prowadzonego postępowania, w związku z wnioskiem pełnomocnika Spółki Mo-BRUK SA w Niecewie z dnia 28 czerwca 2011 r. o umorzenie prowadzonego postępowania jako bezprzedmiotowego, bądź alternatywnie o jego zawieszenie, Dolnośląski WIOŚ postanowieniem z dnia 8 lipca 2011 r. odmówił Mo-BRUK SA w Niecewie, zawieszenia prowadzonego postępowania. Jednocześnie zgodnie z art. 10 §1 kpa zawiadomieniem z dnia 8 lipca 2011 r. poinformował Mo-BRUK SA w Niecewie o zakończeniu zbierania materiałów dowodowych w sprawie wstrzymania użytkowania eksploatowanych w Wałbrzychu instalacji, a także wyznaczył stronie 7-dniowy termin na zapoznanie się ze zgromadzonym materiałem dowodowym, od dnia doręczenia niniejszego zawiadomienia. Termin ten jeszcze nie upłynął.

Jednocześnie informuję, że Dolnośląski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska, wystąpieniem z dnia 3 czerwca 2011 r. skierował wniosek do Pana Romana Szelemeja pełniącego funkcję Prezydenta Miasta Wałbrzycha o:

- wszczęcie postępowania administracyjnego mającego na celu wydanie decyzji w trybie art. 34 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. *o odpadach* (Dz. U. z 2010 r. Nr 185, poz. 1243 z późn. zm.) nakazującej Mo-BRUK SA w Niecewie usunięcie odpadów zmagazynowanych na terenie użytkowanych nieruchomości przy ul. Górniczej w Wałbrzychu, jako magazynowanych w miejscach nieprzeznaczonych do ich magazynowania i składowania; wystąpienie przekazał także do wiadomości Marszałka Województwa Dolnośląskiego,
- dopuszczenie Dolnośląskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska do udziału w podjętym postępowaniu, o którym mowa wyżej.

Z informacji Dolnośląskiego WIOŚ wynika, że Prezydent Miasta Wałbrzycha wszczął i prowadzi postępowanie administracyjne w trybie art. 34 ww. ustawy o odpadach, mające na celu nakazanie Mo-BRUK SA w Niecewie usunięcie zmagazynowanych odpadów na terenie przynależnym do składowiska odpadów (działka nr 26/37 obręb Podgórze przy ul. Górniczej 1 w Wałbrzychu). Dolnośląskiemu Wojewódzkiemu Inspektorowi Ochrony Środowiska w tym postępowaniu przysługują prawa strony zgodnie z art. 16 ust. 3 ustawy z dnia 20 lipca 1991 r. *o Inspekcji Ochrony Środowiska* (Dz. U. z 2007 r. Nr 44, poz. 287 z późn. zm.). Przedstawiciele WIOŚ we Wrocławiu – Delegatura w Wałbrzychu uczestniczyli w oględzinach nieruchomości przy ul. Górniczej (działka nr 26/37) przeprowadzonych w dniu 28 czerwca 2011 r. przez Urząd Miasta w Wałbrzychu w ramach prowadzonego postępowania.

W ocenie Dolnośląskiego WIOŚ postępowaniem Prezydenta Miasta Wałbrzycha nie zostały objęte wszystkie działki na których magazynowane są odpady dla potrzeb Zakładu Recyklingu Odpadów oraz w ramach zbierania odpadów, w związku z tym Dolnośląski WIOŚ pismem z dnia 10 czerwca 2011 r. znak: DW.DI.421-34/1082/2018/11 skierował wystąpienie do pełniącego funkcję Prezydenta Miasta Wałbrzycha o ujęcie w prowadzonym postępowaniu wszystkich działek, na których są magazynowane odpady przez Mo-BRUK SA.

Reasumując, uprzejmie informuję Pana Marszałka, że Dolnośląski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska podjął działania zgodnie z kompetencjami i przepisami

prawa, a prowadzone postępowanie administracyjne w sprawie **wstrzymania użytkowania instalacji** na terenie przy ul. Górniczej 1 i 4 w Wałbrzychu jest w toku. Natomiast wojewódzki inspektor ochrony środowiska nie posiada kompetencji do podejmowania **działań do likwidacji instalacji i rekultywacji terenu**.

W świetle powyższego zarzut, że przedstawiciele WIOŚ nie podjęli skutecznych działań zmierzających do wstrzymania funkcjonowania instalacji, ich likwidacji i rekultywacji terenu uznaję za nieuzasadniony.

Dodatkowo informuję, że Mo-BRUK SA w dniu 21 czerwca 2011 r. złożył skargę do WSA w Warszawie na ww. decyzję Ministra Środowiska z dnia 9 maja 2011 r. oraz wniosek o wstrzymanie wykonania decyzji.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ŚRODOWISKA
mgr inż. Roman Jaworski
Zastępcą Głównego Inspektora
Ochrony Środowiska

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z apelem otrzymanym od Polskiego Stowarzyszenia „Rodzice Przeciw Dyskryminacji Dzieci w Niemczech”, dotyczącym prośby pomocy państwu M., którym Jugendamt odebrał trójkę dzieci, składam niniejsze oświadczenie.

W uzasadnieniu powyższej decyzji czytamy:

Pani Małgorzata jest Polką, ma czterdzieści lat, jej mąż jest Austriakiem. Są rodzicami trójki dzieci: czternastoletniej Carmen, jedenastoletniego Brajana i sześciolatniej Victorii. Przez dziesięć lat rodzina mieszkała w Polsce, po pewnym czasie postanowiła jednak zamieszkać w Austrii. We wrześniu 2009 r. cała rodzina przeprowadziła się do Wiednia. Dzieci zaczęły chodzić do austriackiej szkoły.

W wyniku małego incydentu rodzinnego Jugendamt odebrał państwu M. trójkę dzieci. Bardzo przeżywają one rozłąkę z rodzicami, która odbija się na ich psychice i zdrowiu. Podczas wizyt matce zakazano rozmów z dziećmi w języku polskim. Nie bez znaczenia jest fakt, że Jugendamt do dnia dzisiejszego nie wystawił państwu M. zaświadczenia z uzasadnieniem, dlaczego zabrano im dzieci.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie bardzo pilnej interwencji w wymienionej sprawie, gdyż czas działa na niekorzyść dzieci.

Z poważaniem

Piotr Kaleta

Odpowiedź

Warszawa, 25 lipca 2011 r.

Pani

Grażyna Anna Sztark

Wicemarszałek Senatu

Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w związku z oświadczeniem pana senatora Piotra Kalety złożonym podczas 79. posiedzenia Senatu RP w dniu 16 czerwca 2011 r. uprzejmie informuję, co następuje.

Sprawa, o której mowa w oświadczeniu nie była dotychczas znana Ministerstwu Sprawiedliwości; rodzice i Wydział Konsularny Ambasady RP w Wiedniu nie informowali Ministerstwa Sprawiedliwości o tej sprawie (z oświadczenia pana senatora Piotra Kalety wynika, że informacja ta została mu przekazana przez Polskie Stowarzyszenie „Rodzice Przeciw Dyskryminacji Dzieci w Niemczech”). Opisane w oświadczeniu okoliczności uzasadniają właściwość Ministerstwa Spraw Zagranicznych w odniesieniu do podniesionych przez pana senatora P. Kaletę kwestii w ramach opieki konsularnej, stosownie do art. 11 ustawy z dnia 13 lutego 1984 r. o funkcjach konsułów RP (Dz. U. z 2002 r. nr 215 poz. 1823 z późn. zm.). Mając jednak na uwadze szczególny charakter przedstawionej sprawy w dniu 29 czerwca br. Ministerstwo Sprawiedliwości zwróciło się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych o podjęcie ustaleń w odniesieniu do kwestii podniesionych w oświadczeniu.

Ustalono, że w dniu 30 czerwca br. Wydział Konsularny Ambasady RP w Wiedniu skierował pismo do Urzędu do spraw dzieci i rodziny (Amt für Jugend und Familie) w Wiedniu z prośbą o informację w sprawie rodziny państwa M. Dopiero w dniu 8 lipca br. do Wydziału Konsularnego Ambasady RP zgłosiła się pani Małgorzata M., która przedstawiła okoliczności sprawy, okazując dokumenty (m.in. protokoły policyjne i kopię skierowanego do sądu przez Urząd do spraw dzieci i rodziny wniosku o zastosowanie tymczasowej opieki nad dziećmi).

Pismem z dnia 13 lipca br. Urząd do spraw dzieci i rodziny w Wiedniu przekazał Wydziałowi Konsularnemu Ambasady RP następujące informacje dotyczące stanu faktycznego przedmiotowej sprawy:

- Państwo Małgorzata i Ralf M. mieszkają w Wiedniu. Mają troje dzieci: Carmen, Brajana i Victorię. Pani M. posiada obywatelstwo polskie, jej mąż – austriackie. Z relacji pani M. wynika, że rodzina mieszkała wcześniej przez kilka lat w Niemczech, następnie w Polsce, skąd przeniosła się do Austrii. Dzieci mają podwójne obywatelstwo i podlegają obowiązkowi szkolnemu w Austrii. Urzędy austriackie traktują je jako obywateli Austrii.

- W dniu 15 maja 2011 r. doszło w mieszkaniu państwa M. do kłótni pomiędzy 14-letnią Carmen a jej ojcem. W trakcie kłótni ojciec uderzył dziewczynkę. Uderzona wezwała policję. Dziewczynka oraz matka zeznały, że pan M. od dawna bije żonę i dzieci. Powtórzyły te zeznania podczas przesłuchania na posterunku policji. W stosunku do pana M. został orzeczony 2-tygodniowy zakaz pobytu w mieszkaniu rodziny. Kilka dni później pani M. odwołała swoje zeznania.

- Protokół policyjny ze zdarzenia został przekazany zgodnie z obowiązującymi przepisami do właściwego Urzędu do spraw dzieci i rodziny (Bezirk 3 MA11). W dniu 20 maja br. rodzice i dzieci stawili się na spotkanie w siedzibie Urzędu. Po rozmowie z rodziną została podjęta decyzja o przejściowym umieszczeniu dzieci w centrum kryzysowym z tymczasowym ograniczeniem rodzicom opieki nad dziećmi. W ocenie Urzędu pan M. nie zastosował się do zakazu przebywania w domu, rodzina planowała wspólny wyjazd za granicę, a interweniująca policja oceniła zachowanie pana M. jako bardzo agresywne.

Z informacji Wydziału Konsularnego Ambasady RP wynika, że podstawę prawną działania Urzędu stanowią przepisy §176 i §215 austriackiego kodeksu cywilnego. Tymczasowe ograniczenie opieki nad dzieckiem może być zastosowane, gdy zagrożone jest dobro dziecka. W ciągu 8 dni powinien zostać skierowany wniosek o rozstrzygnięcie do sądu. W przedmiotowej sprawie w dniu 25 maja br. Urząd skierował do Sądu Wiedeń Śródmieście wniosek o przekazanie opieki nad dziećmi. W uzasadnieniu wskazano na zagrożenie dzieci i matki przemocą domową. Jednocześnie w ocenie Urzędu rodzice nie przejawiają woli współpracy i istnieją przesłanki, aby sądzić, że dobro dzieci może być zagrożone. Rodzeństwo od 6 lipca 2011 r. znajduje się w ośrodku opieki nad dziećmi. Rodzice mają zagwarantowany regularny kontakt z dziećmi w formie nadzorowanych spotkań. Z informacji przekazanej przez pana Marcina Jakubowskiego, konsula z Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Wiedniu, który zajmuje się tą sprawą wynika, że pani M. M. w rozmowach z konsulem nie skarżyła się na niemożność rozmów z dziećmi w języku polskim podczas nadzorowanych przez Urząd do spraw dzieci i rodziny spotkań. Z relacji matki wynika, że najstarsza córka słabo mówi po polsku. Konsul wyjaśnił pani M. przepisy i miejscową praktykę dotyczącą spraw rodzinnych. Podkreślił jednak pragnę, że w wypadku, gdyby zarzut o uniemożliwianie rozmawiania z dziećmi w języku polskim został potwierdzony, wystąpię do Ministra Sprawiedliwości Austrii, tak jak to zostało dokonane wobec Federalnego Ministra Sprawiedliwości RFN w odniesieniu do analogicznych wypadków, jakie miały miejsce na terytorium Niemiec, wskazując alternatywne metody zapewnienia kontroli kontaktów.

Z odpowiedzi Urzędu przekazanej Wydziałowi Konsularnemu Ambasady RP w Wiedniu wynika, że nadrzędnym celem podejmowanych w tej sprawie działań jest połączenie rodziny po wyeliminowaniu zagrożeń. Jednakże ze względu na brak współpracy ze strony rodziców trudno nawet w przybliżeniu określić termin powrotu dzieci do rodziców. Postępowanie w tej sprawie toczy się przed Sądem Wiedeń Śródmieście (sprawa Nr 6 Ps 130/11p). Państwo M. są reprezentowani przez wynajętego prawnika.

Należy mieć na uwadze, że zgodnie z art. 8 rozporządzenia Rady (WE) 2201/2003 z dnia 27 listopada 2003 r. o jurysdykcji oraz uznawaniu i wykonywaniu orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, w sprawach takich jurysdykcję posiadają sądy Państwa Członkowskiego, w którym dziecko ma zwykły pobyt.

Wydział Konsularny Ambasady RP w Wiedniu pozostaje w kontakcie z matką dzieci, jednakże ze względu na ich podwójne obywatelstwo, możliwości działania są ograniczone.

Urzędy i sądy austriackie stoją na stanowisku, że obywatele austriaccy nie mogą powoływać się w sprawach prowadzonych przez te instytucje na prawa wynikające z posiadania obywatelstwa innego państwa. Jest to zasada znana także prawu polskiemu. W myśl prawa polskiego – art. 2 ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o obywatelstwie polskim (t.j. Dz. U. z 2000 r. Nr 28, poz. 353) – obywatel polski nie może być równocześnie uznawany za obywatela innego państwa. Ponadto zgodnie z art. 4 Konwencji w sprawie pewnych zagadnień dotyczących kolizji ustaw o obywatelstwie, podpisanej w Hadze dnia 14.04.1930 r. (ratyfikowanej zgodnie z ustawą z dnia 5.03.1934 r., Dz. U. RP z 1934 r., Nr 27, poz. 217, której stroną jest także Austria), „państwo nie może wykonywać opieki dyplomatycznej na rzecz jednego ze swych obywateli w stosunku do państwa, którego tenże jest również obywatelem”.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Igor Działuk
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Lektura przepisów ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe pozwala zauważyć, że w akcie tym zachowały się jeszcze odniesienia do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Można je napotkać już w art. 2 cytowanej ustawy, który stanowi, że „organy państwowe zgodnie z Konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stwarzają prasie warunki niezbędne do wykonywania jej funkcji i zadań, w tym również umożliwiające działalność redakcjom dzienników i czasopism zróżnicowanych pod względem programu, zakresu tematycznego i prezentowanych postaw”.

Z kolei art. 9 wspomnianej ustawy wyłącza stosowanie przepisów prawa prasowego względem „Dziennika Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Dziennika Urzędowego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej „Monitor Polski” oraz innych urzędowych organów publikacyjnych”. Odniesienie tego typu napotkamy także w art. 25 ust. 3 ustawy. Wedle wymienionego przepisu „redaktorem naczelnym dziennika lub czasopisma nie może być osoba skazana za zbrodnie przeciwko podstawowym interesom politycznym i gospodarczym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Proszę zatem o odpowiedź na pytanie, dlaczego mimo regularnego nowelizowania przedmiotowej ustawy wskazane zapisy nie doczekały się, jak dotąd, odpowiedniego uaktualnienia. Proszę także o rozważenie podjęcia właściwej inicjatywy ustawodawczej w celu rozwiązania tego problemu.

*Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala*

Odpowiedź

Warszawa, 7 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazanym w piśmie z dnia 21 czerwca 2011 r. (sygn. BPS/DSK-043-3792/11) oświadczeniem złożonym przez Senatora Ryszarda Knosalę podczas 79. posiedzenia Senatu RP w dniu 16 czerwca 2011 r. proszę przyjąć poniższe wyjaśnienia.

Faktem jest, że ustawa Prawo prasowe z dnia 26 stycznia 1984 r. (Dz. U. Nr 5, poz. 24) posługuje się kilkoma terminami nieprzystającymi do obecnie obowiązującego systemu prawnego (np. „Polska Rzeczpospolita Ludowa”, „sądy wojewódzkie” czy „rady narodowe”).

Z uwagi na przepisy ustaw przekazujące kompetencje w okresie przejściowym, terminologia ta nie skutkuje wprowadzie problemami w praktycznym stosowaniu przepisów Prawa prasowego, niemniej jednak należy do rzeczywistości prawnej obowiązującej przed zmianami ustrojowymi. Faktem jest również, że od chwili uchwalenia ustawy, Prawo prasowe nie było przedmiotem kompleksowej nowelizacji, w tym eliminującej z systemu prawnego nieaktualne nazewnictwo i instytucje. Uprzejmie informuję, że Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego podjął próbę objęcia nowelizacją większej grupy przepisów (w tym kwestionowanych przez Pana Senatora). Niemniej w trakcie będących już na końcówce prac legislacyjnych zapadł wyrok Trybunału Kon-

stytucyjnego (sygn. akt K 41/07) obligujący do przedłożenia propozycji kolejnych zmian. W chwili obecnej trwają prace zmierzające do wprowadzenia stosownych zmian, które uwzględniałyby powyższy wyrok. Z uwagi na zbliżający się koniec kadencji Parlamentu i konieczność przeprowadzenia ponownych, długotrwałych procedur legislacyjnych w tym konsultacji społecznych, skierowanie ponownie odpowiedniego projektu nowelizacji ustawy pod obrady Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej obecnej kadencji staje się nierealne.

Mając na uwadze istotę nowelizacji, uprzejmie informuję Pana Senatora, że również Sejmowa Komisja Ustawodawcza podjęła inicjatywę ustawodawczą w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo prasowe (druk nr 4150) w związku z zawisłą przed Trybunałem Konstytucyjnym sprawą o sygn. akt K 25/09 dotyczącą zbadania zgodności przepisu art. 13 ust. 3 ustawy – Prawo prasowe – w zakresie, w jakim nie przewiduje zażalenia do sądu na wydane przez prokuratora zezwolenie na ujawnienie danych osobowych i wizerunku osób przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze – z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji RP.

W związku z powyższym nowela mogłaby objąć także powoływane przez Pana Senatora przepisy i miałyby szansę zostać uchwalona jeszcze w tej kadencji Parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej. Pragnę zauważyć, że w dniu 30 czerwca 2011 r. Sejm RP uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo prasowe i zgodnie z art. 52 regulaminu Sejmu przekazał tekst ustawy do Senatu.

Z poważaniem

z up. MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Sekretarz Stanu
Piotr Żuchowski

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Na początku kwietnia unieważniony został przetarg na zaprojektowanie, budowę i wdrożenie zintegrowanego cyfrowego systemu łączności radiowej dla służb bezpieczeństwa publicznego i ratownictwa (Ogólnokrajowy Cyfrowy System Łączności Radiowej – TETRA). Określone działanie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wynikało z przedłużających się procedur oraz wyczerpania środków finansowych w ramach Programu Operacyjnego „Innowacyjna Gospodarka”.

Budowa systemu, zarówno ze względu na jego znaczenie dla bezpieczeństwa publicznego i ratownictwa, jak i na budżet oszacowany w kwocie 500 milionów zł, oceniana była jako jedna z najpoważniejszych inwestycji informatycznych w Polsce. Realizacja wspomnianego przedsięwzięcia miała być początkowo ograniczona do aglomeracji śląskiej oraz miast odpowiedzialnych za organizację Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Euro 2012. Obecnie rozważane są możliwości wdrożenia alternatywnych rozwiązań, które zasięgiem swojego działania miałyby objąć od razu obszar całego kraju.

W związku z tym pragnę zapytać, czy istnieje na chwilę obecną realna możliwość pełnego wdrożenia ogólnokrajowego systemu łączności radiowej dla służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo publiczne i ratownictwo jeszcze przed rozpoczęciem Euro 2012. Czy ewentualne niezrealizowanie tego projektu przed planowanymi na przyszły rok mistrzostwami Europy w piłce nożnej wpłynie negatywnie na poziom bezpieczeństwa kibiców uczestniczących we wspomnianej imprezie?

*Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala*

Odpowiedź

Warszawa, 25 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 21 czerwca 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3793/11) przekazującego oświadczenie Senatora RP Pana Ryszarda Knosali złożone podczas 79. posiedzenia Senatu RP w dniu 16 czerwca 2011 roku *w sprawie wdrożenia ogólnokrajowego systemu łączności radiowej*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Postępowanie przetargowe na realizację projektu pn. „Ogólnokrajowy Cyfrowy System Łączności Radiowej – etap I”, który zgodnie z założeniami miał wspomóc służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo publiczne i ratownictwo przy zapewnieniu bezpieczeństwa podczas Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012™, zostało w dniu 13 kwietnia 2011 roku unieważnione z uwagi na wyczerpanie środków finansowych w ramach 7. osi priorytetowej Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka.

Prace nad docelowym systemem, którym ma być Ogólnokrajowy Cyfrowy System Łączności Radiowej będą kontynuowane w miarę pozyskania środków finansowych zapewniających możliwość realizacji przedsięwzięcia na terenie całego kraju.

Aktualnie natomiast rozważana jest możliwość zabezpieczenia ogólnokrajowej cyfrowej łączności radiowej w oparciu o zakup usługi na rynku od operatorów telekomunikacyjnych.

W przypadku braku realizacji ogólnokrajowego cyfrowego systemu łączności radiowej, służby bezpieczeństwa i porządku publicznego będą wykorzystywać do zabezpieczenia Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012TM istniejące, utrzymywane w ciągłej gotowości operacyjnej systemy radiowe. Systemy, które są użytkowane w miastach organizatorach EURO 2012 przez służby zostaną doposażone i rozszerzone tak, aby objęły swym zasięgiem teren stadionów.

Jednocześnie pragnę zapewnić, że systemy łączności, którymi posługują się służby bezpieczeństwa i porządku publicznego, pozwalają w sposób właściwy zapewnić bezpieczeństwo kibiców i obywateli podczas Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012TM.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Piotr Kołodziejczyk
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Ustawą z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw do przepisów o umowie o roboty budowlane dodano art. 647¹ regulujący relacje między inwestorem, wykonawcą i podwykonawcami. W myśl §2 tego przepisu, „do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora”. Zgoda ta może być wyrażona przez każde zachowanie, które ją w sposób dostateczny ujawnia, co stwierdził Sąd Najwyższy w swej uchwale z dnia 29 kwietnia 2008 r. (III CZP 6/08). Z kolei §5 przywołanego artykułu odpowiedzialnością za brak zapłaty wynagrodzenia za wykonane podzleczone roboty budowlane obciążył – obok wykonawcy, który to bezpośrednio zawarł z podwykonawcą umowę – także inwestora, i to nawet wtedy, gdy ten ostatni wywiązał się całkowicie ze swych zobowiązań w stosunku do wykonawcy. Odpowiedzialność tych dwóch podmiotów względem podwykonawcy jest solidarna, co stanowi korzystne rozwiązanie jedynie dla podwykonawcy. Rozwiązanie to może jednak narazić inwestora na konieczność poniesienia dodatkowych kosztów.

Sytuacja taka może mieć miejsce w przypadku, gdy nieuczciwy wykonawca nie wywiąże się z obowiązku zapłaty wynagrodzenia podwykonawcy za wykonane przez niego roboty budowlane. Wydaje się więc, że inwestor musi się liczyć z ryzykiem poniesienia kosztów w podwójnej wysokości, tj. opłacić należne wynagrodzenie wykonawcy oraz uregulować ewentualne zaległości względem podwykonawcy, jeśli z obowiązku tego nie wywiązał się wykonawca generalny. Ponadto, z uwagi na okoliczność, iż omawiany przepis nie wprowadza szczególnych wymagań co do obowiązku przedkładania inwestorowi umowy z podwykonawcą, zachodzi ryzyko, iż inwestor o tej umowie nie zostanie w należyty sposób poinformowany, co może mieć miejsce zwłaszcza w przypadku większych inwestycji, gdzie występuje wiele podmiotów wykonujących podzleczone roboty. Wówczas inwestor może zostać obciążony wieloma zobowiązaniami, których nie wypełnił należycie wykonawca.

Dlatego też w mojej ocenie przyjęte we wskazanym przepisie rozwiązanie nakłada na inwestora zbyt surową odpowiedzialność. Podkreślić wypada, że odpowiedzialność ta grozi inwestorowi nawet wówczas, gdy należycie wypełnia on swoje zobowiązania, a uchybień względem podwykonawcy dopuszcza się jedynie wykonawca generalny. W takich okolicznościach solidarna odpowiedzialność tych dwóch podmiotów względem podwykonawcy zdaje się nieuzasadniona.

*Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala*

Odpowiedź

Warszawa, 22 lipca 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez pana senatora Ryszarda Knosale na 79. posiedzeniu Senatu w dniu 16 czerwca 2011 r., przekazane przy piśmie Pani Marszałek z dnia 21 czerwca 2011 r. nr BPS/DSK-043-3794/11, w sprawie solidarnej odpowiedzialności inwestora i wykonawcy za jego zobowiązania wobec podwykonawcy, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Ustawą z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 49, poz. 408), która weszła w życie 24 kwietnia 2003 r., do Kodeksu cywilnego dodano art. 647¹ §5. Zgodnie z tym przepisem, zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę. Obciążenie inwestora odpowiedzialnością z art. 647¹ §5 k.c. możliwe jest po spełnieniu warunków, o których stanowi §2 art. 647¹ k.c. Przepis ten gwarantuje inwestorowi uprawnienie do wglądu do umowy oraz dokumentacji podwykonawcy, co umożliwia ocenę ryzyka związanego z zaangażowaniem podwykonawcy. Inwestor nie został zatem pozbawiony niezbędnego minimum ochrony. W przypadku niespełnienia tych warunków, nie powstaje odpowiedzialność solidarna inwestora (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 36/06, OSNC 2007/4/52).

U podłoża przyjętego rozwiązania leżały sygnalizowane w latach 2000–2002 zjawiska nieuczciwych praktyk, polegających na wykorzystywaniu mechanizmu umów o podwykonawstwo robót budowlanych oraz instytucji upadłości spółek, a narażających na dotkliwe straty drobnych przedsiębiorców budowlanych, którzy nie byli w stanie w postępowaniu upadłościowym prowadzonym w stosunku do swego kontrahenta – zamawiającego uzyskać pokrycia należności za wykonane i odebrane roboty.

Przedstawione wyżej *ratio legis* art. 647¹ §5 k.c. jest nadal aktualne. W wyroku z dnia 15 grudnia 2009 r., sygn. akt P 105/08, OTK – A 2009/11/168, Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że uchwalenie art. 647¹ §5 k.c. było reakcją ustawodawcy na masowo występujące i dolegliwe zjawisko niewywiązywania się przez wykonawców z ich zobowiązań względem podwykonawców. Trybunał zwrócił uwagę, że zmiana tego przepisu mogłaby spowodować powrót do niekorzystnych praktyk w obrocie gospodarczym.

Odnosząc się do postawionego problemu przerzucenia na inwestora obowiązku poniesienia dodatkowych kosztów (podwójnego wynagrodzenia) za wykonane prace, w sytuacji nieuczciwego postępowania wykonawcy, zauważyć trzeba, że inwestor od tego rodzaju odpowiedzialności może się jednak ubezpieczyć na koszt wykonawcy. Odpowiedzialność solidarna inwestora wobec podwykonawców może mieć także znaczenie dla stosunków między inwestorem a wykonawcą. Mobilizuje ona inwestora do bardziej wnikliwej oceny kondycji finansowej i zdolności kredytowej wykonawcy, a w wypadku ewentualnych wątpliwości – do zażądania przedstawienia gwarancji bankowych lub ubezpieczeniowych albo innego zabezpieczenia prawidłowego wykonania umowy.

Należy zauważyć, że dla zabezpieczenia praw inwestora przyjęto, że zawarcie umów z podwykonawcami przez wykonawcę może nastąpić pod warunkiem zaakceptowania ich przez inwestora. Powinno to stanowić zabezpieczenie interesu inwestora wobec wzmoczonej jego odpowiedzialności (solidarnej) za zapłatę należności za roboty wykonane na podstawie tych umów.

Niezależnie od tego w umowie z wykonawcą inwestor może zastrzec, że zapłata wynagrodzenia na rzecz wykonawcy nastąpi po przedstawieniu dokumentów potwierdzających dokonanie przez wykonawcę zapłaty na rzecz podwykonawców za wykonane

przez nich roboty. Strony umowy o roboty budowlane, tj. inwestor i wykonawca mogą też przyjąć, że część należnego wykonawcy wynagrodzenia zostanie wypłacona bezpośrednio podwykonawcom w wysokości odpowiadającej wymagalnym roszczeniom przysługującym podwykonawcom do wykonawcy na podstawie np. zaakceptowanych przez wykonawcę faktur wystawionych przez podwykonawców. Jeżeli inwestor musiał zapłacić wynagrodzenie podwykonawcom robót zamiast wykonawcy, przysługuje mu roszczenie regresowe do wykonawcy na podstawie art. 376 k.c, które może on potrącić na podstawie art. 498 k.c. np. z roszczeniem o zapłatę należnego wykonawcy wynagrodzenia za kolejne (dalsze) prace, jeżeli wynagrodzenie na rzecz wykonawcy płatne jest sukcesywnie do postępu robót.

Tym samym inwestor dysponuje odpowiednimi instrumentami cywilnoprawnymi prowadzącymi do minimalizacji ryzyka ponownej zapłaty na rzecz podwykonawców.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Grzegorz Wałęjko
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Zgodnie z art. 83 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, aby dokonać usunięcia drzewa lub krzewu z terenu nieruchomości, należy uzyskać stosowne zezwolenie wójta, burmistrza albo prezydenta miasta. Ust. 6 przywołanego przepisu zwalnia od konieczności uzyskania przedmiotowego zezwolenia w przypadku zamiaru usunięcia niektórych kategorii drzew i krzewów (np. tych, których wiek nie przekracza dziesięciu lat lub rosnących na plantacjach drzew i krzewów). Niemniej jednak w stosunku do pozostałych drzew i krzewów należy wystąpić z wnioskiem w przedmiocie uzyskania wspomnianego zezwolenia.

Zdarzają się jednak przypadki, gdy osoby, nie kierując się złą wolą, ale nieświadome istnienia powołanych wyżej przepisów, przystępują na swej posesji do wycinki nieobjętego zwolnieniem ustawowym drzewa bez uprzedniego skierowania wniosku o wydanie zezwolenia na tę czynność. Zastosowanie znajduje wówczas art. 88 omawianej ustawy, w myśl którego za usuwanie drzew lub krzewów bez wymaganego zezwolenia wójt, burmistrz albo prezydent miasta wymierza administracyjną karę pieniężną. Wysokość tej kary ustala się, zgodnie z art. 89 ustawy, stosując trzykrotność stawki opłaty określonej na podstawie art. 85 wspomnianego aktu. Okazuje się, iż ustalona w ten sposób kwota może wynieść nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych. Przy czym organ zobowiązany do nałożenia kary nie ma prawnej możliwości jej umorzenia choćby w części ani też odstąpienia od jej nałożenia.

Wydaje się, iż tak surowa kara finansowa jest często nieadekwatna do stopnia przewinienia, jakim jest nielegalne (ze względu na brak zezwolenia) usunięcie drzewa lub krzewu przez właściciela nieruchomości z jego własnej posesji. Dlatego też – w mojej ocenie – zasadne jest rozważenie obniżenia wysokości wspomnianych kar oraz wprowadzenie rozwiązań prawnych, które w określonych przypadkach wyposażałyby organ w prawo do odstąpienia od nałożenia kary, umorzenia jej w całości lub w części.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 22 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatora Ryszarda Knosali, złożone podczas 79. posiedzenia Senatu RP w dniu 16 czerwca 2011 r., przekazane przez Pana Marszałka pismem z dnia 21 czerwca 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3795/11, w sprawie możliwości wprowadzenia rozwiązań prawnych dotyczących odstąpienia od nałożenia kary za usunięcie drzew lub krzewów z terenu nieruchomości bez wymaganego zezwolenia lub umorzenia jej w całości bądź w części, poniżej przedstawiam stosowne informacje.

Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2009 r. Nr 151, poz. 1220, z późn. zm.) nie przewiduje odstępstwa od obowiązku nałożenia na podstawie art. 88 ust. 1 pkt 2 ustawy o ochronie przyrody przez wójta, burmistrza albo prezy-

denta miasta administracyjnej kary pieniężnej za usunięcie drzew lub krzewów bez wymaganego zezwolenia. Art. 88 ust. 7 dopuszcza jedynie rozłożenie kary na raty na okres nie dłuższy niż 5 lat.

Problem zgłoszony w oświadczeniu jest mi znany i widzę potrzebę dokonania zmian w aktach prawnych regulujących tę kwestię. Należy zwrócić uwagę, że zmiana trybu nakładania administracyjnych kar pieniężnych za usunięcie drzew bez zezwolenia oraz ich wysokości wiąże się z opracowaniem nowej metody naliczania stawek opłat i kar za usunięcie drzew lub krzewów. Uprzejmie informuję, że w 2010 r. na zlecenie Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska została wykonana ekspertyza pt. *„Opracowanie nowej metody określania wartości drzew wraz ze współczynnikami różnicującymi oraz merytorycznym uzasadnieniem metody i zasadności jej wprowadzenia do obiegu prawnego”*. Ww. ekspertyza posłużyła do przygotowania projektu zmian do ustawy o ochronie przyrody oraz projektu zmian do rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 13 października 2004 r. w sprawie stawek opłat dla poszczególnych rodzajów i gatunków drzew (Dz. U. Nr 228, poz. 2306), w zakresie ochrony zadrzewień i terenów zieleni, w tym trybu wymierzania administracyjnych kar pieniężnych za usunięcie drzew bez wymaganego zezwolenia oraz ich wysokości.

W trakcie prac, polegających na zmianie ww. ustawy i rozporządzenia w zakresie ochrony terenów zieleni i zadrzewień, zostanie rozpatrzona również propozycja wprowadzenia innego sposobu naliczania kar administracyjnych w przypadku osób fizycznych oraz umarzania nałożonej kary pieniężnej za usunięcie drzew lub krzewów bez wymaganego zezwolenia w szczególnie uzasadnionych przypadkach.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Janusz Zaleski

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali*skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz*

Otrzymuję sygnały świadczące o potrzebie dokonania zmian w przepisach wykonawczych dotyczących wykonywania zalecanych szczepień ochronnych. Lekarze rodzinni zwracają uwagę na istotne zagrożenia wynikające z faktu, iż szczepionki zalecane – a więc nieobjęte systemem obowiązkowych szczepień ochronnych według rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wykazu obowiązkowych szczepień ochronnych oraz zasad przeprowadzania i dokumentacji szczepień – pacjenci nabywają najczęściej samodzielnie w aptekach. Jest to wynikiem regulacji, zgodnie z którą koszty zakupu szczepionki zalecanej ponosi osoba poddająca się szczepieniu. W konsekwencji, na skutek nieodpowiedniego przechowywania lub transportu zakupionej szczepionki, może dojść do przerwania tak zwanego zimnego łańcucha, określającego procedury postępowania z danym preparatem. Jednocześnie, jak podkreślają lekarze, przepisy wykonawcze ograniczają możliwość nabycia takiej szczepionki przez pacjenta bezpośrednio w zakładzie opieki zdrowotnej.

Niewłaściwe przechowywanie lub transportowanie szczepionki może w najlepszym przypadku narazić pacjenta na straty finansowe, gdy szczepionka nadaje się wyłącznie do wyrzucenia. Znacznie poważniejsze skutki, włączając w to nawet zgon pacjenta, mogą wystąpić w przypadku podania takiej szczepionki.

Dlatego też zwracam się do Pani Minister z prośbą o rozwiązanie opisanego problemu, w szczególności poprzez umożliwienie wykonywania szczepień zalecanych z wykorzystaniem szczepionek zakupionych przez przychodnię.

Z wyrazami szacunku

Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 2011.07.12

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę z dnia 21 czerwca 2011 r. nr BPS/DSK-043-3796/11, uprzejmie informuję co następuje.

Zgodnie z art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne (Dz. U. z 2008 r. Nr 45, poz. 271, z późn. zm.) obrót detaliczny produktami leczniczymi prowadzony jest w aptekach ogólnodostępnych, w punktach aptecznych (art. 70 ust. 1 ustawy) oraz w tzw. placówkach obrotu pozaaptecznego: sklepy zielarsko-medyczne, sklepy specjalistyczne zaopatrzenia medycznego, sklepy ogólnodostępne (art. 71 ust. 1 ustawy). Zgodnie z przedmiotową ustawą szczepionki mogą być sprzedawane w aptekach ogólnodostępnych.

Art. 78 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne zobowiązuje hurtownie farmaceutyczne by dokonywały dostaw wyłącznie na rzecz podmiotów posiadających odpowiednie uprawnienia do dostarczania produktów leczniczych. Do tych podmiotów należy także ZOZ, który jest uprawniony do zakupu szczepionek

w hurtowniach farmaceutycznych. Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 12 grudnia 2002 r. w sprawie podmiotów uprawnionych do zakupu produktów leczniczych w hurtowni farmaceutycznej (Dz. U. Nr 216, poz. 1831) zawiera w §1 ust. 1 wykaz podmiotów (w tym m.in. zakłady opieki zdrowotnej i apteki ogólnodostępne), uprawnionych do zakupu wszelkich produktów leczniczych w hurtowniach farmaceutycznych, w tym szczepionek.

Należy mieć na względzie, że zakłady opieki zdrowotnej, aby móc przechowywać i podawać szczepionki muszą spełniać surowe kryteria w zakresie przechowywania szczepionek oraz wymogi dotyczące personelu je aplikującego, które są określone jednoznacznie przepisami prawa.

Na podstawie §1 ust. 2 ww. rozporządzenia lekarze prowadzący indywidualne, indywidualne specjalistyczne oraz grupowe praktyki mogą nabywać w hurtowniach tylko produkty lecznicze, o których mowa w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 12 stycznia 2011 r. w sprawie wykazu produktów leczniczych, które mogą być doraźnie dostarczane w związku z udzielanym świadczeniem zdrowotnym, oraz wykazu produktów leczniczych wchodzących w skład zestawów przeciwwstrząsowych ratujących życie (Dz. U. Nr 18, poz. 94), jednakże rozporządzenie nie wymienia wśród tych produktów szczepionek. Na tej podstawie lekarze prowadzący indywidualne, indywidualne specjalistyczne oraz grupowe praktyki nie mogą nabywać w hurtowniach ani doraźnie dostarczać pacjentom szczepionek, a tym bardziej prowadzić obrotu tymi produktami.

Obecnie brak jest uregulowań prawnych umożliwiających kontrolę sposobu i warunków przechowywania produktów leczniczych przez lekarzy działających w ramach praktyk.

Ze względu na charakter zmian regulacji prawnych obecnie w Ministerstwie Zdrowia trwają prace mające na celu wypracowanie jednolitego stanowiska, które następnie będzie miało odzwierciedlenie w odpowiednich aktach prawnych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Adam Fronczak

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do prezes Urzędu Konkurencji i Konsumentów Małgorzaty Krasnodębskiej-Tomkiel

W ostatnim czasie pojawia się coraz więcej skarg dotyczących pożyczek oferowanych za pośrednictwem SMS-ów. Stron oferujących tego typu usługi jest w internecie przynajmniej kilkadziesiąt. Konsumenci korzystają z tej oferty zachęceni niskim oprocentowaniem kredytów, a także tym, że jest to oferta bez udziału BIK, a zatem nikt nie będzie sprawdzał w Biurze Informacji Kredytowej, czy potencjalny klient miał kiedykolwiek problemy ze spłatą kredytów.

Po wysłaniu kolejnych SMS-ów, które mają doprowadzić do zakończenia transakcji, okazuje się, że do finalizacji nie dochodzi, a potencjalny kredytobiorca traci kilkaset złotych. Warto również zauważyć, że same regulaminy zawierają często nawet kilkanaście niedozwolonych klauzul, które w rażący sposób naruszają prawa konsumenta.

W związku z przedstawionym zagadnieniem zwracam się do Pani Prezes z prośbą o przeanalizowanie go.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 29.06.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego podczas 79. posiedzenia Senatu RP w dniu 16 czerwca 2011 r. w sprawie pożyczek oferowanych przy wykorzystaniu wiadomości SMS, uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko w sprawie.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów jest centralnym organem administracji rządowej właściwym w sprawach ochrony konkurencji i konsumentów. Na podstawie ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z 2007 r. Nr 50, poz. 331 ze zm.) do kompetencji Prezesa Urzędu w zakresie ochrony praw i interesów konsumentów należy przede wszystkim prowadzenie postępowań w sprawach praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów w rozumieniu art. 24 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, zgodnie z którym przez praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów rozumie się godzące w ten interes, bezprawne działanie przedsiębiorcy.

Działalność przedsiębiorców oferujących pożyczki w Internecie lub za pomocą środków porozumiewania się na odległość może podlegać ocenie w świetle przepisów m.in. ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz. U. Nr 22, poz. 271 ze zm.), ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. Nr 171, poz. 1206) oraz ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2001 r., Nr 100, poz. 1081 ze zm.).

Nie ulega wątpliwości, że przed zawarciem umowy konsument powinien otrzymać rzetelną i pełną informację o oferowanym produkcie, cenie lub wynagrodzeniu obejmujących wszystkie ich składniki, zasadach zapłaty ceny lub wynagrodzenia, dodatko-

wych kosztach ponoszonych przez konsumenta wynikających z korzystania ze środków porozumiewania się na odległość oraz o innych szczegółach transakcji.

Pragnę poinformować, iż Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie otrzymał od konsumentów skarg wskazujących na nieprawidłowości w funkcjonowaniu przedsiębiorców oferujących pożyczki w Internecie lub za pomocą środków porozumiewania się na odległość. W sytuacji otrzymania takich sygnałów zostanie rozważona możliwość podjęcia działań zgodnie z posiadanymi kompetencjami ustawowymi. Należy jednak wyjaśnić, że czynności administracyjne mogą zostać podjęte jedynie w sytuacji gdy budząca wątpliwości działalność będzie prowadzona przez przedsiębiorców, a nie np. przez osoby fizyczne oferujące konsumentom przedmiotowe pożyczki. Niezależnie od powyższego, zgodnie z przepisami ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, w razie dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej konsument, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać m.in.: zaniechania tej praktyki, usunięcia skutków tej praktyki oraz naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych. Powyższe uprawnienie konsument realizuje poprzez złożenie powództwa do miejscowo właściwego sądu powszechnego, przy czym w imieniu konsumenta przedmiotowe powództwo może wnieść również powiatowy (miejski) rzecznik konsumentów. Natomiast w sytuacji podejrzenia popełnienia przestępstwa oszustwa, właściwe pozostają odpowiednie organy ścigania: Policja lub prokuratura.

Ufam, że przedstawione informacje okażą się wystarczające i pomocne.

Z poważaniem

z up. PREZESA URZĘDU OCHRONY
KONKURENCJI I KONSUMENTÓW
Małgorzata Kozak
Wiceprezes

Oświadczenie senatora Romana Ludwiczuka

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Ministrze!

Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna „Invest Park” jest najszybciej rozwijającą się strefą przemysłową w Polsce. Powiat wałbrzyski od kilkuset lat związany był przede wszystkim z przemysłem wydobywczym i dlatego likwidacja kopalni węgla na początku lat dziewięćdziesiątch wpłynęła nie tylko na drastyczny przyrost bezrobocia, ale też na kondycję zakładów kooperujących. Zbawiennym dla regionu wałbrzyskiego rozwiązaniem aktywizującym ten region pod względem gospodarczym było ustanowienie Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Obecnie strefa ta obejmuje czterdzieści podstref, z których dwadzieścia cztery położone są na terenie województwa dolnośląskiego, siedem znajduje się na terenie województwa opolskiego, osiem na terenie województwa wielkopolskiego oraz jedna w województwie lubuskim.

WSSE „Invest Park” obejmuje obszar o łącznej powierzchni ponad 1685,1 ha. Całkowita wartość inwestycji zrealizowanych przez przedsiębiorców w strefie – stan na dzień 31.12.2010 r. – to około 12,11 miliarda zł, a zatrudnienie w zakładach funkcjonujących w strefie – stan na dzień 31.12.2010 r. – wyniosło trzydzieści tysięcy pięćdziesięciu siedmiu pracowników. Te imponujące liczby nie byłyby możliwe do osiągnięcia, gdyby nie wzorcowo funkcjonujący zarząd, na czele którego od 1997 roku stał prezes Mirosław Greber. Cieszył się on i nadal cieszy ogromnym zaufaniem inwestorów, którzy niejednokrotnie podkreślali, że cenniejszy od oferowanych warunków był dla nich profesjonalizm pracy WSSE, co zresztą przekładało się na osiągnięcia i dynamiczny rozwój strefy.

Dnia 10 czerwca 2011 r. na zakończenie zgromadzenia wspólników Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej zgromadzenie, w którym większość posiada Skarb Państwa, powołało dwóch nowych członków zarządu – prezesa i wiceprezesa strefy. Decyzja ta była dla pozostałych akcjonariuszy i pracowników strefy zaskakująca tym bardziej, że to samo walne zgromadzenie bez głosu sprzeciwu przyjęło sprawozdanie zarządu za 2010 r., udzieliło zarządowi absolutorium i przyznało mu nagrodę roczną za bardzo dobre wyniki merytoryczne i ekonomiczne osiągnięte przez spółki WSSE.

Pytam więc Pana Ministra, jak to jest możliwe, że po bardzo pozytywnym ocenieniu zarządu spółki podejmuje się takie decyzje? Zaskoczone i oburzone – czego wyraz dały w wypowiedziach medialnych – są również władze samorządowe z rejonów objętych działalnością WSSE.

Szanowny Panie Ministrze, zarząd strefy wraz z przedstawicielami niektórych gmin od wielu miesięcy negocjuje nowe umowy inwestycyjne o wartości kilkudziesięciu milionów złotych mające przynieść kilkaset miejsc pracy. Nie jest tajemnicą, że w przypadku tak dużych inwestycji zawirowania personalne mogą mieć znaczący wpływ na wynik toczących się negocjacji.

Martwiąc się o przyszłość regionu, zwracam się do Pana Ministra z pytaniem, czy znane są Panu przyczyny podjęcia tak drastycznej decyzji o niepowołaniu na stanowisko prezesa strefy pana Mirosława Grebera. Dlaczego wcześniej nie prowadzono rozmów i nie uprzedzono o tej istotnej decyzji przedstawicieli czterdziestu sześciu samorządów, którzy współtworzą WSSE? Czy nie obawia się Pan, że te zmiany będą miały negatywny wpływ na funkcjonowanie strefy i mogą zachwiać gospodarką WSSE? Czy podejmując te decyzje, brano pod uwagę ewentualne zerwanie negocjacji przez inwestorów – bo po pierwsze, umowy miały być podpisane już w miesiącach letnich – oraz czy wiadomo, kto poniesie konsekwencje w przypadku takiego scenariusza zdarzeń?

Szanowny Panie Ministrze, moje pytania są spowodowane wielką troską o dalsze losy WSSE, a co za tym idzie – przyszłością gospodarczą i ekonomiczną regionu, i dlatego bardzo proszę o udzielenie informacji związanych z problematyką powyższego oświadczenia i osobiste objęcie nadzorem merytorycznym dalszego funkcjonowania strefy.

Roman Ludwiczuk

Odpowiedź

Warszawa, 14.07.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 21 czerwca 2011 r. (znak: BPS/DSK-043-3798/11) przekazujące oświadczenie Senatora Romana Ludwiczuka dotyczące sytuacji w Wałbrzyskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej „INVEST-PARK” sp. z o.o., przedstawiam poniższe informacje.

W dniu 10 czerwca br. odbyło się Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „INVEST-PARK” Sp. z o.o. Zgromadzenie przebiegało zgodnie z zaproponowanym przez Zarząd i przyjętym przez Zgromadzenie Wspólników porządkiem obrad, który przewidywał m.in. podjęcie uchwał w sprawach: zatwierdzenia sprawozdania finansowego Spółki i sprawozdania Zarządu z działalności Spółki w roku 2010, podziału zysku Spółki za rok 2010, zatwierdzenia skonsolidowanego sprawozdania finansowego grupy kapitałowej za rok 2010 i sprawozdania Zarządu Spółki z działalności grupy kapitałowej, udzielenia absolutorium dla członków organów Spółki, przyznania członkom Zarządu Spółki nagrody rocznej za 2010 r.

Porządek obrad przewidywał również powołanie Zarządu Spółki nowej kadencji, bowiem wraz z zatwierdzeniem sprawozdania finansowego Spółki za 2010 r. wygasły mandaty członków Zarządu Spółki: Mirosława Grebera, Dariusza Kasprowicza, Jana Banika. Na podstawie Umowy Spółki Rada Nadzorcza, powołała na stanowisko Wiceprezesa Pana Wojciecha Morela. Powołanie to weszło w życie w dniu 10 czerwca. Podczas Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników w drodze oświadczenia Ministra Gospodarki do Zarządu Spółki Zgromadzenia Wspólników w drodze oświadczenia Ministra Gospodarki do Zarządu Spółki zostały powołane: Urszula Solińska-Marek i Lidia Jarmułowicz. Panie spełniają wymagania przewidziane Umową Spółki oraz przepisami prawa, a zmiana na stanowisku członka Zarządu Spółki nie wiąże się z przerwaniem ciągłości w prowadzeniu spraw Spółki.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
z up. Mieczysław Kasprzak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Władysława Ortyla

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka
oraz do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowni Panowie Ministrowie!

Oświadczenie, które kieruję na Panów ręce, jest skutkiem niepokojących sygnałów docierających do mnie od przedsiębiorców firm transportowych oraz mieszkańców Tarnobrzega w związku z powypadkowym remontem mostu drogowego na rzece Wiśle w miejscowości Nagnajów w ciągu drogi krajowej nr 9.

Po awarii mostu w Nagnajowie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wprowadziła zmianę organizacji ruchu polegającą na skierowaniu pojazdów ciężarowych przez Tarnobrzeg i most w Sandomierzu. Zgodnie z tą decyzją po moście mogą poruszać się wyłącznie pojazdy o masie do 3,5 t. Rozwiązanie to ma obowiązywać aż do 30 września 2011 roku. Dzisiaj jednak nie można stwierdzić, czy usterka zostanie usunięta w tym terminie i czy jest to termin ostateczny.

Wystarczyło kilka dni wzmożonego ruchu samochodów ciężarowych przez tarnobrzegskie osiedle Wielowieś, a już pierwsze negatywne efekty decyzji stały się widoczne. Tiry niszczą nawierzchnię tarnobrzeskich dróg, uszkodzone są przepusty i nawierzchnia. Odremontowana po ostatniej powodzi ulica Warszawska w Tarnobrzegu jest nieprzygotowana na przyjęcie tak dużej liczby samochodów ciężarowych. Korki i brak przejezdności dotyczą także Sandomierza i przejazdu przez most na Wiśle. Przypomnę, że bardzo duży ruch samochodów ciężarowych generują budowy dróg i autostrad, a właśnie przez ten most kierowany był główny ruch samochodów dostarczających kamień z województwa świętokrzyskiego.

Uważam, że przyjęte rozwiązania nie są wystarczające. Zwracam się zatem z wnioskiem o zaproponowanie dodatkowego rozwiązania tej sytuacji.

Mając na uwadze przedstawione powyżej informacje, zwracam się do Panów Ministrów z uprzejmą prośbą o odpowiedź na następujące pytania:

1. Jakie jest Panów stanowisko w opisanej sprawie?
2. Dlaczego remont uszkodzonego mostu w Nagnajowie ma potrwać tak długo i czy możliwa jest szybsza realizacja tej naprawy, co w znacznym stopniu rozwiązałoby problem?
3. Kto poniesie koszty naprawy dróg zniszczonych przez samochody ciężarowe i w czasie trwania remontu mostu w Nagnajowie?
4. Kto poniesie dodatkowe koszty związane ze zwiększoną liczbą przejechanych kilometrów i straconym czasem przedsiębiorców transportowych? Czy przewidziano to w warunkach ubezpieczenia mostu?
5. Jakie działania w obecnej sytuacji zamierzają Panowie podjąć w celu zminimalizowania uciążliwości ruchu ciężarowego dla mieszkańców Tarnobrzega?
6. Czy zdaniem Panów reakcje i działania wojewodów obu województw były wystarczające w kontekście przedstawionej przez mnie oceny sytuacji kryzysowej?

Z poważaniem
Władysław Ortyl

**Stanowisko
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 27 czerwca 2011 r.

Pan
Władysław Ortyl
Senator RP

Szanowny Panie Senatorze,
w nawiązaniu do oświadczenia Pana Senatora złożonego podczas 79. posiedzenia Senatu RP w dniu 16 czerwca 2011 roku w sprawie *remontu mostu drogowego na rzece Wiśle w miejscowości Nagnajów w ciągu drogi krajowej nr 9* uprzejmie informuję, iż kwestie będące przedmiotem oświadczenia pozostają poza zakresem właściwości Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Zgodnie bowiem z art. 27 ust. 1 pkt 1 oraz ust. 2 ustawy z dnia 4 września 1997 roku o *działach administracji rządowej* (t.j.: Dz. U. z 2007 roku Nr 65, poz. 437 z późn. zm.), organem właściwym w sprawach rozwoju infrastruktury transportu, w tym budowy i modernizacji utrzymania dróg publicznych jest Minister Infrastruktury.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 18 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 21 czerwca 2011 r., nr BPS/DSK-043-3799/11, przy którym przekazano oświadczenie Pana Senatora Władysława Ortyla w sprawie remontu mostu w Nagnajowie w ciągu dk nr 9, uprzejmie przekazuję następujące informacje.

W dniu 31.05.2011 r. miał miejsce wypadek drogowy na moście przez rzekę Wisła w miejscowości Nagnajów, w ciągu drogi krajowej nr 9 Radom – Barwinek, w wyniku którego, na skutek powstałych uszkodzeń na obiekcie, zagrażających utracie stateczności konstrukcji, a tym samym stwarzających bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa użytkowników drogi, obiekt został całkowicie zamknięty dla ruchu.

W dniu 31.05.2011 r. podpisana została umowa na opracowanie ekspertyzy technicznej obiektu, z terminami:

- 03.06.2011 r. – opracowanie wstępnego raportu określającego warunki przywrócenia ruchu kołowego po obiekcie;
- 14.06.2011 r. – raport końcowy, określający stan techniczny obiektu, w tym warunki prowadzenia robót naprawczych.

W dniu 04.06.2011 r. wprowadzono nową, tymczasową organizację ruchu – dopuszczono po obiekcie ruch lekki do 3,5 tony, wahadłowy, sterowany sygnalizacją świetlną z ograniczeniami i uwarunkowaniami wynikającymi ze wstępnego raportu z ekspertyzy (m.in. ciągły monitoring pękniętego pasa dolnego kratownicy oraz precyzyjna niwelacja konstrukcji).

W dniu 14.06.2011 r. podpisany został wniosek o zamiarze udzielenia zamówienia w trybie art. 67 ust. 1 pkt 3 ustawy – Prawo zamówień publicznych.

W dniu 15.06.2011 r. GDDKiA wystosowała zaproszenie do udziału w negocjacji w trybie zamówienia z wolnej ręki do Przedsiębiorstwa Robót Mostowych MOSTY – ŁÓDŹ SA.

W dniu 16.06.2011 r. odbyły się negocjacje z wykonawcą robót.

W dniu 17.06.2011 r., zgodnie z art. 67 ust. 2 ustawy PZP powiadomiono Prezesa Zamówień Publicznych o wszczęciu postępowania w trybie zamówienia z wolnej ręki.

W dniu 17.06.2011, korzystając z przesłanek art. 146 ust. 2 pkt. 1 ustawy PZP, wysłano ogłoszenie do Urzędu Zamówień Publicznych o zamiarze zawarcia umowy.

W dniu 27.06.2011 r. podpisano umowę na zaprojektowanie i wykonanie robót budowlanych polegających na przywróceniu ruchu kołowego przez most kratownicowy. W przedmiotowej umowie zostały określone następujące terminy realizacji poszczególnych jej etapów:

- rozpoczęcie prac projektowych: bezpośrednio po podpisaniu umowy, tj. od dnia 27.06.2011 r.
- rozpoczęcie robót: do 08.07.2011 r. (m.in. wykonanie projektu, realizacja podpory tymczasowej na terenie zalewowym rzeki Wisły)
- zakończenie robót: do 16.08.2011 r.
- próbne obciążenie mostu: do 17.08.2011 r. (w dniu przeprowadzenia badań opracowany zostanie raport wstępny z próbnego obciążenia, który będzie podstawą do puszczenia ruchu kołowego pełnym przekrojem po moście, bez ograniczeń).

Projekt tymczasowej organizacji ruchu zatwierdzono z ważnością do 30.09.2011 r., gdyż takie były wstępne szacunki terminu remontu obiektu. Po opracowaniu ekspertyzy, dysponując zakresem uszkodzeń i wykazem koniecznych do wykonania robót, wskutek negocjacji z Wykonawcą ustalono termin zakończenia robót na 16.08.2011 r. Podpisana umowa zakłada m.in. pracę co najmniej w trybie dwuzmianowym – a na piśmie wezwanie inspektora nadzoru i w przypadku możliwości wykonywania prac w trybie 24-godzinny (m.in. wymiana głównych elementów konstrukcji kratownicy).

Zakres uszkodzeń obiektu oraz specyfika konstrukcji stalowej, kratownicowej wymaga indywidualnego podejścia. Uszkodzone elementy główne obiektu: m.in. portal najazdowy, węzły, krzyżulec, wiatrownice czy poprzecznicę są elementami jednostkowymi, bez możliwości kupienia ich jako elementy gotowe. Każda z ww. części musi zostać dokładnie zinventaryzowana i wykonana w wytwórni konstrukcji stalowych jako element jednostkowy, niepowtarzalny. Dodatkowe utrudnienie sprawia fakt, że nie zachowała się szczegółowa dokumentacja techniczna istniejącego obiektu, stąd wykonanie poszczególnych elementów wymaga bezpośredniej inwentaryzacji elementów na obiekcie i odwzorowanie ich w wytwórni.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad jest urzędem administracji rządowej, pełniącym zarząd nad drogami krajowymi i jako jednostka budżetowa może wydawać środki finansowe zgodnie z planem na realizację inwestycji na sieci dróg krajowych. Ewentualne koszty naprawy dróg innych kategorii, zniszczonych przez samochody ciężarowe w trakcie trwania remontu mostu, poniosą zainteresowane zarządy lub wyegzekwują zwrot kosztów od sprawcy zdarzenia z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie jest stroną w postępowaniu o zwrot dodatkowych kosztów związanych ze zwiększoną liczbą przejechanych kilome-

trów przez przedsiębiorstwa transportowe. W analizowanym przypadku znany jest sprawca wypadku, stąd zgodnie z art. 415 KC poszkodowane strony mogą dochodzić swoich praw zgodnie z obowiązującym prawem. GDDKiA wystąpiła do ubezpieczyciela o zwrot poniesionych kosztów z tytułu wystąpienia katastrofy w ruchu drogowym i uszkodzeniem obiektu w sposób uniemożliwiający normalne użytkowanie obiektu.

W związku z wyjątkową sytuacją, niewynikającą z przyczyn leżących po stronie GDDKiA, której nie można było przewidzieć wcześniej oraz z uwagi na konieczność natychmiastowego wykonania naprawy mostu o dużym znaczeniu tranzytowym, w celu ograniczenia skutków zdarzenia losowego wywołanego przez czynniki zewnętrzne grożące powstaniu szkody o znacznych rozmiarach, w tym zagrażające bezpieczeństwu życia i zdrowia użytkowników drogi, zrezygnowano z zastosowania terminów dla innych trybów udzielenia zamówienia (przetarg 14 dni ogłoszenie + bieg postępowania ok. 2 m-ce). Podjęte działania były optymalnymi w celu zminimalizowania uciążliwości ruchu ciężarowego skierowanego na objazdy, w tym przez miasto Tarnobrzeg.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Władysława Ortyła

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

Występuję w imieniu pracowników Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Rzeszowie, którzy w związku z planowanym przez rząd włączeniem inspekcji w struktury administracji zespolonej obawiają się niekorzystnych i niekorzystnych dla nich rozwiązań organizacyjnych.

Proponowany podział zadań administracji terenowej, i w konsekwencji podporządkowanie organów Państwowej Inspekcji Sanitarnej terenowym organom administracji rządowej, może spowodować ograniczenie uprawnień organu założycielskiego stacji sanitarno-epidemiologicznych.

Zdaniem pracowników Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej wypracowane przez kilkadziesiąt lat zasady działania oraz struktura organizacyjna Państwowej Inspekcji Sanitarnej umożliwiały podejmowanie skutecznych działań w zakresie ochrony życia i zdrowia ludzi. W dotychczasowym systemie możliwe jest podejmowanie działań jednocześnie i szybko na terenie całego kraju. Zapewniony jest sprawny przepływ informacji pomiędzy wszystkimi stacjami sanitarnymi oraz systematyczne podnoszenie wiedzy i kwalifikacji przez pracowników działalności podstawowej. Uniezależnienie organizacyjne i finansowe pozwala na podejmowanie decyzji wolnych od nacisków i wpływów środowiskowych. W zaistniałych warunkach gospodarczych i społecznych taka niezależność jest jak najbardziej konieczna.

Pracownicy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej uważają, iż obecny stan funkcjonowania powinien być utrzymany, gdyż tylko wtedy należycie zostaną spełnione zadania przypisane inspekcji. Skutki wynikające z wprowadzenia planowanej decyzji spowodują trudne do przewidzenia negatywne następstwa w zakresie działań służb sanitarnych, a w konsekwencji w zakresie bezpieczeństwa sanitarnego i zdrowia ludzi.

Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że przyjęcie przedstawionego projektu w dużym stopniu przyczyni się do zahamowania rozwoju Państwowej Inspekcji Sanitarnej, a nawet uniemożliwi realizację określonych działań. Zwracam się do Pana Ministra o ponowne przeanalizowanie złożonej propozycji dotyczącej przeorganizowania Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Proponowane przez obecny rząd rozwiązania tej kwestii były już wprowadzane kilka lat temu i okazały się błędne. Uważam, że dotychczasowa współpraca organów Państwowej Inspekcji Sanitarnej z organami władzy terenowej i organami samorządowymi oparta na zapisie w ustawie o Państwowej Inspekcji Sanitarnej jest dobra i powinna być kontynuowana.

Zmiany w tym zakresie mogą osłabić wypracowane struktury sanitarne. Ponadto przeciwnicy projektu włączenia Państwowej Inspekcji Sanitarnej do struktur terenowej administracji zespolonej argumentują, iż nowelizacja ustawy może zaburzyć spójność polityki finansowej oraz, że istnieje możliwość wystąpienia lokalnych konfliktów interesów, gdyż samorząd powiatowy jest organem założycielskim i finansującym działalność obiektów i zakładów nadzorowanych przez powiatowych inspektorów sanitarnych. Dodam, że w latach 1999–2001 występowały przypadki wywierania nacisku na inspektorów w celu pozytywnego opracowania ocen stanu sanitarno-epidemiologicznego powiatu, z uwzględnieniem ocen obiektów użyteczności publicznej.

Ponadto pracownicy Państwowej Inspekcji Sanitarnej domagają się: powrotu w struktury Ministerstwa Zdrowia; uregulowań prawnych zabezpieczających finansowanie działalności nadzorczo-zapobiegawczej i laboratoryjnej prowadzonej przez stacje sanitarno-epidemiologiczne; zaniechania tworzenia inspekcji przypisujących sobie zadania należące do Państwowej Inspekcji Sanitarnej; podwyżek wynagrodzeń dla pracowników Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Mając na uwadze przedstawione powyżej informacje, zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o odpowiedź na następujące pytania:

1. Jakie argumenty przemawiają za ponownym włączeniem organów Państwowej Inspekcji Sanitarnej do struktur terenowej administracji zespolonej?

2. Jak ministerstwo zamierza wyeliminować zagrożenia związane z możliwością wystąpienia lokalnych konfliktów w zakresie interesów zdrowotno-higienicznych i gospodarczo-ekonomicznych?

3. Jak będzie zorganizowany nadzór epidemiologiczny w kontekście powiatów?

4. W związku z planowaną przez rząd reorganizacją Państwowej Inspekcji Sanitarnej proszę o przedstawienie, jak zmieni się stan zatrudnienia oraz poziom wynagrodzenia dotychczasowych poszczególnych pracowników tej instytucji?

Z wyrazami szacunku
Władysław Ortyl

Odpowiedź

Warszawa, 4 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 21 czerwca 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3800/11, przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Władysława Ortyla podczas 79. posiedzenia Senatu w dniu 16 czerwca 2011 roku w sprawie *pracowników Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Rzeszowie*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie wskazać należy, iż wysokość budżetów na wynagrodzenia poszczególnych stacji sanitarno-epidemiologicznych urzędów nie jest kształtowana na szczeblu centralnym, lecz przez dysponentów głównych – wojewodów (odpowiadają za planowanie, a następnie podział środków).

Reforma administracji publicznej, w kształcie nadanym jej przez ustawy ustrojowe z 1999 roku, w odniesieniu do administracji rządowej w województwie, oparła się na dwóch zasadniczych założeniach: wprowadzeniu organu sprawującego władzę administracji ogólnej i stworzeniu odpowiedniej relacji pomiędzy tym organem a wszystkimi zespolonymi służbami, strażami i inspekcjami działającymi na terenie województwa – relacji zapewniającej spójność funkcjonowania organów i struktur administracji rządowej w województwie i możliwość ponoszenia politycznej odpowiedzialności za rezultaty działania wszystkich podległych służb. Powyższa relacja oparta jest na pojęciu zwierzchnictwa organu sprawującego władzę administracji ogólnej nad wszystkimi, normatywnie wskazanymi administracjami o charakterze inspekcyjno-kontrolnym i policyjnym. Zgodnie z art. 22 pkt 2 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 roku *o wojewodzie i administracji rządowej w województwie* (Dz. U. Nr 31, poz. 206 z późn. zm.), wojewoda zapewnia współdziałanie wszystkich organów administracji rządowej i samorządowej działających w województwie i kieruje ich działalnością. Przyjęte w obowiązującym stanie prawnym podporządkowanie jednemu organowi wojewódzkich służb, inspekcji i straży wpływa pozytywnie na poprawę koordynacji ich działań w obrębie województwa. W świetle powyższego, w opinii MSWiA, obecny stan prawny powinien zostać utrzymany.

Dodać należy, że na podstawie art. 5 ustawy *o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w organizacji i podziale zadań administracji publicznej w województwie*, wprowadzającym zmiany w art. 10 ustawy z dnia 14 marca 1985 roku *o Państwowej*

Inspekcji Sanitarnej (t.j.: Dz. U. z 2006 roku Nr 122, poz. 851 z późn. zm.), uprawnienia organu założycielskiego w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 roku *o zakładach opieki zdrowotnej* (t.j.: Dz. U. z 2007 roku Nr 14, poz. 89 z późn. zm.) przyśługujące ministrowi właściwemu do spraw zdrowia w stosunku do wojewódzkich i powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych zostały przekazane wojewodom.

Z dniem 1 stycznia 2010 roku dysponentem głównym środków finansowych dla wojewódzkich i powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych są właściwi miejscowo wojewodowie.

Minister Zdrowia oraz Główny Inspektor Sanitarny podejmuje jednakże szereg działań w celu monitorowania i poprawy sytuacji płacowej pracowników powiatowych i wojewódzkich stacji sanitarno-epidemiologicznych, w tym m.in.:

- dokonana została szczegółowa analiza wynagrodzeń pracowników powiatowych i wojewódzkich stacji sanitarno-epidemiologicznych, np.: średnia zarobków pracowników (nie wliczając zatrudnionych na szczeblu kierowniczym) wynosiła w 2009 roku – 2479 zł brutto, a w 2010 roku – 2497 zł brutto;
- Główny Inspektor Sanitarny współpracuje ze związkami zawodowymi działającymi przy wojewódzkich i powiatowych stacjach sanitarno-epidemiologicznych, na bieżąco informując o działaniach podjętych w kierunku poprawy sytuacji płacowej pracowników stacji sanitarno-epidemiologicznych (w dniu 30 marca 2011 roku odbyło się spotkanie z przedstawicielami związków zawodowych, na którym poruszono kwestie niskich zarobków oraz zagadnienia związane z tworzeniem nowych inspekcji);
- Główny Inspektor Sanitarny, reagując na apele i petycje pracowników powiatowych i wojewódzkich stacji sanitarno-epidemiologicznych, na bieżąco przekazuje wszelkie dokumenty organom właściwym w kwestii finansowania, tj. wojewodom. Pisma te są wnikliwie i uważnie analizowane.

Minister Zdrowia oraz Główny Inspektor Sanitarny prowadzi szczegółową analizę zagadnień związanych z uregulowaniem prawnym zabezpieczającym finansowanie działalności nadzorczo-zapobiegawczej i laboratoryjnej prowadzonej przez stacje sanitarno-epidemiologiczne, w szczególności poprzez monitorowanie sytuacji w zakresie uruchamiania środków z rezerwy celowej z przeznaczeniem na działalność stacji sanitarno-epidemiologicznych. Główny Inspektor Sanitarny występował do Ministerstwa Finansów w sprawie uruchamiania środków z rezerwy celowej.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

**Oświadczenia senatora Zdzisława Pupy
oraz senatora Grzegorza Wojciechowskiego**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Otrzymaliśmy od organizacji zrzeszających producentów drobiu w Polsce informację, że liczne działające w Polsce ubojnie drobiu uzyskały znaczne dofinansowanie ze środków PROW pod warunkiem zawierania wieloletnich kontraktów z polskimi rolnikami, dostawcami zwierząt. Jednakże organizacje drobiarskie twierdzą, że ubojnie masowo nie wywiązują się z tego obowiązku.

Czy ministerstwo rolnictwa wie o tej sytuacji? Czy wywiązywanie się firm ubojowych z wynikających z uzyskania dofinansowania ze środków PROW zobowiązań wobec polskich rolników jest kontrolowane przez ministerstwo rolnictwa, a jeśli tak, to jakie są wyniki tych kontroli? Ile ubojni działających w Polsce i korzystających z PROW realizuje wieloletnie kontrakty z polskimi rolnikami? Jeśli ubojnia nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań wobec dostawców, to jakie spotykają ją sankcje i jakie ponosi konsekwencje?

Dodatkowo prosimy Pana Ministra o odpowiedzi na następujące pytania:

1. Ile wielkoprzemysłowych ferm tuczu zwierząt (tuczarnie świń powyżej dwóch tysięcy sztuk i tuczarnie drobiu powyżej czterdziestu tysięcy sztuk) uzyskało w latach 2004–2011 dofinansowanie ze środków PROW i jaka była kwota otrzymanego dofinansowania w przypadku tego rodzaju zakładów?

2. Czy rząd polski popiera ideę, by w ramach reform wspólnej polityki rolnej wielkoprzemysłowe tuczarnie świń i drobiu zostały wyłączone z możliwości wsparcia środkami UE?

Szanowny Panie Ministrze!

Otrzymaliśmy od organizacji zrzeszających polskich producentów drobiu informację o licznych transportach żywych kur z Holandii, które poddawane są ubojowi w Polsce. Takie transporty mogą być ekonomicznie opłacalne jedynie wtedy, gdy przywożone kury są w złym stanie zdrowotnym i nie mogą być ubijane na miejscu w Holandii z uwagi na zakazy zawarte w przepisach tam obowiązujących.

Ta sytuacja budzi obawę o bezpieczeństwo polskich konsumentów spożywających mięso z takich kur. Okoliczności tych transportów wskazują też na naruszenie zasad dobrostanu zwierząt. Poza tym sytuacja ta stanowi zagrożenie ekonomiczne dla polskich producentów drobiu, którzy są poddani nieuczciwej konkurencji.

W związku z tym mamy następujące pytania do Pana Ministra:

1. Czy resort rolnictwa wie o transportach żywych kur z Holandii do Polski oraz czy wie, gdzie są one poddawane ubojowi?

2. Czy takie transporty są zgodne z zasadami dobrostanu zwierząt, jeśli weźmie się pod uwagę to, że czas transportu z Holandii do Polski może przekraczać osiem godzin?

3. Czy polskie władze weterynaryjne kontrolują transporty kur przywożonych do uboju w Polsce, a jeśli tak, to w jaki sposób? Jak duża jest skala takiego transportowania?

4. Czy przywożone do uboju w Polsce kury z Holandii nie są przywożone dlatego, że nie mogą być ubijane na miejscu ze względu na przepisy prawa holenderskiego? Czy nie chodzi tu o to, że mięso tych kur nie spełnia wymogów zdrowotnych? Pragniemy nadmienić, iż w tych transportach są przywożone głównie kury nioski, które zostały wykluczone z produkcji jaj.

5. Czy zdaniem Pana Ministra skutek tego nie jest zagrożone bezpieczeństwo zdrowotne polskich konsumentów?

Z poważaniem
Zdzisław Pupa
Grzegorz Wojciechowski

Odpowiedź

Warszawa, 26.07.2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo z dnia 21 czerwca 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3801/11 w sprawie wspólnych oświadczeń złożonych przez senatorów: Zdzisława Pupę i Grzegorza Wojciechowskiego dotyczących sektora drobiowego w Polsce, uprzejmie przekazuję co następuje.

Zgodnie z postanowieniami Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 operacje wspierane w ramach przedmiotowego działania powinny zapewniać korzyści dla producentów rolnych. Dlatego też w ramach obowiązującego rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi *w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy finansowej w ramach działania „Zwiększanie wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013* (Dz. U. z 2007 r. Nr 200, poz. 1444 z późn. zm.), wprowadzono przepis określający możliwość zawarcia w umowie, na podstawie której jest przyznawana pomoc, pewnych ograniczeń lub warunków w zakresie sposobu nabywania produktów rolnych lub zawierania innych umów związanych z realizacją operacji. Tym samym, wzmocniono rolę producentów rolnych w ramach kanału zbytu produktów rolnych.

Mając na względzie powyższe uwarunkowania określono, iż warunkiem przyznania pomocy jest zobowiązanie się wnioskodawcy, że w każdym roku w okresie 5 lat będzie nabywał na podstawie umów zawieranych na co najmniej rok z producentami rolnymi lub podmiotami wstępnie przetwarzającymi produkty rolne co najmniej 50% ilości nabywanych produktów rolnych, o których mowa w art. 28 ust. 1 lit. b tiret pierwsze rozporządzenia Rady (UE) Nr 1698/2005, przeznaczonych do przetwarzania lub sprzedaży hurtowej, lub będzie wykorzystywał do zamrażania i przechowywania produktów rolnych na podstawie umów zawieranych na co najmniej rok z producentami rolnymi lub podmiotami, które nabyły te produkty na podstawie umów z producentami rolnymi, co najmniej 50% zdolności przechowalniczych zakładu przeznaczonego do świadczenia usług w zakresie zamrażania i przechowywania produktów rolnych. Omówione powyżej zobowiązania są kontynuacją rozwiązań przyjętych w ramach SPO *Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich*. Należy zaznaczyć, że w oparciu o powyższe przepisy wszystkie ubojnie, będące beneficjentami programów pomocowych współfinansowanych ze środków UE powinny podpisywać i realizować umowy na dostawy produktów rolnych z rolnikami.

Dlatego, wszystkie zobowiązania beneficjenta odnoszące się do tzw. 5-letniego okresu związania z celem projektu, podlegają procedurze kontroli *ex post* przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w okresie związania z celem, a brak ich spełnienia skutkuje zwrotem pomocy wraz z odsetkami naliczanymi, jak dla zaległości podatkowych. Pragniemy również zaznaczyć, że do chwili obecnej nie otrzymaliśmy oficjalnych informacji o przypadkach braku wywiązywania się zakładów ubojowych z przedmiotowych umów z producentami rolnymi.

W zakresie pytań przekazanych we wspólnych oświadczeniach senatorskich, uprzejmie przekazuję następujące wyjaśnienia:

Oświadczenie nr 1

Ad 1. Odpowiadając na zapytanie dotyczące liczby wielkoprzemysłowych ferm tuczu zwierząt dofinansowanych w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich

(SPO-ROL) oraz PROW na lata 2007–2013, pragnę poinformować, że pozyskanie precyzyjnych danych o liczbie wielkoprzemysłowych ferm tuczu trzody chlewnej (powyżej 2000 szt.) i drobiu (pow. 40 000 szt.), jak również uzyskanie przez nie kwocie dofinansowania w ramach działań: 121 *Modernizacja gospodarstw rolnych* (PROW 2007–2013) oraz 1.1 *Inwestycje w gospodarstwach rolnych* (SPO *Restrukturyzacja...* ... 2004–2006) nie jest obecnie możliwe. Pozyskanie tak szczegółowych danych z zasobów systemu informatycznego OFSA wspomagającego obsługę wniosków w ww. SPO, nie jest możliwe. Pośrednio dane w tym zakresie dostępne są w aplikacji OFSA PROW, jednakże uzyskanie dokładnych danych wymagałoby pracochłonnej, manualnej analizy zidentyfikowanej grupy projektów (operacji), w przypadku których główny kierunek produkcji w gospodarstwie beneficjentów stanowił chów trzody chlewnej lub drobiu. Liczbę takich projektów (operacji) oraz związane z nimi kwoty płatności przedstawia poniższa tabela.

Działanie	Główny kierunek produkcji w gospodarstwie			
	Trzoda chlewna		Droń	
	Liczba projektów	pomoc wypłacona w zł	Liczba projektów	pomoc wypłacona w zł
Działanie 1.1 SPO 2004–2006	3 984	376 870 409	440	65 268 662
Działanie 121 PROW 2007–2013*	4 287	426 783 049	479	71 381 856

* w przypadku dz. 121 dotyczy kwot wpłaconych do 18 lipca br.

Jednocześnie informuję, iż w przypadku działania 121 *Modernizacja gospodarstw rolnych* liczbę operacji dotyczących ferm tuczu trzody chlewnej pow. 2000 szt. można szacować na 2, natomiast ferm brojlerów pow. 40 000 szt. – na 9. W przypadku bowiem tylu operacji załącznik do wniosku o płatność stanowiła *Informacja o stanie przestrzegania wymagań ochrony środowiska* wydana przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska oraz kopia *pozwolenia zintegrowanego*. Załączniki te wymagane są od beneficjentów w przypadku ww. skali produkcji. Kwoty przyznanej pomocy w odniesieniu do ww. operacji wynoszą odpowiednio: 578,0 tys. zł i 2 042,2 tys. zł, natomiast zrealizowane do 18 lipca br. płatności – 386,3 tys. zł i 1 850,5 tys. zł.

Ad 2. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi na etapie prac dotyczących nowego okresu programowania w sposób priorytetowy traktować będzie kwestie zrównoważonego rozwoju polskiego rolnictwa i obszarów wiejskich.

Oświadczenie nr 2

Ad 1. Zgodnie z obowiązującymi na terytorium Unii Europejskiej przepisami prawa weterynaryjnego, każdej przesyłce drobiu rzeźnego przemieszczanej pomiędzy państwami Unii Europejskiej towarzyszy świadectwo zdrowia wystawione przez urzędowego lekarza weterynarii państwa, z którego ta przesyłka pochodzi. Każde świadectwo zdrowia jest wprowadzane w wersji elektronicznej do międzynarodowego systemu TRACES spełniając tym samym obowiązek powiadamiania o każdej planowanej przesyłce zwierząt poprzez automatyczne skierowanie tego powiadomienia przez system do właściwych władz weterynaryjnych w miejscu przeznaczenia zwierząt. Ponadto, zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 10 grudnia 2003 r. o kontroli weterynaryjnej w handlu (Dz. U. z 2004 r., Nr 16, poz. 145, z późn. zm.) odbiorcy przesyłek zwierząt, wymienieni w świadectwie zdrowia, informują właściwego powiatowego lekarza weterynarii o rodzaju przesyłki i przewidywanym terminie przybycia do miejsca przeznaczenia.

Zgodnie z informacją przekazaną w tej sprawie przez Głównego Lekarza Weterynarii polskie służby weterynaryjne są na bieżąco informowane o wszelkich przesyłkach żywych zwierząt, w tym drobiu rzeźnego, dostarczanych na terytorium Polski z innych państw członkowskich, a także posiadają informacje na temat miejsc, do których, zgodnie z informacjami zawartymi w świadectwach zdrowia, wysyłane są zwierzęta.

Ad 2. Zasady transportu zwierząt zostały określone w rozporządzeniu Rady (WE) nr 1/2005 z dnia 22 grudnia 2004 r. *w sprawie ochrony zwierząt podczas transportu i związanych z tym działań oraz zmieniającego dyrektywę 64/432/EWG i 93/119/WE oraz rozporządzenie (WE) nr 1255/97* (Dz. Urz. UE L 3, z 05.01.2005, str. 1). Zgodnie z Załącznikiem I rozdział V tego rozporządzenia drób może być transportowany przez 12 godzin, przy czym nie dolicza się do czasu transportu załadunku i rozładunku zwierząt. Zgodnie z tymi przepisami w przypadku zapewnienia zwierzętom (dotyczy to drobiu, ptactwa domowego i królików) odpowiedniej ilości wody i karmy podczas transportu czas podróży nie podlega ograniczeniom. W przypadkach braku możliwości pojenia i karmienia drobiu podczas transportu czas podróży nie może przekraczać 12 godzin.

Ad 3. Wszystkie przesyłki drobiu rzeźnego dostarczane do zakładów uboju na terytorium Polski są poddawane kontrolom wykonywanym przez urzędowych lekarzy weterynarii. Drób rzeźny w zakładzie uboju jest poddawany badaniu przedubojowemu a następnie po uboju tusze zwierząt są badane poubojowo w celu niedopuszczenia do wprowadzenia na rynek produktów pochodzących od zwierząt chorych lub produktów stanowiących zagrożenie dla zdrowia konsumentów.

Jednocześnie, zgodnie z przepisami rozporządzenia Rady (WE) Nr 1/2005, przesyłki zwierząt, w tym przesyłki drobiu rzeźnego, mogą być poddawane przez właściwe władze kontroli na każdym etapie transportu.

Ad 4. Polska przystępując do Unii Europejskiej przyjęła wspólnotowy dorobek prawny, zapewniający swobodny przepływ towarów na obszarze całej Unii Europejskiej. W ramach rynku wewnętrznego nie prowadzi się weterynaryjnej kontroli granicznej na wewnętrznych granicach pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej. Wypracowano natomiast procedury, które polegają na wzajemnym uznaniu wyników kontroli i badań przeprowadzonych przez właściwe służby, organy i laboratoria państwa członkowskiego miejsca wysyłki. Stosowanie takiej zasady oznacza, że jeżeli produkt został poddany kontroli przy wprowadzaniu go do obrotu w jednym z państw członkowskich Unii Europejskiej, w sposób zgodny z obowiązującym prawem, może być również bez dodatkowej kontroli wprowadzany do obrotu w innym państwie będącym członkiem Unii Europejskiej.

Zgodnie z dyrektywą Rady 2009/158/7 WE z dnia 30 listopada 2009 r. w sprawie warunków zdrowotnych zwierząt, regulujących handel wewnątrzwspólnotowy i przywóz z państw trzecich drobiu i jaj wylęgowych (DZ. Urz. UE L 343 z 22.12.2009, str. 74–113), każda przesyłka drobiu przemieszczana pomiędzy państwami członkowskimi jest zaopatrzona w świadectwo zdrowia, w którym urzędowy lekarz kraju pochodzenia drobiu poświadcza status zdrowotny zwierząt. Wymagania weterynaryjne dotyczące zwierząt wprowadzanych do handlu określone w przepisach unijnych obowiązują w jednolity sposób na terytorium Unii Europejskiej i są identyczne w każdym państwie członkowskim. W związku z tym wszystkie ptaki przemieszczane do Polski z Holandii, nie różnią się pod względem zdrowotnym od ptaków dostarczanych z innych państw członkowskich.

Jednakowe wymagania dotyczą także procedur związanych ze zwalczaniem chorób zakaźnych drobiu. W przypadku wystąpienia na terytorium Unii Europejskiej ogniska choroby zakaźnej drobiu, Komisja Europejska niezwłocznie przekazuje wszystkim państwom członkowskim informacje w tej sprawie w celu wdrożenia stosownych działań przez służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo epizootyczne kraju.

Ponadto, zgodnie z przepisami ustawy *o kontroli weterynaryjnej w handlu* możliwe jest wprowadzenie mechanizmów, które mają na celu zwiększenie bezpieczeństwa konsumentów na terenie Polski. Opracowane zostały procedury, które pozwalają na przeprowadzanie w miejscu przeznaczenia przesyłki, wyrywkowych kontroli weterynaryjnych. Mają one na celu potwierdzenie, że takie produkty spełniają wymagania określone w przepisach Unii Europejskiej. W ramach tego rodzaju dodatkowych kontroli przywożonych produktów Inspekcja Weterynaryjna może również pobierać próbki do badań laboratoryjnych. Powiatowy lekarz weterynarii może również przeprowadzać kontrole podczas transportu produktów, o ile posiada lub uzyskał informacje, że zachodzi podejrzenie naruszenia przepisów Unii Europejskiej.

W przypadku stwierdzania przez organy Inspekcji Weterynaryjnej występowania naruszeń przepisów prawa podczas przeprowadzania niedyskryminujących kontroli Główny Lekarz Weterynarii może dodatkowo zarządzić zwiększenie częstotliwości kontroli przesyłek produktów z zakładu, z którego pochodziły wcześniej kwestionowane partie.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk

**Oświadczenie senatorów Czesława Ryszki, Alicji Zając,
Waldemara Kraski oraz Zdzisława Pupy**

skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza

Panie Marszałku!

Jako sygnatariusze apelu o debatę w Senacie na temat największej katastrofy lotniczej w powojennej Polsce, jesteśmy zaskoczeni Pańską obstrukcją w tej sprawie. Do czasu tłumaczyliśmy sobie, że faktycznie należy poczekać na raport ministra J. Millera w tej sprawie. Sądziliśmy również, że strona polska powinna czekać na kluczowe dowody w sprawie: oryginały czarnych skrzynek, wrak samolotu, protokoły oględzin miejsca katastrofy, protokoły sekcji zwłok itd. Nie mając tych materiałów, które są podstawowymi dowodami w śledztwie, trudno sporządzić porządną sprawozdanie. Od dawna widać, że nie ma po stronie rosyjskiej dobrej woli do współpracy z polską prokuraturą.

Pamiętamy, jak zapewniano nas, że uzyskaliśmy wiarygodne kopie rejestratorów z Tu-154M, a okazało się, że minister J. Miller musiał po nie jeszcze raz pojechać. Czy w tym czasie nie doszło do nieuprawnionej ingerencji w te urządzenia i w treść oryginalnych nagrań przez wgranie czegoś czy doklejenie? Te urządzenia znajdują się od ponad roku w rękach rosyjskich, a bez ich zbadania nie można dokonywać jakichkolwiek ustaleń. Dlaczego w tej sytuacji premier Donald Tusk powiedział, że Polska nie potrzebuje oryginałów czarnych skrzynek do zakończenia polskiego śledztwa? A szef polskiej dyplomacji Radosław Sikorski 10 maja br. w jednym z programów radia TOK FM sekundował mu tezę, że wrak nie jest już żadnym dowodem. Każdy doświadczony prawnik, karnista, wytrawny śledczy doskonale wie, że nie można się obejść bez oryginałów dowodów. Według nas były to wypowiedzi świadome, stanowiące element pewnej szerszej dezinformacji.

To jednak, co dzieje się z terminami ogłoszenia raportu, jest już prawdziwą polityczną karuzelą. Tak czytelnej manipulacji i grania na nastrojach Polaków nie powstydziliby się żadna totalitarna partia. Ostatnio, po informacji „Newsweeka”, że raport będzie dopiero po wyborach, nie mamy już wątpliwości, że gra toczy się o wielką stawkę, że w raporcie mogą być fakty, które spowodowałyby pograżenie partii rządzącej w czekających nas wyborach parlamentarnych.

Przypominamy w skrócie kalendarium ogłaszania tego raportu, a właściwie politycznej gry w tej sprawie.

12 stycznia 2011 r. rosyjski Międzyrządowy Komitet Lotniczy opublikował raport końcowy, w którym winą za katastrofę Tu-154M 10 kwietnia 2010 r., w której zginęło 96 osób, w tym prezydent Lech Kaczyński, obarczył stronę polską. Polskie władze uznały raport za niepełny i jednostronny. Zapowiedziały przygotowanie własnego dokumentu.

W styczniu 2011 r. premier Tusk zapowiedział, że raport komisji Jerzego Millera będzie gotowy w lutym.

W lutym 2011 r. minister Jerzy Miller stwierdził, że raport powstanie z sześciotygodniowym opóźnieniem. Powód? Uszkodzenie drugiego Tu-154M, na którym miał się odbyć eksperyment.

W kwietniu 2011 r. udało się przeprowadzić eksperyment. Donald Tusk ogłosił, że liczy na zakończenie prac nad raportem w czerwcu 2011 r.

W czerwcu 2011 r. „Newsweek” obwieścił, że raport będzie po wyborach, a premier powtórzył, iż chciałby, aby raport był ujawniony w czerwcu przed kampanią wyborczą.

Panie Marszałku! Jak długo można tak żonglować datami w tak ważnej sprawie? Jak długo Pan Marszałek będzie odraczał debatę w Senacie na kluczowy dla Polaków temat? Czy to opóźnianie jest wynikiem strachu ekipy rządzącej i całej formacji Platformy Obywatelskiej przed opinią publiczną? Apelujemy o jak najszybsze zarządzenie debaty.

*Z poważaniem
Czesław Ryszka
Alicja Zając
Waldemar Kraska
Zdzisław Pupa*

Odpowiedź

Warszawa, 28 lipca 2011 r.

Senatorowie
Pan Czesław Ryszka
Pani Alicja Zając
Pan Waldemar Kraska
Pan Zdzisław Pupa

Podczas 79. posiedzenia Senatu skierowali Państwo do mnie oświadczenie w sprawie przeprowadzenia w Senacie debaty na temat katastrofy samolotu Tu-154M pod Smoleńskiem w dniu 10 kwietnia 2010 r. Ponieważ oświadczenie zawierało szereg pytań i wątpliwości dotyczących zarówno badania przyczyn katastrofy, jak i prac nad końcowym raportem Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego, dlatego przesłałem kopię tego oświadczenia Ministrowi Jerzemu Millerowi kierującemu Komisją z prośbą o zajęcie stanowiska wobec poruszonych w nim kwestii. W załączeniu przekazuję Państwu Senatorom kopię odpowiedzi udzielonej mi przez Ministra.

Bogdan Borusewicz

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie senatora Sławomira Sadowskiego

skierowane do przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej Stefana Jaworskiego

Panie Ministrze!

Proszę o wyjaśnienie, czy postawienie znaku „X” poza kratką do głosowania w taki sposób, że przecięcie krzyżujących się linii znajduje się w kratce do głosowania, a końce tych linii są poza obrębem kratki, skutkuje nieważnością głosu. Proszę wskazać, czy istnieją jakieś odrębności w tym zakresie w poszczególnych rodzajach wyborów oraz czy coś zmieni się w tej sprawie po wejściu w życie ustawy – Kodeks wyborczy.

*Z szacunkiem
Sławomir Sadowski*

Odpowiedź

Warszawa, 22 czerwca 2011 r.

Pani Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

Państwowa Komisja Wyborcza, odpowiadając na pismo z dnia 21 czerwca 2011 r. znak BPS/DSK-043-3803-11, w związku z oświadczeniem złożonym przez senatora Sławomira Sadowskiego, wyjaśnia, co następuje.

Dotychczasowe przepisy ustaw regulujących zasady przeprowadzania wyborów nie określały sposobu postawienia znaku „x” tak, aby głos był ważny. Przepisy te wskazywały jedynie, że aby głos był ważny znak „x” musiał być postawiony w kratce obok nazwiska kandydata.

Z uwagi na to Państwowa Komisja Wyborcza, działając w granicach ustawowego upoważnienia do wydawania wytycznych wiążących organy wyborcze niższego stopnia, wskazywała, iż w przypadkach wątpliwych należy przyjmować, że znakiem „x” postawionym w kratce są dwie linie przecinające się, których punkt przecięcia znajduje się w obrębie kratki. Jednocześnie Państwowa Komisja Wyborcza wskazywała, że ustalenie, czy znak „x” postawiony jest w kratce, czy poza nią, należy do całej obwodowej komisji wyborczej.

Powyższa interpretacja stosowana była zarówno w wyborach do Sejmu i do Senatu, wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wyborach do Parlamentu Europejskiego, jak i wyborach samorządowych.

Natomiast ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112, z późn. zm.) precyzyjnie reguluje jak powinien być postawiony znak „x”, aby głos był ważny. Zgodnie z art. 227 §1, art. 268 §1, art. 311, art. 439 §1 i art. 486 §1 Kodeksu wyborczego znakiem „x” są dwie przecinające się linie w obrębie kratki. Zatem ustawodawca przyjął interpretację dotychczas stosowaną przez Państwową Komisję Wyborczą, lecz nadał jej rangę przepisu ustawowego.

Reasumując Państwowa Komisja Wyborcza wyjaśnia, że zarówno w dotychczasowych, jak i w przyszłych wyborach znak „x” jest postawiony prawidłowo, jeżeli składa się z dwóch linii, których punkt przecięcia znajduje się w obrębie kratki. Nie ma przy tym znaczenia, czy linie te mieszczą się w kratce, czy też wychodzą poza nią.

Łączę wyrazy szacunku

PRZEWODNICZĄCY
PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ
Stefan J. Jaworski

Oświadczenie senatora Tadeusza Skorupy

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Pani Minister!

Znaczne zmniejszenie liczby godzin lekcji historii w szkołach ograniczy wiedzę uczniów z tego przedmiotu. Młodzież gimnazjalna może skończyć jego naukę nawet na 1918 r., co oznacza brak możliwości poznania historii okresu międzywojennego, II wojny światowej czy Polski komunistycznej.

Jeszcze większe zmiany mogą nastąpić w szkołach ponadgimnazjalnych, gdzie przewidywane jest zmniejszenie liczby godzin na naukę historii i WOS.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że dotychczas nauczyciel, mając pewien margines swobody, mógł poświęcić więcej czasu na zagadnienia regionalne. Obecnie wymusza się, aby szczegółowo przestrzegał programu, nie dając mu możliwości zwrócenia większej uwagi na przykład na ciekawe postaci historyczne z danego regionu.

Zmniejszenie liczby godzin nauczania historii wiąże się także ze zmniejszeniem zapotrzebowania na pracę nauczycieli. Straci na tym zarówno młodzież, jak i nauczyciele. Jest to zagrożenie dla całej polskiej oświaty.

Obowiązkiem państwa, szkoły i nauczycieli powinno być edukowanie wszystkich obywateli, zwłaszcza w zakresie wychowania obywatelskiego i patriotycznego. Szkoła jest rozliczana z efektów nauczania, a nie z samego „przerabiania” materiału.

Proszę o odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy Ministerstwo Edukacji Narodowej, ograniczając sukcesywnie liczbę godzin lekcji historii w szkołach, bierze pod uwagę możliwość zagrożenia polskości naszej młodzieży?

2. Dlaczego, przywracając matematykę na maturze, tym samym próbuje się ograniczyć wykształcenie humanistyczne Polaków?

Tadeusz Skorupa

Odpowiedź

Warszawa, 2011.06.29

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora RP Tadeusza Skorupę na 79. posiedzeniu Senatu w dniu 16 czerwca 2011 r. uprzejmie wyjaśniam.

Nowa podstawa programowa określona w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. z 2009 r. nr 4, poz. 17) została przygotowana i obecnie jest sukcesywnie wdrażana w celu poprawy jakości edukacji, osiągnięcia spójnego programowo procesu kształcenia, dostosowanego do możliwości i indywidualnych potrzeb uczniów oraz uwzględniającego zwiększone aspiracje edukacyjne uczniów.

Edukacja historyczna w nowej podstawie programowej została zaplanowana w sposób holistyczny tak, by był to spójny i komplementarny proces kształcenia.

W podstawie programowej *historii* zalecono ponadto stosowanie przez nauczyciela aktywnizujących metod nauczania, w szczególności organizowanie wycieczek edukacyjnych, w tym związanych z historią regionu, jak również zachęcanie uczniów do realizacji projektów indywidualnych i zespołowych, także poprzez wspieranie ich w podejmowaniu samodzielnych poszukiwań naukowych.

W podstawie programowej na pierwszy plan wysunięto historię ojczystą, z którą łączy się koncepcja budowania u uczniów tożsamości ujmowanej jako samoidentyfikacja z rodziną, społecznością lokalną, grupą etniczną, narodem, państwem, społecznościami europejską i światową.

Podstawa programowa *historii i społeczeństwa* dla II etapu edukacyjnego oprócz treści nauczania dotyczących wiedzy i kształtowania postaw obywatelskiej i społecznej, obejmuje dzieje państwa polskiego od początków istnienia do roku 1989. Uwzględnia ona ponadto treści nauczania skoncentrowane na sprawach „Małej Ojczyzny” zwłaszcza w zakresie tradycji historyczno-kulturowej i problemów społeczno-gospodarczych. Zgodnie z określonymi wymaganiami uczeń powinien także zostać zachęcony i przygotowany do zbierania informacji o postaciach i wydarzeniach z przeszłości swojego regionu, w tym do właściwych form ich upamiętnienia.

Wprowadzone w rozporządzeniu połączenie programowe gimnazjum i pierwszej klasy szkoły ponadgimnazjalnej w czteroletni cykl to rozwiązanie, które ma zapewnić nauczycielowi historii więcej czasu na dokładne zapoznanie ucznia z dziejami Polski, Europy i świata. Daje ono możliwość poszerzenia i uporządkowania zdobytej w szkole podstawowej wiedzy historycznej.

Podstawa programowa *historii* dla III etapu edukacyjnego (gimnazjum) przewiduje, że uczniowie zgłębiają zagadnienia związane z historią Polski i historią powszechną do 1918 roku, czyli poznają najważniejsze postacie, wydarzenia i zjawiska wpływające na świadomość historyczną, kulturę materialną i duchową tego okresu. Celem edukacji historycznej w gimnazjum jest m.in. kontynuowanie procesu budowania własnej tożsamości narodowej i obywatelskiej. Równie ważnym elementem jest uwzględnienie w treściach nauczania obszarów związanych z historią społeczną i historią szeroko rozumianej kultury. Natomiast spora swoboda czasowa pozwala na wzbogacenie przez nauczyciela prezentowanych treści nauczania o elementy historii regionalnej czy też rozbudzenie szczególnego zainteresowania wybraną epoką, postacią lub wydarzeniem historycznym. Podstawa programowa *wiedzy o społeczeństwie* dla III etapu edukacyjnego przewiduje treści nauczania, dzięki którym uczeń poznaje poszczególne wydarzenia historii najnowszej, istotne z punktu widzenia kształtowania postaw patriotycznej i społecznej oraz umiejętności obywatelskich.

Problematyka historyczna obejmująca okres od zakończenia I wojny światowej do wydarzeń historii najnowszej zrealizowana zostanie w klasie pierwszej szkoły ponadgimnazjalnej, zapewniając tym samym właściwe warunki dla pełnej realizacji kursu historii najnowszej.

W szkole ponadgimnazjalnej uczniowie, wybierając dalszą drogę kształcenia, podejmą decyzję o przedmiotach realizowanych w zakresie rozszerzonym. Historia na poziomie rozszerzonym to pogłębiony, erudycyjny kurs, o dużym wymiarze godzin, przygotowujący do studiów wyższych, zwłaszcza na kierunkach humanistycznych i społecznych. Natomiast uczniowie, którzy zdecydują się na rozszerzone kształcenie w zakresie przedmiotów przyrodniczych, realizować będą obowiązkowy przedmiot historia i społeczeństwo. Przedmiot ten ma się opierać na kształceniu o charakterze problemowym i interdyscyplinarnym, a zajęcia powinny być prowadzone z wykorzystaniem bogatego spektrum tekstów kultury ze szczególnym uwzględnieniem dorobku kultury polskiej oraz własnego regionu.

Jeżeli chodzi o edukację humanistyczną, to reforma programowa, której nadrzędnym celem jest podniesienie jakości nauczania, kładzie nacisk na umiejętność czytania ze zrozumieniem, umiejętność samodzielnego myślenia, sprawność językową uczniów, w tym wysoką zdolność posługiwania się językiem ojczystym, umiejętność komunikowania się w co najmniej dwóch językach obcych, pogłębioną analizę i interpretację tekstów kultury, poszerzenie obszarów poznania o empirię, rozumianą w tym

przypadku jako bezpośredni kontakt ucznia z dziełami sztuki, samodzielność w zdobywaniu informacji na określony temat, realizacja własnych projektów i, co najistotniejsze, zaspokajanie naukowych aspiracji oraz rozwój zainteresowań.

Nauczanie w zakresie edukacji humanistycznej rozpoczyna się już na poziomie wychowania przedszkolnego, kiedy wiadomości istotne dla rozumienia otaczającego świata są przekazywane i rozwijane stosownie do wieku i percepcji dziecka. W dalszych etapach edukacyjnych zakres problematyki humanistycznej rozszerza się znacząco zarówno pod względem wieloaspektowości, jak również pod względem rozwijającej się systematycznie w procesie edukacyjnym palety przedmiotów humanistycznych i takich, które łączą zagadnienia matematyczne, przyrodnicze, techniczne z humanistycznymi.

Zgodnie z planowaną od roku szkolnego 2012/2013 organizacją kształcenia w szkołach ponadgimnazjalnych uczniowie, kierując się indywidualnymi zainteresowaniami oraz potrzebami edukacyjnymi, obowiązkowo wybiorą od 2 do 4 przedmiotów, które będą realizować w zakresie rozszerzonym. W liceum uczeń oddziału (grupy oddziałowej lub międzyoddziałowej), w którym nie jest realizowana w zakresie rozszerzonym *historia*, obowiązany będzie realizować dodatkowo przedmiot uzupełniający *historia i społeczeństwo*.

Uczeń technikum, niezależnie od wyboru przedmiotów w zakresie rozszerzonym, będzie obowiązany realizować przedmiot uzupełniający *historia i społeczeństwo*.

Uprzejmie wyjaśniam, że dotychczas obowiązujące ramowe plany nauczania w szkołach publicznych (Dz. U. z 2002 r. Nr 54, poz. 442) określały liczbę godzin zajęć historii tygodniowo w poszczególnych okresach kształcenia:

klasy IV–VI szkoły podstawowej 4 godz.,

gimnazjum 6 godz.,

liceum ogólnokształcące 5 godz.

Taki wymiar godzin przeznaczonych na nauczanie historii obowiązuje w klasach, w których realizowana jest dotychczasowa podstawa programowa wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego (Dz. U. Nr 51, poz. 458 z późn. zm.).

W klasach, w których realizowana jest nowa podstawa programowa kształcenia ogólnego, stosuje się nowe ramowe plany nauczania (rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 marca 2009 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych – Dz. U. Nr 54, poz. 442).

Według nowego ramowego planu nauczania dla gimnazjum w trzyletnim okresie nauczania należy zrealizować co najmniej 190 godz., co gwarantuje pełną realizację podstawy programowej historii.

W szkołach ponadgimnazjalnych od roku szkolnego 2012/2013, kiedy zacznie obowiązywać nowa podstawa programowa kształcenia ogólnego, planuje się, że liczba godzin przeznaczonych na realizację zajęć historii w trzyletnim okresie nauczania będzie wynosić co najmniej:

– 300 godzin w przypadku wyboru przez ucznia historii w zakresie rozszerzonym (60 godzin przeznaczonych na zakres podstawowy i dodatkowo 240 godzin przeznaczonych na zakres rozszerzony),

– 60 godzin historii przeznaczonych na zakres podstawowy i 120 godzin przedmiotu uzupełniającego *historia i społeczeństwo*, gdy uczeń nie wybierze historii w zakresie rozszerzonym.

Na podstawie przedstawionych powyżej informacji należy przyjąć, że w stosunku do rozwiązań wcześniejszych liczba godzin przeznaczonych na realizację zajęć edukacyjnych historii została zwiększona, a szeroko pojmowane kształcenie humanistyczne znacząco wzmocnione.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Od pewnego czasu docierają do mnie niepokojące informacje dotyczące polityki kadrowej prowadzonej przez dyrektora generalnego Lasów Państwowych Mariana Pigana. Podczas spotkań z pracownikami PGL LP oraz związkowcami bardzo często są przekazywane niepokojące informacje dotyczące zmian kadrowych na kierowniczych stanowiskach w biurach RDLP oraz w nadleśnictwach. Moi rozmówcy wskazują, że częstą praktyką jest odwoływanie z zajmowanych stanowisk kompetentnych, profesjonalnych pracowników, którzy wieloletnią pracą w PGL LP przyczynili się do rozwoju Lasów Państwowych i w żaden sposób nie uchybili przepisom, na podstawie których prowadzona jest gospodarka leśna. Wielu spośród zwolnionych pozostaje bez pracy i bez środków do życia.

Z informacji, które do mnie docierają, wynika, że w PGL LP wytworzyła się niepokojąca praktyka związana ze zmianami kadrowymi. W miejsce odwoływanych pracowników powoływani są ci, którzy posiadają „właściwe” przekonania polityczne i odpowiednią legitymację partyjną – najlepiej partii rządzącej.

W związku z tym proszę o odpowiedzi na następujące pytania.

1. W których regionalnych dyrekcjach Lasów Państwowych dokonano zmian na stanowiskach dyrektorów i zastępców dyrektorów w okresie 01.12.2007–15.06.2011. Proszę o przedstawienie szczegółowego zestawienia.

2. W których nadleśnictwach dokonano zmian na stanowisku nadleśniczego w okresie od 01.12.2007–15.06.2011. Proszę o przedstawienie szczegółowego zestawienia w poszczególnych RDLP.

3. Ile postępowań sądowych i z czyjego powództwa toczyło się przed sądami pracy z udziałem jednostek Lasów Państwowych w okresie od 01.01.2008 do chwili obecnej?

4. Jakie rozstrzygnięcia zapadły w postępowaniach przed sądami pracy? Proszę o szczegółową analizę poszczególnych przypadków (nadleśnictwo, dyrekcja).

Wojciech Skurkiewicz

Odpowiedź

Warszawa, 20 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza, złożone podczas 79. posiedzenia Senatu RP w dniu 16 czerwca 2011 r. przekazane przy piśmie znak: BPS/DSK-043-3805/11 z dnia 21 czerwca 2011 r. w sprawie polityki kadrowej w PGL LP, przekazuję poniższe informacje.

1. W których regionalnych dyrekcjach Lasów Państwowych dokonano zmian na stanowiskach dyrektorów i zastępców dyrektorów w okresie 01.12.2007–15.06.2011. Proszę o przedstawienie szczegółowego zestawienia – **załącznik 1**.

2. W których nadleśnictwach dokonano zmian na stanowisku nadleśniczego w okresie od 01.12.2007–15.06.2011. Proszę o przedstawienie szczegółowego zestawienia w poszczególnych RDLP – **załącznik 2**.
3. Ile postępowań sądowych i z czyjego powództwa toczyło się przed sądami pracy z udziałem jednostek Lasów Państwowych w okresie od 1.01.2008 do chwili obecnej? – **załącznik 3**.
4. Jakie rozstrzygnięcia zapadły w postępowaniach przed sądami pracy? Proszę o szczegółową analizę poszczególnych przypadków (nadleśnictwo, dyrekcja) – **załącznik 3**.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Janusz Zaleski

RDLP w Białymstoku

L. p.	Data odwołania	Imię i nazwisko	Data powołania	Imię i nazwisko	Stanowisko
1	20.07.2008	Cezary Świsak	16.07.2009	Marek Dmuchowski	z-ca dyrektora
2	20.10.2008	Andrzej Golembiewski	20.10.2008	Marek Masłowski	z-ca dyrektora
3	29.07.2008	Piotr Zbrożek	01.08.2008	Marek Masłowski – p.	dyrektor
4	14.10.2008	Marek Masłowski p.o.	15.10.2008	Ryszard Ziembicki	dyrektor

RDLP w Gdańsku

L. p.	Data odwołania	Imię i nazwisko	Data powołania	Imię i nazwisko	Stanowisko
1	30 grudnia 2009 r.	Andrzej Gajowniczek	04 stycznia 2010 r.	Jerzy Fijas	z-ca dyrektora
2	18.06.2009	Widzimir Grus	Od 01.07.2009 r. (p.o. dyrektora) Od 28.09.2009 r. (dyrektor)	Zbigniew Kaczmarczyk	dyrektor

RDLP w Katowicach

Bez zmian

RDLP w Krakowie

L. p.	Data odwołania	Imię i nazwisko	Data powołania	Imię i nazwisko	stanowisko
1	14 stycznia 2008 r.	Włodzisław Mularczyk (zwolnienie z p.o.)	14 stycznia 2008 r.	Leon Jagoda	z-ca dyrektora
2	-	-	14 stycznia 2008 r.	Marcin Polak	z-ca dyrektora
3	19.12.2007 r.	Jan Kosiorowski	01.01.2008	Stanisław Sennik	dyrektor

RDLP w Krośnie

L. p.	Data odwołania	Imię i nazwisko	Data powołania	Imię i nazwisko	Stanowisko
1.	03.03.2009r.	Wojciech Sześciński (emerytura)	04.03.2009r.	Marek Marecki	z-ca dyrektora
2.	02.09.2008 r.	Stanisław Kowalewski	27.11.2008	Edward Balwierczak	dyrektor

RDLP w Lublinie

L. p.	Data odwołania	Imię i nazwisko	Data powołania	Imię i nazwisko	stanowisko
1.	12.03.2008 r.	Andrzej Konieczny	13.03.2008 r.	Grzegorz Lenart	z-ca dyrektora
2	03.01.2008	Marek Kamola	08.01.2008	Jan Kraczek	dyrektor

RDLP w Łodzi

L. p.	Data odwołania	Imię i nazwisko	Data powołania	Imię i Nazwisko	Stanowisko
1	08.04.2008	Edward Janusz (odwołanie w związku z wygraniem konkursu na stanowisko N-czego N-ctwa Kolumna)	01.05.2008-	Janusz Wesółowski pow. pełnienia obow. z-cy dyr. ds. gosp. leśnej	z-ca dyrektora
2	31.07.2008	Janusz Wesółowski zwoln. z pełn. obow. z-cy dyr. ds. gosp. leśnej	01.08.2008-nadal	Wojciech Badura	z-ca dyrektora
3	11.12.2007 r.	Dariusz Pieniak	04.01.2008	Andrzej Gapiński	dyrektor

RDLP w Olsztynie

L. p.	Data odwołania	Imię i nazwisko	Data powołania	Imię i nazwisko
1.	14.10.2008 r.	Ryszard Ziemblicki (powołanie na dyrektora RDLP w Białymstoku)	27.11.2008 r.	Paweł Artych z-ca ds. gospodarki leśnej
2.	6.03.2009 r.	Leszek Kranc (emerytura)	9.03.2009 r.	Sebastian Smoluk z-ca ds. ekonomicznych.

RDLP w Pile

L. p.	Data odwołania	Imię i nazwisko	Data powołania	Imię i nazwisko	stanowisko
1	01.09.2009 r.	Teofil Stępień odwołanie związane ze zmianą organiz. biura RDLP (dot. rozdzielenia stanowiska Z-cy dyr. ds. ekonom. i Gł. Księgowego)	01.12.2009 r.	Janusz Perkowski	z-ca dyrektora
2	14.07.2008 r.	Janusz Sterczewski	14.04.2008	Bronisław Niemiec p.o.	dyrektor
3	30.04.2009 r./	Bronisław Niemiec p.o.	30.04.2009 r.	Zbysław Ryszewski	dyrektor

RDLP w Poznaniu

Bez zmian

RDLP w Radomiu

L. p.	Data odwołania	Imię i nazwisko	Data powołania	Imię i nazwisko	stanowisko
1.	10.06.2008.	Marek Szary	26.06.2008.	Zdzisław Jankowski	z-ca dyrektora
2.	31.07.2010.	Zdzisław Jankowski	01.12.2010.	Anna Rospendowska	z-ca dyrektora
3	05.11.2007	Dariusz Bąk	21.03.2008	Adam Wasiak	dyrektor

RDLP w Szczecinie

L. p.	Data odwołania	Imię i nazwisko	Data powołania	Imię i Nazwisko	stanowisko
1	31.10.2009 r.	Kazimierz Pawłowski (porozumienie stron w zw. z powołaniem na stanowisko Nadleśniczego)	01.11.2009	Krzysztof Wróbel	z-ca dyrektora
—	30.06.2010	Zygmunt Cichocki (emerytura)	01.07.2010	Leszek Ankudo	z-ca dyrektora
2	02.09.2008 r.	Sławomir Wencel	28.11.2008	Witold Koss	dyrektor

RDLP w Szczecinku

Lp.	Data odwołania	Imię i nazwisko	Data powołania	Imię i nazwisko	Stanowisko
1.	02.12.2007	Adam Potocki (porozumienie stron)	17.03.2008.	Sławomir Cichoń	z-ca dyrektora
2.	25.10.2009	Sławomir Cichoń (zmiana stanowiska)	14.12.2009	Sylwester Major	z-ca dyrektora
3	14.07.2009	Andrzej Modrzejewski	26.10.2009	Sławomir Cichoń	dyrektor

RDLP w Toruniu

Bez zmian

RDLP w Warszawie

Lp.	Data odwołania	Imię i nazwisko	Data powołania	Imię i nazwisko	Stanowisko
1.	01.03.2009r.	Jerzy Gryniewicz (emerytura)	16.03.2009r.	Beata Zeller	z-ca dyrektora
2.	02.12.2009r.	Andrzej Borowski	03.12.2009r.	Robert Jaśkiewicz	z-ca dyrektora
3	27.02.2009r.	Piotr Lutyk	od 27.02.2009 p.o., powołany 27.04.2009	Wojciech Fonder	dyrektor

RDLP we Wrocławiu

Lp.	Data odwołania	Imię i nazwisko	Data powołania	Imię i nazwisko	Stanowisko
1.	18.04.2008	Leszek Tomalski	21.04.2008	Wojciech Adamczak	z-ca dyrektora
2.	02.09.2008	Wojciech Adamczak	22.12.2008	Grzegorz Pietruńko	z-ca dyrektora
3	13.05.2008	Robert Golej	05.06.2008	Jarosław Zając	z-ca dyrektora
4	14.12.2007	Adam Plaksej	15.12.2007	p.o. Leszek Tomalski	dyrektor
5	20.03.2008	p.o. Leszek Tomalski	21.03.2008 r.	Kazimierz Pakulski	dyrektor
6	02.09.2008	Kazimierz Pakulski	21.11.2008	Wojciech Adamczak	dyrektor
7	16.05.2010	Wojciech Adamczak	08.07.2010	p.o. Edward Podczaszyński	dyrektor

RDLP w Zielonej Górze

Bez zmian

Załącznik nr 2

RDLP w Białymstoku

LP.	Nadleśnictwo	data odwołania	imię i nazwisko	powołany dnia	imię i nazwisko
1	Suwałki	31.03.2008.	inż. Zygmunt Koncewicz (emerytura)	01.04.2008.	mgr inż. Wojciech Rodak
2	Olecko	30.04.2008.	mgr inż. Edward Chmura (emerytura)	01.05.2008.	mgr inż. Zbigniew Poniatowski
3	Łomża	31.10.2008.	mgr inż. Jan Bargielski (emerytura)	01.01.2009.	mgr inż. Dariusz Godlewski
4	Płaska	16.12.2008.	mgr inż. Jan Książkowski	01.04.2009.	mgr inż. Leszek Skubis
5	Nowogród	31.12.2008.	mgr inż. Jan Majchrzak (emerytura)	20.04.2009.	mgr inż. Krzysztof Usakiewicz
6	Goldap	31.05.2009.	mgr inż. Andrzej Krajewski (emerytura)	04.09.2009.	mgr inż. Andrzej Wylucki
7	Czarna Białostocka	30.06.2009.	mgr inż. Kazimierz Antowski (emerytura)	07.09.2009.	mgr inż. Andrzej Stobiński
8	Pisz	10.06.2010.	mgr inż. Ryszard Grzywiński	01.11.2010.	mgr inż. Robert Trąbka
9	Browsk	31.10.2010	Mgr inż. Robert Trąbka (został n-czym N-ctwa Pisz)	15.03.2011	Mgr inż. Dariusz Skirko

RDLP w Gdańsku

LP.	Nadleśnictwo	data odwołania	imię i nazwisko	powołany dnia	imię i nazwisko
1	Kolbudy	31.12.2009	Edward Warmuz	15.01.2010	Andrzej Gajowniczek
2	Elbląg	31.12.2009	Witold Ciemiński	01.06.2010	Mariusz Potoczny

RDLP w Katowicach

L.p.	Nadleśnictwo	Data odwołania	Imię i nazwisko	Data powołania	Imię i nazwisko
1	Turawa	2008-02-27	Jan Słowik	2008-04-10	Jerzy Pilc
2	Chrzanów	2008-03-31	Tadeusz Januszek (emerytura)	2008-04-07	Andrzej Berkowski
3	Olkusz	2008-04-30	Michał Dobrzański (emerytura)	2008-05-01	Romuald Jurzykowski
4	Węgierska Górka	2008-04-30	Maria Ciapka (emerytura)	2008-05-01	Marian Knapiek
5	Koszęcin	2009-04-06	Kazimierz Walisko (zgon)	2010-04-06	Zdzisław Unglik
6	Lubliniec	2009-11-23	Mirosław Brawer (odwołanie)	2010-10-01	Jurand Irlík
7	Tułowice	2010-01-31	Roman Świątek (emerytura)	2010-05-24	Ryszard Bojkowski
8	Siewierz	2010-04-27	Andrzej Włoka (emerytura)	2010-09-24	Kazimierz Szydło
9	Gospodarstwo Rybackie LP w Żorach	2009-03-31	Zygmunt Kubica (likwidacja zakładu)		

RDLP w Krakowie

Lp.	Nadleśnictwo	Data odwołania	Imię i nazwisko	Data powołania	Imię i nazwisko
1	Niepołomice	31 grudnia 2007 r.	Stanisław Sennik (powołanie na Dyr.RDLP)	01 stycznia 2008 r.	Marek Świderski
2	Piwniczna	19 maja 2008 r.	Paweł Leśniak	20 maja 2008 r.	Stanisław Michalik

RDLP w Krośnie

Lp.	Nadleśnictwo	Data odwołania	Imię i nazwisko	Data powołania	Imię i nazwisko
1.	Kańczuga	04.12.2007r.	Jerzy Hubicki (zgon)	10.12.2007r.	Juliusz Wójcik
2.	Końskie (utworzone z dn. 1.01.2008r.)	07.01.2008r.	Jan Kraczk (powołanie na stanowisko Dyrektora RDLP Lublin)	29.01.2008r.	Andrzej Kochmański
3.	Dukla	29.01.2008r.	Andrzej Kochmański (powołanie na stanowisko Nadleśniczego N-ctwa Końskie)	01.04.2008r.	Tadeusz Łokaj
4.	Mielec	05.08.2008r.	Józef Prade (rezygnacja ze stanowiska)	16.12.2008r.	Hubert Sobieczewski
5.	Narol	30.08.2008r.	Szczepan Okruch (zgon)	15.12.2008r.	Robert Stankiewicz
6.	Komańcza	14.01.2009r.	Władysław Budzyn (emerytura)	09.06.2009r.	Piotr Łański
7.	Wetlina (od 1.01.2010r. połączone z N-ctwem Cisna)	22.01.2009r.	Władysław Chmurski	23.01.2009r. do 31.12.2009r.	Tomasz Hartman p.o. Nadleśniczego
8.	Baligród	11.02.2009r.	Ryszard Paszkiewicz	01.06.2009r.	Wojciech Głuszko
9.	Tuszyn	15.07.2009r.	Zygmunt Jurasz (emerytura)	18.11.2009r.	Marek Szczur
10.	Oleszyce	30.09.2009r.	Stanisław Zagrobelny	23.06.2010r.	Waldemar Cisek
11.	Kolbuszowa	31.05.2010r.	Kazimierz Kriger (emerytura)	01.12.2010r.	Bartłomiej Peret

RDLP w Lublinie

Lp.	Nadleśnictwo	Data odwołania	Imię i nazwisko	Data powołania	Imię i nazwisko
1.	Strzelce	29.02.2008 r.	Konrad Grzybowski (rezygnacja)	15.05.2008 r.	Mariusz Jaślikowski
2.	Zwierzyniec	10.03.2008 r.	Witold Zakościelny	30.06.2008 r.	Andrzej Kulas
3.	Radzyń Podlaski	31.05.2008 r.	Tomasz Bylina (rezygnacja)	01.08.2008 r.	Krzysztof Hołowiński

4.	Parczew	29.08.2008 r.	Ireneusz Kuberski	09.12.2008 r.	Mirosław Potapiuk
5.	Biała Podlaska	06.12.2008 r.	Paweł Ligaj (zgon)	01.04.2009 r.	Janina Giermaz
6.	Janów Lubelski	16.02.2009 r.	Lucjan Bednarz	01.06.2009 r.	Henryk Rązewski
7.	Nowa Dęba	27.04.2009 r.	Franciszek Długosiewicz	15.06.2010 r.	Wacław Pietrzak
8.	Samaki	07.06.2009 r.	Jan Okruch (zgon)	27.04.2010 r.	Sławomir Trąbka
9.	Bilgoraj	30.12.2009 r.	Piotr Mróz	15.06.2010 r.	Marian Kudelka
10.	Gościadów	31.03.2010 r.	Michał Perz (emerytura)	01.10.2010 r.	Artur Kłosowski

RDLP w Łodzi

Lp.	Nadleśnictwo	Data odwołania	Imię i nazwisko	Data powołania	Imię i nazwisko
1	Kolumna	12.12.2007	Jerzy Piątkowski (w związku z powołaniem na Dyrektora Generalnego LP)	09.04.2008	Edward Janusz
2	Piotrków	07.06.2009	Piotr Ozga	08.06.2009	Sławomir Nowicki
3	Radomsko	07.12.2009	Jerzy Kuniewski	08.04.2010	Tomasz Wrzeliak
4	Spała	02.10.2009	Zbigniew Godlewski (w związku z przejściem na emeryturę)	09.02.2010	Przemysław Grabowski

RDLP w Olsztynie

Lp.	Nadleśnictwo	Data odwołania	Imię i nazwisko	Data powołania	Imię i nazwisko
1.	Olsztynek	28.02.2007 r.	Kazimierz Baniak (emerytura)	1.03.2007 r.	Dariusz Krzyżanowski
2.	Nidzica	31.03.2007 r.	Andrzej Sobółko (emerytura)	1.07.2007 r.	Ryszard Schuetz
3.	Parciaki	12.03.2007 r.	Zdzisław Etz (renta)	14.03.2007 r.	Marian Firer
4.	Dobrocin	6.06.2007 r.	Maciej Dubis	12.06.2007 r.	Jacek Karczewski
5.	Spychowo	25.04.2008 r.	Tadeusz Strużiński	29.05.2008 r.	Krzysztof Krasula

RDLP w Pile

Lp.	Nadleśnictwo	Data odwołania	Imię i nazwisko	Data powołania	Imię i nazwisko
1.	Sarbia	16.06.2008	Stanisław Gajowski (emerytura)	01.01.2009	Maciej Strawa
2.	Podanin	04.07.2008	Jerzy Tarkowski	01.01.2009	Zenon Jasiński
3.	Podanin	27.11.2009	Zenon Jasiński	11.06.2010	Jacek Kulpiński
4.	Tuczno	16.06.2009	Jan Krzyszkowski	01.09.2009	Eugeniusz Zbytnik
5.	Tuczno	30.11.2010	Eugeniusz Zbytnik	-	p.o. Tomasz Kostrzewski
6.	Kalisz Pomorski	04.03.2011	Józef Śliwiński (emerytura)	29.04.2011	Hubert Kozak
7.	Okonek	28.04.2011 za	Hubert Kozak (za porozumieniem stron)		p.o. Iwona Argasińska

RDLP w Poznaniu

Lp	N-ctwo	Data odwołania	Powód odwołania	Imię i nazwisko	Data powołania	Imię i nazwisko
1	Turek	05.04.2008		Tadeusz Karbowy (zgon)	12.05.2008	Danuta Lewandowska
2	Antonin	30.06.2008		Kazimierz Kędzia (emerytura)	01.07.2008	St. Janeczowski
3	Krośnice	31.12.2008		Bronisław Roszak (emerytura)	04.05.2009	Wiesław Bułski
4	Góra Ślaska	30.04.2009		Zbysław Ryszewski (awans na stanowisko dyrektora RDLP w Pile)	16.09.2009	Tomasz Mulański
5	Syów	03.01.2011		Jan Świerblewski	01.04.2011	Józef Szymański
6	Pniewy	31.03.2011		Edwin Krzyżagórski (emerytura)	01.04.2011	Tomasz Markiewicz

RDLP w Radomiu

L.p.	Nadleśnictwo	Data odwołania	Imię i nazwisko	Data powołania	Imię i nazwisko
1.	Chmielnik	31.01.2011	Piotr Jarosz(emerytura)		p.o. Barbara Jarząbek
	Daleszyce	03.04.2008	Marian Banach(emerytura)	21.05.2008	Przemysław Jakubiński
3.	Kozienice	24.08.2009	Janusz Bujak(emerytura)	03.12.2009	Tomasz Sot
4.	Pińczów	31.07.2010	Józef Wachnicki(emerytura)	08.10.2010.	Andrzej Wójcik
5.	Przysucha	31.07.2010	Stanisław Lewiński(emerytura)	01.08.2010	Zdzisław Jankowski
6.	Ruda Maleniecka	21.08.2008	Jan Dąbrowski	04.12.2008	Edward Haladaj
7.	Suchedniów	28.08.2008	Marek Miazga	04.12.2008	Janusz Paczesny
8.	Zagnańsk	09.06.2008	Sławomir Olesiński	24.07.2008	Tomasz Kuszewski

RDLP w Szczecinie

L. p	Nadleśnictwo	Data odwołania	Imię i nazwisko	Data powołania	Imię i nazwisko
1.	Dębno	31.03.2010 r.	Lechosław Kaczmarek (emerytura)	27.05.2010 r.	Cezary Augustyniak
2.	Dobrzany	31.07.2009 r.	Ludwik Barcz (emerytura)	01.11.2009 r.	Kazimierz Pawłowski
3.	Drawno	09.01.2011 r.	Roman Staniszewski (zmarł)		Jan Grzyś
4.	Gryfice	17.02.2010 r.	Marian Kuś	01.06.2010 r.	Paweł Gzyl

5.	Gryfino	31.01.2010 r.	Jerzy Data (za porozumieniem stron, w związku z powołaniem na stanowisko nadleśniczego Nadleśnictwa)	21.05.2010	Robert Wójcik
6.	Kłodawa	30.06.2010 r.	Choszczno Leszek Ankudo (za porozumieniem stron w związku z powołaniem na stanowisko z-cy dyrektora RDLP Szczecin)	01.12.2010 r.	Tomasz Kalembkiewicz
7.	Mieszkowice	16.04.2009 r.	Włodzimierz Nosal	09.10.2009 r.	Cezary Florek
8.	Myślibórz	31.03.2009 r.	Wojciech Rembacz	01.04.2009 r.	Maria Brzozowska
9.	Choszczno	31.03.2009 r.	Lucjan Chojecki (emerytura)	16.08.2009 r.	Sylwester Major
10	Choszczno	14.12.2009 r.	Sylwester Major (za porozumieniem stron, w związku z powołaniem na stanowisko z-cy dyrektora w RDLP Szczecinek)	01.02.2010 r.	Jerzy Data
11	Różańsko	31.03.2009 r.	Maria Brzozowska (za porozumieniem stron w związku z powołaniem na stanowisko nadleśniczego Nadleśnictwa Myślibórz)	01.04.2009 r.	Wojciech Rembacz
12	Różańsko	12.05.2009 r.	Wojciech Rembacz	05.10.2009 r.	Tomasz Witek
13	Strzelce Kraj.	18.05.2010 r.	Hubert Jurczyszyn (renta)	10.09.2010	Sławomir Wencel

RDLP w Szczecinku

L.p.	Nadleśnictwo	Data odwołania	Imię i nazwisko	Data powołania	Imię i nazwisko
1	BOBOLICE	03.12.2007 r.	mgr inż. Marek ZALEWSKI (emerytura)	03.12.2007 r.	mgr inż. Adam POTOCKI
2	POLANÓW	05.12.2007 r.	inż. Małgorzata DRZEWIŃSKA (emerytura)	05.12.2007 r.	mgr inż. Krzysztof MAJOR
3	MIASTKO	15.02.2008 r.	mgr inż. Zbigniew JACKOWSKI	15.04.2008 r.	mgr inż. Janusz SZREDER
4	POLANÓW	03.03.2008 r.	mgr inż. Krzysztof MAJOR	22.04.2008 r.	mgr inż. Jacek TODYS
5	KARNIESEWICE	04.11.2008 r.	mgr inż. Ryszard RAJ	23.12.2009 r.	mgr inż. Jarosław STANISZEWSKI
6	CZAPLINEK	04.08.2009 r.	mgr inż. Wiesław SOMINKA	21.12.2009 r.	mgr inż. Robert FRUTCZAK
7	CZARNOBÓR	04.08.2009 r.	inż. Stanisław PILIPÓW	16.12.2009 r.	inż. Roman LECKO
8	SLAWNO	31.08.2009 r.	mgr inż. Eugeniusz ZBYTNIK	26.02.2010 r.	mgr inż. Sylwester KUPCZYK
9	LEŚNY DWÓR	23.02.2010 r.	inż. Jarosław PISZKO	24.02.2010 r.	mgr inż. Janusz STERCZEWSKI
10	WARCINO	23.02.2010 r.	mgr inż. Tadeusz WENTOWSKI	14.06.2010 r.	mgr inż. Sławomir PIĄTKOWSKI
11	MANOWO	28.02.2010 r.	mgr inż. Bolesław WIŚNIEWSKI (emerytura)	14.06.2010 r.	mgr inż. Adam DROP

RDLP w Toruniu

L.p.	Nadleśnictwo	Data odwołania	Imię i nazwisko	Data powołania	Imię i nazwisko
1.	Włocławek	2.03.2009 r.	mgr inż. Jan Marczak(emerytura)	1.01.2010 r.	mgr inż. Włodzimierz Pamfil
2.	Solec Kujawski	12.07.2010 r.	mgr inż. Zygmunt Sroka	1.04.2011 r.	mgr inż. Jakub Siedlecki

RDLP w Warszawie

Lp.	Nadleśnictwo	Data odwołania	Imię i nazwisko	Data powołania	Imię i nazwisko
1.	Celestynów	15.03.2009r.	Stanisław Rojek (emerytura)	16.03.2009r.	Artur Dawidziuk
2.	Pułtusk	31.05.2010r.	Stefan Stelmaszuk (emerytura)	01.10.2010r.	Roman Jankowski
3.	Sokołów	15.03.2008r.	Stanisław Pruszyński (emerytura)	16.03.2008r.	Robert Płocki

RDLP we Wrocławiu

Lp	Nadleśnictwo	Data odwołania	Imię i nazwisko	Data powołania	Imię i nazwisko
1.	Bardo Śląskie	11.01.2010r.	p.o. Zbigniew Pleśniarski	12.01.2010r.	p.o. Henryk Błażków
		27.09.2010r.	p.o. Henryk Błażków	28.09.2010r.	Józef Wojciechowski
2.	Głogów	27.01.2010r.	JerzyBorysiewicz (emerytura)	28.01.2010r.	Adam Grzelczak
3.	Lądek Zdrój	02.06.2008r.	Mariusz Młodziński	03.06.2008r.	p.o. Andrzej Broda
		30.09.2008r.	p.o. Andrzej Broda	01.10.2008r.	Mieczysław Krywieńko
4.	Legnica	27.01.2010 r.	Zbigniew Mosiejczyk (emerytura)	28.01.2010r.	Jan Bada
5.	Lubin	13.01.2009r.	Sławomir Jaworski	14.01.2009r.	Damian Mordas
6.	Lwówek Śląski	30.09.2008r.	Bogdan Szumowski	01.10.2008r.	p.o.Andrzej Włodarski
		28.03.2010r.	p.o.Andrzej Włodarski (emerytura)	29.03.2010r.	Tadeusz Łozowski
7.	Milicz	16.12.2009r.	CezarySierpiński (emerytura)	07.01.2010r.	Kazimierz Właduch
		20.01.2010r.	Kazimierz Właduch	21.01.2010r.	p.o.Franciszek Biernacki
		30.09.2010r.	p.o. Franciszek Biernacki	01.10.2010r.	Roman Pałowski
8.	Oborniki Śląskie	11.09.2008r.	Zbigniew Mrugała	22.09.2008r.	Kazimierz Pakulski
9.	Olawa	14.05.2009r.	Jacek Zięba	15.05.2009r.	p.o. Sławomir Wojtczak
		01.12.2009r.	p.o. Sławomir Wojtczak	01.12.2009r.	Tomasz Dziergas
10.	Śnieżka	17.09.2008r.	Jerzy Majdan	18.09.2008r.	p.o. Sławomir Orłowski

		30.09.2008r.	p.o. Sławomir Orłowski	01.10.2008r.	Bogdan Szumowski
11.	Wołów	05.05.2008r.	Robert Szymanowicz	06.05.2008r.	Kazimierz Różycki
		30.07.2009r.	Kazimierz Różycki	31.07.2009r.	p.o. Marek Matus
		16.05.2010r.	p.o. Marek Matus	17.05.2010r.	Wojciech Adamczak
12.	Zdroje	06.01.2010r.	Kazimierz Widuch	07.01.2010r.	p.o. Nikodem Strzelecki
		20.01.2010r.	p.o. Nikodem Strzelecki	21.01.2010r.	Kazimierz Widuch
		05.03.2010 r.	Kazimierz Widuch	08.03.2010r.	p.o. Michał Lewcio
		05.01.2011r.	p.o. Michał Lewcio (emerytura)	06.01.2011r.	p.o. Nikodem Strzelecki
13.	Żmigród	10.12.2007r.	p.o. Bogumił Kopras	10.12.2007r.	Janusz Łabuda
		15.12.2008r.	Janusz Łabuda	16.12.2008r.	Przemysław Wroński

RDLP w Zielonej Górze

Lp	Nadleśnictwo	Data odwołania	Imię i nazwisko	Data powołania	Imię i nazwisko
1	Krzyszkowice	2007.07.15	Daniel Bełzecki (emerytura)	2007.08.30	Andrzej Staniszewski
2	Brzózka	2007.07.31	Wacław Godlewski (emerytura)	2007.09.01	Piotr Świder
3	Żagań	2008.10.06	Jerzy Wilanowski (pozost. w zastr. LP z powodu choroby)	2009.05.01	Waldemar Babiarski
4	Gubin	2009.01.31	Konstanty Cichowski (emerytura)	2009.08.01	Janusz Rogala
5	Babimost	2009.03.31	Stanisław Daszkiewicz (emerytura)	2009.04.01	Sławomir Majster
6	Bytnica	2009.03.31	Henryk Łangowski (emerytura)	2009.08.01	Piotr Niemiec
7	Szprotawa	2010.02.28	Kazimierz Szulc (emerytura)	2010.07.01	Dariusz Chęcki
8	Cybinka	2010.06.21	Włodzisław Glinka (emerytura)	2010.10.15	Krzysztof Tomczak

Załącznik nr 3

Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych

Lp.	Jednostka LP	Sprawy przed sądami pracy (zaznaczyć x odpowiednio)		Opis czego sprawa dotyczy	Rozstrzygnięcie
		z powództwa pracodawcy	z powództwa pracownika		
1.	DGLP		X	Bezprawne odwołanie	odszkodowanie

RDLP w Białymstoku

Lp.	Jednostka LP	Sprawy przed sądami pracy (zaznaczyć x odpowiednio)		Opis czego sprawa dotyczy	Rozstrzygnięcie
		z powództwa pracodawcy	z powództwa pracownika		
1	Nadleśnictwo Bielsk		X	wypowiedzenie zmieniające	powództwo oddalone
2	Nadleśnictwo Bielsk		X	odprawa w związku z odejściem na wcześniejszą emeryturę (odszedł przed jej wprowadzeniem)	w toku
3	Nadleśnictwo Czarna Białostocka		X	wypowiedzenie umowy o pracę	w toku
4	Nadleśnictwo Elk		X	odszkodowanie za bezprawne odwołanie ze stanowiska leśniczego	w toku
5	Nadleśnictwo Głęboki Bród		X	wypowiedzenie umowy o pracę	powództwo oddalone
6	Nadleśnictwo Knyszyn		X	zadośćuczynienie z tytułu dyskryminacji i mobbingu	w toku
7	Nadleśnictwo Łomża		X	wypowiedzenie umowy o pracę	powództwo oddalone
8	Nadleśnictwo Maskulińskie		X	uchylenie kary nagany	powództwo oddalone
9	Nadleśnictwo Nowogród		X	uchylenie kary porządkowej	powództwo oddalone
10	Nadleśnictwo Nowogród		X	przywrócenie do pracy	zasądzono odszkodowanie
11	Nadleśnictwo Nowogród		X	uchylenie kary porządkowej	uchylono karę nagany
12	Nadleśnictwo Nowogród		X	wypowiedzenia umowy o pracę	powództwo oddalone
13	Nadleśnictwo Olecko		X	uchylenie kary porządkowej	powództwo oddalone
14	Nadleśnictwo Pisz		X	wypowiedzenia umowy o pracę	zasądzono odszkodowanie
15	Nadleśnictwo Pisz	X		odszkodowanie za nieuzasadnione rozwiązania przez pracownika umowy o pracę - art. 61 1 kp	zawarto ugodę, rozwiązano na zasadzie porozumienia stron
16	Nadleśnictwo Pisz		X	wypowiedzenia warunków umowy	powództwo oddalone
17	Nadleśnictwo Płaska		X	odszkodowanie za niewydanie w terminie świadectwa pracy	powództwo oddalone
18	Nadleśnictwo Pomorze	X		zwrot ekwiwalentu za sorty mundurowe	powództwo oddalone
19	Nadleśnictwo Żednia	X		zapłata odszkodowania przez leśniczego z tytułu wyrządzenia szkody w imieniu pracodawcy	pozew uwzględniony

RDLP w Gdańsku

Lp.	Jednostka LP	Sprawy przed sądami pracy (zaznaczyć x odpowiednio)		Opis czego sprawa dotyczy	Rozstrzygnięcie
		z powództwa pracodawcy	z powództwa pracownika		
1	Nadleśnictwo Choczewo		X	Odwolanie leśniczego	Sprawa w toku

RDLP w Katowicach

Lp.	Jednostka LP	Sprawy przed sądami pracy (zaznaczyć x odpowiednio)		Opis czego sprawa dotyczy	Rozstrzygnięcie
		powództwa pracodawcy	z powództwa pracownika		
1	Andrychów		X	Odmowa udzielenia urlopu dla poratowania zdrowia.	Sąd nakazał udzielenie powodowi urlopu dla poratowania zdrowia.
2	Brynek		X	Przyznania renty wyrównawczej	Uгода sądowa pomiędzy pracownikiem i nadleśnictwem.
3	Kędzierzyn		X	Sprostowanie świadectwa pracy i odszkodowanie w wysokości 3 miesięcznego wynagrodzenia.	Umorzenie postępowania, zawarta została ugoda.
4	Kobiór		X	Ustalenie prawa do odprawy rentowej. Wątpliwości dotyczyły związku przyczynowego pomiędzy zakończeniem stosunku pracy w dniu 12.11.2002 po 180 dniach chorobowego a przyznaniem renty wyrokiem Sądu od 01.05.2004r.	Odprawa rentowa została zasądzona na rzecz byłego pracownika - obecnie rencisty.
5	Koszęcin		X	Zwolnienie pracownika z art. 52 kp.	Orzeczenie oddalające powództwo.
6	Kup		X	O uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne.	Zawarto ugode.
7	Kup		X	O odprawę pieniężną.	Oddalono powództwo.
8	Olesno		X	Przyznania statusu pracy w szczególnych warunkach.	Oddalono.
9	Turawa		X	Sprostowanie świadectwa pracy.	Zgodnie z wyrokiem sądu sprostowano świadectwo pracy.
10	Turawa		X	Przywrócenie do pracy.	Zgodnie z wyrokiem sądu przywrócono pracownika do pracy.
11	Turawa		X	Uchylenie kar porządkowych.	Zawarto ugode, na mocy której uznano kary porządkowe za niebyłe zgodnie z art. 113 § 1 kp.
12	Wisła		X	Uchylenie kary nagany.	Na korzyść Nadleśnictwa. Sąd oddalił powództwo.
13	Zawadzkie		X	Odszkodowanie z tytułu nieuzasadnionego rozwiązania stosunku pracy przez pracodawcę (2009r.)	Sąd oddalił wniosek powoda.
14	GR Krogulna		X	Przywrócenie do pracy, pracownika zwolnionego w trybie dyscyplinarnym z powodu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych.	Zawarcie ugody przed postępowaniem sądowym. Wypłata jednomiesięcznego wynagrodzenia.
15	ZTIS Świerklaniec		X	Przywrócenie do pracy.	Umorzenie postępowania z powodu cofnięcia pozwu przez pracownika.

RDLP w Krakowie

	Nadleśnictwo	Sprawy przed sądami pracy (zaznaczyć x odpowiednio)		Opis czego sprawa dotyczy	Rozstrzygnięcie
		z powództwa pracodawcy	z powództwa pracownika		
1	BRZESKO		X	o uchylenie kary porządkowej nałożonej przez pracodawcę	Powództwo oddalone Sygn. Akt IV P 118/08 Decyzja Sądu z dnia 31.12.2008 r.
1	BRZESKO		X	o ustalenie okresu zatrudnienia w warunkach szczególnych byłego pracownika Ośrodka Remontowo-Budowlanego LP	Sąd nakazał wydanie świadectwa zatrudnienia w warunkach szczególnych Sygn. Akt IV P 75/10 Decyzja Sądu z dnia 7.12.2010 r.
2	KROŚCIENKO		X	o odprawę z tyt. rozwiązania umowy o pracę z przyczyn dotyczących zakładu pracy	Powództwo oddalone Sygn. Akt IV P 17/10 Decyzja Sądu z dnia 30.09.2010 r.
			X	o odprawę z tyt. rozwiązania umowy o pracę z przyczyn dotyczących zakładu pracy	Powództwo oddalone Sygn. Akt IV P 17/10 Decyzja Sądu z dnia 30.09.2010 r.
			X	o odprawę z tyt. rozwiązania umowy o pracę z przyczyn dotyczących zakładu pracy	Powództwo oddalone Sygn. Akt IV P 17/10 Decyzja Sądu z dnia 30.09.2010 r.
			X	o odprawę z tyt. rozwiązania umowy o pracę z przyczyn dotyczących zakładu pracy	Powództwo oddalone Sygn. Akt IV P 17/10 Decyzja Sądu z dnia 30.09.2010 r.
			X	o przywrócenie do pracy na stanowisku leśniczego	w trakcie Sygn. Akt IV P 96/10
3	ŁOSIE		X	o przywrócenie do pracy, w związku z rozwiązaniem umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 Kodeksu pracy	Powództwo oddalone Sygn. Akt IV Pa/09 Decyzja Sądu z dnia 25.09.2009 r.
4	MYŚLENICE		X	o zasądzenie odszkodowania w wysokości 3 miesięcznego wynagrodzenia z tytułu nieuzasadnionego rozwiązania umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony	Powództwo oddalone Sygn. Akt IV P 218/09/Nupr Decyzja Sądu z dnia 20.08.2009 r.

RDLP w Krośnie

Lp.	Jednostka LP	Sprawy przed sądami pracy (zaznaczyć x odpowiednio)		Opis czego sprawa dotyczy	Rozstrzygnięcie
		z powództwa pracodawcy	z powództwa pracownika		
1.	Dynów		X	O uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia zmieniającego umowę o pracę	Powództwo oddalone
2.	Komańcza		X	O przywrócenie do pracy po odwołaniu ze stanowiska leśniczego	Powództwo oddalone
3.	Strzyżów		X	O ekwiwalent za urlop wypoczynkowy	Powództwo oddalone
4.	Tuszyn		X	O odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę i przywrócenie do pracy.	Zasądzenie przez Sąd Rejonowy odszkodowania w związku z niezgodnym z prawem rozwiązaniem umowy o pracę. Nie przywrócenie powoda do pracy.
				W wyniku złożonej przez	Podtrzymanie wyroku Sądu

				powoda apelacji do Sądu Okręgowego	Rejonowego.
5.	Tuszyna		x	O nie wydanie w terminie świadectwa pracy	Ugoda.
6.	RDLP Krosno		x	O odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę	Postępowanie w toku.
7.	RDLP Krosno		x	O odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę	Postępowanie w toku.

Ponadto:

- 2 postępowania sądowe z powództwa pracowników Nadleśnictw: Kołaczycze i Lubaczów, rozpoczęte przed dniem 01.01.2008r. o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę, zostały zawieszone na podstawie art. 177, § 1 pkt. 4 k.p.c. do czasu zakończenia spraw karnych przeciwko pracownikom toczących się w Sądzie Rejonowym - Wydział Karny;

- 1 postępowanie sądowe z powództwa pracownika Nadleśnictwa Rymanów o przywrócenie do pracy rozpoczęte w 2003 roku, a zakończone w 2009 roku oddaleniem powództwa.

RDLP w Lublinie

	Jednostka LP	Sprawy przed sądami pracy		Opis czego sprawa dotyczy	Rozstrzygnięcie
		z powództwa pracodawcy	z powództwa pracownika		
1.	Nadi. Parczew		tak	przywrócenie do pracy na stanowisku nadleśniczego oraz odszkodowanie	odszkodowanie (radny)
2.	Nadi. Janów Lubelski		tak	przywrócenie do pracy na stanowisku nadleśniczego oraz odszkodowanie	odszkodowanie (radny)

RDLP w Łodzi

Lp.	Jednostka LP	Sprawy przed sądami pracy (zaznaczyć x odpowiednio)		Opis czego sprawa dotyczy	Rozstrzygnięcie
		z powództwa pracodawcy	z powództwa pracownika		
	N-ctwo Brzeziny		X	Uchylenie kary porządkowej - nagany	Powództwo oddalone
	N-ctwo Piotrków		X	Dyskryminacja pracownika	Rozstrzygnięcie na korzyść pracownika - wypłacono odszkodowanie
	N-ctwo Piotrków		X	Odwolanie ze stanowiska	Rozstrzygnięcie na korzyść pracodawcy
	N-ctwo Piotrków		X	Odwolanie ze stanowiska	Rozstrzygnięcie na korzyść pracodawcy
	N-ctwo Piotrków		X	Wypowiedzenie umowy o pracę	Rozstrzygnięcie na korzyść pracodawcy
	N-ctwo Przedbórz		X	Zapłaty odszkodowania w związku z odwołaniem ze stanowiska	Powództwo oddalone
	N-ctwo Przedbórz		X	Przywrócenia do pracy i odszkodowania	Rozstrzygnięcie na korzyść pracodawcy
	N-ctwo Radomsko		X	Odszkodowania w związku z wypowiedzeniem umowy o pracę w trybie art. 52 §1 Kp	Ugodowe rozstrzygnięcie sprawy - rozwiązanie umowy o pracę na mocy porozumienia stron
	N-ctwo Radomsko		X	Uchylenia zastosowanej wobec pracownika kary nagany	Ugodowe rozstrzygnięcie przez zmianę kary nagany na karę upomnienia

RDLP w Olsztynie

Lp.	Jednostka LP	Sprawy przed sądami pracy z powództwa:	Opis sprawy	Rozstrzygnięcie
1.	N-ctwo Lidzbark	pracownika	Odszkodowanie w wysokości 3-miesięcznego wynagrodzenia z zw. z odwołaniem ze stanowiska leśniczego ds. łowiectwa	Powództwo oddalone
2.	N-ctwo Jedwabno	pracownika	Odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie stosunku pracy	Oddalenie powództwa w 1 instancji, oddalenie apelacji w II instancji
3.	N-ctwo Jedwabno	pracownika	Odprawa rentowa	Zasądzenie odprawy rentowej dla byłego pracownika
4.	N-ctwo Dwukoły	pracownika	Przywrócenie do pracy z tyt. bezprawnego rozwiązania stosunku pracy	Odrzucenie wniosku o przywrócenie do pracy oraz zasądzenie odszkodowania na rzecz pracownika z tyt. przedwczesnego rozwiązania umowy o pracę
5.	N-ctwo Przasnysz	pracownika	Przywrócenie do pracy	Oddalenie powództwa
6.	N-ctwo Przasnysz	pracownika	Przywrócenie do pracy	Sprawa w toku
7.	N-ctwo Olsztynek	pracownika	Wypowiedzenie zmieniające	Oddalenie powództwa
8.	N-ctwo Nidzica	pracownika	Uchylenia kary porządkowej	Powództwo oddalone
9.	N-ctwo Nidzica	pracownika	Przywrócenie do pracy z tyt. bezprawnego rozwiązania stosunku pracy	Powództwo oddalone
10.	N-ctwo Nidzica	pracownika	Wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych (udział w polowaniach)	Uznanie żądania w odniesieniu do pracy wykonywanej w niedzielę lub święta i zasądzenie na rzecz pracownika kwoty wraz z odsetkami.

RDLP w Pile

	Jednostka LP	Sprawy przed sądami pracy (zaznaczyć X odpowiednio)		Opis czego sprawa dotyczy	Rozstrzygnięcie
		z powództwa pracodawcy	z powództwa pracownika		
1.	Lipka		X	Pozew w sprawie wydania świadectwa pracy w szczególnych warunkach na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego	sprawa sądowa w toku
2.	Kalisz Pomorski		X	Odprawy zgodnie z § 34 a PUZP	na korzyść pracownika
3.	Kalisz Pomorski		X	Uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezzasadne	na korzyść pracownika

RDLP w Poznaniu

Lp.	Jednostka	z powództwa pracodawcy	z powództwa pracownika	Istota sporu	Rozstrzygnięcie
1	N-ctwo Góra Śląska		X	anulowanie kary nagany	ugoda
2	N-ctwo Aniolin		X	anulowanie kary nagany	uznanie powództwa
3	N-ctwo Korlin		X	uznanie nieskuteczności wypowiedzenia umowy o pracę	w toku

4	N-ctwo Turek		X	przywrócenie do pracy, mobbing	oddalenie powództwa
---	--------------	--	---	--------------------------------	---------------------

RDLP w Radom

Lp.	Jednostka	Sprawy przed sądami pracy		Opis czego sprawa dotyczy	Rozstrzygnięcie
		z powództwa pracodawcy	z powództwa pracownika		
1.	Nadleśnictwo Dobieszyn		X	Sprawa o odpłatną emerytalną, tj. wypłatę trzymiesięcznego wynagrodzenia, oprócz przysługującego sześciokrotnego wynagrodzenia	Na korzyść nadleśnictwa i odrzucenie wniosku powoda
	Nadleśnictwo Ostrowiec Świętokrzyski		X	Sprawa o przywrócenie do pracy (umowa o pracę rozwiązana bez wypowiedzenia w trybie art. 52 § 1 pkt 1 KP)	Na korzyść nadleśnictwa i odrzucenie wniosku powoda
3.	Nadleśnictwo Ruda Maleniecka		X	Sprawa o przywrócenie do pracy (umowa o pracę rozwiązana z przyczyn zakładu pracy tj. likwidacja stanowiska ds. lasów nadzorowanych - brak umowy dotyczącej nadzoru nad lasami niepaństwowymi)	Wg sądu wypowiedzenie było niezasadne z uwagi na zasady współżycia społecznego i czysto ludzki punkt widzenia (wiek powoda, długoletni staż w LP). Ostatecznie sąd uwzględnił fakt rzeczywistej likwidacji stanowiska pracy i zasądził Odszkodowanie.
4	Nadleśnictwo Starachowice		X	Sprawa o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne	Na korzyść nadleśnictwa i odrzucenie wniosku powoda
5.	RDLP Radom		X	Sprawa o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne (dot. stanowiska sprzątaczk)	Sąd przywrócił powódkę do pracy

RDLP w Szczecinie

L-P	Jednostka LP	Sprawy przed sądami Pracy (zaznaczyć x odpowiednio)		Opis czego sprawa dotyczy	Rozstrzygnięcie
		z powództwa pracodawcy	z powództwa pracownika		
1.	Nadleśnictwo Chojna		X	uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne	oddalenie powództwa
2.	Nadleśnictwo Bolewice		X	uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne	Umorzenie postępowania
3.	Nadleśnictwo Bolewice		X	Uznanie rozwiązania umowy o pracę za bezskuteczne	oddalenie powództwa
4.	Nadleśnictwo Głusko		X	uchylenie kary nagany	wyrok korzystny dla pracownika
5.	Nadleśnictwo Głusko		X	uchylenie kary nagany	sprawa w toku
6.	Nadleśnictwo Gryfice		X	przywrócenie do pracy	oddalenie powództwa
7.	Nadleśnictwo Gryfice		X	wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych	sprawa w toku
8.	Nadleśnictwo Międzybórz		X	sposobu rozwiązania stosunku pracy	ugoda stron (zmieniono sposób rozwiązania stosunku pracy)
9.	Nadleśnictwo Myślibórz		X	przywrócenia do pracy (wniesiona po odwołaniu ze stanowiska leśniczego)	sprawa w toku
10.	Nadleśnictwo Myślibórz		X	uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne i odszkodowanie za okres pozostawania bez pracy	sprawa w toku
11.	Nadleśnictwo Smolarz		X	odszkodowania z tytułu naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu	oddalenie powództwa
12.	Nadleśnictwo Lubniewice		X	przywrócenia do pracy po rozwiązaniu stosunku pracy na mocy Art. 52. § 1 K.p.	oddalenie powództwa
13.	Nadleśnictwo Sulęcín		X	przywrócenia do pracy	oddalone powództwo
14.	ZSLP w Stargardzie Szczecińskim		X	Odpłaty na podstawie § 3 protokołu dodatkowego nr	oddalone powództwo

				15	
15.	SLP w Stargardzie Szczecińskim		X	odszkodowania z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy	oddalone powództwo
16.	RPLP Szczecin		X	Rozwiązania stosunku pracy	zawarta ugoda i wypłacone odszkodowanie

RDLP w Szczecinku

Lp.	Jednostka LP	Sprawy przed sądami pracy (zaznaczyć x odpowiednio)		Opis czego sprawa dotyczy.	Rozstrzygnięcie
		z powództwa pracodawcy	z powództwa pracownika		
1	Nadleśnictwo Bobolice		x	zaliczenie okresu pracy na stanowisku kierowcy jako praca w szczególnych warunkach	na korzyść powoda
2	Nadleśnictwo Manowo		x	zmiana miejsca pracy – przeniesienie do innego leśnictwa	zawarcie ugody, pracownik przyjął wcześniejszą propozycję pracodawcy
3	Nadleśnictwo Karnieszewice		x	przywrócenie do pracy i odszkodowanie za czas pozostawania bez pracy	w 2009 roku – oddalenie powództwa w całości
4	Nadleśnictwo Polanów		x	uznanie udaru mózgu za wypadek przy pracy	nie uznanie udaru mózgu za wypadek przy pracy i wycofanie pozwu przez powoda
5	Nadleśnictwo Czarobór		x	zaliczenie okresów pracy w innych zakładach pracy do stażu pracy w Lasach Państwowych z tytułu uprawnień do nagrody jubileuszowej	oddalenie powództwa w całości
6	Nadleśnictwo Sławno		x	przywrócenie do pracy i o zapłatę zadośćuczynienia	w 2009 roku – umorzenie w sprawie zapłaty o zadośćuczynienie, wniosek o przywrócenie do pracy - oddalony
7	Nadleśnictwo Leśny Dwór		x	uznanie za bezskuteczne wypowiedzenie umowy o pracę i zasądzenie od pozwanego kosztów procesu	uznanie na rzecz pozwanego – wypowiedzenie skuteczne z dniem 31.10.2009 r.
8	Nadleśnictwo Miastko		x	zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych	w 2011 roku – oddalenie powództwa w dwóch instancjach
9	ZSLP Białogard		x	uznanie zawału serca, który wystąpił u pracownika po godzinach pracy jako wypadek przy pracy	w 2010 roku – apelacja złożona przez powoda - oddalona
10	ZSLP Miastko		x	uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę	umorzenie postępowania
11	Nadleśnictwo Czaplnek		x	przywrócenie do pracy	w 2011 roku – sprawa w toku
12	Nadleśnictwo Leśny Dwór		x	uznanie za bezskuteczne wypowiedzenie umowy o pracę i zasądzenie od pozwanego kosztów procesu	powód cofnął pozew, w wyniku czego postępowanie zostało umorzone. Z pracownikiem zostało podpisane porozumienie pozasądowe / przedłużenie umowy o pracę i przejście na emeryturę /
13	Nadleśnictwo Leśny Dwór		x	przywrócenie do pracy i udzielenie płatnego urlopu dla poratowania zdrowia	na rzecz pozwanego - roszczenia powoda nie są zasadne. W 2011 r. złożona przez powoda apelacja do sądu okręgowego
14	Nadleśnictwo Niedźwiady		x	uchylenie kary porządkowej	odrzućcie pozwu
15	Nadleśnictwo Świdwin		x	przywrócenie do pracy	oddalenie powództwa
16	Nadleśnictwo Trzebiełino		x	uznanie rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia za bezskuteczne i zapłatę nagrody z okazji Dni lasu	w 2011 roku – oddalenie powództwa
17	Nadleśnictwo Niedźwiady		x	uchylenie kary porządkowej	sprawa w toku
18	Nadleśnictwo Niedźwiady		x	odszkodowanie z powodu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia	sprawa w toku

19	Nadleśnictwo Swidwin	x	odszkodowanie za: utratę zarobków, rozjazdy, rozmowy telefoniczne, umundurowanie, urlop zdrowotny, trzynastkę, koszty leczenia, na kupno mieszkania, szkody fizyczne, psychiczne, moralne, uszczerbek na zdrowiu	oddalenie powództwa
----	----------------------	---	--	---------------------

RDLP w Toruniu

Lp.	Jednostka LP	Sprawy przed sądami pracy (zaznaczyć X odpowiednio)		Opis czego sprawa dotyczy	Rozstrzygnięcie
		z powództwa pracodawcy	z powództwa pracownika		
1.	Nadleśnictwo Solec Kujawski		X 3 sprawy tego samego przedmiotu	Uchylenie kary porządkowej	ugody
2.*	Nadleśnictwo Gołębki		X	Powierzenie przez nadleśnictwo innej pracy niż określona w umowie o pracę na okres do 3 miesięcy	Umorzono postępowanie
			X	Uchylenie kary nagany nałożonej przez pracodawcę	Uchyłono nałożoną karę nagany
			X	Odwolania z zajmowanego stanowiska oraz pozbawienia dodatku funkcyjnego	Na korzyść Nadleśnictwa Gołębki. Sąd nie podzielił zdania skarżącego.
3.	Nadleśnictwo Osie		X	O uznanie umowy o pracę za bezskuteczne (odwołanie ze stanowiska leśniczego)	Pracownik cofnął pozew wobec czego sąd umorzył postępowanie
4.	Nadleśnictwo Włocławek		X	O ustalenie wypadku przy pracy i sprostowanie protokołu powypadkowego	Oddalenie powództwa
			X	0 odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę 1 zadośćuczynienie z tytułu mobbingu	Sprawa wtoku
			X	0 przyznanie urlopu wypoczynkowego 1 urlopu na poratowanie zdrowia	Sprawa wtoku

* W Nadleśnictwie Gołębki wszystkie trzy sprawy sądowe toczyły się z powództwa tego samego pracownika

RDLP w Warszawie

Lp.	Jednostka LP	Sprawy przed sądami pracy (zaznaczyć x odpowiednio)		Opis czego sprawa dotyczy	Rozstrzygnięcie
		z powództwa pracodawcy	z powództwa pracownika		
1.	Nadleśnictwo Jabłonna		x	Odszkodowanie w kwocie 15 000,00 zł. z tyt. naruszenia zasady równego traktowania/dyskryminacja	Powództwo oddalone w całości – zasądzone na koszt powoda
2.	Nadleśnictwo Mińsk		x	Przywrócenie do pracy	Oddalenie powództwa pracownika
3.	Nadleśnictwo Płońsk		x	Odszkodowanie, zadośćuczynienie, renta	Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie – oddalono roszczenia pracownika, wyrok Sądu Najwyższego na skutek skargi kasacyjnej pracownika – przekazano ponownego rozpatrzenia przez Sąd Apelacyjny
4.			x	Przywrócenie do pracy	Wyrok Sądu – przywrócenie do pracy
5.			x	O nagrodę jubileuszową i zwrot czynszu za wynajem mieszkania	Sąd Okręgowy – prawomocnie oddalono roszczenia pracownika
6.		x		O pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego	Tytuł wykonawczy został pozbawiony wykonalności

7.			x	Odszkodowanie i zadośćuczynienie	Sprawa w toku, wyznaczono mediatora
8.	Nadleśnictwo Sokółów		x	O przywrócenie do pracy i odszkodowanie	Powództwo oddalone
9.	Zespół Składowy Państwowych w Siedlcach	x		O zwrot kosztów kształcenia zgodnie z zawartą z pracownikiem umową	Powództwo uznane
10.			x	O zwrot wypłaconej kwoty związanej ze zwrotem kosztów kształcenia	Powództwo oddalone
11.			x	O wypłacenie należności z tytułu delegacji służbowych	Sprawa w toku, brak rozstrzygnięcia

RDLP we Wrocławiu

Lp	Jednostka LP	Sprawy przed sądami pracy (zaznaczyć x odpowiednio)		Opis czego sprawa dotyczy	Rozstrzygnięcie
		Z powództwa pracodawcy	Z powództwa pracownika		
1.	RDLP we Wrocławiu		X	0 przywrócenie do pracy i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy	Wyrok I instancji zaskarżony przez RDLP, II instancja przekazała sprawę do ponownego rozpoznania w I instancji
			X	Zapłata odszkodowania za mobbing	Sprawa w toku
			x	Uchylenie kary porządkowej	Sprawa w toku
2	N-ctwo Bolesławiec		x-były pracownik	0 odszkodowanie z tytułu naruszenia zasad równego traktowania	Powództwo oddalone
3.	N-ctwo Jawor		X	0 przyznanie renty wyrównawczej wypłacanej przez nadleśnictwo (roszczenie zgodnie z art. 444§ 2 Kodeksu Cywilnego) dodatkowo do przyznanej przez ZUS renty w związku z orzeczeniem częściowej niezdolności do pracy z tytułu choroby zawodowej - boreliozy.	Sprawa w toku od 2010 roku
4.	N-ctwo Kamienna Góra		X	0 podwyższenie renty uzupełniającej	Oddalenie powództwa w I i II instancji
			X	O zadośćuczynienie i rentę uzupełniającą	Oddalenie powództwa w I i II instancji. Skarga kasacyjna pracownika nie rozstrzygnięta
			x	O podwyższenie renty uzupełniającej	Sprawa w toku
5	N-ctwo Łądek Zdrój		x	Sprostowanie protokołu powypadkowego i ustalenie zdarzenia w dniu 30.05.2008r. wypadkiem przy pracy	Wyrok z dnia 17.03.2009r. - ustalenie zdarzenia z dnia 30.05.2008r. wypadkiem w pracy
6	N-ctwo Lubin		x	Odszkodowanie z tytułu choroby zawodowej	Roszczenie odrzucone
			X	Przywrócenie do pracy	Uгода sądowa
			X	Uchylenie kary regulaminowej	Uchylono karę regulaminową
			x	Przywrócenie do pracy	Sprawa w toku
7.	N-ctwo Legnica		X	Z dniem 31.12.2009r. na wniosek pracownika została rozwiązana umowa o pracę na mocy porozumienia stron. Pracownik wystąpił z pozwem do Sądu Pracy o ustalenie stosunku pracy twierdząc, że swoje oświadczenie woli złożył działając w błędzie.	Uгода z dnia 08.04.2010 r. - zmiana podstawy rozwiązania stosunku pracy na wypowiedzenie umowy o pracę przez pracodawcę.
8.	N-ctwo Milicz		X	Odszkodowanie w związku z odwołaniem ze stanowiska pracy z naruszeniem przepisów prawa pracy	W 2010r. zasądzono odszkodowanie wraz z odsetkami oraz zwrot kosztów procesu powoda oraz opłatę na rzecz Skarbu Państwa
			X	Przywrócenie do pracy	W 2011 r. wycofanie pozwu przed rozpoczęciem rozprawy. Umożnienie postępowania
9.	N-ctwo Przemków		X- były pracownik	0 odszkodowanie	Na korzyść nadleśnictwa
			X-były pracownik	Przywrócenie do pracy i odszkodowanie	Na korzyść nadleśnictwa
10.	N-ctwo Ruszów		X	Ustalenie wypadku przy pracy	Zaistniałe zdarzenie nie uznano jako wypadku przy pracy
11.	N-ctwo Śnieżka		X	Odwolanie od kary upomnienia	Cofnięcie pozwu przez pracownika

			X	Odwolanie od wypowiedzenia umowy o pracę	Wyrok oddalający powództwo
12.	N-ctwo Szklarska Poręba		X	Ustalenie wykonywania pracy w warunkach szczególnych na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony	Pracownik uzyskał poświadczenie na podstawie zeznań świadków
13.	N-ctwo Wołów		X	Przywrócenie do pracy	Uwzględniono
			X	Przywrócenie do pracy	Ugoda
			X	Uznanie za nieważne odwołanie pracownika ze stanowiska	Oddalono żądanie pracownika
14.	N-ctwo Żmigród		X	Przywrócenie do pracy	Odszkodowanie
			X	Sprostowanie świadectwa pracy	Umorzono postępowanie
			X	Odprowa pieniężna	Zasądzono
			X	Pozew o zapłatę- rekompensata pieniężna i nagrody	Oddalono powództwo
			X	Wniosek o wykładnię wyroku	Oddalono
			X	Pozew o odsetki od odprowy	uchylono
			X	Uchylenie kary porządkowej	uchylono
			X	Uchylenie kary porządkowej	Oddalono
			X	Pozew o odszkodowanie	oddalono

RDLP w Zielonej Górze

Lp	Nadleśnictwo	Sprawy przed sądami pracy (zaznaczyć X)		Opis - czego sprawa dotyczy	Rozstrzygnięcie
		z powództwa pracodawcy	z powództwa pracownika		
1	Babimost		x	sprawa o odprawę emerytalną - po zwolnieniu dyscyplinarnym pracownika w 2009 r.	sprawa w toku
2	Bytnica		x	pozew o uchylenie kary upomnienia	ugoda
3	Cybinka		x	pozew o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne	wycofanie powództwa przez powoda -ugoda
4	Gubin		x	pozew o przywrócenie do pracy (rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia-art.52 §1 pkt. 1 Kp)	ugoda polegająca na zmianie trybu rozwiązania stosunku pracy
5	Gubin		x	pozew o uznanie wypadku w pracy	orzeczenie na korzyść powoda
6	Krosno		x	pozew o uznanie odwołania i wypowiedzenia za bezskuteczne	sprawa w toku
7	Lipinki		x	pozew o uznanie za bezskuteczne odwołania ze stanowiska leśniczego za przywłaszczenie drewna	oddalenie powództwa
8	Lubsko		x	pozew o uznanie za bezskuteczne odwołania ze stanowiska leśniczego	wycofanie powództwa przez powoda - umorzenie
9	Nowa Sól		x	pozew o uznanie za bezskuteczne rozwiązanie umowy o pracę i odszkodowanie	orzeczenie na korzyść nadleśnictwa
10	Przytok		x	pozew o przywrócenie do pracy	wycof. pozwów i rozw. stos. pracy na mocy porozumienia stron
11	Przytok		x	pozew o uznanie za bezskuteczne rozwiązanie umowy o pracę i odszkodowanie	orzeczenie na korzyść nadleśnictwa - oddalenie apelacji powoda
12	Sława Śląska		x	pozew o przywrócenie do pracy	wycofanie powództwa przez powoda - umorzenie
13	Sulechów		x	pozew o stosowanie praktyk mobbingowych	w toku
14	Sulechów		x	pozew o wypłatę wynagrodzenia za okres nieświadczenia pracy	oddalenie powództwa
15	Torzyn		x	pozew o uchylenie kary nagany	orzeczenie na korzyść powoda
16	Żagań		x	pozew o przywrócenie do pracy	wycofanie powództwa przez powoda - umorzenie

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Zdzisława Pupy oraz Wojciecha Skurkiewicza**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Stowarzyszenie Polskich Eksporterów Owoców i Warzyw z siedzibą w Rębowoli koło Grójca w piśmie z dnia 30 listopada 2010 r. poinformowało ministra rolnictwa, pana Marka Sawickiego, o dyskryminujących polskich eksporterów owoców i warzyw praktykach władz rosyjskich.

Władze rosyjskie wymagają certyfikatów jakości sporządzanych odpłatnie przez wskazany przez Rosjan podmiot, a firmy niekorzystające z usług tego podmiotu są dyskryminowane. Czy Pan Minister Rolnictwa podjął w tej sprawie jakieś działania?

Czy władze rosyjskie takim postępowaniem nie naruszają zasad handlu międzynarodowego wynikających z umów wielostronnych i dwustronnych?

Czy tego rodzaju certyfikacja towarów jest powszechnie stosowana w handlu z Rosją? Czy Polska wymaga analogicznych certyfikatów od rosyjskich eksporterów?

Czy sytuacja, na którą wskazali polscy eksporterzy w piśmie do Pana Ministra, polegająca na wymogu certyfikacji przez wskazany przez Rosjan podmiot, nie wyczerpuje znamion korupcji?

Prosimy o informacje, jakie działania Pan Minister podjął bądź zamierza podjąć w tej sprawie.

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Zdzisław Pupa
Wojciech Skurkiewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 2011.07.11

Pani Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu

W odpowiedzi na pismo Pani Wicemarszałek znak: BPS/DSK-043-3808/11 z dnia 21 czerwca 2011 r., przy którym zostało przekazane oświadczenie złożone przez Senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupę oraz Wojciecha Skurkiewicza w sprawie problemów w eksporcie do Federacji Rosyjskiej artykułów rolno-spożywczych pochodzenia roślinnego, zgodnie z art. 49 ust. 5 Uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 listopada 1990 r. – *Regulamin Senatu* (M.P. z 2010 r. Nr 39, poz. 542 j.t. ze zm.) przekazuję następującą odpowiedź.

W zakresie bezpieczeństwa żywności w dniu 26 marca 2008 r. zostało podpisane przez Komisję Europejską oraz Federalną Służbę ds. Nadzoru Weterynaryjnego i Fitosanitarnego Federacji Rosyjskiej *Memorandum dotyczące bezpieczeństwa produktów roślinnych, przeznaczonych do spożycia przez ludzi i wywożonych ze Wspólnoty Europejskiej (WE) do Federacji Rosyjskiej, w odniesieniu do pozostałości pestycydów, azotów i azotynów.*

Memorandum z dnia 26 marca 2008 r. reguluje zasady eksportu do Federacji Rosyjskiej produktów żywnościowych pochodzenia roślinnego pod kątem bezpieczeństwa

konsumenta. Memorandum zobowiązuje eksporterów świeżych owoców i warzyw do spełnienia wymagań wynikających z prawodawstwa rosyjskiego w zakresie:

- wartości najwyższych dopuszczalnych poziomów pozostałości pestycydów, azotanów i azotynów w produktach pochodzenia roślinnego, przeznaczonych do spożycia przez ludzi,
- obowiązku dołączania informacji o zastosowanych środkach ochrony roślin oraz o dacie wykonania ostatniego zabiegu,
- obowiązku dołączania certyfikatów bezpieczeństwa do każdej partii przesyłanych produktów, jeśli taki wymóg został wprowadzony przez stronę rosyjską.

Główną przyczyną przekroczeń najwyższych dopuszczalnych poziomów pozostałości środków ochrony roślin, azotanów i azotynów w przesyłkach polskich produktów roślinnych jest brak całkowitej harmonizacji norm rosyjskich, które są bardziej restrykcyjne od norm obowiązujących w Unii Europejskiej. Komisja Europejska z inicjatywy Państw Członkowskich prowadzi negocjacje z Federacją Rosyjską w sprawie dostosowania norm rosyjskich do standardów międzynarodowych w zakresie najwyższych dopuszczalnych poziomów pozostałości środków ochrony roślin. Dotychczas strona rosyjska zgodziła się na harmonizację w odniesieniu do 47 substancji czynnych.

W odniesieniu do pozostałości pestycydów, azotanów i azotynów, strona rosyjska wymaga załączenia certyfikatu bezpieczeństwa żywności dla pochodzących z Polski przesyłek: jabłek, wiśni, truskawek, gruszek, kapusty pekińskiej i pomidorów.

Obowiązek dołączenia certyfikatów bezpieczeństwa został przez Federację Rosyjską wprowadzony nie tylko dla produktów roślinnych pochodzących z Polski, ale również w stosunku do produktów eksportowanych do Federacji Rosyjskiej z innych Państw Członkowskich, m.in. Holandii, Włoch, Hiszpanii. Ostatnio wprowadzony został przez Federację Rosyjską obowiązek dołączania certyfikatów bezpieczeństwa w stosunku do wszystkich towarów żywnościowych pochodzenia roślinnego eksportowanych z Republiki Czeskiej. W stosunku do towarów importowanych z Federacji Rosyjskiej Unia Europejska nie stosuje takich form certyfikacji ze względu na ich niskie ryzyko dla zdrowia konsumenta.

W odniesieniu do certyfikatów przedwstępnej kontroli, które umożliwiają prowadzenie eksportu do Federacji Rosyjskiej bez spełnienia procedur wymaganych zgodnie z zapisami Memorandum z dnia 26 marca 2008 r. pragnę poinformować, że resort rolnictwa wielokrotnie przekazywał stronie rosyjskiej opinię o nieakceptowaniu przez administrację polską tej procedury jako alternatywy do wymagań wynikających z wyżej wymienionego Memorandum. Jednocześnie resort o przedmiotowej sprawie powiadomił odpowiednie służby oraz organy ścigania w celu poddania ocenie zgodności wydawania certyfikatów przedwstępnej kontroli z przepisami prawnymi. Tym samym wyczerpane zostały przez resort rolnictwa prawne możliwości wyjaśnienia legalności ww. praktyk.

Informuję, że w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz jednostkach podległych podejmowane są liczne inicjatywy mające na celu usprawnienie działań dotyczących eksportu owoców i warzyw na rynek rosyjski oraz spełnienie wymogów rosyjskich w zakresie bezpieczeństwa żywności.

Po wprowadzeniu przez stronę rosyjską obowiązku dołączania certyfikatów bezpieczeństwa do przesyłek owoców i warzyw z Polski, Główny Inspektorat Ochrony Roślin i Nasiennictwa w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Krajową Stacją Chemiczno-Rolniczą i laboratoriami Instytutu Ochrony Roślin – PIB w Poznaniu, Instytutu Ogródnictwa w Skierniewicach oraz laboratoriami prywatnymi opracował system pobierania prób z partii owoców i warzyw przeznaczonych na eksport do Federacji Rosyjskiej, przeprowadzania badań i wydawania certyfikatów bezpieczeństwa.

Uwzględniając ustalenia ze spotkania z przedstawicielami Federalnej Służby Nadzoru Weterynaryjnego i Fitosanitarnego Federacji Rosyjskiej na spotkaniu w Moskwie w dniu 16 grudnia 2010 r., a także uzgodnienia wewnętrzne i konsultacje z przedstawicielami eksporterów i producentów przeprowadzone w dniu 28 grudnia 2010 r. wdrożono następujące działania dodatkowe:

- 1) Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa wprowadziła z dniem 3 stycznia br. dodatkowy monitoring (przed ostatecznym zaplombowaniem środka transportu) przesyłek owoców i warzyw eksportowanych do Federacji Rosyjskiej, na zgodność z normami rosyjskimi w zakresie pozostałości środków ochrony roślin.
- 2) Instytut Ogrodnictwa wraz z Instytutem Ochrony Roślin – Państwowym Instytutem Badawczym przygotował metodyki i programy ochrony roślin uwzględniające normy obowiązujące w Federacji Rosyjskiej dla gatunków roślin objętych obowiązkiem dołączenia certyfikatów bezpieczeństwa. Opracowane programy ochrony roślin zostały, zgodnie z sugestią strony rosyjskiej, przesłane do zaopiniowania przez Wszechrosyjski Instytut Ochrony Roślin w Puszkino k. Sankt Petersburga. Przewidziano, że programy ochrony roślin uwzględniające wymagania rosyjskie w zakresie pozostałości środków ochrony roślin zostaną wdrożone w sezonie wegetacyjnym 2011, co powinno przyczynić się do zmniejszenia problemów w eksporcie owoców i warzyw z Polski do Federacji Rosyjskiej.
- 3) W ramach Polsko-Rosyjskiej Międzyrządowej Komisji ds. współpracy gospodarczej powołano ekspercką grupę roboczą ds. fitosanitarnych i bezpieczeństwa żywności pochodzenia roślinnego, złożoną z przedstawicieli administracji polskiej i rosyjskiej. Przedmiotem regularnych spotkań będzie rozwiązywanie technicznych problemów pojawiających się w eksporcie produktów pochodzenia roślinnego na rynek rosyjski.

Mając powyższe na uwadze należy jeszcze raz podkreślić, że zarówno krajowe organy administracji rządowej jak i Komisja Europejska podejmują aktywne działania w celu przywrócenia płynności eksportu do Federacji Rosyjskiej towarów rolno-spożywczych pochodzenia roślinnego.

MINISTER ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Marek Sawicki

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Zdzisława Pupy oraz Wojciecha Skurkiewicza**

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego
oraz do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Prokuratorze!

Zwrócili się do nas kolejni rolnicy poszkodowani przez nierzetelne firmy skupujące płody rolne. Skala tego procederu jest coraz większa i coraz bardziej widać powiązania pomiędzy nierzetelnymi firmami, które już nie tylko nie dokonują na rzecz rolników zapłaty za dostarczone płody rolne, ale także wystawiają faktury, posługując się fałszywymi pieczętkami i powołując się na nieistniejące firmy, albo wystawiają faktury i dokonują płatności na rzecz innych podmiotów zamiast na rzecz rolnika, od którego nabyli płody.

Pozwalamy sobie przytoczyć dwa kolejne przykłady.

1. Pani Krystyna K. (matka) i pan Grzegorz K. (syn) oddali do ubojni drobiu żywca indyjskiego odpowiednio na kwotę 132 179,43 zł oraz kwotę 494 170,89 zł. Ubojnia drobiu jest prowadzona przez panią Barbarę E. Od zakupu żywca minął prawie rok. Państwo Krystyna i Grzegorz K. przez wiele miesięcy oczekiwali na zapłatę, nie kierując sprawy do sądu, ponieważ byli zapewniani przez panią Barbarę E., iż zapłata wkrótce nastąpi. Z posiadanych informacji wynika, iż w podobnej sytuacji jest jeszcze kilku hodowców. (Czy prokuratura ma wiedzę, ilu jest takich rolników i jaki jest stan prowadzonych w ich sprawie postanowień?). Obecnie w tej sprawie w imieniu państwa Grzegorza i Krystyny K. uzyskaliśmy nakazy zapłaty wydane w postępowaniu nakazowym przed Sądem Okręgowym w Płocku, I Wydział Cywilny. Aktualnie oczekujemy na nadanie przez sąd klauzul wykonalności, aby skierować sprawę do komornika. Z informacji telefonicznych uzyskanych od komornika sądowego właściwego dla dłużnika wynika jednak, iż wyegzekwowanie należności będzie bardzo trudne. Tymczasem państwo K. są w bardzo trudnej sytuacji, ponieważ zostali poszkodowani także przez innego odbiorcę żywca (tym razem wieprzowego), w stosunku do którego uzyskali wyrok zasądzający również przed Sądem Okręgowym w Płocku, ale na początku tego roku ogłosił on, po ogłoszeniu wyroku, upadłość. Tym odbiorcą żywca jest pan Stanisław K. Należność bez odsetek wynosi 103 998,12 zł. Dostawa żywca miała miejsce w lutym 2010 r. Również ten dłużnik prawie przez rok zwodził państwa K., zapewniając, iż się rozliczy. Brak zapłaty tak znacznej kwoty spowodował u państwa K. poważne problemy z możliwością realizacji własnych zobowiązań, szczególnie w stosunku do producenta paszy, który dostarczał paszę państwu K. w ramach kredytu kupieckiego.

2. Kolejny przykład to rolnik Piotr K., który został poszkodowany przez firmę skupującą żywca wieprzowego na kwotę ponad 156 000 zł. W dniu 7 i 12 grudnia 2010 r. firma „W...” odebrała od pana K. 285 sztuk tuczników, nie wystawiono jednak faktur, gdyż odbiór miał miejsce w gospodarstwie pana K. Pan K. otrzymał WZ z pieczętką i podpisem, a faktury miały mu zostać przesłane. Niestety, do dnia dzisiejszego pan K. nie otrzymał faktur, a tym samym zapłaty za tuczniki od firmy „W...”. Po pewnym czasie się okazało, że firma „W...” za tuczniki odebrane od pana K. 7 i 12 grudnia, już w dniu 7 grudnia 2010 r. wystawiła faktury i dokonała przedpłaty na rzecz firmy „I...”. Właściciel firmy „W...” wyjaśnia, iż zapłacił właścicielowi, ale pan K. od firmy „I...” zakupił prosięta i posiada na to potwierdzenia, tzn. faktury zakupu i dowody płatności. Ponadto stado zostało zarejestrowane w gospodarstwie pana K. w OP ARiMR w K., tym samym to pan K. stał się jego właścicielem. W tej sprawie Prokuratura Rejonowa w Piotrkowie Trybunalskim prowadzi postępowanie.

W związku z powyższym zwracamy się o informacje w zakresie toczących się w tych sprawach postępowań, a także o wyjaśnienie, czy planuje się wydanie jakichś wytycznych i zarządzeń zmierzających do przyspieszenia biegu w tego rodzaju sprawach, skuteczniejszych zabezpieczeń mienia nieuczciwych

przedsiębiorców na poczet grożących im kar i roszczeń, udzielania poszkodowanym rolnikom jakiegokolwiek pomocy w dochodzeniu należnych im roszczeń oraz w celu lepszej ochrony rolników przed oszustami.

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Zdzisław Pupa
Wojciech Skurkiewicz*

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 22.07.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Panów Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupę i Wojciecha Skurkiewicza, senatorów Rzeczypospolitej Polskiej, podczas 79. posiedzenia Senatu w dniu 16 czerwca 2011 r., w sprawie rolników poszkodowanych przez nierzetelne firmy skupujące płody rolne, przesłanym przy piśmie z dnia 21 czerwca 2011 r., uprzejmie przedstawiam następujące wyjaśnienia.

Sprawa Sądu Okręgowego w Płocku z powództwa K.K. przeciwko B.E. o zapłatę 132 179,43 zł toczyła się w postępowaniu nakazowym. Pozew wpłynął w dniu 2 maja 2011 r., zaś w dniu 11 maja 2011 r. wydany został nakaz zapłaty, który uprawomocnił się w dniu 9 czerwca 2011 r.

Sprawa z powództwa G.K. przeciwko B.E. o zapłatę 494 170,89 zł toczyła się również w postępowaniu nakazowym. Pozew wpłynął do Sądu Okręgowego w Płocku w dniu 2 maja 2011 r., a w dniu 11 maja 2011 r. został wydany nakaz zapłaty. W dniu 3 czerwca 2011 r. wpłynęły zarzuty strony pozwanej.

Aktualnie w postępowaniu podejmowane są czynności dotyczące wniosku pozwanej o zwolnienie od kosztów sądowych.

W sprawie z powództwa G.K. przeciwko S.K. o zapłatę 103 998,12 zł pozew wpłynął do Sądu Okręgowego w Płocku w dniu 21 października 2010 r. Rozprawa wyznaczona na dzień 2 grudnia 2010 r. została odroczona do dnia 25 stycznia 2011 r. z uwagi na niestawiennictwo pozwanego, spowodowane złymi warunkami atmosferycznymi, a także konieczność przesłuchania świadków. Na rozprawie w dniu 25 stycznia 2011 r. przesłuchano informacyjnie powoda. Rozprawę odroczono do dnia 11 marca 2011 r., kiedy to po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, zapadł wyrok uwzględniający powództwo. Od wyroku pozwany złożył apelację. Do chwili obecnej toczy się postępowanie międzyinstancyjne. Aktualnie, po rozpoznaniu wniosku pozwanego o zwolnienie od kosztów sądowych, zarządzeniem z dnia 4 lipca 2011 r. został on wezwany do uiszczenia brakującej części opłaty od apelacji.

W sprawie toczącej się w Sądzie Rejonowym w Nowym Sączu, prawomocnym postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2011 r. ogłoszona została upadłość dłużnika S.K. z możliwością zawarcia układu, któremu pozostawiono zarząd własny majątkiem. W ramach propozycji układowych upadły zgłosił podział wierzycieli na dwie kategorie zaspokojenia: z wierzytelnościami do 20 000 zł i powyżej tej kwoty. W pierwszym przypadku proponował restrukturyzację swoich zobowiązań poprzez redukcję zobowiązań o 30% ze spłatą w 8 kwartalnych ratach, natomiast w kategorii

drugiej redukcja wynosiłaby 20% należności głównej oraz umorzenie całości odsetek i kosztów ze spłatą w 12 równych kwartalnych ratach. W dniu 30 czerwca 2011 r. upłynął termin zgłaszania wierzytelności przez wierzycieli upadłego, które na bieżąco są przekazywane nadzorcy sądowemu.

W toku powyższych postępowań nie stwierdzono naruszeń prawa ani opóźnień przy podejmowaniu czynności, dlatego brak jest przesłanek do wdrożenia czynności nadzorczych. Zgodnie bowiem z §2 ust. 1 pkt 8 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 października 2002 r. w sprawie trybu sprawowania nadzoru nad działalnością administracyjną sądów (Dz.U. Nr 187, poz. 1564), zwierzchni nadzór Ministra Sprawiedliwości nad działalnością administracyjną sądów określony w art. 9 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98 poz.1070 ze zm.) obejmuje bieżącą i okresową kontrolę toku postępowania w sprawach indywidualnych w przypadku ujawnienia okoliczności wskazujących, że sprawy prowadzone są niesprawnie lub z naruszeniem prawa. O ile zatem czynności w sprawie podejmowane są bez zbędnej zwłoki oraz nie można w prowadzonym postępowaniu dopatrzeć się naruszeń prawa, brak podstaw do objęcia danej sprawy nadzorem. Z przytoczonych powodów nie jest także możliwe wydanie jakichkolwiek zarządzeń i wytycznych, o których mowa w oświadczeniu senatorskim, w celu przyspieszenia biegu spraw sądowych z udziałem rolników. Czynności nadzorcze związane z zapewnieniem sprawnego przebiegu spraw podejmowane są bowiem nie według kryterium rodzaju działalności prowadzonej przez stronę, ale w odniesieniu do konkretnej sprawy, po stwierdzeniu zaistnienia przesłanek wymienionych w przytoczonym powyżej rozporządzeniu.

W zakresie pozostałych pytań zawartych w oświadczeniu uprzejmie wyjaśniam, że sytuacja rolników poszkodowanych przez firmy skupujące płody rolne była już kilkakrotnie przedmiotem zainteresowania Ministerstwa Sprawiedliwości w związku z interpelacjami pana Posła Adama Krupy (SPS-023-9193/09, SPS-023-22462/11), oświadczeniem złożonym przez pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego na 74. posiedzeniu Senatu w dniu 14 kwietnia 2011 r. (BPS/DSK-043-3617/11), oświadczeniem złożonym przez panów Senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupę i Wojciecha Skurkiewicza na 77. posiedzeniu Senatu RP w dniu 26 maja 2011 r. (BPS/DSK-043-3726/11) oraz dezyderatem nr 23 Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Sejmu RP uchwalonym w dniu 24 lutego 2011 r.

Wypada zatem ponownie wskazać, że wierzytelności rolników w toku postępowania upadłościowego są traktowane w sposób uprzywilejowany. Jak to już było wcześniej wyjaśniane, wierzytelności te umieszczane są w drugiej kategorii zaspokojenia z funduszków masy, na równi z należnościami ze stosunku pracy, alimentacyjnymi oraz renty za wywołanie choroby, niezdolności do pracy, kalectwa lub śmierci (art. 342 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze, j.t. Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361, z późn. zm.).

Z kolei w zakresie podniesionej kwestii zabezpieczenia wykonania kar i naprawienia szkody, a także zabezpieczenia roszczeń, stosowne regulacje zawarte są w przepisach art. 291–295 kodeksu postępowania karnego oraz 730–757 kodeksu postępowania cywilnego. Przedstawione regulacje w sposób wystarczający zabezpieczają interesy stron postępowania, w tym i pokrzywdzonego w toku postępowania karnego. Dodać należy, że pokrzywdzony jest informowany o przysługujących mu uprawnieniach i pouczany o środkach zaskarżenia, może także korzystać z pomocy pełnomocnika, a w sytuacjach określonych w art. 78 §1 k.p.k. może żądać wyznaczenia pełnomocnika z urzędu.

Odnosnie do zabezpieczeń, należy dodać, że zabezpieczenie majątkowe ma charakter fakultatywny, zatem rozstrzygnięcie w tym przedmiocie uzależnione jest od uznania prokuratora lub sądu w konkretnej sprawie. Do zastosowania zabezpieczenia majątkowego w toku postępowania karnego konieczna jest prognoza, że kary i środki, o których mowa w art. 291 §1 k.p.k. zostaną orzeczone. Powództwo cywilne natomiast (czy to w toku postępowania karnego w ramach tzw. powództwa adhezyjnego, czy to w toku sprawy cywilnej) może być zabezpieczone jedynie na wniosek. W przypadku wniosku o udzielenie zabezpieczenia roszczenia cywilnego konieczne jest uprawdopodobnienie

przez powoda cywilnego roszczenia oraz wykazanie interesu prawnego. Każda decyzja procesowa, której przedmiotem jest kwestia zabezpieczenia majątkowego, a więc także negatywne rozstrzygnięcie w tym przedmiocie, jest zaskarżalna.

Rozumiejac trudną sytuację rolników, którzy nie otrzymali wynagrodzenia za sprzedane towary, muszę jednak stwierdzić, że wprowadzenie szczególnych rozwiązań prawnych dotyczących tej grupy wierzycieli, w celu uprzywilejowania ich sytuacji prawnej i procesowej, nie wydaje się możliwe. Mogłoby bowiem pozostawać w sprzeczności z zasadą równości wobec prawa, wyrażoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP. Prowadzenie działalności wytwórczej w rolnictwie, jak i w ogóle prowadzenie działalności gospodarczej, obarczone jest ryzykiem, a instrumenty prawa powinny być tak skonstruowane, aby ryzyko to zostało sprawiedliwie rozłożone na podmioty uczestniczące w tej działalności i to w sposób zapewniający harmonijny rozwój wszystkich gałęzi gospodarki. Obecnie funkcjonujące przepisy zapewniają ochronę praw rolników w toku postępowań sądowych. Dalsze wzmacnianie tych zabezpieczeń mogłoby prowadzić do niezgodnego z Konstytucją RP dyskryminowania w życiu gospodarczym innych podmiotów (art. 32 ust. 2 Konstytucji).

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Grzegorz Wałęjko
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 18.07.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Panów Senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupy i Wojciecha Skurkiewicza złożone na posiedzeniu Senatu w dniu 16 czerwca 2011 roku w sprawie rolników poszkodowanych przez firmy dokonujące skupu produktów rolnych, uprzejmie informuję, co następuje.

W sprawie dotyczącej producentów trzody indyczej i żywca wieprzowego – Państwa Krystyny i Grzegorza K., zamieszkałych w Ż., którzy sprzedawali swoje produkty firmom: Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Usługowo-Handlowemu Barbara E. z siedzibą w I. oraz Zakładowi Przetwórstwa Mięsnego Stanisław K. z siedzibą w K. – jednostkach organizacyjnych prokuratury podległych Prokuraturze Okręgowej w Płocku, jako właściwej miejscowo, nie prowadzono postępowań przygotowawczych.

W związku z powyższym przekazano Prokuratorowi Okręgowemu w Płocku kopię przedmiotowego oświadczenia, w celu przeprowadzenia w tej sprawie postępowania karnego.

W sprawie Prokuratury Rejonowej w Piotrkowie Trybunalskim postanowieniem z dnia 24 stycznia 2011 roku wszczęto śledztwo w sprawie oszustwa zaistniałego w dniach 7 i 10 grudnia 2010 roku w S., gdzie zakupiono 285 sztuk żywca wieprzowego

o wartości 156.011,43 zł na szkodę gospodarstwa rolnego Piotra K., tj. o czyn określony w art. 286 § 1 k.k.

Przedmiotowe postępowanie zostało zainicjowane zawiadomieniem o przestępstwie złożonym przez pokrzywdzonego, prowadzącego działalność gospodarczą w zakresie gospodarstwa rolnego i transportu międzynarodowego. Z doniesienia tego wynikało, że właściciele przedsiębiorstwa W. z siedzibą w M. Wojciech i Marek Z. zakupili od Piotra K. 285 sztuk żywca wieprzowego za ww. kwotę, a należność w wysokości 147.430,21 zł przelali zamiast pokrzywdzonemu, na rzecz firmy I. z siedzibą w W. reprezentowanej przez Agnieszkę P.

Piotr K. w dniu 27 grudnia 2010 roku wystąpił do dłużników z przedsądowym wezwaniem do zapłaty, które do tej pory okazało się bezskuteczne.

W toku prowadzonego postępowania między innymi dwukrotnie przesłuchano w charakterze świadka Agnieszkę P., która zeznała, że Piotr K. wcześniej kupował od niej prosięta do tuczu i nie rozliczył się z należności w kwocie 60.056,73 zł, co potwierdził również sam pokrzywdzony.

Z kolei współwłaściciel firmy W. – Wojciech M. Zeznał, że z propozycją sprzedaży tuczników w ilości około 300 sztuk wystąpiła do niego Agnieszka P., przy czym, jako miejsce ich odbioru wskazała miejscowość S. Prowadzono negocjacje cenowe, ostatecznie ustalając cenę za kilogram żywca na kwotę 4,05 zł. Zapłata w formie gotówki miała być wypłacona do rąk kontrahentki. Świadek ten zeznał ponadto, iż Agnieszka P. oświadczyła, że tuczniki były jej własnością i wstawiła je pokrzywdzonemu, jako prosięta do chowu.

Wojciech M. potwierdził, że w dniu 7 grudnia 2010 roku wysłał transport po odbiór tuczników do Piotra K. i tego samego dnia przyjechała do niego Agnieszka P. chcąc odebrać pieniądze za 100 sztuk.

Wypłacono jej kwotę 59.480 zł. Analogicznie w dniu 10 grudnia 2010 roku, po odbiorze kolejnej partii tuczników od Piotra K., przelano na konto bankowe, wskazane przez Agnieszkę P. środki finansowe w wysokości 80.045,82 zł. Na obie transze wymieniona wystawiła dwie faktury.

Na potrzeby śledztwa zabezpieczono również fakturę z dnia 7 grudnia 2010 roku wystawioną przez wyżej wymienioną dla rolnika ryczałtowego Piotra K. na kwotę 147.430,21 zł, przy czym należy podkreślić, że zarówno w toku przesłuchań, jak i w korespondencji Agnieszka P. wielokrotnie deklarowała spłatę różnicy, wynikającej z niezapłaconej ceny za prosięta, a otrzymanej przez nią kwoty z firmy W., jednakże do dnia dzisiejszego zobowiązania tego nie uregulowała.

Urząd Skarbowy w Śremie przeprowadził na wniosek Piotra K., kontrolę krzyżową transakcji firmy W., w wyniku której nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości.

Aktualnie w toku omawianego śledztwa prowadzone są dalsze czynności procesowe, w tym m.in. przesłuchania w charakterze świadków – kierowców odbierających towar i dostarczających go do ubojni W., członków rodziny pokrzywdzonego, którzy brali udział w załadunku. Zabezpieczana jest także dokumentacja bankowa i handlowa firmy Agnieszki P.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że kopię oświadczenia Senatorów RP przekazano również do Prokuratury Rejonowej w Piotrkowie Trybunalskim, w celu ewentualnego wykorzystania w toczącym się postępowaniu przygotowawczym o powołanej wyżej sygnaturze.

Odnosząc się natomiast do rozważenia zasadności zgłoszenia udziału prokuratora w sprawach zawisłych przed Sądem Okręgowym w Płocku, zgodnie ze stanowiskiem przedstawionym przez Prokuraturę Okręgową w Płocku i po zapoznaniu się z aktami wyżej wskazanych spraw, informuję, że nie znaleziono merytorycznych podstaw do zgłoszenia udziału przez prokuratora w przedmiotowych postępowaniach zawisłych przed Sądem Okręgowym w Płocku I Wydział Cywilny.

Na wstępie należy podnieść, że sprawy dotyczące postępowania nakazowego z powodztwa Krystyny i Grzegorza K. przeciwko Barbarze E. oznaczone są sygn. I Nc. W załączonym oświadczeniu złożonym przez Panów Senatorów zapewne nastąpiła pomyłka pisarska w oznaczeniu ww. spraw pod sygn. I Ns, bowiem pod ww. sygn. I Ns są prowadzone postępowania w sprawach o ubezwłasnowolnienie.

Z kolei sprawa z powództwa Grzegorza K. reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika radcę prawnego Olafa Brymorę przeciwko pozwanemu Stanisławowi K. o zapłatę 103.999 zł z tytułu dostawy tuczników została zakończona wyrokiem z dnia 11 marca 2011 roku, w którym Sąd Okręgowy w Płocku I Wydział Cywilny zasądził na rzecz powoda kwotę 103.998,12 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 13 lutego 2010 roku do dnia zapłaty.

Przedmiotowy wyrok jest nieprawomocny wobec złożenia apelacji przez pozwanego. Na obecnym etapie postępowania sąd wezwał pozwanego do opłacenia w części kosztów opłaty od wniesienia apelacji.

Kolejna sprawa z powództwa Krystyny K. reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika radcę prawnego Olafa Brymorę przeciwko pozwanej Barbarze E. o zapłatę 132.180 zł z tytułu dostawy indyków została zakończona wydaniem przez Sąd Okręgowy w Płocku I Wydział Cywilny nakazu zapłaty z dnia 11 maja 2011 roku, w którym Sąd nakazał pozwanej Barbarze E. zapłacić na rzecz powódki kwotę 132.179,43 zł wraz z ustawowymi odsetkami.

Orzeczenie to jest prawomocne. Na wniosek powódki Krystyny K. postanowieniem z dnia 15 czerwca 2011 roku sąd nadał nakazowi zapłaty z dnia 11 maja 2011 roku klauzulę wykonalności.

Następna sprawa z powództwa Grzegorza K. reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika radcę prawnego Olafa Brymorę przeciwko pozwanej Barbarze E. o zapłatę 494.171 zł w postępowaniu nakazowym z tytułu dostawy indyków została zakończona wydaniem przez Sąd Okręgowy w Płocku I Wydział Cywilny nakazu zapłaty z dnia 11 maja 2011 roku, w którym Sąd nakazał pozwanej Barbarze E. zapłacić na rzecz powoda żadaną pozwem kwotę wraz z ustawowymi odsetkami.

Orzeczenie to jest nieprawomocne wobec złożenia przez pozwaną zarzutów od nakazu zapłaty. Aktualnie, pismem z dnia 29 czerwca 2011 roku, Sąd zobowiązał pozwaną Barbarę E. do uzupełnienia braków formalnych wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych w terminie tygodniowym pod rygorem zwrotu wniosku.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, a w szczególności to, na jakim etapie postępowania znajdują się wskazane sprawy, oraz że strony powodowe mają zapewnioną ochronę prawną przez ustanowionego z wyboru profesjonalnego pełnomocnika należy uznać, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 7 k.p.c. uzasadniające zgłoszenie przez prokuratora udziału w postępowaniu sądowym.

We wskazanych sprawach nie stwierdzono żadnych uchybień uzasadniających wydanie w nich wytycznych lub zarządzeń. Nie zachodzą też podstawy do podjęcia takich czynności w odniesieniu do wszystkich rodzajów spraw mających charakter indywidualny.

Z poważaniem

z upoważnienia
PROKURATORA GENERALNEGO
Marzena Kowalska
Zastępca Prokuratora Generalnego

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Zdzisława Pupy oraz Wojciecha Skurkiewicza**

*skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta
oraz szefa Kancelarii Prezydenta RP Jacka Michałowskiego*

Szanowny Panie Marszałku!

Pragniemy zwrócić się do Pana Prokuratora Generalnego Andrzeja Seremeta z prośbą o rozważenie możliwości wniesienia skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Rejonowego we Włocławku, utrzymanego w mocy w drugiej instancji, w sprawie Tomasza T. oskarżonego o spowodowanie śmiertelnego wypadku drogowego.

Bez wchodzenia w szczegóły, sprawa wygląda tak. Tomasz T., rolnik, został uznany winnym wypadku polegającego na tym, że rozpędzony samochód audi z sześcioma młodymi ludźmi jadącymi na dyskotekę, najechał na jego ciągnik z pługiem, którym to ciągnikiem Tomasz T. wracał z pola. Stała się oczywista tragedia, bo zginęło trzech młodych ludzi, ale wina Tomasza T., jeśli w ogóle miała miejsce, była znikoma. W chwili wypadku był on trzeźwy, jego ciągnik był prawidłowo oświetlony i technicznie sprawny. Tomasz T. został skazany na dwa lata i sześć miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności, chociaż prokurator na rozprawie wnosił o karę w zawieszeniu.

Obecnie Tomasz T. stoi przed koniecznością odbycia kary dla niego drakońskiej. Jest on rolnikiem, jedynym żywicielem rodziny, na swoim utrzymaniu ma dwoje małych dzieci i żonę, a pod opieką starych rodziców.

Zwracamy się o weryfikację tego wyroku, gdyż z tego co wiemy, bezwzględnych kar pozbawienia wolności w zasadzie się nie stosuje wobec sprawców wypadków drogowych, którzy byli trzeźwi. Chyba że w grę wchodzi drastyczne naruszenie zasad bezpieczeństwa czy brawura. Tu co najwyżej w grę wchodzi chwila nieuwagi. Pobyt tego człowieka w więzieniu nie da poczucia sprawiedliwości, co najwyżej zrujnuje jego rodzinę i jego gospodarstwo.

Uważamy, że jest to przypadek wart szerszego zainteresowania się nim. Być może Pan Prezydent Bronisław Komorowski zechce rozważyć skorzystanie z prawa łaski.

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Wojciech Skurkiewicz
Zdzisław Pupa*

**Odpowiedź
ZASTĘPCY
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 12.07.2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowana Pani Marszałek,
odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 21 czerwca 2011 r. nr BPS/DSK-043-3810/11, oświadczenie pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego złożone wspólnie z innymi senatorami podczas 79. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Pol-

skiej w dniu 16 czerwca 2011 r., dotyczące rozważenia możliwości wniesienia skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Rejonowego we Włocławku, utrzymanego w mocy w drugiej instancji, w sprawie Tomasza T. oskarżonego o spowodowanie śmiertelnego wypadku drogowego, uprzejmie przedstawiam co następuje.

Akta sprawy Sądu Rejonowego we Włocławku były już badane w Departamencie Postępowania Sądowego Prokuratury Generalnej pod kątem przepisów o kasacji, w związku z interwencją podjętą na rzecz skazanego Tomasza T. przez pana Janusza Wojciechowskiego posła do Parlamentu Europejskiego.

W rezultacie badania akt nie znaleziono jednak podstaw prawnych z art. 523 §1 kpk do wniesienia w tej sprawie kasacji na korzyść skazanego.

Badanie akt wykazało, że Sąd Rejonowy we Włocławku wyrokiem z dnia 12 października 2005 r., uznał Tomasza T. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 §2 kk i wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat i nawiązkę w kwocie 20.000 zł.

Wyrok ten na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę Tomasza T. poddany został kontroli instancyjnej Sądu Okręgowego we Włocławku, który wyrokiem z dnia 20 grudnia 2006 r. utrzymał go w mocy.

Podkreślenia wymaga, że Sąd Okręgowy we Włocławku przeprowadził w trakcie postępowania odwoławczego uzupełniające dowody, polegające na przesłuchaniu biegłych do spraw rekonstrukcji wypadków i dokonaniu pomiędzy nimi konfrontacji, a następnie zasięgnął dodatkowej, trzeciej już w tej sprawie, opinii biegłego tej specjalności, po czym tego biegłego, po złożeniu przez niego pisemnej opinii, przesłuchał na rozprawie odwoławczej.

Sąd Okręgowy we Włocławku – w uzasadnieniu swojego wyroku – jeszcze raz dokładnie zanalizował zebrane w sprawie dowody, w tym wszystkie trzy opinie biegłych i skonstatował, że Sąd Rejonowy we Włocławku poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, iż do zderzenia w dniu 27 września 2003 r. w miejscowości Borek, samochodu osobowego marki „Audi” z ciągnikiem rolniczym kierowanym przez Tomasza T., doszło w sytuacji, gdy Tomasz T. rozpoczął manewr skrętu w lewo w drogę gruntową, zaś kierowca samochodu marki „Audi”, znajdując się na lewym pasie ruchu i zamierzając wyprzedzić ciągnik, zrezygnował z tego manewru, zaczął hamować i zjechał na prawy pas ruchu, gdzie jednak uderzył w ciągnięty przez ciągnik rolniczy nieoświetlony pług. Sąd odwoławczy doszedł przy tym do wniosku, że gdyby ciągnik rolniczy istotnie poruszał się tak, jak to przedstawił w swoich wyjaśnieniach Tomasz T., to jest jechał środkiem swojego pasa ruchu, to kierowca „Audi” mógł go bez przeszkód wyprzedzić, bez podejmowania manewru obronnego w postaci zjechania na prawy pas ruchu i hamowania. Sąd odwoławczy, podobnie jak sąd I instancji, uznał w tym zakresie za wiarygodne zeznania świadków, w tym w szczególności zeznania świadka Moniki L. (pasażerki samochodu marki „Audi”), która podała, że w momencie wypadku ciągnik rolniczy skręcał w lewo.

Podnieść w tym miejscu należy, iż sądy obu instancji przyjęły, że wina Tomasza T. polegała na tym, że kierując ciągnikiem rolniczym nie zachował wymaganej ostrożności, gdyż podjął manewr skrętu w lewo na drogę gruntową w sytuacji, gdy był wyprzedzany lewym pasem ruchu przez samochód marki „Audi”, poruszał się z nieprawidłowo ustawionymi lusterkami wstecznymi, co uniemożliwiało mu obserwowanie drogi za sobą, a nadto ciągnięty przez traktor pług nie był oświetlony, co dodatkowo przyczyniło się do wypadku, w którym śmierć poniosły 3 osoby, w tym kierowca „Audi”.

Zakwestionowanie tych ustaleń faktycznych w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne, albowiem zarzut poczynienia błędnych ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, nie należy do katalogu przyczyn kasacyjnych, o których mowa w art. 523 §1 kpk.

Sąd Najwyższy orzekając w trybie przepisów o kasacji nie przeprowadza ponownej oceny dowodów i nie kontroluje – na podstawie własnej oceny wiarygodności poszczególnych dowodów – poprawności dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych.

W postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy ocena dowodów przeprowadzona przez sąd I instancji i zaakceptowana przez sąd II instancji nie naru-

szała zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w art. 7 kpk, a także, czy dokonując ustaleń faktycznych orzekający sąd nie dopuścił się rażącego naruszenia innych reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku.

W związku z tym zauważyć należy, że wyrok Sądu Okręgowego we Włocławku, na skutek kasacji wniesionej przez obrońcę Tomasza T., poddany już został w tym zakresie kontroli Sądu Najwyższego.

Obrońca oskarżonego, we wniesionej kasacji, zarzucił bowiem sądowi odwoławczemu naruszenie reguł pocedowania, w tym obrazę art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 5 §2 kpk oraz art. 201 kpk, poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, rozstrzygnięcie istniejących w sprawie wątpliwości co do przebiegu wypadku na niekorzyść skazanego oraz niesłuszne oddalenie wniosku o przeprowadzenie eksperymentu procesowego i dopuszczenie dowodu z kolejnej jeszcze opinii biegłych, tym razem z Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie. Obrońca argumentował przy tym, że materiał dowodowy sprawy nie daje podstaw do przypisania winy za spowodowanie wypadku Tomaszowi T.

Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 3 października 2007 r. sygn. III KK 161/07 oddalił kasację obrońcy oskarżonego jako oczywiście bezzasadną.

Wniesienie w tej sprawie kolejnej kasacji przez podmioty specjalne, o których mowa w art. 521 kpk, jest możliwe, ale tylko w oparciu o zarzuty, które nie były już przedmiotem rozpoznania Sądu Najwyższego. Przepis art. 539 kpk wyklucza bowiem możliwość wniesienia kasacji od orzeczenia Sądu Najwyższego zapadłego w wyniku rozpoznania kasacji. Tymczasem kolejna kasacja powtarzająca zarzuty poprzedniej kasacji, byłaby kasacją wniesioną w istocie od orzeczenia Sądu Najwyższego zapadłego w następstwie rozpoznania kasacji, gdyż kwestionowałaby jednocześnie stanowisko Sądu Najwyższego oddalające tę kasację, jako oczywiście bezzasadną.

Wniesienie zatem, w trybie art. 521 kpk, kasacji na korzyść skazanego, podnoszącej tożsame zarzuty co kasacja jego obrońcy, nie jest już w przedmiotowej sprawie możliwe.

Badanie akt sprawy nie pozwoliło natomiast na ujawnienie takich ewentualnych rażących uchybień sądu, które skutkowałyby możliwością wywiedzenia w tej sprawie kolejnej kasacji na korzyść skazanego.

Postępowanie odwoławcze przeprowadzone bowiem zostało prawidłowo, a Sąd Okręgowy we Włocławku w pisemnych motywach swojego orzeczenia – zgodnie z art. 433 §2 kpk – rozpoznał wszystkie zarzuty podniesione w apelacji obrońcy Tomasza T. i stosownie do art. 457 §3 kpk, wskazał powody, dla których uznał je za niezasadne, a także dla których utrzymał w mocy orzeczenie sądu I instancji uznające winę Tomasza T. odnośnie do popełnienia czynu z art. 177 §2 kk.

W związku z treścią oświadczenia senatorskiego wyjaśnienia też wymaga, że przepis art. 523 §1 kpk wyklucza możliwość wniesienia kasacji wyłącznie z powodu niewspółmierności orzeczonej kary.

Podstawy do wniesienia kasacji nie dają także akcentowane w oświadczeniu okoliczności, że Tomasz T. stoi obecnie przed koniecznością odbycia kary, a jest on rolnikiem i ma na swoim utrzymaniu dwoje małych dzieci i żonę, ma też pod opieką starych rodziców, gdyż nie należą one do katalogu przyczyn kasacyjnych.

Z przedstawionych powodów, nie dopatrzono się podstaw prawnych, przewidzianych art. 523 §1 kpk, do wywiedzenia w tej sprawie ponownej kasacji na korzyść skazanego.

Nadmienić należy, że postanowieniem z dnia 25 maja 2011 r. nr PU.I 17-11-11 Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej postanowił nie zastosować prawa łaski w stosunku do Tomasza T.

Z poważaniem

ZASTĘPCA
PROKURATORA GENERALNEGO
Marzena Kowalska

**Odpowiedź
SZEFA KANCELARII
PREZYDENTA RP**

Warszawa, 5 lipca 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 21 czerwca 2011 r. w sprawie *Oświadczenia złożonego przez Senatorów RP Grzegorza Wojciechowskiego. Zdzisława Pupę i Wojciecha Skurkiewicza podczas 79. posiedzenia Senatu RP w dniu 16 czerwca 2011 r.* uprzejmie informuję, iż sprawa ułaskawienia Pana Tomasza T. była już przedmiotem rozpatrzenia w postępowaniu o ułaskawienie, przy czym Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej postanowieniem z dnia 25 maja 2011 r. Nr PU. 117-11-11 nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do skazanego.

Nadmieniam, iż stosownie do obowiązującej procedury, przewidzianej w kodeksie postępowania karnego, z ponowną prośbą o ułaskawienie można zwrócić się po upływie roku od negatywnego załatwienia poprzedniej prośby, gdyż wniesiona wcześniej może być przez sąd pozostawiona bez rozpoznania (art. 566 kpk).

Łączę ukłony

Jacek Michałowski

80. POSIEDZENIE SENATU

(7 lipca 2011 r.)

Oświadczenie senatora Mieczysława Augustyna

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Chciałbym zainteresować Panią Minister problemem osób bezrobotnych, które opiekowały się bliskimi z orzeczoną stopniem niepełnosprawności.

W myśl obowiązujących przepisów osoba bezrobotna może ubiegać się o zasiłek, jeżeli w okresie 18 miesięcy przed dniem zarejestrowania w urzędzie pracy była zatrudniona przez co najmniej 365 dni. Do tych dni zalicza się też inne okresy, na przykład przypadające po ustaniu zatrudnienia okresy pobierania zasiłku chorobowego czy macierzyńskiego (pod warunkiem, że podstawę ich wymiaru stanowi co najmniej płaca minimalna). Nie wlicza się okresu pobierania świadczenia pielęgnacyjnego, co według mnie narusza zasadę równego traktowania w prawie do zabezpieczania społecznego obywateli. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż osoby te pozostają bez pracy nie z własnej woli.

W związku z powyższym zwracam się z zapytaniem, czy ministerstwo pracy nad uregulowaniem tego problemu.

Będę zobowiązany za szczegółowe informacje odnoszące się do poruszonej w oświadczeniu sprawy.

*Z wyrazami szacunku
Mieczysław Augustyn*

Odpowiedź

Warszawa, 29 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na oświadczenie Senatora Mieczysława Augustyna przekazane przy piśmie z dnia 13 lipca 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3812/11 informuję uprzejmie, co następuje.

Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415 ze zm.) w sposób enumeratywny wylicza okresy, które są zaliczane do okresu uprawniającego do uzyskania zasiłku dla bezrobotnych. Okres pobierania świadczenia pielęgnacyjnego nie został uznany za zaliczalny do okresu uprawniającego do uzyskania prawa do zasiłku dla bezrobotnych. Świadczenie pielęgnacyjne jest świadczeniem pieniężnym, o które ubiegać się mogą osoby rezygnujące z zatrudnienia w celu podjęcia opieki nad poważnie niepełnosprawnym członkiem rodziny. Wraz z wypłatą świadczenia odprowadzana jest składka emerytalno-rentowa, która umożliwia nabycie uprawnień emerytalnych osobom pobierającym świadczenie.

Należy zauważyć, iż generalną zasadą przyjętą w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy jest uzależnienie możliwości zaliczenia danego okresu aktywności zawodowej (zatrudnienia, innej pracy zarobkowej, prowadzenia działalności gospodarczej) jak też i innych okresów jak np. pobierania zasiłku chorobowego, świadczenia rehabilitacyjnego, zasiłku macierzyńskiego do okresu uprawniającego do uzyskania zasiłku dla bezrobotnych od wysokości uzyskiwanego wynagrodzenia lub odpowiednio podstawy wymiaru świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Powołane wyżej okresy aktywności zawodowej jak i pobierania świadczeń z ubezpieczenia społecznego są zatem uwzględniane do okresu uprawniającego do zasiłku dla bezrobotnych w sytuacji, gdy

uzyskiwane wynagrodzenie wynosi co najmniej minimalne wynagrodzenie za pracę pracowników lub odpowiednio podstawę wymiaru zasiłków i świadczeń z ubezpieczenia społecznego stanowiła kwota co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę pracowników. Tymczasem wysokość zasiłku pielęgnacyjnego to obecnie kwota 520 zł miesięcznie a zatem kwota niższa nawet niż połowa minimalnego wynagrodzenia za pracę pracowników (obecnie minimalne wynagrodzenie za pracę to kwota 1.386 zł).

Z uwagi jednak na fakt, iż osoby pobierające świadczenie pielęgnacyjne dobrowolnie rezygnują z pracy celem sprawowania opieki nad osobą legitymującą się orzeczeniem o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniami: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji, albo osobą legitymującą się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności kwestia poruszona w oświadczeniu wymaga rozważenia. Osoby takie bowiem nie ze swojej winy nie podejmują pracy lub z niej rezygnują i jednocześnie nie mają one żadnego wpływu na wysokość przysługującego świadczenia pielęgnacyjnego, którego kwota ustalona jest sztywno i nie ma żadnego związku z ewentualnym wynagrodzeniem uzyskiwanym np. przed rezygnacją z zatrudnienia.

Informuję jednocześnie, iż w okresie prezydencji Polski w Unii Europejskiej nie są przewidywane żadne prace legislacyjne nad nowelizacją powołanej na wstępie ustawy, w tym w kierunku poruszonym w oświadczeniu.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Mieczysława Augustyna

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani z problemem dotyczącym osób prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą, które równocześnie w okresie do 28.02.2009 r. wykonywały pracę na podstawie umowy o pracę nakładczą.

Jak wynika z moich informacji, osoby te przed 28.02.2009 r., mogąc wybrać tytuł do obowiązkowego ubezpieczenia społecznego, zdecydowały się na pracę nakładczą – prawo do takiego wyboru dawała obowiązująca wówczas ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych.

Niestety po 18.02.2009 r. sytuacja ta uległa zmianie, polegającej na kwestionowaniu umów o pracę nakładczą. ZUS twierdzi, że były one zawierane w celu obejścia prawa i płacenia mniejszych składek na ubezpieczenie społeczne przez te osoby. Według moich informacji skutkowało to również naliczaniem tym przedsiębiorcom zaległych składek wraz z odsetkami za zwłokę, pomimo iż ZUS wielokrotnie wydawał osobom ubezpieczonym zaświadczenie o niezaleganiu ze składkami, upewniając w ten sposób osoby ubezpieczone, że regulują swoje zobowiązania zgodnie z prawem.

W związku z powyższym proszę Panią Minister o informację w sprawie poruszanej w powyższym oświadczeniu.

Ponadto zwracam się z prośbą o zastosowanie abolicji wobec tych osób, bo według mojej opinii przedsiębiorcy płacili składki na ZUS zgodnie z wówczas obowiązującym prawem.

*Z wyrazami szacunku
Mieczysław Augustyn*

Odpowiedź

Warszawa, 18 sierpnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W odpowiedzi na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 13 lipca 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3812/11, dotyczące oświadczenia Senatora Mieczysława Augustyna, złożonego podczas 80. posiedzenia Senatu, w sprawie zasad podlegania ubezpieczeniu przez osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą które równocześnie w okresie do 28.02.2003 r. wykonywały pracę na podstawie umowy o pracę nakładczą, w oparciu o stanowisko Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, uprzejmie przedstawiam co następuje.

Zgodnie przepisami ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585, z późn. zm.), osoby prowadzące pozarolniczą działalność podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu.

Natomiast osoby wykonujące pracę nakładczą podlegają obowiązkowo tylko ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Osoby te nie podlegają ubezpieczeniu wypadkowemu.

W stanie prawnym obowiązującym do dnia 28 lutego 2009 r. osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą która jednocześnie wykonywała umowę o pracę nakładczą mogła wybrać tytuł do ubezpieczeń społecznych – z działalności gospodarczej lub z pracy nakładczej.

Przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie określają minimalnej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu wykonywania pracy nakładczej. Zgodnie z art. 18 ust. 1 ww. ustawy, podstawą tą jest przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu wykonywania pracy nakładczej. Równocześnie jednak – zgodnie z §3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976 r. Nr 3 poz. 19, z późn. zm.) – w umowie o pracę nakładczą strony zobowiązane są określić minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy. Minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia. Jeżeli praca nakładcza stanowi dla wykonawcy wyłączne lub główne źródło utrzymania, ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie wynagrodzenia nie mniejszego od najniższego wynagrodzenia. W orzecnictwie przyjmuje się, iż określenie powyższych warunków stanowi istotny przedmiotowo element umowy o pracę nakładczą co tym samym pozwala na odróżnienie jej np. od umowy o dzieło, czy też od umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia (np. wyrok Sądu Najwyższego z 9.01.2008 r., sygn. akt III UK 74/07).

Możliwość swobodnego wyboru tytułu ubezpieczenia społecznego: działalność gospodarcza lub praca nakładcza była źródłem nadużyć prawa. Pierwsze sygnały o nadużyciach pojawiły się w listopadzie 2005 r.

Na szerszą skalę przedsiębiorcy prowadzący działalność gospodarczą zaczęli zawierać umowy o pracę nakładczą, wykonywaną ze znikomym, szczątkowym wynagrodzeniem. Pojawiły się również firmy oferujące przedsiębiorcom umowy na masową skalę (zawierane nawet z tysiącem osób przez jedną firmę), chociaż przedtem żadnych osób firmy te nie zatrudniały. Przedsiębiorcy po zawarciu takich umów zgłaszali do ZUS zmianę tytułu ubezpieczeń – z działalności gospodarczej na pracę nakładczą. Za podstawę wymiaru składek z takiej umowy zgłaszane były często zarobki rzędu 20–40 zł miesięcznie, skutkujące wysokością kwot miesięcznych składek 6–12 zł. Niejednokrotnie wykazywane miesięczne zarobki z pracy nakładczej wynosiły kilka zł, od których składki wynosiły 1–2 zł a nawet mniej. Takie sytuacje wskazywały na proceder świadomego unikania płacenia składek z tytułu faktycznie nadal prowadzonej działalności gospodarczej.

Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż w 2006 r. rzecznik prasowy ZUS przestrzegał przed konsekwencjami zawierania fikcyjnych umów o pracę nakładczą zarówno poprzez publikacje internetowe jak i w prasie.

Należy również podkreślić, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma prawo i obowiązek ustalać obowiązek ubezpieczenia i kontrolować na tym tle płatników składek i weryfikować zgodność z prawem zgłoszeń do ubezpieczeń społecznych. Dlatego też w oparciu o materiał dowodowy w omawianych sprawach ZUS orzekał o niepodleganiu ubezpieczeniu z uwagi na pozorność umowy o pracę nakładczą lub jej zawarcie w celu obejścia przepisów. Zgodnie bowiem z przepisami kodeksu cywilnego nieważna jest umowa mająca na celu obejście ustawy (art. 58 §1) albo zawarta dla pozorów (art. 83 §1).

Od powyższych orzeczeń, wydawanych w formie decyzji płatnik lub osoba zainteresowana mogły odwołać się do sądu. Część płatników lub osób wyłączonych z ubezpieczeń z tytułu wykonywania umowy o pracę nakładczą odwołania takie złożyła.

Według informacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – w okresie od stycznia 2010 r. do marca 2011 r. ZUS wydał 6390 decyzji stwierdzających niepodleganie ubezpieczeniom społecznym osób zgłoszonych do ubezpieczeń z tytułu pracy nakładczej, od których wniesiono 3149 odwołań. Z 997 zapadłych w tym okresie rozstrzygnięć sądowych w 99% potwierdziły prawidłowość tych decyzji. Szereg takich spraw było też, w wyniku wniesionych kasacji, przedmiotem orzeczeń Sądu Najwyższego. Na tle rozpatrywanych spraw Sąd Najwyższy, oddalając kasację zainteresowanych, szerzej scharakteryzował omawiany proceder.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 9 stycznia 2008 r. akt III UK 74/07, Sąd Najwyższy stwierdził, że „(...) dążenie do uzyskania pełnej ochrony prawa ubezpieczeń społecznych od przychodu z pracy nakładczej uzyskiwanego w kwotach nieprzekraczających 40 zł miesięcznie, przy opłacaniu przez płatnika i ubezpieczonego składek na te ubezpieczenia w kwotach po kilka złotych miesięcznie, narusza wszelkie nazwane normatywne i nienazwane zasady współzycia społecznego, w tym: zasadę równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, zasadę solidaryzmu ubezpieczeń społecznych, zasadę ochrony interesów i niepokrzywdzenia innych ubezpieczonych, zasadę nieuprawnionego nieuszczipiania środków funduszu ubezpieczeń społecznych oraz wszelkie elementarne zasady uczciwego obrotu prawnego zmierzające do objęcia nieuprawnionym tytułem ubezpieczenia społecznego wykonawcy pozornej umowy o pracę nakładczą (...) W tej sytuacji powinno być oczywiste, że pozorne czynności prawne lub zachowania naruszające zasady współzycia społecznego nie korzystają z ochrony Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 17 kwietnia 2009 r. I UK 318/08 Sąd Najwyższy podzielił konkluzję sądu drugiej instancji, że „zawarcie formalnych umów o pracę nakładczą nie miało na celu rzeczywistej realizacji wynikających z nich zobowiązań, ale było nakierowane wyłącznie na skorzystanie z możliwości wyboru tytułu ubezpieczenia społecznego. Strony tych umów nie miały zamiaru ich wykonywać zgodnie z treścią a jedynie zmierzały do stworzenia pozorów takiej ich realizacji da wywołania mylnego przekonania osób trzecich, w tym organu rentowego, jakoby zawarły i realizowały ważną umowę o pracę nakładczą”. W uzasadnieniu wyroku z dnia 17 kwietnia 2009 r., I UK 314/08, Sąd Najwyższy podsumowując rozpoznawanie skarg kasacyjnych w podobnych sprawach (stanach faktycznych i prawnych) stwierdził, że przykłady orzecznictwa na tle podobnych spraw wskazują na realizację określonej metody (schematu) przez ubezpieczonych, polegającej na instrumentalnym wykorzystywaniu umowy o pracę nakładczą w celu uniknięcia wyższej składki od rzeczywistej podstawy ubezpieczenia wynikającej z prowadzonej działalności gospodarczej”.

Zawarcie umowy o pracę nakładczą w celu niepłacenia wyższych składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej stanowi obejście prawa (art. 58 §1 Kc).

Stwierdzenie nieważności zawieranych przez przedsiębiorców umów o pracę nakładczą oznacza, że są oni zobowiązani do zapłaty składek z tytułu działalności gospodarczej za cały sporny okres.

Rysuje się tutaj uwaga, że okres ubezpieczenia ze szcztątkową kilkuzłotową składką wpływałby znacząco na zaniżenie świadczeń, zwłaszcza emerytalnych, obliczanych przecież od sumy zgromadzonych składek.

W odniesieniu do zjawiska zawierania pozornych umów o pracę nakładczą w okresie do lutego 2009 r. ZUS przedstawił przykładowe zeznania wykonawców uzyskane w toku prowadzonych przez oddziały postępowań:

- „(...) od 01.01.2006 r. do 31.12.2006 r. miałam zawartą umowę o pracę nakładczą (...). **Zeznaję, że tej pracy nakładczej nie wykonywałam.** Z tytułu tej umowy nigdy żadnej zapłaty nie otrzymałam (...). Następnie zawarłam umowę o pracę nakładczą na okres od 21.03.2006 r. do 28.02.2007 r. i od 01.03.2007 r. do 29.02.2008 r. (...), że ww. umowy o pracę nakładczą nigdy nie wykonywałam. Umowy o pracę nakładczą zostały zawarte w celu uniknięcia pełnego ubezpieczenia społecznego z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej (...). O możliwości zawarcia umów o pracę nakładczą otrzymałam od znajomej, która podała mi numer telefonu osoby, która przedstawiła mi warunki zawarcia takiej umowy o pracę nakładczą. Po zastanowieniu miałam jej dać odpowiedź czy zgadzam się na te warunki tj. podpiszę umowę o pracę nakładczą i ustnie przez tę kobietę miałam zapowiedziane **ile pieniędzy będę musiała płacić (...)** za jej pośrednictwo (...)”,
- „(...) Umowę o pracę nakładczą zawarłam z Panem (...) u mnie w domu (...). Ktoś ze znajomych powiedział mi, że mogę płacić mniej z tytułu działalności gospodarczej jeżeli zawrę taką umowę (...). Od Pana (...) nie otrzymywałam żadnych pieniędzy za wykonywanie umowy o pracę nakładczą (...). Nie pamiętam dokładnie ile, ale płaci-

łam (...) ok. 200 zł co miesiąc w zamian za to, że on zgłosił mnie do ubezpieczeń z tytułu umowy o pracę nakładczą”.

Dodatkowo Zakład Ubezpieczeń Społecznych zauważył, iż po nowelizacji przepisów ustawy wprowadzonej od 1 marca 2009 r., dotyczącej zasad rozstrzygania zbiegu wykonywania pracy na podstawie umowy o pracę nakładczą i prowadzenia pozarolniczej działalności, liczba osób zgłoszonych jako wykonawcy gwałtownie spadła: z 26,5 tys. w grudniu 2008 r. do 2,8 tys. w grudniu 2009 r.

Zaświadczenia o niezaleganiu w opłacaniu składek Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydaje w trybie i na zasadach określonych w art. 217–219 Kodeksu postępowania administracyjnego, w powiązaniu z przepisami ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zaświadczenie musi być wydane bezzwłocznie, nie później niż w ciągu 7 dni od wpływu wniosku zainteresowanego. Wydane zaświadczenia odpowiadają stanowi wiedzy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o braku zaległości na koncie płatnika składek na dzień wydania zaświadczenia. Potwierdzony w zaświadczeniu stan rozliczeń ustalany jest na podstawie zidentyfikowanych i zewidencjonowanych na koncie płatnika składek danych z przekazanych dokumentów rozliczeniowych (tj. złożonych przez płatnika oświadczeń, co do istnienia określonego stanu faktycznego), a także dokonanych wpłat. Zaświadczenie to potwierdza więc brak zaległości na koncie płatnika na dzień wydania zaświadczenia, na podstawie podanego przez płatnika stanu faktycznego.

W sytuacji, gdy zajdą okoliczności, wynikające bądź z czynności podjętych przez płatnika składek (np. poprzez złożenie dokumentów rozliczeniowych korygujących za okres rozliczeniowy, poprzedzający datę wystawienia zaświadczenia o niezaleganiu, w związku np. ze zmianą wysokości podstawy wymiaru składek, czy też ze zmianą zakresu podlegania ubezpieczeniom) lub przez ZUS (np. na tle przeprowadzonej kontroli lub przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego, czy prawomocnych decyzji), stan zewidencjonowanych danych ulega zmianie w stosunku do stanu na dzień, na który wydano zaświadczenie. W takich przypadkach występuje uzasadniona różnica pomiędzy treścią wydanego uprzednio zaświadczenia, a aktualnym stanem rozliczeń na koncie płatnika składek, wynikającym ze zmiany danych na podstawie korekt, które wpłynęły po dniu wydania zaświadczenia, a dotyczyły okresu do dnia jego wydania. Dlatego też w wydawanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaświadczeniach podawany jest zawsze dzień, na który potwierdzony został stan rozliczeń. Jeśli w wyniku korekty powstanie zadłużenie na koncie płatnika, to skutkuje to obowiązkiem zapłaty składek wraz z odsetkami za zwłokę. A w razie braku dobrowolnego przystąpienia do spłaty zadłużenia, ZUS ma ustawowy obowiązek podjąć przymusowe dochodzenie powstałych z tego tytułu należności.

Prezes ZUS zapewnił mnie, że w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych są obecnie prowadzone prace, mające na celu wsparcie płatników składek w prawidłowym sporządzaniu dokumentów ubezpieczeniowych oraz umożliwiające szybkie reagowanie i informowanie o nieprawidłowościach w danych przekazywanych przez płatników składek, co pozwoli na istotną poprawę jakości obsługi klientów ZUS, także pod względem czasu, w jakim ZUS będzie mógł reagować na nieprawidłowe rozliczanie i opłacanie składek przez płatników.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że zwróciłam się do Prezesa ZUS o spowodowanie aby Zakład Ubezpieczeń Społecznych bardzo wnikliwie badał sytuację przedsiębiorców, którzy zostali zobowiązani do spłaty zaległych składek. Wskazałam przy tym, iż istotnym jest aby udzielane przedsiębiorcom ulgi w postaci rozłożenia należności na raty czy też umorzenia na podstawie rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej w sprawie szczegółowych zasad umarzania należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne uwzględniały ich indywidualną sytuację. Podkreśliłam przy tym by Zakład Ubezpieczeń Społecznych miał na względzie by dochodzenie należności składkowych nie doprowadzało do likwidacji prowadzonej przez zobowiązanego działalności gospodarczej.

MINISTER
Jolanta Fedak

**Oświadczenie senatora Mieczysława Augustyna
oraz senatora Ireneusza Niewiarowskiego**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Należymy do twórców banków żywności w Polsce. Jesteśmy wysoce zaniepokojeni decyzją podjętą przez Komisję Europejską, określającą plan dystrybucji i alokacji budżetu dla państw europejskich, w tym Polski, w zakresie programu „Dostarczanie nadwyżek żywności dla najuboższej ludności Unii Europejskiej” (zwanego programem PEAD) na rok 2012. Zaprezentowany przez KE plan pięciokrotnie zmniejsza pomoc żywnościową dla Polski, z dotychczasowych 75 milionów euro na 17 milionów. Przedstawiony przez KE budżet związany jest z wyrokiem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 13 kwietnia w sprawie o numerze T-576/08 (państwo niemieckie przeciwko Komisji Europejskiej), który w części anulował rozporządzenie Komisji nr 945/2008, ustalające plan dystrybucji żywności na rok 2009, a w szczególności część dotyczącą alokacji środków pieniężnych. W swoim orzeczeniu sąd zaznacza, że program PEAD musi bazować na uwalnianiu zapasów interwencyjnych, i podkreśla, że rynkowe zakupy żywności w ramach dofinansowania przekazanego przez UE powinny mieć miejsce tylko w wyjątkowych przypadkach, rozpatrywanych restrykcyjnie przez Komisję. Mimo tego wyrok nie ma żadnych praktycznych konsekwencji dla lat wcześniejszych, wypływające z niego wnioski muszą być stosowane do rocznego planu dystrybucji na rok 2012, który w efekcie zbudowany jest głównie w oparciu o dane dotyczące dostępnych zapasów interwencyjnych, a tych obecnie jest w UE znikoma ilość. W stanowisku Federacji Polskich Banków Żywności można przeczytać, że „spowoduje to drastyczną redukcję ilości produktów żywnościowych przyznanych w ramach programu w stosunku do roku 2011, a w efekcie zaowocuje dramatycznymi konsekwencjami dla najbardziej potrzebujących osób tak w Polsce, jak i całej Europie. Taka decyzja KE dotknie wszystkie organizacje realizujące program w Polsce oraz setki tysięcy ubogich osób w Polsce”.

W regionie konińskim i pilskim z programu PEAD korzysta dziś około 95 tysięcy osób. Rozprowadzamy rocznie około 4,5 tysiąca ton żywności, w tym z PEAD – ponad 3,5 tysiąca. Jako twórcy banków żywności w Koninie i Pile nie wyobrażamy sobie, żeby po zmianach wprowadzonych przez KE pomoc miała otrzymać tylko co czwarta osoba. Trzeba również pamiętać o tym, że zagrożona jest infrastruktura trzydziestu jeden banków działających w Polsce, ich bardzo duży dorobek, magazyny, chłodnie, auta i zatrudnione w nich osoby.

W związku z przedstawioną sytuacją jeszcze raz prosimy o pilną interwencję. Do rozwiązania tego problemu Polska powinna wykorzystać sprawowanie prezydencji w Unii. Przez najbliższe pół roku będziemy stać na czele państw europejskich i musimy pokazać, jak bardzo zależy nam na pomocy najuboższym. Zainteresowanych tą sprawą jest co najmniej dwadzieścia państw Unii Europejskiej. Ta kwestia winna być jak najszybciej rozpatrzona, tak żeby podjęte decyzje umożliwiły uruchomienie programu w 2012 r. na tym samym poziomie, co w roku bieżącym. Jeżeli okaże się, że Unia nie zdąży rozwiązać tego problemu do końca roku, to koniecznie trzeba będzie przygotować alternatywne rozwiązania w oparciu o polski budżet na rok 2012.

*Z poważaniem
Mieczysław Augustyn
Ireneusz Niewiarowski*

**Odpowiedź
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 2011.07.29

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 13 lipca 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3813/11 przekazujące wspólne oświadczenie złożone przez senatorów Pana Mieczysława Augustyna oraz Pana Ireneusza Niewiarowskiego podczas 80. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2011 r. w sprawie programu dostarczania nadwyżek żywności dla najbardziej potrzebujących mieszkańców UE, przekazuję następujące informacje.

Na posiedzeniu Komitetu ds. Wspólnej Organizacji Rynków Rolnych w dniu 8 czerwca br., podczas głosowania nad projektem rozporządzenia Komisji (UE) przyjmującego budżet na realizację programu w 2012 r. Polska stanowczo sprzeciwiała się zmniejszeniu budżetu.

W świetle zmian, jakie zostały zaproponowane przez KE w zakresie redukcji budżetu na realizację programu, Polska wielokrotnie ponawiała wnioski o utrzymanie programu na poziomie umożliwiającym zaspokojenie potrzeb żywnościowych najuboższych mieszkańców UE oraz o bezzwłoczne podjęcie prac legislacyjnych w zakresie określenia zasad przyszłego funkcjonowania programu. W wystąpieniach na forum UE zaznaczała, że program przyczynia się do osiągania celów Wspólnej Polityki Rolnej poprzez zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego osób o niskich dochodach, zagrożonych wykluczeniem społecznym. Podkreślano, że Unia Europejska powinna podejmować aktywne działania na rzecz zabezpieczenia zrównoważonych dostaw żywności dla najbardziej potrzebujących mieszkańców Wspólnoty.

W dniu 28 czerwca 2011 r. na posiedzeniu Rady Unii Europejskiej ds. Rolnictwa i Rybołówstwa Polska przyłączyła się do apelu Włoch o jak najszybsze przedstawienie przez Komisję Europejską propozycji zmian w zasadach realizacji programu pomocy osobom najbardziej potrzebującym we Wspólnocie w celu jego pełnej implementacji i kontynuacji, która jest potrzebna ze względu na korzystne skutki programu zarówno w wymiarze społecznym jak i z punktu widzenia celów Wspólnej Polityki Rolnej.

Jednocześnie wyrażono niezadowolenie ze zmniejszenia pierwotnie alokowanej kwoty na realizację programu dla UE-27 z 500 mln euro do 113,5 mln euro. W dyskusji zaznaczono, że drastyczna redukcja wartości programu w 2012 r. pogorszy nie tylko sytuację osób najuboższych ale również będzie miała negatywny wpływ na funkcjonowanie podmiotów biorących udział w realizacji programu, tj. zakłady przetwórcze i organizacje charytatywne. Podkreślano, że niezbędne jest pilne zakończenie prac legislacyjnych określających zasady realizacji programu od 2013 roku oraz budżet, jaki będzie przeznaczony na jego realizację.

Z uwagi na istotę zaproponowanych zmian podjęto również dyskusję na temat przyszłości programu na forum Parlamentu Europejskiego. Europarlamentarzyści w dniu 7 lipca 2011 r. przyjęli rezolucję aby dać jasny sygnał Komisji Europejskiej do podjęcia działań, które umożliwią kontynuację istniejącego programu pomocy żywnościowej osobom najbardziej potrzebującym we Wspólnocie.

Ponadto informuję, że wystąpiłem z wnioskiem do Pana Daciana Ciolosa Komisarza ds. Rolnictwa i Rozwoju Wsi o utrzymanie programu w obecnym kształcie, jednocześnie wskazując, że finansowanie dostaw produktów w ramach realizacji programu, powinno pochodzić z dwóch źródeł (zakupy rynkowe oraz zapasy interwencyjne) natomiast budżet programu powinien wynosić minimum 500 mln euro rocznie.

Zasady realizacji programu oraz wysokość jego budżetu będą jeszcze omawiane na wrześniowym posiedzeniu Rady Unii Europejskiej ds. Rolnictwa i Rybołówstwa. Pragnę zapewnić, że w trakcie prac nad przyszłością funkcjonowania programu pomocy żywnościowej dla najuboższych mieszkańców UE, strona polska będzie brała aktywny udział, biorąc pod uwagę znaczenie programu dla naszego kraju.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Jarosław Wojtowicz

Oświadczenie senatorów Józefa Bergiera, Zbigniewa Szaleńca, Stanisława Iwana, Rafała Muchackiego, Jadwigi Rotnickiej, Łukasza Abgarowicza, Andrzeja Grzyba, Antoniego Motyczki, Stanisława Gorczycy, Andrzeja Misiółka, Andrzeja Owczarka, Andrzeja Persona, Stanisława Jurcewicz, Marka Konopki, Romana Ludwiczuka, Ryszarda Knosali, Sławomira Kowalskiego, Stanisława Bisztygi, Małgorzaty Adamczak, Grażyny Sztark, Mieczysława Augustyna, Jana Olecha, Zbigniewa Meresa, Piotra Zientarskiego, Tomasza Misiaka, Ireneusza Niewiarowskiego, Marii Pańczyk-Pozdziej oraz Edmunda Wittbrodta

skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Szanowna Pani Minister!

W nawiązaniu do złożonego do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oświadczenia w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i ich dyscyplin chcę powiedzieć, że z zadowoleniem przyjąłem odpowiedź o włączeniu nauk o kulturze fizycznej do obszaru wiedzy „nauk medycznych i nauk o zdrowiu publicznym oraz kulturze fizycznej”.

Jednocześnie wraz z grupą senatorów aktualizujemy propozycję, aby w dziedzinie nauk o kulturze fizycznej znalazły się cztery dyscypliny: wychowanie fizyczne, sport, rekreacja i turystyka oraz rehabilitacja. Informujemy, że prezentowane stanowisko jest zgodne z konwentem rektorów Akademii Wychowania Fizycznego.

Józef Bergier
Zbigniew Szaleniec
Stanisław Iwan
Rafał Muchacki
Jadwiga Rotnicka
Łukasz Abgarowicz
Andrzej Grzyb
Antoni Motyczka
Stanisław Gorczyca
Andrzej Misiółek
Andrzej Owczarek
Andrzej Person
Stanisław Jurcewicz
Marek Konopka

Roman Ludwiczuk
Ryszard Knosala
Sławomir Kowalski
Stanisław Bisztyga
Małgorzata Adamczak
Grażyna Sztark
Mieczysław Augustyn
Jan Olech
Zbigniew Meres
Piotr Zientarski
Tomasz Misiak
Ireneusz Niewiarowski
Maria Pańczyk-Pozdziej
Edmund Wittbrodt

Odpowiedź

Warszawa, 10 sierpnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do oświadczenia złożonego przez Senatora Józefa Bergiera wspólnie z innymi Senatorami, przesłanego przy piśmie znak BPS/DSK-043-3814/11 z dnia 13 lipca br. w sprawie wyszczególnienia w ramach dziedziny nauk o kulturze fizycznej czterech dyscyplin „wychowanie fizyczne”, „sport”, „rekreacja i turystyka” oraz „rehabilitacja”, uprzejmie informuję, co następuje.

Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych stanowiący wykonanie znowelizowanego przez ustawę z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 84, poz. 455) upoważnienia zawartego w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595, z późn. zm.), zostało już podpisane.

Wszystkie uwagi do projektu rozporządzenia zgłoszone w ramach uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych były wnikliwie przeanalizowane i wzięte pod uwagę przy opracowywaniu nowego wykazu obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych. Przy ostatecznym formułowaniu rozporządzenia uwzględniono obszary kształcenia opisane w Krajowych Ramach Kwalifikacji, jak również zgłaszane wnioski i uwagi do ww. projektu, w tym postulat Pana Senatora Józefa Bergiera z dnia 11 maja 2011 r., złożony wraz z grupą Senatorów, a także zmieniono nazwę obszaru, w ramach którego znajduje się dziedzina nauk o kulturze fizycznej. W związku z dodaniem wyrazów „nauk o kulturze fizycznej” otrzymał on brzmienie: „obszar nauk medycznych i nauk o zdrowiu oraz nauk o kulturze fizycznej”.

W oświadczeniu złożonym przez Pana Senatora Józefa Bergiera wspólnie z innymi senatorami podczas 80. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2011 r. zaktualizowana została propozycja utworzenia w ramach dziedziny nauk o kulturze fizycznej czterech dyscyplin: „wychowanie fizyczne”, „sport”, „rekreacja i turystyka” oraz „rehabilitacja”. Dyscypliny te charakteryzują się dużą szczegółowością i są tożsame z istniejącymi kierunkami studiów (z wyłączeniem rehabilitacji). Tymczasem nowelizacja przepisów dotycząca szkolnictwa wyższego miała na celu zwiększenie autonomii uczelni w zakresie kształtowania oferty dydaktycznej, w tym programowej, która pozwoli na kształcenie interdyscyplinarne i prowadzenie studiów międzyobszarowych. Prowadzenie badań naukowych w ramach dziedziny nauk o kulturze fizycznej, a nie wąskiej dyscypliny i nadawanie w niej stopni naukowych i tytułu naukowego wpisują się w te założenia. W związku z powyższym uwzględnienie propozycji Senatorów nie było możliwe.

Łączę wyrazy szacunku

prof. Barbara Kudrycka

Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Już od dłuższego czasu z mediów, a także z sygnałów płynących od wyborców, dowiadujemy się o bardzo złym stanie autobusów i busów w transporcie zbiorowym.

Dlatego też chciałbym zapytać Pana Ministra, jakie działania podjęto w celu poprawienia stanu rzeczy w tym zakresie, a także o to, czy we wzmożonym okresie ruchu pojazdów, jakim są wakacje, zwiększy się częstość przeprowadzania kontroli.

Będę bardzo wdzięczny za informacje o sytuacji w poszczególnych regionach kraju, ze szczególnym uwzględnieniem Małopolski.

*Z poważaniem
Stanisław Bisztyga*

Odpowiedź

Warszawa, 4 sierpnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na pismo nr BPS/DSK-043-3815/11, przekazujące oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę podczas 80. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 7 lipca 2011 r. dotyczące złego stanu autobusów i „busów” użytkowanych w transporcie zbiorowym, przedstawiam poniżej stosownie informacje.

Inspekcja Transportu Drogowego prowadzi systematyczne kontrole nakierowane na transport autobusowy i autokarowy. W pierwszym półroczu br. inspektorzy transportu drogowego przeprowadzili 20 798 kontroli drogowych pojazdów wykonujących przewozy drogowe osób, w tym 17653 kontrole obejmowały transport autobusowy i autokarowy. W ramach tych kontroli stwierdzono w 1322 przypadkach naruszenia przepisów, co skutkowało nałożeniem kar pieniężnych w formie decyzji administracyjnej. W 1785 przypadkach zatrzymano dowody rejestracyjne pojazdów, co najczęściej było skutkiem złego stanu technicznego pojazdu, ponadto ukarano 1713 kierowców mandatami karnymi za naruszenia przepisów ustawy o transporcie drogowym lub ustawy Prawo o ruchu drogowym. Informuję, że w przypadku województwa małopolskiego inspektorzy z Wojewódzkiego Inspektoratu Transportu Drogowego w Krakowie przeprowadzili w pierwszym półroczu br. 920 kontroli pojazdów realizujących przewozy osób, w tym 819 kontroli dotyczyło autobusów. W efekcie tych kontroli wydane zostały 133 decyzje administracyjne o nałożeniu kary pieniężnej, 278 kierowców ukaranych zostało mandatami karnymi, natomiast w 231 przypadkach zatrzymano dowody rejestracyjne pojazdów.

Warto zaznaczyć, że wojewódzkie inspektoraty transportu drogowego, jak co roku, prowadzą w wakacje akcję intensywnych kontroli autobusów przewożących pasażerów na wypoczynek letni pn. „Bezpieczny Autokar”. W ramach tej akcji rodzice bądź opiekunowie dzieci wyjeżdżających na wypoczynek, a także organizatorzy wycieczek mogą z odpowiednim wyprzedzeniem zgłosić chęć przeprowadzenia kontroli przed rozpoczę-

ciem przejazdu, celem sprawdzenia poprawności stanu technicznego autobusu oraz spełniania wymogów przez kierowców.

Niezależnie od działań krajowych, polska Policja uczestniczy także w działaniach „BUS” koordynowanych przez Europejską Organizację Policji Ruchu Drogowego TISPOL, w ramach których kilka razy w roku policjanci ujawniają i eliminują nieprawidłowości występujące w przewozie osób. Kontrole obejmują zarówno pojazdy komunikacji miejskiej oraz międzymiastowej, jak również przewoźników państwowych jak i prywatnych.

Niezależnie od kar pieniężnych i mandatów nakładanych na przewoźników niestosujących się do przepisów, kierowcom pojazdów, co do których zakwestionowano stan techniczny zatrzymywane są dowody rejestracyjne, a pojazdy kierowane są na badania techniczne.

Mając na uwadze, że nakładanie kar pieniężnych na przewoźników jest często niewystarczającym narzędziem w przeciwdziałaniu zagrożeniom, jakie stwarzają niesprawne lub będące w złym stanie technicznym autobusy i „busy” niezbędne jest propagowanie wiedzy z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego wśród samych przewoźników, jak też kierowców. Akcje takie są prowadzone przez Krajową Radę Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego oraz Główną Inspekcję Transportu Drogowego.

W załączeniu pozwalam sobie przekazać w formie tabel, informację o wynikach kontroli przeprowadzonych przez Inspekcję Transportu Drogowego w pierwszej połowie 2011 r. oraz dla porównania z wynikami za 2010 rok.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Inspekcja Transportu Drogowego

Wyniki kontroli przewozu osób zestawienie zbiorcze od 1 stycznia do 30 czerwca 2011 r.

Liczba skontrolowanych pojazdów					
	Autokar	Bus	TAXI	Gimbus	Razem
krajowe	12075	3244	3145	310	18774
zagraniczne	1966	58	0	0	2024
suma	14041	3302	3145	310	20798

Liczba decyzji administracyjnych					
	Autokar	Bus	TAXI	Gimbus	Razem
krajowe	726	142	130	6	1004
zagraniczne	447	1	0	0	448
suma	1173	143	130	6	1452

Liczba mandatów karnych					
	Autokar	Bus	TAXI	Gimbus	Razem
krajowe	1047	243	108	15	1413
zagraniczne	364	44	0	0	408
suma	1411	287	108	15	1821

Liczba zatrzymanych dowodów rejestracyjnych					
	Autokar	Bus	TAXI	Gimbus	Razem
krajowe	1193	505	130	30	1858
zagraniczne	44	13	0	0	57
suma	1237	518	130	30	1915

Liczba stwierdzonych naruszeń wg załącznika ustawy					
Lp.*	Autokar	Bus	TAXI	Gimbus	Razem
1.1	77	5	2	2	86
1.2	58	11	0	0	69
1.3	17	0	82	0	99
2.1	44	23	0	2	69
2.2	80	29	0	0	109
2.3	6	2	0	0	8
2.4	12	5	0	0	17
2.5	24	31	0	0	55
2.6	0	0	0	0	0
2.9	49	4	1	0	54
inne	5067	220	93	11	5391
suma	5434	330	178	15	5957

Autokary - turystyczne i rejsowe,
 BUS – przewozy publiczne i niepubliczne, regularne i regularne specjalne,
 TAXI – kontrole transportu osób wykonywane taksówkami,
 GIMBUS – przewóz dzieci i młodzieży do szkół,

* wg klasyfikacji określonej w załączniku do ustawy o transporcie drogowym

1.1 – wykonywanie transportu drogowego bez wymaganej licencji (z wyłączeniem taksówek)

1.2 – wykonywanie transportu drogowego pojazdem nie zgłoszonym do licencji

1.3 – wykonywanie transportu drogowego taksówką bez wymaganej licencji

2.1 – wykonywanie transportu drogowego osób bez wymaganego zezwolenia

2.2 – wykonywanie transportu drogowego osób z naruszeniem warunków określonych w zezwoleniu (dot. dni, godzin odjazdu i przyjazdu, ustalonej trasy przejazdu lub wyznaczonych przystanków)

2.3 – wykonywanie transportu drogowego osób przez posiadającego odpowiednie zezwolenie bez obowiązującego

2.4 – wykonywanie transportu drogowego osób w zakresie przewozów regularnych pojazdem innym niż autobus

2.5 – wykonywanie transportu drogowego osób autobusem nie spełniającym określonych przepisami warunków

2.6 – pobieranie należności za przejazd niezgodnie z cennikiem opłat podanym do publicznej wiadomości

2.9 – wykonywanie przewozów okazjonalnych pojazdem przeznaczonym do przewozu nie więcej niż 9 osób na pojeździe oznaczony z danymi przedsiębiorcy, montowania na pojeździe lamp bądź innych urządzeń technicznych.

Inspekcja Transportu Drogowego

Wyniki kontroli przewozu osób
zestawienie zbiorcze od 1 stycznia do 31 grudnia 2010 r.

Liczba skontrolowanych pojazdów					
	Autokar	Bus	TAXI	Gimbus	Razem
krajowe	21341	5127	6589	1044	34101
zagraniczne	4098	110	1	0	4209
suma	25439	5237	6590	1044	38310

Liczba decyzji administracyjnych					
	Autokar	Bus	TAXI	Gimbus	Razem
krajowe	1743	220	299	42	2304
zagraniczne	770	13	0	0	783
suma	2513	233	299	42	3087

Liczba mandatów karnych					
	Autokar	Bus	TAXI	Gimbus	Razem
krajowe	2134	636	212	52	3034
zagraniczne	912	64	0	0	976
suma	3046	700	212	52	4010

Liczba zatrzymanych dowodów rejestracyjnych					
	Autokar	Bus	TAXI	Gimbus	Razem
krajowe	1996	774	271	143	3184
zagraniczne	83	9	0	2	94
suma	2079	783	271	145	3278

Liczba stwierdzonych naruszeń wg załącznika ustawy					
Lp.*	Autokar	Bus	TAXI	Gimbus	Razem
1.1	133	13	15	0	161
1.2	135	16	5	1	157
1.3	17	0	146	0	163
2.1	126	26	0	11	163
2.2	204	70	0	5	279
2.3	21	1	0	0	22
2.4	24	6	0	0	30
2.5	121	17	0	1	139
2.6	10	0	0	0	10
2.9	651	4	34	0	689
inne	9117	626	204	50	9997
suma	10559	779	404	68	11810

Autokary – turystyczne i rejsowe,
BUS – przewozy publiczne i niepubliczne, regularne i regularne specjalne,
TAXI – kontrole transportu osób wykonywane taksówkami,
GIMBUS – przewóz dzieci i młodzieży do szkół,

- * wg klasyfikacji określonej w załączniku do ustawy o transporcie drogowym
- 1.1 – wykonywanie transportu drogowego bez wymaganej licencji (z wyłączeniem taksówek)
 - 1.2 – wykonywanie transportu drogowego pojazdem nie zgłoszonym do licencji
 - 1.3 – wykonywanie transportu drogowego taksówką bez wymaganej licencji
 - 2.1 – wykonywanie transportu drogowego osób bez wymaganego zezwolenia
 - 2.2 – wykonywanie transportu drogowego osób z naruszeniem warunków określonych w zezwoleniu (dot. dni, godzin odjazdu i przyjazdu, ustalonej trasy przejazdu lub wyznaczonych przystanków)
 - 2.3 – wykonywanie transportu drogowego osób przez posiadającego odpowiednie zezwolenie bez obowiązującego
 - 2.4 – wykonywanie transportu drogowego osób w zakresie przewozów regularnych pojazdem innym niż autobus
 - 2.5 – wykonywanie transportu drogowego osób autobusem nie spełniającym określonych przepisami warunków
 - 2.6 – pobieranie należności za przejazd niezgodnie z cennikiem opłat podanym do publicznej wiadomości
 - 2.9 – wykonywanie przewozów okazjonalnych pojazdem przeznaczonym do przewozu nie więcej niż 9 osób z na pojeździe oznaczeń z danymi przedsiębiorcy, montowania na pojeździe lamp bądź innych urządzeń technicznych.

Razem**Wojewódzki Inspektorat Transportu Drogowego**

KRAKÓW ROK 2011

Liczba skontrolowanych pojazdów					
Rok	Autokar	Bus	TAXI	Gimbus	Razem
krajowe	359	367	101	10	837
zagraniczn	83	0	0	0	83
suma	442	367	101	10	920

Liczba decyzji administracyjnych					
Rok	Autokar	Bus	TAXI	Gimbus	Razem
krajowe	59	32	5	1	97
zagraniczn	41	0	0	0	41
suma	100	32	5	1	138

Liczba mandatów karnych					
Rok	Autokar	Bus	TAXI	Gimbus	Razem
krajowe	106	140	11	4	261
zagraniczn	28	0	0	0	28
suma	134	140	11	4	289

Liczba zatrzymanych dowodów rejestracyjnych					
Rok	Autokar	Bus	TAXI	Gimbus	Razem
krajowe	80	145	4	4	233
zagraniczn	2	0	0	0	2
suma	82	145	4	4	235

Liczba stwierdzonych naruszeń wg załącznika usta					
Rok	Autokar	Bus	TAXI	Gimbus	Razem
1.1	2	0	0	0	2
1.2	2	0	0	0	2
1.3	0	0	2	0	2
2.1	3	1	0	1	5
2.2	5	3	0	0	8
2.3	1	0	0	0	1
2.4	1	0	0	0	1
2.5	18	27	0	0	45
2.6	0	0	0	0	0
2.9	0	0	0	0	0
inne	490	7	3	1	501
suma	522	38	5	2	567

Autokary – turystyczne i rejsowe,

BUS – przewozy publiczne i niepubliczne, regularne i regularne spec

TAXI – kontrole transportu osób wykonywane taksówkarr

GIMBUS – przewóz dzieci i młodzieży do szkół,

Razem**Wojewódzki Inspektorat Transportu Drogowego**

KRAKÓW ROK 2010

Liczba skontrolowanych pojazdów					
Rok	Autokar	Bus	TAXI	Gimbus	Razem
krajowe	1126	645	298	14	2083
zagraniczn	164	0	0	0	164
suma	1290	645	298	14	2247

Liczba decyzji administracyjnych					
Rok	Autokar	Bus	TAXI	Gimbus	Razem
krajowe	171	23	20	4	218
zagraniczn	65	0	0	0	65
suma	236	23	20	4	283

Liczba mandatów karnych					
Rok	Autokar	Bus	TAXI	Gimbus	Razem
krajowe	320	288	25	2	635
zagraniczn	60	0	0	0	60
suma	380	288	25	2	695

Liczba zatrzymanych dowodów rejestracyjnych					
Rok	Autokar	Bus	TAXI	Gimbus	Razem
krajowe	200	189	13	6	408
zagraniczn	6	0	0	0	6
suma	206	189	13	6	414

Liczba stwierdzonych naruszeń wg załącznika usta					
Rok	Autokar	Bus	TAXI	Gimbus	Razem
1.1	1	0	0	0	1
1.2	3	2	0	0	5
1.3	0	0	1	0	1
2.1	5	1	0	2	8
2.2	32	6	0	0	38
2.3	0	0	0	0	0
2.4	0	0	0	0	0
2.5	64	13	0	0	77
2.6	1	0	0	0	1
2.9	6	0	1	0	7
inne	742	63	21	5	831
suma	854	85	23	7	969

Autokary – turystyczne i rejsowe,

BUS – przewozy publiczne i niepubliczne, regularne i regularne spec

TAXI – kontrole transportu osób wykonywane taksówkar

GIMBUS – przewóz dzieci i młodzieży do szkół,

Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W marcu tego roku w wyniku pożaru uległ częściowemu zniszczeniu jeden z najwspanialszych zabytków Małopolski Zachodniej – klasztor ojców Bernardynów w Alwerni. Jego naprawa wymagać będzie wielkich nakładów sił i środków, a temu województwo małopolskie i gmina Alwernia mogą nie sprostać. Wiele lokalnych inicjatyw podejmowanych zarówno przez ojców Bernardynów, jak i samorząd lokalny, takich jak zbiórki, festyny itp., przyniesie określone wpływy, ale niestety to nie wystarczy.

Dlatego pragnę zapytać Pana Ministra, jaka pomoc z budżetu państwa została już przekazana na odbudowę klasztoru w Alwerni, oraz czy planowane są kolejne środki pomocowe.

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga

Odpowiedź

Warszawa, 21 lipca 2011 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Stanisława Bisztygi (pismo BPS/DSK-043-3816/11 z dnia 13 lipca 2011 r.) w sprawie pomocy finansowej z budżetu państwa na odbudowę klasztoru w Alwerni, proszę o przyjęcie poniższych informacji.

W dniu 31 marca 2011 r. Klasztor OO. Bernardynów w Alwerni złożył do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wniosek (w ramach Programu *Dziedzictwo Kulturowe* Priorytet 1 *Ochrona zabytków*) o udzielenie dotacji w wysokości 3 mln zł na odbudowę spalonego dachu kościoła. W związku z tym, że budżet Priorytetu 1 dysponował wówczas kwotą jedynie 1,7 mln zł, która miała zostać przeznaczona na dofinansowanie projektów, które zostały złożone w ramach 2 naboru do Priorytetu 1, podjąłem decyzję o wystąpieniu do Prezesa Rady Ministrów z wnioskiem o dofinansowanie tego zadania ze środków z rezerwy budżetu państwa. W kwietniu br. został złożony wniosek o uruchomienie środków z rezerwy ogólnej.

W chwili obecnej oczekuję na decyzję Prezesa Rady Ministrów.

z up. MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Sekretarz Stanu
Piotr Żuchowski

Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Dbłość o stałe umniejszanie deficytu budżetowego powoduje konieczność wielu, często drastycznych, cięć budżetowych. Obejmują one różne dziedziny naszego życia, ważne jednak, by w najmniejszym stopniu dotyczyły najuboższych i potrzebujących.

W sytuacji, w której w ustawie budżetowej na rok 2011 ograniczone zostały środki na Fundusz Pracy, pragnę zapytać Panią Minister, czy znana jest już wstępna perspektywa środków na fundusz w roku 2012, ze szczególnym uwzględnieniem wsparcia, na jakie mogą liczyć powiatowe urzędy pracy w Małopolsce, w tym urzędy w Małopolsce Zachodniej, to jest w powiatach chrzanowskim, myślenickim, oświęcimskim, suskim i wadowickim.

*Z poważaniem
Stanisław Bisztyga*

Odpowiedź

Warszawa, 28.07.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazaniem przy piśmie BPS/DSK-043-3817/11 z dnia 13 lipca 2011 r. oświadczeniem jakie na 80. posiedzeniu Senatu RP złożył Senator Stanisław Bisztyga w sprawie ograniczenia środków na Fundusz Pracy, uprzejmie informuję zgodnie z poniższym.

Projekt planu finansowego Funduszu Pracy na 2012 rok, stanowi integralną część projektu ustawy budżetowej na rok 2012 z dnia 5 maja 2011 r., przekazanego Komisji Trójstronnej ds. Społeczno-Gospodarczych i zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Ministerstwa Finansów. Projekt planu finansowego Funduszu Pracy na 2012 rok zamieszczony został w załączniku nr 6 do projektu ustawy budżetowej na str. 15–21. Z projektu wynika, że perspektywa środków możliwych do wydatkowania w roku 2012 nie odbiega znacząco od przewidywanego, według planu, wykonania roku 2011. Wyższe o 200 mln zł przewiduje się wydatki na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. Szacunkowy plan Funduszu Pracy na 2012 r. według zadań orz organów finansujących te zadania – przewiduje wyższe o 123,1 mln zł środki dla samorządów powiatów na realizację programów promocji zatrudnienia i aktywizacji zawodowej. Mniejszy o 185,2 mln zł byłby poziom wsparcia samorządów powiatowych z Funduszu Pracy na wynagrodzenia i składki na ubezpieczenia społeczne pracowników powiatowego urzędu pracy, wynikający wprost z zapisu art. 9 ust. 2a¹ ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415 z późn. zm.) i wynoszący 7% kwoty środków (limitu) Funduszu Pracy ustalonej na rok poprzedni na realizację programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej. Podział środków Funduszu Pracy na limitowane zadania w roku 2012 dokonany zostanie według

algorytmu, zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 17 lipca 2009 r. w sprawie algorytmu ustalania kwot środków Funduszu Pracy na finansowanie zadań w województwie. Po zatwierdzeniu przez Parlament ustawy budżetowej Marszałek Województwa Małopolskiego powiadomiony przez Ministra o wysokości kwot środków Funduszu Pracy ustalonych na finansowanie zadań w Województwie dokona podziału według kryteriów przyjętych przez sejmik samorządowy województwa na finansowanie zadań realizowanych przez samorządy powiatowe w tym chrzanowski, myślenicki, oświęcimski suski i wadowicki.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Czesława Ostrowska
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi

skierowane do ministra sportu i turystyki Adama Giersza

Szanowny Panie Ministrze!

Program „Moje boisko – Orlik 2012” to wspaniała inicjatywa, dzięki której jak nigdy krzewione są sport i kultura fizyczna. To szczególnie ważne i cenne zjawisko, które powinno być rozszerzane.

Dlatego chcę zapytać Pana Ministra, jakie środki zaplanowano na program „Moje boisko – Orlik 2012” w roku 2012 i jakie inwestycje w ramach programu są zaplanowane do wykonania w najbliższym czasie na terenie województwa małopolskiego.

Chciałbym również zapytać, czy rozważana jest możliwość wsparcia programu „Orlik” przez Totalizator Sportowy lub inną instytucję, na przykład ubezpieczeniową. Umieszczenie reklam w kompleksie Orlika w zamian za określoną kwotę byłoby bardzo pomocne dla samorządów, które są odpowiedzialne za Orliki.

*Z poważaniem
Stanisław Bisztyga*

Odpowiedź

Warszawa, 29 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora RP Pana Stanisława Bisztygi, przekazane pismem z dnia 13 lipca 2011 r. (sygn. BPS/DSK-043-3818/11), w sprawie realizacji programu „Moje Boisko – Orlik 2012”, ze szczególnym uwzględnieniem terenu województwa małopolskiego, uprzejmie informuję, co następuje.

Do chwili obecnej na terenie województwa małopolskiego w ramach programu „Moje Boisko – Orlik 2012” dofinansowano budowę 124 kompleksów w kwocie 45.969.435,73 zł.

Informuję ponadto, że w roku 2011 planuje się dofinansowanie budowy 44 kolejnych kompleksów boisk w ramach programu „Moje Boisko – Orlik 2012” w kwocie 20.497.000,0 zł oraz 5 lodowisk w ramach pilotażowego programu budowy składanych lodowisk sezonowych oraz lodowisk starych „Biały Orlik”. W załączeniu przedstawiam stosowny wykaz.

W związku z dużym zainteresowaniem jednostek samorządu terytorialnego dalszą realizacją programu „Moje Boisko – Orlik 2012”, Ministerstwo Sportu i Turystyki planuje kontynuację programu w roku 2012. Dlatego też w projekcie budżetu państwa na rok 2012 w układzie zadaniowym w części 25 – Kultura fizyczna, Ministerstwo wnosi o zabezpieczenie 250 mln zł, podobnie jak w latach ubiegłych.

Pragnę ponadto wyjaśnić, iż Ministerstwo Sportu i Turystyki nie widzi przeszkód formalnych dla umieszczania reklam na terenie kompleksu sportowego „Orlik”, lecz beneficjenci zawierając umowę o umieszczenie reklam muszą pamiętać o tym, aby zapisy tejże umowy nie kolidowały w żaden sposób z umową o dofinansowanie, którą za-

wierali z Ministrem Sportu i Turystyki oraz o zgodności tych zapisów z założeniami programu.

Ponieważ zgodnie z założeniami programu obiekt musi być nieodpłatny i ogólnodostępny, pozyskane w ten sposób środki mogłyby zasilić budżet poszczególnych samorządów z przeznaczeniem na utrzymanie obiektu na właściwym poziomie technicznym.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż Ministerstwo Sportu i Turystyki realizuje programy towarzyszące i wspierające program „Moje Boisko – Orlik 2012”, a przy ich realizacji współpracuje z różnymi podmiotami.

Na obiektach wybudowanych w ramach programu, organizowany jest między innymi *Turniej o Puchar Premiera Donalda Tuska*, który wspiera PZU SA i PKN ORLEN SA.

Wspomnieć również należy, że w chwili obecnej Totalizator Sportowy wspiera budowę obiektów sportowych poprzez środki z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, co reguluje art. 86 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. Nr 201, poz. 1540 z późn. zm.).

Z poważaniem

Adam Giersz

Załącznik 1. wykaz

2011 rok

Lp.	województwo	jst	inwestor	lokalizacja
1	małopolskie	POWIAT	BRZESKO	ŁYSA GÓRA, GM. DĘBNO
2	małopolskie	GMINA	CHELMIEC	WIELOGŁOWY
3	małopolskie	GMINA	CHRZANÓW	CHRZANÓW, UL. ZIELONA
4	małopolskie	GMINA	CZARNY DUNAJEC	CICHE
5	małopolskie	GMINA	DOBCZYCE	DOBCZYCE
6	małopolskie	GMINA	GDÓW	NIEGOWIĆ
7	małopolskie	GMINA	GRÓDEK NAD DUNAJCEM	ROŻNÓW
8	małopolskie	GMINA	IWANOWICE	SIECIECHOWICE
9	małopolskie	GMINA	JABŁONKA	PODWILK
10	małopolskie	GMINA MIASTO	JORDANÓW	JORDANÓW
11	małopolskie	GMINA	KAMIONKA WIELKA	KRÓLOWA GÓRNA
12	małopolskie	GMINA	KAMIONKA WIELKA	MSZALNICA
13	małopolskie	GMINA	KORZENNA	LIPNICA WIELKA
14	małopolskie	GMINA MIEJSKA	KRAKÓW	KRAKÓW, UL. SADZAWKI 1, SP NR 64
15	małopolskie	GMINA MIEJSKA	KRAKÓW	KRAKÓW, UL. STRĄKOWA 3A, ZSOI NR 3
16	małopolskie	GMINA MIEJSKA	KRAKÓW	KRAKÓW, UL. GROCHOWSKA 20, SP NR 75
17	małopolskie	MIASTO	LIMANOWA	LIMANOWA
18	małopolskie	GMINA	LIPNICA WIELKA	LIPNICA WIELKA
19	małopolskie	GMINA	LISIA GÓRA	STARE ŻUKOWICE
20	małopolskie	GMINA	ŁAPANÓW	SOBOLEW
21	małopolskie	GMINA	ŁĄCKO	ŁĄCKO
22	małopolskie	GMINA	ŁOSOSINA DOLNA	TEGOBORZE
23	małopolskie	GMINA	ŁUKOWICA	JADAMWOLA
24	małopolskie	GMINA	MAKÓW PODHALAŃSKI	MAKÓW PODHALAŃSKI
25	małopolskie	GMINA	MOSZCZENICA	MOSZCZENICA
26	małopolskie	MIASTO I GMINA	MUSZYNA	SZCZAWNIK
27	małopolskie	GMINA	NIEPOŁOMICE	PODŁĘŻE
28	małopolskie	GMINA I MIASTO	NOWY TARG	NOWY TARG, KOWANIEC 125A, SP NR 3
29	małopolskie	GMINA	NOWY WIŚNICZ	KRÓLÓWKA
30	małopolskie	GMINA	OŚWIECIM	BRZEZINKA
31	małopolskie	GMINA	PODEGRÓDZIE	BRZEZNA
32	małopolskie	GMINA	RADŁÓW	RADŁÓW
33	małopolskie	GMINA	SŁOMNIKI	PRANDOCIN WYSIOŁEK
34	małopolskie	GMINA	SPYTKOWICE (POW. NOWATARSKI)	SPYTKOWICE
35	małopolskie	GMINA	SUŁOSZOWA	SUŁOSZOWA I
36	małopolskie	GMINA	SZCZUROWA	SZCZUROWA
37	małopolskie	GMINA	TRZCIANA	TRZCIANA
38	małopolskie	GMINA	TRZEBINIA	TRZEBNIA, SP NR 4
39	małopolskie	GMINA	UŚCIE GORLICKIE	WYSOWA – ZDRÓJ
40	małopolskie	GMINA	WIELICZKA	KOŹMICE WIELKIE
41	małopolskie	GMINA	WIEPRZ	FRYDRYCHOWICE
42	małopolskie	GMINA	WIŚNIOWA	WIŚNIOWA
43	małopolskie	GMINA	ZAKLICZYN	ZAKLICZYN
44	małopolskie	GMINA	ŻABNO	ŁĘG TARNOWSKI

Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnich miesiącach gruntownym zmianom uległo polskie prawo wyborcze. Wśród wielu istotnych kwestii, które próbuje się uregulować, są także sprawy dotyczące głosowania przez osoby niepełnosprawne za pośrednictwem pełnomocnika lub korespondencyjnie.

W związku z tym chciałbym zapytać Pana Ministra, jak wygląda stan prac nad wdrożeniem powyższych ułatwień dla niepełnosprawnych, jakie będą koszty przeprowadzenia głosowania korespondencyjnego i jak będzie ono wyglądało od strony technicznej, a szczególnie o to, kiedy zostanie przeprowadzone, w jakiej formie i jakie będzie zabezpieczenie korespondencyjnych głosów.

*Z poważaniem
Stanisław Bisztyga*

Odpowiedź

Warszawa, 2 sierpnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 13 lipca 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3819/11) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Stanisława Bisztygę podczas 80. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2011 roku w sprawie *możliwości głosowania przez osoby niepełnosprawne za pośrednictwem pełnomocnika lub korespondencyjnie*, uprzejmie informuję, iż sprawy wyborów nie leżą w zakresie działania administracji rządowej. Nie obejmuje ich bowiem żaden z jej działów, jak również nie wymieniają ich akty normujące zakres działania członków Rady Ministrów oraz obsługujących ich urzędów.

Z uwagi na brak właściwości w obrębie problematyki wyborczej – Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji nie jest właściwy do wyrażania opinii w kwestii stosowania przepisów prawa wyborczego, w tym dopuszczalnych metod oddawania głosu w wyborach. Zgodnie bowiem z art. 160 §1 pkt 9 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 roku – Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112, z późn. zm.), prowadzenie i wspieranie działań informacyjnych zwiększających wiedzę obywateli na temat prawa wyborczego, w szczególności zasad głosowania stanowi jedno z zadań Państwowej Komisji Wyborczej. Natomiast wyodrębnionymi w budżecie państwa środkami finansowymi, przeznaczonymi na wydatki związane z organizacją i przeprowadzaniem wyborów dysponuje organ wykonawczy ww. gremium, czyli Szef Krajowego Biura Wyborczego (vide: art. 191 Kodeksu wyborczego).

Z uwagi na powyższe zasadnym wydaje się, aby stanowisko w sprawie będącej przedmiotem ww. wystąpienia przedstawiła Państwowa Komisja Wyborcza.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Zbigniew Sosnowski
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Prezes NFZ w rozporządzeniu z dnia 6 kwietnia 2011 r. określił wymogi odnośnie do wyposażenia i obsady kadrowej centrów urazowych już uprzednio akredytowanych przez Ministerstwo Zdrowia. W tym rozporządzeniu brak jednoznacznego stwierdzenia, że chorzy w centrach urazowych będą liczeni poza limitami NFZ.

Wątpliwości budzi zasada tak zwanego preferencyjnego finansowania tylko tych chorych, którzy spełniają kryteria włączenia i leczenia będą w centrach. Pozostali chorzy, z takimi samymi obrażeniami, leczeni z różnych względów w innych szpitalach, znajdą się poza rozliczeniem.

Najwięcej emocji w środowisku lekarskim budzą wymogi dotyczące obsady kadrowej, a w szczególności liczba specjalistów, którzy w leczeniu operacyjnym uczestniczą często w wymiarze szcztątkowym. Proszę więc Panią Minister o interpretację, czy tych specjalistów należy zatrudnić, czy też mają być zabezpieczeni, a więc dyspozycyjni wówczas, kiedy będą potrzebni.

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga

Odpowiedź

Warszawa, 2011.08.02

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Stanisława Bisztygi przesłane przy piśmie z dnia 13 lipca 2011 r. (znak: BPS/DSK-043-3820/11) w sprawie funkcjonowania centrów urazowych, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Centra urazowe zostały zaimplementowane do ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. Nr 191, poz. 1410, z późn. zm.), mocą ustawy z dnia 17 lipca 2009 r. o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. Nr 122, poz. 1007). Jednocześnie na podstawie art. 39d ustawy zostało wydane rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 18 czerwca 2010 r. w sprawie centrum urazowego (Dz. U. Nr 118, poz. 803). W myśl §5 przywołanego rozporządzenia osobę w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego kwalifikuje się do leczenia w centrum urazowym w przypadku, gdy jest pacjentem urazowym w rozumieniu art. 3 pkt 12 ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym, spełniającym następujące kryteria:

- 1) występujące co najmniej dwa spośród następujących obrażeń anatomicznych:
 - a) penetrujące rany głowy lub tułowia lub urazy tępe z objawami uszkodzenia narządów wewnętrznych głowy, klatki piersiowej i brzucha,
 - b) amputacja kończyny powyżej kolana lub łokcia,
 - c) rozległe zmiążdżenia kończyn,
 - d) uszkodzenie rdzenia kręgowego,
 - e) złamanie kończyny z uszkodzeniem naczyń i nerwów,
 - f) złamanie co najmniej dwóch proksymalnych kości długich kończyn lub miednicy;

2) towarzyszące co najmniej dwa spośród następujących zaburzeń parametrów fizjologicznych:

- a) ciśnienie skurczowe krwi równe lub poniżej 80 mm Hg,
- b) tętno co najmniej 120 na minutę,
- c) częstość oddechu poniżej 10 lub powyżej 29 na minutę,
- d) stan świadomości w skali Glasgow (GCS) równy lub poniżej 8,
- e) saturacja krwi tętniczej równa lub poniżej 90%.

W odniesieniu do możliwości leczenia pacjentów urazowych w innych ośrodkach aniżeli centra urazowe należy wskazać, iż zgodnie z art. 44 ust. 1 ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym zespół ratownictwa medycznego transportuje osobę w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego do najbliższego, pod względem czasu dotarcia, szpitalnego oddziału ratunkowego lub do szpitala wskazanego przez dyspozytora medycznego lub lekarza koordynatora medycznego. Jednocześnie art. 45 ust. 1 ww. ustawy mówi, iż w przypadku gdy u osoby w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego zostanie stwierdzony stan, który zgodnie ze standardami postępowania, o których mowa w art. 43, wymaga transportu z miejsca zdarzenia bezpośrednio do szpitala, w którym znajduje się centrum urazowe albo do jednostki organizacyjnej szpitala wyspecjalizowanej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych niezbędnych dla ratownictwa medycznego lub, gdy tak zadecyduje lekarz systemu obecny na miejscu zdarzenia, osobę taką transportuje się bezpośrednio do wskazanego szpitala, w którym znajduje się centrum urazowe albo wskazanej jednostki organizacyjnej szpitala wyspecjalizowanej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych niezbędnych dla ratownictwa medycznego. W przypadku transportu poza rejon operacyjny, transport koordynuje lekarz koordynator ratownictwa medycznego.

Z powyższego wynika więc, iż ustawodawca nie nałożył na świadczeniodawców (dysponentów zespołów ratownictwa medycznego) obowiązku transportowania pacjentów urazowych jedynie do centrów urazowych. Pacjenci, których stan zdrowia nie pozwala na przetransportowanie do centrum urazowego, zgodnie z wyżej wymienionymi przepisami, kierowani są z miejsca zdarzenia (wypadku) do najbliższego pod względem czasu dotarcia szpitalnego oddziału ratunkowego bądź do innego szpitala wskazanego przez dyspozytora medycznego lub lekarza koordynatora ratownictwa medycznego.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że zarządzenie nr 17/2011/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 6 kwietnia 2011 r. *zmieniające zarządzenie w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju: leczenie szpitalne* przewiduje finansowanie leczenia pacjentów urazowych poza centrum urazowym, poprzez zastosowanie odpowiedniego wskaźnika przeliczeniowego lub też każdy świadczeniodawca może dokonać indywidualnego rozliczenia pacjenta z Narodowym Funduszem Zdrowia. Z definicji centrum urazowego wynika, że jest ona wydzieloną funkcjonalnie częścią szpitala, w którym funkcjonuje szpitalny oddział ratunkowy i w której specjalistyczne oddziały są powiązane ze sobą organizacyjnie i zadaniowo w sposób pozwalający na szybkie diagnozowanie i leczenie pacjenta urazowego. Mając na uwadze fakt, że pacjent urazowy jest w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego spowodowanego czynnikiem zewnętrznym, którego następstwem są ciężkie, mnogie lub wielonarządowe obrażenia ciała, niezbędne jest podjęcie przez interdyscyplinarny zespół lekarzy szybkiej diagnostyki i leczenia. Zapisy §4 rozporządzenia wskazują wyłącznie na minimalny skład zespołu urazowego, precyzując dodatkowo ich kwalifikacje, tj.:

- 1) lekarz szpitalnego oddziału ratunkowego posiadający tytuł specjalisty w dziedzinie medycyny ratunkowej;
- 2) lekarz lub lekarze posiadający tytuł specjalisty lub specjalizację II stopnia w dziedzinie medycyny mającej zastosowanie w leczeniu pacjenta urazowego w szczególności chirurgii ogólnej, ortopedii i traumatologii narządu ruchu, neurochirurgii lub chirurgii naczyniowej;
- 3) lekarz posiadający tytuł specjalisty w dziedzinie anestezjologii i intensywnej terapii lub lekarz posiadający specjalizację II stopnia w dziedzinie anestezjologii lub anestezjologii i reanimacji lub anestezjologii i intensywnej terapii.

W razie potrzeby, w zależności od rodzaju obrażeń występujących u pacjenta urazowego, w skład zespołu urazowego wchodzi również lekarz lub lekarze posiadający tytuł specjalisty lub specjalizację II stopnia w innych dziedzinach medycyny niż wymienione w ust. 1. Decyzję w tym zakresie podejmuje kierownik zespołu urazowego. Zespół urazowy organizuje i podejmuje działania wyłącznie w sytuacji pojawienia się w szpitalnym oddziale ratunkowym pacjenta urazowego. Najczęściej są to lekarze dyżurujący jednocześnie na oddziałach, bowiem pacjenci urazowi mogą pojawiać się z różną częstotliwością w centrum urazowym. Wyjątek stanowią specjaliści w dziedzinie kardiologii lub torakologii, którzy zgodnie z art. 39b ust. 5 ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym mogą być zatrudnieni bezpośrednio w zakładzie opieki zdrowotnej lub przybędą do centrum urazowego w czasie nie dłuższym niż 30 minut od chwili stwierdzenia okoliczności uzasadniających udzielanie świadczeń zdrowotnych z zakresu kardiologii lub torakologii. Wskazać również trzeba, że w szpitalnym oddziale ratunkowym zlokalizowanym w szpitalu, w którym funkcjonuje centrum urazowe, zgodnie z §7 ust. 1 ww. rozporządzenia, przeprowadza się wstępną diagnostykę pacjenta urazowego oraz jego leczenie w zakresie niezbędnym dla stabilizacji funkcji życiowych. W przypadku rozbieżności pomiędzy członkami zespołu urazowego, co do kolejności udzielania świadczeń opieki zdrowotnej pacjentowi urazowemu, decyzję w tym zakresie podejmuje kierownik zespołu urazowego. Wskazuje on również oddział, na którym odbędzie się dalsza diagnostyka oraz wielospecjalistyczne leczenie pacjenta urazowego.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się do pana premiera w imieniu rolników zbulwersowanych publikacjami na temat opisywanego w mediach udziału ministra Marka Sawickiego w specyficznym rozumianym akcjach promocyjnych przedsięwzięć biznesowych realizowanych przez podmioty gospodarcze związane z członkami jego rodziny. Nie kwestionując szlachetnych – być może – pobudek, jakimi mógł się kierować pan minister, gdy wspierał rynek probiotyków w Polsce, chciałbym się jednak dowiedzieć czegoś więcej na temat etycznej strony jego zaangażowania we wspieranie między innymi działań spółek Bio-World, w której władzach zasiada jego córka, oraz Sawimed, w której władzach zasiadały, według informacji medialnych, jego żona i córka.

Czy prawdą jest, że minister Sawicki angażował się we wsparcie działalności Sawimedu, w tym w nabycie przez nią nieruchomości w gminie Repki, a także pozyskanie środków unijnych z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego? Czy prawdą jest też, że postępowanie w sprawie aktywności tej spółki prowadzi Centralne Biuro Antykorupcyjne? Czy honorowy patronat ministra Sawickiego nad I Międzynarodowym Kongresem Grupy SCD Probiotics w lipcu 2011 r. oraz nad ubiegłoroczną konferencją „Mikroorganizmy dla współczesnego rolnictwa” ma związek z rolą w ich organizacji spółki Bio-World oraz córki pana ministra?

Panie Premierze, dużo słyszymy o podnoszeniu standardów moralnych oraz o większej transparentności kontaktów administracji państwowej i biznesu. Tymczasem ostatnie enuncjacje prasowe na temat działalności ministra pana rządu muszą budzić zrozumiałe wątpliwości i niepokój, zwłaszcza wśród elektoratu wiejskiego, który za moim pośrednictwem zadaje pytanie: czy minister Sawicki jedynie obiektywnie wspiera jedną z branż, czy już zajmuje się lobbieniem w bardzo wąsko pojmowanym partykularnym interesie swoich bliskich?

Lucjan Cichosz

**Odpowiedź
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 12 sierpnia 2011 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na ogłoszone w dniu 7 lipca br. na 80. posiedzeniu Senatu oświadczenie senatora Lucjana Cichosza informuję, że podawane w prasowych publikacjach informacje, na które powołuje się senator są nieprawdziwe. W jednej z publikacji – którą jak mniemam ma na myśli Pan Senator – został przeprowadzony bezprzykładny atak na mnie i moją rodzinę. Zastosowano metodę udowodnienia z góry założonej tezy.

Z racji objęcia przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi honorowym patronatem Międzynarodowej Konferencji pt. „Mikroorganizmy w rewitalizacji środowiska” dokonano właśnie takiego ataku.

Nie podano Czytelnikowi informacji, że o patronat wystąpiło Stowarzyszenie Ekosystem – Dziedzictwo Natury, które jest organizatorem konferencji. Nie poinformowano, że tematyka konferencji dotyczy bardzo istotnego zagadnienia – probiotechnologii, która jest zgodna z zasadami Wzajemnej Zgodności, Kodeksu Dobrej Praktyki Rolniczej i zrównoważonego rozwoju i dobrze wpisuje się w realizację strategicznych celów Wspólnej Polityki Rolnej.

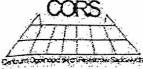
To wszystko nie było istotne, ważne było znalezienie pretekstu do zaatakowania ministra. Większość artykułu poświęcona została dawno już opisywanej sprawie dotyczącej mojej żony. Stwierdzano, że sprawą zajęło się Centralne Biuro Antykorupcyjne, ale już nie poinformowano, że nie znalazło ono żadnych podstaw do wszczęcia jakiegokolwiek postępowania w tej sprawie. CBA sprawdziło uważnie postępowania przetargowe w Gminie Repki oraz przetargi w szpitalu, o których mówił Senator. Stanowczo oświadczam, że nic mi nie wiadomo o toczących się jakichkolwiek postępowaniach w tych sprawach.

Żona założyła spółkę po to, aby niszczące mienie publiczne mogło być wykorzystane na cele rehabilitacyjno-opiekuńcze. W czasie kiedy pojawiła się możliwość współfinansowania działalności spółki z funduszy unijnych oraz środków publicznych żona sprzedawała udziały w firmie i tym samym zrezygnowała z zasiadania we władzach spółki.

Zbycie udziałów nastąpiło zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa (art. 180 Kodeksu spółek handlowych) w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi przez notariusza w Kancelarii Notarialnej Joanny Bestyńskiej (2 listopada 2009 r., Rep. A Nr 3401/2009).

W następstwie powyższego spółka wystąpiła do Krajowego Rejestru Sądowego z wnioskiem o zmianę danych podmiotu w rejestrze sądowym (w załączeniu kopia pierwszej strony wniosku złożonego w Sądzie Rejonowym).

MINISTER ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Marek Sawicki

KRS-Z3	Sygnatura akt (wypełnia sąd)
 Krajowy Rejestr Sądowy	Wniosek o zmianę danych podmiotu w rejestrze przedsiębiorców SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ SPÓŁKA AKCYJNA
• Formularz należy wypełnić w języku polskim, czytelnie, na maszynie, komputerowo lub ręcznie, wielkimi drukowanymi literami. • Wnioskodawca wypełnia pola jasne. • We wszystkich wypełnianych polach, w których występuje możliwość wyboru, należy wstawić X w jednym odpowiednim kwadracie. • Wszystkie pola, w których nie będą wpisane odpowiednie informacje, należy przekreślić. • Wniosek składa się do sądu rejonowego (sądu gospodarczego) właściwego ze względu na siedzibę podmiotu, którego wpis dotyczy. • Wniosek można złożyć w biurze podawczym właściwego sądu lub nadać w urzędzie pocztowym na adres sądu. • Wniosek złożony z naruszeniem przepisu art. 19 ust. 2 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym lub nieprawidłowo wypełniony podlega zwróceniu, bez wzywania o uzupełnienie braków.	
Miejsce na notatkę sądu	Data wpływu (wypełnia sąd)
	SĄD REJONOWY dla m. st. WARSZAWY SĄD GOSPODARCZY XIII Wydział KRS BIURO PODAWCZE Data: 2009-11-06 godz.: 16 podpis: [podpis]
SĄD, DO KTÓREGO SKŁADANY JEST WNIOSEK	
1. Nazwa sądu Sąd Rejonowy dla m. ST. Warszawy w Warszawie, XIII Wydział Gospodarczy KRS	
SIEDZIBA PODMIOTU, KTÓREGO DOTYCZY WPIS	
2. Województwo MAZOWIECKIE	3. Powiat M. ST. WARSZAWA
4. Gmina M. ST. WARSZAWA	5. Miejscowość WARSZAWA

Część A

A.1 DANE SPÓŁKI, KTÓREJ DOTYCZY WPIS	
6. Numer KRS	0 0 0 0 3 1 2 0 2 1
7. Oznaczenie formy prawnej: ☒ 1. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością ☐ 2. Spółka akcyjna	
8. Firma spółki SAWIMED SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ	
9. Numer identyfikacji podatkowej NIP	10. Numer identyfikacyjny REGON
5 2 1 3 4 9 5 8 4 4	1 4 1 5 2 0 2 4 0

Część B

B.1 DANE WNIOSKODAWCY	
11. Wnioskodawca: ☒ 1. Spółka ☐ 2. Inny wnioskodawca	

Oświadczenie senatora Grzegorza Czeleja

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (DzU nr 169, poz. 1384) wprowadziła do polskiego systemu podatkowego instytucję tak zwanego kredytu podatkowego. Została ona zaimplementowana zarówno do podatku dochodowego od osób fizycznych, podatku dochodowego od osób prawnych, jak i do ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych.

Kredyt podatkowy został skierowany do przedsiębiorców dopiero rozpoczynających działalność, którzy w swojej działalności będą zatrudniać co najmniej pięciu pracowników. Miał on ułatwić im start na rynku i pomóc w ugruntowaniu pozycji na nim. Z założenia celem tego rozwiązania było pobudzenie przedsiębiorczości oraz stworzenie nowych miejsc pracy poprzez umożliwienie spłaty zobowiązań podatkowych z tytułu podatku dochodowego, które w danym roku podatkowym zostały objęte kredytem podatkowym, spłacanym ratalnie w kolejnych latach. Najogólniej rzecz biorąc, kredyt podatkowy miał stworzyć możliwość odłożenia w czasie zapłaty zobowiązań podatkowych.

Instytucja kredytu podatkowego wydaje się dość atrakcyjna, jednak z praktyki wynika, że zainteresowanie nim podatników jest bardzo niskie. W latach 2004–2010 z ulgi skorzystały tylko cztery firmy. Pozwala to stwierdzić, iż w funkcjonującej formie kredyt podatkowy jest zupełnie nieopłacalny dla przedsiębiorców. Jako główny powód takiego stanu zarówno w doktrynie, jak i w praktyce wskazuje się bardzo wysokie wymagania – wręcz niemożliwe do spełnienia – stawiane firmom, które mogą ubiegać się o przyznanie kredytu podatkowego.

Z kredytu podatkowego mogą skorzystać wyłącznie przedsiębiorcy po raz pierwszy rozpoczynający pozarolniczą działalność gospodarczą, jednakże tylko wówczas, gdy spełnią następujące warunki, wymienione enumeratywnie w ustawie:

1) w okresie poprzedzającym rok korzystania z tego zwolnienia osiągnęli przychód z pozarolniczej działalności gospodarczej średniomiesięcznie w wysokości stanowiącej równowartość w złotych kwoty co najmniej 1 tysiąc euro, przeliczonej według średniego kursu euro ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski, z ostatniego dnia roku poprzedzającego rok rozpoczęcia tej działalności;

2) od dnia rozpoczęcia prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej do dnia 1 stycznia roku podatkowego, w którym rozpoczynają korzystanie ze zwolnienia byli małymi przedsiębiorcami w rozumieniu przepisów o działalności gospodarczej, a w okresie poprzedzającym rok korzystania ze zwolnienia zatrudniali na podstawie umowy o pracę w każdym miesiącu co najmniej pięć osób w przeliczeniu na pełne etaty;

3) w prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej nie wykorzystują środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych, a także innych składników majątku o znacznej wartości udostępnionych im nieodpłatnie przez osoby zaliczone do I i II grupy podatkowej w rozumieniu przepisów o podatku od spadków i darowizn, wykorzystywanych uprzednio w działalności gospodarczej prowadzonej przez te osoby i stanowiących ich własność;

4) złożyli właściwemu naczelnikowi urzędu skarbowego oświadczenie o korzystaniu z tego zwolnienia;

5) w roku korzystania ze zwolnienia opodatkowują swoje dochody z pozarolniczej działalności gospodarczej jednolitą stawką 19%.

Kolejnym powodem braku popularności tej instytucji jest surowa sankcja groźby utraty prawa do preferencji w pięciu kolejnych latach. Kredyt podatkowy jest bowiem zwolnieniem podmiotowym o charakterze warunkowym. W czasie korzystania z niego podatnik musi spełniać określone warunki. Co

więcej, korzystanie ze zwolnienia w istocie trwa sześć lat podatkowych – pierwszy rok, w którym podatnikowi udzielany jest kredyt i pięć następnych lat podatkowych, podczas których podatnik „spłaca” kredyt. Utrata prawa do zwolnienia może nastąpić w ciągu owych sześciu lat. Podatnicy tracą prawo do zwolnienia, jeżeli odpowiednio w roku lub za rok korzystania ze zwolnienia albo w pięciu następnych latach podatkowych zlikwidowali działalność gospodarczą albo została ogłoszona ich upadłość obejmująca likwidację majątku lub upadłość obejmująca likwidację majątku spółki, której są współnikami; osiągnęli przychód z pozarolniczej działalności gospodarczej średniomiesięcznie w wysokości stanowiącej równowartość w złotych kwoty niższej niż 1 tysiąc euro, przeliczonej według średniego kursu euro ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski, z ostatniego dnia roku poprzedniego; w którymkolwiek z miesięcy w tych latach zmniejszą przeciętne miesięczne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę o więcej niż 10%, w stosunku do najwyższego przeciętnego miesięcznego zatrudnienia w roku poprzedzającym rok podatkowy, przy czym przeciętne miesięczne zatrudnienie ustala się w przeliczeniu na pełne etaty, pomijając liczby po przecinku, w przypadku gdy przeciętne miesięczne zatrudnienie jest mniejsze od jednośc, przyjmuje się liczbę jeden, lub mają zaległości z tytułu podatków stanowiących dochód budżetu państwa, ceł oraz składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne; określenie lub wymierzenie w innej formie – w wyniku postępowania prowadzonego przez właściwy organ – zaległości z wymienionych tytułów nie pozbawia podatnika prawa do skorzystania ze zwolnienia, jeżeli zaległość ta wraz z odsetkami za zwłokę zostanie uregulowana w terminie czternastu dni od dnia doręczenia decyzji ostatecznej.

Konsekwencje prawnopodatkowe utraty prawa do korzystania z kredytu podatkowego są różnicowane, w zależności od tego, w jakim momencie następuje utrata prawa do zwolnienia. Szczególnie niekorzystna i zniechęcająca jest regulacja nakazująca zwrot ulgi wraz z karnymi odsetkami. Przedsiębiorcy z pewnością chętniej korzystaliby z tego kredytu, gdyby w razie utraty prawa do preferencji groziła im jedynie zapłata podatku, bez powiększania go o odsetki.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na pytanie: czy w najbliższym czasie przewidywana jest nowelizacja przedmiotowej regulacji kredytu podatkowego, tak aby zwiększyć jego atrakcyjność poprzez dostosowanie przepisów do ich rzeczywistego zastosowania w praktyce?

Z poważaniem
Grzegorz Czelej

Odpowiedź

Warszawa, 4 sierpnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 13 lipca 2011 r. Nr BPS/DSK-043-3822/11 oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja na 80. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 7 lipca 2011 r. dotyczące planowanych zmian w przepisach ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych i ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, w zakresie tzw. kredytu podatkowego, uprzejmie informuję.

Przepisy normujące tzw. kredyt podatkowy wprowadzone zostały w 2002 r. Celem ich wprowadzenia było wykorzystanie instrumentów podatkowych dla stymulacji wzrostu gospodarczego oraz dla aktywizacji zawodowej ludności. Regulacja ta jest jednym z elementów działań państwa w zakresie pobudzania przedsiębiorczości i ograniczenia bezrobocia. Instytucja kredytu podatkowego przewidziana została dla podatników rozpoczynających działalność gospodarczą. Rozwiązanie takie służyć ma stworzeniu dodatkowego instrumentu dla przedsiębiorców stanowiącego zachętę do zakładania nowych firm, tworzących nowe miejsca pracy. Istotne jest, iż jednym z warunków uprawniających do skorzystania z kredytu podatkowego jest utrzymanie zatrudnienia na względnie stałym poziomie (w którymkolwiek z miesięcy w roku lub za rok korzystania ze zwolnienia albo w pięciu następnych latach podatkowych zmniejszenie zatrudnienia nie może przekroczyć 10% w stosunku do najwyższego przeciętnego miesięcznego zatrudnienia w roku poprzedzającym rok podatkowy).

Z tych też względów unormowania statuujące instytucją kredytu podatkowego są korzystne nie tylko dla przedsiębiorców, ale również są pewną gwarancją dla osób zatrudnionych w tych firmach.

Jednakże w celu uniknięcia nadużywania instytucji kredytu podatkowego dla celów odmiennych od zakładanych zostały wprowadzone odpowiednie regulacje mające zapobiegać takim sytuacjom. Tracą prawo do kredytu podatkowego podatnicy, którzy w okresie pięciu lat po roku za który skorzystali ze zwolnienia:

- 1) zlikwidowali działalność gospodarczą albo została ogłoszona ich upadłość obejmująca likwidację majątku lub upadłość obejmująca likwidację majątku spółki, której są współnikami, lub
- 2) osiągnęli przychód z pozarolniczej działalności gospodarczej średniomiesięcznie w wysokości stanowiącej równowartość w złotych kwoty niższej niż 1.000 euro, przeliczonej według średniego kursu euro, ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski, z ostatniego dnia roku poprzedniego, lub
- 3) w którymkolwiek z miesięcy w tych latach mniejszą przeciętne miesięczne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę o więcej niż 10%, w stosunku do najwyższego przeciętnego miesięcznego zatrudnienia w roku poprzedzającym rok podatkowy, lub
- 4) mają zaległości z tytułu podatków stanowiących dochód budżetu państwa, cel oraz składek na ubezpieczenie społeczne i ubezpieczenie zdrowotne, o którym mowa w ustawie z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych; określenie lub wymierzenie w innej formie – w wyniku postępowania prowadzonego przez właściwy organ (z wyjątkiem, gdy zaległość z wymienionych tytułów wraz z odsetkami za zwłokę zostanie uregulowana w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji ostatecznej).

W takiej sytuacji podatnicy zobowiązani są do zapłaty odroczonego zobowiązania podatkowego wraz z odsetkami liczonymi jak od zaległości podatkowych.

Proponowana przez Pana Senatora liberalizacja warunków korzystania z kredytu podatkowego poprzez nienaliczanie odsetek od kredytu podatkowego w przypadku niespełnienia warunków do korzystania z niego, spowodowałaby likwidację instrumentu uniemożliwiającego nadużycia tej instytucji i wypaczenie jej celu istnienia. Możliwe byłoby zaistnienie licznych przypadków, w których przedsiębiorcy rozpoczynaliby prowadzenie działalności, tylko po to, aby w początkowym okresie nie płacić podatku. W praktyce kredyt podatkowy mógłby przerodzić się w instytucję prawną udzielenia nieodpłatnych kredytów przez budżet państwa, co stoi w sprzeczności z celem jego wprowadzenia i z istotą opodatkowania.

Biorąc pod uwagę powyższe, uważam, że pozostawienie w przepisach ustaw podatkowych regulacji dotyczącej instytucji kredytu podatkowego w istniejącym kształcie jest zasadne. Stąd też nie planuje się zmian w tym zakresie.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Grzegorza Czeleja

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Instytucja upadłości konsumenckiej została wprowadzona do systemu prawa polskiego w dniu 31 marca 2009 r. na mocy ustawy z 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (DzU nr 234, poz. 1572). Zabieg ten był odpowiedzią na liczne głosy podnoszone w doktrynie postulujące wprowadzenie upadłości konsumenckiej, której funkcjonowanie w prawie polskim wydawało się być konieczne i niezbędne. Upadłość konsumencka była przedstawiana jako narzędzie do walki ze zjawiskiem nadmiernego zadłużenia, które w obecnej sytuacji gospodarczej kraju i świata staje się coraz bardziej nasilone. Głównym założeniem wprowadzenia tej instytucji było przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu dłużnika poprzez wydostanie go z pętli zadłużenia i umożliwienie nowego startu.

Po dwóch latach funkcjonowania instytucji upadłości konsumenckiej w prawie polskim powszechną opinią jest, iż jest ona instytucją „martwą”. Konsumenci nie są nią zainteresowani, a praktyka pokazuje, że oczekiwania społeczne z nią związane były diametralnie odmienne. Podstawowym problemem jest niedostosowanie tej instytucji do aktualnych potrzeb.

W okresie pierwszych czternastu miesięcy funkcjonowania tej instytucji sądy zarejestrowały wpływ tysiąca dwustu trzydziestu sześciu wniosków. Upadłość ogłoszono w szesnastu sprawach, co mając na względzie liczbę spraw załatwionych, stanowi 1,4%. W świetle tych danych ogłoszenie upadłości niewątpliwie stanowi wyjątek, nie zaś regułę. Statystyki te obrazują, jak niedoskonała jest regulacja prawna upadłości konsumenckiej, przez co nie tylko stanowi wyzwanie dla konsumentów, ale również przyczynia się do stosowania rozbieżnych praktyk przez sądy.

Jednym z głównych zarzutów kierowanych w stosunku do upadłości konsumenckiej w obecnym kształcie jest to, iż nie uwzględnia ona dostatecznie interesów dłużników, ogranicza w sposób istotny dostęp do tej instytucji, dyskryminując dłużników, którzy nie dysponują odpowiednim majątkiem. Wyklucza się to całkowicie z interesem wierzycieli, dla których nie jest ważna forma, ale to, w jakim stopniu zostaną zaspokojeni. Podstawowym kryterium powinna być zdolność konkretnego dłużnika do zaspokojenia wierzycieli, która tylko w pewnym zakresie uzależniona jest od posiadanego majątku.

Zgodnie ze statystykami na dziewięćset pięćdziesiąt siedem spraw w osiemnastu sąd oddalił wniosek, stwierdzając jednocześnie, że zachodzą pozytywne podstawy ogłoszenia upadłości, jednakże wniosek podlega oddaleniu ze względu na brak majątku potrzebnego na zaspokojenie kosztów postępowania. Dodatkowo należy wskazać, że w przypadku stu osiemdziesięciu jeden spraw sąd w ogóle nie badał innych podstaw ogłoszenia upadłości, poprzestając na stwierdzeniu, że dłużnik nie dysponuje odpowiednim majątkiem.

Kolejnym najczęściej wymienianym zarzutem pod adresem instytucji upadłości konsumenckiej jest brak szczegółowego uregulowania wymogów formalnych wniosku o ogłoszenie upadłości. Blisko 95% wszystkich wniosków obarczone jest brakami formalnymi, co pozwala stwierdzić, że wina w tym przypadku nie leży po stronie wnioskodawców. W praktyce poszczególnych sądów powstały istotne rozbieżności w zakresie treści wniosku. Sądy mają problem z ustaleniem tego, co taki wniosek powinien zawierać. Taka sytuacja niewątpliwie wymaga ingerencji ustawodawcy.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na pytanie: czy w najbliższym czasie przewidywana jest nowelizacja przedmiotowej regulacji upadłości konsumenckiej i czy Pan Minister rozważa wprowadzenie formularza wniosku o ogłoszenie upadłości?

Z poważaniem
Grzegorz Czelej

Odpowiedź

Warszawa, 4 sierpnia 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na oświadczenie pana senatora Grzegorza Czeleja, złożone podczas 80. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2011 r., dotyczące upadłości osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej, uprzejmie informuję, co następuje.

Postępowania w przedmiocie tzw. upadłości konsumenckiej od dnia wprowadzenia tej instytucji do systemu prawa upadłościowego¹, pozostają nieprzerwanie w sferze zainteresowania Ministerstwa Sprawiedliwości. Monitorowany jest wpływ wniosków o ogłoszenie upadłości osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej oraz liczba ogłaszanych upadłości. Dostrzeżone problemy związane ze stosowaniem nowych przepisów, które sygnalizuje w swoim oświadczeniu również pan senator Grzegorz Czelej, sprawiły, że podjęto prace zmierzające do zmiany obecnie obowiązujących przepisów regulujących upadłość konsumencką. Projektowane zmiany mają na celu usprawnienie postępowania upadłościowego oraz usunięcie wątpliwości związanych ze stosowaniem tych przepisów, a przede wszystkim – wyjście naprzeciw oczekiwaniom społecznym i umożliwienie objęcia tym postępowaniem szerszej niż dotychczas kategorii osób.

Przewiduje się umożliwienie objęcia postępowaniem upadłościowym nie tylko – jak dotychczas – osób, które stały się niewypłacalne na skutek wyjątkowych i niezależnych od nich okoliczności, lecz także osób, które popadły w stan niewypłacalności nie ze złej woli czy z chęci pokrzywdzenia wierzycieli, lecz na skutek konieczności zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych swoich oraz osób będących na ich utrzymaniu. Okoliczności te będą podlegać ocenie sądu upadłościowego, co umożliwi sądom wydanie rozstrzygnięcia najlepiej odpowiadającego konkretnemu przypadkowi.

Ze względu na to, że dotychczasowe brzmienie przepisów budzi wątpliwości interpretacyjne z uwagi na wyłączenie przewidziane w art. 6 pkt 5 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2009 r., Nr 175, poz. 1361, z późn. zm.), zwanej dalej „p. u. i n.”, i na niejasne sformułowanie art. 491¹ tej ustawy, zamierza się wprowadzić regulację wyraźne wskazującą, że również osoby fizyczne prowadzące gospodarstwo rolne podlegają przepisom o tzw. upadłości konsumenckiej.

Należy podnieść, że obecnie ciężar ponoszenia kosztów postępowania stanowi poważną barierę utrudniającą wszczęcie i prowadzenie postępowania upadłościowego wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej. Nie przewiduje się odstępstwa od obowiązującej zasady, że koszty te winny być poniesione przez upadłego, jako że postępowanie upadłościowe ze swej istoty ma służyć zaspokojeniu roszczeń wierzycieli, przynajmniej w pewnym stopniu, a centralne miejsce zajmuje w nim funkcja windykacyjna. Niedopuszczalne byłoby zatem rezygnowanie z zasady wyrażonej w art. 13 ust. 1 p. up. i n., według której sąd winien oddalić wniosek o ogłoszenie upadłości, jeżeli majątek niewypłacalnego dłużnika nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania. Brak też podstaw do przyjęcia, by koszty tego postępowania miały być pokrywane przez Skarb Państwa czy wierzycieli. Przerzucanie kosztów oddłużenia na wierzycieli czy podatników mogłoby prowadzić do wielu nadużyć. Koszty te, zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 231 p. u. i n., powinny być pokryte z masy upadłości, a w zakresie niepokrytym z masy upadłości, koszty powinien ponieść upadły. Wobec powyższego dla ułatwienia możliwości prowadzenia postępowania upadłościowego,

¹ Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 234, poz. 1572).

proponuje się bardziej elastyczne rozwiązanie, polegające na tym, że jeżeli dłużnik ma możliwości zarobkowe i z okoliczności sprawy wynika, że w toku dalszego postępowania będzie na bieżąco pokrywał koszty postępowania oraz spłacał wierzycieli w rozsądnym zakresie, sąd nie będzie oddalał wniosku o ogłoszenie upadłości, lecz ogłosi upadłość takiego dłużnika i będzie prowadził postępowanie z możliwością zawarcia układu.

Projektowane rozwiązanie usuwa także istniejącą sprzeczność w obowiązującej regulacji. Przepisy pozwalają obecnie na ogłoszenie upadłości dłużnika, który dysponuje majątkiem umożliwiającym pokrycie kosztów postępowania upadłościowego i choćby w minimalnym stopniu – zaspokojenie wierzycieli, chociaż utrzymuje się ze świadczeń socjalnych i w praktyce nie ma realnej szansy na zaspokojenie wierzycieli w ramach przyjętego planu spłaty. Nie pozwalają natomiast na ogłoszenie upadłości dłużnika, który nie posiada majątku ale ma stosunkowo duże możliwości zarobkowe i przy dołożeniu należytej staranności oraz właściwej motywacji, mógłby zaspokoić wierzycieli w stopniu satysfakcjonującym.

W zakresie szerszego uwzględniania interesów dłużników proponuje się rozwiązanie, które umożliwi zapewnienie dłużnikowi podstawowej potrzeby socjalno-bytowej, jaką jest posiadanie *locum*. Pozwoli to na ograniczenie sfery osób wykluczonych społecznie, bowiem dotychczasowe przepisy w niedostatecznym stopniu uwzględniały okoliczność, że dłużnik, którego dom jednorodzinny albo lokal mieszkalny zostaną zbyte w celu uzyskania środków na zaspokojenie wierzycieli, po upływie roku, w którym będzie miał zagwarantowane środki na wynajęcie lokalu mieszkalnego, powiększy grono bezdomnych. W praktyce trudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, aby osoba, wobec której ogłoszono upadłość konsumencką i spłacająca wierzycieli zgodnie z ustalonym planem spłaty, mogła zapewnić sobie i swojej rodzinie godziwe warunki mieszkaniowe.

Z tego względu proponuje się, aby dom lub lokal, w którym zamieszkuje upadły, został zamieniony na lokal mieszkalny o niższym metrażu lub standardzie, a uzyskana w ten sposób kwota, będąca różnicą wartości tych nieruchomości, została przeznaczona na zaspokojenie wierzycieli. Gdyby natomiast taka zamiana nie była możliwa, dom jednorodzinny albo lokal mieszkalny, w którym zamieszkuje upadły, podlegać będą likwidacji w ostatniej kolejności, po przeprowadzeniu likwidacji innych składników masy upadłości.

Ponadto, proponowane zmiany przewidują, że w przypadku, gdy na podstawie planu podziału funduszy masy upadłości zaspokojonych zostanie co najmniej 30% ogólnej sumy zgłoszonych wierzytelności, a możliwości majątkowe upadłego będą dawały podstawę do przyjęcia, że w ramach planu spłaty zaspokojonych zostanie nie mniej niż 75% wierzytelności, sąd na wniosek dłużnika może wyłączyć likwidację domu jednorodzinny albo lokalu mieszkalnego, w którym zamieszkuje upadły.

W odniesieniu natomiast do zapytania, czy jest rozważane wprowadzenie formularza wniosku o ogłoszenie upadłości osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej, uprzejmie informuję, że w Ministerstwie Sprawiedliwości nie prowadzi się prac w tym kierunku. Z uwagi jednak na rozbieżności interpretacyjne w praktyce sądów upadłościowych, jak również trudności, z jakimi borykają się dłużnicy chcący wystąpić ze stosownym wnioskiem do sądu, przewiduje się wyraźne wskazanie elementów obligatoryjnych takiego wniosku. Należą do nich:

- 1) aktualny wykaz majątku z szacunkową wyceną jego składników;
- 2) spis wierzycieli z podaniem ich adresów i wysokości wierzytelności każdego z nich oraz terminów zapłaty, a także lista zabezpieczeń dokonanych przez wierzycieli na jego majątku wraz z datami ich ustanowienia;
- 3) oświadczenie o spłatach wierzytelności lub innych długów dokonanych w terminie sześciu miesięcy przed dniem złożenia wniosku;
- 4) spis podmiotów zobowiązanych majątkowo wobec dłużnika wraz z adresami, z określeniem wierzytelności, daty ich powstania i terminów zapłaty;
- 5) wykaz tytułów egzekucyjnych oraz tytułów wykonawczych przeciwko dłużnikowi;
- 6) informacja o postępowaniach dotyczących ustanowienia na majątku dłużnika hipotek, zastawów, zastawów rejestrowych i zastawów skarbowych oraz innych obciążeń podlegających wpisowi w księdze wieczystej lub w rejestrach, jak rów-

nież o prowadzonych innych postępowaniach sądowych lub administracyjnych dotyczących majątku dłużnika;

- 7) imię i nazwisko dłużnika oraz miejsce jego zamieszkania;
- 8) numer PESEL oraz serię i numer dowodu osobistego dłużnika;
- 9) oznaczenie miejsca, w którym znajduje się majątek dłużnika;
- 10) oświadczenie dłużnika o stanie cywilnym, w jakim pozostaje, wraz z odpisem umów majątkowych małżeńskich, jeżeli je zawierał, lub prawomocnych wyroków w tym przedmiocie, jeżeli takie zapadły;
- 11) wskazanie okoliczności, które uzasadniają wniosek i ich uprawdopodobnienie;
- 12) oświadczenie o prawdziwości wszystkich danych zawartych we wniosku i załącznikach, złożone pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań.

Wychodząc również naprzeciw oczekiwaniom społecznym przewiduje się, aby osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej mogły skorzystać z pomocy miejskiego lub powiatowego rzecznika konsumentów, który w ramach pełnionej misji zyska legitymację do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w imieniu dłużnika. W praktyce bowiem dłużnicy zainteresowani złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości, niejednokrotnie będący osobami nieporadnymi, nie mają już najczęściej finansowych możliwości, aby skorzystać z pomocy profesjonalnego pełnomocnika.

Mając na uwadze projektowane zmiany wyrażam przekonanie, że przygotowywana nowelizacja przepisów ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze w większym stopniu będzie zgodna z oczekiwaniami związanymi z instytucją upadłości konsumenckiej, co w efekcie umożliwi skorzystanie z dobrodziejstwa upadłości większemu gronu osób nadmiernie zadłużonych.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego*skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska**Szanowny Panie Premierze!*

Zwrócili się do mnie członkowie Klubu Inteligencji Katolickiej w Białymstoku, przedstawiając uchwałę nr 2 walnego zebrania członków z dnia 16 marca 2011 r. w sprawie prawa farmaceutów do klauzuli sumienia oraz odmowy sprzedaży i promocji środków niszczących płodność i ludzkie życie u jego początku.

Niewątpliwie należy zwrócić baczniejszą uwagę na respektowanie prawa pracowników medycznych do klauzuli sumienia. W chwili obecnej w polskim systemie prawnym klauzula sumienia przyznana jest jedynie lekarzom. Jednak w dalszym ciągu nieuregulowana pozostaje kwestia farmaceutów, głównie pracujących w polskich aptekach. Wobec tego farmaceuci w istocie są zmuszani do sprzedawania środków farmakologicznych niszczących ludzką płodność lub zabijających zarodek ludzki w początkach jego istnienia. Jest to przejaw poważnej dyskryminacji, której doświadczają polscy farmaceuci, pozbawieni prawa do korzystania z klauzuli sumienia. Działanie takie jest także sprzeczne z kodeksem etycznym aptekarza, w którym w §3 stwierdza się, że „powołaniem aptekarza jest współudział w ochronie życia i zdrowia oraz zapobieganie chorobom”, a także z §4 mówiącym, że farmaceuta musi posiadać wolność postępowania zgodnie ze swoim sumieniem.

Dlatego też zwracam się do Pana Premiera z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytanie: czy w najbliższym czasie planowane są zmiany legislacyjne zmierzające do przyznania farmaceutom prawa do klauzuli sumienia? Jeżeli tak, to proszę o wskazanie zakresu planowanych zmian oraz terminu ich wprowadzenia.

*Z poważaniem
Jan Dobrzyński*

**Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2011.07.27

Sz.P.
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo Pana Marszałka, dotyczące oświadczenia złożonego na posiedzeniu Senatu w dniu 7 lipca 2011 r. przez Senatora Jana Dobrzyńskiego w sprawie prawa farmaceutów do powoływania się na klauzulę sumienia, pragnę poinformować, że pismo Pana Marszałka zostało przekazane Ministrowi Zdrowia przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, celem udzielenia odpowiedzi.

Ministerstwo Zdrowia zajęło stanowisko w przedmiotowej sprawie pismem MZ-PLO-0760-12148-1/PR/11, stanowiącym odpowiedź na wystąpienie Klubu Inteligencji Katolickiej w Białymstoku z dnia 30 kwietnia 2011 r.

W rzeczonym piśmie akcentowano, iż art. 86 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne (Dz. U. Nr 45, poz. 271, z późn. zm.), stanowiący punkt wyjścia do jakichkolwiek rozważań na temat statusu, czy też praw i obowiązków farmaceuty, nakłada na tegoż jednoznaczny obowiązek wydawania produktów leczniczych pacjentowi w aptecce.

Co więcej, art. 95 ust. 1 przywołanej ustawy nakłada na farmaceutę obowiązek zaopatrzenia apteki w produkty lecznicze w ilości oraz asortymencie niezbędnym do realizacji potrzeb miejscowej ludności, ze szczególnym uwzględnieniem leków refundowanych. Odmowa wydania któregośkolwiek z produktów leczniczych wzbudzać może wątpliwości, czy działając wbrew ww. normie farmaceuta nie zaniechałby swego obowiązku. Wątpliwe wydaje się bowiem, by farmaceuta, który z zasady odmawia wydania określonego rodzaju leku, jednocześnie posiadał go w niezbędnej ilości i asortymencie, co stanowi wymóg prawny.

W konsekwencji należałoby zapytać, czy farmaceuta, który odmawia wydania leku na receptę, nie wypełnia dyspozycji normy prawnej zawartej w art. 135 *ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń* (Dz. U. z 2010 r. Nr 46, poz. 275, z późn. zm.), zgodnie z którym podlega karze grzywny ten „kto, zajmując się sprzedażą towarów w przedsiębiorstwie handlu detalicznego (...), ukrywa przed nabywcą towar przeznaczony do sprzedaży lub umyślnie bez uzasadnionej przyczyny odmawia sprzedaży takiego towaru”.

Ponadto, odnosząc się do „niszczenia życia ludzkiego i ludzkiej płodności” podkreślono, iż przedmiot rozważań stanowią produkty lecznicze wydawane na podstawie recepty, a zatem których spożycie determinowane jest nie przez sferę wolicjonalną pacjenta i lekarza lecz wyłącznie przez względy medyczne. W omawianym przypadku nie ma więc zastosowania art. 96 ust. 4 *Prawa farmaceutycznego*, zgodnie z którym farmaceuta może odmówić wydania leku, jeżeli jego wydanie może zagrażać zdrowiu lub życiu pacjenta jako że absurdalnym byłoby twierdzenie, że przepisanie produktu leczniczego, zgodne ze wskazaniem medycznym (nie będące wynikiem błędu) miało na celu pogorszenie stanu pacjenta.

W tym też kontekście stwierdzono, że Rząd nie daje jakiegokolwiek przyzwolenia na „promocję” produktów leczniczych mogących wywoływać skutki poronne. Zgodnie bowiem z art. 57 ust. 1 *ustawy z dnia 6 września 2001 – Prawo farmaceutyczne* zabrania się kierowania do publicznej wiadomości, między innymi, reklamy produktów leczniczych wydawanych na podstawie recepty. Przypomniano, iż kto wbrew powyższemu zakazowi promuje jednak tego rodzaju produkty, podlega karze zgodnie z art. 129a ust. 1 tej samej ustawy.

Odnosząc się do sprawy rezolucji nr 1763, przyjętej przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy w dniu 7 października 2010 (mającej w odczuciu Klubu Inteligencji Katolickiej stanowić argument za przyznaniem farmaceutom prawa do powoływania się na klauzulę sumienia) stwierdzono, że akt ten nie kreuje skutku w postaci obowiązku automatycznej transpozycji jego zapisów do krajowego porządku prawnego, nie przyznaje się mu również atrybutu bezpośredniego stosowania. W związku z tym przedmiotowa rezolucja nie stanowi wystarczającej podstawy do wpływania na organa państwa w zakresie zmian prawa krajowego, tym bardziej, iż prawo krajowe w dziedzinie farmacji stanowi w znacznej mierze odzwierciedlenie prawa Unii Europejskiej.

Powyższe skłania do konkluzji, iż odpowiedzialność za przepisanie leku, zgodne ze wskazaniem medycznym, spoczywa na lekarzu, który przeprowadził w tym zakresie wywiad medyczny. Wydaje się, że podważanie zasadności preskrypcji lekarskiej, powodowane założeniem jej nieetyczności, nie jest działaniem w interesie pacjenta lecz manifestacją własnego światopoglądu pod pozorem należytego wykonywania zawodu farmaceuty.

Pragnę zatem poinformować, Pana Marszałka, że Ministerstwo Zdrowia nie planuje w najbliższym czasie prac legislacyjnych na rzecz umocowania klauzuli sumienia farmaceutów w przepisach prawa.

Z wyrazami głębokiego szacunku

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Andrzej Włodarczyk

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Otrzymałem niepokojące informacje, iż tak zwana specustawa drogowa nie chroni dostatecznie interesów osób wywłaszczonych. W praktyce więc właściciel może stracić nieruchomość, nie znając wysokości odszkodowania. Brak też sankcji za przekroczenie trzydziestodniowego terminu na jego ustalenie. Zarządcy dróg uchylają się również od wykupu nieużytecznych części nieruchomości. Przepisy dotyczące szacowania gruntów i zabudowań przejmowanych pod drogi publiczne zostały także zaskarżone przez Rzecznika Praw Obywatelskich do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o zbadanie konstytucyjności wspomnianych przepisów.

Przewidziany w wyżej wymienionej ustawie trzydziestodniowy termin na ustalenie odszkodowania, liczony od dnia, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna, jest terminem nierealnym do zrealizowania oraz nagminnie przekraczanym. Co więcej, ustawodawca nie przewidział sankcji prawnych za przekroczenie przedmiotowego terminu.

Analiza napływających do mojego biura skarg i próśb o interwencję uzasadnia stwierdzenie, iż rozwiązania przyjęte w specustawie drogowej nie sprawdzają się. Doprowadzają jedynie do konsekwentnego ograniczania prawa własności.

Dlatego też zwracam się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

Jakie środki prawne przysługują osobom wywłaszczonym w trybie tak zwanej specustawy drogowej w przypadku przekroczenia trzydziestodniowego terminu określonego na wydanie decyzji o ustaleniu wysokości odszkodowania?

Czy planowane jest wprowadzenie zmian do wyżej wymienionej ustawy, tak aby w większym stopniu chronić prawo własności? Jeżeli tak to proszę o wskazanie zakresu planowanych zmian oraz ewentualnego terminu ich wprowadzenia.

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Odpowiedź

Warszawa, 22.07.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 13 lipca 2011 r., znak BPS/DSK-043-3825/11, przy którym przekazano oświadczenie Pana Senatora Jana Dobrzyńskiego w sprawie stosowania przepisów ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 193, poz. 1194 z późn. zm.) zwanej dalej „specustawą”, uprzejmie przekazuję następujące informacje.

W niniejszym oświadczeniu Pan Senator zwrócił uwagę, iż organy często przekraczają 30-dniowy termin na ustalenie odszkodowania za nieruchomości przejętą decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej zwanej dalej „zrid”.

Wobec powyższego można porównać rozwiązanie zastosowane w specustawie z tym, które zawarto w ustawie z dnia 14 czerwca 1960 r. kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98 poz. 1071 z późn. zm.) zwanej dalej „kpa”. Tekst pierwotny kpa (Dz. U. z 1960 r. Nr 30 poz. 168) zawierał art. 32 §1 stanowiący, że *„Organ administracji państwowej powinien załatwić sprawę w ciągu dwóch miesięcy od daty wszczęcia postępowania, a w postępowaniu odwoławczym – w ciągu miesiąca od daty otrzymania odwołania przez organ odwoławczy”*. Następnie art. 35 §3 został zmieniony ustawą z dnia 31 stycznia 1980 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 1980 r. Nr 4 poz. 8), zgodnie z którą *„Załatwienie sprawy wymagającej postępowania wyjaśniającego powinno nastąpić nie później niż w ciągu miesiąca, a sprawy szczególnie skomplikowanej – nie później niż w ciągu dwóch miesięcy od dnia wszczęcia postępowania, zaś w postępowaniu odwoławczym – w ciągu miesiąca od dnia otrzymania odwołania”*. Przepis w takim kształcie obowiązuje również obecnie. Można zatem zauważyć, iż nie dokonano w nim zmiany mimo znaczącego upływu czasu od dnia jego wejścia w życie.

Reasumując należy podkreślić, iż termin wskazany w specustawie nie odbiega od terminów wskazanych w kpa. Można również stwierdzić, iż wydłużenie opisanego terminu spotkałoby się z nieprzychylnym przyjęciem stron postępowań a w kontekście przepisów kodeksu postępowania administracyjnego nie wydaje się uzasadnione.

Odnosząc się do kwestii opóźnień w wydawaniu omawianych decyzji informuję, iż od organów wydających decyzje odszkodowawcze Ministerstwo uzyskuje informacje o tym, iż opóźnienia wynikają z dużej ilości tego typu spraw a zbyt małej ilości osób zatrudnionych w wydziałach zajmujących się tą tematyką. Jako powód opóźnień podawana jest również kwestia braku środków na wynagrodzenia dla rzeczoznawców, sporządzających operaty szacunkowe stanowiące niezbędny element dokumentacji w omawianych sprawach.

Reasumując należy podkreślić, że szybsze wydawanie decyzji odszkodowawczych w sprawach dotyczących realizowania inwestycji na mocy specustawy jest uzależnione od organizacji pracy oraz środków finansowych jakimi dysponują starostowie i wojewodowie orzekający w tych sprawach. Ponoszenie kosztów związanych z prowadzeniem postępowania administracyjnego, w tym zatrudnianie odpowiedniej ilości pracowników jak również zlecanie wykonania operatów niezbędnych do ustalenia odszkodowania za nieruchomości, zgodnie z obowiązującymi przepisami, należy do obowiązków organu prowadzącego postępowanie odszkodowawcze.

Pan Senator zwrócił się również z pytaniem *„Jakie środki prawne przysługują osobom wyłączonej w trybie tak zwanej specustawy drogowej w przypadku przekroczenia trzydziestodniowego terminu określonego na wydanie decyzji o ustaleniu wysokości odszkodowania?”*.

Wobec powyższego uprzejmie informuję, że art. 11c specustawy stanowi, iż *„Do postępowania w sprawach dotyczących wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stosuje się przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego, z zastrzeżeniem przepisów niniejszej ustawy”*. Zgodnie z kpa strony postępowania zostały wyposażone w narzędzia umożliwiające dyscyplinowanie organów prowadzących postępowanie.

Zgodnie z art. 37 §1 kpa *„Na niezłatwienie sprawy w terminie określonym w art. 35, w przepisach szczególnych, ustalonym w myśl art. 36 stronie służy zażalenie do organu wyższego stopnia, a jeżeli nie ma takiego organu – wezwanie do usunięcia naruszenia prawa”*. Ustawa z dnia 3 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2011 r. Nr 6 poz. 18) wprowadziła również w ww. artykule kpa możliwość złożenia zażalenia na przewlekłe prowadzenie postępowania.

Natomiast art. 37 §2 kpa wskazuje, iż *„Organ wymieniony w §1, uznając zażalenie za uzasadnione, wyznacza dodatkowy termin załatwienia sprawy oraz zarządza wy-*

jaśnienie przyczyn i ustalenie osób winnych niezakończenia sprawy w terminie, a w razie potrzeby także podjęcie środków zapobiegających naruszaniu terminów załatwiania spraw w przyszłości. Organ stwierdza jednocześnie, czy niezakończona sprawa w terminie miała miejsce z rażącym naruszeniem prawa”.

Wyżej wskazane środki umożliwiają sygnalizację organom wyższego stopnia przypadków przekraczania ustawowego maksymalnego terminu załatwienia sprawy. Strony otrzymały procesowe środki zwalczania bezczynności organów administracyjnych włącznie ze skargą wnoszoną do sądu administracyjnego na bezczynność organów. Wniesienie skargi na bezczynność organu jest dopuszczalne i możliwe wówczas, gdy strona wyczerpała tryb przewidziany w art. 37 kpa, jako że zażalenie, o którym mowa w podanym przepisie, jest równoznaczne ze środkiem odwoławczym w rozumieniu art. 52 §1 Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi i spełnia kryterium „wyczerpania środków zaskarżenia” w rozumieniu art. 52 §2 tej ustawy. Czynności organu rozpatrującego zażalenie powinny być przeprowadzone w ciągu jednego miesiąca zgodnie z art. 35 §3 kpa (Postanowienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku z dnia 28 października 2004 r. II SAB/Bk 16/04).

Odnosząc się do zawartego w oświadczeniu twierdzenia, że „właściciel może stracić nieruchomość, nie znając wysokości odszkodowania” uprzejmie informuję, iż przepisy nie przewidują dokonywania wyceny nieruchomości w okresie przed wszczęciem postępowania mającego na celu ustalenie wysokości odszkodowania.

Odszkodowanie ustalane jest w oparciu o opinię o wartości nieruchomości sporządzoną w formie operatu szacunkowego. Art. 12 ust. 5 specustawy stanowi, iż „Do ustalenia wysokości i wypłacenia odszkodowania, o którym mowa w ust. 4a, stosuje się odpowiednio przepisy o gospodarce nieruchomościami, z zastrzeżeniem art. 18”. Zatem postępowanie odszkodowawcze prowadzone jest według zasad określonych w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 Nr 102, poz. 651 z późn. zm.) z uzupełniającym uwzględnieniem przepisów kpa a powołane ustawy zawierają rozwiązania prawne funkcjonujące w obrocie prawnym od wielu lat.

Zgodnie z art. 156 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami „Operat szacunkowy może być wykorzystywany do celu, dla którego został sporządzony, przez okres 12 miesięcy od daty jego sporządzenia, chyba że wystąpiły zmiany uwarunkowań prawnych lub istotne zmiany czynników, o których mowa w art. 154”. Natomiast ust. 4 ww. przepisu stanowi, że „Operat szacunkowy może być wykorzystywany po upływie okresu, o którym mowa w ust. 3, po potwierdzeniu jego aktualności przez rzeczoznawcę majątkowego. Potwierdzenie aktualności operatu następuje przez umieszczenie stosownej klauzuli w operacie szacunkowym przez rzeczoznawcę, który go sporządził”.

Należy zatem mieć na uwadze, że sporządzenie wyceny w formie operatu szacunkowego na początku procesu inwestycyjnego mogłoby skutkować tym, że w sytuacji gdy przekroczone zostaną ustawowe terminy na wydanie ww. decyzji, może upłynąć wskazany w przepisach o gospodarce nieruchomościami okres, przez który operat może zostać wykorzystywany. Natomiast zlecenie sporządzania kolejnego operatu stanowiącego podstawę ustalenia odszkodowania oznacza konieczność poniesienia jego kosztów.

Pan Senator wskazał także, iż „zarządcy dróg uchylają się również od wykupu nieużytecznych części nieruchomości”. Zatem zarzutem przedstawionym w oświadczeniu jest m.in. naruszenie art. 13 ust. 3 specustawy stanowiącego, że „jeżeli przejęta jest część nieruchomości, a pozostała część nie nadaje się do prawidłowego wykorzystania na dotychczasowe cele, właściwy zarządca drogi jest obowiązany do nabycia, na wniosek właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego tej części nieruchomości”.

Zgodnie z jednolitym stanowiskiem doktryny „Wniosek złożony w trybie art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych (Dz. U. Nr 80, poz. 721 ze zm.) nie jest rozpatrywany w trybie postępowania administracyjnego, gdyż nie jest to sprawa administracyjna w rozumieniu k.p.a. Nabycie na żądanie właściciela tzw. „resztówek”, tj. części nieruchomości pozostałej po wywłaszczeniu, która wskutek wywłaszczenia nie nadaje się na dotychczasowe cele nie jest prostą kontynuacją postępowania

wywłaszczeniowego, czy też nowym postępowaniem administracyjnym w tym przedmiocie. Jest to – mimo, że nabywcą omawianej części nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa jest organ administracji publicznej – roszczenie cywilnoprawne, którego w razie sporu strona może dochodzić przed sądem powszechnym. (Wyrok z dnia 4 czerwca 2007 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie I SA/Wa 137/07 LEX nr 351339 oraz Wyrok z dnia 30 maja 2007 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie I SA/Wa 450/07 LEX nr 346989).

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 21 kwietnia 2006 r. I SA/Wa 470/05 LEX nr 221935 wskazał również, iż „Ustawodawca nie przewidział obowiązku wykupu większej niż proponowana wielkość działki z tego powodu, że pozostała część nieruchomości, w ocenie jej właściciela, straciła wartość ekonomiczną i nie może być wykorzystana na dopiero planowaną inwestycję”.

Należy podkreślić, iż art. 13 ust. 3 specustawy stanowi odpowiednik art. 113 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami, zgodnie z którym „Wywłaszczeniem może być objęta cała nieruchomość albo jej część. Jeżeli wywłaszczeniem jest objęta część nieruchomości, a pozostała część nie nadaje się do prawidłowego wykorzystywania na dotychczasowe cele, na żądanie właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości nabywa się tę część w drodze umowy na rzecz Skarbu Państwa lub na rzecz jednostki samorządu terytorialnego, w zależności od tego, na czyją rzecz następuje wywłaszczenie”. Roszczenie opisane w powołanym przepisie może być realizowane w drodze procesu cywilnego przed sądem powszechnym, w ramach którego właściciele nieruchomości obciąża obowiązek udowodnienia, że ich prawo własności gruntu nieobjętego wywłaszczeniem utraciło swe dotychczasowe społeczno-gospodarcze przeznaczenie. (Wyrok z dnia 30 kwietnia 2003 r. Naczelny Sąd Administracyjny (do 2003.12.31) w Gdańsku II SA/Gd 923/00 LEX nr 203425).

Ponadto przepis art. 113 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami stanowi odpowiednik art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 z późn. zm.), zgodnie z którym „Wywłaszczenie powinno na żądanie właściciela objąć całą nieruchomość, jeżeli w wyniku wywłaszczenia części pozostała dla właściciela część nie nadawałaby się do racjonalnego użytkowania przez niego na cele dotychczasowe”.

Należy zatem stwierdzić, iż konstrukcja zastosowana w art. 13 ust. 3 specustawy, w oparciu o który zarządca podejmuje czynności zmierzające do nabywania gruntów pod inwestycje w zakresie dróg publicznych i samodzielnie decyduje o tym, czy dana nieruchomość spełnia kryteria wskazane w powołanym przepisie, jest przez ustawodawcę stosowana od wielu lat i była przedmiotem licznych orzeczeń sądowych.

Kwestia ewentualnych zmian w omawianym przepisie, zmierzająca do jednoznacznego wskazania w nim sytuacji zobowiązujących inwestora do nabycia całości nieruchomości, była badana przy okazji kolejnych nowelizacji specustawy. Niestety analizy tego zagadnienia wykazały, iż nie ma możliwości stworzenia zamkniętego katalogu sytuacji, w których inwestor powinien zostać przez ustawodawcę zobowiązany do wykupu części gruntu nieprzeznaczonej bezpośrednio pod drogę. Zatem w opinii Ministra, potwierdzonej dotychczasową praktyką i analizą przepisów, kwestię tę należy pozostawić do decyzji inwestorów.

Pan Senator stwierdził również, iż „przepisy dotyczące szacowania gruntów i zabudowań przejmowanych pod drogi publiczne zostały także zaskarżone przez Rzecznika Praw Obywatelskich do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o zbadanie konstytucyjności wspomnianych przepisów”.

Informuję zatem, że złożony do Trybunału Konstytucyjnego wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 18.01.2010 r. (znak RPO-563719-IV/07/MM/BB) dotyczy art. 31 ust. 1 i 2 specustawy oraz par. 36 ust. 1 i 4 rozporządzenia z dnia 21 września 2004 r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego (Dz. U. Nr 202, poz. 2109 z późn. zm.).

Zakres zaskarżenia specustawy nie obejmuje przepisów regulujących kwestie podniesione w oświadczeniu Pana Senatora. Natomiast odnośnie do zaskarżonego rozporządzenia, uprzejmie informuję, iż w dniu 14 lipca 2011 r. Rada Ministrów wydała

rozporządzenie zmieniające wskazane rozporządzenie. Informacje na temat zakresu zmian przepisów rozporządzenia, które obejmują również wycenę nieruchomości przeznaczonych pod inwestycje drogowe, znajdują się w komunikacie z dnia 14 lipca 2011 r. zamieszczonym na stronie internetowej Ministerstwa Infrastruktury pod adresem http://www.mi.gov.pl/2-482bela920074-1794267-p_2.htm.

Odnosząc się do pytania o planowane zmiany specustawy uprzejmie informuję, iż planowano dokonanie zmian w specustawie lecz nie dotyczą one kwestii poruszonych w przedmiotowym oświadczeniu. Przygotowywany projekt w dniu 23 lutego 2011 r. został zaakceptowany przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego. Projekt został umieszczony na stronie internetowej pod adresem http://bip.mi.gov.pl/pl/bip/projektv_aktow_prawnych/proiekty_ustaw/ustawy_autostrady_i_drogi_krajowe. Projekt został umieszczony w Planie Prac Rządu 2011 r. – wykaz dokumentów procedowanych bezterminowo.

Podsumowując mam nadzieję, iż przedstawione wyjaśnienia okażą się pomocne w interpretowaniu przepisów dotyczących realizowania inwestycji drogowych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W czerwcu ubiegłego roku marszałek Sejmu Bronisław Komorowski, wykonując obowiązki prezydenta, zatwierdził umowę o tak zwanym małym ruchu granicznym z Białorusią. Dokumenty w tej sprawie podpisał na przejściu granicznym w Kuźnicy (województwo podlaskie). Tym samym zakończyła się procedura ratyfikacji umowy po stronie polskiej. Wejście w życie przepisów ułatwiających przekraczanie granicy mieszkańcom strefy przygranicznej możliwe będzie jednak dopiero po dopełnieniu podobnej procedury po stronie białoruskiej. Obecnie władze Republiki Białoruś nie zakończyły procedury ratyfikacji przedmiotowej umowy, a mały ruch graniczny pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś w istocie nie funkcjonuje.

Dlatego też zwracam się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

Czy znany jest Panu przybliżony termin zakończenia procedury ratyfikacji umowy o tak zwanym małym ruchu granicznym z Białorusią przez stronę białoruską?

Skąd tak znaczne opóźnienie w ostatecznym zakończeniu procedur ratyfikacyjnych związanych z przedmiotową umową?

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Odpowiedź

Warszawa, 26 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Senatora Jana Dobrzyńskiego (pismo nr BPS/DSK-043-3826/11 z dnia 13 lipca 2011 r.) oraz zapytaniem do Ministra Spraw Zagranicznych, zgłoszonymi na 80. posiedzeniu Senatu w dniu 7 lipca 2011 r. uprzejmie informuję, co następuje.

Procedura ratyfikacji – po stronie polskiej – *Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o zasadach małego ruchu granicznego*, podpisanej w Warszawie dnia 12 lutego 2010 r., została zakończona w dniu 17 września 2010 r. Strona białoruska została o powyższym poinformowana notą z dnia 28 września 2010 r.

Do chwili obecnej, strona białoruska nie uczyniła jednak stosownej notyfikacji o zakończeniu ich procedury ratyfikacyjnej. Stan taki uniemożliwia wejście w życie umowy. Zgodnie z art. 21 ust. 1 wejdzie ona w życie trzydziestego dnia po otrzymaniu drogą dyplomatyczną późniejszej z not, w których strony informują się o zakończeniu niezbędnych procedur ratyfikacyjnych określonych przez prawo wewnętrzne.

Strona polska podejmuje działania dyplomatyczne, których celem jest skłonienie strony białoruskiej do jak najszybszego wejścia w życie umowy, wskazując, iż leży to w interesie obywateli obu stron.

Rzecznik MSZ Republiki Białorusi na konferencji prasowej w dniu 30 czerwca 2011 r. wyjaśnił, że obecnie strona białoruska „przeprowadza szereg praktycznych przedsięwzięć w celu stworzenia infrastruktury niezbędnej do realizacji umowy i kiedy ta praca zakończy się, przekaze stronie polskiej odpowiednią notę o wejściu umowy w życie”. Jednocześnie wyraził nadzieję, że stanie się to w drugiej połowie roku.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Województwo podlaskie jest w głównej mierze obszarem rolniczym, na co wskazuje jeden z największych w Polsce odsetek osób zatrudnionych tam na roli. Rolnicy obserwują stale rosnącą skalę strat spowodowanych przez dzikie zwierzęta, głównie dziki. Obecnie obowiązujące uregulowania prawne zawarte w ustawie z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie, DzU z 2005 r. Nr 127 poz. 1066, a także w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych, DzU Nr 45 poz. 272, nie zawierają rozwiązań prowadzących do uzyskania odszkodowania faktycznie rekompensującego poniesione straty. Ponadto procedura szacowania szkód jest zbyt długotrwała w odniesieniu do stosunkowo krótkiego okresu zbiorów. Obecnie koła łowieckie nie dysponują wystarczającymi funduszami do zrehabilitowania strat.

Dlatego też zwracam się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytanie.

Czy w najbliższym czasie planowane są zmiany legislacyjne w zakresie wprowadzenia innych rozwiązań prawnych chroniących interesy rolników, w szczególności budowa ogrodzeń zapobiegających szkodom, a także uproszczenie i skrócenie procedur szacowania szkód i wypłat należnych odszkodowań? Jeżeli tak, to proszę o wskazanie zakresu planowanych zmian oraz terminu ich wprowadzenia.

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Odpowiedź

Warszawa, 8.08.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego złożone na 80. posiedzeniu Senatu RP w dniu 7 lipca br., przekazane Ministrowi Środowiska przy piśmie z dnia 13 lipca 2011 r., w sprawie systemu szacowania i wypłaty odszkodowań za szkody w uprawach rolnych wyrządzanych przez zwierzęta łowne, wyrażam następujące stanowisko.

Obowiązujące od roku rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz. U. Nr 45, poz. 272) jest wynikiem długotrwałej pracy międzyresortowego zespołu i wypracowanym kompromisem pomiędzy interesami gospodarki łowieckiej i rolnej. W jego tworzeniu oprócz przedstawicieli Ministerstwa Środowiska brali udział przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Krajowej Rady Izb Rolniczych (jako przedstawiciele i reprezentanci rolników) oraz przedstawiciele Polskiego Związku Łowieckiego. Chciałbym także podkreślić, że nowe-

lizacja i wydanie nowego rozporządzenia zainicjowane zostały przez Krajową Radę Izb Rolniczych i w przeważającej mierze uwzględniła postulaty rolników.

Procedura szacowania szkód łowieckich ma na celu potrzebę określenia faktycznego rozmiaru szkody, jak i określenie wartości zniszczonych plonów. Stąd wynika potrzeba wstępnego (np. na wiosnę) i ostatecznego szacowania szkody (przed zbiorami, jesienią) oraz ponownego szacowania szkody w przypadku jej powtarzania się w ciągu całego okresu rozwoju danej uprawy. Podstawą określenia wysokości odszkodowania jest zawarta ugoda stron w której wypracowaniu może uczestniczyć przedstawiciel właściwej izby rolniczej lub przedstawiciel gminy.

W celu zapewnienia możliwie szybkiej wypłaty odszkodowania został wyznaczony trzydziestodniowy termin na przekazanie jej poszkodowanemu i to bez względu na sytuację finansową dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego. Kondycja finansowa koła łowieckiego zawsze jest uzależniona od sposobu prowadzenia gospodarki łowieckiej ze szczególnym uwzględnieniem planowania wysokości pozyskania zwierzyny czyniącej największe szkody i dopuszczalnego poziomu szkód łowieckich, oczywiście z uwzględnieniem zjawisk klęskowych.

Odnosząc się do kwestii poprawy zaistniałej sytuacji, czyli zmniejszenia liczby występujących szkód łowieckich, chciałbym zwrócić uwagę na obecnie funkcjonujące w naszym systemie prawnym rozwiązania. Ustawa Prawo łowieckie w art. 47 ust. 1 wprowadza obowiązek współdziałania w zabezpieczaniu gruntów przed szkodami łowieckimi. Właściciele lub posiadacze gruntów rolnych i leśnych powinni, zgodnie z potrzebami, współdziałać z dzierżawcami i zarządcami obwodów łowieckich w zabezpieczaniu gruntów przed szkodami, o których mowa w art. 46 ww. ustawy. Celem współdziałania jest, z jednej strony uratowanie upraw i płodów przed uszkodzeniem lub zniszczeniem, a z drugiej zaoszczędzenie znacznych kwot wydatkowanych przez dzierżawców i zarządców obwodów łowieckich na wypłatę ewentualnych odszkodowań. Oczywiście, może to dotyczyć także grodzenia najbardziej zagrożonych upraw rolnych, chociaż koszty dla obu stron mogą być poważnym wydatkiem.

Kończąc, chciałbym poinformować, że w najbliższej przyszłości nie przewiduje się nowelizacji przepisów obowiązujących od 2010 r. dotyczących szacowania szkód łowieckich i wypłaty odszkodowań.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Janusz Zaleski

**Oświadczenie senatorów Ryszarda Góreckiego,
Janusza Rachonia oraz Edmunda Wittbrodta**

skierowane do przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa Antoniego Górskiego

Zwracamy się do Krajowej Rady Sądownictwa o pilne podjęcie interwencji w celu oceny postępowania Sądu Rodzinnego w Gdańsku, decydującego o odebraniu matce małego dziecka oraz oceny sposobu wykonania decyzji sądu.

Zbulwersowała nas ostatnio nagłośniona w mediach decyzja Sądu Rodzinnego w Gdańsku o odebraniu dziecka matce, a przede wszystkim sposób jej wykonania. Podejrzewamy, że dobro dziecka zostało naruszone oraz naruszono jego prawa. Odebranie dziecka siłą, o godzinie 6.00, w licznej asyście policji dyskwalifikuje, naszym zdaniem, kuratora.

Prosimy o pilne zbadanie tej sprawy i podjęcie odpowiednich działań, aby podobne wydarzenia nie miały miejsca w przyszłości.

*Ryszard Górecki
Janusz Rachon
Edmund Wittbrodt*

Odpowiedź

Warszawa, 2011.11.24

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku

W związku z nadesłanym przy piśmie z dnia 13 lipca 2011 r. oświadczeniem złożonym przez Panów senatorów Ryszarda Góreckiego, Janusza Rachonia i Edmunda Wittbrodta na 80. Posiedzeniu Senatu w dniu 7 lipca 2011 r. uprzejmie informuję, że po zapoznaniu się z nadesłanymi przez Prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku odpisami orzeczeń (postanowień) i pism procesowych (zażaleń stron) w sprawach Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku dotyczących sprawowania władzy rodzicielskiej nad małoletnim Jakubem J. przez jego rodziców Krzysztofa J. i Barbarę L.J. Zespół Komisji ds. Etyki Zawodowej Sędziów Krajowej Rady Sądownictwa nie znajduje podstaw do wszczęcia w stosunku do sędziów orzekających w tych sprawach postępowań dyscyplinarnych ani do podjęcia innych czynności na podstawie art. 3 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz. U. Nr 126, poz. 714) w związku z naruszeniem przez sędziów orzekających w tych sprawach zasad etyki zawodowej sędziów. Zasadność (merytoryczna) orzeczeń sądów uchyla się spod ocen w kategoriach etycznych, gdy nie można stwierdzić oczywistego i rażącego naruszenia prawa.

Jednocześnie informuję, że Krajowa Rada Sądownictwa nie ma kompetencji do oceny zachowania Policji albo kuratorów zawodowych działających przy sądach rodzinnych. Krajowa Rada Sądownictwa dba o przestrzeganie zasad etyki zawodowej sędziów, a jej kompetencje wynikają z ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa.

Z poważaniem

Wiceprzewodniczący
Krajowej Rady Sądownictwa
sędzia Roman Kęska

Oświadczenie senatora Macieja Grubskiego

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie konsekwentnych działań na rzecz wywiązania się ze złożonej przez Pana Ministra w odpowiedzi na moje oświadczenie zawartej w piśmie o sygnaturze 604/613/03/11/JS z dnia 19.04.2011 r. deklaracji współpracy z władzami miasta Łodzi w kwestii utworzenia muzeum w oparciu o kolekcję eksponatów lotniczych zgromadzonych w Łodzi przy ul. Piłskiej w sąsiedztwie lotniska Lublinek. Ze zdumieniem przyjąłem odpowiedź, jakiej wiceprezydentowi miasta Łodzi, pani Agnieszce Nowak, udzielił sekretarz stanu do spraw społecznych i profesjonalizacji, pan Czesław Piątas, w piśmie o sygnaturze 2851/DWiPO z dnia 16.06.2011 r., ponieważ na sugestie dotyczącą współpracy miasta Łodzi w zakresie utrzymania kolekcji, będącą konsekwencją stanowiska wyrażonego przez Pana Ministra we wspomnianym na wstępie piśmie, odpowiedziano negatywnie.

Jaką moc miało więc stwierdzenie Pana Ministra, skoro propozycja współpracy miasta Łodzi została natychmiast odrzucona? W szczególności dziwi sformułowanie dotyczące akceptacji przez całe środowisko „ludzi skrzydeł” pomysłu przeniesienia eksponatów do Dębłina, kiedy według dostępnych mi informacji koncepcja ta nie była konsultowana z żadnym z łódzkich środowisk lotniczych. Proszę o informację z kim konkretnie w Łodzi konsultowano tę propozycję? W szczególności chciałbym się dowiedzieć, czy konsultowano ją z przedstawicielami Aeroklubu Łódzkiego, który – jak wynika z pisma nr 371 z 05.03.1992 r. szefa służby inżynierjno-lotniczej głównego inżyniera WLOP, płk. mgr inż. Jana Baranieckiego – również współuczestniczył w tworzeniu kolekcji?

Sprawa kolekcji i stanowisko ministerstwa wobec niej budzą najwyższe zdziwienie. Przypomnę, że na moje oświadczenie z dnia 16.07.2009 r. dotyczące losów kolekcji uzyskałem odpowiedź, że w jej skład wchodzi eksponaty niebędące własnością Wojska Polskiego. W odpowiedzi na moje oświadczenie z dnia 17.03.2011 r. uzyskałem odpowiedź o gotowości współpracy miasta Łódź w tworzeniu profesjonalnej ekspozycji. Niestety miasto Łódź i jego mieszkańcy są informowani, że takiej gotowości nie ma, a Wojsko Polskie planuje zabrać eksponaty, o których jeszcze dwa lata wcześniej nie wiedziało, iż nie są jego własnością. Ponieważ całe zainteresowanie i świadomość tego, co posiada Wojsko Polskie wzięły się prawdopodobnie ze społecznego zainteresowania się kolekcją mieszkańców Łodzi, pragnę poinformować Pana Ministra, że to zainteresowanie może doprowadzić do protestów społecznych podczas próby wywiezienia kolekcji z Łodzi. Sugeruję, aby za pośrednictwem odpowiednich urzędników przeanalizować informacje medialne o protestach w obronie zabytków, jakie miały miejsce w Łodzi.

Czy ktokolwiek, rozważając decyzję o wywiezieniu eksponatów z Łodzi, zastanawiał się nad konsekwencjami tego rodzaju zdarzeń?

Czy oprócz kosztów społecznych rozważano też koszty natury czysto ekonomicznej, związane z transportem wielkogabarytowych eksponatów na dużą odległość?

Czy wiadomo, jakie będą te koszty i czy nie lepiej i taniej byłoby – za porównywalne z kosztami transportu pieniądze – zadbać o eksponaty w Łodzi?

Dlaczego dąży się do centralizacji kolekcji w Dęblinie, akurat kosztem eksponatów zgromadzonych w Łodzi, a pozostawia się eksponaty w innych muzeach?

Dlaczego wola mieszkańców i władz Łodzi jest ignorowana, czego świadectwem jest pismo sekretarza stanu do spraw społecznych i profesjonalizacji, pana Czesława Piątas z dnia 14.06.2011 r.?

Z wyrazami szacunku
Maciej Grubski

**Odpowiedź
MINISTRA
OBRONY NARODOWEJ**

Warszawa, 2011.08.05

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Macieja Grubskiego podczas 80. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 7 lipca br. dotyczące ponownie do prywatnej kolekcji samolotów Pani Jadwigi Lewandowskiej w Łodzi (BPS/DSK-043-3829/11), uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Na wstępie pragnę podnieść fakt, że Pan Senator Maciej Grubski w swoim oświadczeniu zwraca się do Ministra Obrony Narodowej o wywiązanie się ze złożonej, w odpowiedzi udzielonej mu w piśmie z dnia 19 kwietnia br. (...) *deklaracji współpracy z władzami miasta Łodzi w kwestii utworzenia muzeum w oparciu o kolekcję eksponatów lotniczych zgromadzonych w Łodzi przy ul. Piłskiej* (...). Tymczasem we wspomnianej odpowiedzi zadeklarowano gotowość współpracy z władzami Miasta Łodzi (...) *w celu wypracowania optymalnego rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie*. Również odpowiedź Sekretarza Stanu ds. Społecznych i Profesjonalizacji, udzielona Wiceprezydentowi Miasta Łodzi w piśmie z dnia 14 czerwca br., zawierała wolę współpracy z władzami Łodzi w tym zakresie.

Należy mieć również na uwadze, że opracowana w Ministerstwie Obrony Narodowej w 2009 r. *Koncepcja rozwoju muzealnictwa wojskowego w latach 2009–2018* ma na celu przede wszystkim:

- ustanowienie muzeów rodzajów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, w tym Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie;
- utworzenie oddziałów zamiejscowych muzeów w Koszalinie, Toruniu i we Wrocławiu;
- ustanowienie Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie wiodącym i programowym dla pozostałych muzeów wojskowych;
- stworzenie systemu ochrony zbiorów, zwłaszcza eksponatów o szczególnej wartości historycznej;
- zinventaryzowanie zbiorów sal tradycji oraz egzemplarzy techniki wojskowej znajdujących się w jednostkach i instytucjach wojskowych;
- wyselekcjonowanie najbardziej wartościowych eksponatów i innych muzealiów oraz wpisanie ich do ewidencji jednego z muzeów, dla których organizatorem jest Minister Obrony Narodowej;
- zapewnienie zbiorom ochrony prawnej i profesjonalnej opieki konserwatorskiej;
- zapewnienie odpowiednich możliwości ekspozycyjnych i udostępnianie zbiorów szerokim kręgom społeczeństwa.

W związku z utworzeniem Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie, Dowództwo Sił Powietrznych zostało zobowiązane do sporządzenia kompleksowego wykazu statków powietrznych i innego sprzętu technicznego, istniejącego na ewidencji podległych jednostek wojskowych i instytucji, w celu przekazania w przyszłości do nowego muzeum. Realizując to zadanie, dokonano sprawdzenia będących na ewidencji m.in. statków powietrznych stanowiących element prywatnej kolekcji Pani Jadwigi Lewandowskiej w Łodzi.

Pragnę poinformować, że Pani Jadwiga Lewandowska, po śmierci męża Pana Jerzego Lewandowskiego, zamierzała kontynuować działalność wystawienniczą ale nie posiadając stosownych kompetencji w sprawach lotniczych oraz wystarczających środków finansowych, zaczęła szukać wsparcia u władz miasta Łodzi (próba utworzenia filii muzeum regionalnego) i osób prywatnych (próba założenia fundacji). O fiasku tych długich zabiegów zainteresowana powiadomiła Ministra Obrony Narodowej w lip-

cu 2010 r. Zbiegło się to z rozpoczęciem wdrażania wspomnianej koncepcji, w tym tworzenia Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie, którego statutowym zadaniem jest gromadzenie i udostępnianie społeczeństwu materialnego dorobku związanego z historią polskiego lotnictwa wojskowego. Tym samym pojawiła się możliwość rozwiązania problemów sygnalizowanych przez Panią Jadwigę Lewandowską. Siły Powietrzne zaproponowały przeniesienie kolekcji do Dęblina.

Warto nadmienić, że przeprowadzając ewidencję statków powietrznych w Łodzi stwierdzono, że zebrane tam ekspozyty od lat nie są udostępniane publiczności, większość samolotów uległa znacznej degradacji technicznej i wymaga pilnej renowacji, a cała ekspozycja jest chaotyczna i nie spełnia przyjętych form eksponowania zbiorów techniki.

Uprzejmie informuję, że w celu pozyskania eksponatów, przedstawiciele Muzeum Sił Powietrznych odbyli również wizytę w Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy, które posiada w swoich zbiorach statki powietrzne. Ponieważ nie stanowią one głównej linii programowej tego muzeum i ze względu na skromne możliwości ich odpowiedniej ekspozycji, znajdą swoje właściwe miejsce w Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie.

Ministerstwo Obrony Narodowej, podobnie jak Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, wielokrotnie staje się adresatem wystąpień władz samorządowych i organizatorów samorządowych instytucji kultury o wsparcie organizacyjne lub finansowe prowadzonych placówek muzealnych. Autorzy wystąpień często nie uwzględniają obowiązujących w tym zakresie uregulowań prawnych, które uniemożliwiają lub znacznie ograniczają możliwość włączania się instytucji państwowych do działań i projektów samorządowych w sferze kultury.

Wskazać należy, że organy samorządowe miasta Łodzi oraz ich przedstawiciele, tak za życia, jak i po śmierci twórcy kolekcji lotniczej, Pana Jerzego Lewandowskiego, będąc, jak twierdzą zainteresowanymi utrzymaniem ekspozycji w Łodzi, nie podjęły właściwych działań, mających na celu ostateczne uregulowanie spraw własności działki, na której znajduje się kolekcja, jak również uregulowania praw własności do stanowiących kolekcję statków powietrznych. Rada Miejska Łodzi, jeżeli faktycznie bliski jest jej problem zaniedbanej prywatnej kolekcji samolotów, byłaby właściwym organem do zainicjowania działań mających na celu uregulowanie jej statusu i znalezienie w mieście godnego miejsca do stworzenia ekspozycji. Pan Senator Maciej Grabski, przedstawiając negatywnie intencje podmiotów zainteresowanych losem ulegających degradacji technicznej samolotów i znalezieniem godnego miejsca do ich prezentacji, nie zauważa wieloletniej bezczynności władz samorządowych w tej sprawie.

Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie, powołane do życia w br. jako państwowa instytucja kultury, jest samodzielnym podmiotem gospodarczym posiadającym osobowość prawną, który sam organizuje działalność w oparciu o nadany mu statut. Jako samodzielny podmiot tworzy przestrzeń wystawienniczą, organizuje wystawy i ekspozycje, a także dba o zdobywanie nowych i powiększanie posiadanych zbiorów. Ponadto Minister Obrony Narodowej, zgodnie z ustawą z dnia 25 października 1991 r. *o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej* (Dz. U. z 2001 r. Nr 13, poz. 123 ze zm.), jako organizator, wydając akt o utworzeniu państwowej instytucji kultury, określa jej nazwę, rodzaj, siedzibę i przedmiot działania. Nadaje jej równocześnie, w uzgodnieniu z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, statut. Jako organizator, jest również zobowiązany zapewnić instytucji kultury środki niezbędne do rozpoczęcia i prowadzenia działalności kulturalnej oraz do utrzymania obiektu.

Należy także podnieść, że zapoczątkowane jeszcze w 2010 r. przez przedstawicieli Dowództwa Sił Powietrznych rozmowy z Panią Jadwigą Lewandowską na temat przekazania kolekcji do Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie, zostały sfinalizowane w formie pisemnego porozumienia zawartego przez zainteresowaną z Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie w dniu 20 lipca br. Istotne jest podkreślenie, że zawarte porozumienie nie wymagało konsultacji środowiskowych ani też akceptacji innych podmiotów, ponieważ odnosi się ono do statków powietrznych, których dysponentem są Siły Powietrzne, jako następcą prawny dawnych Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej

oraz samolotów stanowiących własność Pani Jadwigi Lewandowskiej. Natomiast koszty związane z transportem samolotów będą minimalizowane m.in. przez realizowanie tych zadań w ramach szkolenia wojsk. Ponadto dyrekcja muzeum otrzyma wsparcie na ten cel z instytucji niezwiązanych z wojskiem.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za wystarczające.

Z wyrazami szacunku i poważania

Tomasz Siemoniak

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego

Szanowny Panie Prezydencie!

Moje oświadczenie dotyczy przyspieszenia nadania obywatelstwa panu A. G. zamieszkałemu w Rybniku.

A. G. wraz ze swoją matką mieszka w Polsce już od piętnastu lat. Jego matka rozwiodła się z pierwszym mężem, Ukraińcem, który pozostał w ojczyźnie. Następnie wstąpiła w związek małżeński z Polakiem. Razem z mężem starała się o zrzeczenie się praw rodzicielskich przez biologicznego ojca A. G., by jej obecny mąż mógł go adoptować. Niestety, takie procedury przebiegają zbyt długo. W tym przypadku procedura trwała na tyle długo, że chłopak osiągnął pełnoletność, więc nie może już zostać adoptowany.

Znam osobiście A. G., to zdolny i dobry uczeń. W klasie pełni funkcję przewodniczącego. Dodam, że językiem polskim włada biegle w mowie i piśmie. Udziela się społecznie, bierze także czynny udział w wielu organizowanych uroczystościach patriotycznych. Ostatnio miałem okazję współpracować z nim osobiście podczas organizacji obchodów dziewięćdziesiątej rocznicy wybuchu III powstania śląskiego.

Uważam, że swoją postawą udowadnia on każdego dnia, że zasługuje na przyznanie mu polskiego obywatelstwa. Dlatego proszę o pozytywne rozpatrzenie jego prośby dotyczącej nadania mu obywatelstwa. Jednocześnie zwracam się z prośbą o informację, na jakim etapie rozpatrywania jest jego wniosek.

Z poważaniem
Tadeusz Gruszka

**Odpowiedź
SZEFA KANCELARII
PREZYDENTA RP**

Warszawa, 2011.07.22

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na pismo z dnia 13 lipca 2011 r. w sprawie Oświadczenia złożonego przez Senatora RP Tadeusza Gruszkę podczas 80. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2011 r. uprzejmie informuję, iż w Kancelarii Prezydenta RP wnioski o nadanie obywatelstwa polskiego rozpatrywane są zgodnie z kolejnością wpływu. Obecnie rozpatrywane są wnioski, które wpłynęły w 2009 r., tak jak wniosek pana A. G., który zostanie rozpatrzony zgodnie z wpływem.

Łączę ukłony

Jacek Michałowski

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

W związku z nowelizacją ustawy – Prawo o ruchu drogowym z dnia 29 października 2010 r. (Dziennik Ustaw z 2010 r. Nr 225 poz. 1446, z dnia 30 listopada 2010 r.), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2011 r., zostały zwiększone limity prędkości obowiązujące na autostradach i drogach ekspresowych.

W styczniu 2011 r., w miesiącu, w którym weszła w życie nowelizacja ustawy o zwiększonych limitach prędkości obowiązujących na autostradach i drogach ekspresowych, zwiększyła się liczba wypadków również na tych szlakach komunikacyjnych (dane za styczeń 2011 r. przedstawione przez Stalexport Autostrada Małopolska). Podana w mediach przyczyna wzrostu liczby wypadków odnosiła się do zwiększonego limitu dopuszczalnych prędkości.

W związku z tym uprzejmie proszę o przedstawienie statystyk wypadków drogowych na autostradach i drogach ekspresowych, bezpośrednio związanych z podniesieniem limitów prędkości, z kolejnych sześciu miesięcy obowiązywania ustawy, z porównaniem do analogicznego okresu roku ubiegłego. Być może większa liczba wypadków w styczniu nie była bezpośrednio związana z podniesieniem limitów prędkości, być może była jedynie zbiegiem okoliczności. Mam nadzieję, że te wątpliwości rozwiążą nie wyrywkowe, zaledwie z jednego miesiąca, statystyki Stalexportu, ale półroczne dane ministerstwa na ten temat.

Z poważaniem
Tadeusz Gruszka

Odpowiedź

Warszawa, 29 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 13 lipca 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3831/11) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Tadeusza Gruszkę podczas 80. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2011 roku w sprawie przedstawienia statystyk wypadków drogowych na autostradach i drogach ekspresowych, bezpośrednio związanych z podniesieniem limitów prędkości, uprzejmie przedstawiam statystyki dotyczące liczby zdarzeń drogowych na autostradach i drogach ekspresowych w okresie styczeń – czerwiec 2010 i 2011 roku.

Zdarzenia drogowe na autostradach w okresie I–VI

	Wypadki		Zabici		Ranni	
	2010	2011	2010	2011	2010	2011
Ogółem	110	104	8	18	144	157
Z winy kierującego, w tym:	97	87	7	11	125	134
– prędkość	45	35	5	6	62	48

Zdarzenia drogowe na drogach ekspresowych w okresie I–VI

	Wypadki		Zabici		Ranni	
	2010	2011	2010	2011	2010	2011
Ogółem	65	54	14	10	87	86
Z winy kierującego, w tym:	45	40	6	1	61	80
– prędkość	25	18	5	-	36	21

Z przedstawionych informacji wynika, że na autostradach w okresie I półrocza 2011 r. w porównaniu z analogicznym okresem 2010 r. zmniejszyła się liczba wypadków o 6 (-5,5%) z jednoczesnym wzrostem ich tragicznych skutków – więcej osób zabitych o 10 (+125%) oraz osób rannych o 13 (+9%). Liczba wypadków zarówno na autostradach, jak i drogach ekspresowych z powodu niedostosowania prędkości do warunków panujących na drodze ruchu uległa zmniejszeniu.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Adam Rapacki
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba
oraz senatora Kazimierza Kleiny**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka
oraz do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowni Panowie Ministrowie!

Państwowe Gospodarstwo Leśne „Lasy Państwowe” to największa w Unii Europejskiej organizacja zarządzająca lasami należącymi do Skarbu Państwa. Przemiany ustrojowe oraz nie zawsze rozsądne kreowanie aktów prawnych dotyczących tematyki lasów doprowadziły do potrzeby przeprowadzenia reorganizacji i wprowadzenia zmian mających na celu usprawnienie zarządzania, jak również pozwalających na bezsporne i równe wobec wszystkich zainteresowanych rozdziałanie zarówno zadań, jak i przywilejów czy korzyści. Najrozsądniejszym działaniem, które poprawiłoby przebieg merytorycznych prac nad zmianami legislacyjnymi i pozwoliłoby wszystkim stronom wypowiedzieć się w tych ważnych kwestiach, byłoby powołanie zespołu roboczego lub komitetu, w którym reprezentowani byłiby zarówno przedstawiciele rynku drzewnego, Lasów Państwowych, jak i parlamentarzyści. Takie gremium miałoby umocowanie i mandat społeczny do prac nad przygotowaniem najlepszych rozwiązań dotyczących zarówno dystrybucji drewna, jak i kształtowania jego cen, co wydaje się być niezwykle istotne z punktu widzenia gospodarki.

Lasy Państwowe, pomijając margines lasów prywatnych, to monopolista. Przemysł drzewny z powodu niestabilności podaży i ceny surowca od jakiegoś czasu przeżywa kłopoty, które ostatnio nasilają się i sytuacja staje się alarmująca. Pierwszym doraźnym działaniem powinno być zobowiązanie nadleśnictw do przekazywania pełnej informacji o bieżącej podaży drewna. Lasy Państwowe jako wspólne dobro wszystkich obywateli powinny posiadać jasną i przejrzystą strukturę działania i organizacji. Jednym z poważniejszych zarzutów wobec obecnej sytuacji jest przyzwolenie na organizowanie przez Lasy Państwowe bieżących przetargów jako przetargi niejawne. Sytuacja taka budzi liczne domniemania i kontrowersje zwłaszcza z uwagi na fakt, iż nigdzie nie są publikowane nazwy firm, które wygrywają przetargi. Powinniśmy także jak najszybciej podjąć działania mające na celu ograniczenie wykupywania wielkowsmiarowego surowca tartacznego oraz papierówki przez firmy powiązane z rynkiem energetycznym z przeznaczeniem na spalanie i uzyskanie „zielonej energii” dotowanej przez państwo.

Na koniec należy także zauważyć, że nasze regulacje prawne powinny wspierać przede wszystkim małych i średnich rodzimych przedsiębiorców, którzy działają na rynkach lokalnych. Ich ochrona i ochrona miejsc pracy w tych firmach powinna być jednym z priorytetów. Czy nie należałoby rozważyć zwiększenia o kilka procent ilości drewna pozyskanej w lasach i przeznaczonego do sprzedaży?

Uważamy, że warunkiem właściwego prowadzenia sprzedaży drewna jest pełna przejrzystość i jasność przetargów. Czy Lasy Państwowe podejmują działania, aby do takiej sytuacji doprowadzić?

Jakie działania podejmują Lasy Państwowe jako monopolista, jednostka organizacyjna Skarbu Państwa, na rzecz wsparcia małych i średnich przedsiębiorstw z branży drzewnej? Przedsiębiorstwa te są najbardziej dynamiczną częścią sektora, dającego najwięcej miejsc pracy.

Według opinii przedsiębiorców branży drzewnej coraz większa część drewna różnej jakości, w tym dobrej, przeznaczana jest na cele energetyczne. Jaka to jest część? Czy Lasy Państwowe systematycznie kontrolują sposób wykorzystywania drzewa przez energetykę. Jaka jest racjonalność takiego wykorzystywania surowca drzewnego na cele energetyczne?

W jaki sposób minister gospodarki wspólnie z ministrem środowiska koordynują prowadzenie gospodarki surowcem drzewnym. Czy monitorowana jest ilość sprzedawanego i kupowanego surowca drzewnego w obrocie międzynarodowym?

Z poważaniem
Andrzej Grzyb
Kazimierz Kleina

**Odpowiedź
MINISTRA GOSPODARKI**

Warszawa, 5 sierpnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do otrzymanego przy piśmie z 13 lipca br. znak BPS/DSK-043-3832/11 oświadczenia Panów Senatorów Andrzeja Grzyba oraz Kazimierza Kleiny złożonego na 80. posiedzeniu Senatu w dniu 7 lipca 2011 r. w sprawie rozwiązań dotyczących dystrybucji drewna, poniżej przedstawiam odpowiedź na poruszone w nim kwestie, będące w gestii Ministra Gospodarki.

Mając na uwadze potrzebę ograniczenia wykupywania wielkowymiarowego surowca drzewnego na cele energetyczne, w Ministerstwie Gospodarki trwają obecnie prace nad projektem rozporządzenia Ministra Gospodarki *w sprawie szczegółowego zakresu obowiązków uzyskania i przedstawienia do umorzenia świadectw pochodzenia, uiszczenia opłaty zastępczej, zakupu energii elektrycznej i ciepła wytworzonych w odnawialnych źródłach energii oraz obowiązków potwierdzania danych dotyczących ilości energii elektrycznej wytworzonej w odnawialnym źródle energii* – projekt rozporządzenia dostępny jest na stronie internetowej BIP MG: <http://bip.mg.gov.pl/node/12834>.

W przedmiotowym projekcie rozporządzenia znajdują się zapisy ustanawiające wyłączenie określonych sortymentów drewna z możliwości ich spalania przez zakłady energetyczne, co wynika bezpośrednio z przekonania, iż drewno pełnowartościowe powinno być wykorzystywane przez przemysł drzewny. Energetyczne wykorzystanie biomasy leśnej powinno ograniczać się jedynie do drewna niespełniającego ww. norm oraz do odpadów i pozostałości pochodzących z szeroko rozumianego przemysłu drzewnego.

Należy zaznaczyć, iż w §2 pkt 7 ww. projektu rozporządzenia zdefiniowano drewno pełnowartościowe jako drewno spełniające wymagania jakościowe określone w normach określających wymagania i badania dla drewna wielkowymiarowego liściastego, drewna wielkowymiarowego iglastego oraz drewna średniowymiarowego dla grup oznaczonych jako S1, S2 i S3 oraz materiał drzewny powstały w wyniku procesu celowego rozdrobnienia tego drewna. Normy: PN-92/D-95008 „Surowiec drzewny. Drewno wielkowymiarowe liściaste. Wspólne wymagania i badania”, PN-92/D-95017 „Surowiec drzewny. Drewno wielkowymiarowe iglaste. Wspólne wymagania i badania” oraz PN-92/D-95018 „Surowiec drzewny. Drewno średniowymiarowe. Wspólne wymagania i badania” dokładnie wskazują parametry jakościowe, jakie przedmiotowe drewno musi spełniać. Ponadto, w §6 ust. 7 przedmiotowego projektu rozporządzenia określono, iż energia wytworzona z drewna pełnowartościowego nie zalicza się do energii ze źródeł odnawialnych.

Odnosnie do kwestii dotyczących zasad sprzedaży drewna w Polsce, uprzejmie informuję, że Ministrowi Gospodarki znane są problemy przedsiębiorców działających w sektorze drzewnym związane z pozyskiwaniem surowca. Dlatego też kluczową sprawą do rozwiązania jest wypracowanie przez Ministra Środowiska – przy współpracy z Ministrem Gospodarki – rozwiązań mających na celu ulepszenie zasad sprzedaży drewna. W ocenie Ministra Gospodarki, właściwy system określający procedury sprzedaży drewna przez Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe powinien być zawarty w znówelizowanej ustawie o lasach. Obecnie w Ministerstwie Środowiska trwają prace nad założeniami do nowelizacji tej ustawy. Ministerstwo Gospodarki przekazało do Ministerstwa Środowiska szczegółowe propozycje zapisów do przedmiotowego dokumentu, umożliwiające stabilne funkcjonowanie przedsiębiorców branży drzewnej, w kontekście ich zabezpieczenia w surowiec drzewny. Z punktu widzenia interesu pań-

stwa istotnym jest stworzenie takiego prawodawstwa, które gwarantuje stabilny rozwój całej polskiej gospodarki. Ustawa o lasach powinna zatem uwzględniać zarówno rozwój zasobów leśnych, ale także zrównoważony sposób rozdysponowania tych zasobów, zapewniający efektywne prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie przetwórstwa surowca drzewnego w dłuższym okresie czasu.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Marcin Korolec
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 3.08.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na wspólne oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba oraz senatora Kazimierza Kleiny, złożone podczas 80. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2011 r., w sprawie prowadzenia gospodarki surowcem drzewnym, przekazane Ministrowi Środowiska przy piśmie BPS/DSK-043-3 833/11 z dnia 13 lipca 2011 r., uprzejmie informuję.

Zasady hurtowej sprzedaży drewna w drodze rokowań i aukcji internetowych zostały wprowadzone w roku 2007. Początkowo całą planowaną ofertę hurtową przeznaczono do sprzedaży w ramach tzw. rokowań internetowych, w których mogli brać udział klienci posiadający historię zakupów. W 2008 r. zasady te zostały znacznie zmienione; wprowadzono dwie podstawowe procedury sprzedaży – ograniczone przetargi internetowe dla przedsiębiorców, którzy kupowali drewno w Lasach Państwowych w roku poprzednim oraz systemowe aukcje internetowe w serwisie aukcyjnym „e-drewno”, otwarte dla wszystkich przedsiębiorców. Uproszczono system oceny ofert w ograniczonych przetargach internetowych do dwóch kryteriów: ceny i wartości zakupów w roku poprzednim. W systemowych aukcjach internetowych jedynym kryterium oceny ofert jest cena.

Zasadniczym powodem zmiany zasad sprzedaży drewna była negatywna ocena przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów stosowanej do 2008 r. procedury rokowań internetowych. W decyzji nr DOK-9/2008 Prezes UOKiK uznał za ograniczające konkurencję uzależnianie warunków sprzedaży drewna od posiadania historii jego zakupu i nakazał zaniechanie jej stosowania, nakładając na Lasy Państwowe karę w wysokości 1,5 mln zł. W wyniku tej decyzji Lasy Państwowe rozpoczęły ograniczanie sprzedaży drewna w procedurze ograniczonych przetargów internetowych, dostępnych tylko dla przedsiębiorców będących stałymi odbiorcami drewna, i zwiększanie sprzedaży w otwartych aukcjach, dostępnych dla wszystkich przedsiębiorców. Takie stanowisko w sprawach sprzedaży drewna potwierdził UOKiK w późniejszej korespondencji z Ministerstwem Środowiska oraz z Lasami Państwowymi.

W sprawach dotyczących publikowania danych dotyczących kontrahentów wygrywających poszczególne przetargi i aukcje zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, gdzie stosownie do zapisu

w art. 5 ust. 2 prawo do informacji publicznej podlega ograniczeniu ze względu na tajemnicę przedsiębiorcy. Informacje takie posiadają wartość gospodarczą a ich uzyskanie mogłoby być wykorzystane dla umocnienia pozycji rynkowej innego przedsiębiorcy i z tego powodu mogą być objęte tajemnicą przedsiębiorstwa w rozumieniu wymienionej ustawy oraz art. 11 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Opublikowanie takich danych przez Lasy Państwowe mogłoby narazić je na zarzut zakłócenia zasad uczciwej konkurencji na rynku drzewnym oraz między podmiotami uczestniczącymi w tym rynku. Wolę ochrony i zachowania w poufności informacji, które mają status tajemnicy przedsiębiorstwa Lasy Państwowe wyraziły i publicznie uzewewnętrzniły w Zarządzeniu Nr 48 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z dnia 6 października 2010 r., które zostało opublikowane na stronach internetowych LP.

Natomiast w celu jak najszerszego upublicznienia informacji o sprzedaży drewna, jej zasady oraz ilość drewna przeznaczona do sprzedaży są opublikowane na stronie internetowej Lasów Państwowych, a od dnia 19 maja 2011 r. nadleśnictwa mają obowiązek wcześniejszego zamieszczania informacji na stronie www.e-drewno.pl o przewidywanym uruchomieniu aukcji internetowych w aplikacji „e-drewno” dla masy drewna przekraczającej 5 000 m³.

W sprawie wyłączenia możliwości wykorzystywania drewna określonych sortymentów na cele energetyczne należy stwierdzić, że obowiązujące prawo nie daje możliwości wyeliminowania z rynku surowca drzewnego jakiegokolwiek grupy nabywców, także z sektora energetycznego. Regulacje dotyczące udziału drewna we współpalaniu oraz systemu wsparcia dla producentów energii ze źródeł odnawialnych znajdują się w kompetencjach Ministerstwa Gospodarki.

W skali roku przedsiębiorcy zakontraktowali w Lasach Państwowych 765 tys. m³ drewna na potrzeby energetyczne (drewno przemysłowe, stosowe energetyczne, stosowe typu opałowego). Ponadto sprzedawane jest drewno opałowe na potrzeby lokalnej ludności oraz pozostałości poźrębowe, mogące mieć zastosowanie w energetyce przemysłowej.

Lasy Państwowe monitorują zakup surowca drzewnego przez przedsiębiorców mających siedzibę poza granicami Polski. W 2010 r. nabyli oni 1,2 mln m³ drewna, przy sprzedaży drewna w tym okresie wynoszącej 31,8 mln m³.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Bernard Błaszczyk

Oświadczenie senatora Witolda Idczaka

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Zwracam się z prośbą o udzielenie informacji co do losów kopalni węgla brunatnego w okolicach Gubina. Tamtejsi mieszkańcy mają prawo wiedzieć, jaka będzie ich przyszłość oraz co w najbliższych latach mają planować, jeśli chodzi o swoje życie osobiste i zawodowe. Trzymanie ich w takim stanie niepewności, pomimo ich sprzeciwu wyrażonego w referendum, nie może się przedłużać.

Sytuacja jest również niekorzystna, jeśli chodzi o sprawy samorządowe szczególnie w zakresie inwestycji komunalnych, w tym kanalizacji i dróg.

Jaki jest plan zagospodarowania przez rząd tych terenów na najbliższe dziesięć lat, czy jest planowana budowa kopalni, czy też kopalni i elektrowni?

Jak wygląda harmonogram działań rządu do 2030 r. w tym zakresie?

Jak rząd ma zamiar chronić wymienione obszary, szczególnie pod względem przyrodniczym?

Odpowiedzi na te pytania i dialog rządu z mieszkańcami powinny być dla tych mieszkańców ułatwieniem w podjęciu istotnych życiowych decyzji.

Witold Idczak

**Odpowiedź
MINISTRA GOSPODARKI**

Warszawa, 10.08.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na złożone na 80. posiedzeniu Senatu oświadczenie Pana senatora Witolda Idczaka, przekazane przez Pana Marszałka do Prezesa Rady Ministrów, przy piśmie z dnia 13 lipca 2011 r. (znak: BPS/DSK-043-3834/11), następnie przesłane przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów do Ministra Gospodarki (znak: DSPA-4813-691-1/11), w sprawie kopalni węgla brunatnego w okolicach Gubina, przedstawiam następujące stanowisko.

W dokumencie rządowym „Polityka energetyczna Polski do 2030 roku” (PEP), przyjętym w dniu 10 listopada 2009 r. przez Radę Ministrów, zasoby węgla pełnią rolę ważnego stabilizatora bezpieczeństwa energetycznego kraju, co ma szczególne znaczenie wobec uzależnienia polskiej gospodarki od importu gazu (w ponad 70%) i ropy naftowej (w ponad 95%). Wg analizy pn. „Prognoza zapotrzebowania na paliwa i energię do 2030 r.” będącej załącznikiem do PEP, przewiduje się umiarkowany wzrost finalnego zapotrzebowania na energię elektryczną z poziomu ok. 111 TWh w 2006 r. do ok. 172 TWh w 2030 r., tzn. o ok. 55%, co jest spowodowane przewidywanym wykorzystaniem istniejących jeszcze rezerw transformacji rynkowej i działań efektywnościowych w gospodarce. Zapotrzebowanie na moc szczytową wzrośnie z poziomu 23,5 MW w 2006 r., (25,45 MW osiągnięte w 2010 r.) do ok. 34,5 MW w 2030 r. Produkcja energii elektrycznej ogółem wzrośnie do poziomu ok. 217 TWh w 2030 r. (157 TWh osiągnięte w 2010 r.). Zgodnie z ww. szacunkami, w celu zapewnienia odpowiedniego bezpieczeństwa energetycznego Polski, prognozuje się, iż wielkość produkcji energii elektrycznej netto

z węgla brunatnego powinna zostać zapewniona na poziomie 42,3 TWh w 2030 r., wobec 49,671 TWh wyprodukowanych w 2010 r.

W związku z faktem, iż węgiel brunatny nadal pozostanie dla Polski jednym z surowców o znaczeniu strategicznym, w zakresie PEP zaplanowane zostało w horyzoncie do 2030 r. zabezpieczenie dostępu do strategicznych zasobów węgla, m.in. poprzez ochronę obszarów ich występowania przed dalszą zabudową infrastrukturalną niezwiązaną z energetyką i ujęcie ich w koncepcji zagospodarowania przestrzennego kraju, miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego oraz długookresowej strategii rozwoju. Dotyczy to w szczególności złóż węgla brunatnego „Legnica”, „Gubin” i złóż satelickich oraz czynnych kopalń węgla kamiennego „Bzie-Dębina”, „Śmiłowice”, „Brzezinka”.

Pragnę przy tym uprzejmie zauważyć, że objęcie ochroną ww. złóż węgla brunatnego w żaden sposób nie przesądza o ich przeznaczeniu do eksploatacji odkrywkowej. Zabezpieczenie terenów występowania tych dóbr narodowych przed dalszą zabudową ma nie tylko na celu zabezpieczenie do nich dostępu, ale także ochronę mieszkańców tych terenów przed występowaniem szkód budowlanych i górniczych, związanych z posadowieniem nieruchomości na złożach surowców energetycznych.

Wymaga jednoznacznego podkreślenia, iż decyzja o przystąpieniu do realizacji budowy kopalni i eksploatacji złoża oraz budowy elektrowni należy do przyszłego inwestora, na której podjęcie ma wpływ przede wszystkim rachunek ekonomiczny. Oznacza to, że inwestor komercyjny podejmując działania mające na celu budowę kopalni, bierze pod uwagę koszty inwestycji, które przy wysokim stopniu zurbanizowania terenu znacznie wzrastają. Wykup ziem pod inwestycje odbywa się na zasadzie negocjacji z właścicielami nieruchomości, a wypłacane przez przedsiębiorcę rekompensaty są w wysokości pozwalającej na odtworzenie majątku.

W chwili obecnej koncesję na rozpoznanie złoża „Gubin” posiada Polska Grupa Energetyczna SA. Zgodnie z wiedzą którą dysponuje Minister Gospodarki, na chwilę obecną rozważane są dopiero prace związane z rozpoznaniem tego złoża oraz prace studialne nad możliwością jego udostępnienia. Po ich zakończeniu możliwe będzie sformułowanie przez Spółkę wniosków w zakresie efektywności ekonomicznej, akceptowalności społecznej oraz uciążliwości dla środowiska planowanego kompleksu górniczo-energetycznego.

Przed rozpoczęciem działalności górniczej przedsiębiorca musi także uzyskać wymagane prawem pozwolenia, niezbędne do rozpoczęcia budowy zakładu górniczego. Oznacza to przede wszystkim obowiązek zastosowania się do zasad określonych w przepisach szczególnych, które wymagają aby działalność gospodarcza określona w ustawie *Prawo geologiczne i górnicze* (Dz. U. z 2005 r. Nr 228, poz. 1947 z późn. zm.), poza oczywistym wymogiem uzyskania koncesji, prowadzona była z uwzględnieniem innych warunków.

Między innymi zasadą jest, że wykorzystanie terenów powinno być zgodne z ich przeznaczeniem określonym w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego. Przewidują to przepisy ustawy z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (Dz. U. Nr 80, poz. 717, z późn. zm.), które stanowią, że ustalenie przeznaczenia terenu, rozmieszczenie inwestycji celu publicznego oraz określenie sposobów zagospodarowania i warunków zabudowy terenu następuje w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.

Należy zauważyć, iż prace polegające na rozpoznawaniu złóż węgla brunatnego służą także ich udokumentowaniu, przyczyniając się do pogłębienia wiedzy na temat zasobów krajowych tego surowca, co ma wpływ na ich racjonalną gospodarkę oraz na bilans energetyczny kraju. Poprzez rozpoznawanie warunków geologicznych zalegania złóż węgla brunatnego i ich zasobów stwarza się także możliwość rozwinięcia innych sposobów ich gospodarczego wykorzystania, np. przy zastosowaniu metod niekonwencjonalnych (np. zgazowanie węgla).

Pragnę także nadmienić, iż w dniu 6 grudnia 2010 r. Zarządzeniem nr 9 Przewodniczącego Międzyresortowego Zespołu do Spraw Realizacji Polityki Energetycznej Polski do 2030 roku został powołany przy Ministrze Gospodarki „Zespół Doradczy do spraw

związanych z krajowymi zasobami strategicznymi węgla kamiennego i brunatnego". W skład zespołu wchodzi przedstawiciele: Ministerstwa Gospodarki, Ministerstwa Środowiska, Ministerstwa Rozwoju Regionalnego oraz Ministerstwa Infrastruktury, co z całą pewnością pozwoli na wypracowanie odpowiednich przepisów prawnych, które przyczynią się do zrównoważenia interesów społeczności lokalnych z kluczowymi aspektami polityki bezpieczeństwa energetycznego państwa, przy zachowaniu wymagań ochrony środowiska przyrodniczego.

Podsumowując powyższe, pragnę podkreślić, iż w chwili obecnej decyzja o przeznaczeniu złoża „Gubin”, budowy kopalni węgla brunatnego oraz elektrowni nie należy do rządu. Podejmuje ją przede wszystkim przedsiębiorca górniczy, któremu po spełnieniu wszystkich wymagań prawnych, Minister Środowiska udziela koncesji na rozpoznanie złoża, a następnie na jego eksploatację.

Przedstawiając powyższe stanowisko, wyrażam przekonanie, iż stanowi ono wyczerpującą odpowiedź na oświadczenie Pana senatora Witolda Idczaka.

Z wyrazami najwyższego szacunku

MINISTER
z up. Maciej Kaliski
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 2011 r. w sprawie realizacji przez Agencję Rynku Rolnego zadań związanych z ustanowieniem tymczasowych nadzwyczajnych środków wsparcia rynku owoców i warzyw, zwanym dalej „rozporządzeniem Rady Ministrów”, DzU nr 130, poz. 750, Agencja Rynku Rolnego zaczęła przyjmować wnioski od rolników, którzy starają się o unijne pieniądze za warzywa, na przykład ogórki, słodką paprykę, cukinię, sałatę, niesprzedane na skutek załamania ich rynku w Europie spowodowanego paniką związaną z zatruciami szczepem bakterii EHEC coli.

Problem polega na tym, iż składać wnioski mogą tylko ci rolnicy, producenci, którzy spełnią jeden z trzech warunków. Po pierwsze, dokonają tak zwanego zielonego zbioru, czyli zniszczą swoją produkcję poprzez wprowadzenie do gleby niedojrzałych produktów albo przeznaczą na kompost niedojrzałe produkty z danej uprawy. Po drugie, nie będą zbierać. Oznacza to sytuację, w której z danego obszaru nie pozyskuje się produktów w celu dalszego handlu. Po trzecie, dokonają wycofania. Chodzi o wycofanie warzyw ze sprzedaży, nieprzeznaczanie ich do sprzedaży. Czynność ta realizowana jest przez uznane organizacje producentów i producentów indywidualnych, które decydują o niewystawianiu na sprzedaż swoich produktów. Wycofania można dokonać tylko na rzecz uznanych przez Agencję Rynku Rolnego organizacji charytatywnych, na przykład zakłady karne, domy opieki społecznej, Caritas itp.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z pytaniem: kto w takiej sytuacji odważy się odebrać pomidory lub ogórki, gdy powszechnie mówi się, że produkty te mogą być zarażone bakterią?

*Z poważaniem
Piotr Kaleta*

Odpowiedź

Warszawa, 2011.07.27

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do przesłanego przy piśmie znak BPS/DSK-043-3835/11 z dnia 13 lipca 2011 r. oświadczenia Pana Senatora Piotra Kalety złożonego podczas 80. posiedzenia Senatu RP, uprzejmie przekazuję poniższe informacje.

W nawiązaniu do wydanego w trybie pilnym rozporządzenia wykonawczego Komisji nr 585/2011 z dnia 17 czerwca 2011 r. ustanawiającego tymczasowe nadzwyczajne środki wspierania sektora owoców i warzyw, należy zwrócić uwagę, że zgodnie z obowiązującymi przepisami rozporządzenia Rady (WE) nr 1234/2007 z dnia 22 października 2007 r. ustanawiającymi wspólną organizację rynków rolnych oraz przepisy szczegółowe dotyczące niektórych produktów rolnych („rozporządzenie o jednolitej

wspólnej organizacji rynku)", pomoc finansowa udzielana jest sektorowi owoców i warzyw głównie za pośrednictwem organizacji producentów. Ze względu na specyficzny charakter tego sektora, Komisja przyjęła, że najlepszymi formami wspierania uznanych organizacji producentów owoców i warzyw są działania przewidziane w ramach mechanizmu zarządzania kryzysowego i zapobiegania sytuacjom kryzysowym, o których mowa w art. 103c ust. 2 ww. rozporządzenia. Na podstawie przepisów unijnych, państwa członkowskie określają dozwolone przeznaczenie produktów będących przedmiotem wycofania z rynku. W myśl przyjętych krajowych przepisów (rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 19 grudnia 2008 r. *w sprawie określenia sposobu zagospodarowania owoców i warzyw nieprzeznaczonych do sprzedaży* (Dz. U. z 2009 r. nr 5, poz. 29) w Polsce takie produkty przeznacza się na bezpłatną dystrybucję oraz pasze dla zwierząt. Uznano, że taki sposób zagospodarowania nie powoduje żadnych negatywnych konsekwencji dla środowiska naturalnego ani zagrożenia fitosanitarnego.

Obecnie przyjęte przepisy ustanawiające nadzwyczajne środki wsparcia (rozporządzenie 585/2011) miały na celu uelastycznienie obecnie funkcjonujących mechanizmów w ramach zarządzania kryzysami oraz ustanowienie dodatkowego wsparcia, a także umożliwienie indywidualnym producentom, niezrzeszonym w organizacjach pozyskania wsparcia za pośrednictwem organizacji, lub w sytuacji, gdy w danym państwie członkowskim poziom zorganizowania jest niski, bezpośrednio od właściwych organów państwa. Spośród działań zarządzania kryzysowego, w obecnej, bezprecedensowej sytuacji, Komisja wskazała do wykorzystania trzy: wycofywanie z rynku, zielone zbiory oraz niezbieranie.

Należy zauważyć, że mimo wdrożenia w krajowym prawodawstwie działań przewidzianych do zarządzania kryzysami już kilka lat temu, żadna z funkcjonujących w Polsce organizacji producentów nie wykazała zainteresowania skorzystaniem z tego mechanizmu, a zatem nie miała doświadczenia w przeprowadzaniu operacji wycofania z rynku. Ponadto, prawdopodobnie presja czasu uniemożliwiła zapoznanie się z tym mechanizmem i podjęcie odpowiednich działań przez producentów indywidualnych, którzy potencjalnie mogli skorzystać z tej operacji. W wydanym w trybie pilnym rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 2011 r. *w sprawie realizacji przez Agencję Rynku Rolnego zadań związanych z ustanowieniem tymczasowych nadzwyczajnych środków wspierania rynków owoców i warzyw* wprowadzono specjalnie na potrzeby obecnego nadzwyczajnego rozwiązania przyjętego w rozporządzeniu nr 585/2011 działania dotychczas niewdrożone w polskim prawodawstwie, tj. zielone zbiory i niezbieranie. Organizacje producentów owoców i warzyw, jak również producenci indywidualni w Polsce skorzystali z tych dodatkowych działań.

Odnosząc się do postawionego pytania należy zauważyć, że wkrótce po pierwszych doniesieniach, jakie napłynęły do Polski pod koniec maja, o licznych zatruciach pokarmowych wywołanych enterokrwotocznym szczepem bakterii *E. coli* w Niemczech i rozpowszechnianiu informacji o rzekomym powiązaniu tej choroby ze spożywaniem świeżych warzyw, polskie inspekcje odpowiedzialne za nadzór nad bezpieczeństwem i jakością żywności wzmożyły działania kontrolne. W dniu 31 maja br. Główny Inspektor Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych podjął decyzję o przeprowadzeniu w trybie niezwłocznym kontroli doraźnej w zakresie jakości handlowej świeżych warzyw, ze szczególnym uwzględnieniem ogórków, pomidorów i sałaty. Tego samego dnia resort rolnictwa został zapewniony przez Głównego Inspektora Sanitarnego, że na bieżąco monitoruje sytuację i wpływające z niej zagrożenia. W dniu 2 czerwca Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi na konferencji prasowej zapewnił, że polskie warzywa i owoce są zdrowe i bezpieczne, informacja ta została powtórzona w wielu środkach masowego przekazu, tj. w telewizji, prasie, na portalach internetowych. Podczas kolejnej konferencji prasowej, która odbyła się w Sejmie w dniu 9 czerwca br. Minister podkreślił, że żadne z dotychczas przeprowadzonych badań nie potwierdziły, iż źródłem zakażenia są warzywa.

Warto zwrócić uwagę, że w tej sytuacji Federacja Polskich Banków Żywności, której misją jest m.in. przeciwdziałanie marnowaniu żywności i która dystrybuuje wiele ton

żywności dziennie, w tym również owoce i warzywa zachęcała producentów i dystrybutorów żywności do przekazywania produktów na rzecz organizacji charytatywnych. Wydaje się oczywiste, że ewentualna decyzja o odebraniu wycofanych z rynku produktów we wspomnianym okresie należała do uprawnionych organizacji charytatywnych i innych jednostek organizacyjnych oraz osób fizycznych ujętych w rejestrze ARR.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie do mojego biura senatorskiego zwrócił się pan Stanisław K. w sprawie zastrzeżeń co do treści art. 172 kodeksu cywilnego (zasiedzenia):

„Art. 172 §1. Posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie).

§2. Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze”.

Jak wynika z relacji pana Stanisława, zakład energetyczny i Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Kaliszu wystąpiły w ostatnim czasie do Sądu Rejonowego w Kaliszu z wnioskiem o zasiedzenie części nieruchomości należącej do pana Stanisława. Sprawa dotyczy przebiegu przez wspomnianą nieruchomość linii wysokiego napięcia i sieci wodociągowej.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem: czy zgodnie z treścią art. 172 kodeksu cywilnego Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Kaliszu oraz Energetyka Kaliska mogą bez żadnej opłaty dzierżawy lub jakiegokolwiek odszkodowania wejść w posiadanie gruntu niebędącego ich własnością?

Pragnę zaznaczyć, że problem ten dotyczy wielu właścicieli nieruchomości, przez których tereny często przechodzą różnego rodzaju media.

*Z poważaniem
Piotr Kaleta*

Odpowiedź

Warszawa, 23 sierpnia 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na oświadczenie pana senatora Piotra Kalety, przekazane przy piśmie z dnia 13 lipca 2011 r., nr BPS/DSK-043-3836/11 w sprawie zasiedzenia części nieruchomości w związku z przebiegiem przez nią linii wysokiego napięcia i sieci wodociągowej, uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

W oświadczeniu pana senatora został przedstawiony stan faktyczny w konkretno-indywidualnej sprawie, która – jak wynika z treści tego oświadczenia – jest przedmiotem postępowania sądowego, oraz została zamieszczona prośba o wyjaśnienie sytuacji prawnej konkretnej osoby.

Zauważyć należy, że Ministerstwo Sprawiedliwości nie jest uprawnione do wydawania opinii prawnych w indywidualnych sprawach. Niemniej jednak, odnosząc się do kwestii poruszonych w oświadczeniu, można jedynie ogólnie stwierdzić, co następuje.

Z treści złożonego oświadczenia, można domniemywać, iż sprawa dotyczy zasiedzenia przez przedsiębiorcę przesyłowego nie własności części nieruchomości, lecz prawa korzystania z tej nieruchomości w związku z przebiegiem przez nią linii wysokiego napięcia i sieci wodociągowej.

Zgodnie z art. 49 §1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, z późn. zm.), zwanej dalej „k.c.”, urządzenia służące do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej oraz inne urządzenia podobne nie należą do części składowych nieruchomości, jeżeli wchodzi w skład przedsiębiorstwa.

Oznacza to, że jeżeli urządzenia przesyłowe (rury, przewody energetyczne), jako służące do doprowadzania (dostarczania) płynów różnego rodzaju, pary, gazu, energii elektrycznej itp. lub do ich odprowadzania, stanowią część przedsiębiorstwa lub zakładu, to mimo znajdowania się na gruncie lub w budynku nie stanowią ich części składowych.

W myśl art. 305¹ k.c. nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 §1 k.c., prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń. Służebnością przesyłu można obciążyć nieruchomość gruntową, budynkową lub lokalową, na której są lub mają być posadowione urządzenia przesyłowe przedsiębiorcy. Służebność przesyłu daje przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 §1 k.c., prawo do korzystania w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń. Do tego typu służebności stosuje się odpowiednio przepisy o służebnościach gruntowych, co wynika z art. 305⁴ k.c.

Zgodnie z art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio.

Instytucja zasiedzenia jest uregulowana w art. 172 §1 k.c., zgodnie z którym posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie). Natomiast zgodnie z §2 po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze. Zasiedzenie prowadzi do nabycia prawa na skutek upływu czasu. Celem tej instytucji jest usankcjonowanie stanu faktycznego poprzez usunięcie długotrwałej niezgodności między stanem prawnym a stanem posiadania. Zasiedzenie następuje *ex lege*, a dotychczasowy uprawniony traci swoje prawo na rzecz nabywcy. Skutkiem zasiedzenia, które następuje z mocy samego prawa, jest nabycie przez posiadacza samoistnego – z upływem ostatniego dnia określonego terminu – prawa własności.

Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności trzeba mieć na względzie, że zgodnie z art. 292 k.c. do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stosuje się przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie jedynie odpowiednio. Tym samym posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Zgodnie z art. 352 k.c., kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności, a do posiadania służebności przepisy o posiadaniu rzeczy stosuje się tylko odpowiednio. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, zaś władanie w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne. Służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, co musi być wynikiem świadomego działania. Bieg terminu zasiedzenia służebności gruntowej rozpoczyna się

od chwili, gdy posiadacz tej służebności gruntowej przystąpił do korzystania z trwałego i widocznego urządzenia.

Zauważyć należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowany jest również pogląd, zgodnie z którym przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu dopuszczalne było nabycie na rzecz przedsiębiorstwa w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu (*vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 r., sygn. III CZP 89/08*).

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Karczewskiego

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Od dłuższego czasu sytuacja lotniska i terenów po byłej jednostce wojskowej w Nowym Mieście nad Pilicą nie zmienia się. Potencjał tego miejsca od wielu lat nie jest wykorzystywany, a pojawiające się w przeszłości perspektywiczne plany zakończyły się fiaskiem, chociażby budowa miasteczka filmowego. Mieszkańcy z niecierpliwością czekają na informację dotyczącą przyszłości tych terenów, chcą poznać sprecyzowane plany i konkretne decyzje.

Wychodząc naprzeciw tym oczekiwaniom, mając na uwadze często pojawiające się wśród mieszkańców pytania i wątpliwości, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wyjaśnienie:

1. Jakie są plany w stosunku do terenów po lotnisku i byłej jednostce wojskowej w Nowym Mieście nad Pilicą?
2. Czy w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy zostały podjęte jakieś decyzje w tej sprawie?
3. Czy w najbliższym czasie będą podejmowane działania w sprawie lotniska w Nowym Mieście? Jeśli tak, to kiedy.

Z poważaniem

Stanisław Karczewski

Odpowiedź

Warszawa, 2011.08.11

Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
Pan Bogdan Borusewicz

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Stanisława Karczewskiego podczas 80. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 7 lipca br., dotyczące przyszłości terenów po lotnisku i byłej jednostce wojskowej w Nowym Mieście nad Pilicą (BPS/DSK-043-3837/11), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Przedmiotowe nieruchomości lotniskowe objęte są trwającym procesem przekazywania nieruchomości Skarbu Państwa w celu założenia i rozbudowy lotnisk cywilnych użytku publicznego w ramach realizacji ustawy z dnia 30 maja 1996 r. o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa oraz o Agencji Mienia Wojskowego (Dz. U. z 2004 r. Nr 163, poz. 1711 ze zm.). W tym celu ujęte zostały w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2008 r. w sprawie wykazu lotnisk wojskowych, które mogą być wykorzystane na potrzeby lotnictwa cywilnego (Dz. U. z 2009 r. Nr 3, poz. 12). Sytuacja taka powoduje, że mimo, iż uznane one zostały za trwale zbędne dla potrzeb resortu obrony narodowej i przekazane do zasobu Agencji Mienia Wojskowego, od 2008 r. Agencja Mienia Wojskowego nie ma możliwości podejmowania działań zmierzających do ich dalszego zagospodarowania.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że do Podsekretarza Stanu do Spraw Uzbrojenia i Modernizacji w Ministerstwie Obrony Narodowej wpłynął przygotowany przez Ministerstwo Infrastruktury projekt nowelizacji przywołanego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2008 r. Obecnie jest on poddawany niezbędnym uzgodnieniom w resorcie obrony narodowej.

Utworzenie lotniska cywilnego użytku publicznego na bazie nieruchomości obiektu Nowe Miasto nad Pilicą w ramach postanowień ustawy *o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa oraz o Agencji Mienia Wojskowego*, wydaje się być mało prawdopodobne, mimo utrzymywania lotniskowego charakteru. Stanowisko takie można wyrazić na podstawie dotychczas obserwowanych działań jednostek samorządu terytorialnego. Właściwe dla wskazanego obiektu władze samorządowe nie podjęły dotychczas działań zmierzających do utworzenia lotniska. Uprzejmie informuję, że Minister Skarbu Państwa wydał w dniu 10 sierpnia 2009 r. zgodę na dokonanie darowizny omawianych nieruchomości i od tego czasu nie są dostrzegane aktywne działania strony cywilnej. Ponadto utrzymywanie lotniskowego charakteru dla tego obiektu powodowało ponoszenie kosztów jego utrzymywania przez Agencję Mienia Wojskowego bez możliwości jakiegokolwiek zagospodarowania nieruchomości, które pozwoliłoby na zminimalizowanie obciążeń finansowych.

W związku z powyższym, w opinii resortu obrony narodowej przygotowywanej do projektu nowelizacji wskazanego wcześniej rozporządzenia Rady Ministrów zostanie zawarta propozycja, aby Minister Infrastruktury zaakceptował rezygnację z utrzymywania lotniskowego charakteru tych nieruchomości, co pozwoli na podjęcie działań przez Agencję Mienia Wojskowego. Uzasadnione jest to również tym, że jej Prezes niezmiennie wskazuje, że Agencja Mienia Wojskowego nie powinna mieć problemu z zagospodarowaniem całości kompleksu lotniskowego. Jednak potencjalni inwestorzy nie są zainteresowani dzierżawą lecz zakupem tych nieruchomości, a zgodnie z ustawą *o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa oraz o Agencji Mienia Wojskowego* jednostka samorządu terytorialnego nie może zastosować takiej formy zagospodarowania takich nieruchomości.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za wystarczające.

Z poważaniem

z up. Czesław Mroczek
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Karczewskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Od 1 lipca 2011 r. obowiązują nowe zasady zawierania kontraktów na świadczenia w zakresie Państwowego Ratownictwa Medycznego. W wyniku przeprowadzonych przetargów część dotychczasowych publicznych świadczeniodawców przegrała konkursy. W związku z tym zwracam się do Pani Minister z prośbą o odpowiedź na następujące pytania:

1. Czy w skali całego kraju zmniejszyła się liczba zespołów Państwowego Ratownictwa Medycznego świadczących te usługi, a jeśli tak, to o ile? Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na to pytanie z dokonaniem podziału na poszczególne województwa oraz zespoły specjalistyczne „S” i podstawowe „P”.
2. W jak dużej liczbie przetargów dotychczasowi publiczni świadczeniodawcy nie uzyskali kontraktów?
3. Ilu niepublicznych świadczeniodawców obecnie wykonuje usługi z zakresu Państwowego Ratownictwa Medycznego?
4. Jak nazywają się niepubliczne podmioty, które zakontraktowały usługi w zakresie Państwowego Ratownictwa Medycznego?

Z poważaniem

Stanisław Karczewski

Odpowiedź

Warszawa, 2011.08.02

Pan

Bogdan Borusewicz

Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Stanisława Karczewskiego przesłane przy piśmie z dnia 13 lipca 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3838/11, w sprawie kontraktowania świadczeń opieki zdrowotnej z zakresu ratownictwa medycznego, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Na wstępie należy wskazać, że zgodnie z ustawą z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. Nr 191, poz. 1410 z późn. zm.) wojewoda powierza przeprowadzenie postępowania o zawarcie umów z dysponentami zespołów ratownictwa medycznego na wykonywanie zadań zespołów ratownictwa medycznego, zawieranie, rozliczanie i kontrolę wykonywania tych umów dyrektorowi właściwego oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia. Dyrektor właściwego oddziału Funduszu zawiera umowy, na rejon operacyjny, na podstawie planu działania systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego oraz w ramach środków przewidzianych w budżecie państwa, w części której dysponentem jest wojewoda, ujętych w planie finansowym Narodowego Funduszu Zdrowia. Do postępowania w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju ratownictwo medyczne, zawierania, rozliczania i kontroli stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r., Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.).

W związku z wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 22 października 2010 r. o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym oraz niektórych innych

ustaw (Dz. U. Nr 219, poz. 1443), które wskazują że wojewódzkie plany działania systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne obowiązujące w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy (ustawa weszła w życie po upływie 7 dni od dnia jej ogłoszenia) zachowują swoją moc do dnia 30 czerwca 2011 r., a umowy na wykonywanie zadań przez zespoły ratownictwa medycznego zawarte na okres dłuższy niż do dnia 30 czerwca 2011 r. mogły być realizowane na zasadach w nich zawartych, o ile umowy te są zgodne z wojewódzkim planem działania systemu obowiązującym od dnia 1 lipca 2011 r., oddziały wojewódzkie Narodowego Funduszu Zdrowia, oprócz Łódzkiego OW NFZ, przeprowadziły postępowania w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju ratownictwo medyczne obowiązujących od dnia 1 lipca 2011 r.

Szczegółowe zestawienie ilości zespołów ratownictwa medycznego w I półroczu 2011 r. w porównaniu do II półroczu 2011 r. przedstawione przez Narodowy Fundusz Zdrowia obrazuje poniższa tabela.

Kod OW NFZ	Oddział Wojewódzki NFZ	I połowa 2011 r.		II połowa 2011 r.		Porównanie liczby zespołów w I i II półroczu 2011 r.	
		Zespoły podstawowe	Zespoły specjalistyczne	Zespoły podstawowe	Zespoły specjalistyczne	Zespoły podstawowe	Zespoły specjalistyczne
01	Dolnośląski	61,33	48	57	48	-4,33	0
02	Kujawsko-Pomorski	53	34	53	34	0	0
03	Lubelski	48	40	48	40	0	0
04	Lubuski	28	23	28	23	0	0
05	Łódzki*	65	33	65	33	0	0
06	Małopolski	61	47	64	44	3	-3
07	Mazowiecki	88,5	90	90	80	1,5	-10
08	Opolski	25	16	23	16	-2	0
09	Podkarpacki	51,5	33	51,5	33	0	0
10	Podlaski	29	24	30	24	1	0
11	Pomorski	49	32	51	32	2	0
12	Śląski	79	75	79	75	0	0
13	Świętokrzyski	28	17	28	16	0	-1
14	Warmińsko-Mazurski	50	27	46	26	-4	-1
15	Wielkopolski	64	50	68	46	4	-4
16	Zachodniopomorski	52	30	53	30	1	0
Razem		832,33	619,00	834,5	600	2,17	-19

*) W Łódzkim OW NFZ umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju ratownictwo medyczne obowiązują do 31.12.2011 r. Umowy są zgodne z wojewódzkim planem działania systemu obowiązującym od dnia 1 lipca 2011 r. – ŁÓW NFZ nie prowadził postępowań w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju ratownictwo medyczne obowiązujących od 1 lipca 2011 r.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że do II połowy 2011 r. do liczby zespołów ratownictwa medycznego – podstawowych i specjalistycznych, wliczane były również zespoły funkcjonujące nie przez całą dobę np. 12 h/d.

Zarządzeniem Nr 12/2011/DSM Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 14 marca 2011 r. w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju ratownictwo medyczne, mającym zastosowanie do postępowań konkursowych w sprawie zawierania umów w ww. rodzaju obowiązujących od dnia 1 lipca 2011 r., wychodząc naprzeciw zapisom zawartym w wojewódzkich planach działania systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne, wprowadzono nowe produkty kontraktowe:

- świadczenia udzielane czasowo przez podstawowe zespoły ratownictwa medycznego,
- świadczenia udzielane czasowo przez specjalistyczne zespoły ratownictwa medycznego.

W związku z tym szczegółowe zestawienie zespołów ratownictwa medycznego funkcjonujących od dnia 1 lipca 2011 r. przedstawia się następująco:

Ilość zespołów – II połowa 2011 r.							
Kod OW NFZ	Oddział Wojewódzki NFZ	Liczba rejonów operacyjnych	Zespoły podstawowe	Zespoły specjalistyczne	Zespoły podstawowe czasowe	Zespoły specjalistyczne czasowe	Razem
01	Dolnośląski	12	57	48	8	0	113
02	Kujawsko-Pomorski	21	53	34	0	0	87
03	Lubelski	14	48	40	0	0	88
04	Lubuski	14	28	23	0	0	51
05	Łódzki*	Aktualne umowy obowiązują do dnia 31.12.2011 r.					
06	Małopolski	20	64	44	3	0	111
07	Mazowiecki	29	90	80	8,35	0	178,35
08	Opolski	7	23	16	2	2	43
09	Podkarpacki	22	51,5	33	0	0	84,5
10	Podlaski	4	30	24	0	0	54
11	Pomorski	22	51	32	2	0	85
12	Śląski	15	79	75	0	0	154
13	Świętokrzyski	3	28	16	0	2	46
14	Warmińsko-Mazurski	26	46	26	0	0	72
15	Wielkopolski	31	68	46	0	0	114
16	Zachodniopomorski	12	53	30	0	0	83
Razem		252	769,5	567	23,35	4	1363,85

Jak wskazano powyżej dyrektor oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia zawiera umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju ratownictwo medyczne na rejon operacyjny, na podstawie planu działania systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne oraz w ramach środków przewidzianych w budżecie państwa, w części której dysponentem jest wojewoda. W wojewódzkich planach działania systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne obowiązujących od dnia 1 lipca 2011 r. określone zostały 252 rejon operacyjny z czego 60 obsługiwanych jest przez niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej. Szczegółowe zestawienie ilości obsługiwanych, przez niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej, rejonów operacyjnych przedstawia poniższa tabela:

Kod OW NFZ	Oddział Wojewódzki NFZ	II połowa 2011 r.	
		Liczba rejonów operacyjnych	Liczba rejonów operacyjnych obsługiwanych przez NZOZ
01	Dolnośląski	12	2
02	Kujawsko-Pomorski	21	10
03	Lubelski	14	1
04	Lubuski	14	7
05	Łódzki	Aktualne umowy obowiązują do dnia 31.12.2011 r.	
06	Małopolski	20	1
07	Mazowiecki	29	5
08	Opolski	7	3
09	Podkarpacki	22	3
10	Podlaski	4	0
11	Pomorski	22	8
12	Śląski	15	0
13	Świętokrzyski	3	0
14	Warmińsko-Mazurski	26	11
15	Wielkopolski	31	7
16	Zachodniopomorski	12	2
RAZEM		252	60

W związku z faktem, iż od dnia 1 lipca 2011 r. zmianie uległy wojewódzkie plany działania systemu, a co za tym idzie obszary działania rejonów operacyjnych niemożliwe wydaje się wskazanie rejonów operacyjnych obsługiwanych przed 1 lipcem 2011 r. przez innych Świadczeniodawców niż wybrani w przeprowadzonych postępowaniach konkursowych przez oddziały wojewódzkie Narodowego Funduszu Zdrowia. Zgodnie z art. 135 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej są jawne. Wszystkie, zawarte z Narodowym Funduszem Zdrowia, umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, zgodnie z delegacją zawartą w ww. przepisie, zamieszczone są na stronie internetowej Narodowego Funduszu Zdrowia www.nfz.gov.pl w zakładce – Informator o zawartych umowach. Jak wynika z Informatora o zawartych umowach, umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju ratownictwo medyczne zawarte zostały z następującymi niepublicznymi zakładami opieki zdrowotnej, których oferty jako korzystniejsze zostały wybrane w prowadzonych przez OW NFZ postępowaniach konkursowych:

OW NFZ	Niepubliczne Zakłady Opieki Zdrowotnej
Dolnośląski	NZOZ Szpital Powiatowy w Dzierżoniowie
	Nowy Szpital 2 w Szczecinie
Kujawsko-Pomorski	Szpital Powiatowy Sp. z o. o. Chełmża
	NZOZ Szpital Powiatowy Sp. z o. o. Aleksandrów Kujawski
	Szpital Powiatowy Sp. z o. o. ZOZ Szpital Powiatowy Golub-Dobrzyń
	NZOZ Szpital Lipno Sp. z o.o. Lipno
	NZOZ „Nowy Szpital w Nakle i Szubinie”
	Novum – Med. Sp. z o.o. Szpital Powiatowy NZOZ im. dr A. Gacy i dr J. Łaskiego Węcbork
	NZOZ „Nowy Szpital” Sp. z o.o. Świecie
	NZOZ Sp. z o.o. „Szpital Tucholski” Szpital Powiatowy Tuchola
	NZOZ Nowy Szpital w Wąbrzeźnie
	Pauckie Centrum Zdrowia Sp. z o.o. NZOZ Żnin
Lubelski	„Klinika” Sp. z o.o. NZOZ Nałęczów
Lubuski	NZOZ Nowy Szpital w Kostrzynie nad Odrą
	NZOZ Pogotowie Żarskie w Żarach
	NZOZ Szpital Powiatowy w Ślubicach
	NZOZ Szpital Powiatowy w Drezdenku
	NZOZ Nowy Szpital w Świebodzinie
Małopolski	NZOZ Nowy Szpital we Wschowie
	NZOZ „Nowy Szpital” w Olkuszu
Mazowiecki	Centrum Medyczne Riemer Spółka Jawna w Grodzisku Mazowieckim
	NZOZ Falck Medycyna Region Centralny w Warszawie
Opolski	NZOZ „Legionowo” w Legionowie
	NZOZ Falck Medycyna Region Opolski
Podkarpacki	Centrum Medyczne w Łańcucie Sp. z o.o.
	NZOZ – Centrum Ratownictwa Medycznego Przemyśl
	Falck Medycyna Sp. z o. o. prowadząca NZOZ Falck Medycyna
Pomorski	NZOZ im. dr A. Majkowskiego Kartuszy
	NZOZ Powiatowe Centrum Zdrowia Malbork
	Szpital Polski Sztum NZOZ Sztum
	NZOZ Falck Medycyna Region Pomorski
	NZOZ „Zdrowie” Sp. z o. o. Kwidzyn
	NZOZ Szpital Powiatowy w Tczewie
	NZOZ Szpital Powiatu Bytowskiego Bytów
	Kocięskie Centrum Zdrowia NZOZ Szpital św. Jana Starogard Gdański

Warmińsko-Mazurski	NZOZ Falck Medycyna Region Warmińsko-Mazurski
	Centrum Medyczne ZOZ OLMEDICA w Olecku Sp. z o.o.
	Mazurskie Centrum Zdrowia ZOZ w Elku – „PRO-MEDICA” w Elku
	NZOZ „IMPULS” Spychowo
	NZOZ Centrum Zdrowia Medica w Ostródzie
	NZOZ - Szpital Powiatowy im. FRIEDRICHA LANGE w Nowym Mieście Lubawskim
Wielkopolski	NZOZ Falck Medycyna Region Wielkopolski
	NZOZ Szpital powiatowy w Jarocinie
	NZOZ Obst Ambulans Union – Ratownictwo Medyczne
	ZOZ Ratownictwo Medyczne „WAWRZYNIAK” S. C. Ostrzeszów
	„PLESZEWSKIE CENTRUM MEDYCZNE” Sp. z o. o. Pleszew
	Szpital Powiatowy w Rawiczu Sp. z o. o.
Zachodniopomorski	NZOZ ASKLEPIOS Bobolice
	NZOZ Falck Medycyna Region Zachodniopomorski

Z poważaniem

z upoważnienia
 MINISTRA ZDROWIA
 Podsekretarz Stanu
 Marek Haber

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnich dniach do mojego biura zgłosili się przedstawiciele polskiego przemysłu hydrotechnicznego, którzy zaniepokojeni są sytuacją związaną ze zmianą podatku VAT od usług dotyczących utrzymania akwenów portowych i torów podejściowych.

Do tej pory firmy realizujące na zlecenie Skarbu Państwa inwestycje dotyczące utrzymania akwenów portowych, w tym modernizacji, remontów i przebudowy falochronów oraz torów podejściowych, w prowadzonych postępowaniach przetargowych ustalały stawkę VAT w wysokości 0%. Niemniej w postępowaniu przetargowym dotyczącym zadania „Modernizacja wejścia do portu wewnętrznego w Gdańsku. Etap I – przebudowa falochronu wschodniego” w wyniku indywidualnej interpretacji przepisów prawa podatkowego w zakresie możliwości zastosowania stawki VAT 0% minister finansów nie podzielił stanowiska wnioskodawcy, uznając za właściwą do zastosowania stawkę VAT w wysokości 22%.

Sytuacja ta stała się precedensem coraz częściej wykorzystywanym przez organy podatkowe, które po wykonaniu czynności kontrolnych wydają decyzję stwierdzającą, że dla robót prowadzonych na falochronach i torach podejściowych właściwą jest stawka podatku VAT w wysokości 22%, a obecnie 23%, wobec czego należy uiścić zaległy podatek i odsetki karne.

W związku z tą sytuacją w środowisku wzmagają się niepokoje społeczne, właściciele obawiają się o przyszłość swoich firm, a pracownicy o swoje miejsca pracy. Ponadto zwiększony VAT wpływa na zwiększenie kosztu inwestycji państwowych, czyli na budżet Ministerstwa Finansów.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami:

1. Jakie działania podjęło Ministerstwo Finansów w celu rozwiązania powyższego problemu?
2. Czy podjęte zostały prace nad wydaniem ogólnej interpretacji prawa w celu dopracowania tych przepisów?

Z poważaniem
Kazimierz Kleina

Odpowiedź

Warszawa, 26 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem Pana Marszałka z dnia 13 lipca 2011 r. znak BPS/DSK-043-3839/11, przy którym przekazane zostało oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę na 80. posiedzeniu Senatu w dniu 7 lipca 2011 r., uprzejmie informuję.

Usługi związane z utrzymaniem akwenów portowych i torów podejściowych na mocy przepisu art. 83 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535 z późn. zm.) podlegają opodatkowaniu stawką podatku w wysokości 0%. Stawka podatku 0% ma zastosowanie do ww. usług w przypadku prowadzenia przez podatnika dokumentacji, z której jednoznacznie wynika, że czynności te

zostały wykonane przy zachowaniu warunków określonych w tym przepisie (art. 83 ust. 2 wspomnianej ustawy ustawy). Oznacza to, że stawka podatku 0% nie jest stosowana do wszystkich usług dotyczących akwenów portowych lub torów podejściowych, lecz wyłącznie do usług związanych z utrzymaniem tych akwenów lub torów podejściowych. Różnorodność realizowanych inwestycji dotyczących infrastruktury portowej powoduje, że zastosowanie właściwej stawki podatku w odniesieniu do usług dotyczących niektórych elementów tej infrastruktury (np. falochronów, wejść do portu) wymaga każdorazowo szczegółowej analizy stanu faktycznego.

Należy zaznaczyć, że przepisy regulujące wysokość stawki podatku od towarów i usług w odniesieniu do usług związanych z utrzymaniem akwenów portowych i torów podejściowych nie były co do zasady zmieniane od dnia wejścia w życie przepisów ww. ustawy, tj. od dnia 1 maja 2004 r.

Odnosząc się do kwestii interpretacji indywidualnej, wydanej dla jednego z podmiotów uczestniczących w postępowaniu przetargowym dotyczącym projektu „Modernizacja wejścia do portu wewnętrznego w Gdańsku. Etap I – przebudowa falochronu wschodniego”, informuję, że ww. interpretacja indywidualna jest obecnie przedmiotem postępowania sądowo-administracyjnego. Należy przy tym podkreślić, że interpretacja indywidualna wydawana jest w odniesieniu do przedstawionego przez zainteresowanego stanu faktycznego. Zastosowanie wykładni przepisów prawa dokonanej w interpretacji indywidualnej możliwe jest wyłącznie w odniesieniu do konkretnego podatnika, dla którego została wydana i tylko w odniesieniu do przedstawionego w tej interpretacji stanu faktycznego. Interpretacja indywidualna wywołuje zatem skutki tylko dla podmiotu, który taką interpretację otrzymał.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że do Ministerstwa Finansów docierały sygnały o konieczności usunięcia wątpliwości związanych ze stosowaniem przepisów o podatku od towarów i usług dotyczących utrzymania akwenów portowych i torów podejściowych.

Uwzględniając powyższe okoliczności oraz biorąc pod uwagę zasadę pewności i bezpieczeństwa prawnego, w celu zapewnienia jednolitego stosowania przepisów prawa podatkowego, na podstawie art. 14a ustawy Ordynacja podatkowa, w dniu 22 czerwca 2011 r. Minister Finansów wydał interpretację ogólną w odniesieniu do zastosowania preferencyjnej stawki podatku od towarów i usług przy usługach związanych z utrzymaniem akwenów portowych i torów podejściowych (pismo Ministra Finansów z dnia 22 czerwca 2011 r. znak PT2/033/1/442/TXW/2011/763). Ww. interpretacja ogólna powinna przyczynić się do wyeliminowania dotychczasowych wątpliwości związanych z interpretacją przepisu art. 83 ust. 1 pkt 11 ustawy o podatku od towarów i usług.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

**Oświadczenie senatora Macieja Klimy
oraz senatora Witolda Idczaka**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Panie Premierze!

Spytaliśmy Pana w oświadczeniu z 28 kwietnia bieżącego roku o porównanie standardów ochrony przeciwpożarowej i medycznej stosowanych w odniesieniu do lotu 10 kwietnia 2010 r. na lotnisku Smoleńsk Północny ze standardami stosowanymi w lotnictwie cywilnym (wprost mówiąc – określonymi przez aneks 14 do konwencji chicagowskiej i przepisy wprowadzające go do naszego systemu prawnego).

Odpowiedź udzielona w Pana imieniu przez ministra spraw wewnętrznych 2 czerwca 2011 r. powołuje się na opinię BOR. Niestety, nie dotyczy realizacji pomiędzy stanem faktycznym a wspomnianymi wyżej przepisami międzynarodowymi obowiązującymi Polskę.

Dlatego ponownie prosimy o informację, czy poziom zabezpieczenia lotniska odpowiadał standardom międzynarodowym stosowanym w odniesieniu do lotnictwa cywilnego.

*Witold Idczak
Maciej Klima*

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 28 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 13 lipca 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3840/11) dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatorów RP Pana Macieja Klimę oraz Pana Witolda Idczaka podczas 80. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2011 roku w sprawie zabezpieczenia lotniska w Smoleńsku 10 kwietnia 2010 r., z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, uprzejmie informuję, iż podtrzymuję stanowisko wyrażone w piśmie z dnia 2 czerwca 2011 roku (sygn. BMP-0724-5-9/11/JD).

Z wyrazami szacunku

Jerzy Miller

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty w art. 53 stanowi: „w szkołach (...) działają rady rodziców, które reprezentują ogół rodziców uczniów”. Zgodnie z art. 54 ust. 8 wspomnianego aktu, jedną z kompetencji rady rodziców jest prawo do gromadzenia funduszy pochodzących z dobrowolnych składek rodziców oraz z innych źródeł. Fundusze te gromadzone mogą być jedynie w celu wsparcia działalności statutowej szkoły. Przepis ten przewiduje nadto, że zgromadzone fundusze wydatkowane są w oparciu o zasady określone w regulaminie działalności rady rodziców.

Jednakże, jak pokazuje praktyka, rady rodziców mają pewne problemy z realizacją swoich uprawnień. Podmioty te posiadają wprawdzie kompetencje do dysponowania zgromadzonymi pieniędzmi, niemniej jednak nie podlegają wpisowi do rejestru REGON, a co za tym idzie, nie mogą na przykład założyć odrębnego konta bankowego. Powoduje to także problemy w rozliczaniu się z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych.

Brak należytego dostępu do usług z zakresu bankowości wpływa negatywnie na efektywność działania rad rodziców w zakresie gromadzenia i wydatkowania posiadanych funduszy. Wydaje się także, że umożliwienie lub nawet wprowadzenie wymogu prowadzenia rozliczeń z wykorzystaniem rachunku bankowego sprzyjałoby podniesieniu transparentności dysponowania środkami finansowymi przez rady rodziców.

Proszę zatem Panią Minister o przeanalizowanie opisanej sytuacji i ewentualne podjęcie odpowiednich działań w celu usprawnienia działania rad rodziców.

Z wyrazami szacunku

Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 2011.07.25

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Ryszarda Knosali – (BPS/DSK-043-3841/11) – w sprawie utrudnień w działalności rad rodziców uprzejmie wyjaśniam.

Minister Edukacji Narodowej wielokrotnie podkreślał, że aktywizację współpracy z rodzicami uznaje za jeden z najważniejszych celów polityki edukacyjnej. Rola rad rodziców działających przy szkołach jest bardzo istotna, a rozwój ruchu rodzicielskiego to wielka szansa, nie tylko dla polskiej oświaty, ale również dla społeczeństwa obywatelskiego. Niewątpliwie zaangażowanie rodziców w działalność szkoły prowadzi do usprawnienia pracy szkoły. Dlatego też przy Ministrze Edukacji Narodowej został powołany zespół opiniotawczo-doradczy, Rada Rodziców, któremu przewodniczy Mirosław Sielatycki, podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Zadaniem zespołu jest m.in. konsultowanie i opiniowanie propozycji rozwiązań dotyczących współpracy szkoły z rodzicami, które zapewnią poprawę jakości i skuteczności nauczania, usprawnią pracę szkoły oraz zwiększą wpływ rodziców na jej sprawę.

Sposób funkcjonowania rad rodziców, w szczególności ich zdolność do zawierania umów, w tym umów o pracę oraz posiadanie odrębnego rachunku bankowego, numeru NIP i REGON rzeczywiście budzi wątpliwości. Rada rodziców będąc społecznym organem opiniodawczym i wnioskodawczym szkoły lub placówki, nie jest podmiotem i nie może samodzielnie występować w obrocie prawnym.

Poruszony przez Pana Senatora problem trudności, jakie pojawiają się w działalności rady rodziców zostanie szerzej przeanalizowany we wskazanym wyżej zakresie i wówczas zapadną decyzje o ewentualnym podjęciu przez Ministra Edukacji Narodowej inicjatywy zmierzającej do wprowadzenia zmian w przepisach prawa, ich kierunku i zakresu.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Przepisy ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym przewidują, że na terytorium Polski pojazdem samochodowym może kierować zarówno posiadacz prawa jazdy wydanego w Polsce, jak i osoba, która posiada stosowny dokument wydany w innym państwie. Przy czym wspomniana ustawa wyraźnie wskazuje, w odniesieniu do których państw ta zasada ma zastosowanie (są to w szczególności państwa członkowskie Unii Europejskiej, Konfederacja Szwajcarska, państwa członkowskie EFTA oraz państwa, które są stroną konwencji wiedeńskiej o ruchu drogowym, jak również każde inne państwo, którego wzór prawa jazdy jest zgodny ze wzorem określonym w konwencji). Warto pamiętać, że istnieją też kraje, które nie spełniają opisanych warunków, przez co posiadacz wydanego przez nie prawa jazdy nie może kierować pojazdem samochodowym na terytorium Polski.

Niemniej jednak na podstawie art. 94 ust. 2 ustawy istnieje możliwość wymiany takiego prawa jazdy na polskie prawo jazdy. W tym celu należy spełnić dwa warunki – oddać ważne zagraniczne prawo jazdy organowi wydającemu prawo jazdy oraz zdać część teoretyczną egzaminu państwowego. Przepisy ustawy nie precyzują jednak, w jakim terminie od momentu oddania dotychczasowego prawa jazdy powinien odbyć się egzamin z części teoretycznej. Zauważyć wypada, że wydając krajowe prawo jazdy, właściwy organ musi uwzględnić ewentualne ograniczenia występujące w pierwotnym dokumencie (na przykład ograniczenie terminu ważności). Może zatem się zdarzyć, że wnioskodawca dopełni drugiego warunku już po faktycznym upływie terminu ważności pierwotnego prawa jazdy. Dlatego też uważam, że warto byłoby wskazać choćby instrukcyjny termin na dopełnienie tego warunku.

Proszę zatem Pana Ministra o rozważenie opisanej kwestii i o ewentualne podjęcie inicjatywy legislacyjnej w tym zakresie.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 11 sierpnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na pismo nr BPS/DSK-043-3842/11 przekazujące tekst oświadczenia senatora Ryszarda Knosali w sprawie doprecyzowania przepisów dotyczących wymiany zagranicznego prawa jazdy na polskie przedstawiam następujące wyjaśnienia.

Odnosząc się do propozycji doprecyzowania przepisów dotyczących wymiany zagranicznego prawa jazdy, którego wzór nie jest zgodny z wzorem określonym w Konwencji o ruchu drogowym sporządzonej w Wiedniu w dniu 8 listopada 1968 r., o wskazanie terminu w jakim osoba wnioskująca o taką wymianę powinna przystąpić do egzaminu teoretycznego na prawo jazdy uprzejmie informuję, że zgodnie z przepisem art. 94 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym, osoba zamieszkująca na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, posiadająca zagraniczne prawo

jazdy, którego wzór nie jest zgodny z wzorem określonym w Konwencji o ruchu drogowym, może wymienić je na odpowiadające mu polskie prawo jazdy jeżeli odda ważne zagraniczne prawo jazdy, oraz zda część teoretyczną egzaminu państwowego na prawo jazdy.

W mojej ocenie nie ma konieczności nakładania terminu zdania części teoretycznej egzaminu na prawo jazdy, ponieważ w interesie osoby występującej o wymianę prawa jazdy leży jak najszybsze spełnienie tego warunku. Nawet „instrukcyjne” wskazanie takiego terminu musiałoby się wiązać, ze wskazaniem sankcji za jego niedotrzymanie, co nie wydaje się zasadne. Wystarczającym powodem do jak najszybszego przystąpienia do tego egzaminu jest chęć uzyskania polskiego prawa jazdy. W przypadku niedopełnienia tego obowiązku złożony wniosek może zostać rozpatrzony odmownie.

Podsumowując powyższe nie widzę uzasadnienia dla podjęcia prac legislacyjnych zmierzających do określenia „instrukcyjnego” terminu spełnienia obowiązku polegającego na zdaniu części teoretycznej egzaminu państwowego na prawo jazdy przez osoby występujące o wymianę zagranicznego prawa jazdy, którego wzór jest niezgodny z wzorem określonym w Konwencji o ruchu drogowym sporządzonej w Wiedniu w dniu 8 listopada 1968 r.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Każdy kraj ma swoją historię i tożsamość, a jednym z ich źródeł są zabytki, które stanowią dziedzictwo kulturowe kraju i narodu. W związku z tym ochrona zabytków stanowi jeden z ważnych elementów polityki kulturalnej każdego państwa, a efektywność tej ochrony przesądza jednocześnie o tym, jaką spuściznę pozostawimy przyszłym pokoleniom.

Uważam, że obowiązujące przepisy przewidują zbyt niskie sankcje dla właścicieli, którzy z premedytacją i pełną świadomością niszczą zabytki w celu sprzedaży terenu, na którym są one położone. Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami przewiduje za takie przewinienie karę pozbawienia wolności od trzech miesięcy do pięciu lat i nawiązkę w wysokości od trzykrotności do trzydziestokrotności minimalnego wynagrodzenia.

W praktyce właściciele nie czują właściwego respektu przed grożącą sankcją, a często nawet ją bagatelizują. Jest więc zjawiskiem powszechnym, że perły architektury popadają w ruinę na skutek rażących zaniedbań, a w skrajnych przypadkach zabytki takie są po prostu z premedytacją wyburzane. Działania te podyktowane są oczywiście względami finansowymi, które powodują, że historia po raz kolejny przegrywa z biznesem, ponieważ właściciele wolą pozbyć się zabytku i zbyć dany teren, na przykład pod budowę luksusowych apartamentowców. Jednocześnie wskazani właściciele często mają pełną świadomość tego, że ich działania są bezprawne.

Z uwagi na to zwracam się z wnioskiem o rozważenie zasadności zdecydowanego zaostrożenia sankcji, przede wszystkim tych o charakterze finansowym, przewidzianych za bezprawne niszczenie zabytków. Zabieg ten w mojej ocenie ukróci negatywne zachowania i spowoduje, że unicestwianie zabytkowych obiektów przestanie się właścicielom kalkułować.

*Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala*

Odpowiedź

Warszawa, 8 sierpnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Ryszarda Knosali przesłane przy piśmie z dnia 13 lipca 2011 r. zn. BPS/DSK-043-3843/11 w sprawie obostrzenia odpowiedzialności karnej za przestępstwo zniszczenia zabytku, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Ochrona dziedzictwa zabytkowego na płaszczyźnie prawnokarnej uregulowana została przede wszystkim w rozdziale 11 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. Nr 162, poz. 1568, z późn. zm., dalej jako „u.o.z.”). W art. 108 ust. 1 u.o.z. penalizuje się przestępstwo zniszczenia lub uszkodzenia zabytku. Przepis stanowi, że kto niszczy lub uszkadza zabytek, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Nieumyślne dokonanie czynu opisanego w art. 108 ust. 1 u.o.z., również stanowi czyn zabroniony pod groźbą kary. Czynność wykonawcza

określona w art. 108 u.o.z. polega na zniszczeniu lub uszkodzeniu zabytku. W ocenie Pana Senatora ustawowe granice zagrożenia karą za przestępstwa typizowane w art. 108 u.o.z. zostały ustalone na zbyt niskim poziomie, co sprzyja poczuciu bezkarności u potencjalnych sprawców. Poruszony w oświadczeniu problem dotyczy kwestii prewencji generalnej jako jednej z funkcji kar kryminalnych. Nie budzi wątpliwości, że jednym z założeń sankcji karnej jest kształtowanie właściwych wzorców zachowań przez wzmacnianie przeświadczenia o surowości i nieuchronności kar. W tym kontekście przepisy art. 108 i n. u.o.z. mają na celu utrwalanie właściwych postaw wobec wartości zabytkowych. Na wstępie uwaga równie oczywista, co niezbędna. Ustawowe zagrożenie karą, a więc rodzaj i granice sankcji stanowią jedynie abstrakcyjną zapowiedź jej dolegliwości. O tym czy kara orzeczona wobec sprawcy będzie dotkliwa, decyduje w nie mniejszym stopniu co ustawowe zagrożenie karą jej sądowy wymiar. Dopiero konkretną karę orzeczoną przez sąd zgodnie z dyrektywami i zasadami wymiaru kary można ocenić z punktu widzenia jej współmierności w stosunku do społecznej szkodliwości czynu. W tym miejscu należy podkreślić, że część ogólna kodeksu karnego przewiduje instytucje, które uprawniają sąd w zakresie wymiaru kary do wyjścia poza jej ustawowe granice ustalone w poszczególnych przepisach (np. fakultatywne nadzwyczajne złagodzenie kary).

Przestępstwo zniszczenia/uszkodzenia zabytku zagrożone jest jednym rodzajem sankcji – karą pozbawienia wolności oraz środkiem karnym w postaci nawiązki. Rezygnacja przez ustawodawcę z kar nieizolacyjnych dowodzi surowości ustawowego zagrożenia. Jego granice są natomiast, zgodnie z obowiązującym w polskim ustawodawstwie karnym modelem sankcji względnie oznaczonej, określone w ten sposób, że umożliwiają sądowi znaczną swobodę decydowania o wymiarze kary. Warto jednak zwrócić uwagę, że w sprawach o przestępstwa kwalifikowane z art. 108 u.o.z. wyroki orzekające karę bezwzględnego pozbawienia wolności praktycznie nigdy nie zapadają. Regułą jest stosowanie przez sąd w stosunku do sprawców tego rodzaju czynów środków probacyjnych, przede wszystkim warunkowego umorzenia postępowania albo zawieszenia wykonania kary. Skoro zatem sądowy wymiar kar za przestępstwo zniszczenia zabytku daleki jest od górnej granicy ustawowego zagrożenia, jej podwyższanie wydaje się niecelowe. Obostrzenie ustawowego zagrożenia karą w tej sytuacji nie umocni bowiem społecznego poszanowania dla wartości zabytkowych. Należy jednak podkreślić, że wyrażenie stanowczego poglądu na temat poruszony w oświadczeniu, wymagałoby pogłębionej analizy kryminologicznej.

Na marginesie warto dodać, że ochronę prawnokarną dóbr o szczególnym znaczeniu dla kultury z wysokim, dziesięcioletnim zagrożeniem karą pozbawienia wolności, statuuje Kodeks karny jako typ kwalifikowany pospolitych przestępstw przeciwko mieniu, m.in. przestępstwa zniszczenia cudzej rzeczy (por. art. 294 §2 w zw. z art. 288 §1 Kodeksu karnego).

w z. MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Sekretarz Stanu
Piotr Żuchowski

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Zgodnie z przepisami art. 5 oraz art. 28 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami na właścicielu lub posiadaczu zabytku wpisanego do rejestru lub zabytku znajdującego się w wojewódzkiej ewidencji zabytków ciąży wiele obowiązków. Właściciel nie może między innymi uchylić się od wynikającego z decyzji wojewódzkiego konserwatora zabytków obowiązku przeprowadzenia prac przy zabytku, a także udostępnienia zabytku na czas wykonania stosownych badań. Ponadto, zgodnie z art. 71 i artykułami następnymi, musi on pokrywać koszty sprawowania opieki nad zabytkiem, w tym przeprowadzenia prac konserwatorskich, restauratorskich oraz robót budowlanych przy zabytku. Art. 31 ust. 1a ustawy stanowi, iż w przypadku robót budowlanych lub ziemnych właściciel, jeśli jest to konieczne, pokrywa koszty badań archeologicznych oraz ich dokumentacji. Następnie jeden egzemplarz dokumentacji przekazuje nieodpłatnie konserwatorowi zabytków.

Zabytki powinny być postrzegane jako dobro wspólne danej społeczności. Dlatego też koszty wyżej wskazanych prac, co do zasady, należy uznać jako koszty ponoszone w interesie ogółu. Co za tym idzie, nie powinny one obciążać wyłącznie właściciela danego zabytku. Istnieje wprawdzie możliwość wnioskowania o dotację na wskazane cele z budżetu państwa, jednakże przyznawana jest ona dopiero po zakończeniu prac. Niestety, tylko w szczególnych przypadkach właściciel może otrzymać całkowity zwrot poniesionych nakładów koniecznych. Ustawa nie gwarantuje, iż uzyska on jakąkolwiek pomoc finansową ze strony organów państwa w tym zakresie. W konsekwencji wielu właścicieli prowadzi prace remontowe bezprawnie, bez należytej konsultacji z konserwatorem zabytków, w nadziei na to, że pozwoli im to uniknąć dodatkowych kosztów.

Proszę zatem o przeanalizowanie istniejących mechanizmów wsparcia, jakie udzielane jest właścicielom zabytków na gruncie przepisów wskazanej ustawy. W mojej ocenie ochrona zabytków będzie właściwa jedynie wówczas, gdy sami właściciele będą zainteresowani współpracą z konserwatorem zabytków oraz przeprowadzaniem prac w celu ochrony zabytku. Być może ustanowienie bardziej rozbudowanych mechanizmów wsparcia ze strony państwa pomoże, przynajmniej w pewnym stopniu, ograniczyć obecnie obserwowane negatywne praktyki prowadzące do stopniowej degradacji dziedzictwa narodowego.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 20 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na oświadczenie senatora Ryszarda Knosali z dnia 07.07.2011 r. (przekazane pismem z dnia 13.07.2011 r. BPS/DSK-043-3843/11, otrzymane w dniu 14.07.2011 r. – data wpływu do MKiDN), dotyczące zagadnień związanych z finan-

sowaniem prac przy obiektach zabytkowych, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych informacji.

Obowiązek utrzymania każdego obiektu budowlanego w należyтым stanie technicznym wynika z art. 5 ust. 2 i 61 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku *prawo budowlane* (Dz. U. 1994 nr 89 poz. 414 ze zm.). Zgodnie z zapisami powyższych artykułów właściciel lub zarządca obiektu budowlanego jest obowiązany utrzymywać i użytkować obiekt budowlany w sposób zgodny z jego przeznaczeniem i wymaganiami ochrony środowiska oraz utrzymywać w należyтым stanie technicznym i estetycznym, nie dopuszczając do nadmiernego pogorszenia jego właściwości użytkowych i sprawności technicznej, powinien zapewnić spełnienie wymagań podstawowych dotyczących bezpieczeństwa konstrukcji, bezpieczeństwa pożarowego, bezpieczeństwa użytkowania, odpowiednich warunków higienicznych i zdrowotnych oraz ochronę dóbr kultury.

Zgodnie z art. 91a ustawy *prawo budowlane* kto nie spełnia, określonego w art. 61, obowiązku utrzymania obiektu budowlanego w należyтым stanie technicznym, użytkuje obiekt w sposób niezgodny z przepisami lub nie zapewnia bezpieczeństwa użytkowania obiektu budowlanego, podlega grzywnie nie mniejszej niż 100 stawek dziennych, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Zgodnie z powyższym jednoznacznie wynika, że *ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami* w odniesieniu do obowiązku przeprowadzania prac remontowych w zabytku nie wprowadza nowego obowiązku, ponieważ każdy właściciel obiektu budowlanego musi ponosić koszty związane z utrzymaniem obiektu w należyтым stanie, pod rygorem odpowiedzialności karnej.

Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami uprzywilejowuje posiadaczy nieruchomości wpisanych do rejestru zabytków, dając im możliwość, zgodnie z zapisami art. 73 ustawy *o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*, ubiegania się o uzyskanie dotacji z budżetu państwa na prace planowane do przeprowadzenia w roku udzielenia dotacji lub refundację poniesionych nakładów koniecznych, określonych w art. 77 ustawy, na prace konserwatorskie, restauratorskie i budowlane. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego zgodnie z przepisami ustawy może wspierać działania podejmowane przez właściciela zabytku, nie może jednak przejmować ciężących na nim ustawowych zobowiązań.

W ocenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego istniejące obecnie w prawodawstwie mechanizmy wsparcia dla posiadaczy zabytków są właściwe. Posiadacz nieruchomości zabytkowej oprócz możliwości otrzymania dotacji na prowadzenie prac konserwatorskich, restauratorskich i budowlanych przy zabytku, uzyskał także przywileje podatkowe, m.in. jednorazowe zwolnienie od podatku spadkowego czy częściowe zwolnienie od podatku od nieruchomości zabytkowej.

Niewątpliwie problemem jest natomiast niewystarczająca ilość środków przeznaczanych w budżecie państwa na dofinansowanie prac w obiektach zabytkowych. W roku 2011 budżet Priorytetu 1 wynosił zaledwie 37 mln złotych. Kwota ta jest stanowczo zbyt mała, aby możliwe było wsparcie finansowe wszystkich poprawnych formalnie wniosków.

z up. MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Sekretarz Stanu
Piotr Żuchowski

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Zgodnie z art. 5a ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników „rolnik lub domownik, który podlegając ubezpieczeniu w pełnym zakresie z mocy ustawy nieprzerwanie przez co najmniej trzy lata, rozpocznie prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej lub rozpocznie współpracę przy prowadzeniu tej działalności, podlega nadal temu ubezpieczeniu w okresie prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej lub współpracy przy prowadzeniu tej działalności”.

Przywołany artykuł w ust. 10 wskazuje, co należy rozumieć przez pozarolniczą działalność gospodarczą. Zgodnie z tym przepisem jest to działalność „prowadzona na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez osoby fizyczne na podstawie przepisów o swobodzie działalności gospodarczej, z wyłączeniem wspólników spółek prawa handlowego oraz osób prowadzących działalność w zakresie wolnego zawodu”. Jednakże brak ustawowej definicji pojęcia „wolny zawód” powoduje, że jego zakres nie jest do końca sprecyzowany. W rezultacie powstaje problem, jak zakwalifikować aktywność rolnika wykonującego dodatkowo działalność w ramach umowy-zlecenia w dziedzinie innej niż rolnictwo. W szczególności nie ma pewności, czy aktywność taką należy traktować jako wykonywanie wolnego zawodu (powstaje wówczas obowiązek odprowadzania składki do ZUS), czy też zakwalifikować jako działalność pozarolniczą (rolnik podlega wówczas jedynie ubezpieczeniu z KRUS).

Aktualnie, wobec braku ustawowej definicji wolnego zawodu, interpretacja tego pojęcia oraz wskazanie kategorii osób objętych jego dyspozycją leży w gestii sądów. Zatem w praktyce mogą zaistnieć rozbieżności w orzecznictwie, a co za tym idzie, także niepewność rolników co do tego, jakiemu ubezpieczeniu społecznemu podlegają i gdzie mają odprowadzać składki.

Mając to na uwadze, proszę o przeanalizowanie opisanego zagadnienia pod kątem celowości podjęcia działań legislacyjnych w tym zakresie.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 2011.07.28

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek,

odpowiadając na pismo z dnia 13 lipca 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3844/11, przy którym przedłożone zostało oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę w sprawie definicji użytego w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników określenia „wolny zawód”, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Zgodnie z art. 5a ust. 10 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291, z późn. zm.), za pozarolniczą działalność gospodarczą uważa się pozarolniczą działalność gospodarczą prowadzoną na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez osoby fizyczne na podstawie przepisów o swobodzie działalności gospodarczej, z wyłączeniem wspólników spółek prawa handlowego oraz osób prowadzących działalność w zakresie wolnego zawodu:

- 1) w rozumieniu przepisów o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne;
- 2) z której przychody są przychodami z działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Z powyższego przepisu wynika, że znajdujące się na końcu tego przepisu wyliczenie odnosi się do osób prowadzących działalność w zakresie wolnego zawodu. Zatem dla potrzeb ubezpieczenia społecznego rolników należy korzystać z definicji „wolnego zawodu”, która jest określona w przepisach ustawy z dnia 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (Dz.U. z 1998 r. Nr 144, poz. 930, z późn. zm.). Należy jednak zaznaczyć, że przedmiotowa definicja, dla potrzeb ww. ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników jest ograniczona do tych rodzajów działalności, z których przychody są przychodami z działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych.

W związku z tym, dokonując wykładni przepisów ww. ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników można stwierdzić, że w systemie ubezpieczenia społecznego rolników przewidziany jest odrębny wykaz działalności uznawanych za wolne zawody, choć do określenia tego wykazu trzeba skorzystać z odrębnych przepisów.

Niemniej jednak podchodzę ze zrozumieniem do kwestii poruszanej przez Pana Senatora i pragnę poinformować, że obecnie toczą się prace w Międzyresortowym Zespole do spraw Reformy Sytemu Ubezpieczenia Społecznego Rolników nad wypracowaniem koncepcji zmian w zakresie ubezpieczenia społecznego rolników. W ramach tych prac analizie zostanie poddana również kwestia podniesiona przez Pana Senatora, aby w rezultacie osiągnąć większą jasność i przejrzystość regulacji w zakresie ubezpieczenia społecznego rolników.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Art. 105b §1 kodeksu karnego wykonawczego stanowi, że skazany ma prawo korzystać na własny koszt z samoinkasującego aparatu telefonicznego. Częstą praktyką zakładów karnych jest to, że nie uznają one, aby skazany mógł w ramach przytoczonego uprawnienia korzystać z rozmów telefonicznych na koszt odbiorcy. Polityka zakładów karnych budzi zrozumiałe sprzeciw skazanych i ich rodzin. W przedmiotowej sprawie zabrał głos nawet rzecznik praw obywatelskich. Ja również otrzymuję wiele sygnałów wskazujących na to, że zawężająca wykładnia uprawnienia skazanych do kontaktu z bliskimi powoduje wiele trudności.

Bezspornie nowe technologie nie pozostają bez wpływu na instytucje systemu penitencjarnego, czego wyrazem jest chociażby coraz powszechniej stosowany dozór elektroniczny skazanych. W świetle powyższego warto rozważyć, czy faktycznie praktyka niektórych zakładów karnych polegająca na uniemożliwianiu skazanym korzystania z tej formy kontaktu telefonicznego, czyli rozmów na koszt odbiorcy, znajduje w obecnych czasach racjonalne uzasadnienie.

Znamienne jest, że przejawem efektywnej resocjalizacji skazanych jest przede wszystkim nieizolowanie ich ponad potrzebę od świata zewnętrznego, aby po odbyciu kary mogli oni bez większych przeszkód powrócić do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie. Zatem skuteczna resocjalizacja służy nie tylko samym skazanym, ale ma również kolosalne znaczenie dla poczucia bezpieczeństwa obywateli.

Proszę zatem o analizę obowiązujących przepisów i o ewentualne podjęcie inicjatywy legislacyjnej w celu bardziej precyzyjnego określenia zakresu uprawnień skazanych do korzystania z aparatu telefonicznego.

*Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala*

Odpowiedź

Warszawa, 9 sierpnia 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo z dnia 13 lipca 2011 roku nr BPS/DSK -043-3845/11 dotyczące oświadczenia złożonego przez Pana senatora Ryszarda Knosalę w sprawie dokonania analizy obowiązujących przepisów i ewentualne podjęcie przez Ministra sprawiedliwości inicjatywy legislacyjnej mającej na celu umożliwienie korzystania przez osadzonych z samoinkasujących aparatów telefonicznych na koszt odbiorcy rozmowy telefonicznej uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Zgodnie z treścią art. 105b §1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, z późn. zm.) skazany ma prawo korzystać, na własny koszt, z samoinkasującego aparatu telefonicznego, natomiast §2 tego artykułu stanowi, iż w uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego może zezwolić skazanemu na skorzystanie z innego, niż określony w §1, aparatu na koszt abonenta lub skazanego, a jeżeli skazany nie posiada środków pieniężnych, na koszt zakładu karnego.

Przepisy te zostały dodane do Kodeksu karnego wykonawczego na mocy art. 1 pkt 65 ustawy z dnia 24 lipca 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 142, poz. 1380), która w tym zakresie weszła w życie z dniem 1 września 2003 r.

Korzystanie przez skazanych z samoinkasujących aparatów telefonicznych, na podstawie obowiązujących przepisów, w zasadzie nie jest ograniczone w żadnym z typów zakładów karnych, z tym, że rozmowy skazanych w zakładach karnych typu zamkniętego, podlegają kontroli administracji zakładu karnego (art. 90 pkt 9 k.k.w.).

Ograniczenia w korzystaniu z samoinkasujących aparatów telefonicznych wynikają z zastosowania kary dyscyplinarnej (art. 143 §3 pkt 1 k.k.w.) lub zaistnienia sytuacji wyjątkowej, związanej ze szczególnymi względami sanitarnymi, zdrowotnymi albo poważnym zagrożeniem bezpieczeństwa lub porządku, w której dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego, może na czas określony wstrzymać lub ograniczyć m.in. korzystanie z samoinkasujących aparatów telefonicznych (art. 105b §3 k.k.w., art. 247 §1 k.k.w.).

Wykładnia językowa niewątpliwie art. 105b §1 k.k.w. prowadzi do jednoznacznego i oczywistego wniosku, że skazany ma prawo do korzystania z samoinkasującego aparatu telefonicznego jedynie na własny koszt.

Omawiana kwestia była również przedmiotem wystąpienia Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Sprawiedliwości, który podzielił stanowisko Rzecznika w części dotyczącej wagi i znaczenia z resocjalizacyjnego punktu widzenia uprawnienia skazanego do podtrzymywania kontaktów ze światem zewnętrznym – w tym z rodziną i osobami najbliższymi – za pomocą rozmowy telefonicznej. Stwierdził ponadto, że rozważania dotyczące ewentualnego zainicjowania procesu legislacyjnego w zakresie zmiany art. 105b §1 k.k.w., będą mogły być prowadzone po uprzednim wnikliwym ustaleniu wszelkich kwestii dotyczących możliwości technicznych związanych z uruchomieniem w samoinkasujących aparatach telefonicznych znajdujących się w jednostkach penitencjarnych funkcji pozwalającej na nawiązanie rozmowy telefonicznej przez skazanych również na koszt rozmówcy, za jego uprzednią zgodą.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Stanisław Chmielewski
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zapewnia każdej osobie prawo do sądu, stanowiąc, iż każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

Okazuje się, iż tej konstytucyjnej zasadzie uchybiają przepisy ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie, bowiem tylko w jednym przypadku dopuszczają one możliwość kontroli decyzji organów Polskiego Związku Łowieckiego przez sąd. Mam tu na myśli art. 33 ust. 6 ustawy, wedle którego w sprawach nabycia lub utraty członkostwa w Polskim Związku Łowieckim oraz utraty członkostwa w kole łowieckim zainteresowany może – po wyczerpaniu postępowania wewnątrzorganizacyjnego – dochodzić swoich praw na drodze sądowej.

Tak więc w przypadku wszystkich innych decyzji zapadłych w toku postępowania dyscyplinarnego, a rozstrzygających o prawach i obowiązkach osób zrzeszonych w Polskim Związku Łowieckim, jego członkowie nie posiadają uprawnień w postaci odwołania się do sądu od decyzji ostatecznej organów związku, brak bowiem w ustawie stosownego zapisu gwarantującego taką możliwość.

Wskazuje to na lukę prawną w przepisach prawa łowieckiego. Dlatego też zwracam się z prośbą o przeanalizowanie wskazanych przepisów ustawy pod kątem spełnienia przez nie standardów wyrażonych w konstytucji.

*Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala*

Odpowiedź

Warszawa, 8.08.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Ryszarda Knosali złożone na 80. posiedzeniu Senatu RP w dniu 7 lipca br., przekazane Ministrowi Środowiska przy piśmie z dnia 13 lipca 2011 r., w sprawie luki prawnej w przepisach ustawy – Prawo łowieckie odnoszącej się do konstytucyjnego prawa każdej osoby do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), wyrażam następujące stanowisko.

Do roku 2004 ustawa Prawo łowieckie nie zawierała rozwiązań zezwalających na zaskarżenie uchwał organów Związku, w tym dotyczących ustania członkostwa w Zrzeszeniu czy też odmowy przyjęcia do niego, jak i ustania członkostwa w kole łowieckim. Dopiero nowelizacja ustawy w 2004 r., przepisem art. 33 ust. 6, którego inicjatorem byli posłowie, pozwoliła na dochodzenie praw związanych z członkostwem w PZŁ czy w kole łowieckim przed sądem powszechnym. W trakcie prac ustawodawczych poruszana była kwestia możliwości zaskarżania wszelkich uchwał organów Zrzeszenia. Przeważał jednak pogląd, że tego typu rozwiązanie byłoby zbyt daleko idącą ingerencją państwa w sprawy wewnątrzzwiązkowe. W zasadzie regułą jest, że uchwały stowarzyszeń nie podlegają kontroli sądowej, z wyjątkiem zainicjowanych w trybie

nadzoru przez organ nadzorczy. Wskazany art. 45 Konstytucji RP stanowi, że „każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. Oznacza to, że prawo to przysługuje każdemu obywatelowi i prawa tego nie może być pozbawiony, że niezależny, bezstronny i niezawisły sąd działa jawnie, a jego orzeczenia muszą być sprawiedliwe. Nie znaczy to jednak, że właściwości sądu podlegać mają wszystkie sprawy, których rozpatrzenia, w sposób subiektywny, domagają się zainteresowani, a którym wymierzono karę dyscyplinarną, w tym zawieszenia w prawach członka PZŁ lub innych rozstrzygnięć zapadłych w trakcie wewnątrzorganizacyjnego postępowania dyscyplinarnego, ponieważ – jego zdaniem – naruszono konstytucyjną wolność lub prawo konstytucyjne.

Prezentowane powyżej stanowisko będzie przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ został złożony formalny wniosek przez Rzecznika Praw Obywatelskich o zbadanie zgodności:

- 1) art. 34 pkt 6 ustawy z dnia 13 października 1995 roku Prawo łowieckie z art. 2 Konstytucji RP;
- 2) art. 33 ust. 6 ustawy wymienionej w pkt 1 w zakresie, w jakim wyłącza prawo członka zrzeszenia ukaranego karą inną niż pociągającą za sobą utratę członkostwa w zrzeszeniu, do wniesienia odwołania do sądu – z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji RP.

Powyższy wniosek otrzymał sygnaturę: K 21/11 i oczekuje na rozpatrzenie przez Trybunał Konstytucyjny, którego orzeczenie zadecyduje o podjęciu prac mających na celu wprowadzenie zmian do Prawa łowieckiego.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Janusz Zaleski

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Zgodnie z §8 ust. 3 rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 17 maja 2007 r. w sprawie recept lekarskich osoba wystawiająca receptę może wystawić trzy recepty na kolejne miesięczne kuracje, określając dzień, po którym może nastąpić realizacja recepty. Z przepisu tego wynika, iż maksymalny okres, na jaki lekarz może przepisać choremu leki, wynosi trzy miesiące.

Przywołany zapis tworzy w mojej ocenie nieuzasadniony kłopot dla pacjenta przewlekle chorego, który przyjmuje przez dłuższy czas ten sam lek. Osoba taka jest bowiem zmuszona do odbycia co kwartał wizyty u lekarza celem uzyskania kolejnej, takiej samej recepty na kolejny okres. Dla osoby schorowanej każda taka wizyta wiąże się nierzadko ze znacznym wysiłkiem. Opisany stan rzeczy wpływa też w pewnym stopniu na wydłużanie się kolejek do lekarzy, ponieważ zapisywane są osoby, które przychodzą do zakładu opieki zdrowotnej tylko po to, by uzyskać tak zwane przedłużenie recepty. Co więcej, wskazana procedura niepotrzebnie absorbuje czas samego lekarza.

A zatem wydaje się uzasadnione wprowadzenie do wspomnianego rozporządzenia zapisu, który umożliwi lekarzowi wystawienie recepty na okres dłuższy niż trzy miesiące. Możliwość taka powinna istnieć w przypadku, gdy przewidywany okres kuracji za pomocą danego leku przekracza trzy miesiące, a działanie takie jest celowe i zgodne z dobrem pacjenta.

Mając to na uwadze, proszę o rozważenie opisanej propozycji.

*Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala*

Odpowiedź

Warszawa, 2011.07.21

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę z dnia 13 lipca 2011 r. nr BPS/DSK-043-3847/11, uprzejmie informuję co następuje.

Ustawą z dnia 12 maja 2011 r. o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (Dz. U. Nr 122, poz. 696) dokonano zmiany brzmienia delegacji ustawowej do wydania rozporządzenia w sprawie recept lekarskich. Obecnie w Departamencie Polityki Lekowej i Farmacji Ministerstwa Zdrowia trwają prace mające na celu przygotowanie rozporządzenia w sprawie recept lekarskich w nowym brzmieniu.

Spostrzeżenia na temat okresu, na który wystawiana jest recepta zostaną poddane wnikliwej analizie podczas prac legislacyjnych nad przedmiotowym rozporządzeniem.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Andrzej Włodarczyk

Oświadczenie senatora Stanisława Koguta

skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza

Szanowny Panie Marszałku!

Jestem założycielem fundacji w dalekich od Warszawy małopolskich Stróżach, zajmującej się osobami niepełnosprawnymi. Staramy się przywrócić im sprawność, optymizm i nadzieję. Fundacja założona i wspierana przez przewodniczącego sekcji branżowej związku „Solidarność”, a potem senatora, musi być poza wszelkimi podejrzeniami. Ja jednak jestem realistą i zdaję sobie sprawę z tego, że taka fundacja będzie przedmiotem szczególnego zainteresowania przeciwników politycznych mojego związku i partii, z którą jestem związany. Rozumiem konieczność wyjątkowo dokładnego kontrolowania przez służby państwowe takich właśnie jednostek, jednakże to, co się działo w Stróżach w roku 2010 i w bieżącym roku, przekroczyło wszelką miarę. W fundacji gościliśmy już kilkanaście różnych kontroli, znaczna część pracowników zamiast niepełnosprawnymi zajmuje się kontrolującymi, którzy po kilka razy kontrolują to samo. Nie jest to już sprawdzanie prawidłowości zarządzania fundacją, lecz badanie wytrzymałości tej organizacji na kontrolowanie. Na razie skutecznie znosimy lawinę kontroli, lecz nie wiem, jak długo nam się to uda. Istnieją podstawy do obaw, że kontrole w końcu doprowadzą naszą fundację do ruiny. Obawiam się tego i zwyczajnie, po ludzku szkoda mi dzieła, które służy ludziom.

Proszę pana marszałka o pomoc. Jako nasz reprezentant może pan zwrócić się do pana premiera, by wpłynął na racjonalizację działań służb kontrolnych. Niech kontrolują, ile trzeba, ale, na miły Bóg, nie siedem czy dwadzieścia razy częściej.

Stanisław Kogut

Odpowiedź

Warszawa, 29 lipca 2011 r.

Pan Senator
Stanisław Kogut

Podczas 80. posiedzenia Senatu skierował Pan Senator do mnie oświadczenie w sprawie czynności kontrolnych podejmowanych w fundacji Pomocy Osobom Niepełnosprawnym w Stróżach prosząc o interwencję u Prezesa Rady Ministrów.

W związku z tym, proszę Pana Senatora o informacje jakie to były kontrole, kiedy się odbyły i przez kogo były przeprowadzone. Bez tych informacji, oświadczenie Pana Senatora będzie miało jedynie charakter deklaracji politycznej.

Bogdan Borusewicz

Oświadczenie senatora Stanisława Koguta

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Dołączam się do rodaków z niepokojem odliczających dni do inauguracji piłkarskich mistrzostw Europy, które mają nastąpić już za niecały rok. Mój niepokój wiąże się głównie ze stanem technicznym polskiej infrastruktury, a zwłaszcza dróg i autostrad. Opublikowany przez Najwyższą Izbę Kontroli raport z dnia 16 maja bieżącego roku powinien skłaniać do szybkiego wyciągania wniosków. Z przywołanego dokumentu wynika, że znaczna część polskich dróg nie nadaje się do bezpiecznej jazdy, a niemal połowa użytkowanych obecnie nawierzchni powinna być wymieniona. Nie lepiej ma się sprawa z budową tras szybkiego ruchu i autostrad. Dziś już wszyscy wiedzą, że z zapowiadanych przez rząd inwestycji nie uda się wykonać nawet połowy. Przed mistrzostwami Europy nie zostanie oddanych do użytku czternaście obiecanych odcinków tras szybkiego ruchu i siedem zapowiadanych odcinków autostrad określanych jako kluczowe. Zaledwie przed kilkoma dniami ucichła burza wokół słynnego odcinka autostrady A2, budowanego przez chińską firmę Covec. Chcę dziś zapytać, czy ktoś poniesie odpowiedzialność za fatalnie przeprowadzoną procedurę wyboru azjatyckiego wykonawcy i czy rzeczywiście uda się, jak to premier określił, udostępnić w całości autostradę A2 na czas zbliżających się mistrzostw Europy.

Przy okazji chcę zapytać także o to, w jakim czasie zostanie ukończony odcinek autostrady z Krakowa, od Szarowa do Tarnowa i dalej do granicy państwa. Czy brane jest pod uwagę przyszłościowe rozwiązanie, zakładające rozwidlenie autostrady na wysokości Brzeska i poprowadzenie jej do granicy południowej, w kierunku Krynicy i Muszyny? Wiemy, jak bardzo potrzebne jest to połączenie zarówno dla ruchu tranzytowego z południa Polski na północ, jak też dla rozwoju regionu Śląskiego i południowej Małopolski. Jeśli są plany budowy takiego połączenia, to w jakim czasie należałoby oczekiwać rozpoczęcia inwestycji?

Panie Premierze, mam także nadzieję na to, że w najbliższych latach rozpocznie się budowa szybkiej kolei biegnącej od Krakowa w kierunku granicy południowej naszego kraju. Mam nadzieję, że dojrzewająca przez lata koncepcja budowy nowoczesnej i szybkiej kolei doczeka się szybkiej realizacji.

Liczę na to, że obecne lata, szczególnie ważne ze względu na dostęp do dużych dotacji unijnych, nie zostaną zmarnowane i że na inwestycje związane z infrastrukturą zostanie skierowana szczególnie wzmożona uwaga. Rząd zakładał ambitne plany budowy dróg, autostrad i połączeń kolejowych. Część tych planów, mimo że nie zostanie zrealizowana w zakładanym czasie, czyli przed mistrzostwami Europy, ma szansę realizacji w następnych latach. Potrzeba tylko wyciągnąć daleko idące wnioski z obecnych opóźnień, z raportu Najwyższej Izby Kontroli, a realizację inwestycji drogowych, kolejowych i lotniczych należy powierzyć specjalistom mającym wiedzę i właściwe doświadczenie.

Stanisław Kogut

**Odpowiedź
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 1 sierpnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez pana senatora Stanisława Kogutę podczas 80. posiedzenia Senatu RP z dnia 7 lipca 2011 r., przekazane do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów przy piśmie przewodnim z dnia 13 lipca br. (sygnatura BPS/DSK-043-3849/11), dotyczące stanu przygotowań inwestycji drogowych i kolejowych na Euro 2012, uprzejmie przedstawiam informacje w sprawie.

Zgodnie z aktualnym Masterplanem dostępnym na stronie internetowej Ministerstwa Sportu i Turystyki w ramach przygotowań do Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012™ realizowane są inwestycje drogowe na odcinkach o dł. 829,1 km autostrad i dróg ekspresowych, warto jednak przy tym zaznaczyć, że obecnie w budowie i przebudowie jest łącznie 1447 km dróg krajowych. Trwają prace przy budowie 718 km autostrad, 573 km dróg ekspresowych i 80 km obwodnic. Realizowana jest także przebudowa 75 km istniejącej sieci.

Wracając do zadań szczególnie związanych z realizacją Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012™, uprzejmie informuję, że w Masterplanie drogowe projekty infrastrukturalne realizowane przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad zostały podzielone według ich znaczenia dla sprawnej organizacji turnieju na odcinki kluczowe (autostrady) i odcinki ważne (drogi krajowe), tj.:

Transport drogowy – kluczowe projekty infrastrukturalne (autostrady):

Autostrada A1 Nowe Marzy – Toruń – 62,4 km

Autostrada A1 Toruń – Stryków – 144 km

Autostrada A1 Pyrzowice – Maciejów – Sośnica – 44,1 km

Autostrada A1 Sośnica – Gorzyczki – 47,8 km

Autostrada A2 Nowy Tomysł – Świecko – 105,9 km

Autostrada A2 Stryków – Konotopa – 91 km

Autostrada A4 Kraków – Tarnów, odc. Szarów – Krzyż – 56,8 km

Autostrada A4 Tarnów – Rzeszów, odc. Krzyż – Rzeszów Wsch. – 78,4 km

Autostrada A4 Rzeszów – Korczowa – 88,2 km

Autostrada A8 obwodnica Wrocławia – 35,5 km

Transport drogowy – ważne projekty infrastrukturalne (drogi ekspresowe):

Droga ekspresowa S5 Gniezno – Poznań – 35 km

Droga ekspresowa S2 Konotopa – Puławska wraz z odc. Lotnisko – Marynarska – 20,1 km

Droga ekspresowa S7 Gdańsk – Koszwały (południowa obwodnica Gdańska) – 17,9 km

Droga ekspresowa S8/S7 Opacz – Paszków – dla etapu I, węzeł Salomea – 2 km

Spośród wszystkich dróg krajowych, wytypowanych jako istotne dla organizacji turnieju, z przyczyn niezależnych od Ministra Infrastruktury odnotowano, że jeden odcinek stanowiący 2,5% długości wszystkich realizowanych odcinków, tj. 20,1 km autostrady A4 relacji Brzesko – Wierzchosławice może nie być przejezdny przed Mistrzostwami Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012™.

Jednocześnie pragnę podkreślić, że budowa wszystkich zadań drogowych, ujętych w aktualnym Masterplanie realizowanym w ramach przygotowań do Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012™, została rozpoczęta przez obecną administrację drogową.

Odnosnie do odpowiedzialności za przeprowadzoną procedurę wyboru azjatyckiego wykonawcy, informuję, iż Prokuratura Okręgowa w Warszawie w dniu 5 lipca 2011 r. wydała postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie niedopełnienia przez osoby reprezentujące Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie

w toku dwóch postępowań o udzielenie zamówień dotyczących projektu i budowy autostrady A2 Stryków – Konotopa na odcinkach „A” i „C”. Prokuratura zauważyła, że z analizy dokumentacji z postępowań w sprawie przedmiotowych zamówień, nie wynika bezpośrednio, iż przedstawiciele GDDKiA dopuścili się jakichkolwiek zaniedbań lub działań niezgodnych z treścią przepisów Prawo zamówień publicznych lub innych przepisów prawa.

Odnosnie do rozwiązań sieciowych przewidzianych do przenoszenia ruchu tranzytowego w Polsce, to zostały one wskazane w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 15 maja 2004 r. w sprawie sieci autostrad i dróg ekspresowych (Dz. U. Nr 128, poz. 1334 z późn. zm.). Rozporządzenie to zawiera docelowy układ sieci dróg ekspresowych i autostrad przewidzianych do przenoszenia kołowego ruchu ciężarowego, w szczególności ruchu tranzytowego.

Podsumowując stan zaawansowania inwestycji drogowych, uprzejmie informuję, że podczas trwania obecnego rządu do dzisiaj udało się przeprowadzić działania, w wyniku których do ruchu oddano już 1266 km dróg krajowych, w tym 220 km autostrad, 417 km dróg ekspresowych, 146 km obwodnic i 483 km dróg krajowych po przebudowie. Kolejne 1447 km dróg krajowych znajduje się obecnie w budowie i przebudowie.

W odpowiedzi na oświadczenie pana senatora w zakresie Kolei Dużych Prędkości oraz wykonania inwestycji kolejowych w związku z przygotowaniem do Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012™, uprzejmie przedstawiam również informacje w tej sprawie:

1. Koleje Dużych Prędkości

Na obecnym etapie nie można precyzować planów realizacyjnych odnośnie do KDP dla odcinka Kraków – południowa gr. państwa. Tym bardziej, że realizacja *Programu budowy i uruchomienia przewozów kolejami dużych prędkości w Polsce*, przyjętego Uchwałą Rady Ministrów 19 grudnia 2008 r., uwarunkowana jest rezultatami obecnie prowadzonych studiów.

W ramach tych studiów realizowane jest zadanie pn. Studium wykonalności – dokumentacji przedprojektowej dla „Modernizacji linii kolejowej E 65 Południe” odcinek Grodzisk Mazowiecki – Kraków/Katowice – Zwardoń/Zebrzydowice – granica państwa zadanie realizowane w ramach Projektu nr 2006/PL/16/C/PA/002 oraz Projektu „Modernizacja linii E 65/C-E 65 na odcinku Katowice – Czechowice Dziedzice – Zebrzydowice „Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko”. Decyzje co do budowy zostaną podjęte po ich wykonaniu. Obecnie zakłada się, że do 2020 r. sieć KDP w Polsce składać się będzie z:

- nowej linii Warszawa – Łódź – Poznań/Wrocław;
- zmodernizowanej do parametrów KDP linii E 65 Południe (CMK) z Warszawy do Katowic i Krakowa z możliwymi przedłużeniami do granic Czeskiej i Słowackiej.

2. Inwestycje zarządcy infrastruktury PKP Polskie Linie Kolejowe SA w ramach przygotowań do Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012™ – stan zaawansowania na dzień 15 czerwca 2011 roku.

Nr linii	Nazwa zadania	Termin realizacji	Zaaw. w %	Efekty eksploatacyjne	Uwagi
Zadania zrealizowane					
E 20	Gr. państwa – Rzepin	2008	100	V max do 160 km/h	
	Poznański Węzeł Kolejowy	2009	100	Zwiększenie przepustowości	
	Mińsk Mazowiecki – Siedlce	2008	100	V max do 160 km/h	
	Siedlce – Łuków	2008	100	V max do 120 km/h	
	Łuków – Międzyrzec Podlaski	2009	100	V max do 120 km/h	
	Międzyrzec Podlaski – Biała Podlaska	2008	100	V max do 120 km/h	
	Biała Podlaska – Terespol	2009	100	V max do 120 km/h	
E 30	Stacja Zgorzelec	2009	100	Zwiększenie przepustowości	
	Zgorzelec – Legnica	2008	100	V max do 160 km/h	
	Most w Bolesławcu	2009	100	V max do 160 km/h	
	Malczyce – Szczedrzykowice	2009	100	V max do 160 km/h	
	Szczedrzykowice – Legnica	2010	100	V max do 160 km/h	
	Środa Śląska – Wrocław	2008	100	V max do 160 km/h	
	Stacja Miękinia	2010	100	Zwiększenie przepustowości	
	Wrocław – Opole	2008	100	V max do 160 km/h	
	Stacja Oława	2009	100	Zwiększenie przepustowości	
	Stacja Brzeg	2011	100	Zwiększenie przepustowości	

E 59	Skokowa – Żmigród	2010	100	V max do 120 km/h	
E 65	Stacja Gdynia Etap I LCS Nasielsk Kontrakt nr 8 (WPC Praga – Legionowo, stacja Nasielsk)	2009	100	Zwiększenie przepustowości	W zakresie na Euro stacje i szlaki, bez skrzyżowań dwupoziomowych
	Kontrakt nr 3a (stacje: Legionowo, Nowy Dwór Maz, Modlin)	2010	100	V max do 160 km/h	
	LCS Tczew	2010	100	V max do 160 km/h	
		2010	100	V max do 160 km/h	
L 1	Łódź Widzew – Skierniewice	2008	100	V max do 140 km/h	
WWK	Józefinów – Warszawa Gdańska	2010	100	V max do 80 km/h	
	Stacja Warszawa Gdańska	2010	100	Zwiększenie przepustowości	
L 8	Warszawa Zach. – Warszawa Okęcie	2008	100	Zwiększenie przepustowości V max do 80 km/h	
Zadania w realizacji (roboty)					
E 65	LCS Nasielsk Kontrakt 3b (szlaki: Legionowo – Nowy Dwór Maz. – Modlin – Nasielsk – Świercze)	2011	99	V max do 160 km/h	W zakresie na Euro stacje i szlaki, bez skrzyżowań dwupoziomowych Kontrakt 1b – do Euro zmodernizowane zostaną szlaki w torze nr 1 na odcinku Ciechanów – Konopki i w torze nr 2 na odcinku Ciechanów – Mława. W czasie Euro zapewniona przejeżdżalność w obu torach.
	LCS Ciechanów Kontrakt 1a (stacje Gąsocin, Ciechanów; szlaki Świercze – Gąsocin, Gąsocin – Ciechanów)	2011	72		
	Kontrakt 1b (stacje Konopki, Mława; szlaki Ciechanów – Konopki, Konopki – Mława)	Maj 2012	2		
	LCS Działdowo	Maj 2012	18		
E 30	Linia Środa Śląska – Malczyce Post. odgał. Szczedrzykowice Infrastruktura stacji Wrocław Główny	2011	98	V max do 160 km/h	
		2011	11	V max do 160 km/h	
		Maj 2012	28	Zwiększenie przepustowości	
L 273	Budowa p.o. Wrocław – Stadion	Maj 2012	37	Komunikacja ze Stadionem	
E 20	Stacja Poznań Główny – część wsch.	Maj 2012	61	Zwiększenie przepustowości	
L 8	Budowa łącznicy – tunelu łączącego linię nr 8 ze stacją MPL Okęcie	2011	70	Szybkie połączenie centrum miasta z lotniskiem	
L 1	Warszawa Zachodnia – Skierniewice, etap II, odc. A	Maj 2012	4	V max do 160 km/h	
WWK	Elementy WWK p.o. Warszawa Stadion	2011	10	Zwiększenie przepustowości, zniesienie ograniczeń, komunikacja ze Stadionem Narodowym	
E 59	Wrocław – Skokowa oraz Żmigród – granica woj. dolnośląskiego	Maj 2012	1	V max do 160 km/h	Umowa z Wykonawcą podpisana 24 maja 2011 r.
Zadania w przygotowaniu					
WWK	Elementy WWK Stacja Warszawa Wschodnia	Maj 2012	90	Estetyzacja stacji	Naprawa nawierzchni peronowych z elementami małej architektury, naprawa zejść z peronów i przejść podziemnych.
E 30	Połączenie kolejowe Kraków Główny – Mydlniki – MPL Balice, etap I	Maj 2012	63	Szybkie połączenie centrum miasta z lotniskiem	

Z powyższego zestawienia wynika że:

- 26 zadań zostało zrealizowanych i uzyskano zakładane efekty eksploatacyjne (60,5 %).
- 13 zadań jest w realizacji przy znacznym zaawansowaniu robót. Sześć z nich kończy się w 2011 r. a siedem do maja 2012 r.
- 2 zadania są w fazie przygotowania. Zakończenie planowane jest na maj 2012 r. i z tego względu są objęte szczególnym monitoringiem.

Ponadto informuję o kolejowych inwestycjach realizowanych w obrębie przejść granicznych z Ukrainą w związku z przygotowaniem do Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012™:

Kolejowe przejście graniczne Chełm – Dorohusk

Lp.	Zadanie	Data zakończenia
1.	Modernizacja nawierzchni kolejowej linii nr 63 na odcinku granica państwa – Chełm	31.12.2010 r.
2.	Wymiana nawierzchni peronu nr 1 stacji Chełm	30.09.2011 r.

Kolejowe przejście graniczne Przemyśl – Medyka

Lp.	Zadanie	Data zakończenia
1.	Rewitalizacja linii kolejowej nr 92 Przemyśl – Medyka poprzez wymianę podkładów i szyn wraz z robotami towarzyszącymi	31.12.2010 r.
2.	Wykonanie modernizacji nawierzchni i oświetlenia istniejącego peronu przy torze 107 na stacji Medyka	31.12.2010 r.
3.	Wykonanie przejścia technologicznego w poziomie szyn z peronu przy torze nr 107 do budynku służb granicznych stacji Medyka	31.12.2010 r.

Dodatkowo, po wprowadzonej w październiku 2010 r. przez władze UEFA zmianie par miast gospodarzy Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012™, PKP PLK SA wystąpiła do Ministerstwa Infrastruktury o przyznanie dodatkowych środków finansowych w kwocie 200 mln zł na remont linii 131 i 353 w relacji Poznań – Gdańsk oraz linii 271 w relacji Poznań – Wrocław. Przeprowadzone będą naprawy punktowe znoszące ograniczenia prędkości, tak, aby przywrócić prędkość techniczną 120 km/h. Obecnie ogłoszone zostały pierwsze przetargi na realizację robót.

W relacjach pomiędzy miastami – gospodarzami, uwzględniając zaplanowane modernizacje i ich zakończenie przed Mistrzostwami Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012™, parametry techniczne linii umożliwią przewoźnikom skrócenie czasów przejazdu: Warszawa – Gdańsk – z 4 h 45' do ok. 3 h 10'

Warszawa – Poznań – z 2 h 46' do ok. 2 h 25'

Wrocław – Poznań – z 2 h 25' do ok. 2 h 10'

Warszawa – Wrocław przez Poznań – z 5 h 11' do ok. 4 h 40'

Poznań – Gdańsk – z 5 h 10' do ok. 3 h 45'

Faktyczne czasy przejazdów będą określone przez przewoźników przy składaniu wniosków do rozkładu jazdy pociągów, w ramach korekty rozkładu jazdy w lutym 2012 r., obowiązującej w okresie od 1 czerwca do 3 lipca 2012 r.

Ponadto informuję, że decyzją Zarządu PKP PLK SA w czasie Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012™ zostaną wstrzymane wszystkie planowe roboty na głównych ciągach komunikacyjnych i pomiędzy miastami gospodarzami, które zgodnie z harmonogramami kończą się po mistrzostwach. Pozwoli to na zwiększenie przepustowości linii w obu torach.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Marka Konopki

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o wyjaśnienie sytuacji oraz poparcie wniosku złożonego przez gminę Orzysz do Ministerstwa Edukacji Narodowej w sprawie uzyskania dofinansowania remontów w orzyskich szkołach.

Gmina złożyła wniosek o zwiększenie części oświatowej subwencji ogólnej z 0,6% w roku 2011 z tytułu dofinansowania remontów bieżących w Gimnazjum im. A. Mickiewicza oraz w Szkole Podstawowej im. mjr H. Sucharskiego w Orzyszu. Wniosek był sporządzony na podstawie wymogów i decyzji wydanych przez państwowego powiatowego inspektora sanitarnego w Piszcu oraz kosztorysów inwestorskich sporządzonych przez inspektora budowlanego. W Szkole Podstawowej im. mjr H. Sucharskiego w Orzyszu planowano remont parkietu oraz drabinek na sali gimnastycznej, a w Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Orzyszu – remont na dolnym i górnym korytarzu.

Nadmienię, iż w poprzednich latach wnioski składane do Ministerstwa Edukacji Narodowej zawierały takie same załączniki, zgodnie z wytycznymi instytucji przyznającej dofinansowanie. Wnioski były złożone w terminie wraz z wymaganymi dokumentami.

Gmina jest bardzo zaniepokojona faktem, iż, mimo spełnienia wszystkich warunków formalnych, upływu czasu oraz monitów, do chwili obecnej nie otrzymała żadnej formalnej informacji na temat losów ich wniosku. Należy podkreślić, że wniosek przygotowany był rzetelnie, a cel finansowania ze wszelkich miar uzasadniony. Potwierdzają to chociażby wymogi i decyzja inspektoratu sanitarnego.

Uprzejmie proszę Panią Minister o zainteresowanie się losami przedmiotowego wniosku i o poparcie go.

Z wyrazami szacunku
Marek Konopka

Odpowiedź

Warszawa, 25 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Marka Konopkę podczas 80. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2011 r. (Nr BPS/DSK-043-3850/11) dotyczące wniosku złożonego przez gminę Orzysz do Ministerstwa Edukacji Narodowej w sprawie uzyskania dofinansowania remontów w orzyskich szkołach, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Zadania oświatowe związane z prowadzeniem (dotowaniem) przez jednostki samorządu terytorialnego szkół i placówek oświatowych finansowane są z dochodów jednostek samorządu terytorialnego. Jednym z dochodów samorządów terytorialnych jest część oświatowa subwencji ogólnej. Zgodnie z art. 27 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2010 r. Nr 80, poz. 526,

z późn. zm.) wysokość części oświatowej subwencji ogólnej dla wszystkich jednostek samorządu terytorialnego ustala corocznie ustawa budżetowa. Kwotę przeznaczoną na część oświatową subwencji ogólnej dla wszystkich gmin, powiatów i województw samorządowych ustala się w wysokości łącznej kwoty części oświatowej subwencji ogólnej, nie mniejszej niż przyjęta w ustawie budżetowej w roku bazowym, skorygowanej o kwotę innych wydatków z tytułu zmiany realizowanych zadań oświatowych (art. 28 ust. 1 ww. ustawy). Część oświatową subwencji ogólnej – po odliczeniu rezerwy ustawowej 0,6% (art. 28 ust. 2) – dzieli się między jednostki samorządu terytorialnego (art. 28 ust. 5) według zasad określanych corocznie w rozporządzeniu ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania (art. 28 ust. 6). Subwencja oświatowa ustalana jest na dany rok budżetowy i przekazywana do jednostek samorządu terytorialnego z budżetu państwa.

Zwiększenia kwot części oświatowej subwencji ogólnej mogą być dokonane jedynie ze środków 0,6% rezerwy, wyodrębnionej zgodnie z art. 28 ust. 2 ww. ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. W 2011 r. rezerwa części oświatowej subwencji ogólnej wynosi 221.550.530 zł. Podział środków finansowych z tej rezerwy dokonywany jest wyłącznie w oparciu o kryteria jej rozdysponowania, które zostały przesłane pismem nr DKOW-WJST-337-JJ-10/2011 z dnia 15 marca br. wszystkim jednostkom samorządu terytorialnego oraz zamieszczone na stronie internetowej Ministerstwa Edukacji Narodowej (www.men.gov.pl). W roku bieżącym z ustawowej 0,6% rezerwy części oświatowej subwencji ogólnej w szczególności dofinansowywane są:

- wzrost zadań szkolnych i pozaszkolnych;
- koszty remontów bieżących obiektów oświatowych uszkodzonych w wyniku zdarzeń losowych;
- odprawy dla nauczycieli zwalnianych w trybie art. 20 Karty Nauczyciela a także
- nauczycieli przechodzących na emeryturę na podstawie art. 88 Karty Nauczyciela;
- wyposażenie w sprzęt szkolny i pomoce dydaktyczne nowych pomieszczeń do nauki;
- koszty remontów bieżących w obiektach oświatowych, w tym mające na celu likwidację barier architektonicznych w odniesieniu do uczniów niepełnosprawnych.

Jednostki samorządu terytorialnego mogą ubiegać się o zwiększenie części oświatowej subwencji ogólnej kierując wnioski do Ministerstwa Edukacji Narodowej. Wnioski spełniające wymagania formalne, określone w kryteriach podziału rezerwy, są przedstawiane do zaopiniowania Stronie Samorządowej Zespołu ds. Edukacji, Kultury i Sportu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. W przypadku pozytywnej opinii Minister Edukacji Narodowej występuje do Ministra Finansów – dysponenta rezerwy, o zwiększenie jednostce samorządu terytorialnego części oświatowej subwencji ogólnej. Ostateczną decyzję podejmuje Minister Finansów i przekazuje środki jednostkom samorządu terytorialnego.

O dofinansowanie remontów bieżących mogły ubiegać się wyłącznie jednostki samorządu terytorialnego, które:

- zaplanowały przeprowadzenie remontów bieżących w roku 2011,
- udokumentowały konieczność wykonania remontów w obiektach oświatowych aktualnymi (tj. z terminem wykonania remontu nie wcześniejszym niż data złożenia wniosku) decyzjami lub nakazami organów nadzoru – państwowych inspekcji lub straży,
- zaplanowały w §4270 w odpowiednim rozdziale klasyfikacji budżetowej środki własne w wysokości co najmniej 50% wartości kosztorysowej remontu.

Burmistrz Orzysza złożył wniosek o zwiększenie kwoty części oświatowej subwencji ogólnej na rok 2011 z tytułu dofinansowania remontów bieżących, w tym mających na celu likwidację barier architektonicznych w odniesieniu do uczniów niepełnosprawnych. Wniosek dotyczył remontów w obiektach:

- Szkoły Podstawowej im. mjr Henryka Sucharskiego w Orzyszu (wartość kosztorysowa remontu opiewa na kwotę 200.000 zł);
- Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Orzyszu (wartość kosztorysowa remontu wynosi 100.000 zł).

Z analizy otrzymanych dokumentów wynika, że:

- decyzja wydana przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Piszcu (Znak: HDiM 9020.3.2.2011 z dnia 1.04.2011 r.), dotycząca Szkoły Podstawowej im. mjr Henryka Sucharskiego w Orzyszu – nakazywała doprowadzić do należytego stanu sanitarno-higienicznego parkiet w sali gimnastycznej oraz drabinki do ćwiczeń;
- decyzja wydana przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Piszcu (Znak: HDiM 0941-62-4/10 z dnia 30.09.2010 r.), dotycząca Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Orzyszu – nakazywała doprowadzić do należytego stanu sanitarno-higienicznego ściany i sufity na korytarzu na parterze i I piętrze.

Pragnę nadmienić, że wartość kosztorysowa remontów ujętych we wniosku była jedną z najwyższych dla jednostek samorządu terytorialnego z terenu województwa warmińsko-mazurskiego. W związku z powyższym Ministerstwo Edukacji Narodowej zwróciło się o przekazanie pełnej dokumentacji, w oparciu o którą określono we wniosku wartość kosztorysową remontów. Z analizy otrzymanych dokumentów wynika, że w wartościach kosztorysowych remontów uwzględniono zakres robót wykraczający poza zadania wskazane w decyzjach organu nadzoru. Tym samym zakres niezbędnych robót ujęty we wniosku (kolumna 3) nie jest zgodny z zakresem robót, na podstawie których określono wartość kosztorysową remontu (kolumna 4 wniosku). Dotyczy to następujących prac remontowych:

- w Szkole Podstawowej im. mjr H. Sucharskiego: wymiana 8 szt. grzejników stalowych dwupłytych z kompletem zaworów, rur przyłącznych, zainstalowanie zaworów termostatycznych do grzejników;
- w Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Orzyszu: wymiana drzwi, budowa ścian działowych z betonu komórkowego, zainstalowanie ścianek aluminiowych oszkłonych na budowie, wykonanie balustrad schodowych.

Ministerstwo Edukacji Narodowej pismem z dnia 4 lipca br. (nr pisma DKOW-WJST-CKW-337-202/11) poinformowało Burmistrza miasta – gminy Orzysz Pana Tomasza Jakuba Sulimę o niespełnieniu przez wniosek wymogów formalnych określonych w „Kryteriach podziału 0,6% rezerwy części oświatowej subwencji ogólnej na rok 2011”.

Pełna informacja dotycząca uchybień formalnych w złożonym wniosku została również przekazana Panu Senatorowi Markowi Konopce podczas rozmowy telefonicznej.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

Oświadczenie senatora Marka Konopki

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Chciałbym w tym oświadczeniu poprzeć wniosek burmistrza Rucianego-Nidy, który na podstawie art. 39 ust. 4 ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa „Państwowe Koleje Państwowe” wnosi o nieodpłatne przekazanie działki gruntu oznaczonej numerem geodezyjnym 75/47 i 75/23, położonej w Rucianem-Nidzie.

Gmina Ruciane-Nida realizuje między innymi zadania własne dotyczące gminnych ulic i organizacji ruchu – chodzi o ustawę o samorządzie gminnym – i niezbędne jest pozyskanie terenu przy ulicy Dworcowej w Rucianem-Nidzie z przeznaczeniem na urządzenie parkingów dla pojazdów samochodowych w ciągu drogi krajowej. Przekazanie działki gruntu oznaczonej numerem geodezyjnym 75/47 umożliwi poprawę zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego przy ulicy Dworcowej w Rucianem-Nidzie i stworzy miejsca parkingowe dla klientów dworca kolejowego, a przekazanie działki gruntu oznaczonej numerem 75/23 umożliwi urządzenie parkingu przy cmentarzu komunalnym. Obecnie przy tym cmentarzu nie ma żadnego parkingu.

W odpowiedzi na złożony wniosek PKP SA Oddział Zagospodarowania Nieruchomościami w Gdańsku poinformował, że w obecnej chwili nie ma możliwości nieodpłatnego przekazania tychże działek. Ja chciałbym zapytać, czy są inne chwile, bardziej sprzyjające. Może będą chwile, kiedy PKP rzeczywiście przekaze te nieruchomości samorządowi Rucianego-Nidy? PKP pisze dalej, że w najbliższym czasie zostanie ogłoszony przetarg nieograniczony na sprzedaż przedmiotowych działek. W przypadku braku zainteresowania ich nabyciem po trzecim przetargu będą możliwości przejęcia tych nieruchomości przez Urząd Miasta i Gminy w Rucianem-Nidzie.

Chciałbym prosić pana ministra, by te wskazane przeze mnie, wskazane przez burmistrza Rucianego-Nidy nieruchomości zostały przekazane samorządowi nieodpłatnie, po to by je zagospodarował, przeznaczył na cel, o którym tutaj była mowa.

Marek Konopka

Odpowiedź

Warszawa, 1 sierpnia 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazaniem przy piśmie z dnia 13 lipca 2011 r. Nr BPS/DSK-043-3851/11 oświadczeniem złożonym przez senatora Marka Konopkę podczas 80. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2011 r., w sprawie nieodpłatnego przekazania działek nr 75/47 oraz 75/23 na rzecz gminy Ruciane-Nida, przedstawiam następujące informacje w rzeczowej sprawie.

Zgodnie ze stanowiskiem przekazanym przez Zarząd PKP SA, uprzejmie informuję, iż stan prawny ww. działek jest uregulowany, a PKP SA jest ich użytkownikiem wieczystym, nie są one objęte umową, na podstawie której linie kolejowe oraz inne nieruchomości niezbędne do zarządzania liniami kolejowymi zostały oddane do odpłatnego korzystania przez PKP SA na rzecz PKP PLK SA.

Należy jednak zwrócić uwagę, że dotychczasowe rozmowy PKP SA z Gminą miały charakter szerszy, wykraczający poza zakres działek przywołanych w oświadczeniu senatora Marka Konopki. Celem tych rozmów było dokonanie ustaleń i uzgodnień, dotyczących kompleksowego zagospodarowania przez PKP SA nieruchomości położonych na terenie Gminy, zbędnych z punktu widzenia podstawowej działalności spółki.

Dlatego też w lutym br. odbyło się spotkanie, w którym uczestniczyli przedstawiciele PKP SA oraz Burmistrza Miasta i Gminy Ruciane-Nida, w trakcie którego omówiono stan prawny wszystkich działek będących w użytkowaniu wieczystym PKP SA na terenie Gminy i warunki oraz możliwe tryby ich zbycia na rzecz Gminy.

W wyniku tego spotkania, Burmistrz Gminy Ruciane-Nida, wystąpił do PKP SA z wnioskami o:

- 1) nieodpłatne przekazanie, w trybie art. 39 ust. 4 ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” (Dz.U. Nr 84, poz. 948 z późn. zm.), działek gruntu oznaczonych geodezyjnie jako nr 75/47 oraz 75/23, położonych w Rucianem-Nidzie, z przeznaczeniem na urządzenie parkingów dla pojazdów samochodowych, w ciągu drogi krajowej, odpowiednio dla klientów dworca kolejowego i przy cmentarzu komunalnym,
- 2) nieodpłatne przekazanie, w trybie art. 39 ust. 4 ww. ustawy, zabudowanej działki gruntu (nieczynny ośrodek wypoczynkowy) oznaczonej geodezyjnie jako nr 75/58 położonej w Rucianem-Nidzie, z przeznaczeniem na poprawę warunków funkcjonowania Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rucianem-Nidzie, poprzez przeniesienie ośrodka do (uprzednio zaadaptowanego) obiektu budowlanego znajdującego się na tej działce,
- 3) przeniesienie na rzecz Gminy w trybie art. 18d ww. ustawy, prawa wieczystego użytkowania nieruchomości, oznaczonej geodezyjnie jako nr 75/42, zabudowanej budynkiem nieczynnego dworca kolejowego, znajdującego się przy czynnej linii kolejowej nr 219 Olsztyn – Ełk, a zasiedlonego lokatorami w czterech lokalach mieszkalnych.

PKP SA dokonała analizy przedstawionych przez Gminę propozycji, uwzględniając m.in.:

- postanowienia art. 39 ust. 4 ww. ustawy, zgodnie z którym „mienie, którego zagospodarowanie, na zasadach określonych w ust. 1 (*wnoszenie do spółek, sprzedaż, oddawanie do odpłatnego korzystania w drodze umów prawa cywilnego*) nie jest możliwe, a względy ekonomiczne nie uzasadniają jego utrzymania, może zostać zlikwidowane lub przekazane nieodpłatnie Skarbowi Państwa, jednostkom samorządu terytorialnego lub państwowym jednostkom organizacyjnym”,
- fakt, że PKP SA posiada wobec Gminy Ruciane-Nida zobowiązania podatkowe z tytułu podatku od nieruchomości, które na dzień 26 lipca 2011 r. wynoszą 36 614,40 zł,
- ocenę potencjału nieruchomości w kierunku ich komercyjnego zagospodarowania, biorąc pod uwagę m.in. atrakcyjność ich położenia, fakt że działka nr 75/47 objęta jest umową dzierżawy zawartą na czas nieokreślony przez PKP SA z Centrum Usługowo-Turystycznym z siedzibą w Rucianem-Nidzie i przeznaczona na cele parkingowe i inne.

W wyniku przeprowadzonej analizy, PKP SA wystąpiła w maju br. do władz Gminy z:

- 1) propozycją nieodpłatnego przeniesienia na jej rzecz, w trybie art. 39 ust. 3 ww. ustawy, prawa wieczystego użytkowania niezabudowanej nieruchomości grunтовой oznaczonej jako działki nr 75/23 oraz nr 75/39, uzależniając jednak tę operację od przejścia przez Gminę niezabudowanych nieruchomości – oznaczonych geodezyjnie jako działki nr 75/60 oraz 75/61 – w trybie art. 66 §1 pkt 2, ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa w zamian za wygaszenie zobowiązań publicznych PKP SA względem Gminy,
- 2) informacją, że PKP SA planuje w najbliższym czasie przeprowadzenie przetargu na sprzedaż nieruchomości obejmującej działki 75/58 oraz 75/47. W przypadku braku zainteresowania jej nabyciem możliwe będzie podjęcie rozmów z Urzędem Miasta i Gminy Ruciane-Nida w sprawie ewentualnego ich przejęcia,

- 3) prośbą o uzupełnienie wniosku w sprawie przejęcia nieruchomości z budynkiem dworca, poprzez rozszerzenie oświadczenia o przyjęciu zobowiązania, w myśl przepisu art. 18d ust. 2 wymienionej ustawy, dotyczącego terminu i zakresu przebudowy lub remontu dworca.

Do chwili obecnej Gmina nie ustosunkowała się do propozycji PKP SA.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Andrzej Massel
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z licznymi interwencjami środowisk związanych ze spółdzielczością zwracam się z prośbą o ustosunkowanie się do poniższych zarzutów wobec projektowanej ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

1. Przepisy proponowanej ustawy pozbawiają członkostwa osoby, którym w momencie wejścia w życie ustawy nie przysługuje tytuł prawny do lokalu, a co za tym idzie, likwidują możliwość uzyskania członkostwa przez osoby oczekujące na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych, tak zwanych członków oczekujących. Ponadto dopuszcza to do sytuacji, w której użytkownik lokalu może bezkarnie nie wnosić opłat przez sześć miesięcy i jednocześnie pozbawia spółdzielnię możliwości oddziaływania sankcyjnego na tę osobę poprzez pozbawienie jej członkostwa.

2. Ustawa narzuca opartą o przepisy wspólnotowe formę zarządzania lokalami, co powoduje tworzenie odrębnych funduszy remontowych. Wprowadzona zasada pozbawia możliwości ukończenia robót remontowych już rozpoczętych i zaplanowanych, a także zlikwiduje obowiązek finansowy związany z utrzymaniem infrastruktury niezbędnej do prawidłowego funkcjonowania nieruchomości. Co więcej, ustawa obligatoryjnie narzuca tylko jedną formę zarządzania nieruchomościami spółdzielczymi, zarówno w sytuacji, gdy w nieruchomości wyodrębnione zostały wszystkie lokale, jak i w nieruchomości stanowiącej współwłasność spółdzielni. Tym samym osoby posiadające prawa do lokali nie mają prawa wyboru, w jakiej formie ma być zarządzana ich nieruchomość.

3. Przepisy odbierają członkom spółdzielni możliwość regulowania statutowego:

- wyboru, czy najwyższym organem spółdzielni ma być walne zgromadzenie czy zebranie przedstawicieli członków,
- określenia czasu trwania kadencji rady nadzorczej, sprawowania przez członka rady mandatu,
- określenia zasad i wysokości wynagradzania członków rady,
- określenia zasad zakazu konkurencji dla członków rady nadzorczej i zarządu.

Zdaniem środowisk spółdzielczych proponowane przepisy w przyszłości mogą doprowadzić do całkowitej likwidacji spółdzielczości. Czy ministerstwo podziela takie obawy?

Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski

Odpowiedź

Warszawa, 20 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 13 lipca 2011 r. znak BPS/DSK-043-3852/11, oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego podczas 80. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2011 r., uprzejmie wyjaśniam co następuje.

Zagadnienie poruszane w oświadczeniu Pana Senatora było już przedmiotem odpowiedzi Ministra Infrastruktury w związku z wystąpieniem z dnia 27 czerwca br. Pana Senatora S. Kowalskiego zawierającym zarzuty i propozycje zmian do poselskich propozycji zmian w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych.

Poniżej prezentuję zajęte w tym zakresie stanowisko Ministerstwa.

Mając na względzie opinie o potrzebie tworzenia dobrego prawa regulującego funkcjonowanie spółdzielczości w Polsce, w tym dotyczącego spółdzielni mieszkaniowych, nad propozycjami zmian w obowiązującej ustawie z dnia 15 grudnia 2000 r. o *spółdzielniach mieszkaniowych* (Dz. U. z 2003 r., Nr 119, poz. 1116, z późn. zm.) pracowała powołana w dniu 17 grudnia 2009 r. w ramach Komisji Infrastruktury Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia: senackiego i poselskich projektów ustaw o zmianie ustawy o *spółdzielniach mieszkaniowych* (druki nr 2544, 2487 i 2573); poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – *Prawo spółdzielcze, ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie* (druk nr 2510) oraz poselskiego projektu ustawy o *spółdzielniach mieszkaniowych* (druk nr 3494).

W dniu 25 maja br. podkomisja przedłożyła pod obrady sejmowej Komisji Infrastruktury sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o *spółdzielniach mieszkaniowych* (druk nr 2487); poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – *Prawo spółdzielcze, ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie* (druk nr 2510); senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o *spółdzielniach mieszkaniowych* (druk nr 2544), poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o *spółdzielniach mieszkaniowych* (druk nr 2573) oraz poselskim projekcie ustawy o *spółdzielniach mieszkaniowych* (druk nr 3494).

Jednocześnie informuję Pana Marszałka, że w dniu 15 czerwca br. Panu Posłowi Zbigniewowi Rynasiewiczowi – Przewodniczącemu Komisji Infrastruktury została przekazana opinia Ministrów Infrastruktury, Sprawiedliwości i Finansów o projekcie będącym przedmiotem ww. Sprawozdania. Załącznikiem do omawianej opinii było zestawienie dwudziestu czterech propozycji zmian w celu poprawienia przepisów projektu ustawy zawartych w Sprawozdaniu podkomisji z dnia 25 maja br. Odnośnie do propozycji zmian zawartych w omawianym projekcie, również w opiniach ekspertów opracowanych na zlecenie Biura Analiz Sejmowych, wskazano na potrzebę zmian z uwagi na ryzyko uznania niektórych regulacji za naruszające Konstytucję.

W dniu 15 czerwca br. Komisja Infrastruktury przyjęła sprawozdanie o odrzucenie powyższego projektu ustawy. Na kolejnym posiedzeniu w dniu 1 lipca br. Komisja ta podtrzymała swoje wcześniejsze stanowisko.

Z powyższego wynika duże prawdopodobieństwo, że ostateczna treść projektowanych przepisów w trakcie dalszych prac legislacyjnych może zostać zmieniona. W związku z tym, ustosunkowanie się do przedstawionych w oświadczeniu szczegółowych zarzutów odnośnie do proponowanych zmian dotyczących funkcjonowania spółdzielni mieszkaniowych należy uznać za przedwczesne.

Jednocześnie wyrażam nadzieję, że ostateczna treść projektowanych przepisów oraz termin ich wejścia w życie, zależne od woli Parlamentu i Prezydenta RP, będą sprzyjać poprawie warunków i jakości zamieszkiwania w zasobach spółdzielczych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Piotr Styczeń
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Waldemara Kraski

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Przyjęta w tej kadencji ustawa o ochronie gruntów rolnych i leśnych zezwala na inwestycje budowlane, przemysłowe, jak i związane z budownictwem mieszkaniowym na terenach należących do miasta, bez konieczności opłat za wyłączenie z terenów rolnych bądź leśnych.

Na terenach rolnych na wsiach położonych w sąsiedztwie miast są takie sytuacje, w których tereny użytkowane rolniczo, należące do prywatnych osób, w planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczone są pod różnego rodzaju inwestycje, chociaż samorząd na swoim terenie dysponuje gruntami o niskiej bonitacji, które położone są również w atrakcyjnym miejscu. Zarząd gminy podejmuje starania o wyłączenie z użytkowania rolniczego gruntów o wysokiej klasie bonitacyjnej poprzez włączenie tych terenów, bądź nawet terenu całej wioski, w granice miast w celu uniknięcia opłat za tak zwane odrolnienie.

Mając powyższe na uwadze, zwracam się do Pana Ministra z pytaniem, czy przyjęcie ustawy umożliwiającej takie praktyki było w celu pozbawienia dochodów Skarbu Państwa, oraz proszę o informacje, jakie stanowisko w takich sytuacjach zajmie Pan Minister.

Waldemar Kraska

**Stanowisko
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 15 lipca 2011 r.

Pan
Marek Sawicki
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Szanowny Panie Ministrze,

zgodnie z art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 4 września 1997 roku o działach administracji rządowej (t.j.: Dz. U. z 2007 roku Nr 65, poz. 437 z późn. zm.) w załączeniu przekazuję – według właściwości – wystąpienie Senatora RP Pana Waldemara Kraski złożone podczas 80. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2011 roku w sprawie *wyłączania z użytkowania rolniczego gruntów o wysokiej klasie bonitacyjnej*.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

**Stanowisko
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 2011.07.26

Pan
Jerzy Miller
Minister Spraw Wewnętrznych
i Administracji

Panie Ministrze!

Zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 4 września 1997 roku o działach administracji rządowej (Dz. U. z 2007 r. Nr 65, poz. 437 z późn. zm. – pozwalam sobie zwrócić w załączeniu, zgodnie z właściwością przekazany przy piśmie z dnia 15 lipca 2011 roku znak: BMP-0724-6-14/11AR tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Waldemara Kraske na 80. posiedzeniu Senatu w dniu 7 lipca 2011 roku.

Zgodnie z art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) – Rada Ministrów, w drodze rozporządzenia tworzy, łączy, dzieli i znosi gminy oraz ustala ich granice.

Na podstawie §1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 sierpnia 2001 r. w sprawie trybu postępowania przy składaniu wniosków dotyczących tworzenia, łączenia, dzielenia, znoszenia i ustalania granic gmin, nadawania gminie lub miejscowości statusu miasta, ustalania i zmiany nazw gmin i siedzib ich władz oraz dokumentów wymaganych w tych sprawach (Dz. U. Nr 86, poz. 943 z późn. zm.) – w celu m. innymi zmiany granic gminy – rada gminy składa wniosek do ministra właściwego do spraw administracji publicznej, za pośrednictwem wojewody właściwego ze względu na siedzibę wnioskodawcy.

Obowiązujące w tym zakresie przepisy prawa nie przewidują uzgadniania zmiany granic miast czy też gmin z Ministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a zatem nie posiada on żadnych informacji o planowanych zmianach granic miast i włączaniu w ich granice terenów będących w granicach administracyjnych gmin, przeznaczonych już w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego na cele nierolnicze, ale nadal użytkowanych rolniczo, na których występują grunty objęte ochroną zaliczone do klas I–III.

Natomiast w złożonym oświadczeniu Pan Senator Waldemar Kraska zwraca uwagę na mające miejsce liczne zmiany granic administracyjnych miast polegające na włączaniu w granice miast terenów będących w granicach administracyjnych gmin, przeznaczonych już w miejscowych planach zagospodarowania na cele nierolnicze, ale jeszcze użytkowanych rolniczo, na których występują grunty objęte ochroną zaliczone do klas I–III, w celu uniknięcia opłat z tytułu ich wyłączenia. W ocenie Pana Senatora szczególne nasilenie tego typu sytuacji nastąpiło po zmianie z dniem 1 stycznia 2009 roku ustawy z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych, zgodnie z którą przepisów ustawy nie stosuje się do gruntów rolnych stanowiących użytki rolne, położonych w granicach administracyjnych miast.

Dlatego pozwalam sobie zwrócić się do Pana Ministra z prośbą, aby przy podejmowaniu tych niewątpliwie trudnych decyzji dotyczących zmiany granic miast, rozważone zostały powyższe, bardzo ważne z punktu widzenia rolnictwa i obszarów wiejskich uwagi zgłoszone przez Pana Senatora Waldemara Kraske.

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Sekretarz Stanu
Kazimierz Plocke

**Odpowiedź
PODSEKRE TARZA STANU
w MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 4 sierpnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 13 lipca 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3853/11) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Waldemara Krasę podczas 80. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2011 roku w sprawie *wyłączania z użytkowania rolniczego gruntów o wysokiej klasie bonitacyjnej*, uprzejmie informuję, że wnioski dotyczące zmian granic gmin bądź miejscowości o statusie miasta, składane corocznie przez jednostki samorządu terytorialnego, poddawane są wnikliwej analizie pod względem ich zgodności z wymogami obowiązujących przepisów prawa w tym zakresie tj. ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j.: Dz. U. z 2001 r., Nr 142 poz. 1591 z późn. zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 sierpnia 2001 r. *w sprawie trybu postępowania przy składaniu wniosków dotyczących tworzenia, łączenia, dzielenia, znoszenia i ustalania granic gmin, nadawania gminie lub miejscowości statusu miasta, ustalania i zmiany nazw gmin i siedzib ich władz oraz dokumentów wymaganych w tych sprawach* (Dz. U. Nr 86, poz. 943 z późn. zm.), a także pod kątem celowości proponowanych zmian.

Należy przy tym zauważyć, że kwestia wyłączania gruntów o wysokiej jakości bonitacyjnej z użytkowania rolniczego to tylko jeden z aspektów poruszonej w wystąpieniu tematyki. Rozpatrując wnioski o zmiany granic miast Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji nie może brać pod uwagę jedynie klasy gruntów, w oderwaniu od procesów zachodzących w strukturze osadniczej i przestrzennej, czy też realnych tendencji do urbanizacji Polski, jakie wyrażają się w potrzebie rozszerzania granic administracyjnych miast. Dążenie do poszerzania obszaru miejskiego jest nierzadko uzasadnione, nie sposób przy tym oczekiwać, by nie oznaczało ono jednocześnie zmniejszenia obszaru sąsiadujących z miastem terenów wiejskich.

Zgodnie z art. 4 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym Rada Ministrów, dokonując zmian w podziale terytorialnym obowiązana jest czynić to w sposób zapewniający gminie terytorium możliwie jednorodne ze względu na układ osadniczy i przestrzenny, uwzględniający więzi społeczne, gospodarcze i kulturowe oraz zapewniający zdolność wykonywania zadań publicznych.

Zmiany granic jednostek samorządu terytorialnego z samej swej natury często budzą kontrowersje i konflikty społeczne. Wobec faktu, że zmiany te dotyczą interesów jednostek samorządu terytorialnego, a często także poszczególnych grup społecznych, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, a dalej Rada Ministrów, dokonuje wyboru w oparciu o znane i przedstawione we wniosku oraz w toku postępowania argumenty. Należy podkreślić, że każdorazowo przed podjęciem decyzji w danej sprawie wniosek jest wnikliwie analizowany, a żadne decyzje w powyższych sprawach nie zapadają automatycznie.

Z poważaniem

Podsekretarz Stanu
w MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
Zbigniew Sosnowski

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jacka Paszkiewicza

Podczas dyżuru senatorskiego zapoznałem się z problemem niewystarczającej ilości środków finansowych przeznaczonych na rehabilitację najmłodszych dzieci z zaburzeniami wieku rozwojowego w województwie łódzkim.

Sytuacja jest poważna, ponieważ dwa tysiące osiemset dzieci w Łódzkiem oczekuje na rehabilitację, a świadczeniem objętych jest tylko mniej więcej dwieście najmłodszych. Warto dodać, że na przykład w województwie śląskim NFZ przeznacza siedmiokrotnie więcej pieniędzy na rehabilitację najmłodszych z zaburzeniami wieku rozwojowego.

W związku z tym zwracam się z prośbą o przeanalizowanie przedstawionej sytuacji.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 26 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 13 lipca 2011 r. o sygnaturze BPS/DSK-043-3854/11, zawierające oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego odnoszące się do kwestii ograniczonego dostępu do świadczeń w zakresie rehabilitacji dziecięcej na terenie województwa łódzkiego, proszę o przyjęcie wyjaśnień w sprawie.

Na wstępie pragnę podkreślić, iż środki finansowe jakimi dysponuje i jakie przeznacza Fundusz na finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej są ograniczone, bowiem pochodzą ze składek na ubezpieczenie zdrowotne. W związku z powyższym wartość finansowanych przez NFZ świadczeń opieki zdrowotnej w danym roku zdeteminowana jest poziomem środków zapisanych na ten cel w planie finansowym Funduszu zatwierdzonym przez Ministra Zdrowia w porozumieniu z Ministrem Finansów, sporządzonym zgodnie z uregulowaniami art. 120 i 121 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 z późn. zm.).

Dokonując zakupu świadczeń zdrowotnych oddziały wojewódzkie Funduszu, w tym Łódzki OW, kierują się w szczególności koniecznością zabezpieczenia świadczeniobiorcom jak najlepszego dostępu do świadczeń zdrowotnych w tych obszarach, w których występuje na nie największe zapotrzebowanie, zaś finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej odbywa się zgodnie z postanowieniami umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, w ramach środków zabezpieczonych na ten cel w planach finansowych oddziałów.

Dyrektor Łódzkiego OW NFZ, poinformował Centralę Funduszu, że zwróci uwagę na potrzeby zwiększenia ilości zakupionych świadczeń w zakresie rehabilitacji dzieci z zaburzeniami wieku rozwojowego oraz w miarę posiadanych środków finansowych zaplanuje zwiększenie planu rzeczowo-finansowego dla świadczeniodawców realizujących umowy w zakresie rehabilitacji dzieci z zaburzeniami wieku rozwojowego.

PREZES

Narodowego Funduszu Zdrowia
dr n. med. Jacek Paszkiewicz

Oświadczenie senatora Andrzeja Misiółka

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klichy

Szanowny Panie Ministrze!

Obecnie w Polsce wiele osób wykonuje różnorakie zawody, które w przypadku konfliktu zbrojnego stają się przydatne w siłach zbrojnych. Są to np. zawody lekarza, wszystkie zawody prawnicze, większość specjalności zdobywanych na politechnikach. W wielu przypadkach są to tak zwane wolne zawody.

Należy przy tym zauważyć, iż wiele osób reprezentujących powyższe specjalności nigdy nie odbywało służby wojskowej ani przeszkolenia wojskowego, jednakże ich użyteczność w przypadku zaistnienia konfliktu zbrojnego wydaje się oczywista.

Stąd też rodzi się pytanie, czy obecnie nie należałoby się zastanowić nad możliwością (po przejściu przez te osoby elementarnego przeszkolenia wojskowego) nadania im stopnia wojskowego odpowiadającego ich kwalifikacjom, a jednocześnie gwarantującego na tyle wysoką pozycję w strukturach Sił Zbrojnych RP, aby ci ludzie mogli skutecznie wykonywać swe obowiązki.

Wypada przypomnieć w tym miejscu, iż w niektórych służbach mundurowych (np. Policji) osoby prowadzące obsługę prawną poszczególnych jednostek pełnią służbę w stopniu podinspektora, co, jak się wydaje, jest optymalnym umiejscowieniem tych osób, o których mowa w oświadczeniu, w strukturach służb mundurowych.

*Z poważaniem
Andrzej Misiółek*

Odpowiedź

Warszawa, 2011.08.11

Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
Pan Bogdan Borusewicz

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Andrzeja Misiółka podczas 80. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 7 lipca br., dotyczące możliwości nadawania stopni wojskowych osobom o zawodach przydatnych dla wojska w sytuacji konfliktu zbrojnego (BPS/DSK-043-3855/11), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Problematyka poruszona w oświadczeniu stanowi przedmiot wnikliwych analiz prowadzonych w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego. Obywatele polscy wykonujący zawody ekonomisty, lekarza, prawnika, czy też inżynierowie wybranych specjalności stanowią dla Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej istotny potencjał, który jest planowany do wykorzystania w ramach przygotowań obronnych oraz ewentualnego konfliktu zbrojnego, stosownie do postanowień Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.), która w art. 85 stanowi, że obowiązkiem obywatela polskiego jest obrona Ojczyzny.

Dlatego też, osoby bez odbytego przeszkolenia wojskowego, posiadające wyższe wykształcenie zbieżne z wymogami określonych stanowisk służbowych, są planowane do wykorzystania w strukturach wojennych jednostek wojskowych. W Siłach Zbrojnych

Rzeczypospolitej Polskiej w trybie ciągłym realizowany jest proces szkolenia na potrzeby zarówno pokojowego, jak i wojennego uzupełnienia, stosownie do ich potrzeb, wynikających z obowiązującej struktury etatowej. W czasie pokoju, służba przygotowawcza, jak również od 2012 r. kursy oficerskie i podoficerskie, skierowane są i będą do tej kategorii osób, które chciałyby w trybie ochotniczym uzyskać właściwe wykształcenie wojskowe oraz zostać mianowane na stopnie wojskowe w korpusie oficerskim i podoficerskim.

Ponadto, w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa państwa, jeżeli jest to niezbędne do zapewnienia możliwości wykonywania zadań związanych z przeznaczeniem Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, może zostać wprowadzony obowiązek służby wojskowej.

W przypadku wskazanej przez Pana Senatora Andrzeja Misiółka grupy osób, tj. absolwentów szkół wyższych, obowiązek ten będzie polegał na odbywaniu przez nich przeszkolenia wojskowego. Po odbyciu tego przeszkolenia, wytypowani żołnierze kierowani będą na kursy oficerskie, po których będą mianowani na pierwszy stopień wojskowy w korpusie oficerów.

Natomiast pozostali obywatele, których obowiązek służby wojskowej będzie dotyczył, zostaną powołani do odbycia ćwiczeń wojskowych, w tym kursów doskonalenia, przekwalifikowania, kursów oficerskich i podoficerskich, zgodnie z potrzebami Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Niezależnie od powyższego, na potrzeby uzupełniania struktur wojennych Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej przewiduje się powołanie niektórych osób jako pracowników cywilnych. W takim przypadku, w czasie pokoju, wytypowanym osobom, również tym wskazanym przez Pana Senatora Andrzeja Misiółka nadaje się pracowniczę przydziały mobilizacyjne do określonych jednostek wojskowych.

Biorąc powyższe pod uwagę, należy stwierdzić, że obowiązujące uregulowania prawne pozwalają na zabezpieczenie potrzeb uzupełnieniowych Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, dając możliwość zarówno właściwego szkolenia wojskowego, jak i mianowania na stopnie wojskowe żołnierzy rezerwy oraz osób, którzy ze względu na posiadane wykształcenie czy wykonywany zawód są przydatni wojsku.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za wystarczające.

Z poważaniem

z up. Czesław Mroczek
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Władysława Ortyła

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się do Pana Ministra z następującym oświadczeniem senatorskim.

W ramach polskiej prezydencji będą zapadały ważne decyzje, dotyczące przyszłej perspektywy finansowej 2014–2020. Ważnym instrumentem pobudzającym przedsiębiorczość tak w Unii Europejskiej, jak i w naszym kraju są bezpośrednie dotacje inwestycyjne. W coraz częściej słyszanych opiniach Komisji Europejskiej zapowiadana jest likwidacja bądź znaczne ograniczenie stosowania tego instrumentu. Niepokojące jest także niejednoznaczne stanowisko rządu w tej kwestii.

Swoją opinię i poparcie w tej sprawie wyraziły wszystkie korporacje przedsiębiorców. Uzasadniając poparcie dla tego typu instrumentów, należy dodać, iż w nowo przyjętych krajach instrument ten stosowany jest w okresie, na który przypadają niespełna dwie perspektywy finansowe. Uważam, że szczególnie w czasie, gdy nadal obserwujemy skutki kryzysu, stosowanie tego instrumentu jest koniecznością.

Bardzo proszę o stanowisko Pana Ministra jako reprezentanta rządu w tej sprawie.

Z poważaniem
Władysław Ortył

Odpowiedź

Warszawa, 5.08.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatora Władysława Ortyła, przekazane przy piśmie znak BPS/DSK-043-3856/11, a dotyczące bezpośrednich dotacji inwestycyjnych, przedstawiam w załączeniu stanowisko Ministra Gospodarki w przedmiotowej sprawie.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Marcin Korolec
Podsekretarz Stanu

Załącznik do pisma znak: DRG-III-0702-2/2/11

W toczącej się od dłuższego czasu dyskusji na temat przyszłych ram finansowych Unii Europejskiej na lata 2014–2020 częstokroć poruszana jest kwestia większego niż obecnie wykorzystania instrumentów zwrotnych, także w ramach wspierania działalności gospodarczej.

W opublikowanym 29 czerwca br. Komunikacie „A Budget for Europe 2020” COM(2011) 500 podkreśla się, iż dzięki współpracy z sektorem prywatnym w zakresie innowacyjnych instrumentów finansowych możliwe jest zwiększenie wpływu budżetu UE na wzrost gospodarczy w Europie. Zastosowanie mechanizmów tzw. dźwigni finansowej pozwoliłoby na realizację większej liczby strategicznych inwestycji, a tym samym wzrost potencjału Europy. Doświadczenie współpracy przede wszystkim z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym oraz krajowymi i międzynarodowymi publicznymi instytucjami finansowymi jest, zdaniem Komisji Europejskiej, pozytywne i będzie kontynuowane w następnych wieloletnich ramach finansowych. Mechanizmy w rodzaju gwarancji i podziału ryzyka, mogą pomóc sektorowi finansowemu w dostarczaniu większej ilości środków dla innowacyjnych przedsiębiorstw i projektów infrastrukturalnych. W ten sposób tego typu instrumenty finansowe mogą również przyczynić się do odbudowy wzrostu po globalnym kryzysie.

Należy jednocześnie podkreślić, iż we wspomnianym Komunikacie nie mówi się o jednoznacznym odejściu od instrumentów bezzwrotnych, lecz podkreśla się konieczność większego niż obecnie wykorzystania instrumentów zwrotnych. Kwestia ta nie jest ostatecznie przesądzona, gdyż proces negocjacji został oficjalnie otworzony dopiero wraz z publikacją Komunikatu. Ponadto rzeczywista ocena propozycji Komisji możliwa będzie po publikacji tzw. pakietów legislacyjnych dotyczących wszystkich polityk UE, co nastąpi w okresie od września do listopada 2011 r. Wówczas Prezydencja polska będzie kontynuować prace nad przyszłym budżetem jeszcze intensywniej.

Celem polskiej Prezydencji jest podjęcie analizy propozycji Komisji, tak aby kolejne Prezydencje mogły doprowadzić do porozumienia ponadnarodowego wyznaczającego ramy prawne i finansowe polityk UE do 2020 roku. Polska Prezydencja zachowa rolę uczciwego pośrednika (tzw. *honest broker*) i będzie dążyć do uwzględnienia opinii wszystkich podmiotów biorących udział w negocjacjach. Między innymi z tego względu ocena propozycji Komisji nie należy obecnie do kompetencji naszego kraju.

Jednocześnie, zdaniem Ministerstwa Gospodarki większe niż obecnie wykorzystanie instrumentów zwrotnych w postaci m.in. pożyczek czy poręczeń, może w istotny sposób przyczynić się do bardziej efektywnego wykorzystania środków publicznych. Instrumenty tego typu nie mogą jednak całkowicie zastąpić stosowanych obecnie instrumentów bezzwrotnych zarówno ze względu na specyfikę polskich przedsiębiorstw, jak i ich potrzeby.

Należy podkreślić, iż 99,8% polskich przedsiębiorstw należy do sektora małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP). Finansowanie działalności gospodarczej przez MŚP ogranicza się obecnie w dużej części do środków własnych z uwagi na cenę kredytu i duże wymagania formalne banków. Przedsiębiorcy nie są więc skłonni do ponoszenia ryzyka zaciągnięcia kredytów oferowanych obecnie na rynku, których warunki często zdecydowanie ograniczają ich dostępność dla MŚP.

Wiele działań i projektów skierowanych na absorpcję innowacji lub nowej technologii, a obciążonych niskim poziomem ryzyka finansowanych jest obecnie za pomocą bezzwrotnych form dofinansowania (dotacje). Zasadnym wydaje się jednak, aby mniej ryzykowne projekty finansowane były poprzez instrumenty zwrotne, oczywiście z jednoczesnym zastosowaniem odpowiedniego wsparcia w postaci np. gwarancji i poręczeń, tudzież preferencyjnych warunków. Wsparcie w postaci bezzwrotnej winno być z kolei skierowane głównie na działania obciążone wysokim ryzykiem, np. prowadzenie prac z zakresu B+R.

Wsparcie udzielane przedsiębiorcom musi mieć bowiem charakter motywacyjny i sprzyjać rozwojowi przedsiębiorstw.

Warto równocześnie podkreślić, iż Ministerstwo Gospodarki opracowuje projekt Strategii Innowacyjności i Efektywności Gospodarki, która określa szerokie ramy dla wsparcia transformacji polskiej gospodarki na najbliższe dziesięciolecie, wskazując przy tym m.in. na konieczność szeroko rozumianego wsparcia przedsiębiorczości oraz ułatwienie dostępu do kapitału dla przedsiębiorstw.

W oparciu o wizję działań strategicznych zawartą w założeniach do ww. Strategii, Ministerstwo Gospodarki przystąpiło do prac nad projektem programu rozwoju przed-

siębiorstw (PRP). Celem PRP jest wskazanie szczegółowej koncepcji systemu wsparcia przedsiębiorstw w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem wsparcia ich innowacyjności. Program ten będzie stanowił podstawę przy opracowywaniu programów operacyjnych na lata 2014–2020 w obszarze przedsiębiorczości i innowacyjności. Obejme on zarówno usuwanie barier i tworzenie przyjaznego otoczenia dla przedsiębiorstw, jak i aktywne działania (finansowe i pozafinansowe) na rzecz wzrostu ich innowacyjności i konkurencyjności. W centrum uwagi PRP znajdują się w szczególności małe i średnie przedsiębiorstwa.

MINISTER
z up. Marcin Korolec
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Piotrowicza

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Kilka miesięcy temu, inspirowany przez zbulwersowanych mieszkańców miasta Bochni, zwróciłem się do pana ministra z prośbą o zainteresowanie się miejskimi planami tworzonego rzekomo parku rodzinnego „Uzbornia” na szczycie zalesionego wzniesienia Uzbornia. Zostałem jednak zlekceważony i odesłany do władz miejskich, które zamierzają realizować inwestycję.

Pragnę wspomnieć, że w rzeczywistości laszek stanowiący cenny obiekt przyrodniczy, tak pod względem krajobrazowym, jak i pod względem flory i fauny, zostanie zdewastowany po to, by wybudować tam szereg boisk, parkingów, trybun i obiektów gastronomicznych oraz innych. Wyciętych zostanie ponad tysiąc drzew. Projekt zawiera szereg poważnych błędów architektonicznych, których, z uwagi na ich wielość oraz ograniczone możliwości czasowe, nie mogę teraz omówić, chociaż dysponuję krytycznymi uwagami architektów i specjalistów od architektury krajobrazu. Trudno oprzeć się wrażeniu, że architekt projektował ten park tak, jakby znajdował się on na terenie płaskim, bez znajomości ukształtowania terenu i walorów tego miejsca. Dawno już minęły czasy, gdy projektowanie zaczynało się od wjazdu buldożerów i wyrównywania wszystkiego, co napotykały.

Na świecie można zaobserwować ciągły wzrost kultury projektowania architektonicznego i urbanistycznego, która objawia się poszanowaniem zastanego miejsca. Nieraz nawet na siłę szuka się związku z historią, tradycją, aby nadać sens i ciągłość nowo projektowanemu przedsięwzięciu. Nowa tkanka umiejętnie wpleciona w istniejącą przestrzeń podnosi tylko atrakcyjność tego miejsca i wyróżnia je spośród innych, stanowi *genius loci*. Wątpliwe jest, aby przed tym tak niebagatelnym przedsięwzięciem były robione jakiekolwiek analizy, które są istotnymi wytycznymi do powstania projektu – czy to analizy krajobrazowe, biorące pod uwagę nie tylko samo wzgórze, lecz także tereny przyległe do miasta; czy to analizy widokowe, pozwalające na wytyczenie pawilonu z tarasem widokowym; czy to analizy funkcjonalne, uwzględniające zapotrzebowanie mieszkańców Bochni i turystów na powstanie konkretnych obiektów; czy też analizy komunikacji pieszej, gdyż dla wielu osób jest to droga do pracy lub szkoły. Czy aby w ten sposób powstał projekt dedykowany miastu, czy też może dla idei? Trzeba zwrócić uwagę na to, aby nie stało się tak, jak z krakowskim „Kryształem” – piękna idea, fontanny na rynku głównym, a powstało krakowskie straszdytło.

Trzeba uczynić wszystko, aby nie dopuścić do bezpowrotnego zniszczenia tego wspaniałego miejsca, jakim jest laszek Uzbornia, aby za kilka lat nikt nie zarzucił tego, że lata 2011–2012 były latami, kiedy projektowanie zaczynało się od masowego wycinania drzew i wjazdu buldożerów. W związku z tym ponownie zwracam się do pana ministra z prośbą o zainteresowanie się przedsięwzięciem, o zbadanie prawidłowości programu, jego zasadności i przejrzystości, a w szczególności o ochronę środowiska naturalnego. Brak zainteresowania sprawą ze strony ministerstwa odpowiedzialnego za ochronę środowiska i odsyłanie do władz samorządowych ja jako prawnik będę traktował w kategoriach niedopełnienia obowiązków. Liczę na zrozumienie problemu mieszkańców Bochni i zainteresowanie się sprawą.

Stanisław Piotrowicz

Odpowiedź

Warszawa, 25 sierpnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na oświadczenie senatora Stanisława Piotrowicza, złożone podczas 80. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2011 r., przekazanego pismem nr **BPS/DSK-043-3857/11**, z dnia 13 lipca 2011 r., w sprawie realizacji inwestycji miejskich w Bochni, związanych z planami tworzonego parku rodzinnego „Uzbornia” na szczycie zalesionego wzniesienia Uzbornia, poniżej przedstawiam stosowne informacje.

Zgodnie z art. 7 ustawy z dnia 8 marca 1990 o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142 poz. 1591 z późn. zm.) do zadań własnych gminy należy zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty. W szczególności zadania własne obejmują sprawy m.in.: kultury fizycznej i turystyki, w tym terenów rekreacyjnych i urządzeń sportowych, ochrony środowiska i przyrody, zieleni gminnej i zadrzewień. Ponadto, zgodnie z rozdziałem 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2009 r. Nr 151, poz. 1220, z późn. zm.) zadania związane z ochroną terenów zieleni i zadrzewień, zostały powierzone jednostkom samorządu terytorialnego.

Inwestycja pn. „Park rodzinny Uzbornia” realizowana jest na działkach nr 6146 i 6658/3 w mieście Bochnia, które na mocy Uchwały Rady Miejskiej w Bochni Nr VIII/88/07 z dnia 31 maja 2007 r. tworzą park miejski. Realizacja ww. inwestycji wymaga uzyskania niezbędnych zezwoleń, m.in. decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, zezwolenia na usunięcie drzew i krzewów oraz pozwolenia na budowę.

Zgodnie z art. 60 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717 z późn. zm.) decyzję o warunkach zabudowy wydaje wójt, burmistrz albo prezydent miasta. Teren inwestycji nie jest położony w granicach obszarów objętych ochroną na podstawie przepisów ustawy o ochronie przyrody. W związku z tym wydanie decyzji o warunkach zabudowy dla ww. inwestycji nie wymaga uzgodnienia z regionalnym dyrektorem ochrony środowiska w rozumieniu art. 53 ust. 4 pkt 8 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

W myśl art. 83 ust. 1, w związku z art. 90 ustawy o ochronie przyrody organem właściwym do wydania zezwolenia na usunięcie drzew znajdujących się na nieruchomości należącej do gminy jest starosta. Ponadto, zgodnie z art. 82 ust. 2c ww. ustawy, na organ właściwy do wydania zezwolenia na usunięcie drzew został nałożony obowiązek dokonania oględzin w obrębie zadrzewień w zakresie występowania gatunków chronionych.

Organem właściwym do wydania decyzji o pozwoleniu na budowę jest organ administracji architektoniczno-budowlanej stopnia powiatowego, czyli starosta (art. 81 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 80 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane – Dz. U. z 2010 r. Nr 243 poz. 1623 z późn. zm.).

Pragnę poinformować, iż organem właściwym do rozpatrywania skarg dotyczących zadań lub działalności burmistrza zgodnie z art. 229 pkt 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, z późn. zm.) jest rada miejska, zaś organem właściwym do rozpatrywania skarg dotyczących działalności starosty jest rada powiatu (art. 229 pkt 4 k.p.a.).

W przypadku, gdy realizacja przedmiotowej inwestycji będzie wiązała się z naruszeniem zakazów obowiązujących w stosunku do chronionych gatunków roślin, zwierząt i grzybów, m.in. niszczeniem ich okazów, niszczeniem siedlisk i ostoi roślin i grzybów, umyślnym zabijaniem, płoszeniem i niepokojeniem, niszczeniem siedlisk i ostoi oraz innych schronień zwierząt, należy uzyskać stosowne zezwolenia wydawane odpowiednio przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska lub Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska na podstawie art. 56 ustawy o ochronie przyrody.

Wydanie zezwolenia z zakresu ochrony gatunkowej należy traktować jako zagadnienie wstępne w rozumieniu art. 97 §1 pkt 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Ko-

deks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, z późn. zm.), od którego rozstrzygnięcia zależy rozpatrzenie sprawy i wydanie decyzji zezwalającej na usunięcie drzew, decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu czy pozwolenia na budowę. Zagadnieniem wstępnym jest bowiem zagadnienie prawne o charakterze materialnym, które pojawiło się w toku postępowania w sprawie indywidualnej i ma istotne znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. Rozstrzygnięcie zagadnienia wstępnego należy do kompetencji organu administracji publicznej lub sądu powszechnego.

Minister Środowiska jest organem administracji rządowej, natomiast burmistrzowie i zarządy powiatów są organami administracji samorządowej. Jednostki te działają na mocy odrębnych aktów prawnych. W związku z powyższym, Minister Środowiska nie posiada narzędzi kontroli nad działaniami burmistrza ani starosty w zakresie wykonywania przez te organy zadań własnych. Organy administracji publicznej są zobowiązane do przestrzegania swojej właściwości z urzędu. W przedmiotowej sprawie jako organ administracji rządowej nie posiadam podstaw prawnych do zbadania prawidłowości projektu „Park rodzinny Uzbornia”, jego zasadności i przejrzystości, w tym słuszności usuwania drzew i budowania boisk czy parkingów. Ponadto należy zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 91 pkt 3 i 4 ustawy o ochronie przyrody organami w zakresie ochrony przyrody są również burmistrz i starosta, zaś obowiązkiem wszystkich organów administracji publicznej jest dbałość o przyrodę, będącą dziedzictwem i bogactwem narodowym (art. 4 ust. 1 tejże ustawy).

Pomimo powyższego, ponownie zwrócono się do Urzędu Miasta Bochnia z prośbą o udzielenie dodatkowych informacji m.in. dotyczących zezwoleń, jakie zostały wydane w sprawie realizacji inwestycji, zezwoleń niezbędnych do uzyskania w związku z jej realizacją oraz informacji, czy sporządzona została inwentaryzacja przyrodnicza dla terenu przeznaczonego pod inwestycję w zakresie występowania gatunków chronionych. Pismem z dnia 29 lipca 2011 r., znak AGKI 7022/23/2010 Burmistrz Miasta Bochnia poinformował, że w przedmiotowej sprawie zostało wydane przez Starostę Bocheńskiego zezwolenie na usunięcie 939 drzew. Przeważająca część drzew to drzewa młode, o pierśnicy około 10 cm. Ponadto Burmistrz poinformował, że na terenie parku „Uzbornia” stwierdzono stanowiska bluszczu pospolitego (*Hedera helix*) i barwinka pospolitego (*Vinca minor*) – gatunków roślin objętych ochroną częściową.

W związku z powyższym, w przypadku, gdy realizacja inwestycji będzie wiązała się ze zniszczeniem okazów tych gatunków lub zniszczeniem ich siedlisk, Burmistrz powinien uzyskać stosowne zezwolenie wydawane przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska (art. 56 ust. 2 pkt 2 ustawy o ochronie przyrody). Z wysokim prawdopodobieństwem można stwierdzić, że na terenie parku występują też inne gatunki chronione, np. gatunki ptaków. Gdy realizacja inwestycji będzie wiązała się z płoszeniem i niepokojem zwierząt gatunków chronionych, niszczeniem ich siedlisk i ostoi, Burmistrz powinien również uzyskać stosowne zezwolenia na odstępstwa od powyższych zakazów. Zgodnie bowiem z art. 127 ustawy – o ochronie przyrody, każdy kto umyślnie narusza zakazy obowiązujące w stosunku do roślin, zwierząt lub grzybów objętych ochroną gatunkową – podlega karze aresztu albo grzywny.

z up. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Stanisław Gawłowski

Oświadczenie senatora Jana Rulewskiego

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Podczas debaty w Senacie nad budżetem państwa na 2011 r., wskutek zgłoszonych przeze mnie poprawek w części dotyczącej planu finansowego Funduszu Pracy, złożył pan publicznie obietnicę uruchomienia, w razie potrzeby, zamrożonych nań środków finansowych w trakcie roku budżetowego. Jest oczywiste, że może to nastąpić jedynie na uzasadniony wniosek ministra pracy i polityki społecznej. Podczas tejże debaty parlament przyjął również, że stan bezrobocia na koniec 2011 r. wyniesie 9,9%.

Minęło pół roku od realizacji proponowanego przez rząd budżetu. Sytuacja w zakresie ustawowych postanowień nie pozwala na realizację wyznaczonych zadań. Co do złożonej obietnicy – zaistniały warunki do jej spełnienia. Wprawdzie bezrobocie w Polsce maleje od początku roku, od poziomu 12,7%, ale nadal przekracza stan alarmowy 11%. Liczne prognozy, na przykład GUS, wskazują zaś, że nie osiągnie się zapowiadanego ustawą budżetową stanu – na koniec maja stopa bezrobocia wynosiła 12,2%. Połowa bezrobotnych to obywatele, którzy bezskutecznie poszukują pracy od ponad roku. Co czwarty absolwent szkół średnich i wyższych pozostaje bez pracy. Wiele się zaludnia bezrobotnymi, nawet jeśli są miejsca pracy, to i tak nie można z nich korzystać ze względu na brak pomocy publicznej. Nie spełniają się także oczekiwania niektórych polityków, którzy w emigracji zarobkowej, zwłaszcza do Niemiec, upatrywali rozwiązanie polskich problemów gospodarczych. Nie spełniają się też rachuby obliczone na nastanie sezonowego ożywienia gospodarczego. Z pewnością w lipcu do urzędów pracy zgłosi się nowa fala absolwentów szkół średnich i wyższych i obecny stan ulegnie pogorszeniu, gdyż popyt na pracę nie rośnie.

Stan ten powoduje, że wielu ludzi dołącza do kolejki dla oczekujących pomocy społecznej, której budżet jest jeszcze bardziej deficytowy. W moim okręgu wyborczym wynosi on 1000 zł na miesiąc na trzydzieści do czterdziestu środowisk dotkniętych dysfunkcjami, w tym bezrobociem. Rodzi się uzasadniona krytyka tego stanu rzeczy wśród pracodawców, którzy nie ukrywają, że odprowadzone przez nich środki na Fundusz Pracy stały się de facto podatkiem. Wielu z nich deklaruje zwolnienia z pracy.

Coraz częściej opinia zagraniczna w pozostałych państwach Unii Europejskiej krytykuje Polskę za eksport problemów związanych z utrzymującym się od lat wysokim bezrobociem. Emigrujący stają się ofiarami niewybrednych ataków, a „polski hydraulik” staje się antytezą dynamicznej gospodarki.

Jednocześnie dane wskazują, że pomyślnie realizowane są założenia budżetu w zakresie wpływów i wydatków państwa, w tym Funduszu Pracy. Jak wiadomo, minister pracy i polityki społecznej dwukrotnie występował z wnioskami o uruchomienie zamrożonych środków znajdujących się na koncie Funduszu Pracy.

To, co obserwuję na moich dyżurach w powiatach odległych od stolicy, dowodzi, że praktycznie większość skromnych środków na aktywne formy zwalczania bądź ograniczania bezrobocia, takich jak staże, pomoc na przyuczenie młodocianych do zawodu, na podjęcie samodzielnej działalności gospodarczej czy na pomoc publiczną, wyczerpała się. Powiatowe urzędy pracy w oczekiwaniu na zwolnienie środków przygotowały misterne plany z wysoką prognozą trwałego zatrudnienia – Sępólno Krajeńskie, Mogilno, Bydgoszcz. Są to programy, które w dwójnasób mogłyby generować wszystkie wpływy do budżetu, nie tylko państwowego.

Panie Ministrze, w swoim wystąpieniu mówił pan, że gromadzimy w budżecie środki na cięższe czasy. Te ciężkie czasy już nadeszły.

Składając to oświadczenie, oczekuję pańskiej reakcji uwzględniającej zasadę odpowiedzialności także parlamentarzystów za stan rynku pracy w Polsce, albowiem konstytucja w art. 65 ust. 5 postanawia: „władze publiczne

prowadzą politykę zmierzającą do pełnego, produktywnego zatrudnienia poprzez realizowanie programów zwalczania bezrobocia, w tym organizowanie i wspieranie poradnictwa i szkolenia zawodowego oraz robót publicznych i prac interwencyjnych”.

Jan Rulewski

Odpowiedź

Warszawa, 12 sierpnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przesłanym przy piśmie z dnia 13 lipca 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3858/11 oświadczeniem złożonym przez Pana Jana Rulewskiego Senatora RP podczas 80. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2011 r. – uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

W świetle obowiązujących przepisów do jednostek sektora finansów publicznych zaliczany jest również Fundusz Pracy. Wynik finansowy tej jednostki ma zatem wpływ na wynik sektora finansów publicznych. Należy w tym miejscu podkreślić, że Polska jest objęta procedurą nadmiernego deficytu i zgodnie z rekomendacją Rady Ecofin (z dnia 7 lipca 2009 r.) została zobowiązana do korekty deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych (w skład którego wchodzi również Fundusz Pracy) poniżej 3% PKB do 2012 r. w wiarygodny i trwały sposób.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych – w planie finansowym państwowego funduszu celowego mogą być dokonywane zmiany polegające na zwiększeniu prognozowanych przychodów i odpowiednio kosztów.

Zmiany kwot przychodów i kosztów państwowego funduszu celowego ujętych w planie finansowym dokonuje odpowiednio minister lub organ dysponujący tym funduszem po uzyskaniu zgody Ministra Finansów i opinii sejmowej komisji do spraw budżetu.

Minister Pracy i Polityki Społecznej w piśmie z dnia 27 kwietnia 2011 r. zwrócił się do Ministra Finansów z wnioskiem o wyrażenie zgody na dokonanie zmian w planie finansowym Funduszu Pracy na rok 2011, polegających na zwiększeniu przychodów i kosztów Funduszu Pracy odpowiednio o kwotę 80.000 tys. zł – z przeznaczeniem na dokonywanie przez Ochotnicze Hufce Pracy ze środków Funduszu Pracy zwrotu kosztów poniesionych przez pracodawcę na wynagrodzenia i składki na ubezpieczenia społeczne młodocianych pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego. W dniu 12 maja 2011 r. Minister Finansów wyraził zgodę na zmiany w planie finansowym Funduszu Pracy – przedstawione we wniosku Ministra Pracy i Polityki Społecznej.

Już w czerwcu 2011 r. wpłynął kolejny wniosek Ministra Pracy i Polityki Społecznej o dokonanie zmian w planie finansowym Funduszu Pracy na 2011 r.

Zmiany planu finansowego Funduszu Pracy będą mogły uzyskać zgodę Ministra Finansów jedynie w przypadku, gdy nie będą pogarszały wyniku finansowego Funduszu Pracy. Obecnie z danych Ministra Pracy i Polityki Społecznej wynika, że w 2011 r. wynik finansowy Funduszu Pracy może być gorszy nawet o ponad 0,5 mld zł w stosunku do planu, co będzie miało również wpływ na wynik sektora.

Mając na uwadze ciążące na Polsce zobowiązania wobec Komisji Europejskiej, a także dążąc do utrzymania przez Polskę wizerunku kraju wiarygodnego, który wypełnia swoje deklaracje i zobowiązania (co ma szczególnie istotne znaczenie w obecnej sytuacji w Europie) – wyrażenie zgody na zmiany wyników jednostek sektora finansów publicznych musi być poparte przekonaniem, że nie pogorszą one wyników sektora.

Odnosząc się do podnoszonej kwestii poziomu bezrobocia w Polsce należy zauważyć, że zgodnie z aktualnymi przewidywaniami Rządu (co jest również określone w „Założeniach projektu budżetu państwa na 2012 rok”), stopa bezrobocia rejestrowanego na koniec 2011 r. powinna obniżyć się do około 11%, co pokrywa się z oczekiwaniami większości analityków bankowych.

Efekty sezonowe ożywienia gospodarczego działają i w najbliższych miesiącach letnich i jesiennych będą zmierzać w kierunku obniżania poziomu bezrobocia i dopiero pod koniec roku oczekiwany jest jego sezonowy wzrost. W okresie marzec – czerwiec br. liczba bezrobotnych obniżyła się o ponad 260 tys. osób, co jest wielkością zbliżoną do przeciętnej z ostatnich ośmiu lat. Z danych GUS wynika, że przeciętne zatrudnienie w gospodarce narodowej w I kwartale br. było wyższe o 2,8% niż przed rokiem, a poziom przeciętnego zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw w czerwcu br. był o 0,5% wyższy niż na początku roku.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka,
do dyrektora Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad
w Katowicach Ewy Tomali-Boruckiej
oraz do głównego inspektora transportu drogowego Tomasza Połecia

Panie Ministrze! Pani Dyrektor! Panie Inspektorze!

Mieszkańcy miejscowości Sieraków Śląski usytuowanej przy DK nr 11 w kierunku Poznania, która to droga jest jednocześnie główną w tej miejscowości, alarmują o niebezpieczeństwach występujących na tym odcinku drogi. Mimo znaków ograniczających prędkość, dochodzi tu do wielu niebezpiecznych zdarzeń drogowych, w tym wypadków ze skutkiem śmiertelnym. Nierzadko w trakcie wypadków oprócz ludzi cierpią budynki mieszkalne oraz ogroduzenia posesji prywatnych.

Wiem, że władze miejscowości, radni sołectwa, jak również wójt gminy Ciasna wielokrotnie kierowali pisma do GDDKiA w Katowicach z prośbą o monitoring tego odcinka drogi i zmianę znaków, jednak za każdym razem otrzymują odpowiedź, że wszystkie zabezpieczenia są wystarczające i zgodne z przepisami o ruchu drogowym. W ocenie między innymi Juliana Wernera, sołtysa miejscowości Sieraków Śląski, jednym z rozwiązań byłoby zamontowanie przed miejscowością przy DK nr 11 fotoradaru, pomogłaby też zmiana oznakowania poziomego – z linii przerywanej na podwójną ciągłą na całej długości wsi. Sołtys wskazuje również na nieodpowiednie rozlokowanie przejść dla pieszych, znajdujących się zbyt blisko zakrętów DK nr 11 w centrum Sierakowa, oraz brak luster drogowych przy wyjazdach z dróg podporządkowanych. Byłoby również wskazane przebudowanie przejść dla pieszych, a także to, aby przed ostrymi zakrętami znalazły się odpowiednie pulsujące znaki świetlne informujące o niebezpieczeństwie.

W związku z tym apeluję do Pana Ministra, aby GDDKiA w Katowicach zainteresowała się niebezpieczną sytuacją na DK nr 11 w Sierakowie Śląskim w kierunku Poznania. Proszę również Pana Inspektora Transportu Drogowego o zainstalowanie fotoradaru przed miejscowością w kierunku Poznania. Wskazana byłaby wcześniej lokalna wizja przeprowadzona przez przedstawicieli Ministerstwa Infrastruktury, Inspekcji Transportu Drogowego oraz Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w asyście władz sołectwa w celu bezpośredniej analizy zagrożeń.

Ufam, że przedstawione przeze mnie zagrożenia nie pozostaną bez konkretnej odpowiedzi. Oczekuję nie tyle wyjaśnień pisemnych, co wprowadzenia zmian, które zapewnią większe bezpieczeństwo mieszkańcom oraz użytkownikom DK nr 11 na odcinku w Sierakowie Śląskim.

Z poważaniem
Czesław Ryszka

**Odpowiedź
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 10 sierpnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Senatora Czesława Ryszki złożone podczas 80. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2011 r. (sygn. BPS/DSK-043-3860/11) w sprawie poprawy bezpieczeństwa mieszkańców Sierakowa Śląskiego w ciągu drogi krajowej nr 11, przedstawiam następujące informacje.

Droga krajowa nr 11 na odcinku Sieraków Śląski – Ciasna w 2006 r. została objęta remontem, w trakcie którego zastosowane zostały oznakowania poziome zgodnie z zatwierdzonym projektem organizacji ruchu. Organizacja uzyskała także pozytywną opinię wydaną przez Komendę Wojewódzką Policji w Katowicach.

Na przedmiotowym odcinku drogi krajowej, w terenie zabudowanym, znajdują się trzy przejścia dla pieszych w odległości 280 m, 220 m. W celu poprawy bezpieczeństwa pieszych w bieżącym roku na przejściu w okolicy skrzyżowania DK nr 11 z ul. Szkolną przedłużony został przepust i wykonano miejsce zatrzymywania dla pieszych.

Według posiadanych przez resort infrastruktury danych dot. wypadków w okresie od 2007 r. do końca I kwartału 2011 r. na odcinku przebiegającym przez obszar zabudowany m. Sieraków Śląski doszło do 9 wypadków, których sprawcami byli kierujący pojazdami. Powodem wypadków był brak zachowania zasad szczególnej ostrożności w obszarze zabudowanym.

Ponadto uprzejmie informuję, iż wszystkie luki poziome znajdujące się w miejscowości Sieraków Śląski są oznakowane czytelnie. Ponadto, zgodnie z zatwierdzonym projektem organizacji ruchu, obowiązuje na tym odcinku ograniczenie prędkości do 50 km/h w ciągu dnia oraz 60 km/h w nocy. Do wypadków drogowych na zakrętach dochodzi w większości przypadków z powodu przekraczania dopuszczalnej prędkości. Pierwszy łuk od strony m. Lubliniec jest oznakowany tablicami U-3a oraz U-3d, jak również wyposażony został w bariery ochronne, co w zdecydowany sposób poprawia czytelność przebiegu drogi krajowej. W związku z faktem, iż na odcinku przebiegającym przez teren zabudowany istnieje oświetlenie uliczne, resort infrastruktury nie widzi zasadności ustawiania aktywnych tablic prowadzących.

Odnosnie do luster drogowych uprzejmie wyjaśniam, iż nie zapewniają one stałej dobrej czytelności zwłaszcza przy zmiennych warunkach atmosferycznych takich jak mgła czy opady deszczu lub śniegu. Ponadto lustro drogowe usytuowane na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 11 z ulicą Okólną do czasu jego zniszczenia było sfinansowane przez gminę Ciasna bez stosownych uzgodnień z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad oddział w Katowicach.

W kwestii stacjonarnych urządzeń rejestrujących informuję, iż w pierwszej kolejności należy podkreślić, iż sytuowanie na drogach fotoradarów ma przede wszystkim wpływać na ograniczenie liczby wypadków oraz zminimalizowanie ich skutków. Warunki lokalizacji w pasie drogowym dróg publicznych stacjonarnych urządzeń rejestrujących oraz obudów na te urządzenia zostały określone w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 17 czerwca 2011 r. (Dz. U. Nr 133, poz. 770) *w sprawie warunków lokalizacji, sposobu oznakowania i dokonywania pomiarów przez urządzenia rejestrujące*.

Należy podkreślić, iż stacjonarne urządzenia rejestrujące mogą być lokalizowane:

- w obszarze zabudowanym w odległości nie mniejszej niż 500 m od innego stacjonarnego urządzenia rejestrującego na tej drodze,
- poza obszarem zabudowanym w odległości nie mniejszej niż 2000 m od innego stacjonarnego urządzenia rejestrującego na tej drodze, z zastrzeżeniem, że urządze-

nia te nie mogą być lokalizowane na odcinkach dróg objętych nadzorem dokonywanym przy użyciu urządzeń rejestrujących, które ujawniają naruszenia przepisów ruchu drogowego na określonym odcinku drogi.

Ponadto uprzejmie informuję, iż do rozpatrzenia projektów organizacji ruchu oraz wniosków dotyczących zmian organizacji ruchu upoważnione są organy zarządzające ruchem, zgodnie z art. 10 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – *Prawo o ruchu drogowym* (Dz. U. z 1997 r., Nr 98, poz. 302, z późn. zm.) oraz rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 23 września 2003 r. *w sprawie szczegółowych warunków zarządzania ruchem na drogach oraz wykonywania nadzoru nad tym zarządzaniem* (Dz. U. Nr 177, poz. 1729). Dopiero po zatwierdzeniu docelowej organizacji ruchu oraz następującej po niej analizie bezpieczeństwa ruchu drogowego na omawianym odcinku drogi krajowej nr 11, zasadne może być postępowanie skutkujące ustawieniem stacjonarnego urządzenia rejestrującego. Wcześniejsze ustawienie urządzenia, dokonane przed rewizją aktualnej organizacji ruchu, może być nieefektywne i niegospodarne.

Zgodnie z informacjami otrzymanymi z Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego, w chwili obecnej trwają analizy bezpieczeństwa ruchu drogowego w zakresie stacjonarnych urządzeń rejestrujących już zainstalowanych w pasie drogowym dróg publicznych. Planując zwiększenie liczby miejsc objętych automatycznym nadzorem nad ruchem drogowym analizowane będą także wnioski i informacje wpływające do Inspektoratu, w tym również wniosek Pana Senatora. Ostateczne decyzje, co do lokalizacji oparte będą na wynikach analiz oraz uzgodnieniach z Policją zgodnie z art. 129g ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – *Prawo o ruchu drogowym*.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Maciej Jankowski
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
ZASTĘPCY DYREKTORA
ODDZIAŁU GDDKiA w KATOWICACH**

Katowice, 27.07.2011 r.

Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
Bogdan Borusewicz

W odpowiedzi na pismo nr BPS/DSK-043-3860/11 z dnia 13 lipca 2011 roku w sprawie oświadczenia złożonego przez senatora Czesława Ryszkę podczas 80. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2011 roku, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Katowicach informuje co następuje.

- Odcinek drogi krajowej nr 11 Sieraków – Ciasna w 2006 roku został objęty remontem. Zastosowane oznakowanie poziome zlokalizowane na tym odcinku jest zgodne z zatwierdzonym projektem organizacji ruchu. Pozytywną opinię w tej kwestii wydała Komenda Wojewódzka Policji w Katowicach.
- Na odcinku zabudowanym znajdują się trzy przejścia dla pieszych w odległości 280 m i 220 m. W 2011 roku na przejściu w okolicy skrzyżowania DK 11 z ul. Szkolną przedłużony został przepust oraz wykonano miejsce zatrzymania dla pieszych.

Według posiadanych przez nas statystyk wypadków za okres od 2007 roku do I kwartału 2011 roku na odcinku przebiegającym przez obszar zabudowany m. Sieraków Śląski doszło do 9 wypadków, których wspólną cechą był brak zachowania przez kierujących pojazdami zasad szczególnej ostrożności w obszarze zabudowanym.

- Wszystkie trzy łuki poziome w ciągu drogi krajowej nr 11 w miejscowości Sieraków Śląski znajdują się na terenie zabudowanym, na którym obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km/h w dzień i 60 km/h w nocy. Istniejące oznakowanie jest czytelne i zgodne z zatwierdzonym projektem organizacji ruchu. Do zdarzeń drogowych na łukach dochodzi w większości przypadków z uwagi na przekraczanie dopuszczalnej prędkości. Pierwszy łuk od strony Lublińca, który poprzedza odcinek prosty, jest oznakowany tablicami U-3a i tablicą U-3d, jak również wyposażony w bariery ochronne, co w sposób zdecydowany poprawia czytelność przebiegu drogi krajowej. Na odcinku przebiegającym przez teren zabudowany istnieje oświetlenie uliczne, zatem nie widzimy zasadności ustawiania aktywnych tablic prowadzących.
- Lustro drogowe zlokalizowane na skrzyżowaniu DK 11 z ul. Okólną do czasu jego zniszczenia było ustawione staraniem i na koszt gminy Ciasna bez uzyskania stosownych uzgodnień z tut. Oddziałem. Lustra drogowe nie zapewniają stałej dobrej czytelności, zwłaszcza przy zmiennych warunkach atmosferycznych takich jak mgła czy opady śniegu.
- Zgodnie ze zmianą ustawy Prawo o ruchu drogowym z dnia 29 października 2010 roku w zakresie stacjonarnych urządzeń rejestrujących zainstalowanych w pasie drogowym administratorem ww. systemu jest Inspekcja Transportu Drogowego. Ustawianie masztów do fotoradarów przy drogach będących w naszej administracji nie leży w gestii tut. Oddziału, niemniej jednak w celu zdyscyplinowania kierujących pojazdami stoimy na stanowisku, że wnioskowana lokalizacja nowego fotoradaru może pozytywnie wpłynąć na poprawę bezpieczeństwa ruchu na tym odcinku drogi. Tut. Oddział wystąpi z wnioskiem do Głównej Inspekcji Transportu Drogowego o ustawienie fotoradarów na odcinku DK 11 przebiegającym przez Sieraków Śląski.
- Mając na uwadze poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego opracowany zostanie projekt zmiany istniejącej organizacji ruchu na odcinku DK 11 w Sierakowie Śląskim pod kątem wprowadzenia zmian w oznakowaniu pionowym i poziomym (linia separująca przeciwnie kierunki ruchu, redukcja prędkości, ewentualne dodatkowe urządzenia z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego). Po uzyskaniu pozytywnej opinii Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach projekt zostanie wdrożony w ramach bieżącego utrzymania dróg.

Niezależnie od powyższego, w celu poprawy istniejącej sytuacji konieczna jest wzmocniona kontroli oraz skuteczna egzekucja istniejącej organizacji ruchu przez służby policji.

z-ca DYREKTORA
ds. Zarządzania Drogami i Mostami
mgr inż. Marek Niełacny

**Odpowiedź
GŁÓWNEGO INSPEKTORA
TRANSPORTU DROGOWEGO**

Warszawa, 28 września 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
nawiązując do pisma Pana Marszałka z dnia 13 lipca br. l.dz. BPS/DSK-043-3861/11 przekazuję w załączeniu pismo z dnia 5 sierpnia br. l.dz. GGI.074.63.2011.0003 przesłane do Departamentu Dróg i Autostrad Ministerstwa Infrastruktury, celem udzielenia odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora Czesława Ryszkę podczas 80. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2011 r. dotyczące bezpieczeństwa ruchu na DK11 w Sierakowie Śląskim.

Z wyrazami szacunku

Tomasz Połec

**Załącznik
Pismo GŁÓWNEGO INSPEKTORA
TRANSPORTU DROGOWEGO**

Warszawa, 5 sierpnia 2011 r.

Pani Agnieszka Krupa
Zastępca Dyrektora
Departamentu Dróg i Autostrad
Ministerstwo Infrastruktury

Odpowiadając na pismo Pani Dyrektor z dnia 25 lipca br. l.dz. TA1AO-0781-3059/2011 w sprawie oświadczenia Pana Senatora Czesława Ryszki dotyczącego bezpieczeństwa ruchu na DK11 w Sierakowie Śląskim, poniżej przedstawiam stanowisko w zakresie kwestii będących we właściwości Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że sytuowanie na drogach fotoradarów ma przede wszystkim wpływać na ograniczenie liczby wypadków oraz minimalizowanie ich skutków. Warunki lokalizacji w pasie drogowym dróg publicznych stacjonarnych urządzeń rejestrujących oraz obudów na te urządzenia zostały określone w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 17 czerwca 2011 r. w sprawie warunków lokalizacji, sposobu oznakowania i dokonywania pomiarów przez urządzenia rejestrujące¹. Zgodnie z zapisami lokalizację stacjonarnego urządzenia rejestrującego określa się, uwzględniając:

- 1) analizę stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego, na odcinku obejmującym po 500 m drogi w obu kierunkach lub do najbliższych skrzyżowań, jeśli znajdują się one w odległości mniejszej niż 500 m od projektowanej lokalizacji; analiza obejmuje ostatnie 3 lata i uwzględnia przyczyny zdarzeń drogowych występujących na danym odcinku, w szczególności zaistniałych z powodu niedostosowania prędkości do warunków ruchu drogowego;

¹ Dz. U. Nr 133, poz. 770.

- 2) informacje dotyczące miejsca projektowanej lokalizacji, wymagane dla projektu organizacji ruchu, o którym mowa w przepisach o szczegółowych warunkach zarządzania ruchem na drogach oraz wykonywania nadzoru nad tym zarządzaniem, rozszerzone o:
- a) obowiązującą dopuszczalną prędkość na drodze w miejscu projektowanej lokalizacji oraz na odcinku 500 m, przed i za projektowaną lokalizacją, a w obszarze zabudowanym odpowiednio na odcinku 200 m,
 - b) kategorię i klasę drogi oraz średnie dobowe natężenie ruchu drogowego w miejscu projektowanej lokalizacji, w przypadku gdy jest ono dostępne w związku z wcześniej przeprowadzonymi badaniami oraz warunki widoczności na drodze w odległości do 100 m od tego miejsca, w tym w szczególności związane z ukształtowaniem terenu, zabudowaniami oraz innymi elementami mającymi wpływ na jego ograniczenie,
 - c) obiekty użyteczności publicznej, w tym w szczególności: szkoły, boiska, obiekty kulturalne, obiekty kultu religijnego oraz przystanki komunikacji publicznej, znajdujące się w odległości do 500 m od projektowanej lokalizacji oraz inne obiekty położone w większej odległości, o ile ich specyfika może mieć istotny wpływ na bezpieczeństwo ruchu drogowego,
 - d) zainstalowane na drodze w odległości do 1000 m od projektowanej lokalizacji stacjonarne urządzenia rejestrujące wraz z informacją o kierunku wykonywanych pomiarów.

Stacjonarne urządzenia rejestrujące mogą być lokalizowane:

- 1) w obszarze zabudowanym w odległości nie mniejszej niż 500 m od innego stacjonarnego urządzenia rejestrującego na tej drodze,
- 2) poza obszarem zabudowanym w odległości nie mniejszej niż 2000 m od innego stacjonarnego urządzenia rejestrującego na tej drodze,

– z zastrzeżeniem, że urządzenia te nie mogą być lokalizowane na odcinkach dróg, objętych nadzorem dokonywanym przy użyciu urządzeń rejestrujących, które ujawniają naruszenia przepisów ruchu drogowego na określonym odcinku drogi.

Nawiązując do oświadczenia Pana Senatora uprzejmie informuję, że do rozpatrywania projektów organizacji ruchu oraz wniosków dotyczących zmian organizacji ruchu upoważnione są organy zarządzające ruchem, zgodnie z art. 10 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym² oraz rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 23 września 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków zarządzania ruchem na drogach oraz wykonywania nadzoru nad tym zarządzaniem³. Dopiero po zatwierdzeniu docelowej organizacji ruchu oraz następującej po niej analizie bezpieczeństwa ruchu drogowego na omawianym odcinku DK nr 11, zasadne może być postępowanie skutkujące ustawieniem stacjonarnego urządzenia rejestrującego. Wcześniej zlokalizowane urządzenia, dokonane przed rewizją aktualnej organizacji ruchu, może być bowiem nieefektywne i niegospodarne.

Obecnie w Głównym Inspektoracie trwają analizy bezpieczeństwa ruchu drogowego w zakresie stacjonarnych urządzeń rejestrujących już zainstalowanych w pasie drogowym dróg publicznych. Danymi określającymi ilość wypadków drogowych i kolizji na konkretnym ciągu drogi dysponuje Komenda Główna Policji. Planując zwiększenie liczby miejsc objętych automatycznym nadzorem nad ruchem drogowym analizowane będą także wnioski i informacje wpływające do Inspektoratu, w tym również wniosek Pana Senatora. Ostateczne decyzje, co do lokalizacji oparte będą na wynikach wspomnianych analiz oraz uzgodnieniach z Policją zgodnie z art. 129g ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym.

z up. DYREKTORA
Gabinetu Głównego Inspektora
Naczelnik Wydziału Prezydialnego
Joanna Rutkowska

² Dz. U. 1997 Nr 98 poz. 602 z późn. zm.

³ Dz. U. Nr 177, poz. 1729.

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Do mojego biura senatorskiego napływają pytania zdeorientowanych samorządowców o to, komu przyznawać świadczenia pielęgnacyjne. Gminy różnie interpretują przepisy dotyczące świadczenia dla osoby zajmującej się pielęgnowaniem członka rodziny. Problem powstał po ubiegłorocznych wyrokach Trybunału Konstytucyjnego i przygotowanej później przez resort nowelizacji ustawy o świadczeniach rodzinnych. Od tego czasu gminy różnie interpretują zapisy odnoszące się do przyznawania świadczenia pielęgnacyjnego. Jedne wypłacają te świadczenia na przykład małżonkom czy dzieciom chcącym się zająć chorym współmałżonkiem czy rodzicami, inne gminy tego nie honorują, a wszystko z powodu braku jednoznacznego zapisu, który regulowałby te kwestie.

Przypomnę, że krąg osób uprawnionych do otrzymywania świadczenia pielęgnacyjnego rozszerzyły dwa wyroki Trybunału Konstytucyjnego z 18 i 22 lipca 2008 r., sygn. akt P 27/07 i P 41/07. W ich wyniku została znówelizowana ustawa z 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych, DzU nr 139, poz. 992 z późniejszymi zmianami, jednak nie został z niej usunięty zapis art. 18 ust. 5 pkt 2 lit. a, który wyklucza przyznanie świadczenia pielęgnacyjnego, gdy osoba wymagająca opieki pozostaje w związku małżeńskim. W praktyce oznacza to, że prawo do niego nie jest przyznawane współmałżonkowi ani na przykład córce, która chce się opiekować dwojgiem niepełnosprawnych rodziców. Oznacza to, iż aby uzyskać świadczenie pielęgnacyjne, należałoby najpierw rozwiązać małżeństwo.

Gminy nie radzą sobie z tym zapisem, choć zdają sobie sprawę z faktu, że pozostawienie przepisów w tej postaci jest krzywdzące i niesprawiedliwe dla tych osób, bo małżonkowie czy dzieci, którzy chcą sprawować opiekę nad niepełnosprawnym małżonkiem czy rodzicami, powinni otrzymywać wsparcie, zwłaszcza że takie prawo dał im Trybunał Konstytucyjny.

Z tego, co mi wiadomo, większość gmin, kierując się przepisami ustawy, odmawia w takich sytuacjach świadczenia. Bywa, że osoby po odwołaniu się od negatywnej decyzji do samorządowego kolegium odwoławczego otrzymują takie świadczenie, zgodnie z wyrokiem TK, który uznał, że osoba, na której ciąży obowiązek alimentacyjny, a rezygnuje z zatrudnienia, aby opiekować się niepełnosprawnym członkiem rodziny, ma prawo do świadczenia pielęgnacyjnego. Konkretnie między innymi w Poznaniu, w Kielcach i w Olsztynie decyzje odmawiające przyznania świadczenia, gdy starał się o nie współmałżonek, zostały uchylone przez samorządowe kolegium odwoławcze. Z kolei w Krakowie i Katowicach w identycznych wypadkach odmowne decyzje gmin zostały podtrzymane. Różna była też linia orzecznictwa wojewódzkich sądów administracyjnych, choć zdecydowana większość z nich w takich sytuacjach przyznawała świadczenie.

Pani Minister, wobec tej niejednoznacznej sytuacji proszę o wyjaśnienie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w tej sprawie, aby odpowiednie organy administracji publicznej, realizujące świadczenia rodzinne, nie miały wątpliwości przy interpretacji zapisu art. 17 ust. 5 pkt 2 lit. a ustawy o świadczeniach rodzinnych. Z powodu niejasności przepisów gminy są narażone na uchylanie w sądach ich decyzji.

Z tego, co wiem, o zmianę przepisów apeluje do Sejmu również Trybunał Konstytucyjny. TK uważa, że Sejm powinien podjąć działania, które zapewnią spójność zasad przyznawania świadczenia pielęgnacyjnego, mówi o tym postanowienie TK z 1 czerwca 2010 r. w sprawie zgodności z konstytucją art. 17 ust. 5 pkt 2 lit. a ustawy z 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych, DzU z 2006 r. nr 139, poz. 992 z późniejszymi zmianami. Dopowiem, że przepis ten uniemożliwia przyznanie świadczenia pielęgnacyjnego, jeżeli osoba wymagająca opieki pozostaje w związku małżeńskim. Przyczyną takiego rozstrzygnięcia było niespełnienie przez pytanie prawne wymagań formalnych.

Z poważaniem
Czesław Ryszka

Odpowiedź

Warszawa, 1 sierpnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 13 lipca 2011 r., dotyczące oświadczenia senatora Czesława Ryszki złożonego podczas 80. posiedzenia Senatu RP, w sprawie przyznawania świadczeń pielęgnacyjnych, uprzejmie informuję.

Zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. Nr 139, poz. 992, z późn. zm.), osoby zobowiązane do alimentacji na rzecz osoby niepełnosprawnej tj. jej krewni w linii prostej oraz rodzeństwo, mogą ubiegać się o świadczenie pielęgnacyjne, jeżeli nie podejmują lub rezygnują z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w celu sprawowania opieki nad osobą legitymującą się odpowiednim orzeczeniem potwierdzającym niepełnosprawność.

Istotne jest jednak, że zgodnie z art. 17 ust. 5 pkt 2 litera a) ww. ustawy, świadczenie pielęgnacyjne nie przysługuje w sytuacji, gdy osoba wymagająca opieki pozostaje w związku małżeńskim. Powyższy przepis jest jednoznaczny, a obowiązujące przepisy ustawy o świadczeniach rodzinnych nie zawierają żadnych wyjątków pozwalających na wyłączenie stosowania powyższego zapisu np. w sytuacji, gdy osoba wymagająca opieki pozostaje w związku małżeńskim i jej małżonek również jest osobą niepełnosprawną, a o świadczenie pielęgnacyjne ubiega się ich dziecko.

Powyższy zapis pozostaje niezmienny od wejścia w życie ustawy o świadczeniach rodzinnych, tj. od 1 maja 2004 r. i nie został zakwestionowany przez Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniach z dnia 18 lipca 2008 r. (sygn. akt P 27/07) oraz z dnia 22 lipca 2008 r. (sygn. akt P 41/07), w których Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że o świadczenie pielęgnacyjne, poza rodzicem lub opiekunem faktycznym niepełnosprawnego dziecka legitymującego się odpowiednim orzeczeniem, mają prawo ubiegać się także inni członkowie rodziny, na których zgodnie z przepisami Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego ciąży obowiązek alimentacyjny, także w przypadku gdy pełnią funkcję spokrewnionej rodziny zastępczej.

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej nie ma wpływu na orzeczenia samorządowych kolegiów odwoławczych i wojewódzkich sądów administracyjnych, które pomimo jednoznacznego zapisu art. 17 ust. 5 pkt 2 litera a) ustawy o świadczeniach rodzinnych, uchylają decyzje organów samorządowych wydane na jego podstawie i nakazują inne stosowanie powyższego przepisu niż wynika to z jego jednoznacznego brzmienia.

Całkowite uchylenie powyższego przepisu skutkowałoby tym, że prawo do ubiegania się o świadczenie pielęgnacyjne zyskaliby nie tylko zstępni opiekujący się jednym albo też dwojgiem niepełnosprawnych małżonków, lecz również niepracujący mąż czy żona, którzy deklarują niepodejmowanie zatrudnienia bądź innej pracy zarobkowej w celu sprawowania opieki nad swoim małżonkiem, legitymującym się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności.

Koszt przyznania świadczenia pielęgnacyjnego na osoby pozostające w związku małżeńskim, wraz z wydatkami na składki emerytalne, rentowe oraz zdrowotne opłacane za osoby sprawujące opiekę nad osobami niepełnosprawnymi, według szacunków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej wyniosłby ok. 516 mln zł (dotyczy ok. 66 tys. osób), co czyni takie rozwiązanie bardzo trudne do realizacji z uwagi na trudną sytuację budżetową.

W związku z powyższym, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej nie prowadzi prac nad całkowitym uchyleniem ww. przepisu. Należy jednak wskazać, że w trakcie trwających obecnie w Sejmie prac nad ustawą o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (druk sejmowy

nr 3897), z inicjatywy poselskiej, wprowadzono zmianę w art. 17 ust. 5 pkt 2 lit. a), polegającą na dodaniu zastrzeżenia, że przepis ten nie będzie miał zastosowania w przypadku, gdy współmałżonek osoby niepełnosprawnej wymagającej opieki legitymuje się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności (a więc jest również osobą niepełnosprawną wymagającą opieki).

Z poważaniem

MINISTER
z up. Podsekretarz Stanu
Marek Bucior

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak
oraz do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze! Szanowna Pani Minister!

Ministerstwo Finansów, poszukując oszczędności budżetowych, bardzo często przerzuca problemy finansowe na samorządy. Dotąd były problemy z terminowym przekazywaniem pieniędzy, co skutkowało kredytowaniem tej „dziury budżetowej” przez samorządy. W tym roku pojawił się niebezpieczny pomysł, aby samorządy z własnych środków sfinansowały 20% wypłat zasiłków stałych i składek na ubezpieczenia zdrowotne. Przypominam, że do 2010 r. rząd pokrywał 100% zapotrzebowania na te cele.

Takie stanowisko ministra finansów z dnia 21 kwietnia 2011 r. przekazali samorządom wojewodowie. W świetle tego dofinansowanie do wypłaty zasiłków stałych oraz należnych od nich składek na ubezpieczenie zdrowotne będzie wynosić 80% zamiast 100%. Samorządowcy czują się zdezorientowani, bo jeszcze w ubiegłym roku – choć ustawa o finansach publicznych już obowiązywała – gminy otrzymały pełną dotację do tego zadania. Obecnie wykonanie tego zadania będzie bardzo trudne, ponieważ samorządy uchwały już swoje budżety i większość z nich nie dysponuje żadnymi wolnymi środkami.

Nadmieniam, że te środki są niebagatelne, ponieważ w Polsce zasiłek stały otrzymuje mniej więcej sto dziewięćdziesiąt tysięcy osób, a zdecydowana większość z nich to osoby samotne, mniej więcej sto czterdzieści tysięcy to osoby chore i niemające żadnych dochodów. Jeżeli gminy nie znajdą pieniędzy, to ośrodki pomocy społecznej prawdopodobnie będą zmuszone zrezygnować z przyznawania pomocy fakultatywnej w postaci zasiłków celowych, celowych specjalnych lub takich, które mają charakter uznaniowy. Takie działania uderzą w rodziny najbiedniejsze, dla których wsparcie z pomocy społecznej stanowi jedyny dochód.

Podczas czterdziestego posiedzenia Senatu 23 września 2009 r. złożyłem oświadczenie w sprawie zweryfikowanych kryteriów dochodowych oraz kwot świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej, wskazując na konieczność podniesienia progów dochodowych, gdyż dotychczasowy ich poziom sprawia, że rodziny żyjące w skrajnej biedzie nie mają prawa do korzystania z pomocy społecznej.

Pani minister Jolanta Fedak udzieliła mi następującej odpowiedzi: „Działania rządu nie mają nic wspólnego z oszczędzaniem na najuboższych. Przeciwnie, wynikają one z nadrzędnego priorytetu w działaniu rządu w ramach planowania polityki społecznej w zakresie pomocy społecznej, którym jest ochrona osób najbardziej potrzebujących. To z tego powodu, kiedy pojawiające się jeszcze w zeszłym roku pierwsze oznaki kryzysu światowego spowodowały, że rząd Rzeczypospolitej Polskiej musiał podjąć działania przygotowujące do przeprowadzenia nowelizacji budżetu na 2009 r., dokonano tego z jak największą starannością i odpowiedzialnością za los rodzin polskich i osób będących w najtrudniejszej sytuacji bytowej. Także z tego powodu, aby podczas prac nad nowelizacją budżetu zminimalizować dla gospodarstw domowych i rodzin polskich skutki głównych oszczędności, niezbędnych w warunkach kryzysu. Rząd musiał przede wszystkim zapewnić środki na wydatki obowiązkowe, które wynikają z obowiązujących przepisów prawa, na które składają się między innymi zasiłki stałe i okresowe. Zabiegano zwłaszcza o zabezpieczenie utrzymania przynajmniej na niezmińszonym poziomie finansowania podstawowych świadczeń z pomocy społecznej. W wyniku podjętych wysiłków na chwilę obecną można stwierdzić, iż zagrożenia w realizacji zadań obowiązkowych w zakresie pomocy społecznej nie ma – i nie będzie województwa, w którym zabrakłoby środków na wypłatę tych świadczeń z tytułu pomocy społecznej, mimo dokonanych oszczędności wskazanych przez wojewodów”.

Czy ta odpowiedź nie koliduje z aktualnym stanowiskiem ministra finansów, który nakazuje wojewodom przedstawiać zapotrzebowania na środki według proporcji dotacji 20: 80?

Kolejna sporna kwestia w zapisach ustawowych dotyczy art. 38 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w organizacji i podziale zadań administracji publicznej w województwie (DzU nr 92 poz. 753 z późn. zm.), w którym stwierdza się, że jednostki samorządu terytorialnego otrzymują z budżetu państwa dotacje na realizację przejmowanych od dnia wejścia w życie ustawy zadań własnych, które dotychczas były realizowane przez jednostki samorządu terytorialnego jako zadania z zakresu administracji rządowej, a dotacje są ustalone zgodnie z zasadami przyjętymi w budżecie państwa do określania wydatków podobnego rodzaju. Przepis ten ma rangę przepisu szczególnego do art. 128 ust. 2 ustawy o finansach publicznych, na który to zapis powołuje się minister finansów, uważając, że do przyznawania i wypłacania zasiłków stałych oraz opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne należy stosować wyłącznie zdanie pierwsze wskazanego artykułu.

Mając to wszystko na uwadze, oczekuję od Państwa Ministrów działań zmierzających do tego, aby zabezpieczyć środki finansowe z budżetu państwa na poziomie 100% kosztów realizacji zadań odnoszących się do zasiłków stałych i opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne.

*Z poważaniem
Czesław Ryszka*

**Odpowiedź
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 5 sierpnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazaniem przy piśmie z dnia 13 lipca 2011 r. Nr BPS/DSK-043-3863/11 oświadczeniem Pana Czesława Ryszki Senatora RP w sprawie finansowania przez samorządy wypłat zasiłków stałych i składek na ubezpieczenia zdrowotne – uprzejmie informuję.

We wstępnej kwocie limitu wydatków na 2011 r. w budżetach województw przewidziano łącznie na:

- wypłaty zasiłków stałych – 560.397 tys. zł, tj. na poziomie 2010 r.,
- opłacanie składki zdrowotnej za osoby pobierające m.in. zasiłek stały – 67.807 tys. zł, tj. na poziomie 2010 r.

Po dokonaniu przez poszczególnych wojewodów podziału wstępnych kwot limitu wydatków dla danej części budżetowej na poszczególne zadania w ustawie budżetowej na rok 2011 zaplanowano łącznie na:

- wypłaty zasiłków stałych – 557.186 tys. zł, co stanowi 99,4% wydatków zaplanowanych w ustawie budżetowej na rok 2010,
- opłacanie składki zdrowotnej za osoby pobierające m.in. zasiłek stały – 81.764 tys. zł, co stanowi 120,6% wydatków zaplanowanych w ustawie budżetowej na rok 2010.

Podziału powyższych kwot na poszczególne gminy dokonali samodzielnie wojewodowie.

Jednocześnie pragnę zauważyć:

Od 1 sierpnia 2009 r. zgodnie z przepisami art. 20 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w organizacji i podziale zadań ad-

ministracji publicznej w województwie (Dz. U. Nr 92, poz. 753 z późn. zm.) – przyznawanie i wypłacanie zasiłków stałych oraz opłacanie składek na ubezpieczenie zdrowotne za osoby pobierające świadczenia z pomocy społecznej – są zadaniami własnymi gmin.

Na realizację powyższych zadań – stosownie do art. 38 ust. 1 i 2 ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w organizacji i podziale zadań administracji publicznej w województwie – jednostki samorządu terytorialnego otrzymują z budżetu państwa dotacje, które są ustalone zgodnie z zasadami przyjętymi w budżecie państwa do określania wydatków podobnego rodzaju. Nie oznacza to jednak, że dotacja celowa udzielana z budżetu państwa pokryje w całości (tj. w 100% kosztów realizacji zadania) wydatki związane z wypłatą zasiłków stałych, a w szczególności w przypadku wzrostu liczby świadczeniobiorców.

Z dniem 1 stycznia 2010 r. wszedł w życie przepis art. 128 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 157, poz. 1240 z późn. zm.) stanowiący, że kwota dotacji celowych dla jednostek samorządu terytorialnego – na dofinansowanie zadań własnych bieżących i inwestycyjnych nie może stanowić więcej niż 80% kosztów realizacji zadania, chyba że odrębne ustawy stanowią inaczej. Przepis ten jest uregulowaniem systemowym odnośnie do dopuszczalnego poziomu dofinansowania zadań własnych jednostek samorządu terytorialnego, mającym zastosowanie tylko w przypadku gdy odrębne ustawy nie stanowią inaczej. W przypadku omawianych zadań ani ustawa o pomocy społecznej (art. 115 tej ustawy został wyłączony ze stosowania) ani ustawa o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w organizacji i podziale zadań administracji publicznej w województwie nie określiły poziomu dofinansowania tych zadań własnych. Zatem przyjęta w art. 38 ust. 1 i 2 ogólna zasada ustalania dotacji dla gmin na realizację zadań własnych – od dnia 1 stycznia 2010 r. podlega każdorazowo – wobec braku odmiennych uregulowań szczególnych – w toku wykonywania budżetu korekcie poprzez art. 128 ust. 2 ustawy o finansach publicznych.

O wysokości dotacji przekazywanych gminom z przeznaczeniem na wypłatę zasiłków stałych z pomocy społecznej oraz na opłacanie składki zdrowotnej za osoby pobierające niektóre świadczenia z pomocy społecznej, w tym zasiłki stałe – decydują wojewodowie.

Warto zaznaczyć, że maksymalne dofinansowywanie zadań własnych jednostek samorządu terytorialnego zostało wprowadzone do regulacji ustawowych na wniosek samych jednostek (w ramach prac Zespołu do Spraw Systemu Finansów Publicznych Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego nad projektem ustawy o finansach publicznych).

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

**Odpowiedź
MINISTRA PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 18 sierpnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przesłanym przy piśmie z dnia 13 lipca 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3862/11 oświadczeniem Pana Czesława Ryszki Senatora RP, złożonym podczas 80. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2011 r., w sprawie finansowania przez samorządy wypłat zasiłków stałych i składek na ubezpieczenia zdrowotne, uprzejmie wyjaśniam.

Właściwe do interpretacji przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240, z późn. zm.) jest Ministerstwo Finansów. Dlatego, po zapoznaniu się ze stanowiskiem Ministra Finansów z dnia 21 kwietnia 2011 r., o którym mowa w oświadczeniu Pana Czesława Ryszki Senatora RP a z którego wynika, że odnośnie do przedmiotowych zadań wymienionych w art. 17 ust. 1 pkt 19 i 20 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1362, z późn. zm.) nie mają zastosowania przepisy art. 115 ust. 1 tej ustawy (jako ustawy odrębnej wobec ustawy o finansach publicznych), a zatem należy stosować przepis art. 128 ust. 2 ustawy o finansach publicznych, wystąpiłem do Ministra Finansów o zmianę interpretacji przepisów w ww. zakresie na korzyść gmin, tj. o umożliwienie, tak jak to miało miejsce w latach 2009–2010, otrzymania przez gminy w roku bieżącym dotacji z budżetu państwa na poziomie 100% kosztów związanych z przyznawaniem i wypłatą zasiłków stałych oraz składek na ubezpieczenie zdrowotne wynikających z przepisów o świadczeniach opieki zdrowotnej.

Obecnie oczekuję na odpowiedź Ministra Finansów w tej sprawie.

Wyrażam nadzieję, że argumenty przedstawione przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przemawiające za kontynuowaniem sposobu finansowania omawianych zadań z roku 2010 przekonają Ministerstwo Finansów do zmiany stanowiska zaprezentowanego w roku bieżącym w przedmiotowym zakresie.

Z szacunkiem

MINISTER
z up. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Sławomira Sadowskiego
oraz senatora Grzegorza Wojciechowskiego**

*skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska,
do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta
oraz do rzecznik praw obywatelskich Ireny Lipowicz*

Poniżej przedstawiamy sprawę dotyczącą legalności prowadzonych postępowań egzekucyjnych. Sprawa toczy się przeciwko panu Zbigniewowi Ż.

Przeciwko panu Zbigniewowi Ż. obecnie prowadzone jest postępowanie egzekucyjne na podstawie tytułu wykonawczego NF/DKE/00493/2006/2010 wydanego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz SW2/291/2009 wydanego przez wójta gminy Elbląg, którym naczelnik Urzędu Skarbowego w Elblągu nadał klauzulę wykonalności. Podstawą wydania tytułów wykonawczych oraz prowadzonego postępowania egzekucyjnego był akt administracyjny określany jako decyzja administracyjna, znak OSROL-I-7514/I/92/02/03 z dnia 15 października 2003 r. ustalający panu Zbigniewowi Ż. opłatę eksploatacyjną w kwocie 1 054 908 zł.

W akcie tym organ wydający akt został określony jako Starostwo Powiatowe w Elblągu, akt sygnowany jest pieczęcią Starostwa Powiatowego w Elblągu.

W tym miejscu należy zauważyć, że starostwo powiatowe nie jest w polskim systemie prawa organem administracji, takim organem jest starosta posiadający do swej dyspozycji starostwo powiatowe jako aparat pomocniczy. Art. 33b pkt 1 ustawy o samorządzie powiatowym z dnia 5 czerwca 1998 r. (DzU Nr 91, poz. 578), wyrok WSA w Warszawie 2007-01-18 II SA/Wa 1823/06: „Starostwo jest aparatem pomocniczym samego powiatu, jako jednostki samorządu terytorialnego, służącym obsłudze organów powiatu i jako takie nie ma odrębnego bytu”. Pod aktem widnieje pieczęć „wz. starosty” oraz podpis.

Zauważyć należy, że polskie prawo nie przewiduje instytucji podpisywania aktu w zastępstwie organu, w tym wypadku starosty, ale możliwe jest podpisanie aktu z upoważnienia organu.

Akt ten, jak wyżej wspomniano, stał się podstawą prowadzenia egzekucji przeciwko panu Zbigniewowi Ż. Instancyjna kontrola aktu nie przyniosła pożądanego efektu – organy kolejnych instancji utrzymywały w mocy zaskarżony akt oraz sankcjonowały prowadzone postępowania egzekucyjne, nie dopatrując się uchybień formalnych. W świetle prawa wykluczyć należy, aby opisywany wyżej akt mógł być traktowany jako akt mający naturę decyzji administracyjnej, a więc taki, którego skutkiem może być nałożenie na obywatela obowiązków. Przepisy polskiego prawa, w szczególności zaś art. 104 k.p.a., określając, że organ administracji publicznej załatwia sprawę przez wydanie decyzji, chyba że przepisy kodeksu stanowią inaczej, wyrażnie formułują obowiązki organu administracji w zakresie niezbędnego formalizmu procesowego. Dalej art. 107 k.p.a. precyzuje, jakie są niezbędne składniki uznania aktu za decyzję administracyjną. Tak więc, aby akt spełniał przesłanki decyzji administracyjnej, w tym wypadku winien być wydany nie przez starostwo (aparat pomocniczy organu administracji), lecz przez starostę jako organ administracji samorządowej, oraz podpisany przez samego starostę (organ administracji), ewentualnie z upoważnienia starosty i z powołaniem się na to upoważnienie, nie zaś „wz. starosty”, gdyż polskie prawo nie przewiduje instytucji podpisu niejako w zastępstwie, lecz wyłącznie z upoważnienia.

Powstaje w związku z tym ściśle jurydyczne pytanie: Czy brak zachowania niezbędnych przesłanek formalnych umożliwia traktowanie pisma, będącego w istocie projektem decyzji, jako decyzji administracyjnej? Zdaniem składających niniejsze oświadczenie tak nie jest, a prowadzenie egzekucji na podstawie aktu niebędącego decyzją administracyjną potęguje skutki pierwotnego naruszenia prawa.

Standardy demokratycznego państwa wymagają, aby obywatel w sytuacjach konfliktu miał równe szanse z organami państwa. Realizacja takich

równych szans oznacza demokratycznie działające organy ochrony prawnej oraz stabilne prawo. Przeciwnieństwem takiej sytuacji jest dowolność i arbitralność decyzji, brak lub niewłaściwa kontrola instancyjna. Organy państwa dla pewności obrotu są zobowiązane do zachowania pewnego poziomu formalizmu określonego przepisami prawa. Zachowanie tego formalizmu wiąże się z gwarancją stosowania zasady praworządności w działaniu organów, jednolitością orzecznictwa, czyli ze stosowaniem zasad uznawanych za podstawę działania państwa prawa. Oczywiście zachowanie tego minimum formalizmu jako mającego charakter gwarancyjny nie może być utożsamiane z biurokracją. Jednoznacznie podchodzi do rozumienia tego problemu judykatura w innych sprawach z podobnym stanem faktycznym – wyrok WSA w Opolu II Sa/Op 164/08, orzeczenie SO w Gdańsku opisane w wystąpieniu rzecznika praw obywatelskich, RPO/590293/08/IY/4015.1 RZ, wyrok NSA II GSK 508/07, wyrok WSA w Poznaniu IV SA/Po 304/10. Jeśli chodzi o wskazaną wyżej sprawę związaną ze stanowiskiem rzecznika praw obywatelskich, podnieść należy, że Sąd Okręgowy w Gdańsku zakwestionował legalność orzeczenia, odmawiając nadania klauzuli wykonalności wyrokowi, w sytuacji gdy podpisy uprawnionego składu znalazły się wyłącznie pod uzasadnieniem orzeczenia, a nie pod jego sentencją. Tym bardziej wydaje się, że należy kwestionować legalność aktu, gdy jest sygnowany przez osobę nieuprawnioną a wydany przez podmiot inny niż organ administracji, na przykład przez aparat pomocniczy.

W przypadku pana Zbigniewa Ż., w ocenie składających niniejsze oświadczenie, doszło na kilku etapach do rażących naruszeń prawa, zarówno podczas wydawania aktów administracyjnych oraz podczas ich kontroli. Najgroźniejsze z punktu widzenia praworządności jest to, że popełniane początkowo błędy były utrwalane przez organa kolejnych instancji. Na obecnym etapie doszło do sytuacji, w której kolejne organy kontrolne, nawet po uświadomieniu sobie stopnia naruszenia prawa, mogą obawiać się dokonania uszczerbku na autorytecie instytucji, które już sprawę rozpatrywały, i nie dopatrzyć się uchybień.

Niniejsza sprawa była przedmiotem interpelacji poselskich skierowanych do ministrów: sprawiedliwości, ochrony środowiska i finansów. Udzielone odpowiedzi nie są zadowalające z uwagi na powoływanie się przez wymienione podmioty na brak kompetencji w zakresie interpelacji. Jedynie minister sprawiedliwości, odnosząc się do teoretycznej strony zagadnienia jurystycznego podniesionego w interpelacji, wskazał na przesłanki świadczące o zasadności interpelacji poselskiej.

Składając niniejsze oświadczenie, prosimy o jednoznaczne zajęcie stanowiska w sprawie legalności prowadzonej egzekucji na podstawie kwestionowanego powyżej aktu oraz zwracamy się z pytaniami.

1. Czy brak zachowania niezbędnych przesłanek formalnych umożliwia traktowanie pisma będącego w istocie projektem decyzji jako decyzji administracyjnej?

2. Dlaczego kolejne organy kontrolne, zauważywszy stopień naruszenia prawa, nie dopatrują się uchybień ze względu na możliwe wpłynięcie na autorytet instytucji wcześniej rozpatrującej sprawę?

3. Jakie działania zmierzające do przywrócenia stanu zgodnego z prawem, wyeliminowania podobnych przypadków w przyszłości oraz zadośćuczynienia, podejmą adresaci interpelacji w przypadku stwierdzenia, że akt traktowany dotychczas jako decyzja administracyjna faktycznie decyzją nie jest i tym samym nie może być źródłem obowiązków oraz prowadzonych postępowań egzekucyjnych?

Stawomir Sadowski
Grzegorz Wojciechowski

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 12 sierpnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 13 lipca 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3864/11) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatorów RP Pana Sławomira Sadowskiego oraz Pana Grzegorza Wojciechowskiego podczas 80. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2011 roku w sprawie *legalności prowadzonych postępowań egzekucyjnych*, uprzejmie informuję, że z wyjaśnień z Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego wynika, że wskazane w wystąpieniu decyzje administracyjne i tytuły wykonawcze są – według danych Starostwa Powiatowego w Elblągu – ostateczne i pozostają w obrocie prawnym. Starosta Powiatu Elbląskiego wyjaśnił ponadto, iż Wskazany w wystąpieniu wystąpił przeciwko Starostwu Powiatowemu w Elblągu i Wójtowi Gminy Elbląg z powództwem cywilnym do sądu powszechnego.

Należy jednocześnie podkreślić, iż zarówno Wojewoda Warmińsko-Mazurski, jak i Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji nie byli stroną ww. postępowań, ani też nie przysługują im uprawnienia kontrolne czy nadzorcze w stosunku do podmiotów, które wydały ww. decyzje.

Odnosząc się do poruszanych w wystąpieniu kwestii dotyczących legalności prowadzonych postępowań egzekucyjnych należy odwołać się do *Kodeksu postępowania administracyjnego*. I tak, co do zasady organ administracji publicznej załatwia sprawę przez wydanie decyzji, chyba że przepisy kodeksu stanowią inaczej (art. 104 §1 *k.p.a.*). Niezbędne elementy decyzji administracyjnej określa art. 107 §1 *k.p.a.*, zgodnie z którym decyzja powinna zawierać: oznaczenie organu administracji publicznej, datę wydania, oznaczenie strony lub stron, powołanie podstawy prawnej, rozstrzygnięcie, uzasadnienie faktyczne i prawne, pouczenie, czy i w jakim trybie służy od niej odwołanie, podpis z podaniem imienia i nazwiska oraz stanowiska służbowego osoby upoważnionej do wydania decyzji lub, jeżeli decyzja wydana została w formie dokumentu elektronicznego, powinna być opatrzona bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu lub podpisem osobistym. Decyzja, w stosunku do której może być wniesione powództwo do sądu powszechnego lub skarga do sądu administracyjnego, powinna zawierać ponadto pouczenie o dopuszczalności wniesienia powództwa lub skargi. Ustawodawca wskazał, że przepisy szczególne mogą określać także inne składniki, które powinna zawierać decyzja (art. 107 §2 *k.p.a.*).

Pierwszym wymienionym w art. 107 §1 *k.p.a.* składnikiem decyzji jest określenie organu administracji wydającego decyzję, a także adres jego siedziby. Na tle praktyki orzeczniczej podkreśla się, że *k.p.a.* wskazuje na oznaczenie organu administracyjnego wydającego decyzję, a nie jego urzędu. Nazwy organów zawierają przepisy ustrojowe oraz przepisy prawa materialnego, niektóre z nich wymienia także art. 5 §2 *k.p.a.* Organem administracji publicznej jest więc dyrektor (kierownik) ośrodka pomocy społecznej, a nie ośrodek pomocy społecznej; wójt, burmistrz, prezydent miasta, a nie urząd gminy czy urząd miejski; wojewoda, a nie urząd wojewódzki, ponieważ wszystkie wymienione urzędy są tylko aparatem pomocniczym organu administracji, przy pomocy którego organ wykonuje przyznane mu funkcje. Urzędy w tym znaczeniu nie posiadają jakichkolwiek uprawnień władczych, zatem nie mogą być podmiotem, którym ustawa przyznaje jakiekolwiek kompetencje orzecznicze (vide:

Grzegorz Łaszczyca, Czesław Martysz, Andrzej Matan, *Komentarz do Kodeksu postępowania administracyjnego*, 2010).

Przyznać należy, że decyzja administracyjna, w której zamiast prawidłowego oznaczenia organu będzie znajdowało się wskazanie na aparat pomocniczy tegoż organu, będzie decyzją wadliwą, niemniej jednak wadliwość ta nie będzie wpływała na ważność wydanej decyzji. Odmienne natomiast należy ocenić sytuację, w której decyzja nie będzie zawierała oznaczenia organu, ani też nie będzie wskazany jego aparat pomocniczy. Wówczas decyzja taka będzie dotknięta wadą kwalifikowaną uzasadniającą stwierdzenie jej nieważności, ponieważ nie będzie zawierała jednego z niezbędnych elementów pozwalających uznać ją za decyzję administracyjną (vide: postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 27 lipca 1999 r., sygn. akt I SA 1509/98).

Pośród elementów składowych, niezbędnych do przyznania aktowi administracyjnemu miana decyzji administracyjnej, wymienia się także podpis z podaniem imienia i nazwiska osoby oraz stanowiska służbowego osoby upoważnionej do wydania decyzji administracyjnej. Wymieniony składnik decyzji jest jednym z tych, który decyduje o istnieniu bądź nieistnieniu decyzji administracyjnej. Nie można mówić o istnieniu decyzji administracyjnej, dopóki nie zostanie ona podpisana przez osobę uprawnioną. Przed jej podpisaniem jest ona tylko projektem decyzji, a nie decyzją administracyjną. Osobą uprawnioną do podpisania decyzji będzie osoba piastująca funkcję organu, jak również osoba zatrudniona w urzędzie będącym aparatem pomocniczym takiego organu i posiadająca pisemne upoważnienie do podpisywania decyzji wystawione przez organ administracji, a właściwie przez osobę pełniącą funkcję tego organu. Upoważnienie takie może być udzielone na podstawie przepisów prawa ustrojowego, a także na podstawie przepisów ustaw szczególnych. Wreszcie upoważnienie to może opierać się na art. 268a *k.p.a.*, w myśl którego organ administracji publicznej może w formie pisemnej upoważniać pracowników kierowanej jednostki organizacyjnej do załatwiania spraw w jego imieniu w ustalonym zakresie, a w szczególności do wydawania decyzji administracyjnych, postanowień i zaświadczeń.

W odniesieniu do skutków jakie mogą nastąpić w przypadku różnego rodzaju wad dotyczących podpisu z podaniem imienia i nazwiska oraz stanowiska służbowego osoby upoważnionej do wydania decyzji, należy odróżnić sytuacje, w których decyzja jest podpisana przez upoważnionego pracownika, bez wskazania w decyzji stosownego upoważnienia, od wydawania takich decyzji przez pracowników nieposiadających w ogóle takiego upoważnienia. W obu wypadkach decyzje dotknięte są wadą, niemniej – z uwagi na ich charakter – wskazać należy na podstawowe różnice pomiędzy nimi. Zarówno w judykaturze, jak i w doktrynie wskazuje się, iż w pierwszym wypadku działanie ma znamiona istotnej wady, bowiem nie można stwierdzić, czy decyzja pochodzi od osoby upoważnionej, działającej w imieniu organu administracyjnego, czy też nie (vide: wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu z dnia 13 marca 1985 r., sygn. akt SA/Wr 837/84). Jednak, pomimo istniejącej wadliwości, decyzja taka może być zweryfikowana w postępowaniu odwoławczym przez organ II instancji, w razie uzupełnienia akt sprawy o dokument potwierdzający istnienie takiego upoważnienia co najmniej od dnia, w którym wydano zaskarżoną decyzję, jak również w nadzwyczajnych trybach postępowania. Innymi słowy, omawiana decyzja posiada jedynie wadę nieistotną (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1996 r., sygn. akt III RN 8/96).

W przypadku zaś podpisania decyzji przez osobę nieposiadającą upoważnienia organu, decyzję taką traktuje się jako podjętą z rażącym naruszeniem prawa, a więc nieważną (tak: J. Borkowski, J. Jendrośka, R. Orzechowski, A. Zieliński, *Kodeks postępowania administracyjnego*).

Wobec powyższego zważenia wymaga, że istota podpisu pod treścią decyzji administracyjnej sprowadza się do utożsamienia się organu administracyjnego z treścią danej decyzji, którą jest związany od chwili jej doręczenia adresatowi (art. 110 *k.p.a.*), przy tym podpis pod decyzją służy także do sprawdzenia, czy decyzję wydała osoba do tego uprawniona.

Należy jednak raz jeszcze podkreślić, że pomimo braków formalnych, pisma wydane przez organ administracji publicznej będą traktowane jako decyzje, o ile zawierają

będą „*minimum elementów niezbędnych dla zakwalifikowania ich jako decyzji. Do takich elementów należy zaliczyć: oznaczenie organu administracji państwowej wydającego akt, wskazanie adresata aktu, rozstrzygnięcie o istocie sprawy oraz podpis osoby reprezentującej organ administracji*” (vide: wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 20 lipca 1981 r., sygn. akt SA 1163/81, OSP 1982).

Wśród warunków prawidłowości decyzji administracyjnej wymienia się tradycyjnie trzy: akt taki musi być wydany przez właściwy (uprawniony do tego) organ, musi być wydany na podstawie prawa materialnego (przepisu powszechnie obowiązującego) oraz musi być wydany we właściwym trybie, uregulowanym w *k.p.a.* lub innych przepisach szczególnych. Każdej decyzji spełniającej powyższe warunki przysługuje zatem domniemanie prawidłowości, co oznacza, że do chwili wykazania jej ewentualnych wad, spełnia ona te warunki i wywołuje skutki prawne (tak: B. Adamiak, *Wadliwość decyzji administracyjnej*, Wrocław 1986; J. Borkowski, *Nieważność decyzji administracyjnej*, Łódź – Zielona Góra 1997).

Ewentualną wadliwość decyzji usuwa się bądź przez złożenie odwołania lub wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy w administracyjnym toku instancji, a w przypadku decyzji ostatecznych, poprzez zaskarżanie decyzji do sądu administracyjnego z powodu ich niezgodności z prawem, na zasadach i w trybie określonych w odrębnych ustawach lub uruchomienie jednego ze środków prawnych wzruszenia decyzji ostatecznych przewidzianych w *Kodeksie postępowania administracyjnego*, tj. wznowienie postępowania, uchylenie, zmiana lub stwierdzenie nieważności decyzji. Zatem do chwili, gdy decyzja będąca podstawą prowadzonego postępowania egzekucyjnego pozostaje w obrocie prawnym nie można mówić o prowadzeniu postępowania egzekucyjnego w sposób niezgodny z prawem, gdyż podlega ona wykonaniu.

Ponowić przy tym trzeba, że ustawodawca w celu zapewnienia możliwie najszerszej ochrony interesów stron postępowania administracyjnego, jak również dając wyraz zasadzie praworządności, przewidział szereg instytucji pozwalających na weryfikację wydanych decyzji administracyjnych i w konsekwencji dających możliwość wyeliminowania wadliwych aktów administracyjnych znajdujących się w obrocie prawnym. Strona postępowania administracyjnego dbająca należycie o swój interes prawny powinna podejmować wszelkie przewidziane prawem środki wzruszenia niekorzystnych, jej zdaniem, aktów, a tym samym zapobiec negatywnym dla siebie skutkom prawnym.

Niemniej jednak, z uwagi na brak właściwości Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji do oceny ww. decyzji, nie jest możliwie merytoryczne ustosunkowanie się do przedstawionych zarzutów.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Zbigniew Sosnowski
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 12 sierpnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Panów Senatorów Sławomira Sadowskiego i Grzegorza Wojciechowskiego dotyczące legalności administracyjnych postępowań egzekucyjnych prowadzonych wobec Pana Zbigniewa Ż., po zapoznaniu się z aktami Prokuratury Okręgowej w Elblągu oraz aktami Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku, a nadto – aktami Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie i Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Stosownie do treści art. 42 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (tekst jedn.: Dz. U. z 2008 r. Nr 7, poz. 39 ze zm.) udział prokuratora w postępowaniu administracyjnym oraz w innych postępowaniach, w tym w postępowaniu egzekucyjnym w administracji określają odrębne ustawy. „Odrębną ustawą” w stosunku do ustawy o prokuraturze jest przede wszystkim Kodeks postępowania administracyjnego (art. 182 – art. 189), zwanej dalej k.p.a. Wobec braku w omawianym zakresie stosownych uregulowań w ustawie z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (tekst jedn.: Dz.U. z 2005 r. Nr 229, poz. 1954 ze zm.), zwanej dalej u.p.e.a., powołane przepisy k.p.a. mają także odpowiednie zastosowanie do udziału prokuratora w postępowaniu egzekucyjnym (art. 18 u.p.e.a.).

Decyzja Wojewody Warmińsko-Mazurskiego z dnia 1 marca 2004 r., utrzymująca w mocy decyzję Starosty Elbląskiego z dnia 15 października 2003 r. w przedmiocie ustalenia Panu Zbigniewowi Ż. opłaty eksploatacyjnej za wydobywanie kopaliny w 2002 r. na działkach w miejscowości N., bez wymaganej koncesji, w wysokości 1 054 908,80 zł ma przymiot decyzji ostatecznej w rozumieniu art. 16 §1 k.p.a., jako że nie przysługuje od niej odwołanie w administracyjnym toku instancji.

Strona nie wykorzystała prawnej możliwości poddania powyższej decyzji kontroli sądowo-administracyjnej. Skarga Pana Zbigniewa Ż. została bowiem odrzucona przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Olsztynie z uwagi na nieuiszczenie przez skarżącego wpisu sądowego (postanowienie z dnia 29 lutego 2008 r.

Uprawnienia prokuratora w stosunku do rozstrzygnięć ostatecznych zostały ściśle określone w art. 184 §1 k.p.a., stanowiącym, że prokuratorowi służy prawo wniesienia sprzeciwu od decyzji ostatecznej, jeżeli przepisy kodeksu lub przepisy szczególne przewidują wznowienie postępowania, stwierdzenie nieważności decyzji albo jej uchylenie lub zmianę.

Z poczynionych ustaleń wynika, iż w 2009 r. Prokuratura Okręgowa w Elblągu w sprawie, objętej nadzorem służbowym Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku, badała zgodność z prawem wyżej wymienionej decyzji Wojewody Warmińsko-Mazurskiego.

Czynności pozakarne podjęto wskutek pisma Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 4 lutego 2009 r., z treści którego wynikało, że Pan Zbigniew Ż., będący stroną lub uczestnikiem ponad 100 postępowań sądowo-administracyjnych, zamierza targnąć się na własne życie w miejscu publicznym przez samospalenie.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w Elblągu, po zbadaniu akt postępowania administracyjnego, stwierdził, iż nie zachodzą przesłanki z art. 145 §1 k.p.a. i art. 145a §1 k.p.a. oraz z art. 156 §1 k.p.a. do wniesienia na podstawie art. 184 §1 k.p.a. sprzeciwu od wskazanej decyzji.

Przedmiotem oceny była także kwestia podpisu decyzji organu pierwszej instancji. Jak ustalono – Starosta Elbląski w dniu 30 grudnia 2002 r. upoważnił pisemnie, na podstawie art. 38 ust. 2 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym

(tekst jedn.: Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1592 ze zm.) Wicestarostę Macieja Romanowskiego do załatwiania spraw w jego imieniu, w tym do wydawania decyzji administracyjnych (upoważnienie nr 39/2002). Wicestarosta Maciej Romanowski posiadał zatem faktycznie pisemne upoważnienie do wydawania decyzji w imieniu starosty.

Pismem z dnia 30 kwietnia 2009 r. poinformowano Pana Zbigniewa Ż. o braku przesłanek do zaskarżenia w drodze sprzeciwu ostatecznej decyzji Wojewody Warmińsko-Mazurskiego z dnia 1 marca 2004 r., odnosząc się również w udzielonej odpowiedzi do podnoszonego zarzutu braku podpisu osoby upoważnionej do wydania decyzji.

Stanowisko jednostki okręgowej zostało zaakceptowane przez Prokuratora Apelacyjnego w Gdańsku.

Ponowna analiza zebranego materiału aktowego nie dostarczyła przesłanek do spowodowania zmiany powyższego stanowiska.

Przede wszystkim zauważyć należy, że decyzja z dnia 15 października 2003 r. została opatrzona w lewym górnym rogu pieczęcią „Starosta Elbląski”. Nie znajduje zatem potwierdzenia zarzut, by akt ten został wydany przez „Starostwo Powiatowe w Elblągu”. Decyzja organu I instancji została podpisana, w ten sposób, że umieszczono na niej pieczęć „wz. Starosty mgr Maciej Romanowski”, na której znajduje się odrębny podpis. Istniejące w dacie podpisania decyzji upoważnienie wicestarosty do wydawania decyzji, uniemożliwia jednak skuteczne wniesienie sprzeciwu przez prokuratora na podstawie art. 156 §1 pkt 1 k.p.a.

Powyższe stanowisko znajduje oparcie zarówno w orzecznictwie sądowym, jak też w poglądach doktryny.

I tak w aktualnym orzecznictwie wyrażany jest pogląd, iż sam brak powołania się na upoważnienie nie pociąga skutków w postaci nieważności czy uchylecia decyzji, o ile upoważnienie takie istniało (por.: wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 26 maja 2009 r., sygn. I OSK 1413/08, LEX nr 574414; wyrok NSA z dnia 14 grudnia 2010 r., sygn. II OSK 1903/09, LEX nr 746843, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1996 r. sygn. III RN 8/96, opubl. OSNP 1997/9/144, wyrok NSA w Warszawie z dnia 3 lipca 2007 r. sygn. I GSK 2068/06, LEX nr 436693).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 czerwca 2000 r., sygn. III RN 189/99 (opubl. LEX nr 43004) uznał, iż podpisanie decyzji administracyjnej przez wiceprezydenta miasta, upoważnionego przez prezydenta do jej wydania, bez zaznaczenia, że jest to decyzja wydana z upoważnienia, nie narusza art. 107 §1 k.p.a.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 6 listopada 2008 r. sygn. I SA/Wa 1048/08 (opubl. LEX nr 521945) przyjął, iż działanie w zastępstwie nie jest formą przewidzianą w art. 286a k.p.a., ale jednocześnie nie dopatrywał się w tym uchybieniu przesłanki do stwierdzenia nieważności decyzji, uznając – wobec braku w aktach upoważnienia – że doszło jedynie do tzw. innego naruszenia przepisów postępowania, skutkującego uchyleciem decyzji w oparciu o art. 145 §1 pkt. 1 lit. c) ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi – Dz. U. Nr 153, poz. 1270 ze zm.

Powyższe znajduje też oparcie w poglądach doktryny (por.: Krzysztof Kaszubowski, Głosa do wyroku SN z dnia 28.06. 2000 r., sygn. III RN 189/99, GSP Przegląd Orzecznictwa – 2006, Nr 1, poz. 3). Brak przy podpisie upoważnienia do wydania decyzji jest wadą nieistotną w sytuacji, gdy takie upoważnienie w rzeczywistości istnieje i można je ustalić na podstawie akt sprawy lub innych dokumentów, a niepowołanie się na upoważnienie do wydania decyzji nie daje podstawy do stwierdzenia jej nieważności ze względu na naruszenie przepisów o właściwości (por.: L. Klat-Wertelecka, Podpis jako element decyzji administracyjnej, Nowe Zeszyty Samorządowe. Opinie prawne. 2007 r., Nr 5, s. 9–37).

Podnoszone przez zainteresowanego uchybienie mogło zostać wyeliminowane w toku postępowania sądowoadministracyjnego. Sąd bowiem może uwzględnić skargę także w przypadku stwierdzenia naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 145 §1 pkt 1 lit c. ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi). Natomiast po upływie terminu do wniesienia skargi, decyzja ostateczna może być wzruszona tylko w trybach nadzwyczajnych, o ile zostaną

wykazane kwalifikowane uchybienia, skutkujące zaistnieniem podstaw prawnych, szczegółowo określonych w przepisach.

Przytoczone w oświadczeniu orzecznictwo, odnosi się do odmiennego stanu prawnego i jako takie nie ma zastosowania w stanie faktycznym niniejszej sprawy.

Powyższe stanowisko nie pozbawia stron przedmiotowego postępowania administracyjnego możliwości samodzielnej realizacji uprawnień procesowych, zagwarantowanych przez obowiązujące przepisy.

Stronom, w tym Panu Zbigniewowi Ż., przysługuje bowiem wniosek do Ministra Środowiska o stwierdzenie nieważności wyżej wymienionej decyzji Wojewody Warmińsko-Mazurskiego, utrzymującej w mocy kwestionowaną przez niego decyzję organu I instancji (art. 157 §1 i 2 k.p.a.). O ile zatem zainteresowany nie podziela argumentacji prokuratora, może zainicjować wskazane postępowanie nadzwyczajne. Tryb omawianego postępowania unormowany jest w art. 156 – art. 159 k.p.a. W przypadku niekorzystnego rozstrzygnięcia w przedmiocie stwierdzenia nieważności, zainteresowanemu będzie przysługiwał środek prawny w postaci wniosku o ponowne rozpatrzenie (art. 127 §3 k.p.a.), a po wyczerpaniu toku administracyjnego – skarga do właściwego miejscowo sądu administracyjnego.

Z poczynionych ustaleń wynika nadto, iż aktualnie toczą się cztery postępowania sądowoadministracyjne, zainicjowane przez zobowiązanego, a dotyczące przedmiotowych postępowań egzekucyjnych, a mianowicie:

- 1) przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Olsztynie ze skargi Pana Zbigniewa Ż. na ostateczne postanowienie Dyrektora Izby Skarbowej w Olsztynie z dnia 30 grudnia 2010 r. Postanowieniem z dnia 11 maja 2011 r., referendarz sądowy przyznał Panu Zbigniewowi Ż., na jego wniosek, prawo pomocy w zakresie całkowitym, obejmujące zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie radcy prawnego;
- 2) Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie. Nieprawomocnym wyrokiem z dnia 16 czerwca 2011 r. oddalono skargę Pana Zbigniewa Ż., na ostateczne postanowienie Dyrektora Izby Skarbowej z dnia 8 września 2010 r. utrzymujące w mocy postanowienie Naczelnika Urzędu Skarbowego w Elblągu z dnia 9 lipca 2010 r. w przedmiocie nieuznania zasadności wniesionych zarzutów w sprawie egzekucji, prowadzonej na podstawie tytułu wykonawczego wystawionego przez Wójta Gminy Elbląg. Zainteresowany korzysta z przyznanego prawa pomocy w zakresie całkowitym. W dniu 4 sierpnia 2011 r. pełnomocnik z urzędu Pana Zbigniewa Ż. wniosł skargę kasacyjną;
- 3) Naczelnego Sądu Administracyjnego ze skargi kasacyjnej Pana Zbigniewa Ż. wniesionej przez ustanowionego z urzędu pełnomocnika od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie z dnia 8 lipca 2010 r., oddalającego skargę Pana Zbigniewa Ż. na postanowienie Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Elblągu z dnia 30 listopada 2009 r.;
- 4) Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Nieprawomocnym wyrokiem z dnia 11 maja 2011 r. oddalono skargę Pana Zbigniewa Ż. na postanowienie Ministra Środowiska z dnia 10 listopada 2010 r., utrzymujące w mocy postanowienie Prezesa Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z dnia 30 czerwca 2010 r. o niedopuszczalności zarzutu. Pan Zbigniew Ż. aktywnie uczestniczy w przedmiotowym postępowaniu sądowym. W ustawowym terminie złożył wniosek o doręczenie orzeczenia wraz z pisemnym uzasadnieniem. Sąd prawidłowo pouczył skarżącego o trybie wniesienia skargi kasacyjnej, w tym o możliwości złożenia wniosku o przyznanie prawa pomocy.

Dokonane w Prokuraturze Generalnej ustalenia nie dają podstaw do zgłoszenia przez prokuratora udziału zarówno w wymienionych w oświadczeniu postępowaniach egzekucyjnych (art. 183 §1 k.p.a. w zw. z art. 18 u.p.e.a.), jak też we wskazanych wyżej postępowaniach sądowoadministracyjnych (art. 8 powołanej ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi).

Zobowiązany bowiem aktywnie korzysta z prawnych możliwości wnoszenia środków zaskarżenia w postępowaniu egzekucyjnym, a po wyczerpaniu toku administra-

cyjnego, samodzielnie inicjuje postępowania sądowe. Pan Zbigniew Ż. aktywnie uczestniczy także w postępowaniach sądowych, należycie chroniąc interesy prawne strony skarżącej. Korzysta przy tym z przyznanego mu prawa pomocy, także w zakresie ustanowienia pełnomocników procesowych.

Odnosząc się do wymienionych, w części końcowej oświadczenia, pytań informuję także, iż kwestie dotyczące odszkodowania za wydanie niezgodnej z prawem decyzji reguluje przepis art. 417¹ §2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (Dz. U. 1964, Nr 16, poz. 93 ze zm.) stanowiąc, że jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. Odnosi się to również do wypadku, gdy prawomocne orzeczenie lub ostateczna decyzja zostały wydane na podstawie aktu normatywnego niezgodnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą.

W aktualnym stanie prawnym prokurator w indywidualnych sprawach z zakresu prawa administracyjnego może podejmować środki prawne, o których mowa w Dziale IV K.p.a., o ile zachodzą ku temu ustawowe przesłanki. Może przy tym odmówić stronie postępowania administracyjnego podjęcia czynności, jeżeli przysługują jej środki odwoławcze lub skarga do sądu administracyjnego albo wniosek o wznowienie postępowania lub wniosek o stwierdzenie nieważności decyzji oraz gdy właściwy organ nadzoru podjął z urzędu czynności w celu przywrócenia stanu zgodnego z prawem (§382 ust. 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U. Nr 49, poz. 296).

W ocenie Prokuratora Generalnego o ile zobowiązany, podtrzymuje swoje zarzuty, może jako strona postępowania samodzielnie zainicjować postępowanie nadzwyczajne w przedmiocie stwierdzenia nieważności ostatecznej decyzji Wojewody Warmińsko-Mazurskiego z dnia 1 marca 2004 roku.

Z poważaniem

w z. PIERWSZY ZASTĘPCA
PROKURATORA GENERALNEGO
Marek Jamrogowicz

**Odpowiedź
RZECZNIKA PRAW
OBYWATELSKICH**

Warszawa, 19.09.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem z dnia 13 lipca 2011 r. (sygn. BPS/DSK-043-3866/11) zawierającym prośbę o zbadanie sprawy Pana Zbigniewa Ż. uprzejmie informuję, iż informacje zawarte w oświadczeniu złożonym przez Panów Senatorów Sławomira Sadowskiego i Grzegorza Wojciechowskiego na 80. posiedzeniu Senatu w dniu 7 lipca 2011 r. są znane Rzecznikowi i były one uwzględnione przy udzielaniu Panu Zbigniewowi Ż. odpowiedzi na jego skargi.

Jednocześnie pragnę poinformować, iż opłata eksploatacyjna nałożona na Pana Zbigniewa Ż. decyzją Starosty Elbląskiego z dnia 15 października 2003 r. została utrzymana w mocy ostateczną decyzją Wojewody Warmińsko-Mazurskiego z dnia 1 marca 2004 r. Przedmiotowa decyzja została zatem poddana kontroli organu odwoławczego, który nie dopatrzyl się uchybień. Ustalenia faktyczne dokonane w tym postępowaniu wskazują na to, iż Pan Ż. prowadził działalność gospodarczą (wykonując w sposób zorganizowany i ciągły działalność zarobkową) w zakresie wydobywania kopalin ze złóż bez posiadania koncesji. Zgodnie z treścią art. 15 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze do prowadzenia tego typu działalności konieczne jest zaś uzyskanie koncesji. W takiej sytuacji istniała podstawa do zastosowania art. 85a ust. 1 wyżej wymienionej ustawy stanowiącego, iż w razie wydobywania kopalin bez wymaganej koncesji, właściwe organy ustalają w drodze decyzji, prowadzącemu taką działalność, określoną przepisami opłatę eksploatacyjną.

Wymaga również podkreślenia, iż Pan Zbigniew Ż. zaskarżył wydaną w powyższej sprawie ostateczną decyzję administracyjną Wojewody Warmińsko-Mazurskiego z dnia 1 marca 2004 r. do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie, który to postanowieniem z dnia 29 października 2007 r. odmówił skarżącemu przyznania pomocy w postaci zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika. Zażalenie na powyższe postanowienie zostało oddalone przez NSA postanowieniem z dnia 9 stycznia 2008 r.. W konsekwencji tego, wobec nieuiszczenia przez skarżącego wpisu sądowego WSA w Olsztynie postanowieniem z dnia 29 lutego 2008 r. odrzucił jego skargę na decyzję Wojewody.

W świetle dostępnych Rzecznikowi Praw Obywatelskich materiałów uprzejmie informuję, iż obecnie brak jest podstaw do stwierdzenia, iż wydane w sprawie akty administracyjne obarczone są kwalifikowaną wadą prawną w postaci ich nieważności. Informuję więc z przykrością, iż Rzecznik nie posiada argumentów prawnych pozwalających mu w tym zakresie podjąć działania w celu eliminacji z obrotu prawnego kwestionowanych przez Pana Zbigniewa Ż. decyzji administracyjnych. Niezależnie jednak od stanowiska Rzecznika Praw Obywatelskich, jeżeli w ocenie Pana Zbigniewa Ż. kwestionowane przez niego decyzje administracyjne obarczone są wadami prawnymi, które w jego ocenie mogą stanowić podstawę do stwierdzenia nieważności przedmiotowych decyzji, to pragnę zauważyć, iż Pan Zbigniew Ż. może sam dochodzić stwierdzenia nieważności tychże decyzji na drodze stosownego postępowania administracyjnego.

Z poważaniem

z upoważnienia
RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH
Stanisław Trociuk
Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich

Oświadczenie senatora Tadeusza Skorupy

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Moje oświadczenie związane jest z sytuacją pracowników administracji i obsługi finansowej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. F. Chopina w Nowym Targu.

Pracownicy administracji i obsługi szkół artystycznych (woźni, konserwatorzy i pracownicy obsługi finansowej) mimo iż pracują w placówkach podległych ministrowi kultury i dziedzictwa narodowego, po raz kolejny podczas uchwalania budżetu państwa zostali potraktowani jako pracownicy administracji rządowej, a tym samym zostali zaliczeni do grupy pracowników, wobec której obowiązuje zamrożenie płac. Dlaczego ta grupa pracownicza została zaliczona do administracji rządowej, skoro pracownicy ci pracują w placówkach podległych ministerstwu kultury i dziedzictwa narodowego?

Pracownicy administracji i obsługi szkół artystycznych, w przeciwieństwie do nauczycieli, już czwarty rok nie otrzymują podwyżek, również tych względniących inflację, która obecnie jest najwyższa od 2005 r. Stanowią oni również grupę zawodową, której z powodu braku środków obecnie nie są wypłacane premie, nagrody jubileuszowe i odprawy emerytalne. Od 1 stycznia 2011 r., kiedy to podniesiono płacę minimalną, ich uposażenie znalazło się poniżej minimum ustawowego. Czy zapisy ustawy – Karta Nauczyciela są dostatecznym usprawiedliwieniem zróżnicowanego traktowania grup pracowników pracujących jednak w tych samych placówkach? Jakie działania są podejmowane w związku z tym, że płace pracowników administracji i obsługi szkół wynoszą mniej niż obecna płaca minimalna?

Zakres zadań, jakimi są obciążeni pracownicy administracji i obsługi szkół artystycznych stale rośnie zarówno pod względem ilościowym, jak i co do stopnia skomplikowania. Wiąże się to ze stałą rozbudową bazy dydaktycznej, odświeżaniem i remontem budynków, ale także poziomem odpowiedzialności i skomplikowania związanym z obsługą księgową placówek czy sprawami związanymi z ZUS, Systemem Informacji Oświatowej itp.

Dzięki działaniom ministra kultury i dziedzictwa narodowego została wydzielona, kosztem wydatków rzeczowych, kwota 15 milionów zł, która pozwoliłaby na podwyżki dla tej grupy zawodowej. By tak się stało, konieczna jest zgoda Ministerstwa Finansów na wpisanie tej kwoty, to jest 15 milionów zł, do przyszłorocznego budżetu w ramach przyznanego limitu wydatków. Czy Ministerstwo Finansów, za które Pan odpowiada, zamierza przeznaczyć ww. kwotę na podwyżki dla pracowników szkół artystycznych? Kiedy pracownicy mogliby otrzymać przedmiotową podwyżkę?

Niedopuszczalne jest, aby osoby pracujące wiele lat, wykonujące ważne i odpowiedzialne zadania (odpowiedzialność za stan budynków, utrzymanie ich w czystości, obsługa księgowa itp.) otrzymywały za swoją pracę wynagrodzenie poniżej minimum ustawowego i nie otrzymywały premii, gratyfikacji jubileuszowych czy odpraw emerytalnych, jakie dostaje wiele innych grup pracowniczych. Taki stan rzeczy tym bardziej jest wątpliwy, że nauczyciele, będący również pracownikami szkół artystycznych, dostają ww. świadczenia.

Czy istnieją jakieś plany dotyczące zmiany tej sytuacji, to jest tego, aby premie, gratyfikacje jubileuszowe czy odprawy emerytalne otrzymywali również pracownicy administracji i obsługi szkół artystycznych?

Bardzo proszę Pana Ministra o szczegółowe i wyczerpujące odpowiedzi na powyższe pytania, jak również o interwencję w tej sprawie w ramach posiadanych środków i kompetencji.

Tadeusz Skorupa

Odpowiedź

Warszawa, 1.08.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do przekazanego przy piśmie z dnia 13 lipca br. (znak: BPS/DSK-043-3867/11) oświadczenia Pana Senatora Tadeusza Skorupy złożonego podczas 80. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2011 r. w sprawie *sytuacji pracowników administracji i obsługi finansowej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. F. Chopina w Nowym Targu*, pragnę uprzejmie przekazać co następuje.

Pracownicy administracji i obsługi szkół artystycznych, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 23 grudnia 1999 r. *o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw* (Dz. U. Nr 110, 1255 z późn. zm.) zaliczani są do grupy pracowników państwowej sfery budżetowej nieobjętych mnożnikowym systemem wynagradzania. Dlatego też przyjmowane do ustawy budżetowej założenia w zakresie wynagrodzeń w sferze budżetowej, określają co do zasady podejście do kształtowania wynagrodzeń dla pracowników administracji i obsługi szkół artystycznych, stanowiących jak wyżej wskazano element tej sfery.

W związku z decyzją Rady ECOFIN o objęciu Polski procedurą nadmiernego deficytu, jesteśmy zobowiązani do podjęcia działań, w wyniku których deficyt sektora instytucji rządowych i samorządowych zostanie w sposób wiarygodny i trwały zmniejszony do poziomu nieprzekraczającego wartości referencyjnej 3% PKB do roku 2012. W związku z podejmowanymi przez Rząd działaniami w tym zakresie przyjęto, że wynagrodzenia w państwowej sferze budżetowej pozostaną na tym samym poziomie. Jakiegokolwiek odstępstwa są wynikiem wcześniej podjętych zobowiązań.

Odnosząc się do pytania Pana Senatora dotyczącego kwestii wypłacenia premii, czy nagród jubileuszowych pracownikom administracji i obsługi finansowej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. F. Chopina w Nowym Targu pragnę uprzejmie poinformować, iż Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego jest organem nadzorującym tę szkołę, niniejszym szczegółowe pytania należy kierować do niego.

Niezależnie od powyższego pragnę uprzejmie poinformować, iż prace nad projektem przyszłorocznego budżetu nie zostały zakończone i ostateczne decyzje co do jego kształtu nie zostały jeszcze podjęte.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Tadeusza Skorupy

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Panie Ministrze!

Od 1 lipca br. wchodzi w życie nowy system pobierania opłat za podróżowanie drogami ekspresowymi i autostradami. Obecnie istniejące winiety ma zastąpić e-myto. Kierowcy będą płacić za przejazd wyżej wymienionymi drogami w systemie viaTOLL. Aby korzystać z tego systemu należy wyposażyć się w odpowiednie urządzenia, tak zwane via boxy, które będą rejestrowały liczbę kilometrów przejechanych przez danego kierowcę. Nikt jednak nie zapewnił kierowcom możliwości w miarę szybkiego zaopatrzenia się w te urządzenia, czego wynikiem są wielogodzinne kolejki, tworzące się wskutek zbyt małej liczby punktów, w których można wyposażyć się we wspomniane via boxy.

E-myto, czyli opłata drogowa narzucona przez Unię Europejską, ma dotyczyć pojazdów, których masa przekracza 3,5 t. W związku z tym pojawia się kolejna wątpliwość, a mianowicie to, iż wspomniana opłata ma dotyczyć busów i autobusów, co może znacznie wpłynąć na ceny biletów, a co za tym idzie na budżet pojedynczych obywateli – najczęściej tych mniej zamożnych, zmuszonych do korzystania z komunikacji zbiorowej. Wprowadzenie nowej opłaty spowoduje ponadto przeniesienie ruchu tranzytowego do miast. Może to przyczynić się do znacznego wzrostu ruchu samochodowego w miastach, a w konsekwencji do ich zakorkowania.

Proszę o odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy możliwe jest zorganizowanie większej liczby punktów dystrybuujących via boxy, aby zmniejszyć kolejki i czas oczekiwania na zarejestrowanie się w nowym systemie opłat?

2. Czy istnieje możliwość obniżenia lub całkowitego zniesienia opłaty dla autobusów i busów kursowych?

3. Jakie będą skutki finansowe nowych rozwiązań – chodzi o wprowadzenie systemu opłat za przejazd drogami ekspresowymi i autostradami – dla budżetu domowego osób dojeżdżających codziennie do pracy poza miejscem zamieszkania i czy ministerstwo przewiduje dodatki dla tych osób?

Tadeusz Skorupa

Odpowiedź

Warszawa, 9 lipca 2011 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana senatora Tadeusza Skorupę podczas 80. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2011 r., przesłane przy piśmie z dnia 13 lipca 2011 r., znak: **BSK/DSK-043-3868/11**, dotyczące elektronicznego systemu poboru opłat (ETC), uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

1. Zgodnie z informacjami przekazanymi przez Wykonawcę i Operatora ETC, Konsorcjum Kapsch, od dnia 30 czerwca 2011 r. otwarte są 223 miejsca obsługi klienta, w tym 16 Punktów Obsługi Klienta, 17 Przygranicznych Punktów Dystrybucji oraz

190 Punktów Dystrybucji zlokalizowanych na stacjach benzynowych. Wszystkie te punkty prowadzą rejestrację w systemie i są zlokalizowane w całym kraju oraz w okolicach przejść granicznych. Punkty te zostały wybrane w taki sposób, aby ułatwić kierowcom kontakt z operatorem systemu, w razie, gdy będą oni potrzebować doładować urządzenie viaBOX, zgłosić reklamację czy poinformować o innych problemach. Dla wygody użytkowników większość punktów na wybranych stacjach sieci paliw otwarta jest całodobowo. Pragnę poinformować, że pełna lista Punktów Dystrybucji oraz Punktów Obsługi Klienta znajduje się na stronie internetowej ETC pod adresem viatoll.pl. Na ww. stronie dostępna jest również wyszukiwarka, która ułatwia zlokalizowanie najbliższego miejsca obsługi klienta.

2. Postulat odnośnie do obniżenia lub całkowitego zniesienia opłaty dla autobusów kursowych nie może zostać zrealizowany. Decyzję o objęciu opłatą elektroniczną wszystkich autobusów, niezależnie od ich dopuszczalnej masy całkowitej i rodzaju wykonywanej działalności, podjął Parlament RP przyjmując *ustawę z dnia 7 listopada 2008 r. o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw* (Dz. U. Nr 218, poz. 1391). Obejmując opłatą elektroniczną poszczególne kategorie pojazdów nie kierowano się więc ich przeznaczeniem, ale przyjęto założenie, że opłatę ponosić będą wszystkie pojazdy ciężkie, ponieważ w sposób istotny przyczyniają się one do zużycia infrastruktury drogowej. Wskazać przy tym należy, że wysokość opłaty elektronicznej jest określana na podstawie kosztów budowy i utrzymania infrastruktury drogowej. Szczegółowy sposób wyliczania maksymalnej stawki opłaty elektronicznej określa *rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 marca 2011 r. w sprawie obliczania maksymalnej stawki opłaty elektronicznej* (Dz. U. Nr 77, poz. 417).

Podkreślam, że wpływy z opłaty elektronicznej będą zasilać Krajowy Fundusz Drogowy, z którego finansowane są inwestycje drogowe w Polsce. Państwo musi mieć bowiem środki na budowę, utrzymanie, naprawę, przebudowę dróg i dostosowanie ich do standardów bezpieczeństwa – temu służyć mają, między innymi, wpływy z elektronicznego systemu poboru opłat. Jeżeli Polska dąży do posiadania dobrze rozwiniętej infrastruktury drogowej, należy zapewnić odpowiednie źródła finansowania i obciążanie tych, którzy z tej infrastruktury korzystają. Brak takich wpływów w przyszłości działałby na niekorzyść wszystkich przewoźników – nie powstawałyby nowe inwestycje, a utrzymanie obecnych pochłaniałoby ogromne nakłady. Dlatego też art. 13 ust. 3a *ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych* (Dz. U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115, z późn. zm.) zawiera wąski i zamknięty katalog pojazdów zwolnionych z opłaty elektronicznej. Przepisy ww. ustawy nie przewidują również ulg dla poszczególnych kategorii pojazdów.

3. Ocena Skutków Regulacji *ustawy z dnia 7 listopada 2008 r. o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw* szczegółowo określa następstwa wprowadzenia w Polsce elektronicznego systemu poboru opłat w oparciu o średnią bazową stawkę opłaty w wysokości 0,46 zł/km.

Pragnę również podkreślić, że system winietowy (opłata za korzystanie z infrastruktury) oparty był na zasadzie czasowego dostępu infrastruktury, a obciążenia przewoźników, które on powoduje nie mogą być bezpośrednio odniesione do konkretnych tras. System opłaty elektronicznej (opłata za przejazd) jest wdrożeniem europejskich zasad „użytkownik płaci” oraz „zanieczyszczający płaci”, a obciążenia z niego wynikające mogą w bezpośredni sposób być odniesione do konkretnych tras. W związku z różnicami związanymi z charakterem systemu winietowego i systemu elektronicznego porównanie obciążeń finansowych przedsiębiorców w systemie winietowym oraz obciążeń, które będą oni ponosić w systemie elektronicznym jest swego rodzaju zafałszowaniem sytuacji, gdyż opiera się na przyjętych założeniach. Tylko bowiem od przyjętych założeń liczenia obciążeń zależeć będą wyniki analizy. Mając powyższe na uwadze, takie porównanie obciążeń w obu systemach może mieć jedynie charakter przykładowy.

Dodam przy tym, że w art. 13ha ust. 5 *ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych* (Dz. U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115, z późn. zm.) przyjęto zasadę, że podstawą do określenia stosowanych stawek opłaty elektronicznej jest wyliczenie stawki maksy-

malnej z uwzględnieniem kalkulacji wszelkich kosztów związanych z budową, przebudową, utrzymaniem, ochroną i zarządzaniem drogami krajowymi, na których opłata jest pobierana, w tym kosztów związanych z poborem opłaty elektronicznej oraz kosztów finansowych. Zasada ta jest bezpośrednim wdrożeniem przepisów *dyrektywy 2006/38/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 17 maja 2006 r. zmieniającej dyrektywę 1999/62/WE w sprawie pobierania opłat za użytkowanie niektórych typów infrastruktury przez pojazdy ciężarowe* (Dz. U. UE L Nr 157 z 09.06.2006. str. 8), która nakłada na wszystkie kraje członkowskie obowiązek zastosowania określonej metodologii kalkulacji kosztów. Dyrektywa pozostawia dalej państwom członkowskim możliwość kształtowania stawek opłaty na poziomie niższym niż wynikający z takiej kalkulacji kosztów. Zwracam uwagę na fakt, że zgodnie z najnowszym wyliczeniem zaproponowane w Polsce stawki stosowane pokrywają zaledwie ok. 37% kosztów w przypadku autostrad i dróg ekspresowych oraz ok. 66% kosztów w przypadku pozostałych dróg krajowych.

Pragnę nadmienić, że zastosowana w ETC kategoryzacja pojazdów, uwzględniająca wśród pojazdów objętych opłatą autobusy, oparta została na kategoryzacji funkcjonującej w systemie winietowym w latach 1998–2008.

Uprzejmie informuję, że ustawa budżetowa, w części, której dysponentem jest Minister Infrastruktury, nie przewiduje przeznaczenia środków finansowych na wypłacenie dodatków dla osób korzystających z autobusów poruszających się po drogach objętych opłatą elektroniczną.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Tadeusza Skorupy

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Oświadczenie w sprawie wątpliwości związanych z przyznawaniem środków z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na zadania z zakresu uczestnictwa osób niepełnosprawnych w turnusach rehabilitacyjnych.

Turnusy te są formą aktywnej rehabilitacji połączonej z elementami wypoczynku, której celem jest ogólna poprawa psychofizycznej sprawności oraz rozwijanie umiejętności społecznych ich uczestników, między innymi poprzez nawiązywanie i rozwijanie kontaktów społecznych, realizację i rozwijanie zainteresowań, a także poprzez udział w innych zajęciach przewidzianych programem turnusu. Pobyt osoby niepełnosprawnej na turnusie rehabilitacyjnym usprawnia opóźnione funkcje organizmu oraz ogranicza skutki niepełnosprawności ruchowej i intelektualnej.

Na społeczeństwie obywatelskim spoczywa obowiązek wyrównywania szans życiowych osób niepełnosprawnych oraz przeciwdziałania ich dyskryminacji zarówno społecznej, jak i zawodowej. Wysokość środków przydzielanych obecnie z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na zadania z zakresu dofinansowania turnusów rehabilitacyjnych ulega dalszemu obniżeniu.

Proszę o odpowiedzi na następujące pytania.

Dlaczego środki na rehabilitację społeczną osób niepełnosprawnych zostają z roku na rok tak radykalnie ograniczane?

Czy Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej podejmie działania zmierzające do przekazania Państwowemu Funduszowi Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych zwiększonych środków na realizację zadań z zakresu dofinansowania turnusów rehabilitacyjnych dla osób niepełnosprawnych w bieżącym roku?

Tadeusz Skorupa

Odpowiedź

Warszawa, 5 sierpnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przesłane przez Pana Marszałka przy piśmie z dnia 13 lipca 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3869/11, oświadczenie złożone przez Pana Senatora Tadeusza Skorupę, podczas 80. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2011 r. w sprawie wątpliwości związanych z przyznawaniem środków z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na zadania z zakresu uczestnictwa osób niepełnosprawnych w turnusach rehabilitacyjnych, proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Zmniejszenie w latach ubiegłych wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przekazywanych według algorytmu samorządom powiatowym dotyczyło wszystkich powiatów w Polsce i wynikało z konieczności przeznaczenia zdecydowanie większych środków na obligatoryjne zadanie z zakresu rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych, jakim jest dofinansowanie do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych.

Od 1 stycznia 2009 r., w związku z wprowadzoną przez ustawę z dnia 5 grudnia 2008 r. *o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych* (Dz. U. z 2008 r. Nr 237, poz. 1652) zmianą definicji najniższego wynagrodzenia, wskaźnik ten, uwzględniany przy naliczaniu dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych, wzrósł o prawie 30%. Ponadto grupa pracowników, których zatrudnianie uprawniało pracodawcę do otrzymywania dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych, została rozszerzona o osoby posiadające uprawnienia emerytalne.

W związku z powyższym pragnę podkreślić, że liczba pracowników niepełnosprawnych zarejestrowanych w systemie SODiR znacznie wzrosła, co pociągnęło za sobą wzrost wydatków PFRON na dofinansowanie do wynagrodzeń.

Środki PFRON musiały także zostać zabezpieczone na realizację zadania ustawowego dotyczącego zlecenia realizacji zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych fundacjom oraz organizacjom pozarządowym, mających charakter ogólnopolski lub ponadregionalny.

Należy podkreślić, że PFRON obowiązany jest do zapewnienia przede wszystkim środków finansowych na realizację tytułów obligatoryjnych, do których należy realizacja uprawnień pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne. Taką kategorię wydatków stanowią także środki przekazywane algorytmem samorządom na finansowanie uczestnictwa osób niepełnosprawnych w warsztatach terapii zajęciowej czy też działania zakładów aktywności zawodowej.

Przedstawione powyżej okoliczności spowodowały realne zmniejszenie kwot przekazanych do samorządów. Porównując plan finansowy PFRON określony ustawą budżetową państwa na lata 2008 i 2010 w pozycji przelewy redystrybucyjne, należy wskazać, że w 2010 r. nastąpiło w stosunku do 2008 r. obniżenie wysokości środków dla samorządów powiatowych o kwotę 208.644.000 zł, tj. o 25% (w stosunku do 2009 r. ta kwota jest niższa o około 6%).

Pragnę pokreślić, że Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej ze zrozumieniem przyjmuje zaniepokojenie jednostek samorządu terytorialnego zmniejszeniem wysokości środków PFRON na realizację zadań ustawowych. Podkreślam jednak, że powiat (miasto na prawach powiatu) otrzymuje ogólną ilość środków na realizację zadań wynikających z art. 35a ustawy o rehabilitacji (...), na podstawie algorytmu, który uwzględnia m.in. liczbę osób niepełnosprawnych w powiecie oraz kwotę przewidzianą w planie finansowym Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na dany rok na realizację zadań przez samorządy. Następnie rada powiatu, w formie uchwały, samodzielnie dzieli te środki na poszczególne zadania, m.in. na dofinansowanie uczestnictwa w turnusie rehabilitacyjnym. Rada Powiatu dokonując określonych rozstrzygnięć powinna uwzględniać zapisy powiatowego programu działań na rzecz osób niepełnosprawnych, jak i aktualne, zidentyfikowane potrzeby niepełnosprawnych mieszkańców powiatu.

Należy jednak zaznaczyć, że osoby niepełnosprawne wymagające wsparcia są przede wszystkim pełnoprawnymi mieszkańcami województw i powiatów, a środki przekazywane przez PFRON są jedynie formą dofinansowania realizacji przez samorządy zadania własnego polegającego na wspieraniu ich niepełnosprawnych mieszkańców.

Mając na uwadze powyższe wyjaśnienia pragnę zaznaczyć, że w dniu 1 stycznia 2011 r. weszła w życie ustawa z dnia 29 października 2010 r. *o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw* (Dz. U. z 2010 r. Nr 226, poz. 1475). W ww. ustawie zawarte zostały między innymi przepisy dokonujące zmian z zakresu dofinansowania do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych (np. od 1 marca 2011 r. pracodawcy nie przysługuje miesięczne dofinansowanie na pracowników zaliczonych do umiarkowanego lub lekkiego stopnia niepełnosprawności, którzy mają ustalone prawo do emerytury) oraz zasad wpłat i możliwości udzielenia ulg we wpłatach z tytułu niezatrudniania osób niepełnosprawnych.

Należy zauważyć, że wdrożenie znowelizowanych przepisów umożliwiło racjonalizację i ograniczenie niektórych wydatków PFRON, dzięki czemu pozyskano środki niezbędne

dla zapewnienia właściwego poziomu finansowania wielu istotnych społecznie zadań z zakresu rehabilitacji społecznej i zawodowej, realizowanych m.in. przez samorządy.

W planie finansowym PFRON określonym ustawą budżetową państwa na 2011 r. w pozycji przelewy redystrybucyjne, przewidziano dla samorządów powiatowych na realizację zadań 535.363.000 zł (tj. o 82.822.000 zł mniej niż w roku ubiegłym).

Pragnę jednak poinformować, że z uwagi na powyższą nowelizację, Zarząd PFRON na podstawie art. 29 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. *o finansach publicznych* (Dz. U. z 2009 r. Nr 157, poz. 1240, z późn. zm.) zwrócił się do Ministra Finansów z prośbą o wyrażenie zgody na dokonanie zmian w planie finansowym PFRON na 2011 r., m.in. w zakresie zwiększenia wydatków w pozycji przelewy redystrybucyjne, w tym dla samorządów powiatowych na realizację zadań. W związku z otrzymaniem zgody Ministra Finansów na dokonanie zmian w planie finansowym PFRON na 2011 r., jak również po dokonaniu opinii Komisji Finansów Publicznych w ww. sprawie, Zarząd PFRON na posiedzeniu w dniu 12 maja 2011 r. dokonał podziału środków dla samorządów powiatowych zwiększonych o kwotę 83.648.000 zł do łącznej kwoty 619.011.000 zł.

Z szacunkiem

MINISTER

z up. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza
oraz senatora Grzegorza Wojciechowskiego**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Panie Premierze!

Od powodzi w maju 2010 r. minęło już wiele miesięcy, tymczasem do biur senatorskich w Lipsku i Zwoleniu wciąż zgłaszają się poszkodowane osoby, które do tej pory nie otrzymały wystarczającej obiecanej pomocy. Zgłaszają się również osoby zaniepokojone stanem prac naprawczych zniszczonych przez powódź wałów. W nocy z 18 na 19 maja 2010 r. decyzją sztabu kryzysowego został rozkopany tak zwany wał letni w Kępie Piotrowskiej. Zalanych zostało wiele hektarów upraw rolniczych. Powódź minęła, a wał do chwili obecnej nie został odbudowany. Każdy większy deszcz przyjmowany jest przez tamtejszych rolników z wielką obawą, że ich uprawy ponownie zostaną zniszczone. W związku z tym rodzi się wiele pytań.

Czy zniszczony wał letni kiedykolwiek zostanie naprawiony?

Czy wszystkie osoby, które poniosły straty wskutek przekopania wału w Kępie Piotrowskiej, otrzymały stosowne odszkodowania i pomoc?

Jakie działania zostały podjęte, aby podobne sytuacje nie powtarzały się na tym terenie?

Niektóre osoby zgłaszające się do biur, wskazują również na liczne nieprawidłowości przy rozdziale pomocy dla powodzi. Z ich relacji wynika, że w miejscowości Lucimia w gminie Przyłęk poszkodowanych w powodzi było dwanaście gospodarstw, a pomoc w zmniejszonej wysokości przekazano właścicielom o wiele większej liczby gospodarstw.

Czy instytucje odpowiedzialne za pomoc poszkodowanym w powodzi prowadziły monitoring tej pomocy? Czy była ona właściwa i trafiła do właściwych osób?

Ile osób z terenu powiatów zwolenińskiego i lipskiego zostało objętych rządową pomocą dla powodzi w 2010 r.?

*Wojciech Skurkiewicz
Grzegorz Wojciechowski*

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 8 sierpnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 13 lipca 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3870/11) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatorów RP Pana Wojciecha Skurkiewicza oraz Pana Grzegorza Wojciechowskiego podczas 80. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2011 roku w sprawie powodzi w maju 2010 roku, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie pragnę zauważyć, że wał mniejszy (letni) w miejscowości Kępa Piotrowińska powstał w latach 30. XX wieku w celu ochrony obszarów uprawnych oraz zabudowań (obecnie w większości opuszczonych). Konstrukcja wału letniego powodowała jednak zwężenie koryta przepływu wód powodziowych, co prowadziło do zwiększenia zagrożenia powodziowego powyżej zwężenia. Jednocześnie wał ten jest niższy od wału głównego o ok. 1,2 metra, co w przypadku powodzi skutkuje przelaniem wody i zatopieniem chronionej powierzchni. W związku z poważnym uszkodzeniem wału letniego w trakcie powodzi w 2010 roku, Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Warszawie przygotował koncepcję odbudowy wału wraz z podwyższeniem. Koncepcja ta nie uzyskała jednak zgody Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie, z uwagi na dalsze zwiększenie zagrożenia powodziowego powyżej wału letniego.

Mając na uwadze powyższe, w sierpniu 2010 roku Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Warszawie zwrócił się do Wojewody Mazowieckiego o wykup budynków z terenu chronionego wałem letnim oraz o wykreślenie z ewidencji tego wału. Po zatwierdzeniu protokołu zniszczenia wału we wrześniu 2010 roku wał letni został wykreślony z ewidencji wód, urządzeń melioracji wodnych oraz zmeliorowanych gruntów.

Jednocześnie informuję, że na obszarze powiatów lipskiego i zwolenńskiego zasiłki celowe wypłacano w gminach Chotcza, Przyłęk i Solec nad Wisłą. Poszkodowani z terenu tych jednostek otrzymali ponad 1,9 mln zł pomocy (łącznie 137 rodzin).

Pragnę również zaznaczyć, że wypłaty zasiłków prowadzą właściwe terytorialne Ośrodki Pomocy Społecznej, które rozpatrują wnioski osób poszkodowanych i decydują o przyznaniu zasiłku. Wnioskodawcom przysługuje odwołanie od decyzji Ośrodka Pomocy Społecznej do Samorządowego Kolegium Odwoławczego.

Wskazania wymaga, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji wystąpiło do Wojewody Mazowieckiego z prośbą o przeprowadzenie w Gminie Solec nad Wisłą kontroli wypłat zasiłków za 2010 rok. Natomiast w związku z wątpliwościami przedstawionymi w wystąpieniu, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji planuje wystąpić do Wojewody Mazowieckiego o przeprowadzenie kontroli wypłat zasiłków w gminach Chotcza i Przyłęk.

Ponadto pragnę podkreślić, że mając na uwadze zniszczenia powstałe po powodzi w 2010 roku, województwo mazowieckie otrzymało:

- na likwidację szkód powstałych po ww. powodzi w urządzeniach melioracji wodnych podstawowych – ok. 27 mln zł w 2010 roku oraz 18 mln zł w 2011 roku;
- na likwidację szkód powstałych po ww. powodzi w samorządowej infrastrukturze drogowej – 39,6 mln zł w 2010 roku oraz w 2011 roku 29,3 mln zł ze środków budżetowych, w tym:
 - Powiat Lipsko otrzymał – 2,5 mln zł w 2010 roku oraz 3,3 mln zł ze środków budżetowych w 2011 roku,
 - Powiat Zwoleń otrzymał – 3,3 mln zł ze środków budżetowych w 2011 roku,
 - Gmina Chotcza otrzymała – 857 tys. zł w 2010 roku oraz 1,5 mln zł w 2011 roku,
 - Gmina Przyłęk otrzymała – 507 tys. zł w 2010 roku oraz 430 tys. zł w 2011 roku,
 - Gmina Solec nad Wisłą otrzymała – 3,3 mln zł w 2010 roku oraz 2,6 mln zł w 2011 roku.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Adam Rapacki
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza*skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz**Szanowna Pani Minister!*

W czerwcu br. SP ZOZ Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego w Płocku zorganizowała akcję pod patronatem ministra zdrowia Ewy Kopacz „Zdrowe wakacje”. Akcja skierowana była głównie do dzieci, młodzieży oraz ich opiekunów. Głównym celem akcji było zwiększenie bezpieczeństwa życia i zdrowia dzieci i młodzieży, zwłaszcza w okresie letnim. Wakacje to czas, kiedy dzieci i młodzież częściej przebywają bez opieki osób dorosłych, jest więc większe ryzyko wystąpienia wypadku, urazu lub innego zagrożenia.

Podczas dnia otwartego uczestnicy mieli możliwość zapoznania się z działaniem systemu państwowego ratownictwa medycznego, z pracą dyspozytorów medycznych oraz jednostek ratownictwa medycznego. W programie przewidziano również naukę udzielania pierwszej pomocy.

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 2011.08.02

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia Pana Senatora Eryka Samulewicza złożonego w dniu 7 lipca br. na 80. posiedzeniu Senatu RP złożonego przy piśmie Marszałka Senatu z dnia 13 lipca br. nr BPS/DSK-043-3871/11 uprzejmie informuję co następuje.

Bardzo dziękuję Panu Senatorowi za poświęcenie uwagi lokalnej, ale bardzo ważnej inicjatywie SP ZOZ Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego w Płocku zatytułowanej „Zdrowe wakacje”, która była zorganizowana 4 lipca br. na terenie miasta Płocka, Gostynina oraz Sierpca.

Akcja ta była skierowana głównie na dzieci i młodzieży oraz ich opiekunów, a głównym jej zadaniem było zwiększenie bezpieczeństwa życia i zdrowia dzieci i młodzieży w szczególności w okresie letnim.

Minister Zdrowia od dawna patronuje takim akcjom, które w oparciu o inicjatywę lokalnych społeczności wraz z zakładami opieki zdrowotnej uczą obywateli, a w szczególności dzieci i młodzież właściwych postaw i zachowań w stosunku do osób znajdujących się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego.

Działania Pana Senatora bardzo wspierają realizację zapisów art. 4 i art. 8 ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym, dzięki czemu dzieci i młodzież poznają zasady udzielania pierwszej pomocy a dorośli potrafią właściwie zareagować i pomóc osobom w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego, za co serdecznie dziękuję.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do głównego inspektora sanitarnego Przemysława Bilińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z wystąpieniem pracowników Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Płocku, pismem, które wpłynęło do mojego biura w Płocku, uprzejmie proszę Pana Ministra o przedstawienie informacji w zakresie funkcjonowania tej instytucji, szczególnie w aspekcie finansowym, prowadzonych działań i posiadanych kompetencji w sferze działalności podstawowej.

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 17 sierpnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 13 lipca 2011 r. (znak: BPS/DSK-043-3872/11) dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatora Eryka Smulewicza podczas 80. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2011 r. w sprawie sytuacji finansowej Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Płocku, uprzejmie informuję, co następuje.

Zgodnie ze zmianami w ustawie z dnia 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (Dz. U. z 2006 r. Nr 122, poz. 851 z późn. zm.) w brzmieniu ustalonym przez art. 5 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w organizacji i podziale zadań administracji publicznej w województwie (Dz. U. Nr 92, poz. 753 z późn. zm.), który wszedł w życie 1 stycznia 2010 r., uprawnienia organu założycielskiego w stosunku do wojewódzkich i powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych przysługujące ministrowi właściwemu do spraw zdrowia zostały przekazane wojewodom.

Od 1 lipca 2011 r. wojewoda posiada uprawnienia podmiotu tworzącego w stosunku do wojewódzkiej i powiatowej stacji, zgodnie z art. 10 ust. 4a ustawy z dnia 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (Dz. U. z 2006 r. Nr 122, poz. 851 z późn. zm.) w brzmieniu ustalonym przez art. 130 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. Nr 112, poz. 654).

Biorąc pod uwagę powyższe, Główny Inspektor Sanitarny nie bierze udziału w procesie ustalania środków budżetowych dla wojewódzkich i powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych. Środki te, ujęte w ustawie budżetowej na 2011 rok, w oparciu o założenia określone przez Ministerstwo Finansów, zostały zaplanowane przez odpowiednich wojewodów, którzy są dysponentami głównymi budżetu państwa dla wojewódzkich i powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych.

Ponadto, uprzejmie informuję, że Główny Inspektorat Sanitarny podejmuje szereg działań mających na celu monitoring obecnej sytuacji budżetowej stacji sanitarno-epidemiologicznych. Należą do nich między innymi:

- monitorowanie sytuacji w zakresie uruchamiania środków z rezerwy celowej przez Ministerstwo Finansów z przeznaczeniem dla stacji sanitarno-epidemiologicznych. Według stanu na dzień 9 sierpnia 2011 r. wojewodowie wnioskowali do Ministerstwa Finansów o przyznanie środków z tytułu uruchomienia ww. rezerwy na łączną kwotę 35.385.765 zł,
- interwencje w Ministerstwie Finansów odnośnie do skrócenia terminu procedowania w uruchomieniu środków w zakresie omawianej rezerwy,
- współpraca i konsultacje z organizacjami związkowymi.

Jednocześnie, uprzejmie informuję, że wszelkie trafiające do Głównego Inspektoratu Sanitarnego wnioski, apele i uwagi przekazywane przez organizacje związkowe i pracowników stacji są wnikliwie analizowane, a podnoszone w nich kwestie brane pod uwagę w ramach prac legislacyjnych i innych działań prowadzonych przez Główny Inspektorat Sanitarny.

Z poważaniem

Przemysław Biliński

Oświadczenie senatora Henryka Stokłosa

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Niedawno dotarł do mnie list adresowany do wszystkich polskich parlamentarzystów, podpisany przez młodego aplikanta prawa. Początkowo odłożyłem go ad acta w przekonaniu, że ktoś inny podejmie temat, ale ostatecznie postanowiłem powrócić do niego, albowiem jego autor niewątpliwie popełnił błąd – adresując list do wszystkich, mógł nim nie zainteresować nikogo.

W liście tym młody aplikant charakteryzuje sytuację w swoim środowisku pracy w następujący sposób: „Jestem aplikantem adwokackim i z niepokojem obserwuję prace sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka nad projektem ustawy o państwowym egzaminie prawniczym. Nie wierzę, żeby parlamentarzystom mogło zależeć na obniżeniu poziomu kultury prawnej w Polsce. A taki efekt będzie efekt planowanego dopuszczenia do reprezentacji klientów przed sądami rejonowymi przez osoby zaraz po skończeniu studiów prawniczych.

Proponowane zmiany spowodują dramatyczne obniżenie poziomu jakości usług prawnych. Reprezentowanie klienta przed sądem to ogromna odpowiedzialność. Od werdyktu sądu zależą często przyszłe losy klienta, jego majątek i dobre imię. Powierzenie takiej odpowiedzialności osobom bez doświadczenia można porównać do powierzenia skalpela świeżo upieczonemu absolwentowi medycyny. Zanim lekarz otrzyma pełne uprawnienia do wykonywania zawodu musi przecież wiele lat po studiach pracować w szpitalach pod okiem starszych kolegów. Podobnie w zawodzie prawnika nie wystarczy opanowanie teorii. Zawód prawnika to rzemiosło, które wymaga praktyki zdobywanej pod okiem mistrza, jakim w tym przypadku jest patron aplikanta.

Odnoszę wrażenie, że projektowana ustawa zniesie wszelkie bariery, jakie jednak powinny towarzyszyć zawodom zaufania publicznego. Ustawodawca chce, aby każdy, kto skończył studia, wykonywał swój zawód. Zapomina, że nie każda uczelnia zachowuje odpowiedni poziom kształcenia, że są rzesze osób, które «prześlizgują» się przez studia, że w końcu żaden kierunek studiów nie gwarantuje znalezienia pracy w wyuczonym zawodzie. Takie są prawa rynku i konkurencji i nie wiedzieć czemu nasi politycy chcą zrobić wyjątek w wymagającym tak wielkiej odpowiedzialności za ludzkie życie zawodzie, jakim jest zawód adwokata czy radcy prawnego.

Pomysły te są tym bardziej niezrozumiałe, że dostęp do zawodów prawniczych jest obecnie szeroki, a rozpoczęcie aplikacji nie jest już zadaniem tak trudnym, jak kiedyś. Co roku dostają się na nie tysiące osób. Samych tylko aplikantów adwokackich jest obecnie blisko pięć i pół tysiąca, a radcowskich – przeszło dziesięć tysięcy”.

List ten zaniepokoił mnie i skłonił do postawienia Panu Ministrowi pytania o zasadność obaw tego młodego człowieka oraz o kierunek zmian przygotowanych – jak sądzę – przez ministerstwo, a które – zdaniem autora listu – mogą obniżyć jakość usług prawnych w Polsce.

List ten ma – w moim przekonaniu – dodatkową wartość. Skłania do refleksji nad procesem становienia prawa w Polsce, jego niestabilnością i stopniem skomplikowania. Z relacji prawników przyjmujących w moim biurze senatorskim wiem, że dostęp przeciętnego obywatela w Polsce do usług prawniczych jest mocno ograniczony przede wszystkim ze względu na ich wysoką cenę. Mówił o tym w swym inauguracyjnym wystąpieniu pan prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Bronisław Komorowski.

Dlatego namawiałem i dalej będę to czynić, aby upowszechnić bezpłatny dostęp do poradnictwa prawnego. Szczególną rolę w tej kwestii powinny pełnić biura parlamentarzystów. Chyba jako pierwszy w kraju wprowadziłem na początku lat dziewięćdziesiątych bezpłatne poradnictwo prawne w moim biurze senatorskim. Prowadzę je także dziś, a tego, jak bardzo jest ono potrzebne do wiodzi fakt, że w moim biurze od marca bieżącego roku udzielono już ponad tysiąc bezpłatnych porad prawnych. Wiem, że wielu moich kolegów czyni to samo, apeluję zatem do wszystkich, aby tę sferę działalności uznali za jedną z ważniejszych powinności polskiego parlamentarzysty.

Henryk Stokłosa

Odpowiedź

Warszawa, 26 lipca 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo z dnia 13 lipca 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3873/11, dotyczące oświadczenia złożonego przez senatora Henryka Stokłosę podczas 80. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2011 r. w odniesieniu do projektu ustawy o państwowych egzaminach prawniczych, uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

Na wstępie należy zaznaczyć, iż poselski projekt ustawy o państwowych egzaminach prawniczych (druk nr 3351) ma regulować warunki przystępowania do państwowych egzaminów prawniczych: I i II stopnia, kwestie elektronicznego systemu rejestracji do tych egzaminów, jak też materię funkcjonowania doradców prawnych.

W uzasadnieniu do poselskiego projektu wskazano, iż celem projektowanej regulacji jest ujednolicenie kryteriów naboru na wszystkie aplikacje prawnicze poprzez wprowadzenie jednego państwowego egzaminu I stopnia oraz stworzenie absolwentom wyższych studiów prawniczych dwóch równoległych ścieżek dostępu do zawodów prawniczych:

- 1) poprzez aplikacje prawnicze: po uzyskaniu pozytywnego wyniku z egzaminu I stopnia, odbyciu aplikacji i uzyskaniu pozytywnego wyniku z egzaminu II stopnia;
- 2) z pominięciem aplikacji, poprzez świadczenie pomocy prawnej: po uzyskaniu pozytywnego wyniku z egzaminu I stopnia i co najmniej 5-letnim wykonywaniu czynności prawniczych, a następnie zdaniu państwowego egzaminu prawniczego II stopnia bez konieczności odbycia aplikacji.

W założeniach projektowanej ustawy egzamin I stopnia będzie adresowany do wszystkich absolwentów wydziałów prawa i pełnić ma dwie funkcje:

- 1) ma być egzaminem kwalifikującym do odbywania wszystkich aplikacji prawniczych,
- 2) ma uprawniać do świadczenia pomocy prawnej (w ograniczonym zakresie) przez doradców prawnych.

Jednolity egzamin prawniczy II stopnia będzie natomiast egzaminem zawodowym, otwierającym możliwość wykonywania zawodu adwokata, radcy prawnego, notariusza oraz ubiegania się o powołanie na stanowisko asesora prokuratorskiego. Taka regulacja nie będzie naruszać obowiązujących przepisów normujących sposób dojścia do tych zawodów.

Ponadto do państwowego egzaminu prawniczego II stopnia będą mogły przystąpić osoby, które uprzednio zdały egzamin sędziowski i prokuratorski, doktorzy nauk prawnych czy osoby, które pracowały na stanowisku referendarza sądowego lub starszego referendarza sądowego i inne osoby wskazane w projektowanej ustawie.

Celem nowej regulacji będzie także ułatwienie dostępu do pomocy prawnej poprzez nadanie uprawnień do występowania przed sądami rejonowymi i wykonywania innych czynności prawniczych nowej kategorii osób, które zdały egzamin I stopnia: doradcom prawnym. Osoby te – poprzez weryfikację ich wiedzy na egzaminie I stopnia – będą gwarantować właściwy poziom przygotowania do świadczenia usług prawniczych, a zarazem stanowić konkurencję dla adwokatów czy radców prawnych. Dodatkowo prawo wykonywania tych czynności, jako doradcy prawni, będą miały również osoby, które spełniają przesłanki do wpisu na listę adwokatów, radców prawnych, czy powołania na stanowisko asesora notarialnego.

Projekt nie tworzy jednak nowego zawodu prawniczego, czy też samorządu, a przyznaje jedynie określonej grupie osób, które spełniły ustawowe kryteria, pewne

ściśle wskazane w ustawie uprawnienia. Polegają one na wykonywaniu (po zdaniu państwowego egzaminu prawniczego I stopnia) określonych w ustawie czynności, przy czym ich wykonywanie przez okres 5 lat uprawnia do przystąpienia do państwowego egzaminu prawniczego II stopnia, po którego zdaniu można zostać adwokatem, radcą prawnym, asesorem notarialnym, czy ubiegać się o powołanie na stanowisko asesora prokuratury.

Powyższe uprawnienie ma stanowić alternatywną, obok aplikacji, drogę dojścia do określonego wysoko kwalifikowanego zawodu prawniczego.

Doradcom prawnym nadano zatem uprawnienie do występowania przed sądami rejonowymi z wyłączeniem spraw z zakresu prawa karnego, karnego skarbowego, wykroczeń, rodzinnego i opiekuńczego. Takie ograniczenie zakresu kompetencji przed sądami rejonowymi wynika z faktu, że doradcy prawni nie będą podlegać rygorom samorządów zawodowych np. w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej. Wyjęcie z ich kompetencji spraw społecznie wrażliwych, jakimi są sprawy karne, rodzinne czy opiekuńcze ma na celu ochronę osób korzystających z usług doradców prawnych. Doradcy prawni nie będą również uprawnieni do zastępowania stron przed sądami powszechnymi w sprawach, w których w I instancji rzeczowo właściwy jest sąd okręgowy, albowiem z reguły sprawy te cechują się większym ciężarem gatunkowym i stopniem trudności.

Ponadto w projekcie ułatwiono doradcom prawnym możliwość występowania w charakterze pełnomocnika strony w postępowaniu administracyjnym wprowadzając unormowanie, wedle którego doradca prawny może sam uwierzytelnić odpis udzielonego mu pełnomocnictwa. Analogiczne rozwiązanie zostało również wprowadzone w odniesieniu do procedury cywilnej.

Dodatkowo w projekcie wprowadzono wymóg wpisu na listę doradców prawnych. Lista będzie prowadzona przez prezesa sądu apelacyjnego, który będzie również wydawał karty doradcy prawnego na okres ważności do 2 lat, jednak nie dłużej niż na czas obowiązywania umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Lista doradców prawnych będzie publikowana w Biuletynie Informacji Publicznej, a dane w niej zawarte będą stanowiły informację publiczną.

Projekt wprowadza także wymóg obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przy świadczeniu podstawowych czynności prawnych dla doradców prawnych.

Zgodnie z zaproponowanymi w projekcie ustawy regulacjami doradcy prawni będą mogli wykonywać czynności na własny rachunek, w ramach stosunku pracy, stosunku służbowego lub umowy cywilnoprawnej.

Wskazać ponadto należy, iż pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy odbyło się w dniu 22 września 2010 r. na posiedzeniu sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Następnie projekt skierowano do dalszych prac do Podkomisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy o licencjach prawniczych i świadczeniu usług prawniczych (druk nr 680) oraz projektu ustawy o państwowych egzaminach prawniczych (druk nr 3351). Obecnie trwają prace w Podkomisji, w toku których projekt ustawy ulega pewnym modyfikacjom, jednakże nie można w chwili obecnej przewidzieć, jaki będzie ostateczny kształt ustawy w odniesieniu do regulacji dotyczących możliwości wykonywania podstawowych czynności prawniczych przez osoby, które ukończyły wyższe studia prawnicze, a które nie uzyskały tytułu radcy prawnego lub adwokata, oraz czy proponowane zmiany wpłyną na obniżenie jakości usług prawniczych w Polsce.

Dodatkowo warto zaznaczyć, iż w pracach wskazanej podkomisji uczestniczą przedstawiciele samorządów zawodowych adwokatów i radców prawnych przedkładając opinie w przedmiocie rozwiązań zaproponowanych w poselskim projekcie ustawy.

Zasygnalizować również należy, iż Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 16 listopada 2010 r. postanowiła o niezajmowaniu stanowiska wobec poselskiego projektu ustawy o państwowych egzaminach prawniczych. Zgodnie zaś z przepisem art. 8 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów (Dz. U. z 2003 r. Nr 24, poz. 199,

z późn. zm.) członek Rady Ministrów reprezentuje w swoich wystąpieniach stanowisko zgodne z ustaleniami przyjętymi przez Radę Ministrów. Wobec tego stanowisko Ministra Sprawiedliwości jest tożsame z rozstrzygnięciem Rady Ministrów w przedmiotowej sprawie.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Henryka Stokłosy

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Rok spędziłem w polskich więzieniach, w tak zwanym areszcie wydobywczym, z którego – jako formy wymuszania zeznań – korzystano zwłaszcza w okresie rządów jednego z byłych ministrów sprawiedliwości i prokuratorów generalnych równocześnie. Wspominam o tym nie po to, aby się użalać nad swym losem, ale po to, by wyjaśnić, dlaczego do mnie jako senatora RP tak często trafiają listy od więźniów i ich rodzin. Obrazują one tragiczną sytuację w polskich więzieniach, których standard daleko odbiega od unijnych wymogów. Sam miałem okazję do takiego porównania, gdy po miesięcznym pobycie w niemieckim więzieniu znalazłem się w areszcie na Rakowieckiej. Różnica jest nie do opisanania.

Ale powróćmy do listów.

„Byłam dzisiaj przez kilka godzin w więzieniu” – pisze jedna z matek aresztowanego. „To zakład o zastrzonym rygorze. Według prawa więzień powinien mieć około 2–3 m dla siebie. W tej celi, w której byłam, znajdowało się 16 miejsc. Nie można się tam było ruszyć. Między piętrowymi łózkami przejście na niecałe pół metra. O stanie celi też można dużo napisać. Węzeł sanitarny to już w ogóle klęska. Zero prywatności i tylko zimna woda. Więzienie to nie jest sanatorium ani wczasy i nie powinno nim być, ale przecież tam żyją ludzie. I to czasami całymi latami”.

Jako senatorowie RP, a więc współtwórcy prawa w Polsce mamy skłonność do jego zaostrzania. W efekcie zwiększa się liczba odsiadujących wyroki, a więzienia są przepełnione. Kryzys i konieczność oszczędzania spowodowały również znaczne ograniczenia finansowe. Jeden z więźniów napisał mi, że w więzieniu, w którym przebywa, na stu czterdziestu osadzonych przypada dwóch wychowawców. Ich praca ogranicza się do pomagania więźniom w wypełnianiu papierów.

„Ja uważam – pisze ów więzień – że to, co dzieje się w polskim więzienictwie, to katastrofa! Warunki straszne, a coś takiego jak resocjalizacja w Polsce chyba w ogóle nie istnieje. Cała praca służby więziennej polega na tym, aby jak najbardziej zgniebić więźnia, a to na pewno nie wpływa korzystnie na jego resocjalizację. Jeżeli więzień ma pieniądze, to dopiero wtedy staje się kimś i nawet klawisze patrzą na taką osobę inaczej. Między innymi przez takie warunki byli więźniowie rzadko rezygnują z popełniania kolejnych przestępstw, a najczęściej wychodząc wiedzą więcej np. o kradzieżach, niż wiedzieli przed odsiadką”.

Z kilku kolejnych listów wynika, jak bardzo zmieniają się zasady życia w społeczności więziennej i w jakim kierunku owe zmiany zmierzają. „W areszcie śledczym w Ł... było jak w Amsterdamie, gdzie narkotyki można kupić w legalnych coffee shopach” – pisze kolejny autor listu do mnie. „Handlowano tu w kantynie dla osadzonych. Aresztanci kupowali sobie owoce, soki, kawę, a także... wysokiej jakości amfetaminę. Za więzienny mur szmuglowała ją zaopatrzeniowiec bufetu. Mężczyzna wpadł, gdy na rutynową kontrolę przywożonych towarów strażnicy przyprowadzili psa szkolonego do wykrywania narkotyków. Owczarek rzucił się na dostawcę, który miał w kieszeni 20 gramów białego proszku. Zaskoczony mężczyzna tłumaczył, że amfetaminą leczył ból głowy”.

W polskich więzieniach zmieniają się obyczaje. Zatwardziali, grypsujący recydywiści, którzy dotąd dowodzili nieformalnymi strukturami, tracą władzę. Ich miejsce w więziennej hierarchii zajmują członkowie zorganizowanych gangów wymuszających haracze i kradnących samochody. Na wolności ci ludzie często zażywali narkotyki, teraz przenoszą obyczaje za więzienny mur. Do tej pory za kratkami luksusowymi artykułami, a jednocześnie rodzajem więziennej waluty były papierosy i herbata. Teraz zastępują je amfetamina i marihuana.

I na koniec chcę poruszyć kwestię skrywaną wstydliwie za grubą kotarą milczenia. Chodzi mi o więzienny seks. Mężczyźni pozbawieni kobiet nie rezygnują bynajmniej z uzyskiwania satysfakcji seksualnej. Kto im służy? Najstabsi. Najstabsi fizycznie, najstabsi psychicznie, częstokroć z umysło-

wymi defektami. Pozycja więziennego cwela jest pozycją w więzieniu najniższą, największym pożałowaniem. „Cwel – cytuję fragment jednego z listów – nie może dotykać w celi żadnych przedmiotów oprócz swoich, których najczęściej nie posiada. Jego kontakt z żywnością dostępną dla innych jest niedopuszczalny. Gdyby na przykład dotknął naczynia z wodą, pociągnęłoby to za sobą nieuchronne pobicie. Nie, nie pięściami, wszak jest niedotykalny, prawdopodobnie przy pomocy taboretu albo w ostateczności zostałby skopany. Natomiast skalane naczynia zostałyby niezwłocznie zniszczone, bez oglądania się na konsekwencje ze strony administracji. Miejscem przypisanym cwelowi jest najczęściej kąt, gdzie stoją kible. Tam jada, żyje, spędza większość czasu. Wychodzi wtedy, gdy faceci spragnieni są piesszot”.

Przytoczone przeze mnie fragmenty listów kieruję na ręce Pana Ministra w nadziei, że zmienią one sytuację w polskich więzieniach i choć w części ograniczą niebezpieczne zjawiska, które w nich sygnalizują sami więźniowie. To prawda, że są to przestępcy zasługujący na karę, ale przecież są to także ludzie i obywatele naszego kraju.

Henryk Stokłosa

Odpowiedź

Warszawa, 16 sierpnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 13 lipca 2011 r. nr BPS/DSK-043-3873/11., dotyczące oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Henryka Stokłosę w sprawie nieprawidłowości występujących w zakładach karnych i aresztach śledczych, uprzejmie przedstawiam co następuje.

Zgodnie z art. 110 §2 Kodeksu karnego wykonawczego (Dz. U. Nr 90, poz. 557, z późn. zm.) norma powierzchni w celi mieszkalnej przypadająca na skazanego (także tymczasowo aresztowanego i ukaranego) wynosi nie mniej niż 3 m². Jednakże w myśl przepisów art. 110 §2a–2c Kkw, w szczególnie uzasadnionych przypadkach, dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić skazanego na czas określony w celi mieszkalnej, w której powierzchnia przypadająca na jedną osobę wynosi poniżej 3 m², jednak nie mniej niż 2 m². Umieszczenie skazanego w takich warunkach (warunkach przeludnienia) może nastąpić na okres nie dłuższy niż 90 dni, jeżeli spełnione są przesłanki wymienione w art. 110 §2a Kkw, np. w razie konieczności zapobieżenia wystąpieniu zdarzenia stanowiącego bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa skazanego albo bezpieczeństwa zakładu karnego lub aresztu śledczego. Natomiast jeżeli zachodzi konieczność natychmiastowego umieszczenia w zakładzie karnym lub areszcie śledczym, który nie posiada wolnych miejsc w celach mieszkalnych osadzonego spełniającego jedną z przesłanek wymienionych w art. 110 §2b pkt 1–7 Kkw, np. zbiegł z jednostki penitencjarnej lub w wyznaczonym terminie nie powrócił z przepustki, albo tymczasowo aresztowanego, dyrektor jednostki może podjąć decyzję o umieszczeniu takiego osadzonego w warunkach przeludnienia na okres nie dłuższy niż 14 dni, a za zgodą sędziego penitencjarnego przedłużyć jego pobyt w takich warunkach do 28 dni (art. 110 §2c Kkw).

Zapewnienie ustawowej normy wszystkim osobom pozbawionym wolności jest jednym z priorytetowych działań Służby Więziennej i na bieżąco podlega ocenie, nie tylko ze strony instytucji Państwa, ale także organów międzynarodowych.

Odnosząc się do tematyki przeludnienia podkreślić należy, iż w czerwcu 2010 r., po raz pierwszy od 10 lat, zaludnienie jednostek penitencjarnych nie przekroczyło normatywnej pojemności i wyniosło 99,8%. W dniu 5 lipca 2010 r. potwierdzono utrzymującą się tendencję, że liczba osadzonych zakwaterowanych w zakładach karnych i aresztach śledczych osiągnęła w skali kraju stan poniżej ogólnej pojemności tych zakładów i aresztów, w rozumieniu przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 listopada 2009 r. *w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów* (Dz. U. Nr 202, poz. 1564). Stan taki utrzymuje się przez cały czas. Zaludnienie jednostek penitencjarnych na dzień 1 lipca 2011 r. nie przekroczyło normatywnej pojemności i wynosiło 98,1%, zaś w dniu 29 lipca 2011 r. 97,1% oraz analogicznie w dniu 5 sierpnia 2011 r.

Obecnie w celu łagodzenia utrzymującego się wysokiego zaludnienia zakładów karnych i aresztów śledczych oraz zapewnienia wszystkim osadzonym ustawowej normy 3 m² powierzchni mieszkalnej, Służba Więzienna koncentruje swoje działania na utrzymaniu równomiernego zaludnienia jednostek penitencjarnych poprzez:

- transportowanie osadzonych z jednostek penitencjarnych przeludnionych do mniej zaludnionych,
- racjonalne wykorzystywanie miejsca zakwaterowania w oddziałach i celach mieszkalnych oraz dostosowywanie liczby cel przeznaczonych dla poszczególnych kategorii osadzonych do faktycznych potrzeb występujących w danym czasie w danej jednostce penitencjarnej,
- wprowadzanie zmian w przeznaczeniu jednostek penitencjarnych, które umożliwiają przetransportowanie skazanych z jednostek bardziej zaludnionych do jednostek, w których zaludnienie jest mniejsze,
- dokonywanie zmian w rejonizacji osadzania tymczasowo aresztowanych oraz skazanych i ukaranych wzywanych do udziału w czynnościach procesowych w sprawach, w których nie zastosowano tymczasowego aresztowania, w celu dostosowania liczby miejsc zakwaterowania przeznaczonych w aresztach śledczych dla tych osób do rzeczywistych potrzeb prokuratur i sądów,
- stosowanie zasady, że zgoda na przetransportowanie skazanych na ich prośbę, może być wydana wyłącznie wtedy, gdy we wskazanej jednostce możliwe jest zapewnienie ustawowej normy powierzchni mieszkalnej i zwiększenie w tym zakresie koordynującej roli Centralnego Zarządu Służby Więziennej.

W zakresie omawianego problemu należy zwrócić uwagę także na działania związane z pozyskiwaniem nowych miejsc zakwaterowania osadzonych w oddziałach mieszkalnych. W celu likwidacji przeludnienia w jednostkach penitencjarnych, więziennictwo podjęło szereg działań, do których należy zaliczyć m.in. realizację „*Programu pozyskania 17000 miejsc w jednostkach organizacyjnych więziennictwa w latach 2006–2009*”. Działania związane z pozyskiwaniem nowych miejsc realizowano konsekwentnie również w minionym roku. W dniu 4 stycznia 2010 r. ilość miejsc zakwaterowania osadzonych w oddziałach mieszkalnych wynosiła 80 452, natomiast w dniu 30 grudnia 2010 r. już 81 238 miejsc. Powyższe wskazuje na przyrost 786 miejsc zakwaterowania, uwzględniając miejsca oddawane do użytkowania po przeprowadzonych remontach. W latach 2011–2014, w oparciu o planowane środki finansowe na działalność inwestycyjno-remontową więziennictwa, przewiduje się oddanie do użytkowania ok. 1.535 nowych miejsc zakwaterowania odpowiednio: w 2011 r. – 308 miejsc, w 2012 r. – 523 miejsca, w 2013 r. – 258 miejsc, w 2014 r. – 446 miejsc.

Odnosząc się do problematyki warunków bytowych wskazać należy, że Służba Więzienna sukcesywnie poprawia stan techniczny pawilonów mieszkalnych, ze szczególnym uwzględnieniem podnoszenia standardów w celach mieszkalnych. Konsekwentnie realizowane są działania mające na celu wyeliminowanie niezabudowanych kącików sanitarnych oraz doprowadzenie do cel mieszkalnych ciepłej wody użytkowej. Od 2008 r. dzięki działalności remontowej 738 cel mieszkalnych wyposażono w zabudowany kącik sanitarny. Oczywiście przy tym pozostaje, że kompleksowa realizacja za-

dań inwestycyjnych i remontowych w tym zakresie uzależniona jest od przydzielanych środków finansowych.

Nie znajduje uzasadnienia stwierdzenie, że: „to, co dzieje się w polskim więziennictwie, to katastrofa, warunki straszne, a coś takiego jak resocjalizacja nie istnieje”, „cała praca służby więziennej polega na tym, aby jak najbardziej zgnać więźnia”.

Prowadzona obecnie, w oparciu o uregulowania prawa, polityka penitencjarna charakteryzuje się znaczną aktywnością kadry Służby Więziennej. Zaznaczyć należy, że ma to również ścisły związek z wdrażaniem reformy więziennictwa mającej na celu zwiększenie bezpieczeństwa jednostek penitencjarnych, funkcjonariuszy i samych osadzonych, usprawnienie przepływu informacji, skrócenie procesu decyzyjnego, racjonalne wykorzystanie potencjału kadry, a w konsekwencji efektywne zarządzanie jednostką penitencjarną.

Działalność resocjalizacyjna organizowana w jednostkach penitencjarnych wobec skazanych odbywających karę pozbawienia wolności związana jest w szczególności z nauczaniem, terapią prowadzoną w ramach oddziaływań specjalistycznych, realizacją programów readaptacyjnych, zatrudnieniem (odpłatnym i nieodpłatnym) oraz współpracą ze środowiskiem lokalnym i inicjatywami sprzyjającymi prospołecznej aktywizacji osadzonych.

Przeciętnie, w każdym roku, naukę w formach szkolnych organizuje się dla około 3500 osadzonych. Poddawani są oni oddziaływaniom dydaktyczno-wychowawczym, które stanowią jeden z bardziej efektywnych elementów pracy resocjalizacyjnej. Uzupełnieniem oferty edukacyjnej dla osób pozbawionych wolności są szkolenia kursowe organizowane przez jednostki penitencjarne. W 2010 r. zrealizowano 1177 szkoleń kursowych dla 13291 osadzonych. W każdym roku prowadzi się również szereg szkoleń umożliwiających skazanym podjęcie pracy w trakcie odbywania kary. Z danych statystycznych wynika, że na dzień 22.06.2011 r. (zakończenie roku szkolnego) nauczaniem objętych było 20,7% osadzonych.

Więziennictwo dysponuje 22 oddziałami terapeutycznymi dla osób z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi lub upośledzonych umysłowo. W 2010 r. w oddziałach tych poddano specjalistycznym oddziaływaniom terapeutycznym 2698 osób pozbawionych wolności. W 7 oddziałach realizowany jest program terapeutyczno-resocjalizacyjny dla sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, popełnionych w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych. Terapia skazanych uzależnionych od środków odurzających lub psychotropowych prowadzona jest w 16 oddziałach, a w minionym roku objętych nią było 1668 skazanych. Oddziaływania terapeutyczne wobec skazanych uzależnionych od alkoholu prowadzone są w 28 oddziałach terapeutycznych. W 2010 r. objęto terapią 4722 osadzonych, tj. o prawie 500 więcej, niż w roku 2009.

W organizacji i prowadzeniu oddziaływań penitencjarnych położony jest nacisk na dostępność skazanych do oferty różnorodnych grupowych zajęć służących readaptacji. Wypracowane metody i środki oddziaływania sprzyjają uczeniu się funkcjonowania w rolach akceptowanych społecznie, utrwalaniu zachowań prospołecznych, pobudzaniu i podtrzymywaniu aktywności własnej skazanego oraz poprawie relacji z osobami bliskimi i planowaniu przyszłości. O aktywności kadry penitencjarnej świadczy choćby wzrost liczby realizowanych w jednostkach programów readaptacyjnych. W 2010 r. odnotowano ogółem 2606 programów, którymi objęto 104103 osadzonych, podczas gdy w 2009 r. zrealizowano 1941 programów, którymi objęto 81464 osadzonych.

W minionym roku nastąpił stosunkowo wyraźny wzrost zatrudnienia odpłatnego jak i nieodpłatnego. Wieloletnie doświadczenia i osiągnięcia kadry penitencjarnej w realizacji przedsięwzięć związanych z readaptacją skazanych, także z udziałem przedstawicieli środowiska lokalnego, sprzyjają podejmowaniu nowych wyzwań i przyczyniają się do poprawy efektywności oddziaływań penitencjarnych. Wśród nich na uwagę zasługują prowadzone z udziałem osadzonych i funkcjonariuszy prace w walce z powodzią, przy umacnianiu wałów i niesieniu pomocy poszkodowanym (1600 funkcjonariuszy i 8000 skazanych), związane z odśnieżaniem (2000 skazanych), prowadzone na terenie nadleśnictw (150 skazanych).

Przytoczone dane jednoznacznie więc zaprzeczają wysuniętemu zarzutowi, „*że praca wychowawców ogranicza się do pomagania więźniom w wypełnianiu papierów*”.

Jednym z efektów wprowadzanej reformy, polegającej na przyjęciu w jednostkach penitencjarnych nowego rozwiązania strukturalno-organizacyjnego w postaci wdrożenia koncepcji oddziałów penitencjarnych, jest zwiększenie liczby funkcjonariuszy pracujących w bezpośrednim kontakcie z osadzonymi i racjonalne wykorzystanie potencjału kadry pedagogiczno-psychologicznej.

Analizując problematykę odnoszącą się do negatywnych przejawów podkultury przestępczej na terenie jednostek penitencjarnych nie sposób zaprzeczyć, że w środowisku osób pozbawionych wolności mają miejsce wypadki wzajemnej agresji osadzonych, akty z użyciem przemocy oraz przenoszenie zachowań związanych z pozyskiwaniem narkotyków czy środków odurzających. Nie do przyjęcia jednak pozostaje zarzut, że administracja jednostek penitencjarnych wykazuje się beczynnością wobec aktów przemocy seksualnej, widocznych przejawów poniżania czy niekontrolowanego przemytu narkotyków.

Zakłady karne i areszty śledcze są niewątpliwie kuszącym terenem do rozpowszechniania narkotyków oraz czerpania z tego zysków. W żadnym razie nie oznacza to jednak, że Służba Więzienna pozostaje wobec tego problemu bezradna. Na 1061 zdarzeń nadzwyczajnych, które miały miejsce w jednostkach penitencjarnych w pierwszym kwartale 2011 r., 132 przypadki to ujawnienie narkotyków lub środków odurzających. W każdym przypadku takiego ujawnienia Służba Więzienna prowadziła czynności wyjaśniające w celu ustalenia okoliczności przemytu i sprawcy oraz wymierzenia mu kary dyscyplinarnej. Każdorazowo sprawy przekazywane były Policji lub Prokuraturze w celu prowadzenia postępowania karnego. Poza zdobywaniem informacji uzyskanych w wyniku prowadzonych czynności profilaktycznych Służba Więzienna korzysta z psów specjalnych służących do wykrywania narkotyków oraz bardzo czułych urządzeń elektronicznych wykrywających niewielkie nawet ilości narkotyków i substancji odurzających. Przedsięwzięcia te przynoszą efekty w postaci coraz większej skuteczności i wykrywalności.

Analiza ilościowa zdarzeń nadzwyczajnych w 2010 r. wskazuje na znaczny spadek zgwałceń dokonanych na współosadzonych. W tym okresie ujawniono 5 takich przypadków, co stanowi 0,2% wszystkich zaistniałych zdarzeń nadzwyczajnych. W porównaniu do 2009 r. jest to spadek ich liczby o połowę. W każdym przypadku ujawnionego zgwałcenia obligatoryjnie zawiadamia się z urzędu właściwą prokuraturę o podejrzeniu popełnienia przestępstwa oraz prowadzi czynności wyjaśniające. Ujawnieni sprawcy podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej. Wymaga podkreślenia, że Służba Więzienna konsekwentnie zwalcza wszelkie przejawy działalności osadzonych mające swoje podłoże w podkulturze przestępczej. Skutkiem tych zdecydowanych działań jest ustawiczny spadek przypadków znęcania się nad współosadzonymi (z 87 w 2007 r. do 65 w 2010 r.).

Przedstawiając problematykę w zakresie warunków w jakich w polskich jednostkach penitencjarnych wykonywane jest tymczasowe aresztowanie i kara pozbawienia wolności nie sposób nie podkreślić znaczenia przeprowadzanych kontroli przez organy międzynarodowe oraz krajowe nad działalnością organów wykonujących powyższe orzeczenia, jak również współdziałania organizacji pozarządowych w procesie wykonania kar i środków zapobiegawczych.

Działalność wymienionych organów i organizacji pozarządowych wskazuje, że wykonywanie w polskich jednostkach penitencjarnych tymczasowego aresztowania i kary pozbawienia wolności nie nasuwa zastrzeżeń i tym samym stanowi gwarancje humanitarnego traktowania osadzonych, jako podmiotów określonych praw i obowiązków.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Stanisław Chmielewski
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Henryka Stokłosa

skierowane do prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Zbigniewa Derdziuka

Panie Prezesie!

Bodajże Ludwik XVIII mawiał, że punktualność jest grzecznością królów, co miało podkreślić, jak ważna jest to zaleta w życiu społecznym. Sam do punktualności przywiązuję olbrzymią wagę i w działalności zawodowej surowo wymagam jej od swych współpracowników. Ale przesada nawet w tak zbożnym celu może prowadzić do patologii.

Przekonał mnie o tym list, który niedawno trafił na moje biurko, od jednego z moich wyborców. Píše on tak: „Dwa miesiące temu niewiele brakowało, a nie dopełniłbym obowiązku terminowego zapłacenia składki ZUS. Przypomniałem sobie o tym w ostatnim dniu i pobiegłem po południu na pocztę, by tę należność uregulować. Spokojny wróciłem do domu. Pech chciał, że dwa tygodnie temu zachorowałem na zapalenie oskrzeli. Po kilku dniach okazało się, że zasiłek chorobowy mi nie przysługuje, bo, jak usłyszałem, nie ma mnie w systemie. A nie ma mnie tam dlatego, że w terminie nie zapłaciłem składki. Co więcej, okazało się, że nie będzie mnie w owym systemie przez całe trzy miesiące, a więc zachorować mogę dopiero za miesiąc”.

Zasięgnąłem informacji w tej sprawie u mojego wyborcy i dowiedziałem się, że właściciele małych jednoosobowych firm, jeśli spóźnią się choć o jeden dzień w przekazaniu składek do ZUS, narażają się na konsekwencje nie tylko finansowe, co w moim przekonaniu nie powinno budzić wątpliwości, lecz także na dodatkową karę polegającą na automatycznym wypadnięciu z systemu ubezpieczeń społecznych. Taki spóźnialski przez 90 dni nie ma prawa do świadczeń w przypadku choroby. Przestrzeganie terminowego wpłacania należnych państwu składek, jak mnie pouczono, jest obowiązkiem wszystkich prowadzących działalność gospodarczą.

Zgodziłem się z tym pouczeniem, ale ciągle nie mogłem zrozumieć, co to ma wspólnego z kłopotami mojego wyborcy, który, wprawdzie w ostatniej chwili, ale dopełnił w terminie swojego obowiązku wobec ZUS. Sytuację wyjaśnił mi dopiero jeden z pracowników tej instytucji, od którego dowiedziałem się, że część osób prowadzących działalność gospodarczą wpłaca składki na pocztę. Wpłaty dokonują oni terminowo, ale zdarza się, że poczta przekazuje składki do Banku Pocztowego już po terminie. Wpłaty do ZUS są bowiem dokonywane za pośrednictwem Banku Pocztowego, a dla ZUS liczy się data przekazania składki przez Bank Pocztowy. Dlatego w takim przypadku program informatyczny ZUS automatycznie „wyrzuca” płatnika z systemu. Tak stało się z moim wyborcą. Jego składka dotarła do ZUS następnego dnia i dlatego „wyleciał z systemu”. W efekcie nie z własnej winy prawo do świadczenia z tytułu choroby nabędzie on dopiero po 90 dniach karencji.

Skądinąd wiadomo mi, że problem ten rozpatrywała Komisja Nadzwyczajna „Przyjazne Państwo” do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji. Skoncentrowała się ona na długim terminie karencji, który wówczas wynosił aż pół roku. Na jej wniosek – i chwała jej za to – termin oczekiwania na nabycie praw do świadczeń z tytułu choroby skrócono z pół roku do trzech miesięcy. Nikomu jednak nie przyszło do głowy, że spóźnić może się także poczta czy jej bank i że odpowiedzialność za brak punktualności może spaść na ich klienta. A rozwiązanie jest przecież proste: ZUS powinien uwzględniać termin dokonania wpłaty na pocztę, a nie moment otrzymania pieniędzy z Banku Pocztowego.

Jest to, Szanowny Panie Prezesie, sprawa drobna, ale dokuczliwa i wcale nie tak incydentalna jak mogłoby się wydawać. Mam nadzieję, że kierownictwo ZUS z Pańskiej inicjatywy rychło znajdzie jakieś przyjazne obywatelowi rozwiązanie i w ten sposób zniknie choć ten jeden z biurokratycznych absurdów naszego państwa.

Henryk Stokłosa

**Odpowiedź
CZŁONKA ZARZĄDU ZUS**

Warszawa, 2011.07.29

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 13 lipca 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3874/11 w sprawie oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Henryka Stokłosę na 80. posiedzeniu Senatu w dniu 7 lipca 2011 r., dotyczącego kwestii ustawiania dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego w związku z nieterminowymi opłaceniami należnych składek przez osoby prowadzące działalność gospodarczą, uprzejmie wyjaśniam.

Zgodnie z art. 14 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 z późn. zm.), dobrowolne ubezpieczenie chorobowe osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą ustaje od pierwszego dnia miesiąca kalendarzowego, za który nie opłacono w terminie składki należnej na to ubezpieczenie. Ustanie ubezpieczenia w wyniku nieterminowego opłacenia składek następuje więc z mocy ustawy, a nie w wyniku działania Zakładu. W uzasadnionych przypadkach Zakład, na wniosek ubezpieczonego, może wyrazić zgodę na opłacenie składki po terminie. Wówczas ciągłość ubezpieczenia zostaje zachowana. Równocześnie chciałabym zapewnić, że jako przesłankę do pozytywnego załatwienia wniosku traktuje się sytuację, gdy niedotrzymanie terminu płatności nastąpiło z winy instytucji obsługującej wpłaty składek na ubezpieczenia społeczne (tj. gdy bank potwierdza dokonanie obciążenia rachunku bankowego płatnika z przekroczeniem terminu wynikającego z regulaminu prowadzenia rachunku).

Ponadto uprzejmie informuję, że w 2010 r. 89,81% wniosków o wyrażenie zgody na opłacenie składki na dobrowolne ubezpieczenie chorobowe po terminie zostało załatwione pozytywnie.

W myśl art. 47 ust. 4b osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą jest zobowiązana opłacać należności z tytułu składek w formie bezgotówkowej, w drodze obciążenia rachunku bankowego płatnika składek. Wymóg ten nie dotyczy wyłącznie płatników będących mikroprzedsiębiorcą w rozumieniu ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2010 r. Nr 220, poz. 1447 z późn. zm.), którzy mogą opłacać należności z tytułu składek również w formie przekazu pocztowego (art. 47 ust. 4e ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych).

Za termin dokonania zapłaty zgodnie z art. 60 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz.U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 z późn. zm.) w zw. z art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych uważa się:

- 1) w obrocie bezgotówkowym – dzień **obciążenia rachunku bankowego płatnika** na podstawie polecenia przelewu,
- 2) przy zapłacie gotówką – dzień dokonania wpłaty w placówce pocztowej.

W przypadku zapłaty w obrocie bezgotówkowym czas niezbędny na realizację dyspozycji przelewu jest określony w regulaminie prowadzenia rachunku, który każdy posiadacz rachunku bankowego otrzymuje wraz z podpisaniem umowy na jego prowadzenie. Data obciążenia rachunku bankowego płatnika jest również podawana na wyciągach bankowych. Każdy płatnik ma więc bezpośredni dostęp do informacji o zasadach realizacji przelewów oraz czy zapłata składek na ubezpieczenie społeczne, w tym na dobrowolne ubezpieczenie chorobowe, nastąpiła w terminie. Ponadto szczegółowe wyjaśnienia dotyczące zasad podlegania dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą, w tym okoliczności powodujących jego ustanie, dostępne są na stronach internetowych Zakładu (www.zus.pl).

Z informacji zawartych w oświadczeniu Pana Senatora dotyczących indywidualnej sprawy wynika, że płatnik dokonał zapłaty składek w formie bezgotówkowej poprzez złożenie polecenia przelewu z konta Giro Składka w Banku Pocztowym. Dyspozycja obciążenia konta Giro Składka i uznanie odpowiedniego rachunku ZUS – zgodnie z regulaminem – jest realizowana przez Bank Pocztowy po dokonaniu wpłaty gotówkowej w urzędzie pocztowym. Jak stanowi regulamin, wydawana kopia polecenia przelewu opatrzona datownikiem urzędu pocztowego stanowi jedynie potwierdzenie dokonania wpłaty gotówkowej na konto Giro Składka jego posiadacza. Bank Pocztowy realizuje natomiast dyspozycję przelewu posiadacza konta Giro Składka w niżej określony sposób:

- następnego dnia roboczego po dokonaniu wpłaty w urzędzie pocztowym – jeśli wpłata nastąpiła do godziny 18⁰⁰,
- drugiego dnia roboczego po dokonaniu wpłaty w urzędzie pocztowym – jeśli wpłata nastąpiła po godzinie 18⁰⁰.

A zatem, należy podkreślić, iż data dokonania wpłaty w urzędzie pocztowym w przypadku posiadacza konta Giro Składka, w świetle obowiązujących przepisów nie może być uznana za datę opłacenia składek do ZUS, datą tą będzie bowiem data obciążenia konta Giro Składka, co następuje w wyżej wskazanych terminach.

Tym samym, w celu terminowej zapłaty składek, płatnik powinien złożyć polecenie przelewu z odpowiednim wyprzedzeniem, zapewniającym obciążenie rachunku bankowego najpóźniej w terminie płatności. Jednak szczegółowa weryfikacja prawidłowości postępowania Oddziału ZUS w konkretnej sprawie mogłaby nastąpić po przekazaniu wystąpienia zainteresowanego lub jego danych identyfikacyjnych, co umożliwiłoby zbadanie zapisów na koncie płatnika i ubezpieczonego oraz akt sprawy.

Z wyrazami szacunku

Mirosława Boryczka

Oświadczenie senatora Zbigniewa Szaleńca

skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Szanowna Pani Minister!

Nowa ustawa o szkolnictwie wyższym przyjęta ostatnio przez nasz parlament zmieniła zasady funkcjonowania wychowania fizycznego w szkołach wyższych. Gwarancje właściwej pozycji wychowania fizycznego w procesie kształcenia miały być, zgodnie z deklaracją pani minister, uregulowane stosownym rozporządzeniem. Bardzo proszę o informację, czy takie rozporządzenie zostało przygotowane w omawianym temacie, a jeżeli tak, to o jakiej treści.

*Z poważaniem
Zbigniew Szaleńiec*

Odpowiedź

Warszawa, 28 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Zbigniewa Szaleńca w sprawie „właściwej pozycji wychowania fizycznego w procesie kształcenia” (nr BPS/DSK-043-3875/11) pragnę zauważyć, że zgodnie z art. 13 ust. 7 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.) stwarzanie warunków do rozwoju kultury fizycznej studentów stanowi jedno z podstawowych zadań uczelni. Jednocześnie pragnę zapewnić, że w rozporządzeniach przygotowywanych w związku z nowelizacją ww. ustawy znajdują się przepisy doprecyzowujące sposób realizacji tego zadania. Aktualnie trwają prace nad ich ostatecznym kształtem.

Pragnę także zauważyć, że wyrazem dbałości o rozwój sportu akademickiego oraz kultury fizycznej studentów jest *Porozumienie o współpracy na rzecz rozwoju sportu akademickiego* podpisane dnia 30 marca br. z Ministrem Sportu i Turystyki Panem Adamem Gierszem. W ramach programu rozwoju sportu akademickiego Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego zajmie się kwestiami badań naukowych i infrastruktury sportu akademickiego. Do zadań Ministerstwa należeć będzie w szczególności finansowanie projektów badawczych obejmujących badania naukowe dotyczące rozwoju sportu akademickiego, a także wspieranie uczelni w wyborze projektów w celu adaptacji małych obiektów oraz zakupu środków służących rozwojowi aktywności sportowej.

Łączę wyrazy szacunku

w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
prof. Maria E. Orłowska

Oświadczenie senator Grażyny Sztark

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Stowarzyszenie Poszkodowanych przez Deweloperów „Wierzbowa”, działające w imieniu stuosiemdziesięcioosobowej grupy poszkodowanych klientów krakowskiego dewelopera „Leopard” SA, poprosiło mnie o zwrócenie uwagi na rażącą niesprawiedliwość dotyczącą decyzji wymiaru sprawiedliwości w stosunku do osób poszkodowanych przez nieuczciwych deweloperów.

Jak wynika z nadesłanych informacji, w roku 2006 poszkodowani zawarli z Firmą Inwestycyjną „Leopard” SA umowy notarialne na budowę mieszkań. Umowy nie budziły zastrzeżeń prawników, których poproszono o opinię. Klienci zapłacili za mieszkania całe sumy ustalone w umowach. Jednak zanim własność mieszkań została przeniesiona na klientów, deweloper zaciągnął od amerykańskiej firmy Manchester Securities Corporation gigantyczną pożyczkę w wysokości 37,5 miliona zł, oprocentowaną na 25%, na realizację innych inwestycji. Pożyczkę tę zaciągnął pod zastaw mieszkań, nie informując klientów o obciążeniu hipoteki na rzecz osób trzecich, a następnie ogłosił upadłość. Mieszkania stały się składnikiem masy upadłościowej, a firma Manchester jest uprzywilejowana w prawach do odzyskania pieniędzy. Oznacza to, że syndyk może sprzedać mieszkania po to, aby „Leopard” SA mógł spłacić swój dług względem firmy Manchester. Poszkodowani znajdują się dopiero w czwartej grupie zaspokojenia wierzytelności, co w praktyce oznacza, że nie wystarczy dla nich pieniędzy na pokrycie poniesionych kosztów, a zaciągnięte kredyty będą musieli spłacać przez kolejne lata.

Tę bulwersującą sprawę szeroko komentowały media, a sami poszkodowani na bieżąco informują o problemie na stronach www.okradli.pl i www.wierzbowa.pl. Prowadzone jest również przez Prokuraturę Okręgową w Krakowie śledztwo w tej sprawie, jednak do tej pory nikomu nie postawiono zarzutów.

W roku 2010 poszkodowani wygrali sprawę w Sądzie Okręgowym w Krakowie, który przyznał im rację i określił obciążenie hipoteczne nieruchomości z lokalami mieszkalnymi, wynikające z umowy pomiędzy deweloperem a funduszem Manchester, jako niezgodne z zasadami współżycia społecznego oraz krzywdzące konsumentów i w konsekwencji nieważne. Jednak w 2011 r. sąd apelacyjny zmienił wyrok sądu okręgowego, uznając, że klienci wiedzieli o obciążeniu hipoteki. Wyrok sądu apelacyjnego jest prawomocny i obecnie poszkodowanym pozostaje jedynie sporządzenie skargi kasacyjnej.

Znaczna liczba pokrzywdzonych konsumentów, waga sprawy (dziesiątki milionów złotych strat, stanowiących wartość wpłaconych przez sto osiemdziesiąt osób pieniędzy za mieszkania) i sposób działania przedsiębiorców – to wszystko sprawia, że problem wymaga zdecydowanej interwencji. Dlatego uprzejmie proszę Pana Ministra o analizę sprawy pod względem legislacyjnym oraz informację, czy poszkodowane przez krakowskiego dewelopera osoby mają szansę na otrzymanie na własność zakupionych mieszkań lub zwrot poniesionych kosztów.

Z wyrazami szacunku
Grażyna Sztark

Odpowiedź

Warszawa, 4 sierpnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 11 lipca 2011 r., przy którym dołączono kopię oświadczenia dotyczącego sprawy osób poszkodowanych działaniami firmy deweloperskiej „Leopard” SA, złożonego przez senator Grażynę Sztark podczas 80. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2011 r., uprzejmie informuję.

Poruszona w zapytaniu pani senator problematyka była wielokrotnie analizowana przez Departament Sądów Powszechnych na skutek licznych skarg wniesionych przez Stowarzyszenie Poszkodowanych przez Deweloperów „Wierzbowa” w związku z działaniami podjętymi przez Manchester Securities Corporation w Nowym Jorku, w celu zaspokojenia swoich wierzytelności także na drodze sądowej. W toku badania wymienionych przez skarżących postępowań sądowych, w tym wskazanego przez panią senator postępowania w sprawie I C 1842/08 z powództwa Marcina Bielskiego i innych przeciwko Syndykowi Masy Upadłości Firmy Inwestycyjnej „Leopard” SA w Krakowie w upadłości likwidacyjnej oraz Manchester Securities Corporation w Nowym Jorku o stwierdzenie nieważności czynności prawnych polegających na obciążeniu spornej nieruchomości hipoteką na rzecz Manchester Securities Corporation w Nowym Jorku, Departament Sądów Powszechnych nie stwierdził nieprawidłowości w działaniach sądów, podejmujących czynności w oparciu o obowiązujące przepisy prawa. Ocena prawidłowości orzeczeń sądów wykracza zaś poza ramy nadzoru administracyjnego sprawowanego przez Ministra Sprawiedliwości w oparciu o przepisy art. 9 i 39 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. nr 98, poz. 1070 ze zm.).

Odnosnie do sytuacji prawnej nabywców mieszkań będących stroną umowy deweloperskiej oraz przysługujących im środków prawnych wypowiedział się wyczerpująco Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 2 sierpnia 2010 r. (sygn. akt S 3/10). Stanowisko tam przedstawione nadal pozostaje aktualne i znajduje w pełni odniesienie do praw osób poszkodowanych działaniami firmy deweloperskiej „Leopard” SA. Z uwagi na trwające obecnie postępowanie upadłościowe tej spółki, możliwość zaspokojenia się nabywców mieszkań z funduszków masy upadłości jest uwarunkowana jej wielkością. Zgodnie bowiem z art. 342 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. z 2009 r., nr 175, poz. 1361) roszczenia tych osób jako wierzycieli upadłego dewelopera podlegają zaspokojeniu dopiero w czwartej kategorii.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż w celu usunięcia zasygnalizowanej przez Trybunał Konstytucyjny w wyżej przytoczonym postanowieniu luki w prawie oraz realizacji przez państwo obowiązków, jakie nakładają przepisy art. 75 i 76 Konstytucji, w Rządowym Centrum Legislacji przy udziale Ministerstwa Infrastruktury, Ministerstwa Sprawiedliwości i Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów prowadzone są wstępne prace legislacyjne zmierzające do uregulowania problemu stosunków prawnych między stronami umowy deweloperskiej.

Tematyki tej dotyczy również poselski projekt ustawy o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego (druk nr 4349), który aktualnie jest przedmiotem procedowania w Sejmie.

Przedstawiając to wyrażam przekonanie, iż kwestia poruszona w oświadczeniu pani senator Grażyny Sztark została wyjaśniona w sposób wyczerpujący.

Łączę wyrazy szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Piotr Kluz
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego
oraz senatora Wojciecha Skurkiewicza**

*skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza,
do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera
oraz do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego*

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Panowie Ministrowie!

Akcja repatriacji Polaków z Kazachstanu prowadzona jest w niewielkim zakresie. Ostatnio docierają do nas informacje, że coraz więcej Polaków ma problem z uzyskaniem możliwości powrotu do ojczyzny. W związku z tym zwracamy się do Pana Marszałka oraz do Panów Ministrów z prośbą o zainteresowanie się sprawą rodziny pana Walerego B., który pragnie żyć i pracować w historycznej ojczyźnie swoich przodków. W zimne stepy Kazachstanu w czasach stalinowskich represji, w 1936 r., zostali zesłani dziadkowie pana Walerego, Julia i Józef B. Jako obywatele polskiej narodowości przez dziesięć lat byli pod nadzorem NKWD. Z zimna, głodu i chorób zmarło jedenaścioro dzieci, przeżyły trzy córki i trzech synów. Pan Walery B., syn Tadeusza, urodzony 29 stycznia 1977 r., jego żona Swietłana B., urodzona 29 marca 1982 r., córka Władysława oraz córeczka Milana, urodzona w 2009 r., mają potwierdzone polskie pochodzenie, lecz niestety nie mogą uzyskać zgody na powrót do kraju.

Pan Walery jest zawodowym kierowcą samochodowym kategorii B, C, D, E z trzynastoletnim stażem pracy i naszym zdaniem nie będzie miał problemów ze znalezieniem pracy w Polsce. Ponadto ma doświadczenie w pracy zbrojarsza na budowie i ukończone szkolenia w tym zakresie. Pani Swietłana z wykształcenia jest marketingowcem i od dziesięciu lat pracuje jako towaroznawca-sprzedawca, przez rok pracowała zaś jako kierownik sklepu.

Zwracamy się z serdeczną prośbą o rozważenie udzielenia pomocy tej polskiej rodzinie, tak by mogła wrócić do ojczyzny.

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Wojciech Skurkiewicz*

**Odpowiedź
MARSZAŁKA SENATU RP**

Warszawa, 31 sierpnia 2011 r.

Pan
Grzegorz Wojciechowski
Senator RP

W związku z oświadczeniem Pana Senatora z dnia 7 lipca 2011 r. w sprawie repatriacji rodziny B. z Kazachstanu, skierowanym do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministra Spraw Zagranicznych oraz do mnie, przekazuję Panu Senatorowi odpowiedzi Panów Ministrów wyczerpująco wyjaśniające poruszone przez Pana Senatora kwestie.

Bogdan Borusewicz

**Odpowiedź
MARSZAŁKA SENATU RP**

Warszawa, 31 sierpnia 2011 r.

Pan
Wojciech Skurkiewicz
Senator RP

W związku z oświadczeniem Pana Senatora z dnia 7 lipca 2011 r. w sprawie repatriacji rodziny B. z Kazachstanu, skierowanym do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministra Spraw Zagranicznych oraz do mnie, przekazuję Panu Senatorowi odpowiedzi Panów Ministrów wyczerpująco wyjaśniające poruszone przez Pana Senatora kwestie.

Bogdan Borusewicz

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH**

Warszawa, 27 lipca 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Panów Senatorów Grzegorza Wojciechowskiego i Wojciecha Skurkiewicza (pismo nr BPS/DSK-043-3879/11 z dnia 13 lipca br.) złożone podczas 80. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca br. w sprawie repatriacji rodziny B. z Kazachstanu uprzejmie informuję.

Pan Valery B. złożył wniosek o wydanie wize w celu repatriacji w Wydziale Konsularnym Ambasady RP w Astanie w dniu 8 kwietnia 2010 r. Konsul, na podstawie wniosku oraz załączonych do niego dokumentów, w dniu 7 czerwca 2010 r. wydał decyzję o uznaniu wnioskodawcy za osobę polskiego pochodzenia, którą objęta została również jego małoletnia córka Milana B. W tym samym czasie, małżonka Pana V. B. Svetlana B. jako obywatelka Republiki Kazachstanu narodowości rosyjskiej, złożyła wniosek o udzielenie zezwolenia na osiedlenie w Polsce.

Wniosek Pana B. wraz z decyzją o pochodzeniu polskim został przekazany przez konsula do Departamentu Obywatelstwa i Repatriacji MSWiA, w celu uzyskania zgody na wydanie wize repatriacyjnej.

Z uwagi na to, że wnioskodawca nie posiadał zapewnionych warunków do osiedlenia się w Polsce (tj. lokalu mieszkalnego i źródeł utrzymania) konsul w Astanie nie mógł wydać mu wize repatriacyjnej. Możliwe było jedynie wydanie przyrzeczenia takiej wize. Zostało ono wydane w dniu 04 lipca br. decyzją (nr AM.KAZ/WK.Rep.-Prom/34-40/2011/BK) na podstawie postanowienia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 3 marca br. (nr DOiR.II/640-28/11/AF).

W celu umożliwienia kandydatom na repatriantów poszukiwań właściwych warunków do osiedlenia się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, stworzona została na podstawie przepisów ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji (Dz.U. z 2004 r.

Nr 53 poz. 532 – t.j. z późn. zm.) ewidencja lokali mieszkalnych i źródeł utrzymania dla repatriantów, prowadzona przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych. Jednocześnie minister właściwy do spraw wewnętrznych prowadzi ewidencję osób ubiegających się o wydanie wizy krajowej w celu repatriacji i członków rodzin nieposiadających w Rzeczypospolitej Polskiej zapewnionego lokalu mieszkalnego lub źródeł utrzymania.

Konsul w Astanie wyda Panu V. B. wizę w celu repatriacji z chwilą potwierdzenia przez Departament Obywatelstwa i Repatriacji MSWiA warunków do osiedlenia się jego rodziny w Polsce.

Z wyrazami szacunku

w z. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 27 lipca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 13 lipca 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3878/11) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatorów RP Pana Grzegorza Wojciechowskiego oraz Pana Wojciecha Skurkiewicza podczas 80. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2011 roku w sprawie *udzielenia pomocy polskiej rodzinie z Kazachstanu*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji prowadzi bazę „RODAK”, w której znajdują się dane osób posiadających decyzję konsula o przyrzeczeniu wydania wizy repatriacyjnej oraz oferty gmin chętnych do zaproszenia takich osób do Polski w ramach repatriacji. Baza danych „RODAK” tworzona jest w oparciu o zaproszenia samorządów lokalnych, które podejmując decyzję o zaproszeniu repatriantów, precyzyjnie określają zarówno warunki jakie mogą im zapewnić, jak i wymagania co do wieku repatriantów, liczebności rodziny oraz kwalifikacji zawodowych jej członków. Dane z ewidencji lokali mieszkalnych dla repatriantów udostępniane są za pośrednictwem konsula, w kolejności złożenia wniosków o wydanie wizy repatriacyjnej. Czas oczekiwania na przydział zaproszenia z bazy „RODAK” jest uzależniony od liczby zarejestrowanych w niej ofert gmin. Obecnie zaproszenia przydzielane są osobom, które złożyły wnioski o wydanie wizy repatriacyjnej w latach 2003–2006. Rodzina wskazana w wystąpieniu złożyła stosowny wniosek w kwietniu 2010 roku.

Pragnę zapewnić, że w chwili znalezienia gminy, która będzie w stanie zaoferować wskazanej w wystąpieniu rodzinie z Kazachstanu warunki do osiedlenia się, oferta za

pośrednictwem konsula Rzeczypospolitej Polskiej w Astanie zostanie jej niezwłocznie przedstawiona.

Przedstawiając to jednocześnie informuję, iż istnieje możliwość uzyskania imiennego zaproszenia ze strony samorządów lokalnych, jednakże wiąże się to z brakiem dotacji z budżetu państwa na zapewnienie repatriantowi lokalu mieszkalnego.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Piotr Stachańczyk
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego
oraz senatora Wojciecha Skurkiewicza**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W ramach debat nad wspólną polityką rolną w Unii Europejskiej rozważana jest m.in. kwestia ograniczenia dopłat bezpośrednich dla wielkoobszarowych gospodarstw rolnych poprzez wprowadzenie górnego pułapu płatności, powyżej którego płatności by nie obowiązywały. Za wprowadzeniem górnego pułapu płatności opowiada się Komisja Europejska oraz Parlament Europejski, który w przyjętym w czerwcu br. raporcie Dess'a zaakceptował wprowadzenie górnego pułapu płatności. Tymczasem rząd polski w dokumencie z dnia 17 marca 2011 r., zawierającym konkluzje prezydencji węgierskiej, sprzeciwił się wprowadzeniu górnego pułapu płatności.

Mamy w związku z tym pytanie, które kierujemy do ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Czy stanowisko sprzeciwiające się ograniczeniom płatności dla wielkoobszarowych gospodarstw jest zgodne z polską racją stanu, biorąc pod uwagę fakt, iż na redukcji płatności dla największych gospodarstw mogłyby skorzystać małe i średnie gospodarstwa rodzinne? W kwestii znaczenia dopłat bezpośrednich dla małych gospodarstw chcielibyśmy ponadto zwrócić uwagę Pana Ministra na fakt, iż uprawy, które zazwyczaj są prowadzone w małych gospodarstwach, ze względu na to, że wymagają dużego nakładu siły roboczej nie tylko przy uprawie, ale i podczas zbioru, np. warzywa, ziemniaki jadalne, truskawki czy maliny, są objęte jedynie płatnością podstawową, w przeciwieństwie np. do zbóż, które są objęte stawką uzupełniającą, a zazwyczaj uprawiane są w dużych, wielkoobszarowych gospodarstwach. Naszym zdaniem kwestia ta wymaga rozważenia ze strony Pana Ministra w nowym okresie programowania, bowiem małe rodzinne gospodarstwa dłużej nie wytrzymają takiej dyskryminacji i przestaną prowadzić wiele upraw, które z punktu widzenia konsumentów i zapotrzebowania rynku polskiego są niezwykle cenne. Chodzi tutaj np. o warzywa, których de facto już nam brakuje na polskim rynku, a rolnicy są zniechęceni do ich uprawiania.

Dodatkowo prosimy Pana Ministra o dokładne wyjaśnienie, jakie jest Pana stanowisko w sprawie dopłat bezpośrednich, bowiem w konkluzjach prezydencji węgierskiej (dokument z dnia 17 marca 2011 r.) jest zapisane odejście od stawki jednolitej (ang. flat rate), który to dokument Pan Minister poparł. W pismach do posłów do Parlamentu Europejskiego apeluje Pan, by głosując nad raportem Dess'a, byli za stawką jednolitą. Czy takie zachowanie Pana Ministra oznacza, iż jest Pan „za, a nawet przeciw” jednolitej stawce płatności bezpośrednich? Czy znane są Panu Ministrowi stanowiska innych państw członkowskich, innych frakcji w Parlamencie Europejskim w sprawie flat rate? Prosimy o informacje w tym zakresie.

W związku z dalszym blokowaniem eksportu polskich owoców i warzyw do Rosji kierujemy do ministra rolnictwa i rozwoju wsi następujące zapytanie. Jakie działania w tym zakresie podjął minister rolnictwa i rząd wobec Komisji Europejskiej i szerzej na forum Unii Europejskiej, biorąc pod uwagę, że polscy przedsiębiorcy są także przedsiębiorcami unijnymi działającymi na jednolitym rynku europejskim i odpowiednie instytucje europejskie powinny bronić ich w kontaktach handlowych z krajami trzecimi?

Skąd wynikają dalsze opóźnienia w zniesieniu embarga dla polskich eksporterów, skoro w minionym tygodniu Rosja uzgodniła z Unią Europejską zdjęcie embarga dla wszystkich krajów Wspólnoty? Niektóre kraje jak Belgia, Holandia czy Hiszpania już eksportują do Rosji, ale wobec innych, m.in. Polski, embargo wciąż obowiązuje. Embargo, które jest niezasadne, bowiem do Polski zgodnie z zapewnieniami minister Ewy Kopacz nie trafiły zakażone bakterią E.coli nasiona z Egiptu. Strona rosyjska jako powód podaje przedstawioną przez Polskę błędną listę laboratoriów, które mają potwierdzać bezpieczeństwo produkcji warzywnej. Panie Ministrze, prosimy o wyciągnięcie konsekwencji służbowych wobec urzędników swojego resortu, bowiem przez ich błędy i niekompetencję polscy producenci owoców i wa-

rzyw tracą miliony. Hiszpania zapowiedziała, że będzie się starać o 80 milionów euro odszkodowania od Unii Europejskiej w związku z błędnym powiązaniem pochodzących z Hiszpanii produktów z zakażeniem bakterią *E.coli*. Jakie działania zamierza podjąć Pan Minister, by bronić polskich producentów?

Chcemy ponadto zapytać ministra rolnictwa, czy właściwe w tej sprawie jest podejmowanie dwustronnych kontaktów z władzami rosyjskimi, co pozwala tym władzom na izolowanie Polski w ramach Unii Europejskiej. Czy tego typu negocjacje dwustronne z Federacją Rosyjską, zamiast uruchomienia odpowiedniej interwencji instytucji Unii Europejskiej, nie powodują osłabienia pozycji Polski w relacjach handlowych z Rosją?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Wojciech Skurkiewicz

Odpowiedź

Warszawa, 4 sierpnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo Pana Marszałka, BPS/DSK-043-3880/11, z dnia 13 lipca 2011 r., dotyczące oświadczenia senatora Grzegorza Wojciechowskiego oraz senatora Wojciecha Skurkiewicza, przekazuję poniżej odpowiedź na poruszone przez Panów senatorów kwestie, dotyczące dopłat bezpośrednich oraz blokowania eksportu polskich owoców i warzyw do Rosji.

Dopłaty bezpośrednie

Odnosząc się do powyższej kwestii, należy zaznaczyć, iż w popartych przez Polskę Konkluzjach Prezydencji węgierskiej do *Komunikatu Komisji Europejskiej „WPR do 2020 r.: sprostac wyzwaniom przyszłości związanym z żywnością, zasobami naturalnymi oraz aspektami terytorialnymi”*, odnotowano zarówno zdecydowany sprzeciw państw członkowskich wobec wprowadzenia maksymalnego pułapu płatności bezpośrednich przekazywanych dużym gospodarstwom indywidualnym, jak i postulat, by ewentualne propozycje legislacyjne w tym zakresie nie naruszały konkurencyjności gospodarstw rolnych i nie zakłócały niezbędnego uproszczenia WPR.

Ponadto, należy podkreślić, iż zgodnie ze Stanowiskiem Rządu RP z dnia 4 lutego br. do ww. *Komunikatu Komisji*, ograniczenie wsparcia bezpośredniego dla największych gospodarstw, w ramach podstawowego komponentu płatności bezpośrednich, jest interesującą propozycją, która jest spójna z dążeniem do efektywnej realizacji traktatowego celu dochodowego w rolnictwie. Ograniczenie takie mogłoby mieć charakter regresywny powyżej pewnej progowej kwoty wsparcia. Takie rozwiązanie byłoby szczególnie zasadne w przypadku utrzymania lub ewentualnego podwyższenia minimalnych wymagań zasad dobrej kultury rolnej, tak aby zapewnić możliwość ich spełniania na całej powierzchni użytków rolnych. Środki w ten sposób uwolnione powinny być przeznaczone na cele restrukturyzacji gospodarstw najmniejszych. Z ograniczenia tego byłyby wyłączone tylko te duże gospodarstwa, które tworzą/utrzymują miejsca pracy na założonym minimalnym poziomie.

W przypadku wprowadzenia limitu kwotowego, np. w wysokości 100 000 euro na gospodarstwo, według danych ARiMR, dotyczących struktury gospodarstw oraz kwot wypłaconych płatności w zależności od wielkości gospodarstwa w roku 2009, ograniczenie wsparcia odnosiłoby się do 359 gospodarstw, tj. 0,03% ogólnej liczby gospodarstw, których udział w wypłaconych płatnościach wynosił w 2009 r. 4,71%.

Ze względu na fakt, że w Polsce mało jest dużych gospodarstw, których potencjalnie mógłby dotyczyć górny limit wsparcia, kwota uzyskana w ten sposób w naszym kraju byłaby stosunkowo niewielka. W porównaniu z kosztami wprowadzenia takiego mechanizmu, może okazać się, że jest on zupełnie nieopłacalny. Tym bardziej, jeśli środki te pozostałyby do dyspozycji państwa członkowskiego, które je wygenerowało i miałyby posłużyć finansowaniu dodatkowego wsparcia dla małych gospodarstw i/lub części zielonej płatności bezpośrednich i/lub wsparcia ONW (z I filara).

W tym kontekście należy zwrócić uwagę na zagrożenie związane z ustalaniem górnych limitów kwotowych, których skutkiem może być sztuczne dzielenie gospodarstw, co może również doprowadzić do osłabienia pozycji konkurencyjnej najlepszych gospodarstw i zakłóceń zachowań rynkowych.

Zgodnie ze Stanowiskiem Rządu RP z dnia 4 lutego br. do Komunikatu Komisji, koniecznym jest lepsze uwzględnienie przez WPR potencjału, problemów i potrzeb małych gospodarstw rolnych, gdyż przeważająca część rodzinnych gospodarstw rolnych w UE będzie mieć także w przyszłości trudności z osiągnięciem skali ekonomicznej, zapewniającej wystarczający dochód w oparciu o produkcję rolną. Jednocześnie gospodarstwa te będą wciąż pełnić istotną rolę w realizacji wielu wspólnotowych funkcji publicznych gospodarki rolnej, m.in. z uwagi na ich specyficzne cechy strukturalne i technologiczne (np.: mozaikowata struktura działek i upraw, tradycyjny płodozmian i pracochłonne techniki i kierunki produkcji).

Poza wsparciem w ramach płatności bezpośrednich, którym objęte są także małe gospodarstwa, należy jednocześnie wspierać proces ich restrukturyzacji w ramach działań II filara WPR. W szczególności, należy stworzyć nowy instrument, umożliwiający właścicielom gospodarstw najmniejszych zaniechanie działalności rolniczej i przekazanie ziemi na rzecz gospodarstw rozwojowych. Należy także poszukiwać rozwiązań ułatwiających tym gospodarstwom dostęp do rynków zbytu, w tym w szczególności rynków lokalnych.

Kwestię wspierania rolników prowadzących produkcję warzyw, należy rozpatrywać przede wszystkim w kontekście postanowień reformy WPR z 2003 roku z Luksemburga. Zgodnie ze wspomnianą reformą płatności bezpośrednie w Unii Europejskiej zostały oddzielone od produkcji rolnej, ponieważ ich nadrzędnym celem jest wsparcie dochodów rolniczych, a nie powodowanie zachęt do zwiększania produkcji. Dzięki temu rolnicy dostosowują swoją produkcję do faktycznego zapotrzebowania rynku i swoich przewag konkurencyjnych, a nie kierują się wysokością płatności bezpośrednich. Wypłata wsparcia nie jest zatem powiązana z obowiązkiem prowadzenia określonej produkcji rolnej, a jej wysokość została określona na podstawie danych historycznych z okresu referencyjnego. W praktyce oznacza to, że rolnicy we Wspólnocie otrzymują określoną kwotę płatności w przeliczeniu na gospodarstwo lub hektar użytków rolnych, niezależnie od tego, co uprawiają lub produkują w roku bieżącym.

Odnosząc się do przedstawionej w oświadczeniu informacji, iż uprawy malin i truskawek objęte są wyłącznie płatnością podstawową, należy wspomnieć, iż od roku 2008 w Polsce stosowana jest płatność obszarowa do owoców miękkich, która została wprowadzona na wniosek Polski w wyniku reformy Wspólnej Polityki Rolnej na rynku owoców i warzyw. W związku z powyższym, w roku bieżącym producenci malin lub truskawek mogli już po raz czwarty wnioskować o przyznanie tej płatności.

Zasady przyznawania tej płatności regulują: art. 98 rozporządzenia Rady nr 73/2009 z dnia 19 stycznia 2009 r., rozporządzenie Komisji nr 1121/2009 z dnia 29 października 2009 r. oraz ustawa z dnia 26 stycznia 2007 roku o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (Dz. U. z 2008 r. Nr 170, poz. 1051 z późn. zm.). Płatność ta przyznawana jest do powierzchni upraw malin lub truskawek przeznaczonych wyłącznie do przetworzenia.

Zgodnie z obowiązującym prawodawstwem wspólnotowym, tj. art. 98 rozporządzenia Rady nr 73/2009, stosowana w Polsce płatność do owoców miękkich ma formę płatności przejściowej i będzie przyznawana do dnia 31 grudnia 2011 roku. Nie oznacza to jednak, iż wsparcie dla sektora owoców miękkich będzie możliwe jedynie do końca 2011 roku, bowiem art. 129 rozporządzenia Rady nr 73/2009 przewiduje, iż nowe państwa członkowskie, stosujące system jednolitej płatności obszarowej (a zatem również Polska), będą mogły do dnia 1 sierpnia 2011 roku podjąć decyzję o przyznaniu od roku 2012 oddzielnej płatności do owoców miękkich. Oznacza to, że zostanie przedłużona możliwość stosowania płatności do owoców miękkich. Zmieni się jedynie charakter wypłacanej płatności, gdyż od roku 2012 będzie to płatność oddzielona od produkcji, czyli historyczna, a nie związana z produkcją, jak będzie to miało miejsce do końca 2011 r.

W tym kontekście należy zaznaczyć, iż Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi podjął decyzję, w przewidzianym prawem wspólnotowym terminie, o stosowaniu od roku 2012 oddzielnej płatności do owoców miękkich. O decyzji tej został powiadomiony Pan Dacian Ciolos – Członek Komisji Europejskiej ds. Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Kwestia likwidacji dużych różnic w poziomie płatności bezpośrednich pomiędzy państwami członkowskimi oraz wyrównania tych płatności w skali Unii Europejskiej, jest konsekwentnie podejmowana przez Ministra Rolnictwa na forum instytucji UE oraz w licznych kontaktach dwustronnych z państwami członkowskimi. Przejawem aktywności Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w dążeniu do zlikwidowania różnic w wysokości płatności bezpośrednich w UE było m.in.:

- Uzyskanie pod koniec 2008 r., w ramach Przeglądu WPR, wspólnej deklaracji Komisji Europejskiej i Rady UE w sprawie przeanalizowania problemu dużego zróżnicowania płatności bezpośrednich w skali UE;
- Podpisanie w 2010 r. trzech deklaracji i wspólnego stanowiska państw członkowskich, w których odniesiono się do kwestii nowych zasad dystrybucji płatności bezpośrednich, postulując odejście od kryteriów historycznych;
- Postulowanie w trakcie dyskusji nad Komunikatem Komisji na posiedzeniach Rady UE ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w dniach 29–30 listopada 2010 r., w dniach 13–14 grudnia 2010 r., w dniu 24 stycznia 2011 r. oraz w dniu 17 marca 2011 r. zmiany kryteriów alokacji środków na płatności bezpośrednie pomiędzy państwami członkowskimi i odejście od kryteriów historycznych;
- Wysłanie do polskich eurodeputowanych w dniu 27 maja br., apelu o podjęcie aktywnych działań na forum Parlamentu Europejskiego (PE), mających na celu wprowadzenie korzystnych zapisów, m.in. w zakresie płatności bezpośrednich, w odpowiedzi na przyjęty przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi PE projekt rezolucji PE ws. WPR do 2020 r.

W przyjętych w dniu 17 marca 2011 r. Konkluzjach Prezydencji węgierskiej, stanowiących podsumowanie dyskusji nad Komunikatem Komisji ws. WPR do 2020 r., w odniesieniu do płatności bezpośrednich nie ma mowy o odrzuceniu koncepcji *flat rate*, jest natomiast zapis o odejściu od kryteriów historycznych, co jest zgodne ze Stanowiskiem Rządu RP do Komunikatu Komisji, podobnie jak wiele innych zapisów, m.in. w zakresie: uproszczenia WPR; przedłużenia funkcjonowania systemu jednolitej płatności obszarowej (SAPS) po roku 2014; poprawy funkcjonowania łańcucha dostaw żywności.

Trzeba także podkreślić, że Polska poparła Konkluzje, które postulują utrzymanie silnej WPR – z budżetem adekwatnym do celów tej polityki i które stanowią znaczący krok w dyskusji nt. systemu płatności bezpośrednich po 2013 r., w której Polska konsekwentnie domaga się wyznaczenia przyszłych alokacji finansowych na podstawie kryteriów obiektywnych, odzwierciedlających cele WPR.

W dniu 16 czerwca 2011 r. w Warszawie odbyła się międzynarodowa konferencja wysokiego szczebla: „*Płatności bezpośrednie w ramach WPR 2020*”, zorganizowana przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Na zaproszenie Ministra Rolnictwa w konferencji udział wzięli przedstawiciele administracji rządowych państw członkowskich UE, Parlamentu Europejskiego oraz Komisji Europejskiej. Zaproszeni zostali również reprezentanci Parlamentu RP – Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Sejmu RP, Pan Leszek Korzeniowski oraz Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska Senatu RP, Pan Jerzy Chróścikowski, przedstawiciele środowisk naukowych, związków i organizacji rolniczych zrzeszonych w COPA-COGECA, a także administracji państwowej, współpracującej z MRiRW w zakresie WPR. Celem dyskusji było porównanie i przybliżenie stanowisk państw członkowskich wobec przyszłego kształtu płatności bezpośrednich w ramach WPR po 2013 r.

Dyskusja potwierdziła różnorodność stanowisk państw członkowskich, które przedstawiały rozmaite podejścia i argumenty w zakresie wyznaczania obiektywnych kryteriów podziału płatności bezpośrednich. Wskazywano na wykorzystanie powierzchni użytków rolnych, jako wyłączne lub przynajmniej podstawowe kryterium podziału tych płatności. Ponadto, zwrócono uwagę na możliwość wykorzystania m.in. takich kryteriów, jak: powierzchnia obecnie kwalifikująca się do płatności, parytet siły nabywczej, liczba zatrudnionych w rolnictwie. Propozycje obejmowały również uwzględnienie pozycji płatnika netto, wskaźnika PKB na mieszkańca, czy też uwzględnienie kosztów związanych z utrzymaniem gruntów rolnych w dobrej kulturze w poszczególnych krajach członkowskich UE. Dyskusja potwierdziła, jak trudne będzie osiągnięcie kompromisu w tej sprawie.

W opinii uczestników, spotkanie było ważnym elementem trwającej debaty nad przyszłością WPR po 2013 r. Konferencja umożliwiła lepsze poznanie i przybliżenie stanowisk zarówno państw członkowskich, jak również pozostałych stron procesu decyzyjnego – Komisji Europejskiej, która będzie autorem propozycji legislacyjnych, oraz Parlamentu Europejskiego, który od czasu wejścia w życie Traktatu z Lizbony współdecyduje, wraz z Radą UE, o przyjęciu rozwiązań prawnych w zakresie Wspólnej Polityki Rolnej.

Blokowanie eksportu polskich owoców i warzyw do Rosji

Federacja Rosyjska (FR) jest jednym z najważniejszych polskich partnerów w handlu artykułami rolno-spożywczymi. Dane statystyczne za 2010 r. wskazują, że Rosja jest pierwszym, spośród krajów pozaunijnych, odbiorcą polskich produktów spożywczych, z 26,8% udziałem w eksporcie do krajów trzecich (25,4% w 2009 r.). W 2010 r. FR zajęła także 7. miejsce w polskim eksporcie artykułów rolno-spożywczych ogółem (za Niemcami, Wielką Brytanią, Republiką Czeską, Francją, Włochami i Holandią) z 5,7% udziałem (4,9% w 2009 r.). Od wielu lat największym zainteresowaniem rosyjskich odbiorców cieszą się owoce (szczególnie jabłka), a także wyroby czekoladowe, wyroby mleczarskie oraz warzywa.

Z dniem 2 czerwca br., w związku z przypadkami zakażeń bakterią *E. coli* w UE, rosyjska służba sanitarna (Rosпотriebnadzor) wprowadziła zakaz importu do Federacji Rosyjskiej warzyw (kod taryfowy CN 07 – oprócz ziemniaków i roślin strączkowych) ze wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej. W okresie od 3 do 8 czerwca br., obowiązywały także ograniczenia w imporcie z UE do FR świeżych owoców – dotyczyły one wyłącznie owoców miękkich.

Od momentu wprowadzenia ww. zakazu, podejmowane były liczne działania ukierunkowane na przywrócenie możliwości eksportu do FR. Sprawa zakazu była omawiana m.in. na forum Komitetu Polityki Handlowej, podczas rozmowy telefonicznej Ministra Sawickiego z J. Skrynnik, Minister Rolnictwa FR, w dniu 6 czerwca br., a także podczas nadzwyczajnego posiedzenia Rady Ministrów Rolnictwa i Rybołówstwa UE w Luksemburgu, w dniu 7 czerwca br.

W wyniku unijno-rosyjskich rozmów w trakcie Szczytu UE – Rosja w Niżnym Nowogrodzie w dniach 9-10 czerwca br., KE i FR osiągnęły porozumienie polityczne w sprawie wznowienia możliwości eksportu warzyw do FR. W dniu 22 czerwca br. w Moskwie, delegacja KE, pod przewodnictwem J. Dalli, Komisarza ds. Zdrowia i Polityki Konsumenckiej (DG SANCO), podpisała Protokół z rozmów ze stroną rosyjską i uzgodniła wzór świadectwa, potwierdzającego bezpieczeństwo produktów w imporcie do FR z UE.

Pomimo wypełnienia wszystkich warunków porozumienia, tj. wyznaczenia jednostki wystawiającej ww. świadectwa (Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa – PIORiN) oraz laboratoriów, wykonujących badania na obecność bakterii *E. coli* w świeżych warzywach, Polska nie uzyskuje zgody na eksport warzyw (do 15 lipca br.

rosyjska służba sanitarna zezwoliła na import ww. towarów jedynie z Belgii, Czech, Danii, Hiszpanii, Holandii i Grecji). Jednocześnie, strona rosyjska nie przekazała żadnej oficjalnej informacji w sprawie przyczyn utrzymywania zakazu importu z Polski.

Odnosząc się do zarzutu opóźnień przy zniesieniu zakazu w związku z przedstawieniem Federacji Rosyjskiej listy laboratoriów, należy podkreślić, że strona rosyjska nigdy oficjalnie nie informowała, że było to przyczyną utrzymania ograniczeń w imporcie warzyw z Polski. Doniesienia tej treści miały miejsce wyłącznie w wypowiedziach prasowych.

W świetle powyższego, uwzględniając zabiegi realizowane przez KE w relacjach z FR, w tym m.in. interwencję, podjętą 30 czerwca br., na wniosek Polski, przez Komisarza J. Dalli, u Pierwszego Wicepremiera FR, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedsięwziął działania ukierunkowane na uzyskanie od strony rosyjskiej informacji nt. powodów dalszego stosowania restrykcji względem towarów z Polski oraz informacji na temat przewidywanego terminu i warunków ich zniesienia. W tym zakresie przeprowadzone zostały:

- Spotkanie J. Wojtowicza, Podsekretarza Stanu w MRiRW z Dmitrijem Polańskim, Chargé d'affaires Federacji Rosyjskiej w Polsce, 30 czerwca br. w Warszawie;
- Rozmowy delegacji polskiej, pod przewodnictwem J. Wojtowicza, Podsekretarza Stanu w MRiRW z G. Oniszczenką, Szefem rosyjskiej służby sanitarnej, w dniu 8 lipca br. w Moskwie. Podczas ww. rozmów, strona rosyjska poinformowała, że przyczyną utrzymywania ograniczeń w imporcie warzyw z Polski są obawy, że z Polski do FR będą dostarczane towary pochodzące z innych państw Unii Europejskiej.

W oparciu o informacje oraz wyjaśnienia strony rosyjskiej m.in. w sprawie rosyjskich wymagań odnośnie do zasad monitoringu w kierunku bakterii *E. coli* w warzywach eksportowanych do Rosji, strona polska przekazała do Rospotriebnadzoru, w dniu 12 lipca br., dokumenty niezbędne dla wznowienia eksportu do FR warzyw z Polski, tj. listę laboratoriów prowadzących monitoring w kierunku bakterii *E. coli* na świeżych warzywach oraz listę inspektorów PIORiN, upoważnionych do podpisywania tymczasowych świadectw dotyczących warzyw świeżych, wywożonych z Polski do FR.

O przebiegu i rezultatach rozmów w Moskwie została pisemnie poinformowana KE. Do KE została także przekazana prośba o pilne przesłanie stronie rosyjskiej ww. dokumentów (list). Dokumenty te zostały przekazane przez KE (DG SANCO) do Rospotriebnadzoru 15 lipca br. Na ich podstawie, Federacja Rosyjska przywróciła, z dniem 20 lipca br., możliwość importu warzyw wyprodukowanych w Polsce.

Według wiedzy MRiRW, poza ww. działaniami, Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwo Infrastruktury podjęły następujące kroki ukierunkowane na zniesienie rosyjskiego zakazu importu warzyw z Polski:

- Spotkanie M. Korolca, Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Gospodarki z J. Biela-kową, Przedstawicielem Handlowym FR w Polsce, z udziałem przedstawicieli MRiRW, w dniu 3 czerwca br.;
- Interwencja ze strony Ambasady RP w Moskwie, obejmująca m.in. wystosowanie, w dniu 30 czerwca br., noty dyplomatycznej do Ministerstwa Spraw Zagranicznych FR;
- Wystąpienie (konsultowane z MRiRW), w dniu 7 lipca br., przez C. Grabarczyka, Ministra Infrastruktury, Przewodniczącego polskiej części Polsko-Rosyjskiej Międzyrządowej Komisji ds. Współpracy Gospodarczej do I. Lewitina, Ministra Transportu FR, Przewodniczącego rosyjskiej części Polsko-Rosyjskiej Międzyrządowej Komisji ds. Współpracy Gospodarczej, z pismem zawierającym prośbę o wsparcie i pomoc w doprowadzeniu do zniesienia ww. nieuzasadnionego zakazu, mającego poważne konsekwencje dla polskiego sektora rolnego i polsko-rosyjskiej wymiany handlowej oraz współpracy dwustronnej.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Lucjana Cichosza, Wiesława Dobkowskiego,
Wojciecha Skurkiewicza oraz Norberta Krajczego**

*skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego
oraz do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego*

Szanowni Panowie Ministrowie!

W dniu 2 lipca bieżącego roku Sejm przyjął ustawę o nasiennictwie, która reguluje między innymi przepisy dotyczące wytwarzania i oceny materiału siewnego oraz zasady jego etykietowania i oznaczania. Z dokumentu wykreślono regulacje dotyczące roślin genetycznie modyfikowanych. W projekcie ustawy znalazł się zapis, że „do obrotu dopuszcza się materiał siewny odmian genetycznie modyfikowanych, jeżeli modyfikacja wprowadzona do odmiany jest dopuszczona do obrotu z przeznaczeniem do uprawy na podstawie decyzji właściwego organu Unii Europejskiej”. Zamialem rządu było usunięcie istniejącego od 2003 r. zakazu obrotu nasionami GMO w Polsce, gdyż przepis ten był krytykowany przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który orzekł, że Polska naruszyła prawo wspólnotowe.

Tymczasem w tym tygodniu Parlament Europejski podczas sesji w Strasburgu uchwalił rozporządzenie, na podstawie którego każdy kraj członkowski UE, jeśli zechce, będzie mógł ustanowić na swoim terytorium zakaz upraw GMO. Uchwalone w europarlamencie rozporządzenie to ważne zwycięstwo przeciwników GMO, do których zalicza się większość przedstawicieli opinii publicznej w Europie, a także w Polsce. Ludzie słusznie obawiają się upraw GMO z uwagi na coraz więcej sygnałów i dowodów, że GMO może mieć negatywny wpływ na nasze zdrowie i na środowisko, w którym żyjemy. Dodatkowo, w warunkach polskich wchodzi jeszcze w grę zagrożenie gospodarcze – uprawy GMO w warunkach rozdrobnionej struktury gospodarstw rolnych w Polsce doprowadzą do skażenia upraw tradycyjnych i ekologicznych.

Mamy w związku z tym pytanie, które kierujemy do Panów Ministrów, ministra rolnictwa i ministra środowiska: czy dalsze zastanawianie się potencjalnie groźącymi karami za wyraźny zakaz obrotu nasionami genetycznie modyfikowanymi i twierdzenie, że nie możemy wprowadzić zakazu, ponieważ Polska musiałaby płacić ogromne kary, a przedsiębiorcy mogliby dochodzić odszkodowań z tytułu utraconych korzyści, jest zasadne? Przecież Unia mówi jasno: możecie decydować sami. Wszystko jest zatem w rękach polskiego rządu, który może teraz wprowadzić całkowity zakaz upraw GMO w Polsce.

Czy w obliczu tak jasnego stanowiska PE oraz faktu, iż inne kraje europejskie wprowadziły zakaz uprawy GMO i nie poniosły z tego tytułu żadnych konsekwencji ze strony KE, zasadne jest dopuszczenie do Polski GMO, bo-
wiem brak jednoznacznego zakazu otwiera Polskę na uprawy GMO?

Prosimy o jasne wyjaśnienie, jakie jest stanowisko Panów w tej kwestii.

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Lucjan Cichosz
Wiesław Dobkowski
Wojciech Skurkiewicz
Norbert Krajczy*

**Odpowiedź
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 26 lipca 2011 r.

Pani Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

odpowiadając na oświadczenie pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego złożone wspólnie z innymi senatorami podczas 80. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2011 r., otrzymane przy piśmie znak: BPS/DSK-043-3881/11 w dniu 15 lipca br. przedkładam następujące wyjaśnienie.

Zarówno w obowiązujących, jak i planowanych przepisach unijnych kwestie wprowadzania do obrotu materiału siewnego odmian genetycznie zmodyfikowanych i stosowania takiego materiału (uprawy odmian zmodyfikowanych genetycznie) na terenie państw członkowskich nie są traktowane łącznie.

Wspomniany Przez Panów Senatorów projekt rozporządzenia został przedstawiony przez Komisję Europejską 13 lipca 2010 r. Zawiera on propozycję nowego artykułu 26b do Dyrektywy 2001/18/WE, który miałby uprawniać państwa członkowskie do ograniczenia lub zakazywania upraw wszystkich lub poszczególnych zatwierdzonych GMO na części lub całości swojego terytorium w oparciu o szczególne dla tych państw warunki. Zgodnie z wyjaśnieniami Komisji przepisy takie miałyby umożliwić państwom członkowskim wprowadzenie zakazów z przyczyn innych, niż ewentualne zagrożenia dla zdrowia i środowiska, ale w sposób pozostający w zgodzie z Traktatami.

Podkreślić należy, że przyjęcie stanowiska w sprawie projektu przez Parlament Europejski w dniu 5 lipca br. nie kończy procedury legislacyjnej na forum UE. Zgodnie z Traktatem z Lizbony do przyjęcia unijnego aktu prawnego potrzebne jest porozumienie Parlamentu, Rady oraz Komisji. Aktualnie trwają prace nad uzgodnieniem wspólnego stanowiska w Radzie. Jeśli takie stanowisko zostanie wypracowane, pomimo utrzymującej się obecnie bardzo silnej mniejszości blokującej, będzie to podstawa do rozpoczęcia rozmów z Parlamentem celem osiągnięcia porozumienia. Osiągnięcie porozumienia przez wszystkie zaangażowane strony będzie trudne, ponieważ niektóre państwa członkowskie oświadczyły, że część poprawek przyjętych przez Parlament nie będzie przez nie zaakceptowana. Również Komisja jest przeciwna zaproponowanej przez Parlament zmianie podstawy prawnej rozporządzenia. W przypadku braku porozumienia pomiędzy Komisją, Parlamentem i Radą projekt zostanie odrzucony.

Ponadto podkreślić należy, że omawiany zakaz miałby dotyczyć wyłącznie uprawy, czyli stosowania materiału siewnego, a nie wprowadzania go do obrotu na terytorium zainteresowanego państwa. W projekcie rozporządzenia zmieniającego dyrektywę (w wyjaśnieniach) umieszczono informację, że obecnie obowiązujące dyrektywy 2002/53/WE i 2002/55/WE zawierają przepisy, które umożliwiają państwom członkowskim zakazanie, pod ściśle określonymi warunkami, stosowania (a nie wprowadzania do obrotu) danej odmiany na całym terytorium lub jego części, lub ustanowienie odpowiednich warunków dla uprawy tej odmiany (pkt 3 uzasadnienia). Wprowadzenie takich zakazów wymaga przedstawienia przekonujących dowodów naukowych, wskazujących na zagrożenie, jakie niesie uprawa danej odmiany w warunkach konkretnego państwa, lub wykazania, że dana odmiana, ze względu na okres wegetacyjny, nie nadaje się do uprawy na części lub całości terytorium tego państwa. Ponadto, w pkt. 7 uzasadnienia znalazła się informacja, że ewentualne zakazy wprowadzone na podstawie nowego artykułu powinny odnosić się jedynie do uprawy GMO, a nie do swobodnego obrotu i przywozu zmodyfikowanych genetycznie nasion i materiału rozmnożeniowego roślin oraz ich plonów. Podobnie nie powinny one wpływać na uprawę niezmodyfikowanych genetycznie odmian nasion i materiału rozmnożeniowego

roślin, w których znajdują się przypadkowe lub technicznie nieuniknione domieszki GMO zatwierdzonych w UE. Zatem rozporządzenie, jeśli zostanie przyjęte, nie będzie dawało możliwości zakazania wprowadzania do obrotu genetycznie zmodyfikowanego materiału siewnego oraz wpisywania genetycznie zmodyfikowanych odmian do krajowych rejestrów. Zakazy takie, znajdujące się w obecnie obowiązującej ustawie o nasiennictwie, są niezgodne zarówno z obecnie obowiązującym, jak i projektowanym prawem unijnym.

Przedstawiciele Rządu wielokrotnie informowali parlamentarzystów, zarówno podczas posiedzeń sejmowych i senackich komisji rozpatrujących rządowy projekt ustawy o nasiennictwie jak i przekazując na piśmie opinie i opracowania, że utrzymanie zakazów dotyczących genetycznie zmodyfikowanych odmian roślin znajdujących się w obecnie obowiązującej ustawie o nasiennictwie zostanie przez Komisję uznane za niewdrożenie wyroku w sprawie C-165/08, w którym Trybunał Sprawiedliwości uznał omawiane zakazy za niezgodne z prawem unijnym. Jak wyjaśniono powyżej, nawet ewentualna zmiana Dyrektywy 2001/18/WE nie wpłynie na zmianę sytuacji prawnej w tym zakresie. Należy się więc spodziewać, że w razie utrzymania zakazów obrotu materiałem siewnym Komisja skieruje przeciwko Polsce kolejną skargę do Trybunału Sprawiedliwości UE, wnioskując o nałożenie przewidzianych w Traktacie kar za niewywiązanie się z zobowiązań wynikających z prawa UE. Jak wielokrotnie informowano, konsekwencje skierowania sprawy do Trybunału mogą być bardzo dotkliwe dla budżetu państwa. W przypadku ponownej przegranej Polska musi liczyć się z nałożeniem przez Trybunał Sprawiedliwości UE okresowej kary pieniężnej (w przypadku Polski od 4 500 do 270 000 euro za każdy dzień opóźnienia w wykonaniu wyroku Trybunału, licząc od daty przekazania Polsce wyroku wydanego na podstawie art. 260 TFUE, aż do dnia, w którym naruszenie przestało mieć miejsce i/lub kary ryczałtu (w przypadku Polski min. 4 163 000 euro). Należy założyć, że Komisja będzie kontynuowała dotychczasową praktykę wnioskowania o jednoczesne nałożenie kary pieniężnej oraz kary ryczałtowej za to samo uchybienie. Samo rozpoczęcie sądowej fazy postępowania będzie więc wiązało się z koniecznością zapłacenia przez Polskę co najmniej kary ryczałtu. Ewentualne usunięcie naruszenia przed wydaniem wyroku w oparciu o art. 260 TFUE nie będzie podstawą do przerwania związanego z nim postępowania. W konsekwencji Trybunał, który po ewentualnym usunięciu naruszenia nie nałoży kary okresowej, będzie mógł nadal zdecydować o nałożeniu kary ryczałtu, jako kary odpowiadającej okresowi trwania naruszenia.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia zwracam również uwagę na fakt, że w przypadku Państw, które wprowadziły zakazy uprawy genetycznie zmodyfikowanych odmian na swoim terytorium, powoływano się na przepisy dyrektywy 2001/18/WE, a w szczególności na jej art. 23, zgodnie z którym wymagane jest przedstawienie nowych dowodów naukowych uzasadniających podjęte działania. Polska nie dysponuje obecnie takimi dowodami. Natomiast w żadnym z tych państw nie wprowadzono zakazu obrotu materiałem siewnym odmian genetycznie zmodyfikowanych, ponieważ byłby on niezgodny z obowiązującym prawem i narażałby te państwa na postępowanie przed Trybunałem Sprawiedliwości, które zakończyłoby się wydaniem wyroku analogicznego do wydanego w przypadku Polski.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk

**Odpowiedź
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 3 sierpnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na oświadczenie panów senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Lucjana Cichosza, Wiesława Dobkowskiego, Wojciecha Skurkiewicza, Norberta Krajczego złożone podczas 80. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2011 r. br. (przekazane przy piśmie znak: BPS/DSK-043-3882/11), dotyczące przedstawienia stanowiska nt. zakazu obrotu nasionami GMO, przedkładałam następujące wyjaśnienia.

W Parlamencie Europejskim 5 lipca br. odbyło się głosowanie nad poprawkami do projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zmiany dyrektywy 2001/18/WE w zakresie umożliwienia państwom członkowskim ograniczenia lub zakazania uprawy organizmów genetycznie zmodyfikowanych na swoim terytorium. Rozporządzenie zostało przygotowane przez Komisję Europejską, jest to dokument wdrażający Konkluzję Rady ds. Środowiska z dnia 4 grudnia 2008 roku. Propozycja legislacyjna Komisji Europejskiej dotycząca zmiany dyrektywy 2001/18/WE została wniesiona pod wpływem szerokiej debaty na temat konieczności przyznania państwom członkowskim większej swobody w podejmowaniu decyzji o zakazywaniu bądź częściowym ograniczaniu upraw roślin GMO ze względu na inne, aniżeli wyłącznie naukowe czynniki, która miała miejsce w poszczególnych państwach członkowskich, jak też na forum Unii Europejskiej. Projekt rozporządzenia stanowi wniosek ustawodawczy, który Komisja Europejska skierowała do Parlamentu Europejskiego i Rady. Przewiduje on, pod pewnymi warunkami, możliwość ograniczania lub zakazywania przez państwa członkowskie upraw wszystkich lub niektórych zatwierdzonych w Unii Europejskiej GMO na części lub całości swojego terytorium, co w opinii Komisji, niezależnie od procedury zatwierdzania GMO, umożliwi państwom członkowskim uwzględnianie szczególnych czynników krajowych lub lokalnych, związanych z uprawą GMO.

Rząd, zgodnie z „Ramowym Stanowiskiem Rządu RP dotyczącym organizmów genetycznie zmodyfikowanych (GMO)”, przyjętym przez Radę Ministrów w listopadzie 2008 r., opowiada się przeciwko uprawom GMO. Projekt rozporządzenia był przedmiotem prac Grupy Roboczej Ad hoc ds. GMO w czasie Prezydencji belgijskiej i węgierskiej, nie udało się jak dotąd osiągnąć porozumienia w Radzie, co jest niezbędne, by rozpocząć rozmowy z Parlamentem Europejskim. Podkreślenia wymaga fakt, że proces legislacyjny nie został zakończony, a więc państwa członkowskie nie mają obecnie możliwości wprowadzenia zakazu uprawy odmian genetycznie zmodyfikowanych na podstawie przepisów, o których mowa w oświadczeniu panów senatorów. W tej sytuacji Polska może jedynie kontynuować prowadzenie negocjacji w sprawie wspólnego stanowiska Rady w ramach grupy roboczej Ad hoc ds. GMO (F29).

Uprawa jak i zagadnienia dotyczące obrotu materiałem siewnym odmian genetycznie zmodyfikowanych leżą w kompetencji ministra właściwego do spraw rolnictwa, wobec powyższego odpowiedzi na pytania dotyczące ustawy o nasiennictwie zostaną udzielone przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Bernard Błaszczyk

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Ryszarda Bendera, Czesława Ryszki, Jana Dobrzyńskiego,
Wiesława Dobkowskiego, Lucjana Cichosza, Wojciecha Skurkiewicza,
Zdzisława Pupy, Waldemara Kraski, Kazimierza Jaworskiego,
Macieja Klimy, Piotra Kalety, Witolda Idczaka oraz Tadeusza Gruszki**

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnich dniach w mediach było wiele dyskusji związanych ze zorganizowaną w Parlamencie Europejskim konferencją na temat energii odnawialnej z udziałem między innymi dyrektora Radia Maryja, ojca Tadeusza Rydzyska.

W toku tej konferencji ujawniony został dokument, notatka służbowa z dnia 7 grudnia 2007 r. sporządzona przez trzech wysokich urzędników Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, pełniących funkcje zastępcy prezesa zarządu, kierownika zespołu geologii i górnictwa oraz dyrektora Departamentu Ochrony Powierzchni Ziemi, Geologii i Górnictwa. Z treści tej notatki wynika, iż w dniu 5 grudnia 2007 r. w Ministerstwie Środowiska odbyła się narada zwołana przez sekretarza stanu w tym resorcie, który miał wywierać nacisk na wyżej wymienionych funkcjonariuszy NFOŚiGW w celu zablokowania umowy zawartej pomiędzy NFOŚiGW a Fundacją Lux Veritatis, ponieważ byłoby to korzystne z punktu widzenia interesu publicznego.

W związku z powyższymi informacjami pragniemy zapytać Pana Ministra, czy taka narada rzeczywiście miała miejsce. Czy minister środowiska lub jego zastępca podejmowali jakieś interwencje w sprawie pozbawienia Fundacji Lux Veritatis dotacji z Unii Europejskiej? Czy wywierali jakiś wpływ w tej sprawie na władze NFOŚiGW? Czy istnieją podstawy prawne do wywierania takiego wpływu na samodzielną osobę prawną, jaką jest NFOŚiGW? Prosimy też o wyjaśnienie tego, jakie były podstawy i przyczyny wycofania przez NFOŚiGW dotacji przyznanej uprzednio fundacji Lux Veritatis? Zastanawia nas w szczególności to, jakie były przyczyny zmiany stanowiska rządu w tej kwestii i pozbawienia fundacji dotacji przyznanej na realizację inwestycji geotermalnych.

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Ryszard Bender
Czesław Ryszka
Jan Dobrzyński
Wiesław Dobkowski
Lucjan Cichosz
Wojciech Skurkiewicz
Zdzisław Pupa
Waldemar Kraska
Kazimierz Jaworski
Maciej Klima
Piotr Kaleta
Witold Idczak
Tadeusz Gruszka*

Stanowisko

Warszawa, 5 sierpnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

zwracam się z uprzejmą prośbą o prolongatę terminu udzielenia odpowiedzi na złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 80. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca br. oświadczenie w sprawie odstąpienia przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej od udzielonego w 2007 r. dofinansowania dla przedsięwzięcia geotermalnego w Toruniu realizowanego przez fundację Lux Veritatis (oświadczenie przekazane przy piśmie z dnia 13 lipca br., sygn. BPS/DSK-043-3882/11).

Niniejsza prośba związana jest w szczególności z koniecznością uzyskania informacji, którymi Ministerstwo Środowiska w tej chwili nie dysponuje, co może wydłużyć przygotowanie odpowiedzi na oświadczenie senatorów poza regulaminowy termin.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Bernard Błaszczyk

Odpowiedź

Warszawa, 30.08.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Odnosząc się do oświadczenia złożonego przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 80. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca br. w sprawie odstąpienia przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej od udzielonego w 2007 r. dofinansowania dla przedsięwzięcia geotermalnego w Toruniu realizowanego przez fundację Lux Veritatis (oświadczenie przekazane przy piśmie z dnia 13 lipca br., sygn. BPS/DSK-043-3882/11), informuję, co następuje.

Kwestia udzielenia przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej dotacji Fundacji Lux Veritatis była przedmiotem mojego zainteresowania jako Przewodniczącego Rady Nadzorczej NFOŚiGW, którą to funkcję, decyzją Ministra Środowiska, pełniłem od listopada 2007 r. Zarazem pragnę wyjaśnić, że forma prawna w jakiej w latach 2007–2008 funkcjonował NFOŚiGW, tj. państwowego funduszu celowego

posiadającego osobowość prawną, oraz kompetencje przyznane organom NFOŚiGW w zakresie gospodarowania środkami Narodowego Funduszu, przesądzały o tym, że w kwestii realizacji umowy dotacji zawartej z Fundacją „Lux Veritatis”, Minister Środowiska nie mógł podejmować żadnych rozstrzygnięć bądź wydawać wiążących wytycznych organom Narodowego Funduszu. Takie działania nie były w związku z tym z poziomu Ministerstwa Środowiska podejmowane. Ponadto, biorąc pod uwagę konstrukcję prawną Narodowego Funduszu oraz fakt, iż podstawy prawne funkcjonowania NFOŚiGW określone są w aktach rangi ustawy lub wydanych na podstawie ustaw, ewentualne działania tego typu nawet gdyby były podejmowane, nie mogłyby odnieść skutku prawnego.

W tym miejscu, na potwierdzenie powyższego, pozwolę sobie skrótkowo przypomnieć przebieg procesu decyzyjnego odnośnie do podwyższenia kwoty dotacji przyznanej Fundacji Lux Veritatis oraz motywy, którymi kierował się Zarząd Narodowego Funduszu, podejmując decyzję o wypowiedzeniu umowy o dofinansowanie zawartej przez Narodowy Fundusz z Fundacją.

Decyzja o udzieleniu dofinansowania dla Fundacji „Lux Veritatis” na przedsięwzięcie, polegające na badaniu wód geotermalnych w Toruniu, została podjęta przez Zarząd Narodowego Funduszu w styczniu 2007 r. Decyzję tę Rada Nadzorcza Narodowego Funduszu zatwierdziła w lutym 2007 r. Kwota przyznanej dotacji wynosiła wówczas 12 224 200 zł. Umowę dotacji nr 91/2007/Wn-01/Fg-hg-DN/D na realizację przedsięwzięcia *Prace geologiczne dla poszukiwania i wstępnego ustalenia zasobów eksploatacyjnych wód termalnych z utworów wapienia muszlowego lub liasu w Toruniu wraz z określeniem warunków hydrogeologicznych w związku z wtłaczaniem wód do grotoworów w interwale utworów wapienia muszlowego lub liasu w Toruniu – otwór TG1* zawarto w dniu 29.06.2007 r. Fundacja, pomimo zawarcia stosownej umowy dotacji i posiadania wszelkich decyzji administracyjnych, nie wszczęła procedury wyłonienia wykonawcy i nie rozpoczęła realizacji ww. przedsięwzięcia. Rozpoczęła natomiast negocjacje warunków zawartej umowy z Zarządem Narodowego Funduszu, m.in. w zakresie zmiany formy zabezpieczenia oraz zwiększenia dofinansowania o 9 306 700 zł (pismo Fundacji z dnia 01.06.2007 r.), a ostatecznie o 15 132 260 zł, tj. z 12 224 200 zł do kwoty 27 356 460 zł (pismo z dnia 16.10.2007 r.). W dniu 26.10.2007 r. Fundacja zwróciła się o rozpatrzenie wniosku w ww. sprawie, w związku z pilną potrzebą rozstrzygnięcia przetargu (upływający termin), ogłoszonego w trybie określonym przez ustawę – Prawo zamówień publicznych w dniu 11.08.2007 r. W dniu 26.10.2007 r. Zarząd Narodowego Funduszu podjął decyzję o zwiększeniu dofinansowania – pomimo braku wiarygodnego uzasadnienia wzrostu kosztów przedsięwzięcia i wysokości dotacji, przy niezmiennym się efekcie rzeczowym i ekologicznym, pomimo braku decyzji zmieniającej koncesję oraz proponowanego przez Fundację trybu wyłonienia wykonawcy (zmiana z przetargu nieograniczonego na dialog konkurencyjny), a także pomimo braku oceny efektywności inwestycji. Rada Nadzorcza Narodowego Funduszu, z uwagi na liczne wątpliwości co do zasadności tak znacznego wzrostu kosztów, nie zatwierdziła tej decyzji podczas posiedzenia w dniu 29.10.2007 r. Po wydaniu przez organ koncesyjny (Minister Środowiska), decyzji zmieniającej koncesję dla Fundacji, co nastąpiło w dniu 30.10.2007 r., Zarząd Narodowego Funduszu w tym samym dniu rozpatrywał wniosek w sprawie zwiększenia dofinansowania i ponownie podjął uchwałę zwiększającą dofinansowanie o kwotę wnioskowaną przez Fundację, uchylając swoją decyzję z dnia 26.10.2007 r. Rada Nadzorcza Narodowego Funduszu zatwierdziła zwiększenie dofinansowania dla Fundacji w dniu 06.11.2007 r. Aneks nr 1/300/2007 do umowy dotacji podpisano w dniu 15.11.2007 r.

W dniu 26.05.2008 r. Zarząd Narodowego Funduszu stosownie do art. 94 KC, uznał Aneks nr 1/300/2007 z dnia 15.11.2007 r. (którym zwiększono kwotę dofinansowania), za nieważny w całości ze względu na nieważność zastrzeżonego w art. 10 pkt 1 Aneksu warunku zawieszającego. Jednocześnie ze względu na niewywiązywanie się Fundacji „Lux Veritatis” z obowiązków wynikających z Umowy nr 91/2007/Wn-01/Fg-hg-DN/D z dnia 29.06.2007 r., tj.:

- nierozpoczęcie przedsięwzięcia w terminie umownym (par. 6 ust. 1 pkt 2 Umowy, tj. *jeżeli Dotowany, lub osoba działająca w jego imieniu, nie realizuje przedsięwzię-*

cia zgodnie z harmonogramem rzeczowo-finansowym stanowiącym załącznik nr 1 do umowy),

- niedopełnienie obowiązku określonego w par. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z par. 2 ust. 2 Umowy, tj. *nieudostępnienie dokumentów i nieudzielenie wyjaśnień;*

Zarząd Narodowego Funduszu podjął decyzję o wypowiedzeniu przedmiotowej umowy dotacji w imieniu Narodowego Funduszu.

Proszę o przyjęcie powyższych wyjaśnień.

z up. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Stanisław Gawłowski

Oświadczenie senator Alicji Zając

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Do mojego biura senatorskiego w Jaśle wpłynęło stanowisko radnych Rady Miejskiej Lubaczowa, wyrażające zaniepokojenie w związku z planami likwidacji Prokuratury Rejonowej w Lubaczowie.

Prokuratura Rejonowa w Lubaczowie jako odrębna jednostka organizacyjna istnieje od 1950 r. Stanowi ona ważne ogniwo związane ze ściganiem przestępczości na terenie powiatu lubaczowskiego oraz z zapewnieniem poczucia bezpieczeństwa mieszkańcom powiatu. Siedziba prokuratury mieści się w budynku Sądu Rejonowego w Lubaczowie, który został gruntownie wyremontowany i zmodernizowany. Koszty, jakie prokuratura ponosi z tytułu użytkowania pomieszczeń, są bardzo niskie. W 2007 r. prokuraturę z informatyzowano (w ramach środków przyznanych z UE) poprzez wyposażenie jej w osiem kompletnych zestawów komputerowych z pełnym oprogramowaniem. Obecnie instytucja ta, dobrze wyposażona w nowoczesny sprzęt, działa sprawnie, szybko i terminowo wykonuje czynności, ponadto zatrudnieni w niej prokuratorzy oraz pracownicy wykazują się wysokim poziomem doświadczenia i profesjonalizmu. Zadania realizowane przez Prokuraturę Rejonową w Lubaczowie ściśle powiązane są z pracą sądu, Policji, a także Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, szpitala powiatowego, Straży Miejskiej i innych służb. Konieczność istnienia tego organu uzasadniona jest również wyraźną odrębnością terytorialną, administracyjną i geograficzną powiatu lubaczowskiego. Spośród wszystkich prokuratur okręgu przemyskiego Prokuratura Rejonowa w Lubaczowie ma największy obszar właściwości.

Powiat lubaczowski charakteryzuje się dużym rozproszeniem ludności – ponad 78% osób zamieszkuje poza miastem Lubaczów. Odległość do siedziby prokuratury z najdalej położonych miejscowości wynosi do 40 km. Skutkiem likwidacji prokuratury byłoby zwiększenie tej odległości dla mieszkańców, którzy zmuszeni byłiby dojechać nawet ponad 80 km do najbliższej wówczas prokuratury w Jarosławiu. Ponadto dojazd do Jarosławia byłby utrudniony, gdyż większość miejscowości nie ma bezpośredniego połączenia autobusowego bądź kolejowego z tym miastem, a koszty dojazdu wzrosłyby o co najmniej 100%. Zwiększenie kosztów widoczne będzie także w stosunku do wykonywanych czynności procesowych, obniży się też sprawność działania organów postępowania przygotowawczego, bowiem dojazd na miejsce zdarzenia położonego w znacznej odległości potrwa o wiele dłużej niż obecnie. Ponadto wydłuży się termin załatwiania poszczególnych spraw, jak również wzrosną koszty dla podmiotów współpracujących z prokuraturą, takich jak Policja czy Straż Miejska, jak również dla mieszkańców powiatu.

Decyzja o likwidacji prokuratury w Lubaczowie w znacznym stopniu utrudni mieszkańcom powiatu dostęp do tego organu, jak również obciąży większymi kosztami mieszkańców, którzy będą zainteresowani pomocą ze strony organu postępowania przygotowawczego. Zmiany te negatywnie odbiją się na mieszkańcach, bowiem, z jednej strony, utrudnią im konstytucyjnie zagwarantowany dostęp do organów wymiaru sprawiedliwości, z drugiej zaś, obciążą ich większymi kosztami niż dotychczas oraz trudnościami w dostarczeniu do prokuratury znajdującej się w odległej miejscowości. Należy również zauważyć, że w 2012 r. uruchomione zostanie międzynarodowe całodobowe przejście graniczne Budomierz – Hruszew, co bez wątpienia spowoduje, iż wzrośnie liczba wpływających do Prokuratury Rejonowej w Lubaczowie spraw dotyczących przestępczości transgranicznej. Rozpoznawanie tych spraw w odległym o 60 km Jarosławiu bez wątpienia będzie stanowić poważną trudność.

Z uwagi na przedstawioną sytuację zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

Czy ministerstwo przeanalizowało w sposób wystarczający okoliczności przemawiające przeciwko likwidacji Prokuratury Rejonowej w Lubaczowie, ze szczególnym uwzględnieniem faktu, że ta likwidacja znacznie utrudni funk-

cjonowanie wymiaru sprawiedliwości oraz zwiększy obciążenia finansowe zarówno instytucji, jak i obywateli?

Czy w przedstawionej sprawie istnieje możliwość zmiany planów co do decyzji o likwidacji Prokuratury Rejonowej w Lubaczowie?

Alicja Zając

Odpowiedź

Warszawa, 1 sierpnia 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w związku z oświadczeniem pani senator Alicji Zając złożonym podczas 80. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 lipca 2011 r. przekazane pismem z dnia 13 lipca 2011 r., nr BPS//DSK-043-3883/11, w sprawie planów likwidacji Prokuratury Rejonowej w Lubaczowie, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Naczelnym organem prokuratury, zgodnie z art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. z 2008 r. Nr 7, poz. 39, z późn. zm.), jest Prokurator Generalny. Z uwagi na dokonane z dniem 31 marca 2010 r. rozdzielenie urzędów Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego, wprowadzone ustawą z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy o prokuraturze (Dz. U. Nr 178, poz. 1375, z późn. zm.), podnieść należy, iż problematyka objęta oświadczeniem – w sensie koncepcyjnym – pozostaje obecnie w gestii Prokuratora Generalnego, natomiast ostateczną decyzję w zakresie utworzenia lub zniesienia powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, jak również określenia ich właściwości podejmuje Minister Sprawiedliwości, którego ustawodawca upoważnił, na podstawie delegacji ustawowej zawartej w art. 17 ust. 13 ustawy o prokuraturze, do wydawania rozporządzeń normujących tę problematykę, po zasięgnięciu opinii Prokuratora Generalnego.

Z tego względu odniesienie się do zagadnienia przedstawionego w oświadczeniu pani senator wymagało uzyskania stanowiska Prokuratora Generalnego w przedmiocie dalszego funkcjonowania wskazanej jednostki organizacyjnej prokuratury.

Z informacji przekazanych przez Prokuratora Generalnego wynika, że w Prokuraturze Generalnej trwają prace powołanego zarządzeniem z dnia 7 grudnia 2010 r. Zespołu do oceny zasadności dalszego funkcjonowania ośrodków zamiejscowych prokuratur okręgowych i rejonowych, jednostek szczebla rejonowego o obsadzie od 3 do 5 etatów orzeczniczych oraz jednostek szczebla rejonowego, które na obszarze swojej właściwości nie posiadają siedziby sądu rejonowego.

Zgodnie z zakresem zadań Zespołu jego prace obejmują Prokuraturę Rejonową w Lubaczowie, która stanowi jednostkę o obsadzie do 5 etatów orzeczniczych.

W związku z tym dalsze funkcjonowanie tej prokuratury stanowi przedmiot szczegółowej analizy wskazanego Zespołu. Obejmie ona m.in. ocenę obecnych warunków pracy i związanych z tym kosztów, możliwości przejęcia spraw oraz kadry orzeczniczej, urzędników i innych pracowników prokuratury przez najbliższe prokuratury rejonowe, a także zapewnienia w przyszłości takim jednostkom prawidłowej realizacji ustawowych zadań. Uwzględnia także specyfikę przestępczości na danym terenie oraz obciążenie pracą prokuratorów.

Zgodnie z przyjętymi założeniami ustawowe zadania znoszonej jednostki prokuratury mają zostać przejęte przez inną jednostkę organizacyjną, wobec czego ewentualna decyzja o likwidacji nie powinna wpłynąć w sposób negatywny na przestępczość na danym terenie i związane z tym poczucie bezpieczeństwa lokalnej społeczności.

Stanowisko Prokuratora Generalnego w tym zakresie zostanie określone po zakończeniu prac Zespołu, na podstawie ustaleń zawartych w jego sprawozdaniu i sformułowanych w nim rekomendacji.

Prokurator Generalny dotychczas nie przedstawił Ministrowi Sprawiedliwości stanowiska odnośnie do dalszego funkcjonowania Prokuratury Rejonowej w Lubaczowie.

W wypadku wysunięcia postulatu likwidacji tej jednostki organizacyjnej prokuratury ostateczną decyzję, uwzględniając całokształt okoliczności dotyczących jej funkcjonowania, podejmie Minister Sprawiedliwości, jako organ uprawniony do podejmowania czynności władczych w tym zakresie, na podstawie wspomnianych upoważnień ustawowych, zawartych w art. 17 ust. 13 *ustawy o prokuraturze*.

Podkreślić należy, że podstawę decyzji Ministra Sprawiedliwości stanowić będą zarówno argumenty zawarte w opinii Prokuratora Generalnego, jak też istotne racje natury społecznej podniesione przez panią senator.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu